



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Językowy obraz wartości niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (FUOK). Moc demokracji czy wrogie moce?

Author: Kamila Sacewicz

Citation style: Sacewicz Kamila. (2016). Językowy obraz wartości niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (FUOK). Moc demokracji czy wrogie moce?. Praca doktorska. Katowice: Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Filologiczny

Kamila Sacewicz

**Językowy obraz wartości
niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji
(FUOK).**

Moc demokracji czy wrogie moce?

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem naukowym

Prof. zw. dr hab. Jadwigi Stawnickiej

Katowice 2016

Dla Babci, która miała i kurki, i filozoficzne zacięcie, i której na pewno podobałaby się myśl Humboldta: „Człowiek jest człowiekiem tylko przez język; aby jednak język wynaleźć, musiałby już być człowiekiem” (Humboldt, 2002: 211), choć trudny los nauczył Ją, że nawet zdanie jest niczyje (Bachtin, 1986: 381).

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
1. FEDERALNY URZĄD OCHRONY KONSTYTUCJI (FUOK)	17
1.1 Podstawa prawna, zadania i publikacje urzędu	17
1.2 Obiekt badań a siła jego dyskursu	31
2. KONCEPTUALIZACJA POJĘCIA JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA (JOS) NA PODSTAWIE BADAŃ LITERATUROWYCH	35
2.1 Geneza i rozwój terminu w nauce światowej	35
2.2 Definicje JOS w niemieckiej tradycji badawczej	47
2.3 Definicje JOS w polskiej tradycji badawczej	58
3. PROCEDURA BADAWCZA	75
3.1 Metodologia językoznawczej analizy	75
3.2 Językowe wyznaczniki obrazu świata przyjęte na potrzeby rozprawy	91
3.2.1 System wartości a tożsamość narodowa i państwowa	91
3.2.1.1 Typologie wartości	96
3.2.2 Wypowiedzi publicystyczno-informacyjne FUOK	103
3.2.3 Słowa sztandarowe jako nośnik wartości i antywartości w komunikacji FUOK	104
3.2.4 Funkcja perswazyjna wypowiedzi	118
3.2.5 Manipulacja jako element komunikacji	140
3.2.6 Programowanie neurolingwistyczne – NLP w procesie komunikacji	151
4. JĘZYKOWY OBRAZ WARTOŚCI FUOK	157
4.1 Wartości i antywartości tematyzowane w wypowiedziach publicystyczno-informacyjnych FUOK a nastawienie nadawcy	157
4.2 Słowa sztandarowe kluczowe w narracji FUOK	162
4.2.1 Słowa sztandarowe samodzielnie	162
4.2.2 Współwystępowanie słów sztandarowych z jawnymi środkami wartościującymi	167
4.3 Strategie perswazji w komunikacji FUOK	180
5. PODSUMOWANIE I WNIOSKI	234
BIBLIOGRAFIA	251
ANEKS	275
STRESZCZENIE	304
ABSTRACT	305

WSTĘP

Republika Federalna Niemiec jest państwem o trudnych uwarunkowaniach historycznych oraz dużym zróżnicowaniu kulturowym, językowym i religijnym. Mimo to w 1949 r. uchwaliła *Ustawę Zasadniczą dla Republiki Federalnej Niemiec* przyjętą przez ponad dwie trzecie biorących udział w głosowaniu przedstawicielstw ludowych krajów niemieckich¹.

W konsekwencji, będąca formą umowy społecznej konstytucja Niemiec stanowi, że ustroj społeczno-polityczny kraju uznaje wolę większości obywateli za źródło władzy i równocześnie przyznaje wszystkim obywatelom swobody i prawa polityczne zapewniające im udział w sprawowaniu władzy. Gwarantuje ponadto, że RFN pozostaje państwem demokratycznym i socjalnym, że stanowienie prawa następuje zgodnie z porządkiem konstytucyjnym, że egzekutywę i sądownictwo obowiązują ustawy i prawo, a przedmiotowy porządek konstytucyjny podlega czynnej ochronie². Zgodnie z artykułem 20 ustawy bowiem:

- „(1) Republika Federalna Niemiec jest demokratycznym i socjalnym państwem związkowym.
- (2) Wszelka władza pochodzi od Narodu. Sprawowana jest ona przez Naród w wyborach i głosowaniach i przez szczególne organy ustawodawcze, władzy wykonawczej i sądowniczej.
- (3) Władzę ustawodawczą wiąże porządek konstytucyjny, a władzę wykonawczą i sądownictwo – ustawy i prawo.
- (4) Wszyscy obywatele Niemiec mają prawo do stawiania oporu przeciwko każdemu, kto podejmuje próbę obalenia tego porządku, jeśli nie jest możliwe zastosowanie innych środków”³.

Jak zauważa Prezydent Niemieckiego Bundestagu dr Norbert Lammert, konstytucja jest więc „nie budzącą wątpliwości podstawą ustroju politycznego kraju zgodną z ideą społeczeństwa wolnościowo-demokratycznego”⁴. Dr Lammert pyta jednak: „Co jest zawarte w konstytucji, to jedna sprawa, drugą rzeczą jest natomiast kwestia, czy i w jaki

¹ <http://www.bundestag.de/bundestag/aufgaben/rechtsgrundlagen/grundgesetz/> [dostęp: 19.12.2013 r.]

² *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*, 1949, Bonn, s. 6

³ art. 20 za oficjalnym tłumaczeniem *Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec* Niemieckiego Bundestagu, 2006, Berlin, www.warschau.diplo.de [dostęp: 19.12.2013 r.]

⁴ *Słowo Wstępne Prezydenta Niemieckiego Bundestagu dra Norberta Lammerta* W: oficjalnym przekładzie *Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec* Niemieckiego Bundestagu, 2006 r., Berlin, www.warschau.diplo.de [dostęp: 19.12.2013 r.]

sposób sformułowane w niej wartości są też urzeczywistniane. A przecież to jest właśnie ważne”⁵.

W efekcie za cel prowadzonych tu badań postawiono ukazanie aktualnej kondycji systemu społeczno-politycznego Niemiec na podstawie dyskursu urzędu, który w wyniku decyzji suwerena stanął na jego straży. Ważne będzie uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy wybory językowe FUOK pozostają zgodne z wolnościowo-demokratycznym systemem rządów, czy komunikacja urzędu odpowiada wartościom leżącym u jego podstaw i czy tym samym urząd wspiera porządek konstytucyjny Niemiec. Prowadzona tu analiza będzie przy tym wierna stanowisku Jerzego Bartmińskiego, który podkreśla, że „dla lingwisty interesujące są przede wszystkim konwencje społeczne, to, co utrwalone w systemie języka jako *sui generis* instytucji społecznej, oraz w uwarunkowanych sytuacyjnie i kulturowo normach wykorzystywania możliwości systemowych na poziomie komunikacji (dyskursu)” (Bartmiński, 2000: 43).

Uzyskane wyniki mają umożliwić rekonstrukcję językowego obrazu wartości FUOK, językowego obrazu dobra i zła. Szczegółowy opis systemu wartości w dyskursie urzędu ma jednocześnie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób komunikacja FUOK przyczynia się do spójności i utrzymania demokratycznego porządku prawnego w Niemczech, jako idei wspólnej obywatelom RFN. Szerzej ukaże także jakie jest miejsce języka w budowaniu tożsamości narodowej, wspólnych wartości.

Wynika to z faktu, że obraz świata to zarówno „opis świata dokonywany z pewnego punktu widzenia (...), [jak też – przyp. autorki] model świata regulujący ludzkie zachowania. (...). Jest to sposób w jaki wniesiona zostaje do języka doświadczone, przeżyta i wyobrażona przez wspólnotę komunikatywną rzeczywistość” (Maćkiewicz, 1999b: 193-194). Teksty, w tym te, które publikuje FUOK, „modelują świat w pewien sposób, [a co więcej – przyp. autorki] poprzez powtarzanie utrwalają ten model w ludzkiej świadomości” (Maćkiewicz, 1999b: 194).

Za przedmiot badań obrano dyskurs FUOK, jako że organ ten, zgodnie z *Ustawą z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* „ma na celu ochronę wolnościowego, demokratycznego porządku prawnego, trwałości i bezpieczeństwa federacji oraz krajów federalnych”⁶. Przedmiotowe zadanie łączy się z definicją pojęcia państwa

⁵ Tamże.

⁶ art. 1 *Gesetz über die Zusammenarbeit des Bundes und der Länder in Angelegenheiten des Verfassungsschutzes und über das Bundesamt für Verfassungsschutz (Bundesverfassungsschutzgesetz –*

rozumianego jako „ogół współdziałających ze sobą instytucji, służących zapewnieniu bezpiecznego i harmonijnego współżycia ludzi zamieszkujących na wyznaczonym granicami terytorium” (*Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996: 717).

Tym samym to właśnie FUOK i jego funkcjonariuszy można utożsamić z przywoływanym przez prezydenta Bundestagu czynnikiem sprawczym, o którym mówi w sposób następujący: „Nasze państwo jest zdane na to, aby idea godności człowieka, prawa podstawowe jak wolność, równość i tolerancja były podstawą działań w życiu codziennym. Demokracja potrzebuje obywateli, którzy się mieszają do polityki, którzy podejmują odpowiedzialność, którzy wykazują zaangażowanie. Ustawa Zasadnicza daje nam swobodę działania na rzecz humanitarnego społeczeństwa, jakiego pragniemy. Korzystajmy z tej swobody, każdego dnia na nowo”⁷.

Zgodnie z ustawą FUOK oraz Landowe Urzędy Ochrony Konstytucji (LUOK) i ich pracownicy dzielą zadanie pozyskiwania oraz analizy informacji o:

- dążeniach skierowanych przeciwko demokratycznemu porządkowi prawnemu oraz bezpieczeństwu federacji i poszczególnych landów;
- działalności wywiadowczej na rzecz obcego państwa,
- zagrożeniach dla interesów zagranicznych RFN;
- dążeniach skierowanych przeciwko idei pokojowego współistnienia narodów⁸.

Na potrzeby realizacji przedmiotowych celów FUOK posiada szerokie spektrum narzędzi, zdefiniowanych zarówno w ustawie powołującej urząd, jak też np. w *Ustawie z dnia 26 czerwca 2001 r. o ograniczeniu tajemnicy korespondencji, poczty i telekomunikacji* (tzw. *Ustawie G10*)⁹ i innych przepisach. Zgodnie z przywołaną wyżej ideą państwa wszystkie służą realizacji postanowień zawartych w Ustawie Zasadniczej.

W rozprawie natomiast zostanie zbadane dodatkowe narzędzie, narzędzie językowe, jakim może posłużyć się FUOK w realizacji ustawowych obowiązków - dyskurs, za pomocą którego organ może kreować językowy obraz świata wartości oraz zagrożeń,

BverfSchG), 1990, Bonn, s. 1; tłumaczenie za Biurem Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu (biurose.sejm.gov.pl) [dostęp: 19.12.2013 r.]

⁷ *Słowo Wstępne Prezydenta Niemieckiego Bundestagu dra Norberta Lammerta* W: *Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec (oficjalny przekład Niemieckiego Bundestagu)*, 2006, Berlin, www.warschau.diplo.de [dostęp: 19.12.2013 r.]

⁸ <http://www.verfassungsschutz.de/de/das-bfv/aufgaben/was-genau-macht-der-verfassungsschutz> [dostęp: 19.12.2013 r.]

⁹ *Gesetz zur Beschränkung des Brief-, Post- und Fernmeldegeheimnisses (G10-Gesetz)*, <http://www.verfassungsschutz.de/de/service/gesetze> [dostęp: 19.12.2013 r.]; Tłumaczenie nazwy ustawy za jej przekładem dokonany przez Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu - <http://biurose.sejm.gov.pl/> [dostęp: 19.12.2013 r.]

a ponadto towarzyszące mu mechanizmy perswazji. Podjęta zostanie próba zbadania, czy i w jakim stopniu nakreślona przez niemiecką konstytucję oraz ustawę o FUOK wizja świata demokratycznego, będąca wyrazem odpowiednich dla niej wartości, przekonań, postaw, norm, celów, czy programów działania znajduje odzwierciedlenie w komunikacji FUOK - organu, który został do ich ochrony powołany. W jaki sposób FUOK wykorzystuje specjalistyczny kod językowy do tego, by „teorię powszechności zamienić w praktykę powszechności” (Beaugrande, 2008: 110). Ostatecznie praca ma udzielić odpowiedzi na pytanie: czy i w jaki sposób polityka językowa FUOK wspiera demokrację w dyskursie i poprzez dyskurs?

Ważnym aspektem będzie tu określenie jakie ze zdefiniowanych w prawie wartości zostały przez dyskurs FUOK przejęte i jak są wartościowane. Czy są definiowane przez wartościowanie aprobatywne, czy krytyczne? Czy dyskurs FUOK łączy bazowe pojęcia w pary pozytywne, czy negatywne? Czy posługuje się retoryką „mocy demokracji”, czy raczej „wrogich mocy”? W jaki sposób FUOK stara się oddziaływać na postawy odbiorców, czy FUOK motywuje stosując język perswazji, czy może przestrzega, a nawet straszy posługując się manipulacją? Czy i w jakim stopniu wykorzystuje do tego celu dorobek programowania neurolingwistycznego? Wreszcie, w jaki sposób autor – FUOK – „pisze siebie” (Witosz, 2009: 136). Pozwoli to zarówno na postawienie hipotez dotyczących specyfiki społeczno-kulturowej obrazu, jak i znalezienie odpowiedzi na pytanie, czym dla organu jest demokracja i co jej zagraża.

Pytania badawcze zostaną rozbudowane w dalszych częściach pracy i ukazane na tle rozważań teoretycznych prowadzonych w obrębie poszczególnych podrozdziałów poświęconych obiektowi badań i sile jego dyskursu, definicjom językowego obrazu świata w polskiej tradycji badawczej, czy też przyjętej na potrzeby rozprawy metodologii i językowym wyznacznikom obrazu świata.

Analiza dyskursu będzie tu traktowana jak u Normana Fairclougha i Anny Duszak jako „metoda analizowania rozmaitych aspektów relacji między językiem w użyciu a kontekstem społecznym” (Fairclough/Duszak: 2008: 12), a także zgodnie z cytowaną przez nich definicją Roberta de Beaugrande, gdzie „język to system wyborów potencjalnych, podczas gdy dyskurs to system wyborów aktualnych” (Beaugrande, 2008: 107). Uwzględniona zostanie ponadto definicja dyskursu jako takiego systemu, „w którym relacjami między konkretnymi wyborami rządzą specyficzne kryteria, takie jak postawy kognitywne i społeczne, z racji których jedne wybory „preferują” inne „wybory”, tworząc z nimi układy ogólnie zwane kolokacjami” (Beaugrande, 2008: 107),

choć „kolokacje” należy tu rozumieć wyłącznie dosłownie, za ich słownikową definicją, jako „często spotykane połączenie wyrazów, którego znaczenie wynika ze znaczenia jego składników” (*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, 2005: 303).

Przyjęta zostanie skrótowa definicja językowego obrazu świata (JOS) proponowana przez Waldemara Czachura, który pisze, że jest nim „specyficzny dla danej kultury sposób postrzegania świata utrwalony w języku” (Czachur, 2011b: 82). Za Czachurem przyjęta zostanie również szersza definicja opracowana przez Jerzego Bartmińskiego, zgodnie z którą „JOS jest zawartą w języku interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach, zdarzeniach. Jest interpretacją, a nie odbiciem, jest subiektywnym portretem, a nie fotografią przedmiotów realnych. Interpretacja ta jest rezultatem subiektywnej percepcji i konceptualizacji rzeczywistości przez mówiących danym językiem, ma więc charakter wyrażnie podmiotowy, antropocentryczny, ale zarazem jest intersubiektywna w tym sensie, że podlega uspołecznieniu i staje się czymś, co łączy ludzi w danym kręgu społecznym, czyni z nich wspólnotę myśli, uczuć, wartości; czymś, co wtórnie wpływa (z jaką siłą – to już jest przedmiotem sporu) na postrzeganie i rozumienie sytuacji społecznej przez członków wspólnoty” (Cyt. za: Czachur, 2011b: 82).

Nie bez znaczenia będzie tu także typowo socjolingwistyczne podejście do zjawiska dyskursu rozumianego przez Stanisława Grabiasa jako „ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu” (Cyt. za: Duszak, 1998: 150).

Przyjętym w rozprawie korpusem badawczym, czyli „zbiorem wszystkich obiektów, które zostaną poddane analizie” (Lisowska-Magdziarz, 2004: 60) będzie zbiór jawnych publikacji FUOK, w tym bieżący jawny raport roczny oraz broszury tematyczne wydawane w obrębie obszarów zadaniowych urzędu zamieszczone na jego stronie internetowej (zob. Bibliografia). Tym samym dobór próby dla analizy będzie celowy i będzie uwzględniał zarówno czynnik zewnętrzny – zasięg strony internetowej, poczytność zamieszczanych tam materiałów, jak też czynnik zawartości treści odpowiadający ustawowym zadaniom FUOK, a więc podlegającym ochronie wartościom i potencjalnym dla nich zagrożeniom.

Na potrzeby rekonstrukcji dyskursywnego obrazu świata, wiedzy i znaczenia, zastosowane zostaną opisane poniżej i sprawdzone w przestrzeni naukowej kategorie analityczne.

Ważną jednostką analizy będą wypowiedzi, rozumiane za Walerym Pisarkiem encyklopedycznie jako „jednostki (...) wyodrębniające się funkcjonalnie, treściowo i graficznie jako osobna całość zwykle opatrzona nagłówkiem” (Cyt. za: Pisarek: 1983:

79-80), identyfikowane na potrzeby rozprawy jako jedna publikacja FUOK. Wypowiedzi te zostaną zbadane za pomocą dwóch kategorii treściowych – tematyki oraz nastawienia do prezentowanej tematyki. Określony zostanie zakres tematyczny wszystkich badanych działów i poszczególnych publikacji, dokonana zostanie analiza ilościowa, a następnie przedstawiona hierarchia, ranga i frekwencja podejmowanych tematów. Zbadane zostanie także jakie jest nastawienie autora do prezentowanych treści, tzn. w jaki sposób traktuje o tematach i czy chętniej podejmuje tematy wartościowane aprobatywnie, czy krytycznie.

Badaniu poddane zostaną także słowa sztandarowe, rozumiane za Walerym Pisarkiem jako „wyrazy (...), które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli x lub y w strukturach typu Niech żyje x! Precz z y!” (Pisarek, 2002: 7) określające kluczowe dla demokracji wartości i antywartości. Jak dowodzi Waldemar Czachur słowa sztandarowe mogą być analizowane nie tylko za pomocą ankiet, jak proponuje Walery Pisarek, ale także za pomocą analizy tekstów (por. Czachur, 2011b: 90). W rozprawie zastosowanie znajdzie analiza tekstu proponowana przez Waldemara Czachura. Analiza słów sztandarowych w tekście obejmie identyfikację słów sztandarowych, ich hierarchizację, w tym wskazanie najczęściej używanych oraz określenie ich rangi w korpusie.

Kolejną jednostką analizy i kategoryzacji będą towarzyszące słowom sztandarowym jawne środki wartościujące, czyli słowa w których będzie się odzwierciedlał świat wartości istotny dla opisu i zrozumienia świata postrzeganego przez nadawcę przekazu. Część z nich będzie miała charakter „czysto wartościujący” (Cyt. za Bartmiński, 2012: 137), inne „wtórnie wartościujący” (Kopeć, 2008: 19).

W konsekwencji przedmiotowa analiza, obejmująca słowa sztandarowe oraz ich współwystępowanie ze słowami, które je jawnie wartościują będzie dotyczyła rzeczowników (podmiotów, tj. osób, zjawisk) oraz przymiotników, które je opisują (określają cechy podmiotu). Tego rodzaju analiza daje możliwość uchwycenia językowego obrazu świata kreowanego przez FUOK, jego właściwości i w konsekwencji przedstawienia hierarchii wartości pozytywnych, a także stojących w opozycji do nich antywartości. Obie kategorie, tj. analizowane „miranda i kondemnanda” (por. Pisarek, 2002: 7 oraz Pisarek, 2003: 87) będzie można ponadto uszeregować według rangi i frekwencji występowania – zarówno w odniesieniu do samych słów sztandarowych, jak też w zestawieniu z jawnymi środkami wartościującymi.

Przeprowadzona tu analiza leksykalna będzie czerpała z analizy zawartości według Walerego Pisarka, czy Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz. Opisywana bowiem przez badacza

analiza zawartości służy m.in. badaniu związków między przekazem a nadawcą oraz związków między cechami przekazów a odbiorcami. Pozwala m.in. „określić cechy nadawcy (jego intencje, nastawienie) (...), ujawnić oblicze ideowo-polityczne nadawcy (...) oraz strategię propagandową (...) oraz ocenić zgodność zawartości przekazów z deklaracjami nadawców lub zaleceniami dysponentów” (Pisarek, 1983: 51), a tym samym pokazać na ile skutecznie propaguje stanowisko dysponenta. Tym samym pozostaje zbieżna z problemem badawczym rozprawy.

Teorię Walerego Pisarka potwierdza autorka, wydaje się bowiem, że przyjęte tu za przedmiot badania bazowe pojęcia, czy wypowiedzi, funkcjonujące w obrębie dyskursu FUOK, muszą być determinowane przyjętymi przez nadawcę wartościami. Wynika to z faktu, że „wartości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez obiekt doświadczający (*eksperiencera*) i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka lub twórczą jednostkę, a w kolejności stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającego obieg społeczny. W efekcie wartości konstytuują kulturową i społeczną tożsamość nosicieli języka” (Bartmiński, 2012: 133-134).

Znaczącą rolę kultury w tym kontekście podkreśla także Waldemar Czachur, który opisuje ją jako „otwarty system norm, wartości, przyzwyczajzeń, określający zachowania członków danego społeczeństwa” (Czachur, 2011b: 81). Dyskursy natomiast, w tym kulturowy, a także specjalistyczny dyskurs FUOK, można zaś nazwać za Waldemarem Czachurem miejscami „walk wartości” (Cyt. za Czachur, 2011b, 81).

Należy tu ponadto podkreślić, że ograniczenie przeprowadzanej analizy do analizy leksykalnej pozostaje decyzją w pełni świadomą. Poparcie autorki znajduje stanowisko Doroty Zdunkiewicz, która stwierdza, że tego rodzaju zawężenie pozostaje usprawiedliwione, „bowiem wartościowanie osiąga się przede wszystkim przez przekazywanie emocji i ocen ukrytych w słowach, wyrazy z racji swoich treści wartościujących szczególnie nadają się do pełnienia takiej funkcji” (Zdunkiewicz, 1999: 300).

Ważnym i ciekawym uzupełnieniem analizy i prezentacji wartości/antywartości w dyskursie FUOK będzie w tym kontekście opis zastosowanej w dyskursie FUOK perswazji, poszukiwanie śladów manipulacji, wreszcie dowodów posługiwania się osiągnięciami programowania neurolingwistycznego. Wszak, jak przedstawia za Walerym Pisarkiem Monika Winiarska, jawna oraz niejawna perswazja „to świadome działanie mające na celu promowanie zachowań, instytucji i idei związanych ze zdobywaniem, sprawowaniem i utrzymaniem władzy w państwie” (Winiarska, 2006: 165).

W niniejszej rozprawie zdecydowano się przy tym odejść od determinujących relacje polsko-niemieckie zaszłości historycznych i uniknąć oceny funkcjonowania państwa niemieckiego przez stronę polską z utrwalonej pozycji. I to pomimo faktu, że celem pracy pozostaje zbadanie stopnia instytucjonalizacji idei demokratycznych w dyskursie resortu siłowego, czym rozprawa pośrednio jednak nawiązuje do najbardziej złowrogiego okresu w dziejach Niemiec.

Autorka ma przy tym pełną świadomość, że „powrót do zakurzonych kart historii okazuje się jednym z uderzających zjawisk współczesnej debaty publicznej w Europie. (...) [A sami – przyp. autorki] Niemcy wiedzą o tym zapewne lepiej niż inne narody. (...) [Tymczasem – przyp. autorki] Polska jest drugim krajem, gdzie spory wokół historii także odgrywają współcześnie wielką rolę. [Przyczynek do dyskusji stanowi tu – przyp. autorki] wizja Polski jako ofiary dwóch wielkich zbrodni XX w.: rosyjskiego komunizmu i niemieckiego nazizmu” (Nowak, 2005: 55).

Bezsporne pozostaje jednak, że „Polska jest tu ofiarą. I nie sposób temu doświadczeniu zaprzeczyć. Potwierdzają je łącznie miliony polskich ofiar: zabitych, uwięzionych, deportowanych, poddawanych presji obcej okupacji” (Nowak, 2005: 56).

W efekcie w oczywisty sposób „historia i wspólne doświadczenia (...) organizują świadomość wspólnoty wokół historycznych interpretacji” (Dębski, 2005: 67). Warto jednak pamiętać, że „doświadczenie historyczne może prowadzić do powstania kanonu wyobrażeń tożsamościowych wobec siebie i innych, pozwalając na uproszczenie i utwalenie fałszywych wyobrażeń wroga” (Riecke, 2005: 76).

Nie bez znaczenia pozostaje tu także odmienna recepcja języka, niejednakowe znaczenia, jakie ten może nieść dla przedstawicieli obu narodów. „Język nie charakteryzuje się jednoznacznie tylko przez swój zapas słów i reguły swej składni, lecz także przez sposób, w jaki słowom i wyrażeniom przyporządkowane jest ich znaczenie. (...) To przyporządkowanie nazwiemy właściwym językowi przyporządkowaniem znaczeń” (Ajdukiewicz, 1960: 149).

Myśli, idee nie są niezależne od języka. W efekcie „polska *wolność* jest inna niż angielskie *freedom*, które z kolei różni się od łacińskiej *libertas* czy rosyjskiej *svobody*. Idee te kształtuje kultura i historia narodu, są one częścią dziedzictwa kulturowego ludzi mówiących danym językiem” (Wierzbicka, 2007: 27).

Do tego, jak zauważa choćby Jadwiga Puzynina, język nie jest wolny od manipulacji. Ta zaś może służyć neutralizacji zła w odbiorze społecznym. Dowodzi tego Victor Klemperer w swojej książce *LTI: Lingua Tertii Imperii: notatnik filologa poświęconej językowi*

i obyczajowości hitlerowskich Niemiec. Autor wskazuje, że faszysti nadużywali takich słów jak *bohaterstwo*, *bohaterski*, *heroizm*, *heroiczny* określając nimi postawy prezentowane przez własnych żołnierzy. Równocześnie w swych opisach pomijali cel nazistowskich działań bojowych, a także ich ocenę moralną. Brak precyzji językowej nie zwrócił jednak uwagi ówczesnych odbiorców i w efekcie, poprzez pozytywne konotacje, jakie budzą słowa *heroizm* i *bohaterstwo*, rosła ocena społeczna wyczynów wojennych (Puzynina, 1992: 219-220)

„Naziści splądrowali i zniszczyli język niemiecki – pisał badacz historii społecznej III Rzeszy Richard Grunberger – pozbawili go wszelkiego wdzięku, subtelności, różnorodności. Używali słów nie jako pomostów do umysłu rozmówcy, ale jako harpunów wbijanych w delikatną materię jego podświadomości” (Szostkiewicz, 2012: 85).

Językowe oddziaływanie na podświadomość odbiorców miało przy tym systemowy charakter. W tajnej instrukcji dla niemieckiej prasy autorstwa Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy z 24 października 1939 r. czytamy: „Dla wszystkich w Niemczech, aż do ostatniej dziewczki od krów, musi stać się jasne, że polskość równa się podczłowieczeństwu. Polacy, Żydzi i Cyganie znajdują się na tym samym szczeblu ludzkiej niepełnowartościowości. (...) Nie ma więc powodu, aby publikować głębsze rozważania i artykuły przewodnie o braku kultury w Polsce i o polskim podczłowieczeństwie. Wystarczy, jeśli taki lejtmotyw będzie pobrzmiewać w sposób hasłowy i pojawiać się incydentalnie w postaci pojęć: ‘polska gospodarka’, ‘polski upadek’ i podobnych. Należy to czynić tak długo, aż każdy obywatel w Rzeszy będzie miał zakodowane w podświadomości, że każdego Polaka – obojętnie czy to robotnika rolnego, czy intelektualistę – należy traktować jak robactwo” (Cyt. za: Jackiewicz/Król, 2009: 16).

Równocześnie w odniesieniu do Niemiec i Niemców język III Rzeszy „obfitował w emocjonalne superlatywy. Wszystko, co robiła hitlerowska władza, było historyczne i wiecznotrwałe. Wyrazy *ślepo*, *totalnie*, *fanatycznie* nabierały znaczenia wyrażnie dodatniego, choć w normalnym języku *ślepe posłuszeństwo* czy *ślepa wiara* mają treść negatywną” (Szostkiewicz, 2012: 86). Jak podsumowywał Victor Klemperer, „III Rzesza zna tylko dni odświętne – można rzec, że była chora, śmiertelnie chora na brak dni powszednich, tak jak organizm może być śmiertelnie chory z braku soli – więc każdy swój dzień uważa za *historyczny*” (Klemperer, 1992: 50).

Propaganda nazistowska miała przy tym zasięg światowy. Amerykańska Federalna Komisja Łączności odnotowywała w czasie II. wojny światowej, że zgodnie z szerzoną przez państwa Osi linią propagandową supremację Niemiec miały umacniać następujące dwie kategorie treściowe komunikacji: „Nazistowskie Niemcy są sprawiedliwe i prawe.

Oznacza to, że ich cele są słuszne i szlachetne; Niemcy są uczciwe, roztropne i pełne dobrej woli”¹⁰ oraz „Nazistowskie Niemcy są potężne. Oznacza to, że posiadają niezbędne dla odniesienia zwycięstwa zasoby ludzkie, uzbrojenie, materiały wojenne i morale”¹¹ (Lannes Smith/Lasswell/Casey, 1946: 75-76).

Nośność LTI była na tyle znacząca, że współcześni badacze zauważają, iż „nowoczesna w metodach i technikach propaganda i indoktrynacja narodowosocjalistyczna ponosi część historycznej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne” (Jackiewicz/Król, 2009: 27).

„Nazizm przenikał w ciało i krew za pośrednictwem pojedynczych słów; zwroty i zdania powtarzane natrętnie miliony razy, zostały mechanicznie i nieświadomie przyjęte. (...) Słowa mogą działać jak maleńkie dawki arszeniku. (...) Jeśli dostatecznie długo to, co bohaterskie i prawe nazywa ktoś *fanatycznym*, to w końcu naprawdę sam musi uwierzyć, że fanatyk to prawy bohater i że bez fanatyzmu po prostu nie można być bohaterem. Słowa *fanatyczny* i *fanatyzm* nie zostały wymyślone przez III Rzeszę, ona to jednak dokonała zmiany ich wartości i w ciągu jednego dnia użyła ich więcej razy niżli inne epoki w ciągu wielu lat. III Rzesza niewiele słów stworzyła sama, być może, a nawet najprawdopodobniej, w ogóle żadnego” (Klemperer, 1992: 23).

Język pozostaje więc w ścisłym związku z konsytuacją w jakiej dochodzi do jego użycia. Dlatego też, jak zauważa Anna Wierzbicka w odniesieniu do niemieckich pojęć *Heimat* (mała ojczyzna), szerszego *Vaterland* (kraj ojca) i polskiej ojczyzny, słowo *Vaterland* miało niegdyś charakter kolektywny, narodowy. Za to w powojennej rzeczywistości z powodu towarzyszących mu skojarzeń nazistowskich w dużej mierze wyszło z użycia, a obecnie przywołuje trudne wspomnienia albo też jest stosowane ironicznie (Skura, 2009: 188).

Podobne do badaczki spostrzeżenia czyni także Jerzy Bartmiński: „kulturowe zaplecze języka widać w pewnych słowach kluczach. (...). Niemcy mają swój *Vaterland* i *Heimat* – ten pierwszy kojarzy się ze służbą państwu i przez lata był narzędziem w rękach polityków budujących Wielkie Niemcy, drugi to nasza mała ojczyzna. Młodym Niemcom *Heimat* jest znacznie bardziej bliski niż nacechowany propagandowo *Vaterland*” (Bartmiński/Krzemińska, 2012: 65).

¹⁰ Tłum. własne autorki. Brzmienie oryginału: „Nazi Germany is just and virtuous. That is to say, its aims are justifiable and noble; it is truthful, considerate and benevolent”.

¹¹ Tłum. własne autorki. Brzmienie oryginału: „Nazi Germany is powerful. That is to say, it possesses the manpower, armaments, materials, and morale essential to victory”.

Na język, jego użycie i rozumienie oddziałuje więc szereg czynników, a autorka niniejszej rozprawy ma pełną świadomość tych zależności. W prowadzonej tu analizie językoznawczej pragnie się zatem kierować słowami Jadwigi Puzyniny, która zauważa, że „przywykliśmy spoglądać na język polityki z perspektywy walki z systemem totalitarnym. (...). Obecnie jednak, w warunkach demokracji istotne jest spojrzenie na język polityki tak, jak patrzą nań ci, którzy od dawna już żyją w systemach demokratycznych” (Puzynina, 1997: 237). W konsekwencji proponowane tu ujęcie pozostaje wolne od oceny partnerów z perspektywy nazistowskich zbrodni.

Autorka rozumie przy tym, że uzyskane w oparciu o analizę tekstów niemieckojęzycznych wyniki mogą nie w pełni zaspokajać potrzeby z zakresu komunikacji w języku polskim. Wydaje się jednak, że ewentualne luki nie powinny znacząco wpłynąć na jakość i przydatność osiąganych tu rezultatów. Polsce i Niemcom można przypisać nie tylko wspólne podłoże kulturowe, ale też wspólne dla demokratycznego świata wartości, które znajdują odzwierciedlenie w prawnych podstawach funkcjonowania obojga narodów. Na tym założeniu opiera się poniekąd także idea unii politycznej, której Polska i Niemcy są członkami.

W ocenie Władysława Bartoszewskiego „termin Europa (...) przybrał znaczenie cywilizacyjne, stał się zbiorczym symbolem fundamentalnych wartości i zasad. Europa to przede wszystkim wolność jednostki, to prawa człowieka – polityczne i ekonomiczne. To porządek demokratyczny i obywatelski. To państwo prawa” (Cyt. za: Bartmiński, 2001: 45). I choć obecnie w Unii Europejskiej nie istnieje jeszcze „kultura strategiczna, która wyrasta na gruncie kulturowych determinantów państw członkowskich” (Riecke, 2005: 89), to jednak bezsprzecznie istnieje „poczucie istnienia zbiorowości, skonstruowane i utrzymywane poprzez narrację odwołującą się do wspólnych wartości, historii, tradycji, lub kultury politycznej” (Kulesa, 2005: 91). Wynika ono m.in. ze „świadomości istnienia wspólnoty interesu komunikujących się ze sobą zbiorowości, polegającej na dążeniu do zapewnienia sobie bezpieczeństwa jako wyniku wspólnego działania. W tym też zakresie dochodzi do powstania szerszej zbiorowości, charakteryzującej się świadomością istnienia tego interesu i możliwości albo nawet współdziałania zapewniającego tej nowej zbiorowości wspólne bezpieczeństwo. Nazwijmy tę szerszą zbiorowość wspólnotą bezpieczeństwa” (Stemplowski, 2005: 13). Autor zasad uniwersalnej etyki Józef Lipiec pisze wręcz „o nieuchronnym zbliżaniu się do odpowiedniej konstrukcji bytowej uprawdopodobniającej myślenie globalne i uniwersalistyczne” (Lipiec, 2001: 203).

Podsumowanie niech stanowią tu zatem słowa historyka idei prof. Anny Wolff-Powęskiej, która zauważa: „Nie powiodła się misja germańskiej Europy. Dzisiaj jesteśmy sąsiadami europejskich Niemiec, a zachodni projekt przerzucenia mostów ponad frontami I i II wojny światowej okazał się w drugiej połowie XX w. zwycięski. Mimo wielu słabości integracji europejskiej przekonaliśmy się, że połączenie europejskiej woli i wysiłku może skutecznie przyciągać i nawracać na demokrację. (...) Refleksja, jak w warunkach pokoju i demokracji obronić i pomnożyć europejski dorobek ostatniego półwiecza, jest zobowiązaniem dla nas wszystkich. (...). W przeciwieństwie do wojny, którą wywołać jest łatwo, utrzymanie pokoju wymaga nieustannych wysiłków”.

Intencją autorki niniejszej rozprawy pozostaje ukazanie jakie wysiłki na rzecz pokoju i demokracji podejmuje poprzez swój dyskurs Federalny Urząd Ochrony Konstytucji. Ma to o tyle znaczenie, że „instytucjonalizacja demokracji jest w istocie równoznaczna z konsolidacją systemu, a zwłaszcza okrzepnięciem mechanizmów stabilizujących i reprodukujących system, a także stabilizujących reguły gry rządzące życiem publicznym” (Wnuk-Lipiński, 1997: 98), a zatem pozwala wnioskować o trwałości idei politycznych, jakie leżą u podstaw funkcjonowania państwa.

Podejmuje tu próbę uchwycenia aktualnych wyborów językowych niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (FUOK) chcąc poprzez ich analizę i opis ukazać nie tylko aktualną kondycję systemu politycznego Republiki Federalnej Niemiec, ale także znaczenie języka dla promocji demokracji. Rozwiązanie problemu badawczego przybliży rolę, jaką może odgrywać język w utrwalaniu i propagowaniu przyjętych przez dane społeczeństwo wartości, jego znaczenie dla celów autoprezentacji oraz promocji wizerunku organów administracji publicznej jako autorów dyskursu, wreszcie budowania tożsamości narodowej. Wyniki pracy mają ponadto wskazać służące powyższemu narzędzia.

Docelowo rezultaty badań mają także wesprzeć wysiłki polskiej administracji na rzecz opracowania spójnej strategii komunikacyjnej zgodnej z systemem wartości przyjętym przez polskie społeczeństwo. Rozwiązanie problemu badawczego może bowiem, jak się wydaje, stanowić uzupełnienie podejmowanych w ramach cyklu konferencji *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych*, organizowanych w latach 2010-2013 przez Uniwersytet Śląski, Komendę Wojewódzką Policji oraz Szkołę Policji w Katowicach, wątków ogólnopolskiej debaty poświęconej konieczności stworzenia polityki medialnej sektora mundurowego (Sacewicz, 2013: 130). Wyniki badań przeprowadzonych w ramach rozprawy oraz wypracowane wnioski mogą być pomocne przy realizacji polskich zamierzeń,

tj. opracowaniu jednolitych dla polskiej administracji publicznej i oficjalnie obowiązujących zasad komunikacji (kryzysowej).

Raport z powyższego badania zostanie przedstawiony w ramach kilku rozdziałów wyodrębnionych problemowo, poprzedzonych wstępem. Pierwszy z rozdziałów przybliży obiekt badań, Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, podstawę prawną działania urzędu, jego zadania, publikacje i siłę dyskursu. Drugi z rozdziałów będzie stanowił teoretyczne wprowadzenie do analizy zależności między językiem i jego właściwościami a opisywanym przezeń światem. Przedstawione zostaną definicje pojęcia wypracowane w nauce światowej, jak również na gruncie niemieckiej i polskiej lingwistyki. W rozdziale trzecim przedstawiona zostanie procedura badawcza oraz przyjęte na potrzeby rozprawy językowe wyznaczniki obrazu świata. Rozdział czwarty poświęcony będzie zobrazowaniu systemu wartości w dyskursie FUOK, tj. prezentacji wyników analizy wartości/antywartości kreowanego przez urząd językowego obrazu świata oraz dodatkowych mechanizmów rządzących dyskursem FUOK – perswazji, manipulacji, dorobku NLP. Całość podsumują wnioski ujęte w rozdziale piątym.

1. FEDERALNY URZĄD OCHRONY KONSTYTUCJI (FUOK)

Niniejszy rozdział poświęcono obiektowi badań, Federalnemu Urzędowi Ochrony Konstytucji (FUOK). Przybliżono historię urzędu, regulujące jego funkcjonowanie przepisy, powierzone mu zadania i prowadzoną przez FUOK działalność publicystyczno-informacyjną. Odwołano się ponadto do siły jego dyskursu, która wypływa z zaufania, jakim Niemcy darzą aparat państwowy. Zaznaczono także, jakie motywacje legły u podstaw prowadzonych tu rozważań.

1.1 Podstawa prawna, zadania i publikacje urzędu

Geneza powstania FUOK wiąże się z tzw. listem policyjnym z 14 kwietnia 1949 r. skierowanym do Rady Parlamentarnej Niemiec Zachodnich przez trzech wojskowych gubernatorów, w którym zezwalali oni na powołanie placówki do zbierania i opracowywania informacji dotyczących wywrotowych działań skierowanych przeciwko niemieckiemu rządowi (Bielak, 1985: 78). W oparciu o przedmiotowy list aliancka Wysoka Komisja sformułowała oczekiwanie, by urząd został podporządkowany kanclerzowi, choć przyznawała ministrowi spraw wewnętrznych część pełnomocnictw (Bielak, 1985: 78).

Przy utworzeniu FUOK współpracowali oficerowie brytyjskiego i amerykańskiego wywiadu. Nie chcieli by nowy urząd nawiązywał organizacyjnie do Gestapo, czy SS. W konsekwencji jego strukturę i kompetencje wzorowano na brytyjskiej służbie MI5 (British Securiy Service – BSS) (Polmar/Allen, 1997: 64).

Podstawy konstytucyjne do powołania służby stworzył art. 73 ustawy zasadniczej z 23 maja 1949 r. mówiący o prawie wydawania przepisów regulujących współpracę pomiędzy federacją a landami w kwestiach dotyczących ochrony konstytucji oraz art. 87, który zezwala na powołanie centralnego urzędu w celu gromadzenia związanych z tą ochroną dokumentów (Bielak, 1985: 78). W oparciu o powyższe pełnomocnictwa Bundestag 27 września 1950 r. uchwalił *Ustawę o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji*. Nakładała ona na FUOK zadanie:

„1. Zbierania i wykorzystywania wiadomości, informacji wywiadowczych i innych materiałów o usiłowaniach mających na celu likwidację, zmiany i zakłócenia porządku konstytucyjnego lub bezprawne wyrządzenie szkody wykonującym swe obowiązki członkom organów konstytucyjnych Federacji i krajów” oraz wskazywała, że urzędowi:

„2. Nie przysługują kompetencje policyjne lub kontrolne. Do Urzędu nie powinien być przyłączony aparat policyjny” (Bielak, 1985: 80-81).

Zapis nr 2 znalazł się w ustawie w związku z faktem, że po zakończeniu II. wojny światowej alianci zobowiązali niemiecką administrację do ścisłego rozdziału organów bezpieczeństwa wykonujących czynności operacyjne od instytucji policyjnych uprawnionych do wykonywania czynności procesowych (tzw. *Trennungungsgebot*) (Pożaroszczuk, 2013: 162).

Jak zauważa Feliks Bielak w swojej historii zachodnioniemieckich służb specjalnych, zadania FUOK podporządkowano idei, zgodnie z którą ochrona państwa to ochrona konstytucji. Ta zaś ma na celu „ochronę szczególnej formy państwowości ustalonej formalnymi i materialnymi przesłankami konstytucji. Przez ochronę konstytucji rozumie się wszystkie normy, urządzenia i środki służące utrwaleniu konstytucji oraz zabezpieczeniu jej przed naruszeniem” (Bielak, 1985: 81). Wynika to z faktu, że ustawa zasadnicza RFN z dnia 23 maja 1949 r. nie obejmuje przepisów poświęconych ochronie państwa. Wprowadza natomiast do obiegu prawnego termin ochrony konstytucji (Bielak, 1985: 78).

Co interesujące, w ustawie zasadniczej z 1949 r. świadomie zrezygnowano z nazwy „konstytucja”. Planowano uchwalić ją dopiero z chwilą ponownego zjednoczenia Niemiec. Dążenie do realizacji tego celu ujęto przy tym w preambule aktu (Sarnecki, 2005: 199): „Cały Naród Niemiecki pozostaje wezwany do dopełnienia dzieła jedności i wolności Niemiec w drodze swobodnego samostanowienia” (*Ustawa zasadnicza (konstytucja) Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. ...*, 1997: 67).

Prowizoryczne rozwiązanie okazało się trwalsze niż zakładano, a od czasu ponownego zjednoczenia Niemiec w dniu 3 października 1990 r. ustawa zasadnicza w znowelizowanym kształcie stanowi akt obowiązujący całe Niemcy (Bęza, 1995: 44). Zgodnie z zapisami art. 146 Niemcy jednak wciąż dążą do uchwalenia „konstytucji” (Sarnecki, 2005: 199-200). Art. 146 obowiązującej Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec brzmi: „Niniejsza Ustawa Zasadnicza, która po dokonaniu się zjednoczenia i wolności Niemiec obowiązuje w odniesieniu do całego Narodu Niemieckiego, utraci swoją moc obowiązującą w dniu, w którym wejdzie w życie konstytucja, przyjęta w drodze swobodnego wyboru przez Naród Niemiecki”¹².

¹² Oficjalne tłumaczenie Niemieckiego Bundestagu: http://www.warschau.diplo.de/contentblob/1710226/Daten/146068/Grundgesetz_dl_PL.pdf [dostęp: 23.12.2013 r.]

W dniu 7 listopada 1950 r. rząd Niemiec Zachodnich wydał rozporządzenie wykonawcze o powołaniu FUOK (Larecki, 2007: 90). Przedmiotowe rozporządzenie regulowało wymianę informacji pomiędzy urzędem a kanclerzem, który zatwierdzał zarówno szefa urzędu, jak i stanowiącą podstawę jego aktywności instrukcję pracy. Bezpośrednie zwierzchnictwo nad urzędem sprawował natomiast minister spraw wewnętrznych (Bielak, 1985: 79). Podział ten był wynikiem krytyki socjaldemokratów, którzy obawiali się, że bezpośrednie podporządkowanie FUOK kanclerzowi wzmocni personalnie kanclerza (*Encyklopedia szpiegostwa*, 1995: 38). Ostatecznie urząd rozpoczął funkcjonowanie z końcem września 1950 r. (Bielak, 1985: 79).

Z biegiem lat na mocy nowelizacji ustawy z 1972 r. oraz 31 maja 1990 r. urzędowi powierzono nowe zadania i podporządkowano go ministrowi spraw wewnętrznych Niemiec (Larecki, 2007: 90).

W 1972 r., w związku z dużą liczbą imigrantów z rejonów zapalnych, którzy przenosili własne problemy na teren RFN, służba otrzymała zadanie rozpoznawania ekstremizmu obcokrajowców. Przedmiotową zmianę kompetencyjną wymuszała także narastająca fala lewicowego ekstremizmu, tym bardziej że część jego przedstawicieli ulegała radykalizacji i podejmowała działalność terrorystyczną. Nowa delegacja ustawowa spowodowała równocześnie zmianę podejścia do kształcenia kadr FUOK, urząd zyskał naukową podbudowę (Roewer, Schäfer/Uhl, 2003: 61).

Na początku lat 90. XX wieku, wraz z upadkiem bipolarnego podziału świata, niemieckie służby specjalne przeżywają egzystencjalny kryzys (Farson/Gill/Phythian/Shpiro, 2008: 327). Zimna wojna nie opierała się bowiem jedynie na dążeniu do wygranej w wyścigu zbrojeń, a strach przed potencjałem wojskowym przeciwnika nie był jedynym czynnikiem, na którym budowały obydwie strony. Równie ważna była niejawna działalność cywilnego i wojskowego wywiadu, a także działania podejmowane przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne kraju (Schmidt-Eeenboom, 1993: 17).

Równolegle w Niemczech pojawia się jednak problem prawicowego ekstremizmu. W konsekwencji, mimo początkowych nawoływań do likwidacji FUOK wraz z końcem zimnej wojny, postulaty te upadają z chwilą, gdy na sile zyskuje ekstremizm prawicowy i związane z tą ideologią obawy opinii publicznej (Roewer/Schäfer/Uhl, 2003:61).

Wraz z upadkiem muru berlińskiego zlikwidowano natomiast funkcjonujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD) aparat bezpieczeństwa (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MfS – Ministerium für Staatssicherheit, inaczej Stasi) i zdecydowano, że jego pracownicy nie podejmą służby w podobnych strukturach

nowego państwa niemieckiego. Równocześnie w przyłączonych do RFN krajach związkowych dawnej NRD wprowadzono zachodnioniemiecki model funkcjonowania służb (Gawryszewski, 2011: 11).

Obecnie, zgodnie z *Ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji oraz o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji*, na FUOK spoczywa zadanie pozyskiwania oraz analizy informacji o:

- dążeniach skierowanych przeciwko demokratycznemu porządkowi prawnemu oraz bezpieczeństwu federacji i poszczególnych landów;
- dążeniach skutkujących bezprawnym ograniczeniem organów konstytucyjnych w wykonywaniu obowiązków;
- działalności wywiadowczej na rzecz obcego państwa;
- zagrożeniach dla interesów zagranicznych RFN;
- dążeniach skierowanych przeciwko idei pokojowego współistnienia narodów¹³.

Do obszarów zadaniowych urzędu należą:

- prawicowy i lewicowy ekstremizm;
- ekstremizm ze strony obcokrajowców (z wyłączeniem islamizmu);
- islamizm i islamski terroryzm;
- ochrona kontrwywiadowcza i nieprolifracja;
- ochrona informacji niejawnych i związana z nią ochrona przed sabotażem w obrębie infrastruktury krytycznej,
- ochrona przed szpiegostwem przemysłowym,
- ochrona przed atakami elektronicznymi na infrastrukturę teleinformatyczną¹⁴.

Zgodnie z § 8 pkt 2 *Ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji oraz o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* FUOK przysługuje prawo do posługiwania się metodami, przedmiotami i instrumentami niejawnego pozyskiwania informacji, takimi jak korzystanie z osobowych źródeł informacji, obserwacja, nagrywanie obrazu i dźwięku, dokumenty legalizacyjne i legalizacyjne tablice rejestracyjne¹⁵. Uprawnienia służby odnośnie do wykorzystywania środków techniki operacyjnej i zasobów bazodanowych (m.in. banków, czy operatorów

¹³ http://www.gesetze-im-internet.de/bverfschg/__3.html [dostęp: 16.12.2013 r.].

¹⁴ <http://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder> [dostęp: 17.12.2013 r.]

¹⁵ http://www.gesetze-im-internet.de/bverfschg/__8.html [dostęp: 16.12.2013 r.]

telekomunikacyjnych) poszerzyły dodatkowo zapisy *Ustawy z 1 stycznia 2002 r. o zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu* (Gawryszewski, 2011: 16-17).

FUOK w dalszym ciągu nie przysługują jednak uprawnienia śledcze. Zgodnie z § 2 własnej ustawy Federalny Urząd Ochrony Konstytucji nie może zostać włączony w struktury policji¹⁶. Wynika to wprost z zawartego w konstytucji nakazu rozdziału (*Trennungsgebot*) służb policyjnych i specjalnych (Gawryszewski, 2012: 31)¹⁷.

Należy tu jednak zauważyć, że Niemcy stopniowo odchodzą od obowiązującego sztywnego podziału struktur bezpieczeństwa wprowadzając nieformalne platformy współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami. W ślad za nowojorskimi zamachami z 11 września 2001 r. w grudniu 2004 r. utworzono np. Wspólne Centrum Przeciwdziałania Terroryzmowi (GTAZ – Gemeinsames Terrorismusabwehrzentrum). GTAZ nie jest samodzielną instytucją, daje natomiast szerokie możliwości współpracy pomiędzy skupionymi w swoich ramach 40 właściwymi rzeczowo organami. Niemcy nie zdecydowali się na instytucjonalizację prac Centrum, a decyzja ta umożliwiła jego funkcjonowanie pomimo faktu, że skupia ono następujące służby specjalne i policyjne:

- Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV - Bundesamt für Verfassungsschutz);
- Federalny Urząd Kryminalny (BKA - Bundeskriminalamt);
- Federalną Służbę Wywiadu (BND - Bundesnachrichtendienst);
- Federalnego Prokuratora Generalnego (Generalbundesanwalt);
- Policję Federalną (BPol – Bundespolizei);
- Celny Urząd Kryminalny (ZKA – Zollkriminalamt);
- Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców (Bundesamt für Migration und Flüchtlinge);
- Służbę Ochrony Sił Zbrojnych (MAD - Militärischer Abschirmdienst);
- Landowe Urzędy Ochrony Konstytucji (LKA - Landesämter für Verfassungsschutz);
- Landowe Urzędy Kryminalne (LKA – Landeskriminalämter)¹⁸.

¹⁶ http://www.gesetze-im-internet.de/bverfschg/___2.html [dostęp: 16.12.2013 r.]

¹⁷ Zgodnie z *Ustawą o Policji Federalnej z dnia 19 października 1990 r.* uprawnienia śledcze posiada Policja Federalna (Bundespolizei – Bpol). Stanowi o tym część 3 Ustawy. W myśl paragrafów 39, 43, 44, 45 niemieckiej policji przysługuje prawo do zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej, przeszukiwania rzeczy oraz pomieszczeń [http://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/bgsg_1994/gesamt.pdf - dostęp: 15.12.2013 r.]. Uprawnienia policyjne posiadają ponadto Federalny Urząd Kryminalny (Bundeskriminalamt – BKA) oraz struktury niemieckiej Administracji Celnej (Gawryszewski, 2011: 26).

¹⁸ <http://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder/af-islamismus-und-islamistischer-terrorismus/gemeinsames-terrorismusabwehrzentrum-gtaaz> [dostęp: 15.12.2013 r.]

W ten sposób władze RFN odpowiadają na potrzebę zwalczania stojących przed służbami specjalnymi nowoczesnych wyzwań, w tym transnarodowych zagrożeń. Te wymagają pogłębionej wymiany informacji, stąd niemiecki rząd zmienił rządzącą zwyczajowo służbami zasadę *need to know* na jej bardziej nowoczesną wersję *need to share*. W konsekwencji GTAZ utrzymuje zażyłe kontakty także z amerykańskimi, brytyjskimi, francuskimi i włoskimi organami odpowiedzialnymi za zwalczanie terroryzmu. Amerykanie oddelegowali na te potrzeby nawet oficera łącznikowego (Farson/Gill/Phythian/Shapiro, 2008: 332).

W 2007 r. w uzupełnieniu do GTAZ i na jego wzór otwarto w Berlinie Wspólne Centrum Internetowe (GIZ – Gemeinsames Internetzentrum), które ma za zadanie monitorować i analizować pojawiającą się w sieci islamską narrację ekstremistyczną. Także i tu współdziałają służby specjalne, Federalny Urząd Kryminalny i Federalna Prokuratura Generalna (Gawryszewski, 2011: 13).

Ponadto, w dniu 23 lutego 2011 r. rząd RFN przyjął Strategię Cyberbezpieczeństwa dla Niemiec, która ma na celu zapewnienie stosownej ochrony sieciom teleinformatycznym bez szkody dla ich funkcjonalności i rozwoju. W ramach realizacji jej postanowień w czerwcu 2011 r. oficjalną działalność rozpoczęło Narodowe Centrum Przeciwdziałania Zagrożeniom dla Cyberprzestrzeni (NCAZ – Nationales Cyber AbwehrZentrum) stanowiące odpowiedź rządu na stale rosnące zagrożenia dla niemieckiej cyberprzestrzeni. W ramach NCAZ, podobnie jak w GTAZ, ściśle współpracują służby podlegające tzw. *Trennungsgebot*:

- przewodzący pracom Federalny Urząd Bezpieczeństwa Teleinformatycznego (BSI – Bundesamt für Sicherheit in der Informationstechnik);
- Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV - Bundesamt für Verfassungsschutz);
- Federalny Urząd Ochrony Ludności i Reagowania Kryzysowego (BBK - Bundesamt für Bevölkerungsschutz und Katastrophenhilfe);
- Federalny Urząd Kryminalny (BKA - Bundeskriminalamt);
- Federalna Służba Wywiadu (BND - Bundesnachrichtendienst);
- Celny Urząd Kryminalny (ZKA – Zollkriminalamt);
- Policja Federalna (BPol – Bundespolizei);
- Bundeswehra (Sacewicz, 2012b: 130).

Najnowszą platformą współpracy niemieckich służb specjalnych i policyjnych, w której prace zaangażowany pozostaje FUOK jest uruchomione w listopadzie 2012 r. Wspólne Centrum Przeciwdziałania Ekstremizmowi i Terroryzmowi (GETZ – Gemeinsames Extremismus und Terrorismusabwehrzentrum). Służby współdziałają tu na rzecz

przeciwdziałania i zwalczania prawicowego i lewicowego ekstremizmu/terroryzmu, ekstremizmu obcokrajowców, a także wymieniają informacje w zakresie kontrwywiadu i proliferacji. Wiodące służby to FUOK i Federalny Urząd Kryminalny (BKA), a dalsze jednostki zaangażowane w prace gremium to:

- Policja Federalna (BPol – Bundespolizei);
- Europol;
- Federalny Prokurator Generalny (Generalbundesanwalt);
- Celny Urząd Kryminalny (ZKA – Zollkriminalamt);
- Federalna Służba Wywiadu (BND - Bundesnachrichtendienst);
- Służba Ochrony Sił Zbrojnych (MAD - Militärischer Abschirmdienst);
- Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców (Bundesamt für Migration und Flüchtlinge);
- Federalny Urząd ds. Gospodarki i Kontroli Eksportu (BAfA - Bundesamt für Wirtschaft und Ausfuhrkontrolle);
- Landowe Urzędy Ochrony Konstytucji (LKA - Landesämter für Verfassungsschutz);
- Landowe Urzędy Kryminalne (LKA – Landeskriminalämter)¹⁹.

Terenowymi odpowiednikami FUOK są Landowe Urzędy Ochrony Konstytucji posiadające dużą autonomię. Dziela z FUOK wymienione wyżej w tekście zadania, a także współpracują z FUOK przy przeprowadzaniu postępowań sprawdzających i technicznym zabezpieczaniu informacji niejawnych²⁰, jednak nie istnieje pomiędzy nimi zależność organizacyjna.

FUOK jest właściwy w sprawach dotyczących całej federacji lub poszczególnych krajów związkowych. I choć nie sprawuje nad LUOK bezpośredniej kontroli, to odbiera od LUOK zawiadomienia o operacjach dotyczących całości narodu lub kilku landów (Farson/Gill/Phythian/Shpiro, 2008: 326).

Ze względu na specyfikę ustroju Niemiec FUOK podlega MSW RFN, a landowe UOK podlegają landowym MSW, czy to jako odrębne jednostki organizacyjne, jak w przypadku Saksonii²¹, czy Bawarii²², czy jako departament MSW, jak w przypadku

¹⁹ <http://www.verfassungsschutz.de/de/das-bfv/getz> [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁰ <http://www.verfassungsschutz.de/de/das-bfv/aufgaben/was-genau-macht-der-verfassungsschutz> [dostęp: 19.12.2013]

²¹ <http://www.lfv.sachsen.de/646.htm> [dostęp: 16.12.2013 r.]

²² <http://www.verfassungsschutz.bayern.de/organisation/struktur/> [dostęp: 16.12.2013 r.]

Meklemburgii-Pomorza Przedniego²³. W miastach o statusie kraju związkowego (Berlin, Hamburg, Brema) funkcjonują pod auspicjami senatorów stojących na czele najwyższych władz kraju związkowego ds. wewnętrznych i sportu (Gawryszewski, 2011: 12).

Federalny Urząd Ochrony Konstytucji nie jest więc wobec landowych UOK nadrzedną instytucją, nie istnieje pomiędzy nimi zależność organizacyjna, choć są zobowiązane do współpracy w sprawach ochrony konstytucji. Powyższe wynika ze specyfiki ustroju Niemiec oraz postanowień *Ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji oraz o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji*²⁴.

Wyjątkiem od powyższej reguły pozostaje współpraca z zagranicznymi służbami. Zasadniczo organem uprawnionym do współpracy z zagranicznymi służbami, w ramach swoich kompetencji, pozostaje Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, a odstępstwo od tej zasady jest możliwe w takich przypadkach, gdy współpraca dotyczy spraw o charakterze regionalnym i przebiega pomiędzy landowym UOK a służbami państwa bezpośrednio sąsiadującego z danym landem. Niezależnie od powyższego odrębną praktykę w tym zakresie stosują LUOK Bawarii i Badenii-Wirtembergii, które przez lata utrzymywały kontakty z Austrią, Włochami, Republiką Czeską, Węgrami, Szwajcarią oraz częścią krajów bałkańskich (Farson/Gill/Phythian/Shpiro, 2008: 332).

Na podstawie odrębnych przepisów landowe UOK zobowiązane są do realizowania dodatkowych zadań, np. Saksonia zbiera i analizuje informacje o wciąż aktywnych strukturach i działalności służb specjalnych byłej NRD²⁵, a jednym z zadań LUOK Bawarii jest przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej²⁶. Należy tu zaznaczyć, że dziedziny te nie leżą w kompetencjach Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji.

Ustawa o Ochronie Konstytucji Meklemburgii-Pomorza Przedniego z dnia 11 lipca 2001 r. stanowi natomiast, że na landowym UOK spoczywa obowiązek informowania właściwych jednostek oraz opinii publicznej o zagrożeniach dla demokratycznego porządku prawnego, trwałości i bezpieczeństwa federacji

²³

http://www.verfassungsschutz-mv.de/cms2/Verfassungsschutz_prod/Verfassungsschutz/content/de/Verfassungsschutz_in_MV/Daten_und_Fakten_fuer_MV/index.jsp [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁴ <http://www.gesetze-im-internet.de/bverfschg/index.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁵ http://www.verfassungsschutz.sachsen.de/download/SaechsVSG_Stand_28_05_06.pdf [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁶ <http://www.gesetze-bayern.de/jportal/portal/page/bsbayprod.psml?showdoccase=1&doc.id=jlr-VerfSchutzGBY1997rahmen&doc.part=X&doc.origin=bs&st=lr> [dostęp: 16.12.2013 r.]

i poszczególnych landów²⁷. Tym samym LUOK tego landu posiada nawet delegację ustawową do prowadzenia działań z zakresu public relations.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że dalsze LUOK oraz sam FUOK także zabiegają o transparentność swoich działań i są obecne nie tylko w mediach, ale i w sieci Internet. Mając jednak na względzie, że FUOK to organ federalny o zasięgu ogólnokrajowym, a w konsekwencji, jak się wydaje, reprezentatywny dla całej struktury ochrony konstytucji w Niemczech - czego dowodzi choćby fakt, że na swojej stronie internetowej zamieszcza część publikacji poszczególnych LUOK - zdecydowano, że na łamach niniejszej rozprawy badaniu zostanie poddany dyskurs federalnej struktury, a nie jej terenowych odpowiedników.

Kontrola działalności FUOK przebiega na kilku płaszczyznach, włączone są w nią organy administracji, parlament, władza sądownicza i opinia publiczna. Jak informuje FUOK na swojej stronie internetowej, kontrolę merytoryczną sprawuje nad FUOK minister spraw wewnętrznych. Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych gwarantuje należytą ochronę danych, Federalna Izba Obrachunkowa kontroluje finanse FUOK i innych niemieckich służb specjalnych, a o wynikach swoich prac informuje Parlamentarne Gremium Kontrolne, Gremium Zaufania (podkomisja Komisji Budżetowej²⁸), a także MSW RFN.

Szczególne funkcje kontrolne przyznano następującym ciałom ustawodawczym: Parlamentarnemu Gremium Kontrolnemu (kontroluje działalność wywiadowczą Federacji²⁹), Komisji G-10 (decyduje o zasadności kontroli komunikacji oraz m.in. dostępie do danych operatorów telekomunikacyjnych) i wspomnianemu powyżej Gremium Zaufania, odpowiedzialnemu za kontrolę wykonania budżetu FUOK. Parlamentarna kontrola nad FUOK to także tzw. poważne i bieżące zapytania, czy godzina aktualności³⁰

²⁷ <http://www.landesrecht-mv.de/jportal/portal/page/bsmvprod.psml?showdoccase=1&doc.id=jl-VerfSchGMVrahmen&doc.part=X&doc.origin=bs&st=lr> [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁸

[http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/DA1717F576755FE0C1257AB00042100C/\\$file/Analiza_BAS_2012_86.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/DA1717F576755FE0C1257AB00042100C/$file/Analiza_BAS_2012_86.pdf) [dostęp: 16.12.2013 r.]

²⁹ Tamże.

³⁰ „Niemieckie prawo konstytucyjne nie zna klasycznego instrumentu kontroli parlamentarnej nad rządem, jakim są interpelacje (...). Natomiast regulamin Bundestagu zna kilka procedur ‘zapytań’ parlamentarnych: zapytania poważne (*grosse Anfragen*), zapytania ‘bieżące’ (*kleine Anfragen*) oraz zapytania ‘krótkie’ (*kurze Einzelfragen*). (...) ‘zapytania poważne’ mogą być złożone dopiero przez frakcję lub grupę deputowanych, stanowiącą 5% członków Bundestagu. (...) winny być one ‘krótkie i konkretne’. W przypadku pozytywnej reakcji rządu [co do udzielenia odpowiedzi – przyp. autorki] i wpłynięcia odpowiedzi, umieszcza się ją w porządku obrad. Jednakże dyskusja nad odpowiedzią odbywa się dopiero na żądanie frakcji lub 5% deputowanych. Natomiast jeśli rząd odmówi złożenia odpowiedzi, na żądanie tych podmiotów należy zapytanie umieścić w porządku obrad i przeprowadzić debatę nad ujętą w nim kwestią. Zapytania ‘bieżące’ winny z kolei dotyczyć ‘konkretnie określonych problemów’ (...); procedura jest tu podobna, z tym że nie można ich umieszczać w porządku obrad jako przedmiotu debaty. Na zapytania ‘krótkie’ (pisemne lub ustne z wcześniejszą zapowiedzią) otrzymuje się odpowiedź pisemną lub ustną (...), w ciągu tzw. godziny pytań

oraz sprawozdawczość urzędu przed komisją ds. wewnętrznych, czy komisją budżetową, a w szczególnych przypadkach również komisją śledczą. Obywatel ma też prawo składać prośby i zażalenia do komisji petycyjnej Bundestagu. FUOK wskazuje ponadto na fakt, że funkcjonuje na podstawie i w granicach obowiązującego prawa, a w konsekwencji jego działalność podlega kontroli sądów. Wyróżnia także kontrolę sprawowaną przez opinię publiczną oraz media³¹.

Choć FUOK podnosi, że jest organem podlegającym kontroli nieporównywalnie większej, niż inne jednostki administracji³², to część badaczy zauważa jednak, że kontrola ta wykazuje pewne luki. Wskazują na przykład, że choć Parlamentarne Gremium Kontrolne to miejsce, w którym sformalizowaniu ulega debata publiczna, ciało zmuszone jest uwzględniać w swoich pracach wytyczne i potrzeby rządu w sferze wywiadowczej. Nie inaczej Komisja G-10 (Farson/Gill/Phythian/Shapiro, 2008: 334). Komisja ta nadzoruje działalność służb związaną z wykonywaniem postanowień *Ustawy z dnia 26 czerwca 2001 r. o ograniczeniu tajemnicy korespondencji, poczty i telekomunikacji*, czy specjalnych przepisów antyterrorystycznych umożliwiających służbie dostęp do danych instytucji finansowych, banków, czy przewoźników lotniczych (Gawryszewski, 2011: 16). W konsekwencji, jak podnoszą niektórzy badacze, obywatele nie mają możliwości weryfikacji w jakim zakresie ich stanowisko znajduje rzeczywiste odzwierciedlenie w pracy służb (Farson/Gill/Phythian/Shapiro, 2008: 334).

Możliwe, że powyższe stanowi jeden z motywów zapowiedzianego w grudniu 2013 r. przez opiniotwórczy tygodnik *Der Spiegel* zwiększenia parlamentarnej kontroli nad służbami. Magazyn poinformował, że Parlamentarne Gremium Kontrolne ma w przyszłości otrzymywać wsparcie ze strony 5 osobowej grupy ekspertów. Ci mieliby stworzyć oddzielny referat w Bundestagu oraz posiadać uprawnienia do samodzielnej kontroli nad FUOK, BND i MAD. Od początku afery wokół serii zabójstw dokonanych przez prawicowych ekstremistów, która była przedmiotem prac Parlamentarnego Gremium Kontrolnego w związku z licznymi uchybieniami niemieckiego sektora bezpieczeństwa w sprawie, w obrębie gremium narastało niezadowolenie z faktu, że służby przekazują na potrzeby prowadzonych prac jedynie wybrane informacje. Przewodniczący gremium złożył nawet

(*Fragestunde*). (...). Godzina aktualności jest to czas przeznaczony na omawianie w parlamencie zagadnień 'aktualnych o ogólnym znaczeniu' (...), do którego dochodzi bezpośrednio po 'godzinie pytań', o ile deputowani dojdą do przekonania, że któreś z postawionych wówczas pytań zasługuje na takie rozwinięcie" (Sarnecki, 2005: 226-227).

³¹ <http://www.verfassungsschutz.de/de/das-bfv/aufsicht-und-kontrolle> [dostęp: 16.12.2013 r.]

³² Tamże.

projekt, zgodnie z którym w przyszłości ciało miałoby możliwość prowadzenia obrad w trybie jawnym, podobnie jak to ma miejsce w Stanach, czy Wielkiej Brytanii. Trwa także dyskusja co do ewentualnego ograniczenia liczby członków gremium z 11 na 9 lub 7, przez co wyrównałaby się siła głosów koalicji rządzącej i opozycji (*Der Spiegel* Nr. 49/2.12.13: 18).

Warto w tym miejscu zauważyć, że już w 2010 r. dyskutowano temat koniecznej reorganizacji niemieckiego środowiska wywiadowczego. Ówczesne zamierzenia obejmowały całkowite przeobrażenie służb. Ostatecznie jednak Niemcy odstąpiły wtedy od planowanej reformy (Gawryszewski, 2012: 37).

Dyskusja rozgorzała na nowo w 2012 r.³³ w związku z ujawnieniem poważnych zaniedbań FUOK podczas dochodzenia prowadzonego wobec neonazistowskiego ugrupowania terrorystycznego Narodowosocjalistyczne Podziemie (NSU) z Zwickau, które stoi za serią morderstw dokonanych w latach 2000-2007 na 9 imigrantach oraz policjantce, a także 14 napadami na banki³⁴. Nieskuteczne i w dużej mierze nieprawidłowe działania niemieckich służb specjalnych wobec prawicowych ekstremistów wywołały głębokie poruszenie społeczne i dały asumpt ożywionej debacie politycznej nad zmianą sposobu funkcjonowania niemieckich służb³⁵. Ostatecznie ze stanowiska ustąpił kierujący FUOK prezydent³⁶, Minister Spraw Wewnętrznych RFN zapowiedział gruntowną kontrolę służb³⁷, a niemieckie partie polityczne jednogłośnie opowiedziały się za potrzebą ich radykalnej reformy³⁸.

Wysuwano szereg propozycji, część proponowanych zmian nie znalazła szerszego poparcia, inne pozostały jedynie postulatami³⁹. Pierwszą faktyczną zmianą wprowadzoną w następstwie nieprawidłowości związanych ze śledztwem wokół serii neonazistowskich morderstw było uruchomienie w dniu 1 września 2012 r. centralnej bazy danych RED (Rechtsextremismus-Datei). Baza gromadzi informacje dotyczące skłonnych do przemocy ekstremistów prawicowych i jest jednym z filarów wymiany informacyjnej pomiędzy

³³ <http://www.berliner-zeitung.de/neonazi-terror/nsu-debatte--regierung-streitet-ueber-geheimdienst-reform,11151296,16625804.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

³⁴ http://www.spiegel.de/thema/braune_zelle_zwickau/ [dostęp: 16.12.2013 r.]

³⁵ Tamże.

³⁶ <http://www.spiegel.de/panorama/justiz/fromm-ruecktritt-rekonstruktion-des-verfassungsschutz-skandals-a-842138.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

³⁷ <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/nsu-skandal-friedrich-will-beim-verfassungsschutz-hart-durchgreifen-a-843104.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

³⁸ <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/verfassungsschutz-innenminister-friedrich-blitzt-bei-laendern-ab-a-852519.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

³⁹ <http://www.manager-magazin.de/politik/deutschland/a-852630.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

niemieckimi służbami policyjnymi i specjalnymi, w tym FUOK⁴⁰. Miała także stanowić uzupełnienie powstałego w grudniu 2011 r. Wspólnego Centrum Przeciwdziałania Ekstremizmom Prawicowym (GAR – Gemeinsames Abwehrzentrum Gegen Rechtsextremismus), w ramach którego różne niemieckie służby działały na rzecz skutecznego zwalczania zagrożeń wypływających ze strony prawicowych ekstremistów i które zostało włączone do funkcjonującego od listopada 2012 r. GETZ⁴¹.

Ponadto w dniu 25 marca 2015 r. rząd przyjął projekt ustawy w sprawie poprawy współpracy w zakresie ochrony konstytucji. Zgodnie z zamysłem inicjatora, tj. ministra spraw wewnętrznych Niemiec, cztery wiodące cele proponowanych zmian to:

- częściowa centralizacja zadań sektora poprzez przypisanie FUOK funkcji koordynatora oraz nadanie federalnej strukturze uprawnień do prowadzenia obserwacji w miejsce struktur związkowych;
- poprawa wymiany informacji w obrębie niemieckiej architektury bezpieczeństwa za pomocą systemu NADIS (Nachrichtendienstliches Informationssystem)⁴² oraz poprzez częściowe zniesienie ograniczeń prawnych związanych z przekazywaniem materiałów strukturom policyjnym;
- rozbudowa zdolności analitycznych poprzez gromadzenie informacji w obrębie jednego systemu (NADIS);
- wprowadzenie jednoznacznych zasad funkcjonowania agentów zaufania⁴³.

Dalsze zmiany, o których informuje FUOK na swojej stronie internetowej w związku z prowadzonym od 3 września 2012 r. w następstwie afery wokół NSU projektem, to szereg zaleceń odnośnie do bieżącej pracy urzędu (lepszą hierarchizacją zadań, ujednolicenie procedur postępowania z dokumentami, modernizacja w dziedzinie teleinformatyki i zwiększone zaangażowanie w ochronę cyberprzestrzeni, stopniowe pogłębianie kooperacji pionu operacyjnego i analitycznego, wdrożenie systemu kontroli jakości w obrębie analizy), a także utworzenie ogólnokrajowej bazy tajnych współpracowników i, co najważniejsze z perspektywy niniejszej rozprawy, wzmocnienie proaktywnej postawy

⁴⁰ Administratorem RED jest Federalny Urząd Kryminalny (BKA – Bundeskriminalamt), jej użytkownikami, poza FUOK, Landowe Urzędy Kryminalne (LKA – Landeskriminalämter), Landowe Urzędy Ochrony Konstytucji (LfV – Landesämter für Verfassungsschutz), Służba Ochrony Sił Zbrojnych (MAD – Militärischer Abschirmdienst) i Policja Federalna (BPol – Bundespolizei).

⁴¹ <http://www.neues-deutschland.de/artikel/804504.nach-gtaz-gar-nun-ein-getz.html> [dostęp: 16.12.2013 r.]

⁴² System informacji wywiadowczych; wspólna baza danych FUOK i landowych UOK - http://www.verfassungsschutz.de/de/service/glossar/_IN#nadis [dostęp: 12.05.2015 r.]

⁴³ http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Nachrichten/Pressemitteilungen/2015/03/gesetzentwurf-zusammenarbeit-verfassungsschutz-kurzueberblick.pdf?__blob=publicationFile [dostęp: 12.05.2015 r.]

wobec parlamentarnych gremiów kontrolnych i opinii publicznej. Celem ostatniego ma być przybliżenie obywatelom celów i metod pracy, a także jej wyników w sposób zarówno nowoczesny, jak i dostosowany do poszczególnych grup odbiorców za pomocą publikacji papierowych oraz w sieci Internet, a także wystaw tematycznych⁴⁴.

Ostatnie jest już widoczne, od rozpoczęcia projektu oficjalna strona urzędu zdążyła przejść poważną przebudowę, prezentuje też większą liczbę publikacji, w tym zakładkę poświęconą wywiadom z prezydentem urzędu. Funkcję tę pełni od 1 sierpnia 2012 r. dr Hans-Georg Maaßen.

Należy tu jednak zauważyć, że działalność informacyjno-publicystyczna FUOK ma wieloletnią tradycję (Gawryszewski, 2011: 11). O ile więc nie można wykluczyć, że ożywiona debata publiczna doprowadzi do dalszych przemian w służbach, to jednak należy przyjąć, że FUOK, podobnie do innych organów niemieckiej administracji, będzie kontynuować i rozwijać swoją aktywność w sieci Internet.

Ta będzie stanowiła przedmiot badań na łamach niniejszej rozprawy. Prezentowane na oficjalnej stronie FUOK www.verfassungsschutz.de liczne publikacje tematyczne są bowiem nie tylko elementem komunikacji zewnętrznej służby i wspierają ją w realizacji zamierzeń, ale mogą też stanowić obszerny materiał badawczy. W konsekwencji analizie poddane zostaną tu niemieckojęzyczne publikacje FUOK, które zamieszczono na oficjalnej stronie urzędu w zakładce „publikacje”: <http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen>.

W prowadzonych tu badaniach uwzględniona zostanie każda z publikacji FUOK (szczegółowy wykaz zawiera Bibliografia), w tym najnowszy raport roczny, pozycje zawarte w dziale ogólnym, jak też dalsze z podziałem na 7 działów tematycznych, tj.:

- dział ekstremizmów prawicowych,
- dział ekstremizmów lewicowych,
- dział ekstremizmu obcokrajowców,
- dział islamizmu,
- dział kontrwywiadu i przeciwdziałania proliferacji,
- dział ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom, ochrony gospodarki,
- dział scjentologii.

⁴⁴ <http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-07-ergebnisse-des-reformprozesses-im-bfv.pdf> [dostęp: 16.12.2013 r.]

Należy tu zaznaczyć, że działalność publicystyczno-informacyjna urzędu obejmuje m.in. także wywiady i wystąpienia nowego prezydenta FUOK. Te świadomie wyłączono z badania. Ograniczenie analizy do publikacji tematycznych FUOK ma kilka powodów.

Po pierwsze, „populacja, rozumiana jako całkowity zbiór obiektów, których dotyczy analiza, musi się składać [nie tylko – przyp. autorki] z tekstów istotnych z punktu widzenia przedmiotu badań, [ale też – przyp. autorki] musi być względnie jednolita i kompletna” (Lisowska-Magdżarz, 2004: 59-60). Wybrany tu materiał badawczy odpowiada powyższym postulatom, mimo że działalność publicystyczno-informacyjna FUOK obejmuje zarówno publikacje tematyczne, jak i wywiady, wystąpienia, prowadzenie newslettera czy organizację różnorodnych konferencji, sympozjów, wystaw itp. Publikacje tematyczne FUOK stanowią kompletny zbiór, mają jednolitą charakterystykę i są istotne dla prowadzonych tu badań. Próba ta pozwoli na zastosowanie jednolitych kategorii analitycznych, co w konsekwencji umożliwi osiągnięcie celu badawczego, sprawną weryfikację przyjętych hipotez i wyprowadzenie jednoznacznych wniosków.

Tymczasem objęcie badaniem także wywiadów z prezydentem FUOK i jego wystąpień pociągałoby za sobą daleko idące konsekwencje, które mogłyby obniżyć miarodajność otrzymanych tu wyników. Wynika to z faktu, że głos prezydenta urzędu, to zarazem głos konkretnej osoby. Autorka nie przeczy, że ten może być bardziej donośny, niż bezosobowe publikacje urzędu. Osobisty charakter wypowiedzi może skutkować większym zainteresowaniem mediów, obywateli, słowem szerszą recepcją. W chwili rozpoczęcia prowadzonej tu analizy wywiadów było jednak zbyt mało, by mogły stanowić solidną podstawę badawczą.

Wywiady i wystąpienia pochodzą z ostatnich trzech lat, do tego wszystkich udzielił ostatni szef FUOK. Ten może mieć zarówno zwolenników, jak i adwersarzy, w oczach niektórych cieszyć się wyłącznie autorytetem formalnym, u innych także nieformalnym. Odbiór jego osoby będzie więc oddziaływał na recepcję jego wypowiedzi. Uwzględnienie wywiadów czy wystąpień publicznych prezydenta FUOK wymagałoby w konsekwencji wprowadzenia do prowadzonych tu rozważań pojęcia autorytetu osobowego. To jest na tyle szerokie, że można by mu poświęcić odrębną rozprawę (por. Stawnicka, 2013b). Należy jednak podkreślić, że w ocenie autorki praca poświęcona spersonalizowanemu autorytetowi, jakim jest prezydent FUOK, i jego działaniom komunikacyjnym stanowiłaby cenne uzupełnienie prowadzonych tu badań. W konsekwencji może w przyszłości stanowić dalszy kierunek prac autorki.

Z podobnych względów z prowadzonych tu badań wyłączono publikacje zbiorowe sygnowane przez FUOK. Służba jest co prawda wydawcą materiałów pokonferencyjnych, jednak autorami zamieszczonych w nich treści wystąpień pozostają rozliczni partnerzy krajowi, a nawet zagraniczni urzędu i w konsekwencji materiały tego rodzaju nie stanowią jednolitego zbioru, który umożliwiłby weryfikację postawionych tu hipotez badawczych. Nie umożliwiają tego również zamieszczone na stronie internetowej urzędu zaledwie dwie prace dyplomowe pretendentów do służby podwyższonej w ramach FUOK.

1.2 Obiekt badań a siła jego dyskursu

Już w 1933 r. Edward Sapir zauważał, że "formy języka wyznaczają nam pewne sposoby obserwacji i interpretacji. Znaczy to oczywiście, że w miarę wzrostu naszego naukowego doświadczenia musimy uczyć się przewyższać implikacje języka" (Cyt. za: Bartmiński, 2012: 11). Tu ciekawym będzie, w jaki sposób FUOK czerpie z faktu, że masowy odbiorca – społeczeństwo - nie dąży do przewyższenia implikacji języka stosowanego w dyskursie FUOK i nie kwestionuje jego autorytetu.

Dotychczasowe osiągnięcia służby i zapowiadane najbliższe reformy sprawiają, że FUOK wciąż cieszy się zaufaniem społecznym, o co urząd zabiega m.in. poprzez proaktywną działalność publicystyczno-informacyjną. Mimo ostatnich trudności wizerunkowych związanych z aferą wokół NSU oraz zaangażowaniem służby w amerykański program podsłuchowy, badania dowodzą, że Niemcy darzą aparat państwowy stosunkowo dużym zaufaniem⁴⁵.

W konsekwencji należy przyjąć, że ogół odbiorców nie kwestionuje publikowanych przez organ treści, ani też siły jego autorytetu. Przedmiotową tezę potwierdzają badania Roberta Cialdiniego, który dowodzi, że taka postawa przynosi obywatelom praktyczny pożytek, jako że „wskazówki akceptowanego autorytetu często dostarczają nam wygodnej drogi na skróty przy wyborze sposobu postępowania” (Cialdini, 2007: 226). Co więcej, „błogosławieństwem ślepej uległości wobec autorytetu jest zarówno fakt, że jest ona na ogół zyskowna, a przy tym zwalnia nas z konieczności myślenia. Gdy zaś myśleć nie musimy, nie myślimy” (Cialdini, 2007: 226).

⁴⁵ Ukazały to ogłoszone w lipcu 2013 r. wyniki badania Fundacji Bertelsmanna poświęconego poczuciu solidarności społecznej. Badania zostały przeprowadzone w oparciu o dane 27 państw UE i 7 dalszych państw OECD (Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwajcaria, USA i Izrael) za lata 1989-2012. [http://www.bertelsmann-stiftung.de/cps/rde/xchg/SID-2878A3D7-90C35502/bst/hs.xsl/nachrichten_117316.htm – dostęp 19.12.2013 r.]

Tym samym FUOK może wyznaczać swym odbiorcom wspomniane przez Edwarda Sapira „sposoby obserwacji i interpretacji” otaczającej ich rzeczywistości. Rozprawa ma odpowiedzieć na pytanie jakie są jej językowe ramy nakreślone przez FUOK.

Wydaje się to tym ciekawsze, że „uczymy się wierzyć ich [autorytetów – przyp. autorki] opiniom i przyjmować je jako prawdę objawioną. Nie zastanawiamy się, czy przekazują nam obiektywne fakty, czy tylko własne przekonania i interpretacje, zresztą często tak naprawdę nie mamy możliwości ich zweryfikowania, bo nie mamy dostępu do odpowiednich informacji” (Jarmuła, 2006: 12). Ma to szczególne zastosowanie wobec służby specjalnej, która operuje niejawnie i niejednokrotnie nie może upubliczniać części informacji z uwagi na ich niejawny charakter (Sacewicz, 2013: 133).

Warto w tym kontekście odnieść się też do polskiej specyfiki. W Polsce służby specjalne i ich aktywność wciąż są rozpatrywane w silnie historycznym kontekście (Sacewicz, 2013: 133), a obywatele zwykle kwestionują ich działanie. Przeprowadzone w latach 90. XX w. przez OBOP⁴⁶, CBOS⁴⁷ oraz PBS⁴⁸ badania opinii publicznej ukazały, że Polacy krytycznie odnoszą się do służb specjalnych. Spora grupa respondentów odbierała służby jako obce w strukturach państwowych ciało (Zalewski, 2005: 98).

Wyniki te pośrednio potwierdzają badania Fundacji Bertelsmanna z 2013 r. Ukazały one, że zaufanie Polaków do instytucji społecznych i politycznych było najniższe w latach 1989-1995, kiedy uplasowaliśmy się w grupie zamykającej zestawienie odnoszące się do 37 badanych narodów. W latach 1996-2003 sytuacja się poprawiła, nasze zaufanie do instytucji miało wartość średnią, za to latach 2004-2008 spadło tak znacząco, że ponownie znaleźliśmy się na końcu zestawienia. W latach 2009-2012 sytuacja uległa nieznacznej poprawie, a zaufanie Polaków do instytucji plasowało się w niższej średniej wyników⁴⁹.

W Niemczech natomiast, jak wykazano powyżej, aparat państwowy, w tym sektor bezpieczeństwa, cieszy się zaufaniem społecznym. Wyniki badania Fundacji Bertelsmann w odniesieniu do Niemiec przedstawiają się, jak następuje: 1989-1995 wartość średnia; 1996-2003 wartość niższa średnia; 2004-2008 wartość niższa średnia; 2009-2012 wartość wyższa średnia⁵⁰.

⁴⁶ Ośrodek Badania Opinii Publicznej.

⁴⁷ Centrum Badania Opinii Społecznej.

⁴⁸ Pracownia Badań Społecznych.

⁴⁹ http://www.bertelsmann-stiftung.de/cps/rde/xbcr/SID-6D55528D-9A16F671/bst/xcms_bst_dms_38332_38333_2.pdf [dostęp: 20.12.2013 r.]

⁵⁰ Tamże.

Należy więc zauważyć, że zaufanie Niemców do aparatu państwowego utrzymuje się na stałym, zadowalającym poziomie. Obrazu tego dopełniają wyniki w odniesieniu do dwóch dalszych czynników: poczucia sprawiedliwości społecznej i akceptacji reguł społecznych, które zaprezentowano w tabeli poniżej⁵¹.

lata	Polska	Niemcy	Polska	Niemcy
	poczucie sprawiedliwości społecznej		akceptacja reguł społecznych	
wartość				
1989-1995	najniższa	średnia	najniższa	brak danych
1996-2003	najniższa	wyższa średnia	niższa średnia	wyższa średnia
2004-2008	najniższa	niższa średnia	niższa średnia	najwyższa
2009-2012	niższa średnia	wyższa średnia	niższa średnia	najwyższa

Mając na względzie opisane wyżej wyniki uzasadnionym wydaje się założenie, że służby specjalne w Niemczech są postrzegane raczej jako organ ustawowo delegowany do ochrony przyjętego przez niemieckie społeczeństwo porządku prawnego, a tym samym wolą ogółu stoją na pozycji autorytetu. Autorytetu opartego na cenionych w danym społeczeństwie wartościach (Potejko, 2012:141). Ludzie ulegają autorytetom, bowiem te „cechują się zwykle wiedzą, mądrością i władzą” (Cialdini, 2007: 244), a w konsekwencji należy zauważyć, że prezentowane przez FUOK wartości nadają rzeczywistości nie tylko językowe ramy, ale też ją kreują.

Należy tu jednak mieć na uwadze, jak dodaje Robert Cialdini, że „uleganie autorytetom jest (...) na tyle sensowne, że ulegamy im także wtedy, gdy żadnego sensu w tym nie ma” (Cialdini, 2007: 226). Zauważa równocześnie, że „choć z reguły takie podejście prowadzi do zachowań właściwych, czasami sprowadza nas na manowce, gdyż myślenie zastępujemy reagowaniem mechanicznym” (Cialdini, 2007: 226). Stanowisko to będzie stanowiło punkt wyjścia do rozważań na temat prezentowanych w komunikacji FUOK antywartości i możliwych implikacji społecznych przedmiotowej narracji. W konsekwencji podstawą prowadzonych tu prac badawczych będą wartości i antywartości zdefiniowane w *Ustawie z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach*

⁵¹ Tamże.

ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji (zob. pkt. 2 aneksu) i ich ujęcie w dyskursie FUOK.

Kluczowa dla tego doboru pozostaje wzajemna zależność obywateli, ustanowionego przez nich państwa i jego narracji, będącej wynikiem prerogatyw przypisanych mu bezpośrednio przez obywateli, a zarazem wpływem, jaki aparat państwowy wywiera na obywateli, którzy z kolei kształtują rzeczywistość, legitymizują funkcjonowanie aparatu państwowego i decydują o jego kształcie. W tym cyklu demokracji obywatel, powołując a następnie przyjmując autorytet ulega jednocześnie jego narracji i językowym wyznacznikom obrazu świata, który ten kreuje. Tym samym ulega narzędziu wpływu społecznego i w konsekwencji kreuje rzeczywistość zgodną z intencją autorytetu. Dopóki przedmiotowy model funkcjonuje bez zakłóceń, zgodnie z przyjętą u podstaw tworzenia państwa i prawa ideologią wartości, decyduje o rozwoju danego społeczeństwa. Analiza wartości/antywartości dyskursu FUOK ma na celu ukazanie, w jakim kierunku zmierza rozwój społeczeństwa niemieckiego.

2. KONCEPTUALIZACJA POJĘCIA JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA (JOS) NA PODSTAWIE BADAŃ LITERATUROWYCH

Rozdział prezentuje genezę i rozwój pojęcia językowego obrazu świata w nauce światowej, jak i przybliża definicje wypracowane w obrębie niemieckiej i polskiej tradycji badawczej. Nawiązuje ponadto do znaczenia dziedzictwa kulturowego dla funkcjonowania społeczności językowej, co znajduje wyraz w rozwiniętym przez nią językowym obrazie świata. Jego analiza, uwzględniająca dorobek socjolingwistyki, może być, jak ukazano poniżej, pomocna w procesie wnioskowania na temat cech poszczególnych narodów.

2.1 Geneza i rozwój terminu w nauce światowej⁵²

Początki rozważań na temat języka i tego w jaki sposób ten interpretuje, czy wręcz determinuje świat i jego obraz wywodzą się od Arystotelesa i jego *Retoryki* (Żuk, 2010: 239). Tę filozof rozumie jako dar lub umiejętność przekonywania czy logicznej argumentacji, Zauważa przy tym, że „środki przekonywania uzyskane za pośrednictwem mowy dzielą się na trzy rodzaje. Jedne z nich zależą od charakteru mówcy, inne – od nastawienia, w jakie wprawia się słuchacza, inne jeszcze – od samej mowy (...)” (Arystoteles, 1988: 67).

W swej *Poetyce* filozof uzupełniając postuluje: „rzecz więc o rozwijaniu myśli niechaj mieści się w wykładach o retoryce (...). Należy zaś do rozwijania myśli wszystko, co przez wyrażenie osiągnięte być powinno. Częściami zaś jego są: dowodzenie, zbijanie, rozbudzanie uczuć, np. litości, albo bojaźni, albo gniewu i innych podobnych, a prócz tego wzbudzanie przekonania o wartości czegoś mniejszej i większej” (Arystoteles, 1887: 38). Kluczowe wydaje się spostrzeżenie Arystotelesa: „Jakież by bowiem było zadanie mówiącego, gdyby się okazywała należycie rzecz sama przez siebie, a nie przez mowę?” (Arystoteles, 1887:38).

Nie mniej ważny pozostaje odbiorca, wszak „ze względu na niego przecież układa się mowę – jest niejako sędzią (twojej sztuki wymowy)” (Arystoteles, 1988: 193). Arystoteles formułuje przy tym następującą rekomendację: „Zaletą zaś wyrażenia jest, żeby było jasne, a przecież nie pospolite. Najjaśniejsze polega na wyrażeniu się powszechnie używaném, jest jednak pospolite. (...). A uroczyste i wychodzące poza codzienność jest wyrażenie się

⁵² W niniejszym podrozdziale omówiono dokonania ważniejszych badaczy językowego obrazu świata w ujęciu międzynarodowym. Bardziej szczegółowy opis niemieckich dokonań na tym polu zamieszczono w pkt. 2.2. rozprawy poświęconym tradycjom badawczym lingwistyki niemieckiej.

słowami niezwykłymi. Niezwykłymi zaś nazywam wyraz rzadszy, przerośnię, wzdłużenie i wszystko, co wychodzi poza pospolitość” (Arystoteles, 1887: 43). Myśl ta pozostała aktualna także prawie dwa i pół tysiąca lat później. Jak zauważał w XX w. niemiecki językoznawca Helmut Gipper, za filozofami Karlem Popperem i Ludwikiem Wittgensteinem, nie ma nic prostszego, niż pisać niezrozumiale, choć każde zagadnienie można sformułować także w sposób przystępny (Gipper, 1978: 6).

Jerzy Bartmiński zauważa, że „grecki filozof mówił o toposach (*loci communes*), tj. twierdzeniach ogólnie przyjętych, znanych, ‘oklepanych’, mających za przedmiot ludzkie działania, stanowiących istotną pomoc dla mówców w pozyskiwaniu publiczności i zdobywaniu wiary słuchaczy” (Cyt. za: Żuk, 2010: 239). Badacz podsumowuje, że według Arystotelesa „toposy, określając co jest możliwe, a co niemożliwe, ustanawiają (...) wspólne punkty odniesienia w procesie wnioskowania i przekonywania, leżą u podstaw sylogizmów logicznych” (Bartmiński, 2001: 29).

Za „podstawową filozofię” (Cyt. za: Hołówka, 1986: 125) uważał Arystoteles przysłowia. Stanowisko to podziela Teresa Hołówka, która zauważa, że przysłowia są wyrazem „zdrowego rozsądku/głosu ogółu/mądrości pokoleń” (Hołówka, 1986: 125), a przy ich pomocy możliwe jest badanie zarówno szeroko pojętej natury ludzkiej, jak i tych aspektów językowej rzeczywistości, które są typowe dla danej grupy, czy narodu (Żuk, 2010: 239). Te szczególne właściwości wynikają z ich „siły przebicia”, która „świadczy o tym, że autor był tylko twórcą obrazowej szaty słownej dla jakiejś fundamentalnej prawdy, którą każdy (przynajmniej w danej zbiorowości) zna, rozumie i respektuje” (Hołówka, 1986: 125).

Dlatego też Marcin Luter, pragnąc przybliżyć swemu narodowi Biblię w pełni zrozumiałą Niemczyzną szukał jej przykładów wśród „zwykłych” użytkowników języka. Dowodził, że trzeba pytać o nią „pozostającą w domu matkę, dzieci w uliczce, przeciętnego mężczyznę na targu i tymże przyglądać się, jak mówią i na tej podstawie dokonywać tłumaczenia, a wówczas będą ten przekład rozumieli i dostrzegą, że mówi się do nich po niemiecku”⁵³ (Etzin, 1917, 47).

W konsekwencji wiele wykorzystanych przez Marcina Lutra przysłów weszło na stałe do języka niemieckiego⁵⁴, a ich „siła przebicia”, rozumiana za Teresą Hołówką

⁵³ Tłum. autorki. Brzmienie oryginału: „Man muß die Mutter im Hause, die Kinder auf der Gasse, den gemeinen Mann auf dem Markte drum fragen und denselbigen auf das Maul sehen, wie sie reden, und darnach dolmetschen, so verstehen sie es denn und merken, daß man deutsch mit ihnen redet” (Etzin, 1917: 47)

⁵⁴ W tym np.: „mit gleichem Maße messen”, „mit fremdem Kalbe pflügen”, „feurige Kohlen sammeln” i inne (Etzin, 1917: 48).

jako uniwersalny charakter, była na tyle potężna, że przejmowały je także inne narody. Czyniły to tak chętnie, że Marcin Luter utyskiwał, iż przywłaszczają sobie jego język (Etzin, 1917: 48).

Sukces przysłów należy przypisywać ich uniwersalizmowi. Jak zauważa Teresa Hołówka, „zawarta w nich wiedza o świecie zasługuje na absolutne zaufanie, w przeciwieństwie do wiedzy propagowanej przez uczonych: już sam fakt jej przetrwania oraz popularność dowodzi, iż dostarcza wszystkim fundamentalnej orientacji w mnogości spraw, z jakimi musimy się uporać. ‘Prosty człowiek’ rzadko kiedy myli się – mylą się ci, którzy polegają na czymś innym (np. domniemanych prawach ‘rozumu’) niż bezpośrednia obserwacja ‘faktów’ ” (Hołówka, 1982: 126).

Kolejne w dziejach, po starożytności, rozważania nad językowym obrazem świata podjęto w XVI w. (Żuk, 2010: 239). W ocenie Augusta Mańczyka te pierwsze refleksje nad pojęciem „językowego poglądu na świat” przedstawił nie kto inny, jak Marcin Luter (Mańczyk, 1982:31). Za pomocą „podstawowej filozofii” (Cyt. za: Hołówka, 1986: 125) Arystotelesa Marcin Luter stworzył podwaliny języka wysokoniemieckiego (*Das grosse Lexikon in Farbe*, 1985: 252). Nieprzypadkowe wydaje się także, że pierwszy uniwersytecki wykład, jaki wygłosił mnich był poświęcony właśnie etyce Arystotelesa (Hintz, 2009: 7). Później, w swym dziele z 1530 r. pod tytułem *Sendbrif vom Dollmetschen* zawarł zdanie „ittliche sprag hatt ihre eigen art”⁵⁵ (Cyt. za: Mańczyk, 1982: 31). Wskazał tym samym, że to język determinuje postrzeganie świata.

Spostrzeżenia te najpełniej rozwinął w XIX w. niemiecki filozof Wilhelm von Humboldt, powszechnie uważany za twórcę podwalin koncepcji o językowym obrazie świata (choć wcześniej podejmowali je zarówno Johann-Georg Hamann, jak i Johann Gottfried Herder – por. pkt 2.2. rozprawy). Nawiązując do Arystotelesa i Marcina Lutra pisał, że „z uwagi na siłę swego oddziaływania język ma trzy cele:

- pośredniczy w porozumieniu i z tej przyczyny potrzebuje określoności i jasności;
- wyraża i wzbudza uczucie, toteż potrzebuje siły, subtelności i giętkości;
- tworząc, dzięki kształtowi, jaki nadaje myśli, pobudza do nowych myśli i związków myślowych, a z tej przyczyny potrzebuje umysłu, który odciska swe cechy w słowie jako ślad swego działania” (Humboldt, 2002: 273).

⁵⁵ Tłumaczenie za Augustem Mańczykiem: „różne języki mają swoje specyficzne cechy w pojmowaniu świata” (Mańczyk, 1982: 31).

Pod pojęciem językowy obraz świata, czy ogląd świata, dla którego zamienne używał określeń *Weltansicht*, *Weltvorstellung*, *Weltanschauung* oraz *Weltauffassung* rozumiał, że człowiek za pomocą zawartych w języku pojęć i wyobrażeń kreuje obraz otaczającej go rzeczywistości. Dodatkowo dostrzegał, że użytkownicy każdego z języków posiadają własne siatki pojęciowe, a nauka języka obcego otwiera nową perspektywę w postrzeganiu świata (Guz, 2012: 72). Wilhelm von Humboldt podejmuje tym samym idee Marcina Lutra i rozwija je na tyle, że współcześnie uznawany jest za ojca koncepcji językowego obrazu świata.

W późniejszych latach koncepcja Wilhelma von Humboldta najpełniej rozwinęła się na gruncie filozofii niemieckiej (por. pkt 2.2.) i antropologii amerykańskiej (Żuk, 2010: 240). Należy jednak zaznaczyć, że rozważania nad związkiem języka z obrazem świata formułowali także badacze angielscy, włoscy, czy francuscy. I tak np. w 1623 r. Francis Bacon pisał w swojej pracy pod tytułem *O wspaniałości i sile nauk*, że każdy z narodów posiada odmienne duchowe predyspozycje, a te znajdują wyraz w narodowych językach. Dostrzegał, że Rzymianie sprawniej opisywali zdolności manualne, a Grecy posiadali lekkość wyrażania emocji, uczuć. Włoch Giambattista Vico już w 1725 r. wyprzedzał idee narodzonego w 1767 r. Wilhelma von Humboldta, zauważając podobnie do Niemca, że w zależności od narodu te same rzeczy i ich aspekty mogą być odmiennie postrzegane i opisywane. Koncepcję tę rozwijał także przedstawiciel włoskiego oświecenia Cesare Beccaria, który w *Szkicach o stylu* z 1764 r. opisywał wzajemne oddziaływanie języka i ludzi. Francesco Soave w 1772 r. dostrzegał zaś, że język jest wyrazem szczybla intelektualnej kultury narodu. M. Casarotti w 1785 r. zauważał, że przedmioty i idee są ze sobą nierozzerwalnie związane słowami. Gianfrancesco Galeani Napione (w 1791 r.) i G. Pavesio (w 1788 r.) wiązali język z obyczajami i ojczyzną (Mańczyk, 1982: 30-33).

Należy tu zaznaczyć, że na włoskich badaczy języka od początku XVIII w. oddziaływała filozofia francuskiego oświecenia oraz że Francuzi i Włosi właściwie równocześnie rozwijali koncepcję językowego obrazu świata, a ich poglądy były w dużej mierze zbieżne (Mańczyk, 1982: 30-33)

Największy wpływ na włoskich badaczy wywarł Étienne de Condillac, przedstawiciel sensualizmu, który dostrzegał wzajemne oddziaływanie języka i obyczajów, a w konsekwencji zauważał, że człowiek odbiera rzeczy tak, jak zostały one ujęte w jego języku ojczystym. Charles de Brosses dostrzegał w mowie i piśmie wyraz ducha i równocześnie zauważał, że narzędzie to może sterować jego użytkownikiem. Pierre Louis Moreau de Maupertius twierdził, że język wpływa na ludzi, a ci go rozwijają i udoskonalają.

Encyklopedysta Denis Diderot inspirował Włochów pisząc, że w języku jest na tyle mocno zakorzeniony stosunek ogółu jego użytkowników do rzeczywistości, że język dostarcza nam pewien zbiór przesądów, którymi kierujemy się w rozumieniu etyki, pojmowaniu moralności, rozróżnianiu dobra od zła (Mańczyk, 1982: 33-34).

Myśl Denisa Diderota podejmują współcześni badacze. Jak zauważa w odniesieniu do przysłowiowej wizji świata Teresa Hołówka „Istnieje – przynajmniej w kręgu tzw. kultury Zachodu – pewien prymarny pogląd na rzeczywistość, którym kierujemy się w naszych powszednich sprawach i który zasadniczo różni się od myślenia właściwego nauce, religii, filozofii, ideologii swym ciasnym utylitaryzmem, antropocentryczną przesądnością, instrumentalnym traktowaniem bytu, brakiem bezinteresownej ciekawości oraz ambicji wyjaśniających” (Hołówka, 1986: 131).

Wolny od przyjętych na temat ludzkiej natury założeń nie jest nawet żaden system rządów. Dennis J. Goldford z Uniwersytetu Drake zauważa w tym kontekście, że np. amerykański system polityczny bazuje na przeświadczeniu, że ludzie nie są ani z gruntu źli, ani też z gruntu dobrzy. Stwierdza nawet, że gdyby ludzi cechowała wyłącznie dobroć, wówczas rządy nie byłyby potrzebne, a gdyby ludzkość była skrajnie niemoralna nie byłoby możliwe powołanie jakiegokolwiek rządu (Goldford, 2005: 23).

W odniesieniu do przedstawianej w przysłowiach etyki i moralności Teresa Hołówka zauważa, że „choć ‘natury człowieka’ (w zasadzie opartej na popędach) ani jego charakteru (będącego wypadkową dziedziczenia i środowiska) ‘nie da się odmienić’ i choć ‘nikt nie jest doskonały’, to jednak istnieje ‘dobro’ i ‘zło’, jako coś prymarnego, niedefiniowalnego i niezależnego od wszelkich przypadłości (‘Dobrego karczma nie zepsuje, złego kościół nie nawróci’); ‘zło’ przy tym wyraźnie dominuje i jest ‘zaraźliwe’ (‘Złe ziele najlepiej się krzewi’, ‘Jedna parszywa owca zepsuje całe stado’, ‘nie masz dna złemu’)” (Hołówka, 1986: 132).

Chronologia czasowa w opisie tradycji badawczej nakazuje ponownie przywołać tu Wilhelma von Humboldta (1767-1835). Należy jednak zaznaczyć, że z uwagi na fakt, że niemiecki filozof niewątpliwie pozostawał przełomową postacią w kontekście prac nad językowym obrazem świata, jego rozważaniom poświęcono szerszy fragment rozprawy niż w tekście (pkt. 2.2.), jak zaznaczono na początku niniejszego podrozdziału.

Pragnąc dopełnić informacji na temat tradycji badawczej wokół językowego obrazu świata nie sposób pominąć osiągnięć amerykańskiej antropologii i jej wiodących przedstawicieli.

Na przełomie lat 50. i 60 XX w. idee gramatyki treści zaproponowanej przez niemieckich neohumboldystów podjął i rozwinął amerykański badacz Noam Chomsky, twórca generatywnej gramatyki transformacyjnej (Mańczyk, 1982: 4). Pierwsze prace w tym zakresie podjął w połowie lat 50 (Apresjan, 1972: 20). Zainteresowanie językoznawstwem przejął od ojca, który badał gramatykę hebrajską średniowiecza. Jego własne badania rozwijały się innym torem niż dominująca w latach 50. XX w. lingwistyka deskryptywna, która zasadzała się na opisie i klasyfikacji. Noam Chomsky stał na stanowisku, że sedno badań powinny stanowić reguły, które decydują o tym, jak używamy języka. Zapoczątkował gramatykę generatywną, zgodnie z którą człowiek posiada przyrodzoną uniwersalną gramatykę. Z powyższego wywodził, że wszystkimi językami rządzą zbliżone reguły gramatyczne, a człowiek bez trudu uczy się danego języka na wczesnym etapie rozwoju (Rymarczyk, 2007: 3). Argumentował, że dowodem na podobną strukturę języków jest fakt, że opisują one rzeczywistość, odbieraną podobnie przez każdego człowieka, że każdy z języków służy podobnym celom, tj. artykulacji twierdzeń, pytań i żądań i że posiłkują się tym samym instrumentarium fizjologicznym i psychicznym (Lyons, 1998: 137).

Jednocześnie właśnie gramatyce przypisywał twórczy charakter, wskazując że język jest nieskończonym zbiorem zdań tworzonym i rozumianym przy jej pomocy (Rymarczyk, 2007: 4). Noam Chomsky mówi: „tworzenie oznacza działanie odbywające się w ramach reguł, które nie jest wąsko determinowane ani przez ramy, ani przez zewnętrzne bodźce. Jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z połączeniem wolności i przymusu, pojawia się kwestia twórczości” (Chomsky, 2007: 207).

Warto tu zauważyć, że Noamowi Chomsky’emu szczególnie bliskie wydają się poglądy Wilhelma von Humboldta, który w jego ocenie „łączył głębokie zainteresowanie osobową kreatywnością i twórczym aspektem języka z tym, co w kontekście tamtych czasów było polityką wolnościową” (Chomsky, 2007: 207). Sam stoi na stanowisku, że myśl naukowa oraz myśl polityczna mogą się wzajemnie uzupełniać, choć niekoniecznie muszą być od siebie zależne. Zauważa jednak, że „względem każdego człowieka idee polityczne, czy idee organizacji społecznej muszą być, ostatecznie zakorzenione w pewnej koncepcji ludzkiej natury i celów. (...) [a] naszą podstawową umiejętnością oraz potrzebą jest zdolność twórczej autoekspresji, do swobodnej kontroli nad wszystkimi aspektami własnego życia i myśli. Pewną szczególnie istotną formą realizowania tej predyspozycji jest kreatywne użycie języka jako wolnego instrumentu myśli i ekspresji. Mając taki pogląd na ludzką naturę oraz jej potrzeby, można spróbować pomyśleć o sposobach organizacji społecznej, które umożliwiłyby najswobodniejszy, przez co najpełniejszy rozwój zdolności tkwiących

w każdej jednostce” (Chomsky, 2007: 206). Stwarza tu Noam Chomsky, jak się wydaje, teoretyczną podbudowę dla komunikacji na linii instytucja państwowa – obywatel.

Należy jednak zaznaczyć, że z jego poglądami nie w pełni zgadzali się niemieccy badacze. Doceniali jego teorię na temat artykułowanej głóskei, która umożliwia wymianę myśli, oceniali jednak, że w niewystarczającym stopniu wyjaśnia Chomsky pojęcie formy wewnętrznej (Mańczyk, 1982: 4).

Jego następcy, badacze tacy jak Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf, swoje badania koncentrowali na językach amerykańskich autochtonów.

Edward Sapir, twórca amerykańskiej szkoły etnolingwistycznej pisał, że język stanowi kluczowy element badań nad kulturą. Dostrzegał bowiem, że „układ wzorów kulturowych danej cywilizacji jest w pewnym sensie odzwierciedlony w języku, który cywilizację tę wyraża” (Cyt. za: Żuk, 2010: 241). A tym samym badania nad daną społecznością i jej kulturą nie powiodą się bez uwzględnienia zawartych w języku symboli, gdyż to one niosą zrozumiałą dla użytkowników języka treść kulturową (por. Żuk, 2010: 241)

Podobnie wnioskował Wilhelm von Humboldt. Zgodnie z jego koncepcją każdemu językowi można przyporządkować pewien światopogląd, a tym samym każdy z języków ukazuje różne aspekty tej samej rzeczy, nie stanowi natomiast większej liczby jej określeń (Helbig, 1982: 131). Edward Sapir zauważał natomiast, że „światy, w których żyją różne społeczeństwa, są odrębnymi światami, nie zaś tym samym światem, tylko opatrzonym odmiennymi etykietkami” (Cyt. za Żuk, 2010: 241). I uzupełniał: „nie ma takich dwóch języków, które byłyby na tyle do siebie podobne, aby można było sądzić, że wyrażają taką samą rzeczywistość społeczną (Mańczyk, 1982: 35).

W konsekwencji według Edwarda Sapira język wyznacza użytkownikom języka ramy egzystencji. Dostrzegając wzajemną zależność funkcjonowania danego społeczeństwa od używanego przez nią języka pisał ponadto: „Ludzie nie żyją wyłącznie w świecie obiektywnym ani też wyłącznie w świecie działań społecznych w zwykłym rozumieniu, lecz pozostają w dużej mierze na łasce języka, który stał się środkiem ekspresji w ich społeczeństwie. (...) Prawda wygląda tak, że ‘realny świat’ jest w znacznej mierze zbudowany nieświadomie na zwyczajach językowych danej grupy” (Cyt. za Żuk, 2010: 241).

Adam Schaff podsumowuje, że za teorią Edwarda Sapira kryje się myśl, zgodnie z którą „w każdym języku zawarty jest swoisty pogląd na świat”, bo „społecznie ukształtowany język wpływa na sposób ujmowania rzeczywistości przez społeczeństwo” (Schaff, 1982: 9). Należy tu jednak zauważyć, że choć Edward Sapir dostrzegał, że człowiek adaptuje się do rzeczywistości właśnie za pomocą języka, a „realny świat skonstruowany jest w znacznej

mierze na podstawie nawyków językowych danej grupy” (Cyt. za : Guz, 2012:147), to jednak „obca mu była metafizyczna tradycja ‘ducha narodu’ bez której nie można zrozumieć koncepcji humboldtyzmu” (Schaff, 1982: 9).

Mimo to Edward Sapir zauważał, że język „nie tylko odzwierciedla (...) wewnętrzną treść świadomości, lecz czyni to na różnych poziomach, poczynając od takiego stanu naszego umysłu, w którym zdominowany jest on przez konkretne obrazy, po stan, w którym umysł skupia się jedynie na pojęciach abstrakcyjnych i relacjach między nimi, a które zwykle nazywamy rozumowaniem” (Sapir, 2010: 25). A także dowodził, że „zrozumienie, na przykład, prostego wiersza zakłada nie tylko rozumienie pojedynczych słów w ich zwykłym znaczeniu, lecz pełną znajomość całego życia społeczności odzwierciedlonego w słowach lub sugerowanego przez towarzyszące im skojarzenia” (Cyt. za Żuk: 2010: 242).

Powyższe potwierdzał pośrednio nestor polskiej translatoryki Olgierd Wojtasiewicz w swym *Wstępie do teorii tłumaczenia* pisząc tak: ”operacja tłumaczenia tekstu a sformułowanego w języku A na język B polega na sformułowaniu tekstu b w języku B, który to tekst b wywoływałby u jego odbiorców skojarzenia takie same lub bardzo zbliżone do tych, które u odbiorców wywoływał tekst a” (Cyt. za Cichawa: 2002: 97).

Jak zauważa Maciej Świerkocki, krytyk i tłumacz literatury anglojęzycznej: „Tłumacz naśladuje jego [oryginału – przyp. autorki] język, głos, rejestr, skalę, wszystko, ale robi to zawsze w swoim języku, czyli niejako przy użyciu zupełnie innej palety, a nawet innych narzędzi i w innych warunkach klimatycznych. I mówi przecież do innego odbiorcy” (Świerkocki, 2012: 94).

Paweł Cichawa konkluduje, że „w praktyce (...) niemożliwe wydaje się napisanie dwóch ‘takich samych’ wierszy w dwóch różnych językach” (Cichawa, 2001: 100). Dlatego, jak informuje za Karlem Dedeciusem Grzegorz Ojcewicz, „tłumaczenie zaczyna się tam, gdzie kończy się słownik” (Ojcewicz, 1991: 44).

Stąd, jak odnotowuje Artur Dariusz Kubacki w swoich rozważaniach poświęconych zawodowi tłumacza przysięgłego, w przypadku każdego przekładu zasadnicze znaczenie należy przypisać ekwiwalencji pomiędzy brzmieniem oryginału a jego tłumaczeniem. Niezależnie od rozważań na temat możliwej skali symetrii/asymetrii pomiędzy źródłem a translatem, wyróżnia Kubacki za Wernerem Kollerem pięć elementów fundamentalnych dla ekwiwalencji tekstów. Wśród nich wymienia ekwiwalencję denotatywną, która zakłada, że translacja nie może stanowić jedynie językowego zamiennika, ale powinna także odzwierciedlać pozajęzykową rzeczywistość (Kubacki, 2012: 163-166).

Powyższe wynika z faktu, że „treść słów jest ukształtowana w sposób właściwy dla danej kultury i odbija praktykę życia danego społeczeństwa” (Skura, 2009: 187). W efekcie „rozumienie innych wymaga nie tylko znajomości słownictwa i gramatyki, ale także tła kulturowego, które bezpośrednio oddziałuje na tożsamość, a tym samym postawę i język rozmówców. Słowa, poza znaczeniem leksykalnym, niosą przekaz szerszy, odpowiadający danemu systemowi kulturowej orientacji, a w konsekwencji świadomość kulturowa staje się kluczem do skutecznej komunikacji” (Sacewicz, 2012a: 210) i tłumaczenia.

Idee Edwarda Sapira kontynuował Benjamin Lee Whorf, którego badania znalazły swój początek w pracy agenta ubezpieczeniowego, która zmuszała go do podróży po tej części Stanów Zjednoczonych, którą zamieszkiwali Indianie. Ich owocem była znajomość języka hopi, któremu później poświęcił ważniejsze prace oraz pierwsze refleksje na temat wpływu języka na myślenie, czy zachowania jego użytkowników (Schaff, 1982:16-17). W czasie późniejszym połączył swoje wysiłki z Edwardem Sapirem, uznanym autorytetem lingwistyki oraz w zakresie badań nad językami indiańskich plemion. Edward Sapir był wykładowcą na uniwersytecie Yale, a Benjamin Lee Whorf jego doktorantem. Ich spotkanie ostatecznie doprowadziło do powstania tzw. hipotezy Sapira-Whorfa (Carroll, 1982: 49 i 63).

Benjamin Lee Whorf pisał, że „język jest nie tylko odtwarzającym instrumentem używanym do wyrażania naszych myśli, raczej jest tym, co nadaje im kształt, jest przewodnikiem w umysłowej działalności człowieka, w jego analizie doznań zmysłowych, i syntezie procesów myślowych. (...) Rozczłonkowujemy rzeczywistość podług klucza, jakiego dostarcza nam nasz rodzimy język” (Cyt. za Żuk, 2010: 242).

Zauważał więc, że język ma decydującą rolę w postrzeganiu świata przez jego użytkowników i wpływa też na ich zachowania. Przedmiotową zależność określał mianem relatywizmu lingwistycznego (Mańczyk, 1982: 35-36). Podnosił, że „żadna jednostka nie może opisywać świata z zupełną bezstronnością, lecz jest ograniczona do pewnych trybów interpretacji, nawet wtedy gdy sądzi, że jest jak najbardziej nieskrępowana” (Cyt. za: Mańczyk, 1982: 36).

Benjamin Lee Whorf zauważał tym samym, że oddziaływanie języka na postrzeganie świata i zachowania użytkownika języka dzieje się poza jego świadomością. Za błędne uważał powszechne sądy, zgodnie z którymi mówienie było czynnością zupełnie niewymuszoną, naturalną, a myślenie oczywistą czynnością znajdującą wyraz w języku. Dostrzegał, że ludzie upraszczają w ten sposób obraz języka, nie dostrzegając jego złożoności. Zauważał, że tego rodzaju rozumowanie pomija procesy, które leżą u podstaw porozumienia i ogranicza się jedynie do dostrzeżenia różnorodnych potrzeb, które skłaniają ludzi do ich komunikowania.

Dla Benjamin Lee Whorfa zaś w myśleniu kryła się tajemnica, którą możemy rozwikłać jedynie za pomocą badania języka (Whorf, 1982: 339).

Według Benjamin Lee Whorfa badania te ukazują, że „myśli człowieka formowane są przez nieubłagane prawa wzorców, z których nie zdajemy sobie nawet sprawy. Wzorcami owymi są zawile, niedostrzegalne szablony rodzimego języka, uwidaczniające się natychmiast przy bezstronnym zestawieniu go i porównaniu z innymi językami, zwłaszcza pochodzącymi z innej rodziny. Myślenie jest zawsze myśleniem w jakimś języku – w angielskim, w sanskrycie czy w chińskim. Każdy język stanowi rozległy i odrębny system wzorców, sankcjonujący kulturowe formy i kategorie, za pośrednictwem których nie tylko porozumiewamy się, ale co więcej, analizujemy rzeczywistość, wyróżniając bądź ignorując w niej pewne typy relacji i zjawisk, za pomocą których rozumiemy i którymi wypełniamy naszą świadomość” (Whorf, 1982: 339-340).

Zauważał przy tym, że „zwykle sądzimy, że język stanowi po prostu technikę wyrażania myśli i nie zdajemy sobie sprawy, że jednocześnie klasyfikuje on i porządkuje strumień doznań zmysłowych, wytwarzając tym samym pewien obraz świata, pewien wycinek rzeczywistości, który bez trudu daje się ująć za pomocą językowych środków symbolicznych” (Whorf, 1982: 97). Argumentował, że „dokonujemy segmentacji natury tropami wyznaczonymi przez nasze języki ojczyste. Wyodrębniamy pewne kategorie i typy w świecie zjawisk nie dlatego, że każdemu obserwatorowi rzucają się one w oczy, wręcz przeciwnie – rzeczywistość jawi się nam jako kalejdoskopowy strumień wrażeń, strukturę natomiast nadają jej nasze umysły – to jest przede wszystkim tkwiące w naszych umysłach systemy językowe. Dzielimy świat na części, porządkujemy go za pomocą pojęć, przypisujemy mu sens w określony sposób, ponieważ jesteśmy sygnatariuszami umowy, by czynić to tak właśnie, a nie inaczej; umowy, która obowiązuje w naszej społeczności językowej i którą skodyfikowano we wzorcach naszego języka. Umowę tę zawarliśmy implicite i nigdy nie została ona spisana, ale jej warunki obowiązują bezwzględnie – nie jesteśmy w stanie mówić bez zaakceptowania ustanowionych przez nią klasyfikacji danych i ich uporządkowania” (Whorf, 1982: 284-285).

Powyższą myśl Adam Schaff ocenia jako zdecydowaną radykalizację poglądów Edwarda Sapira, który był przekonany, że język jest lustrem, w którym odbija się obiektywny świat, podczas gdy cytowana powyżej myśl Benjamin Lee Whorfa stanowi właściwie odkrycie zasady lingwistycznego relatywizmu (Schaff, 1982:18). Zgodnie z nią „postrzegający nie utworzą sobie tego samego obrazu świata na podstawie tych samych faktów fizycznych,

jeśli ich zaplecza językowe nie są podobne lub przynajmniej porównywalne” (Whorf, 1982: 285).

Benjamin Lee Whorf zauważał bowiem, że język warunkuje ludzkie zachowania, myślenie i kulturę. Pisał: „Zdeterminowany językowo świat myśli koresponduje nie tylko z idolami i ideałami stworzonej przez nas kultury; wtłacza on również w swe wzorce nasze nieświadome, indywidualne reakcje i nadaje im pewne typowe cechy” (Whorf, 1982: 208).

Jak zauważono już wyżej w tekście, Badania Edwarda Sapira i ich kontynuatora Benjamina Lee Whorfa nad językami rdzennych mieszkańców Ameryki doprowadziły ostatecznie do przyjęcia tzw. hipotezy Sapira-Whorfa (inaczej teza relatywizmu językowego), zgodnie z którą, jak podsumowuje Janusz Anusiewicz, „nie tylko typ języka zależy od typu kultury, której jest wykładnikiem i wyrazicielem i w obrębie której powstał, ale również: typ kultury jest uwarunkowany tym typem języka, w obrębie którego (w którym) ona powstała, rozwinęła się i funkcjonowała (Cyt. za Żuk, 2010: 242).

Adam Schaff zauważa, że zgodnie z zasadą relatywizmu językowego „nasza percepcja rzeczywistości i obraz świata zależą od struktury języka, w którego ramach dokonujemy tej percepcji i tworzymy ów obraz świata; albowiem myślenie jest zawsze werbalne i staje się rzeczywistością na gruncie i za pomocą określonego języka” (Schaff, 1982: 6). W hipotezie Sapira-Whorfa dostrzega dwie myśli przewodnie, które podsumowuje następująco: „1). Język, będący tworem społecznym, jako system, w którym wychowujemy się i myślimy od dzieciństwa kształtuje nasz sposób postrzegania otaczającego świata, 2) wobec różnic między systemami językowymi, które są odbiciem tworzących je odmiennych środowisk, ludzie myślący w tych językach rozmaicie postrzegają świat” (Schaff, 1982:16).

Należy tu zaznaczyć, że spora część badaczy (m.in. John B. Carroll, Roger Brown, Eric Lenneberg) krytycznie odniosła się do hipotezy relatywizmu językowego, wskazując na jej zbyt ogólny charakter, małą dokładność, brak jednolitych kryteriów, czy założeń badawczych (Schaff, 19882: 24).

Teza Sapira-Whorfa stanowi więc kontynuację idei Humboldta i równocześnie stoi w sprzeczności z dorobkiem gramatyki generatywnej Noama Chomsky’ego, która wysuwa teorię uniwersalizmu językowego. Zgodnie z nią człowiek posiada wrodzoną uniwersalną gramatykę (Schaff, 1982: 6), co wskazano wyżej w tekście.

Podsumowując należy tu także zaznaczyć, że badacze różnią się w ocenie wpływu prac niemieckich lingwistów na badania amerykańskich kolegów. Adam Schaff zauważa, że Edward Sapir mógł znać dorobek Wilhelma von Humboldta, podczas gdy Benjamin Lee Whorf

niekoniecznie i w konsekwencji sprzeciwia się określaniu pojęcia pola⁵⁶ i samej etnolingwistyki jako neohumboldtyzmu (Schaff, 1982: 7). Równocześnie August Mańczyk przywołuje badania, które dowodzą, że prace Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa wyrosły na ideach Johanna Gottfrieda Herdera i Wilhelma von Humboldta (Mańczyk, 1982: 35).

Analogiczne do amerykańskich badania prowadzono także w Polsce, o czym szerzej traktuje podrozdział 2.3. rozprawy.

Podsumowując warto zacytować nowożytną definicję pojęcia. Encyklopedia PWN *Obyczaje, języki, ludy świata* podaje, że językowy obraz świata to „obraz rzeczywistości utrwalaony w języku i niejako narzucany, czy sugerowany użytkownikom, podlegający weryfikacji na drodze obserwacji kontrolnych i krytycznej refleksji; nie jest odbiciem obrazu świata, lecz jego interpretacją, a po części kreacją (byty fikcyjne); bywa odróżniany od mentalnego obrazu lub utożsamiany z nim (w interpretacjach kognitywistycznych); pojęcie wywodzone z poglądów Wilhelma von Humboldta i etnolingwistów amerykańskich, używane w pracach antropologiczno-językoznawczych; stanowi główny przedmiot zainteresowań współczesnej lingwistyki antropologicznej (etnolingwistyka). Językowe obrazy świata są zróżnicowane etnicznie, stylowo (językowy obraz świata w stylu naukowym jest inny niż w stylu potocznym), gatunkowo (językowy obraz świata bajki jest inny niż ballady czy kolędy), a także środowiskowo (językowy obraz świata dzieci i młodzieży jest inny niż dorosłych) itp.; na tworzenie językowego obrazu świata ma także wpływ gramatyka (rozróżnienie rodzajów, liczb), łączliwość słów i ich użycie tekstowe; językowe obrazy świata różnych języków są różne i uwarunkowane historycznie i kulturowo; językowy obraz świata wpływa na postrzeganie i rozumienie świata przez użytkowników języka, a także ich zachowania. Słownictwo jest świadectwem doświadczeń społecznych, pozwala wyodrębnić i inwentaryzować elementy rzeczywistości wedle wiedzy i potrzeb ludzi. W związku z pojawieniem się nowych przedmiotów użytkowych (np. komputer), nowych sytuacji w życiu publicznym wymagających adekwatnych nazw, np. *małe ojczyzny, prawa człowieka, globalizacja życia* itp. Rodzą się nowe słowa; wiedza o świecie jest zawarta w znaczeniach słów (zwłaszcza motywowanych, mających tzw. formę wewnętrzną), np. w wyrazach *kochać, przerazić, zachwycić* są zakodowane związki tych uczuć z dotykaniem, uderzaniem, chwytaniem; w pewnych językach nie ma różnicy między *zabić* a *zamordować*, gdyż filozofia prawa, która determinuje sposób posługiwania się tymi

⁵⁶ O pojęciu pola bliżej w podrozdziale 2.6.1. rozprawy.

słowami, nie wszystkim społeczeństwu wydaje się równie naturalna” (*Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, 2006: 367).

2.2 Definicje JOS w niemieckiej tradycji badawczej

Jak opisano wyżej w tekście „językowy pogląd na świat” był przedmiotem rozważań Marcina Lutra, a refleksje te były pierwsze od czasów starożytności (Mańczyk, 1982:31). Wydaje się, że u podstaw tych przemyśleń mogło leżeć wypływające z kultury renesansu zainteresowanie językami narodowymi zazębiające się z ideami reformacji – Luter pracował nad przekładem Biblii na język niemiecki i opowiadał się za wprowadzeniem liturgii w językach narodowych (Żuk, 2010: 239).

Prace translatorskie podporządkował potrzebie „bycia zrozumianym przez cały swój naród”, pragnął, by „Bóg przemówił do Niemców po niemiecku” (Etzin, 1917: 47). A jego przekład był tak znakomity, że stworzył podwaliny języka nowo-wysoko-niemieckiego. Współczesny Marcinowi Luterowi Johannes Clajus stworzył w 1578 r. na podstawie języka Lutra niemiecką gramatykę – *Deutsche Grammatik nach Luthers deutscher Bibel und seinen anderen Büchern zusammengestellt*, a jeden z najważniejszych niemieckich językoznawców Jakob Grimm zauważył, że język Lutra stanowi fundament nowo-wysoko-niemieckiego z uwagi na swoją szlachetność, językowy puryzm i siłę oddziaływania (Etzin, 1917: 47-48).

Na przełomie XVIII i XIX w., jak podaje za Hansem Helmutem Christmannem Janusz Anusiewicz, problematykę językowego obrazu świata opisali na gruncie niemieckim Johann-Georg Hamann i Johann Gottfried Herder (Anusiewicz, 1999:263).

Johann-Georg Hamann pisał, że „język na poglądy a poglądy na język wydają się mieć wpływ”, a „każdy język wymaga pewnego właściwego sobie sposobu myślenia oraz realizuje określone, sobie tylko właściwe upodobania” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 263). Równocześnie Johann-Georg Hamann wskazywał, że język bierze swój początek od Boga (Guz, 2012: 27). W religijnych uniesieniach upatrywał zaś klucza do rozwikłania egzystencjonalnych bolączek (Namowicz, 1987: XII).

W *Versuch über eine akademische Frage* Johann-Georg Hamann pisał, że o ile dość powszechne jest stanowisko, że zdolność duszy do pojmowania świata jest związana z potencjałem nazewniczym, to jednak zakres i cechy tego związku nie zostały wystarczająco rozpoznane (Hamann, 1967: 89). Zauważa ponadto, że autor może oddziaływać na język własnego środowiska ludzi wykształconych, a poprzez to także na język większości. Na język

wpływają ponadto sposób myślenia, historia powszechna oraz dzieje poszczególnych narodów, społeczeństw, czy ludzi, a także czas, czy miejsce (Hamann, 1967: 90). Podobnie jak moda, stereotypy, uprzedzenia - one także znajdują wyraz w języku (Hamann, 1967: 92). Mając na względzie bogactwo języka w całej jego rozciągłości, od prostego literowania do poezji, czy filozofii, Johann-Georg Hamann postulował, by za punkt wyjściowy badań językoznawczych przyjmować, że język służy wyrażaniu opinii własnych oraz pojmowaniu, czy odbiorze cudzych sądów, a więc wzajemnemu oddziaływaniu uczestników komunikacji. Co więcej, uważał, że właśnie relacja języka do tej podwójnej intencji komunikacji powinna stanowić sedno badań na temat przejawów wzajemnego oddziaływania procesów nadawania nazw, tj. opisu świata i samego języka, a ponadto tłumaczyć zależności pomiędzy nimi (Hamann, 1967: 93). Stał także na stanowisku, że różnice pomiędzy poszczególnymi językami zobowiązują autora, który pisze w obcym języku, do przyjęcia na potrzeby prowadzonej narracji sposobu myślenia jego rodzimych użytkowników. Na większą swobodę może sobie zaś autor pozwolić w odniesieniu do własnego języka ojczystego (Hamann, 1967: 94).

Praca Johanna-Georga Hamanna zainspirowała Johanna Gottfrieda Herdera do własnych badań językoznawczych, a w jego rozważaniach znajdziemy wpływy Gottfrieda Wilhelma Leibniza, Jean-Jacques Rousseau i francuskich materialistów (Guz, 2012: 28). To za sprawą Johanna-Georga Hamanna Johann Gottfried Herder poznał inną od oświeceniowego racjonalizmu drogę pojmowania świata, a co za tym idzie inne od racjonalizmu, bo duchowe, rozumienie języka, jego estetyki i pochodzenia. Należy tu jednak zauważyć, że Johann Gottfried Herder nie powielał antyracjonalizmu Johanna-Georga Hamanna, ten stanowił raczej uzupełnienie oświeceniowych teorii Johanna Gottfrieda Herdera. Dzięki znajomości z Johannem-Georgiem Hamannem Johann Gottfried Herder potrafił w swej wizji świata zawrzeć religijność i towarzyszące jej emocje (Namowicz, 1987: XII-XIII).

Myśli Johanna Gottfrieda Herdera poświęcone językowi i jego związkom z myśleniem, rzeczywistością, jednostką, czy narodem znalazły miejsce w większości jego prac. Wczesnych – *Über die Ode* z 1764 r., *Versuch einer Geschichte der lyrischen Dichtkunst* (1766/1767) i szerzej także w późniejszych – *Fragmenty* i *Rozprawa o pochodzeniu języka* z 1770 r. (Guz, 2012: 27). Pisał: „każdy naród ma własny rezerwuar myśli, które się stały znakami, tym rezerwuarem jest jego język: jest to rezerwuar, do którego wносиły swój wkład stulecia (...) – jest to skarbiec myśli całego narodu” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 263).

Teolog i socjolog ks. Andrzej Zwoliński uwidacznia, że Johann Gottfried Herder, podobnie jak inni niemieccy badacze, kontynuował myśl Arystotelesa. Przywołuje starożytnego filozofa, który twierdził, że człowiek potrzebuje towarzystwa innych ludzi nawet do myślenia i w konsekwencji zauważa, że „wspólne życie wymaga przede wszystkim wyrażania swych myśli i przekazywania ich pozostałym członkom społeczności. W ten sposób możliwe jest także przekazywanie w czasie doświadczenia zbiorowego” (Zwoliński, 2003:28). Tym samym dowodzi, że Johann Gottfried Herder czerpał z myśli Arystotelesa.

Inaczej jednak, niż Johann-Georg Hamann, Johann Gottfried Herder upatrywał początków języka w człowieku za sprawą Boga, który dał mu rozum, by ten potrafił zrozumieć świat i stanąć na jego czele i tego dowodził w *Rozprawie ...* (Guz, 2012: 27). Zauważał, że człowiek poznaje język poprzez rodziców i wraz z językiem zyskuje wiedzę, poznaje zasady, prawo i obyczaj, płynnie przejmuje pojęcia ojca i matczyne nauki (Herder, 1844: 1216). Argumentował, że „wraz z językiem jego [człowieka – przyp. autorki] rodzice przekazują mu całą duszę, cały sposób myślenia; przekazują mu chętnie dlatego, ponieważ to, co przekazują, jest przez nich pomyślane, odczute i stworzone. Niemowlę, które wymawia pierwsze słowa, powtarza uczucia rodziców i swym wczesnym gaworzeniem, które kształtuje jego język i duszę, przysięga, że na pewno uwieczni te uczucia, tak jak prawdą jest, że zwie je językiem ojca i matki. Te pierwsze wrażenia dzieciństwa, te obrazy z duszy i serca jego rodziców będą w nim żyć i działać przez całe życie, wraz ze słowem odżyje całe uczucie, jakie kiedyś przepełniało jego duszę, wraz z ideą słowa wszystkie idee uboczne, które poznawał wówczas przy wczesnym porannym spojrzeniu na królestwo stworzenia – one powrócą i będą oddziaływać silniej niż sama czysta, jasna i główna myśl. To będzie więc sposób myślenia rodziny i tym samym język rodziny” (Herder, 1987: 150).

Warto tu odnotować, że myśl tę podejmują późniejsi badacze, którzy wskazują m.in., że „człowiek nabywa swe umiejętności nie tylko naśladowując swych rodziców (co czynią także zwierzęta), lecz słuchając ich. Zdolność komunikacji językowej umożliwia więc szeroko rozumiany proces wychowywania, a słowo jest niezbędnym i istotnym elementem” (Zwoliński, 2003: 28).

W ocenie Johanna Gottfrieda Herdera matka natura nakazała człowiekowi przekształcać swe odczucia w dźwięki i to za jej sprawą dźwięki te dobywają się w sposób zrozumiały nie tylko dla jednostki, która je artykułuje, ale dla całego rodzaju ludzkiego. Dźwięki te stanowią ekspresję uczuć mówiącego, oddziałują na słuchaczy. Dźwięki te to język nadany człowiekowi przez prawo natury (Herder, 1959: 4).

Odrzuca wyłącznie boskie pochodzenie języka i polemizuje z Johannem Peterem Süßmilchem, który za dowód w sprawie uważa możliwość redukcji języka do ok. 20 liter. Dowodzi, że np. Polacy mówią z tak dużym przydechem, że ujęcie brzmienia ich języka za pomocą samych liter nie jest możliwe (Herder, 1959: 9). Dźwięki te ukazują zwierzęce, nie boskie pochodzenie języka (Herder, 1959: 9-10).

Zauważa jednak, że rozwój cywilizacyjny zagłuszył w języku jego pierwotny charakter i w konsekwencji, w czasach współczesnych Johannowi Gottfriedowi Herderowi, rys ten dochodzi do głosu jedynie w przypadku wielkich namiętności, radości, gniewu, czy rozpacz, choć pobrzmiewa jeszcze w pieśniach żałobnych, w zawodzeniu dzikich ludów orientu, czy ich modlitwach (Herder, 1959: 4-5).

Dostrzega natomiast, że każde zwierzę, czy raczej każdy gatunek tworzy świat i pozwalające mu się w nim poruszać dźwięki, oparty na zmysłach język odpowiadający jego siedlisku, czy codziennym obciążeniom. Im więcej zmysłów i potrzeb, tym szerszy język. (Herder, 1959: 19-20). Odgłosy świata zwierząt determinuje ich świat, rządzi nimi instynkt, a tym samym dźwięki, które wydają są naturalne. Człowiek ma szerszy horyzont, świat, wachlarz zainteresowań i nie posiada wrodzonego, naturalnego języka na wzór bzyczącej pszczoły, bo i nie działa pod wpływem samego instynktu (Herder, 1959: 19-20).

Jak zauważa dwa wieki później językoznawca Zenon Klemensiewicz, „możliwie doskonałe opanowanie językiem ułatwia człowiekowi życie i działanie na każdym polu, a na wyższych poziomach kulturalnych jest nieodzownym warunkiem skutecznej działalności (Cyt. za: Kaczmarek, 1977: 35).

Człowiek różni się od zwierząt duchem, zdolnością refleksji i porządkowania świata, i te przymioty uczyniły go zdolnym do wypracowania języka. Umiejętność ta została mu zaś nadana przez Boga, który tchnął w człowieka duszę, a wraz z nią moc do wynalezienia języka. W konsekwencji część badaczy stoi na stanowisku, że w teorii Johanna Gottfrieda Herdera zawarta jest myśl o zarówno boskim, jak i ludzkim pochodzeniu języka (Guz, 2012: 30).

Sam Johann Gottfried Herder zauważa, że „nie można uczynić ani jednego kroku, ani wynaleźć żadnego słowa, nie można uruchomić żadnej nowej formy, która by nie była odbiciem duszy ludzkiej” (Herder, 1987: 132). A co więcej, „nie ma w duszy ludzkiej takiego stanu, który nie dałby się wyrazić słowem lub też którego nie określają słowa duszy” (Herder, 1987: 139).

Johann Gottfried Herder nie miał też najmniejszych wątpliwości odnośnie do własnej argumentacji. Podsumowywał: „Wyobrażam sobie, że możliwość stworzenia ludzkiego

języka została w mych wywodach tak udowodniona wewnętrznie z duszy ludzkiej, zewnętrznie ze struktury człowieka i z analogii wszystkich języków i ludów, po części w elementach wszystkich języków, po części w całym wielkim rozwoju języka i rozumu, że kto nie odmawia człowiekowi rozumu, albo, co jest równoznaczne, kto wie, co to jest rozum, kto kiedykolwiek zajmie się z punktu widzenia filozofii elementami języka, kto do tego okiem obserwatora uwzględni istotę i historię języków na ziemi, ten ani przez chwilę nie może wątpić, choć dalej nie dodam już ani słowa” (Herder, 1987: 132-133).

Napisana w formie polemiki *Rozprawa o pochodzeniu języka* Johanna Gottfrieda Herdera znalazła uznanie Królewskiej Akademii Nauk i została przez nią nagrodzona. Co interesujące, Johann-Georg Hamann, którego prace dały asumpt badaniom Johanna Gottfrieda Herdera, odniósłszy się do niej w 1772 r. zarzucił Johannowi Gottfriedowi Herderowi, że jego *Rozprawa* ... stanowi jedynie krytykę cudzej hipotezy dotyczącej boskiego pochodzenia języka, nie prezentuje jednak własnej. Wywodom Johanna Gottfrieda Herdera przypisał także nadmierną teatralność (Hamann, 1967: 129).

Pojęcie językowego obrazu świata, które miało zdominować niemiecką lingwistykę I poł. XIX w. i cały wiek XX, pojęcie centralne dla zorientowanej treściowo lingwistyki, sformułował jednak Wilhelm von Humboldt (Anusiewicz, 1999: 261).

Marcin Luter był reformatorem, Wilhelm von Humboldt zaś opierał swoje rozważania na rozwiniętej podczas epoki weimarskiej klasyki, a wywodzącej się z tradycji antycznej, idei humanizmu (*Deutsche Literatur in Schlaglichtern*, 1990: 242). Jak pisze Stefania Skwarczyńska teoria Wilhelma von Humboldta o języku „stanowiła punkt węzłowy, w którym zetknęły się poglądy filozoficzne, stanowiące tło tzw. teorii organicznej dzieła literackiego z filozoficznym zapleczem teorii wyprowadzonej z założeń romantycznego idealizmu filozoficznego” (Skwarczyńska, 1965: 139).

Dnia 29 czerwca 1820 r. Humboldt wygłosił wykład pod tytułem *Porównawcze studium językowe z uwzględnieniem różnych epok ich rozwoju*, którym zapoczątkował językoznawcze badania własne oraz przyszłych pokoleń (Mańczyk, 1982, 3-4). Można rzec, że jego poglądy stanowią podwaliny współczesnych badań nad językowym obrazem świata (*Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, 2006: 310).

Kwintesencją dzieł autora, ich swoistym podsumowaniem, pozostaje wydana pośmiertnie rozprawa *O różnicach w budowie języka ludzkiego i ich wpływie na duchowy rozwój rodzaju ludzkiego*. Pozycja ta stanowiła początkowo wstęp do pracy *O języku kawi*

na wyspie *Jawie* (Mańczyk, 1982: 4), ale później doczekała się także samodzielnego wydania (Skwarczyńska, 1965: 139).

Wilhelm von Humboldt pojmował język nie jako wytwór działania (ergon), lecz jako samo działanie (energeia) (Humboldt, 1965: 147). Zauważał przy tym, że język „nie jest wytworem świadomej działalności, lecz bezwiedną emanacją ducha” (Humboldt 1, 1965:141) i dziełem jego twórczej siły (Humboldt, 1965: 141).

Zwracał tu uwagę na ścisły związek siły twórczej języka, nazwanej wewnętrzną formą języka, z myśleniem. Wskazywał, że język jest „wiecznie powtarzającą się pracą ducha, aby dźwięk artykułowany przysposobić do stania się wyrazem myśli” (Humboldt, 1965: 147).

Należy przy tym zauważyć, że w ocenie części badaczy Wilhelm von Humboldt nigdy w pełni nie wyjaśnił co rozumiał pod pojęciem wewnętrznej formy języka, a samego sformułowania użył właściwie dwukrotnie, w tytułach rozdziałów (Helbig, 1982: 11). Chociaż Gerhard Helbig rozumie termin jako „aktywną, twórczą i dynamiczną siłę języka, która powoduje, że świat zewnętrzny staje się własnością ducha (Helbig, 1982: 131).

W ocenie Augusta Mańczyka nie został też przez Humboldta jednoznacznie zdefiniowany termin „pogląd na świat”, czego dowodzą liczne jego interpretacje (wewnętrzna forma języka, pojmowanie świata, pogląd duchowy, charakter języka, światopogląd, itd.). Co więcej, August Mańczyk zauważa, że Wilhelm von Humboldt nie dążył do wypracowania definicji pojęcia, a raczej do opisu istoty samego języka, do której używał wyżej wymienionych zastępczych, pomocniczych terminów. (Mańczyk, 1982: 30).

Rozumowanie filozofa miało bowiem szerszy charakter. Uważał, że „związek każdego poszczególnego człowieka z jego narodem tkwi właśnie w tym centralnym punkcie, skąd całokształt duchowej siły określa wszelkie myślenie, czucie i chcenie. Język bowiem jest spokrewniony ze wszystkim, co jest w tej sile, zarówno z tym, co ogólne, jak i z tym, co szczegółowe, nic w niej nie jest mu ani nie pozostanie nigdy obce” (Humboldt, 1965: 145). A tym samym „bez względu na to, czy się będzie uważało język za światopogląd czy za powiązanie myśli – skoro jednoczy on w sobie oba te kierunki – to jednak zawsze zależy on z konieczności od całokształtu władz człowieka; niczego nie da się zeń wyłączyć, gdyż obejmuje on wszystko” (Humboldt, 1965: 145).

W konsekwencji uważał więc także, że w każdym języku przejawia się światopogląd określonego narodu. Podkreślał, że każdy z narodów „należy pojmować jako ludzką indywidualność, kroczącą jakimś sobie właściwym, wewnętrznym torem duchowym” (Humboldt, 1965: 143). Dostrzegał bowiem, „że zróżnicowanie języków nie polega li tylko na odmienności znaków, że wyrazy i ich zestawienia równocześnie tworzą i określają pojęcia

i że ze względu na swe wewnętrzne powiązanie oraz swój wpływ na poznawanie i odczuwanie różne języki stanowią w istocie rozmaite sposoby widzenia świata” (Humboldt, 2002: 261). Podsumowywał więc: „Język jest niejako zewnętrznym przejawem ducha narodów; ich język jest ich duchem, a ich duch – ich językiem; niepodobna przesadzić w tym pojmowaniu ich jako tożsame” (Humboldt, 1965: 146).

Jak opisano wyżej w tekście, zgodnie z koncepcją Wilhelma von Humboldta każdemu językowi można przyporządkować określony światopogląd, różne języki ukazują zaś odmienne aspekty tej samej rzeczy, a nie tylko większą liczbę jej nazw (Helbig, 1982: 131). Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywał w tym, że „budowa języków ludzkiego rodzaju dlatego i w tej mierze jest różna, ponieważ i w jakiejś mierze różni się od siebie sam duch właściwy każdego narodu” (Humboldt, 1965: 147). Wyływające natomiast z powyższego różnice między językami mogą stanowić przedmiot badań językoznawców (Żuk, 2010: 240).

Dowodził ponadto, że z wewnętrznej formy języka jednostkowego i narodowego można wyprowadzić wewnętrzną formę języka ogólnoludzkiego (*Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, 2006: 310). Pisał: „wszystkie języki wypływają z ogólnej natury ludzkiej, toteż nawet w najróżniejszych okolicach i czasach bez żadnego jednoczącego je kontaktu już od samego początku są tworzone ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa” (Humboldt, 2002: 160).

Swoją koncepcję rozwijał w rozmaitych kierunkach. Od języka próbował wywodzić np. stopień rozwoju intelektualnego danego narodu. Argumentował, że zróżnicowanie języków może być, w zależności od sił duchowych konkretnych narodów mniej lub bardziej „udatne” (Humboldt, 1965: 141). Wskazywał bowiem, że „jeśli rozróżniamy umysłowość i język, to jednak w rzeczywistości taki rozdział nie istnieje” (Humboldt, 1965: 146).

Dowodził ponadto, że poziom kultury intelektualnej, jaki naród jest w stanie osiągnąć, pozostaje w ścisłym związku z obecnością form gramatycznych w języku i ich oddziaływaniem na jego użytkowników (Humboldt, 2002: 253-260). Twierdził, że „jeżeli język ma sprostać myśleniu, musi, na ile to możliwe, odpowiadać w swej budowie jego organizmowi. W przeciwnym razie, mimo że pod każdym względem ma być symbolem, będzie niedoskonale symbolizować akurat to, z czym pozostaje w bezpośrednim związku. Podczas gdy z jednej strony masa jego słów przedstawia zasięg jego świata, to jego budowa gramatyczna reprezentuje jego pogląd na organizm myślenia” (Humboldt, 2002: 253-254).

Równocześnie zauważał, że „tym, co oferują nam języki, jest pełna, czysta i prosta natura ludzka; zgłębiwszy ich tajniki, jeszcze i teraz możemy naszą suchą,

przeintelektualizowaną kulturę odświeżyć za pomocą młodzieńczej siły wyobraźni ludów, które wszelkie wrażenie, jakie młody świat podsuwał ich naonczas jeszcze nie stępionym zmysłom, zawarły w ruchomym i żywym obrazie” (Humboldt, 2002: 166).

Wilhelm von Humboldt wskazywał ponadto, że człowiek musi ulegać językowi z uwagi na jego wtórne na jednostkę oddziaływanie, oddziaływanie szczególnie silne, bo wywodzące się z wytworów historii i przodków. Te decydują też o indywidualnym rysie każdego z języków, a nawet w przypadku, gdy rys ten ulegnie zmianie, adaptacji do nowych czasów i narodu, to i tę zdolność języka należy uznać za jego stałą, immanentną cechę. Tym samym język skutecznie oddziałuje na naród, który się nim posługuje. Jest to oddziaływanie nie tylko odpowiedzią na bodziec, jakim jest tu język, ale także wyrazem pierwotnego charakteru tego języka, który pochodzi od samego narodu. Jest więc w języku swoista odrębność i siła oddziaływania (Humboldt, 2002: 266).

Myśl tę kontynuował w latach późniejszych Fritz Tschirch, który podobnie jak Wilhelm von Humboldt dostrzegał, że człowiek poddaje się językowi i utrwalonemu w nim obrazowi świata, a uległość ta wynika z siły oddziaływania historii i przodków. W 1954 r. zauważał, że siła ta jest tak potężna, że „nawet duchowa siła człowieka niezależnego psychicznie, samodzielnego duchowo, świadomego i znającego moc słowa, okazuje się być bez znaczenia wobec siły tegoż obrazu świata. W takim stopniu, w jakim człowiek wrasta w język – i to właśnie w swój język ojczysty, zdobywa ten język nad nim władzę” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 284).

Wilhelm von Humboldt pisze ponadto, że język jest „nie tylko biernym odbiorcą wrażeń, lecz spośród nieskończonej różnorodności możliwych kierunków umysłowych obiera on jakiś jeden, określony, a przez swą wewnętrzną samoczynność modyfikuje każde wywierane nań zewnętrzne oddziaływanie” (Humboldt, 1965: 145). Odnotowuje równocześnie, że „artykułowany dźwięk wyrzyna się z piersi, aby w innej jednostce wzbudzić oddźwięk powracający do ucha” (Humboldt, 1965: 142).

W konsekwencji Wilhelm von Humboldt pisał też, że „język musi tedy przyjąć podwójną naturę świata i człowieka, ażeby ułatwiać im wzajemne na siebie oddziaływanie; albo też rzecz jego własna, nowo utworzona natura winna wchłonąć swoistą naturę jednego i drugiego, realność przedmiotu i podmiotu, a zatrzymać z nich obu tylko idealną formę” (Humboldt, 2002: 90).

Można rzec, że idee Wilhelma von Humboldta stanowiły rozwinięcie idei reformacji, której przedstawiciele rozumieli siłę wzajemnego oddziaływania języka i wiernych i stąd

opowiadali się za liturgią w językach narodowych. Czyż nie właśnie z tych powodów Marcin Luter przełożył Biblię na język niemiecki?

Warto tu zauważyć, że idee Wilhelma von Humboldta oddziaływały na niemieckich romantyków (*Encyklopedia Powszechna PWN*, t.2, 1974: 242), a podobne do nich postulaty wysuwali XIX-wieczni romantyczni nacjonaści całej Europy (Snyder, 2009: 51). W ich ocenie najważniejszą cechą, jaka decydowała o narodowej odrębności była znajdująca wyraz w literaturze kultura wysoka. W konsekwencji Litwini próbowali przekładać dzieła Adama Mickiewicza na litewski, przy czym samą możliwość przekładu uznawali za dowód odrębnej tożsamości narodowej Litwinów oraz potwierdzenie, że przed ich narodem leży przynależna mu własna przyszłość. Wskazywali ponadto, że złożoność języka litewskiego i jego wiek dowodzą, że wywodzi się on z wysokiej starożytnej kultury litewskiej. Argumenty, w których podnoszono, że przedmiotowe tezy nie znajdują potwierdzenia w skromnym litewskim dorobku literackim oddalano wskazując, że właśnie jego brak umożliwił zachowanie niezwykle skomplikowanej gramatyki języka litewskiego oraz sprawił, że język ten nie uległ naporowi makaronizmów, jak to miało miejsce chociażby w przypadku języka polskiego. Sam Adam Mickiewicz, czerpiąc z dorobku niemieckich badaczy, wskazywał nawet na powiązania litewskiego z sanskrytem, a historyk Teodor Narbutt wywodził podobne związki z badań niemieckiego językoznawcy Jakuba Grimma (Snyder, 2009: 51-52).

Wszak już Johann Gottfried Herder pisał: „I jakimż skarbem jest język rodzinny dla wzrastającego rodu! Prawie u wszystkich małych narodów wszystkich części świata, żeby nie wiem jak mało były wykształcone, pieśni o ojcach, śpiewy o czynach przodków są skarbem ich języka, i historii, i poezji, mądrością i zachętą, ich nauką, i zabawami, i tańcami” (Herder, 1987: 155).

Wilhelm von Humboldt kontynuował więc dzieło Marcina Lutra, który dostrzegał w każdym języku jego „eigen Art” [indywidualny rys – przyp. autorki] i zauważał, że odmienny pogląd na świat wynika z odmienności języków (Mańczyk, 1982: 31). Równocześnie Wilhelm von Humboldt wywierał też wpływ na rozwój historyzmu (*Encyklopedia Powszechna PWN*, t.2, 1974: 242), który ujmuje zjawiska społeczno-kulturowe w historycznym kontekście.

Warto w tym kontekście także odnotować, że pomimo podziałów politycznych, jakie cechowały Niemcy za życia Wilhelma von Humboldta, niemiecki historyk Golo Mann zauważał w odniesieniu do narodu niemieckiego, że jego istnienia nie warunkuje państwowość, czego naród ten dowiódł już za czasów Marcina Lutra. Naród niemiecki

powstał pomimo braku własnego państwa, choć Golo Mann odnotowywał jednocześnie, że możliwy jest przeciwny kierunek rozwoju narodów, jak w przypadku Szwajcarii, która początkowo była tworem państwowym, a dopiero z czasem jej ludność stała się jednym narodem (Mann, 1995: 269).

Poglądy Wilhelma von Humboldta przejęło szereg badaczy. Na przełomie XIX i XX w. pojęcie językowego obrazu świata pojawia się u Franza Dornseiffa, Leo Spitzera, Ludwiga Wittgensteina, Martina Heideggera, a później także u Helmuta Gipperera, Fritza Tschirscha, Theodora Fringsa, Henniga Brinkmanna, Hansa Glinza, Gerharda Nickela, Günthera Kandra, Ericha Heintela, Petera Hartmanna, Erharda Albrechta, Karla-Otto Apela, Paula Zinsli'ego, czy Herberta Seidlera (Anusiewicz, 1999: 266). W 1923 r. Ernst Cassirer pisze *Filozofię form symbolicznych*, za nim poglądy Humboldta przejmują kolejni neohumboldyści, tacy jak Walter Porzig (*Cud języka - Das Wunder der Sprache*, 1950 r.); czy Walther von Wartburg (*Wprowadzenie do problematyki i metodyki językoznawstwa - Einführung in die Problematik und Methodik der Sprachwissenschaft*, 1943 r.) (Mańczyk, 1982: 3-4).

W opublikowanej w 1923 r. *Filozofii form symbolicznych* Ernst Cassirer przypominał czytelnikom dzieło Wilhelma von Humboldta (Mańczyk, 1982:4). Ernst Cassirer dostrzegał w języku jego twórczą siłę. Pisał: „Jeślibyśmy zatem chcieli w dalszym ciągu dostrzegać w poznaniu, w sztuce, w języku jedynie odzwierciedlenie świata, to musimy jednak mieć zawsze świadomość tego, że obraz, jaki wytwarza każde z tych zwierciadeł, jest zależny nie od samej natury odzwierciedlanego przedmiotu, lecz od naszej własnej natury. (...) Nie jest więc [język – przyp. autorki] nigdy zwykłą kopią, lecz wyrazem oryginalnej twórczej siły. (...) Nie są one zwykłymi odbiornikami i aparatami fotograficznymi, lecz czynami ducha (...)” (Cyt. za: Żuk, 2010: 250).

Wilhelm von Humboldt ujmował to tak: „Jeśli w duszy pojawi się faktycznie odczucie, że język (tzn. każdy język naturalny) nie jest tylko i wyłącznie środkiem do porozumiewania się, lecz pewnym rzeczywistym światem, który duch (świadomość ludzka) stawia między sobą a przedmiotami, na mocy swojej wewnętrznej siły twórczej, wtedy dusza ta jest na właściwej drodze do odnajdywania się w tym świecie i do bycia w nim” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 264).

Z kolei Helmut Gipper był przekonany, że rozumienie wypowiedzi wymaga od odbiorcy świadomości pozajęzykowej rzeczywistości, do której się odnosi. Równocześnie sądził, że bez wiedzy na temat pozajęzykowej rzeczywistości nie jest nawet możliwe

sformułowanie rozsądnego zdania, i co więcej, że wiedza ta warunkuje samo istnienie języka (Gipper, 1978: 27).

Powyższe ma szczególne znaczenie dla translatoryki. Henryk Lebiedzieński pisząc o specyfice przekładu w zależności od rodzaju tekstu zauważa, że „tekst jest tworzeniem rzeczywistości (...). Przetworzenie owo nie sprowadza się do uzewnętrznienia ukształtowanej werbalnie myśli, ujmowanej tak na podstawie formuły, że mowa jest to uzewnętrzniona myśl. Operacja jest bardziej skomplikowana, jest właśnie przetworzeniem rzeczywistości poprzez świadomość ludzką, która bynajmniej nie sprowadza się do samej myśli, a ta ostatnia (nie mówiąc już o innych składnikach świadomości) nie sprowadza się do samych słów” (Lebiedzieński, 1981: 45).

Helmut Gipper zauważał ponadto, że w przypadku przekładu „język wyjściowy i docelowy musi stać na zbliżonym bądź jednakowym stopniu rozwoju, a po drugie – muszą istnieć w obu językach te obszary pojęciowe, o które chodzi w przypadku przekładu, muszą one być ujęzykowane. Jeśli tak nie jest, jeśli języki te znajdują się na diametralnie różnych stopniach rozwoju, to tłumaczenie staje się trudne, zaś w niektórych przypadkach może być nawet praktycznie niemożliwe” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 278). Pośrednio nawiązywał w ten sposób do idei Wilhelma von Humboldta, który dowodził, że język stanowi dowód szczybla intelektualnej kultury, jaki dany naród zdołał osiągnąć.

Argumentował w tym kontekście także, że „*Kant* lub *Hegel*, tak jak się to dziś przedstawia, nie mogą być jeszcze przetłumaczeni na język Hopi” (Cyt. za: Anusiewicz, 1999: 278). W ten sposób pośrednio potwierdzał, że opisane przez Timothy’ego Snydera dążenia Litwinów do przełożenia dzieł Adama Mickiewicza na litewski miały głęboki sens. Przekład umożliwiał Litwinom nie tylko dowiedzenie własnej odrębności narodowej, ale także jednoznacznie identyfikował ich jako naród zdolny do kultury wysokiej.

Siłę słowa i jego znaczenie dla społeczności językowej rozumiał Marcin Luter, który zdecydował się za pomocą swych pism zmobilizować opinię publiczną. Działanie tego rodzaju było swoistym odkryciem reformacji, niemiecka publicystyka zyskała na znaczeniu, a Marcin Luter został jej pierwszym przedstawicielem. Jego 95 tez sprowokowało publiczną dyskusję jednak dopiero z chwilą, gdy zostały przetłumaczone i wydrukowane. Wówczas obieły całą Europę. W ślad za nimi Marcin Luter sformułował kolejne dokumenty, całość wywołała ruch reformacyjny. Jego przeciwnicy także odpowiedzieli pismem drukowanym, co spowodowało ogromny rozwój publicystyki (*Deutsche Literatur in Schlaglichtern*, 1990: 148-149).

Mając na względzie, że słowo może zapoczątkować potężny ruch religijno-polityczno-społeczny, jak też to, iż językowy obraz świata jest postrzegany jako sprawdzalny fakt (Anusiewicz, 1999: 274-275), zdecydowano o podjęciu prowadzonych tu badań.

2.3 Definicje JOS w polskiej tradycji badawczej

Podczas gdy w niemieckim obszarze językowym pojęcie językowego obrazu świata ma bogatą tradycję, polscy językoznawcy relatywnie późno podjęli rozważania nad tym terminem. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że w odróżnieniu od dokonań części niemieckich badaczy, dorobek polskich lingwistów jest całkowicie pozbawiony ideologicznego wymiaru.

Należy ponadto zaznaczyć, że główni przedstawiciele lingwistyki kognitywnej, tacy jak Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Renata Grzegorzczakowa, czy Anna Pajdzińska oraz inni badacze skupieni wokół lubelskiej i wrocławskiej szkoły językoznawstwa, prowadzili badania zbieżne z tymi, które prowadzili lingwiści amerykańscy od lat 80. XX wieku. Podobieństwo podejmowanej w ich pracach (lubelski czerwony cykl prac zbiorowych, wrocławska seria *Język i kultura*, czasopismo *Etnolingwistyka*, czy *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*) dostrzegli angliści, a w 1995 r. potwierdziło Polskie Towarzystwo Językoznawcze. Bezpośrednio do amerykańskiego językoznawstwa kognitywnego w swoich pracach odwołują się natomiast tacy angliści jak Henryk Kardela, Tomasz Paweł Krzeszowski, Roman Kalisz, czy Elżbieta Tabakowska (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2003: 342).

Jako hasło językowy obraz świata pierwszy raz pojawia się w 1978 r. w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* w artykule opracowanym przez Waldemara Pisarka (Anusiewicz, 1999: 262/Bartmiński, 2001: 29/Żuk, 2010: 250).

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Walerego Pisarka „językowy obraz świat, czyli obraz świata odbity w danym języku narodowym, nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi, odkrywanemu przez naukę. Wskutek tego możliwe jest, że między obrazami świata odbitymi w poszczególnych językach narodowych zachodzą znaczne różnice, spowodowane m.in. różnymi warunkami bytowania danych narodów. Szczególnie wyraźnie językowy obraz świata odbity w danym języku przejawia się w systemie leksykalnym: najbardziej rozwinięte słownictwo dotyczy z reguły tej sfery zjawisk, która w życiu danej społeczności odgrywa najważniejszą rolę, i odwrotnie, słownictwo odnoszące się do zjawisk nie mających większego znaczenia charakteryzuje się ubóstwem. Wskutek tego obraz świata odbity

w języku przez pryzmat życia społecznego zawiera element subiektywności. Z kolei jednak użytkownicy danego języka, myśląc o rzeczywistości pozajęzykowej, posługują się pojęciami mieszczącymi się w jego systemie leksykalnym. W ten sposób język ukształtowany przez doświadczenie społeczne narodu sam do pewnego stopnia determinuje sposób widzenia świata, czyli ‘tworzy’ obraz rzeczywistości. Ujawnienie tych związków stało się punktem wyjścia dla tzw. hipotezy Sapira-Whorfa (zob. Lingwistyka antropologiczna), a także skrajnych, często zabarwionych nacjonalistycznie teorii traktujących język jako ‘swoistą emanację ducha narodu’ i narodowego światopoglądu. Kontakty między narodami, zwłaszcza w ramach jednej wspólnoty kulturalnej, cywilizacyjnej i społeczno-politycznej, pociągające za sobą wzajemne → zapożyczenia językowe, sprzyjają zacieraniu się różnic między obrazami świata odbitymi w językach tych narodów” (*Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. Urbańczyk, 1978: 143).

Wydany we Wrocławiu dwa lata później (1980 r.) zeszyt próbny *Słownika ludowych stereotypów językowych* pod red. Jerzego Bartmińskiego dał asumpt do rozpoczęcia etnolingwistycznych badań nad „ludową wizją świata i człowieka” (Cyt. za: Bartmiński, 2001: 29).

W 1982 r. natomiast Augustyn Mańczyk przybliżył polskim czytelnikom teorie wiodącego następcy Wilhelma von Humboldta na gruncie niemieckim w swojej pozycji pod tytułem *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera* (Bartmiński, 2001: 29).

Kolejną próbę definicji pojęcia na gruncie polskim podjęli Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski. W opublikowanym w 1986 r. artykule pod tytułem *Językowy obraz świata a spójność tekstu* podnoszą, że językowy obraz świata: „to pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia świata pozajęzykowego. W tym sensie JOS jest utrwaleniem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikającym z wiedzy o świecie pozajęzykowym. A zatem przyjmujemy, że relacja między tekstem językowym a obrazem świata zawartym w tekście jest taką samą relacją, jak relacja między obiektem modelującym a obiektem modelowanym. Obiektem modelowanym jest w tym wypadku dowolny obiekt zewnętrzny w stosunku do języka, natomiast obiektem modelującym w wypadku tekstu słownego jest sam język” (Bartmiński/Tokarski, 1986: 72).

W tym samym roku magazyn *Akcent* ogłosił, że zainicjowane w 1980 r. w *Słowniku ludowych stereotypów językowych* badania stanowią nowy blok analiz językowych,

a w 1988 r. na kartach *Etnolingwistyki* pojawiła się definicja językowego obrazu świata rozumianego jako „obraz ‘naiwny’, leżący u podstaw języka, utrwalony w strukturze gramatycznej i znaczeniach słów, a także w strukturze i znaczeniach tekstów” (Cyt. za: Bartmiński, 2001: 29).

Badania nad językowym obrazem świata rozwijało w latach 80. XX w. wielu badaczy - w tym Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Jolanta Maćkiewicz, Maria Preisert, Lucyna Tomczak, Janusz Anusiewicz - choć główny akcent ich prac⁵⁷ nie padał na teorię pojęcia, a raczej jego sprecyzowaną tematykę (Anusiewicz, 1999: 262). Polscy badacze byli przy tym skupieni wokół dwóch ośrodków akademickich – lubelskiego i wrocławskiego, a ich zainteresowania koncentrowały się wokół analiz semantycznych i formowania się językowego obrazu świata (Guz, 2012: 9).

Szczególną uwagę autorki niniejszej rozprawy zwróciły prace Jolanty Maćkiewicz. W artykule pod tytułem *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości* badaczka stwierdza, że „językowy obraz świat jest właściwie ahistoryczny. (...). Trudne jest wydobywanie poszczególnych historycznych warstw językowego obrazu świata i ustalanie kolejności ich narastania, ale jeszcze trudniejsze jest rozwarstwienie tego obrazu od strony jego aktywności, oddziaływania na ludzkie postrzeganie rzeczywistości. Dlatego językowy obraz świata można rekonstruować; byłoby jednak metodologicznym błędem wyciąganie z tej rekonstrukcji daleko idących wniosków co do przekonań i wyobrażeń ludzi, którzy się w tej chwili danym językiem posługują” (Maćkiewicz, 1999b: 195-196).

Badaczka rozgranicza pojęcie obrazu świata, rozumianego jako wiedza o rzeczywistości zawierająca uniwersalne czy indywidualne przekonania, które mogą znajdować wyraz w różnego rodzaju systemach znakowych, m.in. w stosunkach i urządzeniach społecznych, od językowego obrazu świata, który nie ujmuje całości cech obrazu świata, a jedynie dane językowe (Maćkiewicz, 1999b: 194-195).

Mając zaś na względzie powyższe stwierdza: „Choć wybuchają rewolucje społeczne czy obyczajowe, choć rewolucje naukowe zmieniają pogląd na świat, nie towarzyszą temu rewolucje językowe. Język ewoluuje wolniej niż ludzkie myślenie i dlatego językowy obraz świata nigdy nie odpowiada jakiemuś określonemu etapowi w rozwoju myśli ludzkiej” (Maćkiewicz, 1999b: 195).

⁵⁷ *Językowy obraz świata a spójność tekstu* - J. Bartmiński i R. Tokarski; *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*, *Metafora a językowy obraz świata* - J. Maćkiewicz; *Językowy obraz węża* - M. Preisert; *Językowy obraz części ciała w polszczyźnie potocznej* - L. Tomczak; *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie* - J. Anusiewicz (Anusiewicz, 1999: 262).

Podobnie wnioskuje Emile Benveniste, który dostrzega, że „język pozostaje niezmienny w toku najgłębszych wstrząsów społecznych” (Benveniste, 1980: 28). Jednocześnie jednak zauważa, że językoznawcy równie często podnoszą, iż „społeczeństwo i jego kultura są niezależne od języka” (Benveniste, 1980: 28), jak też to, że „język jest (...) zwierciadłem społeczeństwa, że odbija strukturę społeczną w jej szczegółach i zmienności oraz, że jest on *par excellence* oznaką przemian, które zachodzą w społeczeństwie i w jego uprzywilejowanym wyrazie, jakim jest kultura. [W konsekwencji podsumowuje: – przyp. autorki] Tych punktów widzenia nie da się pogodzić” (Benveniste, 1980: 28-29).

Autorka niniejszej rozprawy podziela stanowisko drugiej grupy, choć Jolanta Maćkiewicz ma zapewne rację w tym zakresie, że język nie przechodzi równie rewolucyjnych zmian jak idee leżące u podstaw funkcjonowania poszczególnych narodów. Zmiana ustroju nie spowoduje zmiany gramatyki (o ile to w ogóle możliwe w świetle teorii jej uniwersalizmu głoszonej przez Chomsky’ego), rozbicia utrwalonych w języku związków frazeologicznych, czy drastycznej zmiany leksyki. „Słońce [wciąż – przyp. autorki] wschodzi i zachodzi, i zmierza pospiesznie na miejsce, z którego znowu wschodzi” (Koh 1:5 - Pismo Święte ... w oprac. Romaniuk, 2001: 490), mimo że już dawno dowiedziono ruchu obrotowego Ziemi.

Jak jednak wyjaśnić wyparcie słowa nazizm/nazista we współczesnym niemieckim, jak wytłumaczyć dowiedzioną niechęć Niemców do budzącego nazistowskie skojarzenia słowa *Vaterland* (por. Skura, 2009: 188; Bartmiński/Krzemińska, 2012: 65)? Jak przyjąć fakt, że w ocenie młodych Kanadyjczyków naziści byli narodowości polskiej, czego dowiódł prof. Witold Kieżun za pomocą ankietowania studentów? Sami deklarowali, że ocena ta podyktowana była brakiem utożsamiania nazisty z Niemcem z powodu często spotykanego określenia *polskie obozy koncentracyjne*⁵⁸. Jak wytłumaczyć wyniki amerykańskich badań, które ukazały, że język na tyle silnie oddziałuje na bilingwalnego człowieka, że ten zmienia osobowość w zależności od tego, jakim językiem się w danej chwili posługuje” (Bunda, 2012: 54)?

Pod wpływem nowych idei, wartości (ale też świadomych prób relatywizacji historycznej bądź nikłej troski o poprawność wypowiedzi) język nie zmienia się w sposób ewidentny, rewolucyjny.

Takie, zgoła utopijne, zamierzenie może przyświecać jedynie fikcyjnym postaciom literackim, jak ma to miejsce w przypadku *Roku 1984* George’a Orwella. Tworząc nowomowę bohaterowie powieści dążyli do ograniczenia zasobu słownikowego,

⁵⁸ http://historia.wp.pl/title,Prof-Witold-Kiezun-dla-WPPL-wiekszosc-moich-studentow-uwaza-Polakow-za-nazistow,wid,16753214,wiadomosc.html?ticaid=1131ae&_tictsn=5 [dostęp: 18.07.2014 r.].

tak by język nie mógł służyć popełnianiu myślozbrodni skierowanej przeciwko Wielkiemu Bratu. Cel operacji podsumowuje jeden z zaangażowanych w nią obywateli Oceanii: „The revolution will complete when the language is perfect” (Cyt. za: Tambor, 1999: 234)⁵⁹.

Rewolucja ta wykazuje jednak ograniczenia, jako że „tak zaprojektowany ideał nowomowy musi prowadzić do wyjałowienia nie tylko założonych odbiorców języka, obywateli, ale również dysponentów, którzy posługują się tym samym słownikiem, systemem znaczeń i gramatyką, co zbiorowość będąca przedmiotem manipulacji. Jest więc system przedstawiony przez George’a Orwella chyba mimowolną wizją samobójstwa ideologicznego, które towarzyszy odczłowieczeniu członków społeczeństwa. W istocie historia potwierdziła tę tendencję” (Chudy, 2007: 129).

Zmiany będą więc subtelne, czasem ledwo dostrzegalne. Stąd też wypływa siła manipulacji/propagandy/indoktrynacji, która posługuje się „ahistorycznym”, neutralnym językiem, by skutecznie manipulować odbiorcą poza jego świadomością. Stąd też ogromne pole do badań językoznawczych, które te ledwo dostrzegalne różnice potrafią uchwycić.

W ocenie Borisa N. Gołowina „oddziaływanie sił społecznych na funkcjonowanie języka (...) odbija się także i na właściwościach samej struktury języka, niemniej odpowiednie przemiany w strukturze są na tyle doskonale podporządkowane prawom samej tej struktury i tak bardzo przez nią regulowane, że w przemianach tych badacz na ogół nie dostrzega owego pośredniego wpływu społeczeństwa (...). Zarazem jednak w okresach rewolucyjnej przebudowy życia społecznego wpływ społeczeństwa na strukturę języka staje się widoczny (Gołowin, 1980: 121).

Zwrot Niemiec ku demokracji oraz prawie 70 lat wysiłku na rzecz jej umacniania powinny umożliwić miarodajną analizę jej uwewnętrznienia przez niemiecki naród na podstawie komunikacji urzędu, który stoi na jej straży. Stałość struktury języka z kolei powoduje, że punkt ciężkości prowadzonych tu badań będzie skupiony na zasobie leksykalnym.

Jak zauważa Emile Benveniste, język pozostaje niezmienną scalającą wspólnotę siłą, jednak „stałe i rosnące zróżnicowanie społecznych działań, potrzeb i pojęć wymaga ciągle nowych nazw” (Benveniste, 1980: 31). Te „się mnożą i wzajemnie zastępują” i choć w ocenie badacza są zawsze uświadomione, z czym - choćby w świetle spostrzeżeń Victora Klemperera odnośnie do LTI, za pomocą której zbrodnicza ideologia zakradła się do umysłów obywateli

⁵⁹ W tłumaczeniu zaproponowanym przez Tomasza Markowicza: „Rewolucja zwycięży ostatecznie, gdy język osiągnie doskonałość” (Orwell, 1988: 11).

III Rzeszy - nie może się zgodzić autorka niniejszej rozprawy, to jednak dowodzą możliwości zmiany, adaptacji języka do potrzeb, ideologii współczesnych jego użytkowników.

„Pojawiają się nowe słowa dla nazwania wynajdywanych przedmiotów użytkowych: *sputnik, komputer, laser, internet* – i nowych, czy tylko na nowo wyodrębnianych i definiowanych, sytuacji w życiu publicznym: *proces pokojowy, europeizacja i globalizacja, małe ojczyzny, społeczeństwo obywatelskie, prawa człowieka*” (Bartmiński, 2000: 42). Zmieniają się miranda i kondemnanda, zmienia się też częstotliwość ich użycia, a w konsekwencji dają one obraz tego, co dla danej społeczności użytkowników języka ma szczególne znaczenie. Zmienia się ton narracji głównych autorów dyskursu, zmienia się język władzy publicznej, zmienia się zakres tematyczny podejmowany w publicznej dyskusji. Wszystko to pozwala wnioskować o etapie w rozwoju ludzkiej myśli.

„Jeszcze szerszy kontekst języka – ‘językowy horyzont epoki’ określony został przez Ferdinanda de Saussure’a na początku XX wieku. Horyzont ten będący rodzajem mentalności semiotycznej, może usposabiać społeczeństwo [np. – przyp. autorki] do podatności na manipulację, zwłaszcza, mówi de Saussure, sprzyja temu ‘stan społecznej i psychologicznej chwiejności’, charakterystyczny dla okresów przełomu społecznego (np. w okresie tzw. Republiki Weimarskiej w pierwszej połowie XX wieku)” (Chudy, 2007: 123).

Jerzy Bralczyk we wprowadzeniu do swojej pracy pod tytułem *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych* stwierdza: „Można badać teksty propagandowe jako reprezentujące po prostu pewien specyficzny typ językowy, ograniczając opis do podawania stwierdzeń natury czysto językowej. Można jednak – ponieważ uprawianie polityki dokonuje się między innymi przez świadome używanie języka, a poddawanie się polityce ujawnia się przez uleganie zwyczajowi językowemu – próbować formułować sądy na temat polityki, wyprowadzając je z analizy językowej. Język jest środkiem (narzędziem) polityki, więc badanie języka może być jednym ze środków prowadzących do poznania przynajmniej pewnych aspektów polityki” (Bralczyk, 2007: 20).

Z tych właśnie powodów wnikliwa obserwacja języka III Rzeszy, zmian jakie przechodził, umożliwiła Victorowi Klempererowi wysunięcie wniosków o niebezpieczeństwie faszyzmu. Jego uwagi nie zwróciły ani polityczne fakty, ani hitlerowskie bojówki, czy marsz z pochodniami przez Bramę Brandenburską, ale właśnie zmiana języka, jego wynaturzenie (Stroińska, 1992: 8).

Jak zauważa Jerzy Bartmiński, „relacje język-wartości można ujmować na trzy następujące sposoby:

1. Język jest narzędziem służącym do wartościowania; zawiera bogaty arsenał stosowanych środków do wyrażania ocen i wartości;
2. Język informuje o wartościach. Wartości są utrwalone, i 'zmagazynowane' w języku, w znaczeniach słów, przyporządkowane – mówiąc ogólniej – jednostkom języka i całym konstrukcjom językowym;
3. Język jest nosicielem wartości (tj. język jest przedmiotem, 'na którym' wartości są realizowane), który służy jako substrat dla przejawiania się wartości; owe wartości – ogólniejsze lub swojsze językowe – mogą być o języku, jego manifestacjach, orzekane ('język piękny', 'elegancki', 'dostojny', 'potoczny', 'jasny', 'precyzyjny', itp.) (Bartmiński, 1991: 198).

Badanie języka pozwala więc wyprowadzać wnioski na temat wartości, a te, zgodnie z ich słownikową definicją, to „zasady i przekonania ważne w życiu jakiejś społeczności, będące podstawą przyjętych w niej norm i ocen, np. etycznych” (*Inny słownik języka polskiego PWN [t. 2], P...Ż*, 2000: 969). Stąd w ocenie autorki niniejszej rozprawy język nie jest ahistoryczny, a w konsekwencji umożliwia opis aktualnego stopnia rozwoju ludzkiej myśli czy demokratyzacji narodu.

W kolejnych latach liczne publikacje poświęcone językowemu obrazowi świata pojawiały się na łamach lubelskiego czasopisma *Etnolingwistyka* (1988-2000), czy we wrocławskiej serii *Język a kultura* (1988-1998) i innych wydawnictw. W latach 90. XX w. ukazało się szereg prac, w tym środowiska warszawskiego, które nie tylko dokonały weryfikacji pojęcia, ale je też rozwinęły (ważniejsze prace przygotowali Jolanta Maćkiewicz, Jan Ożdżyński, Grażyna Sawicka, Bogusław Kreja, Anna Pajdzińska, Piotr Krzyżanowski, Roman Jedliński, Renata Grzegorkowi, Krystyna Waszak). Na szczególne wyróżnienie zasługują tu w ocenie Jerzego Bartmińskiego prace Anny Wierzbickiej, która ukazała w nich „głęboki związek języka z mechanizmami myślenia i konceptualizacją zjawisk rzeczywistości” (Bartmiński, 2001: 30-31).

Jolanta Maćkiewicz pisała natomiast: „Obraz świata to – w aspekcie genetycznym – odbicie doświadczenia poznawczego jakiejś społeczności, w aspekcie pragmatycznym – takie modelowanie rzeczywistości, które umożliwia człowiekowi poruszanie się w niej. W tak rozumianym obrazie świata można wydzielić dwa aspekty: sposób ujęcia rzeczywistości i system aksjologiczny (układ wartości). Oba te aspekty powiązane są ze sobą i wzajemnie się implikują. Z jednej strony – uwarunkowany w dużej mierze czynnikami zewnętrznymi sposób modelowania świata implikuje określony kierunek wartościowania,

z drugiej – określone nastawienie wartościujące, określony system wartości może pociągać za sobą taki, a nie inny sposób porządkowania i opisu świata” (Maćkiewicz, 1991: 12-13).

Zauważała przy tym, że „język funkcjonuje w dwóch wymiarach (jako ‘mówienie od siebie’) i społecznym (jako system, układ wzorców aktualizowany w każdorazowym akcie mówienia). A zatem i językowy obraz świata – jako obraz zawarty w języku – mógłby być obrazem jednostkowym (np. obraz świata w twórczości jakiegoś pisarza), obrazem grupowym (np. językowy obraz świata dzieci) lub obrazem narodowym, a nawet – obrazem ogólnoludzkim, jeśli pod uwagę weźmiemy uniwersalne cechy języków” (Maćkiewicz, 1999a: 10). Dla prowadzonych tu rozważań szczególnie interesujący będzie wymiar społeczny języka, obowiązujący system wzorców znajdujący wyraz w publikacjach FUOK, zawarty w języku obraz narodowy.

Badania nad polskim słownictwem aksjologicznym w oparciu o publiczny wariant polszczyzny ogólnej zapoczątkowały natomiast wydane w 1993 r. prace zbiorowe *Nazwy wartości* oraz *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich* (Bartmiński, 2001: 32).

W 1994 r. Janusz Anusiewicz pisze z kolei, że język to nie tylko „środek czy narzędzie służące wymianie informacji, ale również, a może i przede wszystkim jako magazyn doświadczenia zbiorowego danej społeczności, odzwierciedlającego hierarchie wartości i systemy znaczeń oraz jako czynnik umożliwiający dostęp do świata tudzież poznanie go, w sposób z góry już określony. Jest bowiem język faktorem zawierającym model świata i sprawiającym, że model ten kształtuje nasze widzenie świata i wpływa na jego obraz. Język oddziałuje na zachowania i działania społeczne, organizując je i sterując nimi, wokół niego koncentrują się i oddzielają od innych wspólnoty społeczne. Jest wreszcie język rezerwuarem treści kulturowych, służy do ich magazynowania, utrwalania, transmitowania, a także do ich kodyfikowania i weryfikowania” (Anusiewicz, 1994: 3). Podsumowując przywołuje Jurija Derenikowicza Apresjana i stwierdza, że „językowy obraz świata prezentujący określone ujęcie rzeczywistości, tworzone przez wieki, ‘odzwierciedla materialne i duchowe doświadczenie narodu posługującego się danym językiem i dlatego [...] może być dla tego narodu swoiste” (Anusiewicz, 1994: 8-9).

W 1996 r. i w 1999 r. w dwóch pierwszych częściach wydanego w Lublinie *Słownika stereotypów i symboli ludowych* pojawia się systematyczny opis językowo-kulturowego obrazu świata (Bartmiński, 2001: 31). Redaktor pozycji, Jerzy Bartmiński, jest zaś uznawany za wiodącego przedstawiciela polskich badań nad językowym obrazem świata (Guz, 2012: 9), które zapoczątkował w środowisku lubelskich lingwistów

w 1980 roku pracami nad zeszytem próbnym słownika (Żuk, 2010: 248). Dziś lubelska etnolingwistyka - o której Jerzy Bartmiński pisze, że bada „język w jego powiązaniach z kulturą i historią danych społeczności (środowiskowych, regionalnych, narodowych), zwłaszcza z wypracowaną przez nie sferą zachowań, systemami wartości, wspólnotową mentalnością, a skupiając uwagę na ‘kulturze w języku’, zmierza do podmiotowej rekonstrukcji obrazu świata utrwalonego w języku” - jest już koncepcją o długiej tradycji, zweryfikowaną naukowo (Cyt. za: Żuk, 2010: 248).

Marzena Guz zauważa, że Jerzy Bartmiński rozumie pojęcie językowego obrazu świata podobnie do Wilhelma von Humboldta, a także zbieżnie z koncepcjami rozwijanymi na gruncie amerykańskiej lingwistyki kognitywnej „w znaczeniu utrwalonej w języku i sposobach jego użycia kompleksowej wiedzy o człowieku i świecie” (Guz, 2012: 181). Jerzy Bartmiński twierdzi, że dla systematycznego opisu językowego obrazu świata niezbędne pozostaje sześć zagadnień związanych z bazowym modelem komunikacji językowej, w której ważne jest: kto z kim gdzie kiedy po co się porozumiewa. Dlatego też proponuje by na potrzeby badań uwzględniać sposób określania tożsamości zbiorowej (autostereotypy); percepcji i językowego opisu innych (heterostereotypy); sposoby konceptualizacji miejsca, które użytkownicy języka uważają za własne oraz czasu w jakim żyją; funkcjonujące w ich świecie wartości; wykorzystywane przez użytkowników środki wyrazu. Wskazuje ponadto na konieczność dostrzegania zmian historycznych, które oddziałują na podmiot i dokonywane przez ten podmiot profilowanie rzeczywistości (Bartmiński, 2001: 34).

W jego ocenie jednym z narzędzi analitycznych służących wydobyciu wartości zawartych w językowym obrazie świata jest bowiem punkt widzenia. Tę kategorię rozumie jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu” (Bartmiński, 2012: 78).

Punkt widzenia jest związany „z procesem profilowania, rozumianym jako kreowanie subiektywnego wariantu obrazu właśnie z określonego punktu widzenia. A że punkt widzenia zawsze jest czyjś (...), analiza procesu profilowania rzeczywistości i jego efektów wymaga uwzględnienia podmiotu mówiącego jako przedstawiciela pewnej grupy społecznej cechującej się określonymi interesami i wartościami” (Czachur, 2011b: 83).

W konsekwencji w ocenie Waldemara Czachura „uzasadniona jest (...) analiza obrazów świata i leżących u ich podstaw punktów widzenia podmiotów mówiących

jako przedstawicieli różnych grup społecznych dokonywana przez pryzmat analizy poszczególnych dyskursów. To właśnie w konkretnych dyskursach jako formach debaty społecznej uczestniczą różne podmioty mówiące, reprezentujące zbieżne bądź odmienne interesy i punkty widzenia, a przez to ostatecznie systemy wartości” (Czachur, 2011b: 83).

Badania prowadzone na potrzeby niniejszej rozprawy mają uwidocznic jakie cechy wybiera FUOK orzekając o przedmiotach w swoich wypowiedziach, i które są za ich sprawą utrwalane, jak FUOK kreuje własny wariant obrazu ze swojego punktu widzenia, jak kształtuje swój dyskurs będąc przedstawicielem narodu niemieckiego, który cechuje się konkretnymi interesami i który wyznaje określone wartości.

Jak bowiem zauważa Jerzy Bartmiński, ”wartości stanowią nie tylko nieodłączny składnik JOS, ale zarazem jego fundament (...). (...). Widzenie siebie i innych, mentalna mapa świata i świadomość temporalna są oparte tyleż na charakterystykach obiektywnych, fizycznych i społecznych, co aksjologicznych, tzn. oddają pewne nastawienia, aspiracje, systemy wartości mówiącej językiem społeczności (Bartmiński, 2001: 47).

W efekcie jednym z nowszych pojęć obejmujących element *obraz świata* jest kulturowy obraz świata wprowadzony przez Janusza Anusiewicza, Annę Dąbrowską i Michaela Fleischera (por. Anusiewicz/Dąbrowska/Fleischer: 2000: 30), o którym szerzej traktuje pkt. 2.4. rozprawy. W tradycji językoznawczej funkcjonuje jednak szereg dalszych pojęć, takich jak mentalny, tekstowy, dyskursywny czy poetycki obraz świata.

Odmienność stanowisk poszczególnych badaczy odnośnie pojęcia językowego obrazu świata wynika z odmiennie pojmowanych granic samej dyscypliny. Część lingwistów stoi na stanowisku, że językoznawcza analiza powinna obejmować wyłącznie język, inni sądzą, że powinna zajmować się także danymi pozajęzykowymi, które są z językiem ściśle związane. Pierwsi, zwani przez Roya Harrisa segregacjonistami, odnoszą się w swych pracach do strukturalistycznej koncepcji Ferdinanda de Saussure’a (Żuk, 2010: 243). Należy tu zauważyć, że do lat 70. XX w. nurt ten dominował w językoznawstwie, by później znaleźć swe rozwinięcie w generatywizmie zapoczątkowanym przez Noama Chomsky’ego (choć część badaczy nie traktuje generatywizmu jako szeroko pojętego strukturalizmu) (Grzegorzczakowa, 2001: 55). Odrębne stanowisko prezentują kognitywiści, zwani przez Roya Harrisa integrystami. W ich ocenie „znaki językowe są w istocie zespolone (...) z innymi formami zachowania tak, że bez odwołania się do niego nie sposób w ogóle uznać ich za znaki właśnie, nie mówiąc już o badaniu ich metodami językoznawczymi czy jakimikolwiek innymi” (Cyt. za: Żuk, 2010: 243). W konsekwencji integrystów

i segregacji różnią się m.in. w kwestii pojęcia mentalnego obrazu świata (Żuk, 2010: 243).

Etnolingwista Jerzy Bartmiński ocenia, że rozróżnianie mentalnego i językowego obrazu świata jest bezprzedmiotowe, jako że językowy obraz świata zawiera w sobie pojęcie mentalnego obrazu świata (Żuk, 2010: 244). Badacz zauważa, że „opis świata znaczeń językowych nie jest opisem świata rzeczywistego. Jest jedynie opisem interpretacji językowej świata obiektywnego bądź nawet czysto intencjonalnych światów kreowanych przez zbiorowość mówiącą. Krótko mówiąc jest opisem świata ‘przedmiotów mentalnych’” (Bartmiński, 1986: 18).

Za odróżnianiem mentalnego i językowego obrazu świata opowiadają się natomiast Ida Kurcz i Jolanta Maćkiewicz. Pierwsza z nich opiera swe stanowisko na teorii Noama Chomsky’ego - który stał na stanowisku, że „kompetencja językowa (czyli mentalny, a nie społeczny ‘język wewnętrzny’) jest wrodzona i przekazywana genetycznie” (Szymborski, 2012a: 41) - i wskazuje, że „w ogólnym modelu umysłu ludzkiego, w jego strukturze reprezentacji świata, czyli jego wiedzy o świecie, szczególne miejsce zajmuje wiedza językowa lub kompetencja językowa” (Cyt. za: Żuk, 2010: 244).

Jolanta Maćkiewicz zauważa natomiast, że obraz świata istnieje zarówno „jako abstrakcja – składnik ludzkiej świadomości, i jako obiektywizacja tej abstrakcji – w postaci różnych ‘śladów’. Śladów tych można poszukiwać w różnego rodzaju systemach znakowych: w sztuce, w obrzędach i rytuałach, w zwyczajach i obyczajach, w gestach i mimice, w stosunkach i urządzeniach społecznych, a także w języku. Odbity w języku czy też wyrażony poprzez język obraz świata określa się jako językowy obraz świata” (Maćkiewicz, 1991: 14). Tym samym w opinii badaczki termin obrazu świata pozostaje nadrzędny w stosunku do pojęcia językowego obrazu świata (Żuk, 2010: 245).

Jerzy Bartmiński zauważa w tym kontekście, że „obraz świata utrwalony w języku nie jest tożsamy z obrazem świata w ogóle, choć pozostaje pod jego oczywistym wpływem: wiedza o świecie podlega ciągłemu procesowi ujęzykowania, tzn. uspołeczniania, utrwalania” (Bartmiński, 2000: 41).

Warto tu jednak dodać, że choć koncepcje Noama Chomsky’ego odniosły spory sukces, na co niebagatelny wpływ miała ich polityczna poprawność (jednakowy stopień zaawansowania wszystkich języków i ich siły ekspresji, a zatem równorzędność każdej z kultur), to jednak do dziś nie udało się odnaleźć ośrodków mózgowych, czy genów, w których byłaby zakodowana uniwersalna gramatyka. Co więcej, w 2011 r., podczas sympozjum poświęconemu językowi i innym systemom poznawczym,

Noam Chomsky miał zauważyć z widocznym żalem: „Pytanie, czy istnieje język, jest zasadniczo pytaniem, czy istnieje uniwersalna gramatyka. Choć, jak wspomniałem wcześniej, jest to dziś powszechnie uznane za nieodpowiadające rzeczywistości, nie znam żadnej innej sensownej alternatywy” (Szyborski, 2012a: 41).

Z tradycji strukturalistycznej wyrosło także rozróżnienie na językowy i tekstowy obraz świata, za którym opowiadali się tacy badacze jak Jadwiga Puzynina, Renata Grzegorzczkova, Anna Kadyjewska, czy Jolanta Maćkiewicz (Żuk, 2010: 245-248). Językoznawcy postulowali m.in., że konieczne jest rozgraniczenie: „a) badań nad sposobem i zakresem wyrażania wartości przez jednostki języka jako systemu, b) badań nad sposobem wyrażania wartości w interesującym nas tekście, ewentualnie typie tekstu” (Puzynina, 1991: 129), czy też przyjęcie konwencjonalności użycia (np. powtarzalnych metafor językowych w odróżnieniu od indywidualnych metafor poetyckich) za kryterium, które pozwoli wydobyć dane z tekstu (Maćkiewicz, 1999b, 194-195).

Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski wskazują w tym kontekście, że „różnica między metaforą banalną (*gwiazdy oczu*) a oryginalną, nowatorską (*listki powiek*) jest różnicą między JOS utrwalonym w świadomości społecznej a obrazem indywidualnym” (Bartmiński/Tokarski, 1986: 71).

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska podkreśla natomiast, że „u podstaw adekwatnego opisu znaczenia leży jego zrozumienie, a (...) każdy akt rozumienia jest odwrotnością mówienia – rekonstrukcją konstrukcji. Rozumienie słowa jako elementu tekstu zależy od rozumienia całości tekstu, acz zachodzi także związek odwrotny: rozumienie całości tekstu zależy od rozumienia poszczególnych słów i ich roli w tekście. Mamy tu zatem do czynienia z odmianą koła hermeneutycznego, czy też rodzajem dialektycznej współzależności między częścią i całością. [Tymczasem – przyp. autorki] W tekście poetyckim słowa znaczą ‘inaczej’. Dlatego interpretacja staje się zadaniem dość skomplikowanym: wymaga ‘złamania’ użytego przez poetę ‘szyfru’, ale wymaga też przestrzegania jej (obranych) reguł” (Kowalewska-Dąbrowska, 1999: 179).

W konsekwencji badacze wskazywali także na potrzebę odrębnego traktowania tekstów literackich, zwłaszcza poezji oraz zawartej w niej poetyckiej wizji świata właściwej artyście, której nie można utożsamiać z potocznym rozumieniem świata. Renata Grzegorzczkova zauważała w tym kontekście, że teksty poetyckie, choć tworzone za pomocą systemu językowego, stanowią specyficzne zjawisko, wyrażające się „za pomocą szczególnego (przekraczającego normę) użycia języka” (Grzegorzczkova, 1999: 45).

Ze stanowiskiem tym polemizowali Anna Pajdzińska i Ryszard Tokarski, którzy dostrzegali w tekstach literackich podstawowy materiał do celów rekonstrukcji systemu pojęciowego odtworzonego w danym języku. Wytoczone przez lubelskich naukowców argumenty doprowadziły do rewizji stanowiska Renaty Grzegorzczukowej. Lingwistka dostrzegła, że granice pomiędzy indywidualnymi konotacjami, które pojawiają się w obrazie świata ujętym w języku poety a konotacjami ustabilizowanymi, które odbija językowy obraz świata są stosunkowo płynne (Żuk, 2010: 247-248).

Ostatecznie jednak szereg zwolenników znalazło stanowisko Jerzego Bartmińskiego, który ocenia, że „treść wyrażenia ‘językowy’ obejmuje zarówno to, co językowo-systemowe, jak też to, co językowo-konwencjonalne (choć niekoniecznie ‘systemowe’ w strukturalistycznym rozumieniu tego pojęcia), jak wreszcie to, co zawarte w konkretnych, jednostkowych tekstach językowych, które zawierają mniej lub bardziej przewidywalne, indywidualne konkretyzacje systemu i normy, a nawet pewne ich naruszenie czy przetworzenie, jednak zawsze czerpią i z systemu, i z konwencji (norm) społecznych” (Bartmiński, 2001: 32).

Kolejnym pojęciem wyróżnianym przez językoznawców jest dyskursywny obraz świata (DOŚ). Ten, „podobnie jak językowy obraz świata według Bartmińskiego, to dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach i zdarzeniach. Podkreślić należy, że DOŚ – jako reprezentacja wiedzy – jest językowo konstruowany, negocjowany na bazie argumentów emocjonalnych lub racjonalnych oraz medialnie dystrybuowanych (...). Językowe i medialne konstruowanie DOŚ polega na tym, że pod hasłem walki o prawdę uzgadniane są fakty, przy czym prawda nie jest tutaj fenomenem ontologicznym, a jedynie dyskursywnie negocjowanym” (Czachur, 2011b: 87).

Dyskurs funkcjonuje jako pośrednik między językiem a kulturą, jako łącznik pomiędzy wiedzą językową a właściwymi dla danej kultury wartościami. Jest miejscem, w którym aktywizuje się, urzeczywistnia zarówno kultura jak i język. W efekcie, jeżeli przyjmiemy, że językowy obraz świata stanowi wyraz doświadczeń danej wspólnoty, konceptualizację otaczającej tę wspólnotę rzeczywistości, świadectwo tego, jak ta rozumie świat, wówczas należy także przyjąć, że u podstaw językowego obrazu świata leży dyskurs. Dyskurs determinuje więc językowy obraz świata (Czachur, 2011a: 144).

Waldemar Czachur wychodzi z założenia, że „dyskurs, rozumiany jako wycinek społeczno-kulturowej rzeczywistości aktywizuje postawy, oceny wynikające z doświadczenia i poglądy, a w konsekwencji analiza dyskursu otwiera kulturoznawcze perspektywy,

co wynika z faktu, że dyskurs będący zjawiskiem językowym i społecznym jest ściśle uzależniony od kultury” (Czachur, 2011a: 18).

Jego analiza „umożliwia:

- uchwycenie konkretnych (dominujących, marginalizowanych itd.) aktorów dyskursu, a przez to ich punktów widzenia,
- uchwycenie szerszego kontekstu kulturowego i społecznego mającego bezpośredni wpływ na proces profilowania wiedzy językowej w postaci pojęć, słów sztandarowych, symboli kolektywnych, metafor, wzorców argumentacyjnych itd.,
- uchwycenie chwili dyskursywnej jako wycinka pewnej całości i ciągłości kulturowej, schematów poznawczych i aksjologicznych typowych dla danej społeczności kulturowej” (Czachur, 2011b: 88).

Sam autor pojęcia pyta jednak, czy DOŚ jest alternatywą dla językowego obrazu świata (Czachur, 2011b: 87). W jego ocenie „DOŚ jest kategorią integrującą dotychczasowe sposoby myślenia o językowym obrazie świata. (...) (...) jest zatem zarówno językowym obrazem świata, ponieważ konstruowany jest poprzez język, jak i medialnym obrazem świata, ponieważ językowe konstruowanie i jego multiplikowanie odbywa się poprzez media: jest tekstowym obrazem świata, ponieważ językowe konstruowanie jako kulturowa aktualizacja następuje właśnie na płaszczyźnie tekstu, oraz mentalnym obrazem świata, ponieważ koncentrując się na analizie podmiotów aktywnych w dyskursie, umożliwia rekonstrukcję punktów widzenia, wzorców myślenia i schematów aksjologicznych; jest także kulturowym obrazem świata, ponieważ w dyskursie najczęściej wyrażane jest to i tylko to, co dopuszcza system wartości danej, zróżnicowanej społeczności kulturowej, a w świadomości zbiorowej aktywowane jest to, co jest typowe i znane. To od badacza dyskursu zależy, na jaki aspekt położy szczególny nacisk przy analizie DOŚ” (Czachur, 2011b: 94).

Mając na względzie powyższe nie zaskakuje, że w 2012 r. Jerzy Bartmiński zapytany podczas wywiadu prasowego o to, co kryje się pod pojęciem językowego obrazu świata podsumował: „Długo by mówić! Ale w skrócie chodzi o to, że w języku jest zakodowana pewna społecznie uzgodniona wiedza o świecie i człowieku” (Bartmiński/Krzemińska, 2012: 64).

Warto tu też zauważyć, że większość polskich językoznawców, mając na uwadze wzajemne powiązanie języka z kulturą, stoi na stanowisku, że język nie odbija (jak stanowi

pierwsza definicja JOŚ sformułowana w latach 70. XX w. przez Walerego Pisarka) a interpretuje rzeczywistość, a ich relacja ma charakter twórczy i dynamiczny (Żuk, 2010: 250).

Językoznawcy ci twierdzą, że traktowanie językowego obrazu świata jako odbicia rzeczywistości w języku, a nie jako jej interpretacji, odbiera językowi zdolność kreacji. Mimo to Renata Grzegorzczkova, zwolenniczka podejścia interpretacyjnego, sprzeciwia się przypisywaniu językowi potencjału twórczego, podczas gdy Jerzy Bartmiński stoi na stanowisku, że językowy obraz świata to zarówno interpretacja, jak też w pewnym stopniu kreacja obrazu świata, w głównej mierze dotycząca bytów fikcyjnych. Jolanta Maćkiewicz wskazuje w tym kontekście na baśnie, mity, czy poezję, które wykraczają poza standardową interpretację rzeczywistości (doświadczanej fizycznie lub psychicznie), i kreują nowe światy, choć te nie pozostają bez związku ze światem realnym (Żuk, 2010: 251-252).

Kreacja ta polega jednak nie na stwarzaniu, lecz na przetwarzaniu, jak na przykład w przypadku połączenia znanych elementów, takich jak koń i człowiek, w nową całość - centaury – który posiada cechy znajdujące swe źródło w wyobraźni (Maćkiewicz, 1999a: 12).

Ks. prof. Michał Heller, kosmolog, fizyk, filozof i teolog zauważa nawet za Leszkiem Kołakowskim, „że jeśli chcemy mówić o rzeczach naprawdę ważnych, nie ma innego języka, jak tylko język mitu, metafor, symboli” (Baczyński/Heller, 2012: 122).

Inni zauważają, iż kreacyjność języka „oznacza, że posługując się skończoną liczbą reguł jesteśmy w stanie tworzyć i rozumieć nieskończoną liczbę nowych, oryginalnych wypowiedzi w opanowanym przez nas języku” (Szymborski, 2012b: 8).

Jerzy Bartmiński zauważa w tym kontekście, że „język nie jest (...) bynajmniej tylko prostym odbiciem świata rzeczywistego, ani nawet jego dającym się z góry przewidzieć modelem. Czegóż odbiciem czy modelem byłyby np. małe istotki w czerwonych czapeczkach zwane krasnoludkami? Znaczenia słów języka tworzące językowy obraz świata mają do rzeczywistości odniesienie pośrednie. Stanowią (...) interpretację rzeczywistości w jej wymiarach fizycznych, psychologicznych, społecznych, duchowych. Językowy obraz świata, mający swoją wewnętrzną dyferencjację stylową i gatunkową, swoją modalność, ontologię i poetykę, jest rezultatem szukania przez człowieka sensu w świecie” (Bartmiński, 1986: 22).

„Przez językowy obraz świata rozumiem – pisze Jerzy Bartmiński - zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołów sądów o świecie. Słowa – pisze dalej - nie odwzorowują rzeczy fotograficznie, lecz ‘portretują’ je mentalnie” (Cyt. za: Żuk, 2010: 251).

Jolanta Maćkiewicz uzupełnia: „Językowa interpretacja świata (...) to nie interpretacja świata dokonywana przez język, rozumiany jako byt niezależny od człowieka, jest to interpretacja dokonywana przez człowieka za pomocą języka. (...) zawarta w języku interpretacja świata zależy i od samej rzeczywistości, i od naszej ludzkiej natury, i od doświadczeń nabytych w trakcie obcowania z tą rzeczywistością, i od dziedzictwa kulturowego, nie jest to zatem interpretacja dowolna” (Cyt. za: Żuk: 251).

Jak wykazały badania amerykańskich naukowców dowolność jest tu tak dalece ograniczona, że „u części osób dwujęzycznych w momencie przełączania się na jeden lub drugi język następuje coś jak automatyczna korekta osobowości. Wyostrzenie jednych cech, a lekkie uśpienie innych. Tak jakby można było być trochę inną osobą w zależności od tego, po jaki język się sięgnie” (Bunda, 2012: 54).

Badaniami objęto Latynoamerykanki, którym w półrocznym odstępie czasowym wyświetlano filmy reklamowe, których bohaterką była kobieta. W wersji hiszpańskojęzycznej ta była odbierana przez badane jako niezależna, odważna, gotowa na wyzwania, a w angielskiej wersji językowej spotu jako bezsilna i samotna. Podobnie reagowały badane, gdy opowiadały o sobie. W języku angielskim prezentowały się jako wymagające męskiego wsparcia, po hiszpańsku kreowały swój bardziej niezależny wizerunek. Naukowcy potwierdzili więc tezę, zgodnie z którą język aktywizuje kulturową ramę interpretacyjną, na co już wcześniej wskazywał Hans Georg Gadamer pisząc, że każdy język to określony światopogląd, narzucony system wartości (Bunda, 2012: 54).

Dla Jerzego Bartmińskiego „język jest środkiem komunikacji społecznej i równocześnie swoistym archiwum historii i kultury narodowej, magazynem wiedzy o świecie. Zawiera mentalną mapę rzeczywistości, będącą wytworem społecznej aktywności poznawczej, aktywności odkładającej się w postaci słów, znaczeń, metafor, frazeologizmów, przysłów, itd. tworzących językowy obraz świata” (Bartmiński, 2000: 41).

Tadeusz Milewski w odniesieniu do systemu słownikowego języka zauważał, że ten nie tylko „jest obrazem świata, który tradycja społeczna narzuca jednostkom. (...). [Ale że – przyp. autorki] Raz ustalony system słownikowy staje się obrazem świata, w którym obracają się wszyscy członkowie danego społeczeństwa i dzięki właśnie wspólności tego obrazu mogą się ze sobą porozumiewać” (Milewski, 1976: 75-76).

Jeszcze ostrzej sformułował tę zależność Wilbur Schramm, jeden z początkodawców nauki o środkach przekazu, dla którego „komunikacja jest narzędziem, dzięki któremu istnieje społeczeństwo. To nie przypadek, że komunikowanie się (*communication*) i społeczeństwo

(*community*) mają ten sam źródłosłów. Bez komunikowania się nie byłaby możliwa wspólnota i na odwrót” (Cyt. za: Chudy, 2007: 191).

Podobnie twierdził Ludwig Wittgenstein, który granice języka miał za tożsame z granicami poznania i dla którego w rezultacie to, co nienazwane nie istnieje (Bartmiński/Krzemińska, 2012: 64).

W konsekwencji, choć jedni badacze „wolą wychodzić od języka do kultury, a inni na odwrót” (Bartmiński/Krzemińska, 2012: 62), to jednak ich wzajemne powiązanie jest tak silne, że „kultura nie może przetrwać, jeśli nie ma języka” (Hawranek/Opryszek, 2014: 35).

Jerzy Bartmiński opisuje tę zależność następująco: „z jednej strony cała kultura jest obecna w języku, który jest archiwum pamięci, więcej – jest powietrzem kultury, bez którego nie można oddychać, czyli rozwijać kontaktów i społecznych działań, ani efektywnie myśleć. A z drugiej strony nie ma w kulturze elementu, który miałby większą siłę niż język, który potrafi zinterpretować wszystko, łącznie z samym sobą” (Bartmiński/Krzemińska, 2012: 62).

Mając zaś na uwadze powyższe oraz to, że „system językowy nie jest celem samym w sobie, lecz sprawdza się dopiero w swojej funkcji pozajęzykowej, społecznej” (Helbig, 1982: 31), badaniu na kartach rozprawy poddany zostanie językowy obraz wartości FUOK w odniesieniu do niemieckiego społeczeństwa. Wyniki umożliwią opis dyskursu FUOK, ale w pewnym stopniu pozwolą też wnioskować na temat współczesnych cech narodu niemieckiego.

3. PROCEDURA BADAWCZA

Rozdział ten poświęcono przyjętej na potrzeby rozprawy metodyce. Przybliżono jednocześnie znajdujące w niej zastosowanie językowe wyznaczniki obrazu świata. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że podrozdział dotyczący metodologii językoznawczej analizy należy czytać łącznie z podrozdziałem poświęconym narzędziom, jakimi zdecydowano się posłużyć dla osiągnięcia celu badawczego (wydzielenie w obrębie rozdziału podpunktu 3.1 oraz 3.2 i dalszych zasadniczo wynika z dbałości o przejrzystą budowę pracy). Pierwszy z podrozdziałów przybliża analizę zawartości i uwypukla takie jej elementy, które znalazły zastosowanie w prowadzonych badaniach. Drugi przedstawia przyjęte językowe wyznaczniki obrazu świata wskazując co zdecydowało o ich doborze na potrzeby badania. Przedmiot prowadzonej tu językoznawczej analizy wymagał bowiem podjęcia próby opracowania własnego modelu badań, który utrwalono w zaproponowanym przez autorkę kluczu kategoryzacyjnym (zob. pkt 1 Aneksu).

3.1 Metodologia językoznawczej analizy

Dla osiągnięcia celu badawczego postawionego przed niniejszą rozprawą zdecydowano o wykorzystaniu proponowanej przez Walerego Pisarka analizy zawartości. Zgodnie z wysuwaną przez niego definicją „analiza zawartości jest zespołem różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego” (Pisarek, 1983: 45).

Małgorzata Lisowska-Magdziarz przywołuje definicję zaproponowaną przez Bernarda Berelsona, dla którego „analiza zawartości to technika badawcza służąca obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikacji” (Cyt. za: Lisowska-Magdziarz, 2004: 13) i od siebie dodaje, że jest to „zespół technik i procedur – interdyscyplinarny, umieszczony na styku semantyki i semiologii (od których bierze swój

przedmiot badań), nauk społecznych (sposób postawienia problemu) oraz logiki i statystyki (opracowanie danych)” (Lisowska-Magdziarz, 2004: 13).

Paweł Dubiel zaznacza, że definicja Bernarda Berelsona „stawia 4 wymogi: by analiza była obiektywna (tzn. dawała identyczne wyniki niezależnie od badających je osób), systematyczna (tzn. pełna, by nie pomijała żadnych elementów zakreślonych badaniem), ilościowa (tzn. liczbowo sprawdzalna) i by obejmowała tylko wypowiedzi jawne (tzn. nie odwoływała się do podtekstów, ‘czytania między wierszami’)” (Dubiel, 1975: 21-22).

Druga klasyczna, poza zaproponowaną przez Bernarda Berelsona, definicja analizy zawartości została sformułowana następująco: „Przez analizę zawartości w socjologii rozumiemy zespół technik badawczych, umożliwiających obiektywny, systematyczny i ilościowy opis ‘emanacji’ ludzkich zachowań /przeznaczonych lub nie przeznaczonych do komunikowania/, na podstawie którego wnioskuje się o motywacjach i charakterystyce socjologicznej autorów owych ‘emanacji’ i dedukuje się reakcje socjologiczne, jakie te bodźce mogą wywołać” (Dubiel, 1969: 21).

Swój początek bierze metoda analizy zawartości od Arystotelesa, choć ten z oczywistych względów odnosił ją do nieprasowych tekstów literackich, w Polsce zaś znana jest od XIX w. (Mądry, 1982: 167).

W literaturze niemieckiej stosuje się w odniesieniu do metody aż trzy terminy: Inhalts-, Bedeutungs- i Aussagenanalyse; w polskim prasoznawstwie utrwaliły się dwa zamienniki, wcześniejszy analiza treści i późniejszy, stanowiący niejako rozwinięcie pierwszego, analiza zawartości (Dubiel, 1969: 9 i 19-20).

Warto tu zauważyć, że już w latach 50. XX w. zrezygnowano z ograniczania analizy treści do jawnych treści przekazu, wskazując, że w badaniach tego rodzaju „zazwyczaj przyjmuje się frekwencję występowania określonych elementów za wskaźnik określonych cech przekazu, a więc nie ma nic niezwykłego w tym, że z analizy elementów wyrażonych *explicite* wnioskuje się o występujących *implicite* właściwościach przekazu” (Pisarek, 1983: 31), tym bardziej że sam Bernard Berelson podnosił, że „rezultaty analizy zawartości służą jednakże zazwyczaj jako podstawa [...] interpretacji na temat treści ukrytej” (Cyt. za: Pisarek, 1983: 31).

Małgorzata Lisowska-Magdziarz zauważa, że „analiza zawartości ma nas doprowadzić do odnalezienia w badanym materiale tego, czego nie widać gołym okiem. [...] Żeby ten materiał poprawnie interpretować, niezbędne jest umieszczenie go na tle wiedzy o nadawcy, odbiorcy, kontekście komunikacyjnym i warunkach funkcjonowania tekstu” (Lisowska-Magdziarz, 2004: 15), jak to ma miejsce na kartach niniejszej pracy.

Walery Pisarek podkreślał, że „analiza zawartości jest zespołem różnych technik badania przekazów” (Pisarek, 1983: 43), w przekazie zaś widział „komunikat, jako ustrukturyzowany zbiór znaków, będący zakodowaną postacią intencji nadawcy” (Pisarek, 1983: 23). Jako taki autorka postrzega tu dyskurs FUOK zaprezentowany na stronie internetowej urzędu. Urząd komunikuje obywatelom treści, a ich analiza ukazuje, czy przekaz zawarty w tej szczególnej formie komunikowania masowego wspiera demokrację.

Należy przy tym jednak pamiętać, że uczestnicy komunikacji masowej nie mają tu równorzędnej pozycji, kontakt pomiędzy zinstytucjonalizowanym nadawcą a anonimowym indywidualnym odbiorcą ma charakter pośredni, i to obywatel podejmuje decyzję zarówno o nawiązaniu, jak i zerwaniu kontaktu. Tym samym, inaczej niż w przypadku bezpośredniej komunikacji, gdzie dochodzi do interakcji pomiędzy partnerami, w przypadku komunikowania masowego nadawca komunikuje treści odbiorcy bez uzyskania informacji zwrotnej (Pisarek, 1983: 12).

Tym ciekawsze, jak się wydaje, mogą się okazać wyniki przeprowadzonych tu badań. Analiza zawartości komunikacji urzędu ma ukazać, czy dyskurs FUOK wspiera demokrację poprzez oddziaływanie na tych odbiorców, którzy zdecydowali o nawiązaniu kontaktu komunikacyjnego. Mając na względzie ustawowe zadania FUOK oraz omówioną w podrozdziale 1.2 rozprawy siłę autorytetu i jego wpływ społeczny, przeprowadzona tu w oparciu o dyskurs urzędu analiza zawartości ukazuje nie tylko intencje nadawcy, ale pośrednio pomoże także ukazać siłę oddziaływania urzędu na podejmujących z nim kontakt obywateli. Tym samym zastąpi sprzężenie zwrotne cechujące komunikację indywidualną.

Badacze bowiem nie tylko wyodrębniają model analizy zawartości oparty na analizie dyskursu, ale też oceniają przedmiotowy model jako najbardziej satysfakcjonujący. Sam dyskurs jest tu rozumiany jako „zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, danego rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)” (Lisowska-Magdziarz, 2004: 53).

Powyższe wpisuje się w stanowisko Walerego Pisarka, który w odniesieniu do periodycznego komunikowania masowego zauważa, że „z jednej strony członkowie społeczeństwa jako potencjalni odbiorcy muszą odczuwać potrzebę znajomości i zdolności oceny faktów spoza ich bezpośredniego, jednostkowego doświadczenia, z drugiej zaś potencjalnym nadawcom musi zależeć na tym, by społeczeństwo znało pewne fakty i oceniało

je w pewien sposób. Wspólnota znajomości i ocen określonych faktów stanowi ważny czynnik integracji każdej społeczności, a także sprzyja socjalizacji i partycypacji poszczególnych jej członków. Periodyczne komunikowanie masowe (...) samo z kolei stanowi ważny czynnik utrwalania lub zmiany rzeczywistości społecznej. Każda zorganizowana grupa społeczna widzi w periodycznym komunikowaniu masowym środek upowszechniania w społeczeństwie własnego obrazu świata i pozyskiwania nowych zwolenników lub członków” (Pisarek, 1983: 13-14).

Pogląd Walerego Pisarka w pełni oddaje wzajemną zależność pomiędzy FUOK jako nadawcą przekazu, a jego odbiorcami, społeczeństwem. Osoby, które decydują się odwiedzić oficjalną stronę internetową urzędu są ciekawe samej służby, faktów dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego RFN i identyfikowanych przez FUOK zagrożeń, czy proponowanych środków zaradczych. Działalność publicystyczno-informacyjna prowadzona jest natomiast przez służbę pod znakiem zamieszczonego w zakładce poświęconej kierownictwu urzędu cytatem jej prezydenta: „Wir sind ein Dienstleister für Demokratie”⁶⁰ [Jesteśmy usługodawcą na rzecz demokracji – tłum. własne autorki]. Służba rozpowszechnia własny obraz świata, poprzez własne publikacje stara się oddziaływać na społeczeństwo, przyczyniając się tym samym do budowania wspólnoty narodowej, integracji społecznej i, w idealnym porządku, umocnienia demokracji.

Wprawdzie Walery Pisarek poprzez periodyczne komunikowanie masowe rozumie regularne komunikowanie informacji i opinii o rzeczywistości za pośrednictwem prasy, radia i telewizji (Pisarek, 1983: 13), bez uwzględnienia sieci Internet i działalności publicystyczno-informacyjnej, jaką za jej pośrednictwem mogą prowadzić różnorodni nadawcy, jednak w 1983 r. z oczywistych względów nie mógł uwzględniać Internetu w swojej definicji. W 2004 r. Małgorzata Lisowska-Magdziarz zauważa, że „analiza zawartości to jedna z niewielu technik (narzędzi, procedur) badawczych w medioznawstwie, opracowanych dla potrzeb tej dyscypliny” (Lisowska-Magdziarz, 2004: 13).

Tomasz Goban-Klas już w roku 2000 zauważał, że obok tradycyjnych mediów funkcjonuje Internet. Jego udział w rynku mediów na początku XXI w. badacz uważał za tak znaczący, że określał ówczesne stadium rozwoju społecznego mianem „ery telekomputera”. Zaznaczał przy tym, że „nie jest jeszcze pewne, co ona kulturowo oznacza, ale społeczeństwa i gospodarka pozostają pod przemożnym wpływem tego właśnie narzędzia, które wprowadza nas w ‘społeczeństwo informacyjne’ Trzeciego Tysiąclecia (Goban-Klas, 2000: 17).

⁶⁰ <http://www.verfassungsschutz.de/de/das-bfv/amtsleitung> [dostęp: 05.01.2013 r.]

Zrozumiałym pozostaje więc stanowisko Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz, zgodnie z którym przedmiotem analizy zawartości mogą być właśnie media elektroniczne. Bada się je m.in. za pomocą wypowiedzi, czy słów (Lisowska-Magdziarz, 2004: 67), jak przyjęto to tutaj (szerzej niżej w tekście).

Walery Pisarek podnosi, że na komunikowanie masowe oddziałują różnorakie elementy rzeczywistości, jej wymiar społeczny, kulturalny, technologiczny, ekonomiczny, czy polityczny. Zauważa, że czynniki te równocześnie oddziałują zarówno na zinstytucjonalizowanego nadawcę, jak też na indywidualnego odbiorcę, decydują o kanale komunikacji, czy treści komunikatów. Podsumowując parafrazuje teoretyka komunikacji Marshalla McLuhana i zauważa, że „to system społeczno-polityczny jest przekazem” (Pisarek, 1983: 16).

W konsekwencji, jak zauważa za Andriejem G. Zdrawomysłowem Walery Pisarek, zadaniem analityka zawartości jest „wyjaśnić związek tekstu z określoną pozatekstową rzeczywistością, tak lub inaczej wytwarzającą ten tekst. Przez pozatekstową rzeczywistość rozumie się nie tylko rzeczywiste wydarzenia, fakty, stosunki, o których mowa w tekście, ale także postawy, opinie i zainteresowania, które określają dla danego tekstu zasady odbioru i które uczestniczą w tym tekście w sposób niejawný” (Cyt. za: Pisarek, 1983: 35).

Zgodnie zaś ze stanowiskiem Antoniny Kłosowskiej analiza treści ma na celu „ujawnienie propagowanych (świadomie lub nieświadomie) modeli społecznych⁶¹”, zaś podług Ireny Tetelowskiej przedmiotem analizy zawartości powinno być „wszystko”, a więc zarówno treść przekazu i jej struktura, jak też sposoby jej wyrażania” (Pisarek, 1983:25). Obie badaczki stały natomiast na stanowisku, że „poznanie przekazów jest poznaniem jednego z elementów procesu oddziaływania komunikacji na odbiorców” (Pisarek, 1983: 25).

Irena Tetelowska pisała, że cel zastosowania analizy treści „jest dwojaki: w pierwszym rzędzie jest on czysto poznawczy, w drugim będzie on miał charakter praktyczny, normatywny, przy czym osiągnięcia drugiej fazy są warunkowane wynikami pierwszej. Badania mają na celu ukazanie obiektywnie istniejącego stanu rzeczy – kierunku zainteresowań pisma [lub innego medium – przyp. autorki] i ujawniającego się w nim celu redakcji, opisanie rodzajów stosowanych środków oraz sposobów posługiwania się nimi,

⁶¹ Modelem badaczka nazywa „słowne, obrazowe lub jakiegokolwiek symboliczne przedstawienie ludzkiego zachowania (instytucji, osobowości), mogące służyć za przykład i przedmiot odniesienia ocen i skonstruowane dla praktycznych celów społecznych” (Kłosowska, 1959: 50).

a wreszcie określenie typu⁶² pisma oraz intencjonalnych (zamierzonych) jego funkcji⁶³” (Tetelowska, 1960: 9).

Zauważała przy tym, że „ostatecznym, praktycznym celem naszych czynności jest uzyskanie sądu, lub sądów, wartościujących – sądów o czyjejś działalności i jej wytworze. Sądy te mieszczą się już *implicite* lub *explicite* w toku i wynikach analizy, która stanowi ważną podstawę dla ocen, lecz nie jest to podstawa jedyna. Podstawę właściwą stanowią mierniki (kryteria) wartości. Analiza daje materiał rzeczowy do oceny, lecz w świetle pewnych przyjętych wartości. Należy więc w drugiej części pracy – ocenach ustalić kryteria pozwalające na doszukanie się jakichś wartości, ze względu na które oceniana będzie tak cała gazeta, jak i poszczególne jej elementy. Ta wartość jest w dużej mierze subiektywna, zrelatywizowana. Jest dla każdego typu gazety inna i można ją ustalać dopiero w trakcie przeprowadzanej analizy” (Tetelowska, 1960: 10).

W prowadzonych tu rozważaniach celem będzie uzyskanie sądu wartościującego o działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK, a kryterium oceny będzie stanowiła zgodność komunikacji urzędu z podstawą prawną jego funkcjonowania. W ten sposób rezultaty prowadzonych tu badań mają ukazać czy służba odwołuje się w swych publikacjach do wartości czy chętniej prezentuje antywartości. To zaś pozwoli ocenić, czy komunikacja FUOK ma pozytywny, czy negatywny wydźwięk, czy urząd zabiega o włączenie obywateli w działania na rzecz demokracji, czy buduje w nich demokratyczną postawę, czy może częściej buduje na takich emocjach, jak strach, obawa, niechęć, agresja, czy podburza obywateli, by wywołać w nich zamierzone reakcje.

Według Ireny Tetelowskiej ocena powinna łączyć trzy elementy: ocenę wartości gazety (analiza i opis prasy jako wytworu żurnalistyki), ocenę skutków oddziaływania społecznego tegoż wytworu oraz syntezę obu ww. ocen. W ocenie badaczki kompletna ocena prasy musi stanowić wypadkową pierwszych dwóch ocen, musi uwzględniać sytuację demograficzną, potencjalnych odbiorców wytworu i dzieje samej prasy (Tetelowska, 1960: 11-12). Słowem, musi być kompleksowa.

Znaczenie powyższych elementów dla miarodajnych wyników analizy ukazuje chociażby następujący cytat: „W państwie socjalistycznym prasa jako narzędzie oddziaływania propagandowego ma spełniać również funkcje wychowawcze w stosunku

⁶² „Typ – egzemplarz wskazujący istotne cechy charakterystyczne dla danej grupy” (Tetelowska, 1960: 9).

⁶³ Według Ireny Tetelowskiej każda gazeta spełnia szereg funkcji, które można przyporządkować dwóm grupom: funkcjom, które redakcja nadaje pismu i tym, które pismo rzeczywiście spełnia. Badania prasy jako wytworu odwołują się do pierwszej z grup. Badania prowadzone w odniesieniu do drugiej grupy wymagają innych metod niż analiza zawartości i należą według badaczki do zakresu odbioru prasy (Tetelowska, 1960: 9).

do całego społeczeństwa. (...). Sama masowość czy powszechność przekazywania treści wychowawczych nie jest jednak jeszcze warunkiem wystarczającym do tego, aby oddziaływanie wychowawcze było sprawne i skuteczne. Dla osiągnięcia tego celu muszą być spełnione różne inne warunki. Wśród nich głównym postulatem, jaki stawia się wobec prasy, jest upowszechnianie odpowiednich ideałów wychowawczych, to jest wzorców postaw, zachowań i cech osobowych jednostki. Odpowiednich – to znaczy takich, które są funkcjonalne dla danego społeczeństwa na jego aktualnym etapie rozwoju, a zatem są związane z aktualnym systemem społecznym i funkcjonującymi w tym społeczeństwie wzorcami kulturowymi” (Maliszewski/Masłowski, 1972: 27).

Dlatego też Irena Tetelowska proponuje, by dla pełnej oceny wytworu dziennikarsko-redakcyjno-drukarskiego [np. zamieszczonego w sieci Internet – przyp. autorki] dokonywać analizy „zespołu działań społecznych w trzech różnych fazach strukturalnych, przechodzących kolejno w siebie. Fazy te, łącznie wyczerpujące problematykę oddziaływania prasy prezentują się w sposób następujący:

- 1) Społeczne uwarunkowania treści, ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowania intencji dysponentów i twórców. (Inaczej można tutaj mówić o zamiarze i jego uwarunkowaniach.)
- 2) Zawartość i realizacja materialna wytworu. (Wstępnego celu zamierzenia.)
- 3) Skutki oddziaływania treści przekazywanych za pomocą wytworu w poszczególnych grupach społecznych. (Cel zasadniczy.)” (Tetelowska, 1972: 141-142).

„Poznanie struktury i sprawności działania gazety dokonuje się więc w trzech momentach: genetycznie w fazie inicjowania (zamiaru) przez nadawcę zawartości, po zobiektywizowaniu treści i funkcjonalnie w fazie recepcji, czyli cyrkulowania gazet wśród odbiorców” (Tetelowska, 1972: 145-146).

Podstawową dla badaczki „funkcją prasy jest przekazywanie różnorodnych treści w kierunku od nadawcy do odbiorcy, co umożliwia porozumiewanie między odległymi w przestrzeni i czasie jednostkami i grupami oraz rozszerzenia sfery styczności bezpośrednich na sferę styczności pośrednich, co z kolei [...] umożliwia istnienie grup tak licznych i złożonych jak społeczeństwa narodowe, państwowe i klasowe” (Tetelowska, 1972: 162).

W konsekwencji dla Ireny Tetelowskiej analiza prasy (radia, telewizji) [czy działalności publicystyczno-informacyjnej w sieci Internet – przyp. autorki] to tak naprawdę analiza rodzaju „społecznego, ludzkiego zachowania się (działania), którego celem jest gromadzenie, opracowywanie oraz ciągle doprowadzanie do członków

społeczeństwa bieżącej, aktualnej informacji, a przez to zaspokajanie pewnego rodzaju potrzeb indywidualnych i zbiorowych oraz osiąganie określonych celów politycznych, społecznych lub komercyjnych. (...). Owo działanie ma postać procesu (komunikowania) i jako takie nie ma charakteru prostego” (Tetelowska, 1972: 64-65). W konsekwencji „gazeta jako całość jest ‘celowo ukształtowanym narzędziem działania’” (Tetelowska, 1972: 125).

Badaczka zauważa przy tym, że określony tytuł może wychowywać odbiorcę w określonym kierunku. Poprzez selekcję materiałów dopuszcza do odbiorcy jedynie wybrane treści, przystosowując go tym samym do „określonej grupy i do udziału tylko w jej życiu zbiorowym, przyjęcia za własną tylko jej hierarchii wartości” (Tetelowska, 1972: 160-161).

Według Antoniny Kłosowskiej analiza treści może być tymczasem narzędziem analizy produktów kultury masowej (środków komunikacji masowej, w tym periodyków), i choć w ocenie badaczki ta nie powinna być ujmowana jedynie z funkcjonalnego punktu widzenia, a w konsekwencji analiza treści nie powinna jedynie służyć wytwórcom kultury masowej za zwierciadło ich poczynąń, to jednak Antonina Kłosowska przyznaje, że takowe zwierciadło może być użyteczne z perspektywy skuteczności ich oddziaływania (czy to w wymiarze propagandowo-wychowawczym, czy rekreacyjnym) (Kłosowska, 1959: 71).

Paweł Dubiel podkreśla jednak, że „najliczniejsze są analizy, służące uzmysłowieniu zgodności własnego, założonego przez redakcję modelu gazety z faktycznym wytworem, a więc umożliwiające i uzasadniające wprowadzenie w razie potrzeby odpowiednich zmian w polityce redakcyjnej” (Dubiel, 1969: 73).

Dzięki analizie zawartości możliwe jest bowiem m.in.:

- badanie związków między przekazem a nadawcą (określenie intencji, czy nastawienia nadawcy, ujawnienie jego ideowo-politycznego oblicza, ocena zgodności przekazów z jego deklaracjami, czy zaleceniami dysponentów);
- badanie związków między treścią przekazów a rzeczywistością (ujawnienie świadomych, czy też nieświadomych zniekształceń obrazu świata prezentowanego lub implikowanego przez komunikaty nadawcy);
- badanie związków między cechami przekazów a konsytuacją (określenie zależności przekazu od aktualnej konsytuacji społeczno-politycznej);

- badanie związków między cechami przekazów a odbiorcami (szacowanie recepcji przekazów, czy wskazanie najchętniej czytanych) (Pisarek, 1983: 51-56).

Jak zauważa Walery Pisarek, „przed prasoznawcą staje więc problem oceny zgodności treści gazety ze stanowiskiem dysponenta albo oceny zgodności jej treści i formy z potrzebami społecznymi, albo oceny zgodności jej treści ze stanowiskiem dysponenta a formy z preferencjami rzeczywistych i potencjalnych odbiorców” (Pisarek, 1983: 62). Tu postaramy się odpowiedzieć na każdy z tych problemów. Niewykluczone, że właśnie z tych powodów Charles Allan Baretzki już w 1969 r. zauważał, że analiza zawartości jest wynikiem nowej koncepcji procesów politycznych i systemu politycznego, a jako wysoce obiektywne narzędzie jest niezbędna politologom w ich studiach nad nowymi typami danych wymaganymi na potrzeby nowej koncepcji polityki (Baretzki, 1969: viii). Tu analiza ma językoznawczy charakter, mając jednak na uwadze powyższe oraz fakt, że analiza zawartości znajduje zastosowanie „nie tylko w celu poznania procesu komunikowania masowego, ale także dla rozwiązywania różnych problemów z dziedziny politologii, socjologii, literaturoznawstwa i językoznawstwa, historii, wiedzy o kulturze itp.” (Pisarek, 1983: 46), wydaje się, że jej wyniki umożliwią kompleksową ocenę działalności publicystyczno-informacyjnej urzędu, tak jak to postulowała Irena Tetelowska.

Najważniejszymi jednostkami analizy zawartości będą tu całe wypowiedzi i poszczególne wyrazy. Decyzja ta wypływa z faktu, że analizy oparte na kategoryzacji wyrazów zapewniają wynikom obiektywność, a badania oparte na kategoryzacji wypowiedzi umożliwiają dotknięcie naprawdę ważnych problemów (Pisarek, 1983: 82), jak zamierzono w niniejszej rozprawie. W stosunku do każdej z jednostek zostanie określona częstość jej występowania (frekwencja) oraz intensywność jej cech.

Wypowiedzi, największe jednostki analizy, znajdą tu zastosowanie, jako że w ocenie dużej części badaczy są szczególnie przydatne w analizie nastawienia i tematyki (Pisarek, 1983: 80). Będą tu rozumiane za Walerym Pisarkiem, który na potrzeby własnych prac przytacza definicję zaproponowaną przez *Encyklopedię wiedzy o prasie*. Zgodnie z nią wypowiedź to „jednostka zawartości dziennika lub czasopisma wyodrębniająca się na kolumnach funkcjonalnie, treściowo i graficznie jako osobna całość zwykle opatrzona własnym nagłówkiem (...)” (Cyt. za: Pisarek, 1983: 79-80). Na potrzeby rozprawy wypowiedzi będą identyfikowane jako poszczególne publikacje FUOK, z których każda stanowi osobną całość opatrzoną tytułem (lista publikacji – zob. Bibliografia).

Analiza wypowiedzi obejmie identyfikację zakresu tematycznego publikacji FUOK oraz pomiar ilościowy podejmowanej przez urząd problematyki. Wynik zostanie przedstawiony w ujęciu statystycznym, przedstawiona zostanie hierarchia (ranga i frekwencja) prezentowanych tematów. Należy tu przyjąć, że te, które będą pojawiały się częściej to tematy szczególnie ważne dla FUOK. Tym ciekawsze będzie zbadanie jak są przedstawiane. W konsekwencji analizie poddane zostanie także nastawienie autora do prezentowanych treści, tzn. w jaki sposób traktuje o tematach. Zastosowanie znajdzie tu pomiar intensywności cech analizowanej jednostki polegający na określeniu nastawienia wypowiedzi do opisywanej w nich rzeczywistości poprzez przyporządkowanie tychże do jednej z trzech kategorii: wypowiedzi aprobatywnej, wypowiedzi neutralnej i wypowiedzi krytycznej. Tego rodzaju ocena pozostaje zwykle zależna od oceny osoby przeprowadzającej badanie (Pisarek, 1983: 92).

Tu obiektywność tej oceny wesprze pomiar występujących w wypowiedzi słów sztandarowych nacechowanych dodatnio lub ujemnie. Stosunek ten ukaże, czy nadawca wartościuje całe wypowiedzi, a tym samym usiłuje wpływać na odbiorcę. Równocześnie zostanie tym samym sprawdzone, czy FUOK częściej podejmuje tematy wartościowane aprobatywnie, czy krytycznie. To pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy język FUOK czerpie z mocy demokracji, czy raczej w swym przekazie odwołuje się do wrogich mocy.

Jak bowiem podkreśla Jerzy Kochan, „tematyzacja” jest formą określania w świadomości społecznej sposobu mówienia o jakimś wydarzeniu, tworzenia i zamykania pewnego słownika, zamiany narzucających się określeń z języka potocznego na inne, maskujące, przesuwające znaczenie, kryjące niewygodną rzeczywistość pod skrótem, zmieniające pojęciowość na zbiór działań, na pozbawioną niebezpiecznej metafizyki konkretność i pragmatyczność. Tematyzacja jest konstruktem społecznym generowanym przez aktualny stan mediów i środków przemocy ideologicznej. Jej celem jest skonstruowanie języka postrzegania danego zdarzenia, konkretnego faktu, ale i zakreślenie granic tego, co językowe, dopuszczalne, możliwe. Zgodnie ze starą formułą głoszącą, że ‘granice mojego języka są granicami mojego świata’” (Kochan, 2006: 133-134).

Warto tu zaznaczyć, że według Walerego Pisarka pomiar „ilościowy”, czyli „oparty na liczeniu” nie jest sprzeczny z pomiarem „jakościowym”, tj. „odnoszącym się do jakości”. Przeciwnieństwem „ilościowego” pomiaru jest dla Walerego Pisarka pomiar „subiektywny”, tj. „oparty na poczuciu podmiotu poznającego”. Badacz równocześnie dostrzega, że w celu oceny stylu i jego jakości można posiłkować się zarówno sędami

opartymi na liczeniu, jak też na poczuciu jednostkowym. Ostatecznie stwierdza, że analiza ilościowa jest wykorzystywana do weryfikacji hipotez wysuniętych na podstawie subiektywnych sądów, która to weryfikacja prowadzi do przedstawienia wniosków w zakresie cech jakościowych języka. W konsekwencji pełna analiza to zarówno analiza subiektywna (dokonywana w oparciu o subiektywne inspiracje), analiza ilościowa (w zakresie metod badawczych) i analiza jakościowa (w zakresie otrzymanych rezultatów badań) (Pisarek, 1972: 13).

Jak wspomniano wyżej w tekście, badaniu poddane zostaną także słowa sztandarowe, rozumiane za Walerym Pisarkiem jako „wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli x lub y w strukturach typu Niech żyje x! Precz z y!” (Pisarek, 2002: 7). Na potrzeby rozprawy struktury te rozumiane będą jako Warto chronić x! Należy zwalczać y!

Słowa sztandarowe przedstawiają cenne narzędzie badawcze, jako że „wyrażają poniekąd nastawienie ich użytkowników do procesów, stanów, rzeczy i osób, do których się odnoszą; reprezentują wartości lub antywartości” (Czachur, 2011b: 90). „Nacechowane dodatnio lub ujemnie, wyrażają (lub wywołują w świadomości partnera dyskursu) bądź pojęcia pozytywne, czyli *miranda*, bądź pojęcia negatywne, czyli *kondemnanda*. Tak rozumiane *miranda* (‘to, co należy podziwiać’) i *kondemnanda* (czyli ‘to, co należy potępiać’) reprezentują różne *wartości* i *antywartości*” (Pisarek, 2002: 7).

Analiza obejmie rzeczowniki określające kluczowe dla demokracji pojęcia, wartości/antywartości społeczne, moralne, czy witalne (por. pkt 3.2.1 rozprawy), jako że „cecha ‘sztandarowości’ jest stopniowalna, a więc teoretycznie każdy wyraz może dla jakiejś grupy w swoistych okolicznościach stać się słowem sztandarowym” (Pisarek, 2002: 10). Tu ważne będą te, które zostały zdefiniowane w ustawie regulującej funkcjonowanie FUOK.

W badaniu uwzględnione zostaną te słowa klucze, jakie zdefiniował autor badanej narracji - Federalny Urząd Ochrony Konstytucji. Wyprowadzenie wniosków o językowym obrazie wartości FUOK wymaga bowiem, by doboru słów, jakie zostaną poddane badaniu dokonał autor analizowanej komunikacji, a nie autor badania. W efekcie analizie poddane zostaną tu słowa sztandarowe użyte w nazwach działów oraz w tytułach poszczególnych publikacji. Urząd nadał im istotny z perspektywy prowadzonych tu dociekań status budując wokół nich swą działalność publicystyczno-informacyjną. Zastosowana selekcja zabezpiecza tedy reprezentatywność próby dla komunikacji będącej przedmiotem prowadzonych w ramach niniejszej rozprawy dociekań.

Podobny zamysł kierować będzie włączaniem analizowanych tu słów sztandarowych do zbioru wartości albo antywartości. Przyporządkowanie zostanie dokonane w oparciu o podstawy prawne funkcjonowania urzędu oraz zapisy niemieckiej ustawy zasadniczej. Dzięki temu uzyskane w ramach pracy wyniki będą odzwierciedlały stanowisko nadawcy, co zapewni im obiektywność.

W efekcie zarówno w odniesieniu do nazw działów, jak i tytułów poszczególnych publikacji badaniu poddane zostaną wyłącznie słowa (rzeczowniki), które stanowią wartość/antywartość w myśl ustawy o FUOK oraz w myśl ustawy zasadniczej RFN. Dlatego też z tytułu *Spionage – Ihre Ziele – Ihre Methoden* (Szpiegostwo – cele – metody), na potrzeby badań uwzględnione zostanie jedynie słowo *szpiegostwo*, nie uwzględnione pozostaną zaś słowa *cele* i *metody*. Za to w tytule *Wirtschaftsspionage: Risiko für Unternehmen, Wissenschaft und Forschung* (Szpiegostwo gospodarcze: ryzyko dla przedsiębiorstw, nauki i badań naukowych) za istotne uznane zostanie *szpiegostwo gospodarcze* i *ryzyko* po stronie antywartości, jak też *przedsiębiorstwa*, *nauka* i *badania naukowe* po stronie wartości⁶⁴.

Przyjęto tu ponadto, że badanie zostanie rozszerzone o takie związki przymiotników z rzeczownikami, w których rzeczownik samodzielnie nie stanowi słowa sztandarowego w rozumieniu ustawy o FUOK i niemieckiej ustawy zasadniczej, a o sztandarowości połączenia decyduje przymiotnik, jak w przypadku wyrażenia sztandarowego *salafistische Bestrebungen* (dążenia salafistyczne). Pojęcie opisuje dążenia salafitów, przedstawicieli radykalnego islamu, a podstawa prawna funkcjonowania służby wyraźnie plasuje wszelkie skrajne dążenia po stronie antywartości i stąd decyzja o włączeniu wyrażenia do badania. Do prowadzonej tu analizy włączone zostanie także pojęcie *rechstextremistische Musik* (skrajnie prawicowa muzyka). Ekstremistyczna scena muzyczna wspiera rozpowszechnianie skrajnej ideologii, dlatego też FUOK poświęca jej jedną z wypowiedzi i tworzy tym samym wyrażenie sztandarowe, które zostanie uwzględnione w badaniu.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że choć wyrazy to jedne z najmniejszych jednostek analizy, to jednak w analizie poświęconej treści przekazów zwykle rezygnuje się z analizy wyrazów gramatycznych, takich jak spójniki, czy partykuły, zaś pozostałe wyrazy, tak jak w tym przypadku rzeczowniki i przymiotniki, umożliwiają wnioskowanie na temat

⁶⁴ Autorka jest przy tym świadoma, że *przedsiębiorstwa* czy *nauka* to słowa neutralne pod względem stylistycznym i konotacyjnym, ich pozytywne nacechowanie wynika tu z kontekstu, w jakim funkcjonują w komunikacji urzędu – w myśl niemieckiej ustawy zasadniczej oraz ustawy o FUOK stanowią wartość podlegającą ochronie (por. przypis 81).

problematyki tekstów, postawy nadawcy, rozpowszechnianej przez nadawcę hierarchii wartości (Pisarek, 1983: 74).

Jak zauważa Ryszard Tokarski, „istnieje wszelako w języku wiele takich słów, które będąc nośnikami konkretnych treści realnoznaczeniowych, są równocześnie szczególnie predestynowane do łączenia z tą treścią elementów emocjonalnych i wartościujących” (Tokarski, 1993: 345).

Słowa takie jak naród, demokracja, ojczyzna, czy honor są przy tym tak silnie wartościujące, że mogą sprzyjać nadużyciom, czy wręcz manipulacji językowej. Przywołują pozytywne konotacje i w ten sposób „niekiedy zaczynają one dominować nad treścią realnoznaczeniową, służą do wymuszania akceptacji tej treści” (Tokarski, 1993: 345).

Powyższe ma szczególne znaczenie dla badań prowadzonych na kartach niniejszej rozprawy. Wyniki analizy zawartości, hierarchia, ranga i frekwencja słów sztandarowych ważnych z perspektywy wartości demokratycznych zapisanych w niemieckiej ustawie zasadniczej oraz ustawie o FUOK ukażą, czy dyskurs FUOK wspiera zasady demokratycznego państwa prawa zapisane w przedmiotowych aktach.

Ryszard Tokarski pisze o nadużyciach językowych, a definicje manipulacji wskazują, że ta „posługuje się iluzją, tworzy sztuczny świat, który wypacza percepcję osoby manipulowanej, i to w takim stopniu, że zapomina ona o swoim rzeczywistym interesie” (Cyt. za: Jarmuła, 2006: 15), czy też, że jest to „wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania”⁶⁵.

Tu analiza wykaże czy i w jaki sposób dyskurs FUOK wpływa na akceptację wartości demokratycznych przez odbiorcę, a tym samym czy dyskurs FUOK wspiera demokrację. Warto przy tym pamiętać, że ustrój demokratyczny i rządzące nim zasady zostały ustanowione przez większość obywateli RFN, a zatem nawet, gdy wyniki analizy wskażą na wyjątkowo dużą frekwencję silnie wartościujących słów takich jak naród czy demokracja, to dyskurs FUOK będzie pozostawał zgodny z interesem odbiorcy, obywatela RFN, który urząd ten dla celów ochrony demokracji powołał.

Szczególne znaczenie przypisano tu fundamentom prawa, które regulują funkcjonowanie Niemiec i organów administracji państwowej także z uwagi na fakt, że każdy człowiek, grupa ludzi, wreszcie naród odmiennie interpretuje poszczególne słowa. Czym innym będzie komunizm dla Władysława Gomułki, a czym innym dla stoczniovców.

⁶⁵ <http://sjp.pwn.pl/slownik/2481186/manipulacja> [dostęp: 04.01.2014 r.]

Junta wojskowa dla Salvadora Allende i dla Augusta Pinocheta. Dywersyfikacja źródeł energii dla Polaków i Rosjan. Nie wszędzie też ludzie podobnie odbierają chrześcijaństwo, czy dżihad. W konsekwencji trzonem przeprowadzonych tu badań językoznawczych będzie zakres wartości/antywartości odwołującej się do *Ustawy Zasadniczej dla RFN Ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji oraz o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* (zob. pkt 2 Aneksu). Inaczej jednak niż u Walerego Pisarka analiza zostanie tu przeprowadzona nie za pomocą ankiety dystrybuowanej pośród respondentów, a za pomocą proponowanej przez Waldemara Czachura analizy tekstów (Czachur, 2011b: 90).

W ocenie Ireny Tetelowskiej „metodycznie przeprowadzone statystyczne analizy zawartości powinny odpowiadać na kilka zasadniczych pytań. Przede wszystkim (...), co w danej gazecie powiedziano, jak to powiedziano, kto to powiedział i w jakiej domniemanej intencji” (Tetelowska, 1972: 168-169). Badaczka dostrzega przy tym, że poza Polską funkcjonują dziesiątki, jeśli nie setki kluczy kategoryzacyjnych (Tetelowska, 1972: 170), które służą temu celowi. Sama proponuje klucz uniwersalny, który miałby umożliwiać ew. porównania, a w konsekwencji naukową syntezę (Tetelowska, 1972: 183).

Podkreśla przy tym, że obok klasycznych wymogów wobec analizy zawartości, tj. logicznego podziału badanych elementów, obiektywności, systematyczności i ilościowego charakteru pomiaru (Tetelowska, 1972: 167), należy każdorazowo mieć na uwadze, że „a) cel, któremu ma służyć przeprowadzona analiza, w zasadniczy sposób determinuje zastosowaną klasyfikację; b) klasyfikacja powinna być oparta na zasadach podziału logicznego; c) w ramach jednego typu analiz powinny być stosowane te same klucze kategoryzacyjne bez względu na okres historyczny i poglądy polityczne badanych pism. (...). (...) [Do tego – przyp. autorki] każdą analizę jakiegokolwiek części gazety [powinna – przyp. autorki] poprzedzać analiza całości, odnosząc szczególny sposób traktowania elementu (np. beletrystyki, wypowiedzi partyjnych, oświatowych, ilustracji itp.) do całości, w której dany element odgrywa jakąś rolę wyznaczoną mu właśnie przez ową całość” (Tetelowska, 1972: 184).

Irena Tetelowska zaznacza ponadto, że w znanych jej pracach przyjętą miarą były zwykle słowa, tematy (wątki) czy poszczególne artykuły (wypowiedzi prasowe) wyrażane za pomocą częstotliwości występowania (w centymetrach kwadratowych, liczbie wierszy itp.). Zauważa przy tym, że „najbardziej interesujące pod względem poznawczym wyniki analizy można uzyskać w drodze połączenia dwóch czy trzech elementarnych jednostek obliczeniowych, z czym jednak się nie spotkała (Tetelowska, 1972: 168). Słowa te

badaczka kreśliła w ubiegłym stuleciu, stąd należy przyjąć, że do chwili obecnej powstało wiele prac, które uwzględniają więcej niż jedną miarę. Z całą pewnością tu zamiarem autorki pozostaje właśnie połączenie kilku jednostek, tak by otrzymane wyniki były możliwie najpełniejsze.

Przyjęty tu klucz kategoryzacyjny, rozumiany jako „system kategorii, konieczny do dokonania analizy zawartości” (Lisowska-Magdżarz, 2004: 55), nie będzie w pełni odpowiadał postulowanemu m.in. przez Irenę Tetelowską uniwersalnemu kluczowi, choć będzie z niego czerpał, będzie natomiast zgodny z potrzebami badań, w których znajdzie zastosowanie. W efekcie za pomocą klucza do kategoryzacji działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK (zob. pkt. 1 Aneksu) analizie poddane zostaną wypowiedzi, słowa sztandarowe, językowe środki perswazji i manipulacji, jak też wykorzystywanie dorobku programowania neurolingwistycznego – NLP.

Prowadzone tu badania będą też odwoływały się do 7 z 14 ważniejszych dla osiągnięcia celu badawczego kategorii treściowych (*What is said – categories*) wyodrębnionych przez Bernarda Berelsona:

- kategorie tematyczne [tu znajdą się nazwy działów publikacji FUOK i liczba sztuk publikacji w obrębie każdego z nich, co ukaże jakie kategorie tematyczne podejmuje FUOK – przyp. autorki];
 - źródło, z którego pochodzi komunikat [FUOK – przyp. autorki];
 - autorytet, w którego imieniu formułowane są wypowiedzi [tu częściowo pokrywa się ze źródłem, ale obejmuje też organy dla urzędu nadrzędne i sam naród – przyp. autorki];
 - adres, tj. grupy do których kierowany jest komunikat [obywatele – przyp. autorki];
 - lokalizacja, tj. miejsce w którym rozgrywa się akcja [arena krajowa i płaszczyzna międzynarodowa, ale zawsze w odniesieniu do RFN – przyp. autorki];
 - bohater, tj. osoba działająca [zarówno FUOK, naród, obywatele jako czynnik sprawczy po stronie wartości, jak i przeciwnik, złoczyńca, np. ekstremista, po stronie wrogich mocy – przyp. autorki];
 - konflikt, jego źródła i nasilenie [identyfikowane przez FUOK problemy społeczne, osoby, czy grupy zagrażające bezpieczeństwu wewnętrznemu kraju – przyp. autorki];
- a ponadto do takich kategorii treściowych, jak:

- uzasadnienie, tj. podstawa klasyfikacji nastawień [pomiar ilościowy słów sztandarowych potraktowanych aprobatywnie i krytycznie – przyp. autorki];
- metody, tj. środki wykorzystywane do osiągnięcia celu [pomiar ilościowy wypowiedzi i wyrazów, ale też manipulacja, NLP – przyp. autorki];
- cechy wykorzystywane w opisie ludzi [pomiar ilościowy środków wartościujących w odniesieniu do przedstawianych grup społecznych – przyp. autorki], wreszcie
- czas rozgrywania się akcji i zakończenie ew. konfliktów [teraźniejszość i przedstawiana w publikacjach FUOK wizja przyszłości w zależności od dominacji demokracji lub też jej przeciwników – przyp. autorki] (por. Pisarek, 1983: 108-109).

Warto tu zauważyć, że już w latach 80. XX w. „zaczęto wymagać od analizy zawartości, by uzyskiwane dzięki niej wyniki dawały się włączyć w badany proces komunikacji, bo ‘czysto opisowa informacja o zawartości, nie odniesiona do innych cech przekazu czy też do cech jego nadawcy lub odbiorcy przedstawia małą wartość naukową’” (Pisarek, 1983: 33). Mając zaś na względzie, że „ludzie kształtują swoje postawy wobec postrzeganych elementów rzeczywistości po pierwsze ze względu na to, w jakim stopniu są one dobre, po drugie – jak są duże, a także po trzecie – w jakim stopniu są aktywne” (Pisarek, 2002: 9), działalność publicystyczno-informacyjna FUOK stanowi tu dogodny materiał badawczy. Analiza zamieszczanych na oficjalnej stronie urzędu publikacji ukaże oblicze prezentowanych przez urząd wartości/antywartości i tym samym pozwoli wyprowadzić wnioski na temat jakości przekazów, nastawienia nadawcy, a także ich oddziaływania na obywateli.

Dzięki uzyskanym wynikom możliwe będzie nie tylko stwierdzenie czy i w jaki sposób dyskurs FUOK wspiera demokrację, ale także wykorzystanie przedmiotowej wiedzy na potrzeby strategii komunikacyjnych polskich służb specjalnych. Zwłaszcza dla celów umocnienia panującego w Rzeczypospolitej Polskiej demokratycznego porządku prawnego za pomocą prowadzonego przez nie dyskursu.

Na zakończenie niniejszego podrozdziału należy zauważyć, że interesująco wypada także porównanie otrzymanych w drodze analizy zawartości statystyk z rangami badanych wyrazów w słowniku frekwencyjnym danego języka (Pisarek, 1983: 74). W artykule pod tytułem *Metodologiczne podstawy wykorzystania słowników frekwencyjnych w badaniu językowego obrazu świata* Adam Pawłowski wskazuje jednak na ograniczenia związane z tego rodzaju analizą językoznawczą. Zauważa, że większość słowników powstała w latach 60. i 70. XX wieku, co wynikało z postępu techniki komputerowej oraz panującej wówczas

mody wykorzystywania tychże w analizie danych tekstowych. Ze względu jednak na stały rozwój języka słowniki szybko tracą na aktualności, a tym samym stają się częściowo bezużyteczne, choć – jak pisze Adam Pawłowski – to kryterium nie powinno być jedyne, jeśli idzie o ocenę przydatności słowników frekwencyjnych. Autor podkreśla, że słowniki te są jednocześnie obszernym językowym odbiciem rzeczywistości, przedstawiają pewien etap historii i mentalność użytkowników danego języka i tym samym mają ponadczasowy charakter (Pawłowski, 1999: 81-82). Podsumowując odnotowuje, że „słowniki frekwencyjne są specyficznym, językowym odbiciem rzeczywistości, pokazującym konkretne społeczeństwa uwikłane w konkretną sytuację polityczną, ideologiczną, materialną, i o ich (a)historyczności decyduje przede wszystkim dobór badanych haseł czy grup tematycznych oraz przyjęta perspektywa badawcza. Naszym zdaniem, dynamika zmian zachodzących w Europie po upadku muru berlińskiego sprawia, iż znane nam i dostępne słowniki frekwencyjne nabrały już wartości historycznej” (Pawłowski, 1999: 83), a co za tym idzie „w dłuższej perspektywie dzieła te staną się wyjątkowym, dokumentalnym zapisem historii i to przede wszystkim stanowić będzie o ich wartości” (Pawłowski, 1999: 97). Tu w konsekwencji nie znajdą zastosowania, choć dobór słów sztandarowych w oparciu o akty prawne leżące u podstaw funkcjonowania FUOK umożliwi wydzielenie swoistego korpusu danych ukazującego aktualną kondycję społeczno-polityczną Niemiec.

3.2 Językowe wyznaczniki obrazu świata przyjęte na potrzeby rozprawy

3.2.1 System wartości a tożsamość narodowa i państwowa

Jak zauważał Arystoteles, „szczęście (...) oraz to, co się z nim wiąże lub co jest mu przeciwne, stanowi przedmiot wszelkiej zachęty i odradzania” (Arystoteles, 1988: 82). Zgodnie zaś z hierarchią potrzeb podstawowych zaproponowaną przez Abrahama Masłowa w 1954 r. w książce pod tytułem *Motywacja i osobowość* człowiek przypisuje bezpieczeństwu najistotniejsze, po zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych, znaczenie. Dopiero, gdy ma zapewnione bezpieczeństwo, rozumiane tu jako pewność, stabilność, oparcie, opieka, wolność od strachu, lęku i chaosu, struktura, porządek, prawo i granice, silny opiekun itd., dąży do zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, tj. przynależności i miłości, szacunku, samorealizacji (Maslow, 2006: 65-71), słowem szczęścia.

Co więcej, Maslow określa wstępne warunki zaspokajania wymienionych wyżej potrzeb podstawowych. W jego ocenie ważne są „wolność słowa, wolność czynienia tego,

co się chce, jeśli tylko nie krzywdzi się innych, swoboda wyrażania siebie, wolność prowadzenia badań i poszukiwania informacji, prawo do obrony, sprawiedliwość, bezstronność, uczciwość, dobra organizacja zespołu”, a „zagrożenie tych swobód wywołuje reakcje typowe dla sytuacji krytycznej, tak jakby zaistniało bezpośrednie zagrożenie samych potrzeb podstawowych. Ludzie bronią tych warunków, ponieważ bez nich możliwość zaspokojenia potrzeb jest zupełnie nierealna lub przynajmniej poważnie zagrożona (Maslow, 2006: 71-72).

Powyższe znalazło odzwierciedlenie nie tylko w *Ustawie Zasadniczej dla RFN* czy *Ustawie z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji*, ale też w przyjętej przez Radę ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 25-26 lutego 2010 r. i zatwierdzonej przez Radę Europejską w dniach 25-26 marca 2010 r. *Strategii Bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej* (Sacewicz, 2012c: 246). Stanowi ona, że „wewnętrzne bezpieczeństwo UE oznacza chronienie ludzi oraz wartości wolności i demokracji, tak by radości życia codziennego nie mącił strach” (Cyt. za: Sacewicz, 2012c: 251).

FUOK został ustanowiony przez ludzi strażnikiem ich potrzeb, a prowadzona przez urząd działalność publicystyczno-informacyjna stanowi jego odpowiedź na właściwą człowiekowi potrzebę bezpieczeństwa i jego potrzeby poznawcze. Jak bowiem zauważa Maslow, „tajemniczość, cenzura, nieuczciwość, blokowanie komunikacji zagrażają wszystkim potrzebom podstawowym” (Maslow, 2006: 72).

„Stan bezpieczeństwa (obojętnie, czy chodzi o bezpieczeństwo ludzi, czy też o bezpieczeństwo publiczne) i porządku publicznego nie jest [przy tym – przypis autorki] czymś stałym i niezmiennym. Tak jak życie społeczne ulega ciągłym zmianom, tak też zmienia się zakres treściowy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Pojawiają się nowe niebezpieczeństwa, zmieniają się moralność, zwyczaje, prawo, etyka itp.” (Misiuk, 2008: 19).

Tu badaniu poddany zostanie aktualny zakres treściowy bezpieczeństwa i porządku publicznego znajdujący wyraz w komunikacji FUOK. Szczególnie ważne będą w tym kontekście prezentowane przez urząd wartości i antywartości, gdyż to one najpełniej oddadzą stopień instytucjonalizacji wartości demokratycznych, co pozwoli wnioskować o współczesnych wyborach narodu niemieckiego.

Ze względu jednak na postępującą integrację Unii Europejskiej, która nie pozostaje bez wpływu na tenże naród, a w konsekwencji i dyskurs powołanych przezeń instytucji

publicznych, w tym służb specjalnych, wartości te należy rozpatrywać także w szerszym europejskim kontekście. Podczas konferencji naukowej Klubu Współczesnej Myśli Politycznej poświęconej polskiej kulturze w Europie w 2000 r. jeden z prelegentów, Andrzej Chodurski, zauważył bowiem, że o ile w okresie zimnej wojny Niemcy były podzielone i podobnie jak cały kontynent znajdowały się pod wpływem jednego z dwóch światowych mocarstw - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, to jednak Europie udało się zachować wspólne wartości i ideały w sferze kultury” (Chodurski, 2003: 27).

Kulturę, do której ideały te nawiązują należy tu rozumieć za drugim prelegentem, Janem Żebrowskim, który podczas własnego wykładu przytoczył jej definicję wypracowaną przez Jana Szczepańskiego w pozycji *Elementarne pojęcia socjologii*. Zgodnie z nią kulturę należy odbierać jako „względnie zintegrowaną całość, obejmującą zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierających wytwory takich zachowań” (Cyt. za: Żebrowski, 2003: 219).

Andrzej Chodurski do ideałów wspólnych dla całej Europy zaliczył m.in.:

- „1. Uznanie godności człowieka jako osoby i uczestnika zbiorowości, umieszczanie go w centrum wartości;
2. Ewolucyjne zaaprobowanie dążeń do wolności i satysfakcji, które rozwinęły się w prawa jednostki, przedstawicielskie organy i humanitarne systemy prawne;
3. Nadanie wysokiej rangi organizacji społecznej, zbiorowemu współdziałaniu i instrumentom państwowym jako czynnikom gwarantującym oraz rozwijającym wartości kulturowe” (Chodurski, 2003: 27).

Wartości te stanowią, jak się wydaje, ratio legis *Ustawy z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* (por. pkt 2 Aneksu).

Andrzej Chodurski wskazał też, że za przyczynę postępującej globalizacji uważa „wolę doskonalącego przekształcania przyrody i społeczeństwa, z czym wiąże się wprowadzenie kategorii postępu, ruchu i zmiany do cywilizacji światowej” (Chodurski, 2003: 27). Następująca w ten sposób unifikacja świata prowadzi do powstania „globalnej społeczności obywatelskiej”. Ta zaś kieruje się nowym zbiorem wartości, do których należą m.in.:

- „1. Kształtowanie się jednostki partycypatywnej (umacnianie się głębokiego indywidualizmu postaw, zachowań i działań);

2. Zorientowanie w działaniu na wyzwania przyszłości;
3. Uznawanie alternatywności zachowań, działań, aspiracji w sferze zarówno makro-, jak i mikrostosunków społeczno-politycznych i gospodarczych;
4. Akceptacja migracji jako zjawiska cywilizacyjnego;
- (...);
6. Zachowanie tolerancji wobec różnorodności postaw, zachowań, ocen, działań, aspiracji itp.;
- (...)” (Chodurski, 2003: 29).

FUOK już dziś adaptował się do tego nowego, wyznaczanego przez globalizację i w coraz większym stopniu zunifikowanego systemu wartości. Problematyka podejmowana na oficjalnej stronie urzędu ukazuje, że FUOK dostrzegł, iż w Niemczech indywidualizują się postawy, zachowania, działania i aspiracje. Jest świadomy trudności związanych z polityką migracyjną kraju, która generując zagrożenia, równocześnie wymaga tolerancji. FUOK dostrzega zachodzące w niemieckim społeczeństwie zmiany i w konsekwencji stara się poprzez działalność publicystyczno-informacyjną odpowiadać nie tylko na bieżące, ale też przyszłe wyzwania, jakie stają przed Niemcami i w konsekwencji samą służbą. Jak zauważa bowiem Jan Żebrowski, „nie ma dziś powrotu do czystych kultur narodowych. Coraz wyraźniej wchodzimy w orbitę tworzącej się kultury światowej” (Żebrowski, 2003: 215).

Pomimo to „podstawowe wartości, jakimi kieruje się administracja publiczna [danego kraju – przyp. autorki], są uwarunkowane kształtem [jego – przyp. autorki] systemu politycznego, wynikają z jego ‘podstawowych założeń ideologicznych, kulturowych, organizacyjnych, a także kultury, tradycji i historii danego społeczeństwa’. Wartości te są zależne od stopnia rozwoju społecznego i jego zasobności, tradycji kultury pragmatycznej (Wielka Brytania) czy racjonalistycznej (Niemcy)” (Itrich-Drabarek, 2010: 160).

Powyższe znajduje także odzwierciedlenie w pracy samego urzędnika. Współcześnie w państwie demokratycznym wykonuje on nie tylko istotne funkcje państwa, ale też służy obywatelom. Wykorzystując w sposób twórczy swój potencjał staje się wykonawcą idei inteligentnej administracji (Itrich-Drabarek, 2010: 158). Inaczej niż w przypadku makiawelizmu, państwo nie zyskuje więc na sile poprzez bezwzględną i pozbawioną politycznego celu kumulację władzy w rękach konkretnych osób lub w wyniku wzmocnienia instytucji publicznych (por. Hołówka, 2001: 440), ale kieruje się zarządzaniem

etycznym, w którym ważne są normy i wartości, w tym odpowiedzialność społeczna (Itrich-Drabarek, 2010: 159).

Na uwagę zasługuje w tym kontekście pojęcie służby. Ta może być rozpatrywana w dwóch ujęciach, podmiotowym i funkcjonalnym. W pierwszym, formalno-prawnym znaczeniu jest szczególną kategorią funkcjonariuszy państwowych, grupą pracowników zespoloną wspólnym etosem i zadaniami. Ujęcie funkcjonalne wskazuje na intencjonalność i ciągłość działań świadczonych na rzecz kogoś lub czegoś [na przykład obywateli i bezpieczeństwa – przyp. autorki]. W tym sensie odwołuje się do etyki, a w rezultacie istotną cechą kategorialną służby jest jej prospołeczność (Porowski, 1998: 33-34).

Ta zyskuje sens moralny (etyczny) dopiero za sprawą wartości, które determinują wybory i działania (Porowski, 1998: 37). Wartości, które mają moralne zabarwienie, jako że niosą informacje o tym co dobre, sprawiedliwe, czy pożądane (Robbins, 2001: 29).

Wartości są „(a) pojęciami lub przekonaniami, (b) o pożądanych stanach docelowych lub zachowaniach, (c) które wykraczają poza specyficzne sytuacje, (d) kierują wyborami i oceną zachowań i zdarzeń oraz (e) są uporządkowane według względnej ważności. Pomiar wartości polega więc albo na porządkowaniu jakiegoś zbioru w hierarchię ważności – rangowanie od najbardziej do najmniej ważnej – albo na odrębnym szacowaniu ważności każdej z tych wartości ‘jako zasady kierującej (...) [czyimś – przyp. autorki] życiem’” (Wojciszke, 2002: 178).

Prowadzone tu badania mają na celu uporządkowanie zbioru wartości/antywartości prezentowanych w dyskursie FUOK, wskazanie rangi i frekwencji jednostek analizy, a więc odtworzenie systemu wartości rozumianego jako hierarchia wartości określająca znaczenie, jakie w rzecznictwie urzędu przypisuje się takim wartościom, jak wolność czy uczciwość (por. Robbins, 2001: 29). W konsekwencji mają ukazać jakie pryncypia kierują niemieckim społeczeństwem.

Inne ujęcie zawarto w definicji, zgodnie z którą wartości „to zasadnicze przeświadczenia, że ‘określone postępowanie lub ostateczny cel życia są osobiście albo społecznie bardziej atrakcyjne niż przeciwne czy sprzeczne z nimi postępowanie lub ostateczny cel życia’” (Robbins, 2001: 29). Tu znaczenie badawcze będzie miał stopień instytucjonalizacji idei demokracji, stanowiącej fundament niemieckiej ustawy zasadniczej, jej odzwierciedlenie w komunikacji FUOK oraz oddziaływanie poprzez dyskurs.

U podstaw rzecznictwa urzędu leżą określone prawem wartości. Zaplanowane tu badanie ma uwidocznić cały ich system, co wydaje się szczególnie ciekawe z uwagi na fakt,

że wartości oddziałują na postawy człowieka (Robbins, 2001: 42), a te na jego zachowania (Wojciszke, 2002: 209).

„Wartość to pozytywna postawa wobec abstrakcyjnego celu życiowego – stanu końcowego, do którego powinno się zmierzać lub określonego sposobu postępowania. Postawa [zaś – przyp. autorki] to względnie stała tendencja do pozytywnego lub negatywnego wartościowania jakiegoś obiektu, a więc oceniania go i/lub reagowania nań określonymi emocjami” (Wojciszke, 2002: 209). Wartości mają więc wobec postaw charakter nadrzędny: „Ludzie mają tysiące postaw, ale zwykle tylko kilka, kilkanaście wartości. Wartości są więc bardziej centralne (...)” (Wojciszke, 2002: 178), determinują zachowania i stąd będą tu przedmiotem analizy.

Ważne w tym kontekście pozostaje także, że systemy wartości ulegają zmianie w drodze komunikacji. W wyniku transformacji ustrojowej Polska otworzyła się na świat, rozwinięciu uległy międzyludzkie kontakty, a w ślad za tym wiedza na temat systemów wartości innych narodów. Pod ich wpływem, podobnie jak za sprawą rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych, Polacy rozszerzyli własny system wartości (Wawrzak-Chodaczek, 2009b: 7).

W Niemczech z chwilą upadku reżimu nazistowskiego zaczął się rozwój demokracji, a dziś na jej straży stoi FUOK, który dla jej umocnienia prowadzi komunikację. Ta zostanie poddana analizie na kartach niniejszej rozprawy, jako że „zachowania komunikacyjne są wyrazem ludzkiego systemu wartości (...)” (Wawrzak-Chodaczek, 2009a: 23).

System wartości narodu stanowi natomiast fundament jego systemu prawa. Co więcej, jeśli nie znajduje oparcia w moralności⁶⁶ czy w nawykach społeczeństwa pozostaje, zgodnie z łacińską paremią *leges sine moribus vanae*, bezsilne (Ziemiński, 1994: 110). Wartości więc nie tylko istnieją, ale zobowiązują, są powinnościami, jak zauważa Roman Ingarden (Kopeć, 2008: 12). Tu zbadane zostanie do czego FUOK pragnie zobowiązać adresatów swojej działalności publicystyczno-informacyjnej.

3.2.1.1 Typologie wartości

Ludzie wskazują na różne wartości, w tym: piękno, działanie dla dobra innych, czy dla dobra wspólnego (Wawrzak-Chodaczek, 2009a: 24); prawdę (Tomanek-Olczak, 2011: 105; Wawrzak-Chodaczek, 2009a: 24); godność, prawo do szacunku (Łuczyńska, 1998: 77);

⁶⁶ Rozumianej tu jako „ten i tylko ten system norm, ocen i wzorów postępowania, który uznaje się za słuszny” (Jankowski, 1995: 196).

misję służby publicznej, wartości stare (sprawiedliwość, słuszość, poprawność), nowe (innowacyjność, skuteczność, jakość) (Itrich-Drabarek, 2010: 162); uniwersalne (sprawiedliwość), interpersonalne (przyjaźń, skłonność do wybaczenia), cechujące autonomię jednostki (twórczość, niezależność, wolność) (Lewicka/Grzela, 2002: 97); uczciwość, życie w zgodzie z naturą (Wojciszke, 2002: 178).

Szereg badaczy przywołuje też skalę wartości opracowaną przez psychologa Milona Rokeacha (Robbins, 2001: 30/Wojciszke, 2002: 161/Puzynina, 1992: 37-39). Ten podzielił wartości na dwa zbiory - zbiór wartości ostatecznych (autotelicznych), tj. odnoszących się do ostatecznych celów egzystencji oraz zbiór wartości instrumentalnych, tj. odnoszących się do preferowanych sposobów zachowania lub środków służących osiągnięciu wartości autotelicznych (Robbins, 2001: 30).

Do badań wybrał po 18 wartości z każdego zestawienia. W przypadku wartości ostatecznych uwzględniał: wygodne życie, pasjonujące życie, poczucie dokonań, pokój na świecie, piękno świata, równość, bezpieczeństwo rodziny, wolność, szczęście, harmonię wewnętrzną, dojrzałą miłość, bezpieczeństwo narodowe, radość, zbawienie, szacunek, uznanie społeczne, prawdziwą przyjaźń, mądrość. Ze zbioru wartości instrumentalnych, czyli zbioru zachowań i cech służących osiągnięciu pożądanego stanu rzeczy, wyróżnił następujące: ambitny, z szerokimi horyzontami myślowymi, zdolny, wesoły, czysty, odważny, przebaczący, pomocny, uczciwy, obdarzony wyobraźnią, niezależny, intelektualista, logiczny, kochający, posłuszny, grzeczny, odpowiedzialny, opanowany (Pyzynina, 1992: 37-38).

Jadwiga Puzynina podsumowuje proponowane przez różnych badaczy typologie wartości wskazując, że „wyróżniamy wartości *pozytywne i negatywne, absolutne, ostateczne, wyższe najwyższe, podstawowe i wartości instrumentalne, pragmatyczne*, mówimy o wartościach *obiektywnych i subiektywnych, materialnych i duchowych, ogólnoludzkich, osobowych*, o wartościach *(z)werbalizowanych, deklarowanych, uzna(wa)nych i zinternalizowanych*, o wartościach *religijnych, transcendentnych, kulturowych, moralnych, estetycznych, witalnych, hedonistycznych*” (Pyzynina, 1992: 17).

Zauważa, że ważnego rozróżnienia wartości dokonuje się pytając o to kogo wartość dotyczy. Czy ważna jest dla nadawcy, dla innych jednostek, dla danej grupy, całego narodu czy ludzkości. Mówimy tu o ujęciu egoistycznym, allocentrycznym lub socjocentrycznym, a ujęcia te mogą się też uzupełniać. Najciekawsza, z perspektywy niniejszej rozprawy, perspektywa socjocentryczna może dotyczyć wartości wyróżnianych przez poszczególne grupy ludzkie i dla różnych grup realizowanych (własnej rodziny, współpracowników,

grupy społecznej, narodowościowej, wiekowej, całego społeczeństwa) (Puzynina, 1992: 32-33). Andrea Folkierska precyzuje powyższe i zauważa, że w przypadku jednostki ujmującej rzeczywistość w kategoriach socjocentrycznych „ocenie dodatniej podlegałyby (...) te obiekty, które służą ochronie, umocnieniu czy rozwojowi takich systemów bądź grup społecznych, z którymi jednostka ta identyfikuje się (naród, klasa społeczna, miasto, przedsiębiorstwo), lub też takie obiekty, które są nosicielami idei społecznych uważanych przez nią za słuszne. Inni ludzie oceniani by tu byli pozytywnie bądź negatywnie ze względu na ich zdolność do zaangażowania się w tak właśnie rozumianą problematykę społeczną, ze względu na ich orientacje w sprawach społecznych, na posiadanie skryształizowanych poglądów w tym zakresie. [Notabene – przyp. autorki] Tego typu wartościowanie dotyczy wszystkich dziedzin życia ludzkiego” (Folkierska 1979: 96).

Agnieszka Piasecka przywołuje z kolei stanowisko Józefa Lipca, zgodnie z którym „mimo rozlicznych różnic kulturowych i cywilizacyjnych istnieje wspólna przestrzeń oczekiwań, potrzeb, wzorców i dyrektyw moralnych, powtarzalna niemal we wszystkich epokach i wśród rozmaitych ludów” (Cyt. za: Piasecka, 2009: 186). W konsekwencji badacz formułuje Dekalog Etyki Uniwersalnej, w którym uwzględnia takie fundamentalne wartości, jak tolerancja, bezpieczeństwo, wolność, sprawiedliwość, godność, praca, solidarność, piękno, prawda, miłość (Piasecka, 2009: 187).

Co więcej, Marta Kosińska zauważa w odniesieniu do sfery wartości jako katalizatora forów dyskusyjnych, że „potrzebna byłaby (...) taka teoria kultury, która zarysuje relację kultura – wartości – społeczność w jej wymiarze komunikacyjnym (...)” (Kosińska, 2009: 198). Wyniki rozprawy mają podjąć ten postulat i wskazać jak ta relacja przedstawia się w przypadku sfery wartości jako katalizatora dynamiki systemu społeczno-politycznego Niemiec.

Przyjęte w rozprawie ujęcie będzie nawiązywało przy tym do przyjętego w filozofii subiektywistycznego stanowiska wobec wartości. Zgodnie z nim pojęcie wartości odnosi się do „sfery podmiotowej, jako że to podmiot tworzy wartość i wyposaża ją w przedmiot. Dlatego [w tym ujęciu, inaczej niż w ujęciu obiektywistycznym⁶⁷ – przyp. autorki] możliwe są też wartości negatywne. (...) Wartość jest więc wynikiem intelektualnego wytworu pożądań, upodobań lub potrzeb człowieka” (Kopeć, 2008: 13).

⁶⁷ „Podejście obiektywistyczne (...) traktuje wartość jako cechy obiektywne, autonomiczne, niezależne od człowieka. Wartości uznaje się za jakości przedmiotu, dlatego niedopuszczalne jest wartościowanie negatywne” (Kopeć, 2008: 13).

Proponowane tu podejście wynika z faktu, że zarówno podstawy prawne ustroju demokratycznego Niemiec, ustawa zasadnicza, jak też prawodawstwo regulujące funkcjonowanie służb specjalnych stanowią wytwór człowieka, który nadał im kształt zgodny z leżącym u podstaw narodu niemieckiego systemem wartości. Jak zauważa Jadwiga Puzynina, „wartości w sensie prymarnym to szeroko rozumiane cechy przedmiotów, sytuacji i innych cech, które uznajemy intelektualnie za dobre i/lub odczuwamy jako dobre, a odpowiednio antywartości to cechy, które uznajemy za złe i/lub odczuwamy jako takie” (Cyt. za: Kopeć, 2008: 14), podczas gdy wartościowanie to „uznawanie czegoś za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) dobre lub (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) złe” (Puzynina, 2003b: 27). Równocześnie normy ustanowione przez daną społeczność ograniczają subiektywizm indywidualnych ocen, wartościowań (Pyzynina, 2003: 20), a w konsekwencji należy przyjąć, że uzyskany tu wynik będzie reprezentatywny dla narodu niemieckiego.

Podjęmowana tu próba odtworzenia językowego obrazu świata wartości/antywartości FUOK, choć oparta na badaniu ustawodawstwa regulującego funkcjonowanie służby, będzie też czerpała z wartości wyróżnianych m.in. przez Józefa Tischnera, Elżbietę Laskowską, Ryszarda Jedlińskiego, Urszulę Kopeć czy Jadwigę Puzyninę.

Józef Tischner proponuje m.in. wydzielenie wartości absolutnie świętych, takich jak Bóg, a równocześnie także takich świętych wartości, które są bliższe człowiekowi, jak na przykład naród, ojczyzna, ludzkość, historia (Kopeć, 2008: 15).

Elżbieta Laskowska wskazuje m.in. na wartości witalne; wartości pragmatyczne, tj. takie, które są pożyteczne dla poczucia bezpieczeństwa, zachowania norm moralnych życia czy zdrowia (te mogą mieć wartość ostateczną, choć nie muszą być jasno określone); wartości etyczne, jak słuszność, sprawiedliwość i uczciwość, dobroć i miłość; czy wartości społeczne, na które składają się obyczaj i prawo. Te są wartościami pomocniczymi dla wartości etycznych, choć ideał etyki to co innego niż ideał prawodawstwa, a to, co etyczne nie zawsze musi być legalne i odwrotnie (Laskowska, 1992: 15-18).

Podobne wartości wyróżnia także Ryszard Jedliński, w tym wartości moralne (dobro drugiego człowieka, sprawiedliwość, honor, odpowiedzialność, uczciwość, godność, bohaterstwo); wartości społeczne (demokracja, patriotyzm, praca, praworządność, solidarność, tolerancja, wolność); wartości witalne (życie, zdrowie, siła) (Jedliński, 2000: 25).

Warto tu odnotować, że w swoich badaniach poświęconych językowemu obrazowi świata wartości uczniów kończących szkołę podstawową Ryszard Jedliński zrezygnował z badania antywartości z uwagi na niechęć młodzieży do ujawniania akceptacji dla wartości

negatywnych oraz niskie pensum czasowe na przeprowadzenie ankiet, o którym zdecydowali nauczyciele i dyrekcje szkół objętych badaniami. Odnotowywał jednocześnie, że nieuwzględnienie antywartości odbyło się ze stratą dla wyników prac (Jedliński, 2000: 24-25).

Urszula Kopec przyjmuje we własnych badaniach klasyfikację zaproponowaną przez Ryszarda Jedlińskiego, jednak uzupełnia ją o antywartości, np.: wartości moralne (krzywda drugiego człowieka, nienawiść); wartości społeczne (bezrobocie, nietolerancja, niepraworządność); wartości witalne (choroba i śmierć) (Kopec, 2008: 18.) Wskazuje przy tym, że antywartości są tym, co jest uznawane za złe (Kopec, 2008: 19).

W celu pełnej rekonstrukcji językowego obrazu świata wartości FUOK niezbędne jest uwzględnienie zarówno wartości, jak i wartości negatywnych. Określenie, które z nich zostały utrwalone w języku i w jakiej proporcji pozwoli wyciągnąć kompletne wnioski co do stopnia instytucjonalizacji idei demokracji w Niemczech i jej internalizacji przez niemieckie społeczeństwo, które powołało i w pewnym sensie każdego dnia na nowo powołuje urząd zobligowany do jej ochrony. Wyniki badań umożliwią odtworzenie świata wartości i ukazanie związku języka z życiem społecznym i kulturowym narodu niemieckiego.

Ważna w tym kontekście będzie też typologia wartości zaproponowana przez Jadwigę Puzyninę. Badaczka wskazuje, że w szeregu prac z zakresu aksjologii pojawia się podział na wartości absolutne/podstawowe/ostateczne oraz wartości instrumentalne/uzualne/służebne/pragmatyczne, które służą zdobywaniu wartości absolutnych. Zaznacza przy tym, że właściwie wszelkie wartości (poza instrumentalnymi z nazwy) mogą funkcjonować zarówno jako wartości absolutne, jak i jako wartości służebne. Podaje tu przykład piękna, które może być rozumiane jako wartość sama w sobie, a może też służyć odczuwaniu przyjemności, czyli pełnić rolę służebną wobec wartości hedonistycznej. Dbłość o dobro innych czy sprawiedliwość mogą być rzeczywistą wartością moralną, mogą też służyć zaspokojeniu egoistycznych pragnień – otrzymaniu czyjś wsparcia lub uznania (Puzynina, 1992: 31-32). Sama proponuje uniwersalny podział wartości obejmujący wartości pozytywne i negatywne, przy czym zaznacza, że zarówno wartościom pozytywnym, jak i negatywnym można przypisać wartości instrumentalne i ostateczne (Puzynina, 1992: 39-40).

Zauważa, że pozytywne wartości służebne określane są takimi leksemami, jak: *pożyteczny, pożytek, użyteczny, przydatny, użyteczny, zdatny, znakomity (do), przydawać się (do)*, a instrumentalne wartości negatywne wyrażają m.in.: *nieużyteczny, nieużyteczność, niezdatny, niedobry (do), nie przydawać się (do)* (Puzynina, 1992: 39-40).

Wartości ostateczne pozytywne / negatywne Jadwiga Puzynina dzieli następująco:

- wartości transcendentne, inaczej metafizyczne (dobro transcendentne, świętość / zło transcendentne),
- poznawcze (prawda / niewiedza i błąd),
- estetyczne (piękno / brzydota),
- moralne (dobro drugiego człowieka / krzywda innego człowieka),
- obyczajowe (zgodność z obyczajem / brak przystosowania do panującego obyczaju),
- witalne (własne życie / śmierć),
- odczuciowe, w tym hedonistyczne (poczucie własnego szczęścia, przyjemności / nieszczęście, ból) (Puzynina, 1992: 40-41).

Wartości mogą być deklarowane (w wypowiedziach ustnych, czy pisemnych); uznawane (intelektualnie i z udziałem aktu woli), choć nie zawsze są deklarowane; lub odczuwane (znajdujące wyraz w wypowiedziach lub pozajęzykowych zachowaniach emotywnych) (Puzynina, 1992: 29, 73).

Pomimo proponowanego przez Jadwigę Puzyninę uniwersalnego podziału na pozytywne i negatywne wartości badaczka zauważa jednak, że „orzekaniu tego, co *dobre* i *złe* (co *jest wartością*, co *powinniśmy*, co *słuszne*, *ważne* czy też *obojętne*), właściwy jest w zasadzie subiektywizm nadawcy wypowiedzi, często „obiektywizowany” w sensie standaryzacji kulturowej ocen i norm lub wręcz ich instytucjonalizacji” (Puzynina, 1992: 109). W konsekwencji rekonstrukcja będzie odwoływała się do opisanych wyżej w tekście typologii wartości, jednak na potrzeby rozprawy przyjęto za Jerzym Bartmińskim, że wartości to „to, co w świetle języka i kultury ludzie przyjmują za cenne (...). Chodzi (...) więc o cechy rzeczy, ale też o same rzeczy – w tym też byty pojęciowe, postawy, stany i sytuacje, zachowania, funkcjonujące jako ‘przewodnie idee’, będące przedmiotem dążeń, chęci posiadania, motywujące postawy i zachowania ludzi, także inspirujące ich do działania” (Bartmiński, 2003b: 62), zawarte w ustawie regulującej funkcjonowanie FUOK (por. pkt 2 Aneksu). Ważne będzie w tym kontekście społeczeństwo, ale też FUOK jako jego reprezentant, bowiem „wartość lub antywartość stanowią też sprawcy stanów wartościowanych pozytywnie: lekarz, nauczyciel, kapłan” (Cyt. za: Bartmiński, 2003b: 62), a więc i FUOK, który dba o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju.

Za Jerzym Bartmińskim przyjęte zostaną tu także trzy typy relacji między wartościami a językiem, jakie składają się na „język wartości”: (1) język jako narzędzie wartościowania;

(2) język jako źródło informacji o wartościach przyjętych i uwewnętrznionych przez jego użytkowników; (3) język jako nosiciel (substrat) wartości (Bartmiński, 2003b: 64-65).

Z perspektywy prowadzonych tu badań szczególne znaczenie przypisano językowi jako źródle informacji. Jak bowiem zauważa Jerzy Bartmiński, „na język można popatrzeć od strony poznawczej, zapytać co mówi język o wartościach, jakie informacje o wartościach dadzą się z języka wydobyć; wtedy zakładamy, że wartości są jakoś ‘zmagazynowane’ w języku, w znaczeniach słów (słowa są zwykle wymieniane w pierwszej kolejności) i w ich połączeniach (kolokacjach, frazeologizmach), (...), wreszcie w całych tekstach (wypowiedziach). Ostatecznym rezultatem tego typu badań może być rekonstrukcja systemu wartości przekazywanego przez język narodowy w określonym okresie jego rozwoju i w określonych stylowo i gatunkowo tekstach językowych – potocznych, dziennikarskich, eseistycznych, politycznych. Wartości te są wartościami dla kogoś, ostateczną instancją jest więc *homo loquens* – który mówiąc, dokonuje konceptualizacji i ewaluacji rzeczywistości – oraz jego mentalność” (Bartmiński, 2003b: 65). Słowa Jerzego Bartmińskiego to istota niniejszej rozprawy.

Od Jerzego Bartmińskiego przejęto tu ponadto rozumienie językowego obrazu świata, który ten definiuje jako „zespół utrwalonych (...) wyobrażeń o człowieku i świecie dający się odtworzyć z różnego typu danych językowych (...)” (Bartmiński, 2003b: 63)”, „wywodliwy od założonego w sposób jawny lub ukryty, systemu wartości” (Bartmiński, 2003b: 63).

Jak zauważa Kazimierz Ożóg, wartość i wartościowanie stanowią fundament kultury i w dowód przywołuje jedną z jej definicji, która mówi, że kultura „to zachowanie znakowe człowieka połączone z wartościowaniem – aksjologią” (Ożóg, 2001: 154). Stwierdza ponadto, że „wartościowanie (...). (...) to fenomen powszechny w różnych kulturach, świadczy o ich bogactwie bądź degeneracji” (Ożóg, 2001: 156).

Elżbieta Laskowska podnosi natomiast, że „wartościowanie rozumiane jest jako proces wewnętrzny, to znaczy poznawanie wartości w przedmiocie i/lub przypisywanie wartości przedmiotowi. W drugim rozumieniu wartościowanie to mówienie, że coś jest dobre lub złe pod jakimś względem” (Laskowska, 1992: 19).

W ocenie szeregu badaczy podstawowym środkiem wartościowania językowego są słowa. Wiele z nich ma charakter czysto/prymarnie wartościujący, pozytywnie lub negatywnie. Czysto/prymarnie wartościujące wyrażenia funkcjonują na zasadzie kontrastowania globalnego (dobry / zły, pozytywny / negatywny). Natomiast wartościowanie wyspecyfikowane nawiązuje do aspektu etycznego (uczciwy / nieuczciwy) i społecznego

(przyjazny / nieprzyjazny), poznawczego (prawdziwy / nieprawdziwy), hedonistycznego (przyjemny / nieprzyjemny) oraz estetycznego (ładny / brzydki) (Bartmiński, 2003b: 67).

Co więcej, „to, że dajemy wyraz naszemu wartościowaniu ludzi, rzeczy, zjawisk za pomocą słów takich jak *dobry* i *zły*, *ładny* i *brzydki*, *miły* i *niemiły*, jest dla wszystkich oczywiste. Mniej oczywiste jest to, że wartościowaniu służyć mogą także i słowa takie jak *dom* i *matka*, *noc* i *dzień* – właściwie niemal wszystkie słowa języka (...)” (Pyzynina, 1992: 112).

Konstatacja ta legła u podstaw doboru jednostek analizy na potrzeby niniejszej rozprawy. Ważne będą tu miranda i kondemnanda, jakie definiuje ustawa regulująca pracę FUOK, rozumiane jako cel funkcjonowania urzędu (w tym demokracja, bezpieczeństwo) i ich główne przeciwności (w tym obce wywiady, ekstremiści). Ważne będą tu także czynniki sprzyjające realizacji wyżej wymienionych celów, jak też te, które stoją im na przeszkodzie (np. radykalizacja).

W proponowanym tu ujęciu cele nadrzędne to wartości/antywartości odwołujące się do niemieckiej ustawy zasadniczej, podczas gdy wartości/antywartości określone w ustawie o FUOK rozumiane są na potrzeby rozprawy jako wartości powierzone ochronie urzędu jako działającemu w imię wspólnoty i za jej sprawą (choć autorka jest świadoma, że nazwy wartości wymienione w obu aktach mogą się częściowo powielać). W efekcie w kluczu kategoryzacyjnym opracowanym na potrzeby niniejszej rozprawy (zob. pkt 1 Aneksu) uwzględnione zostaną miranda i kondemnanda, które odnoszą się bezpośrednio do wyżej wymienionych ustaw oraz uzupełniając wszystkie rzeczowniki, które odnoszą się do osób, zjawisk pomocnych w realizacji zdefiniowanych w nich celów czy ochronie zdefiniowanych w nich wartości lub które ich realizację albo ochronę utrudniają.

Badaniu poddane zostaną tu wypowiedzi FUOK i funkcjonujące w nich słowa sztandarowe oraz słowa jawnie je wartościujące. Autorka zanalizuje jakie nazwy wartości/antywartości przywoływane są w komunikacji FUOK najczęściej i uszereguje je podług rangi jaką zajmują w komunikacji FUOK. „To bowiem pozwala ustalić ogólny horyzont wartości, który decyduje o kierunkach refleksji aksjologicznej” (Zdunkiewicz, 1992: 301).

3.2.2 Wypowiedzi publicystyczno-informacyjne FUOK

Wypowiedzi będą tu rozumiane za Walerym Pisarkiem encyklopedycznie jako „jednostki (...) wyodrębniające się funkcjonalnie, treściowo i graficznie jako osobna

całość zwykle opatrzona nagłówkiem” (Cyt. za: Pisarek: 1983: 79-80). Na potrzeby rozprawy będą identyfikowane jako pojedyncza samodzielna publikacja FUOK.

Zastosowane narzędzia badawcze (szerzej w pkt. 3.1 rozprawy) umożliwią wskazanie jaki jest zakres tematyczny dyskursu FUOK, w tym hierarchia, ranga i frekwencja podejmowanych tematów. Zbadane zostanie także jakie jest nastawienie autora dyskursu do prezentowanych treści, tzn. w jaki sposób traktuje o tematach, a także czy nadawca wartościuje całe przekazy/wypowiedzi, a tym samym usiłuje wpływać na odbiorcę. Wyniki ukażą też, czy FUOK częściej podejmuje tematy wartościowane aprobatywnie, czy krytycznie.

3.2.3 Słowa sztandarowe jako nośnik wartości i antywartości w komunikacji FUOK

Według Benjamin Lee Whorfa to gramatyka nadaje ramy myślom (Whorf, 1982: 284)⁶⁸. Wilhelm von Humboldt stwierdzał, że słowo je wyostrza: „Słowo, które z pojęcia czyni dopiero indywiduum w świecie myśli, w znacznym stopniu nadaje mu własną swoistość, a idea otrzymująca dzięki niemu określoność jest przez nie zarazem więziona w pewnych granicach” (Humboldt, 2002: 217). A nawet ukierunkowuje: „Z każdym znacniejszym słowem bowiem kojarzą się pobudzane przez nie za każdym razem odczucia oraz doraźne oglądy i wyobrażenia (Humboldt, 2002: 217).

Jak zauważał Fritz Tschirch, „słowa są dla człowieka pewnymi punktami oparcia, pozwalającymi mu zająć określoną postawę wobec bogactwa zjawisk. Każdy konkretny ogląd, jak też i jego duchowe przetworzenie, całe pojęciowe myślenie nie jest możliwe bez słowa, które je określa” (Cyt. za: Anusiewicz: 1999: 285).

Dlatego też, choć nie można odmówić prawdziwości poglądom Petera Hartmanna, zgodnie z którymi „zawartości słów są interpretantami świata (rezultatami procesu interpretacji świata)”, podczas gdy „formy językowe (...) są interpretantami relacji zachodzących w świecie” (Anusiewicz, 1999: 285), to jednak wydaje się, że analiza słów wykorzystywanych w dyskursie FUOK najpełniej odda przedstawiany w nim językowy obraz świata. Użyte w komunikacji urzędu słowa stanowią bowiem wynik procesów myślowych

⁶⁸ Gramatyka stanowi bez wątpienia jeden z uznanych językowych wyznaczników obrazu świata. Wydaje się jednak, że jej badanie w odniesieniu do dyskursu FUOK nie przyczyni się do znalezienia odpowiedzi na postawione na wstępie rozprawy pytania.

narodu niemieckiego, zawierają leżące u podstaw niemieckiej państwowości idee, ale też kształtują postawy Niemców.

Siłę ich oddziaływania opisywał w swojej starożytnej mowie *Pochwała Heleny* Georgiasz z Leontinój. Będąc przeświadczonym o niegraniczonych możliwościach języka, podnosił, że „słowo jest wielkim mocarzem, który za pomocą bardzo małego i ukrytego organu [języka – Dorota Zdunkiewicz-Jedynak] wywołuje rzeczy na miarę boską. Zdolne jest i strach uśmierzyć, i troskę odsunąć, radość wzbudzić i współczucie pomnożyć. (...) Jak niektóre leki uwalniając z organizmu pewne ciecze ustrojowe raz kładą kres chorobie, a innym razem życiu, tak i słowa: jedne smucą słuchaczy, drugie cieszą, jedne przerażają, drugie dodają odwagi, jeszcze inne przy udziale jakiejś złej namowy pętają i mają duszę” (Cyt. za Zdunkiewicz-Jedynak, 1996: 18).

Wynika to z dostrzeganej przez Edwarda Sapira dialektycznej więzi, jaką pomiędzy językiem a środowiskiem tworzą właśnie słowa. W jego ocenie podobnej więzi brakuje natomiast pomiędzy użytkownikami języka a jego gramatyką, w tym fonetyką, morfologią, czy składnią (Schaff, 1982: 19).

Jak zauważał, „prawdziwie znaczące elementy języka to, ogólnie rzecz biorąc, ciągi dźwięków tworzących wyrazy, znaczące części wyrazów bądź grupy wyrazów. Ich cechą charakterystyczną jest to, że stanowią one uzewnętrznienie określonej myśli – pojęcia bądź wyobrażenia lub grupy pojęć czy wyobrażeń połączonych ze sobą w określony sposób” (Sapir, 2010: 35).

Janusz Anusiewicz, Anna Dąbrowska i Michael Fleischer zdają się rozwijać tę myśl. Podkreślają, że informacja o tym, jakie działy słownictwa są w danym języku szczególnie rozbudowane, a jakie jedynie słabo reprezentowane pozwala wskazać, które dziedziny życia są ważne dla użytkowników danego języka, które mają marginalne znaczenie lub też nie występują wcale (Anusiewicz, Dąbrowska/Fleischer, 2000: 34).

Jak bowiem zauważa Jan Adamowski w swoich rozważaniach poświęconych polskiemu prasłowu *dół*, „poszczególnych elementów językowego obrazu świata można poszukiwać w różnych podsystemach języka, ale materiałem najistotniejszym dla tej problematyki jest słownictwo” (Adamowski, 1999: 155).

Jerzy Bartmiński także podkreśla szczególne znaczenie leksyki: „słowa są kryształami, które załamują w sobie obraz świata i skupiają jego wybrane aspekty; słowa wiążą się siecią relacji z innymi słowami, z przedmiotami, z człowiekiem, z faktami z historii własnej i historii wspólnoty językowej. Studiowanie zasobu leksykalnego języka oraz znaczeń słów otwiera perspektywę na całą kulturę” (Bartmiński, 1986: 18).

Mając na względzie, że wyrazy, słownictwo są wykładnikami ujęzykowania obrazu świata stwierdza, że „słusznie uznaje się je za klasyfikator doświadczeń społecznych, który wyodrębnia i inwentaryzuje (kategoryzuje) elementy rzeczywistości wedle wiedzy i aktualnych potrzeb ludzi. Słownictwo bardziej niż inne elementy języka nieustannie podąża za postępem cywilizacji, odzwierciedla zmiany w życiu społecznym i sposobach konceptualizacji świata” (Bartmiński, 2000, 42).

Krzysztof Szymborski podkreśla, że „wszyscy badacze zajmujący się refleksją nad fenomenem języka są (...) zgodni, że jest on fundamentalnym atrybutem człowieczeństwa, darem, który sprawia, że życie nasze toczy się jak gdyby w dwu odmiennych światach: w obszarze naturalnej, fizycznej rzeczywistości i w wirtualnym świecie wykreowanym przez słowa” (Szymborski, 2012b: 9).

Thea Schippan zwraca w tym kontekście uwagę na społeczne, światopoglądowe czy ideologiczne konotacje, jakie mogą budzić słowa. Wskazuje, że leksemy mogą ściśle wiązać się na przykład z określoną partią czy organizacją, jak *Genosse* (towarzysz) z Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec i innymi partiami komunistycznymi. Mogą też budzić skojarzenia z określonym państwem – *Volkspolizei* (policja ludowa) przywołuje na myśl NRD, a *Bundespost* (poczta federalna) przywołuje konotacje właściwe RFN. Konotacje ukierunkowują zatem proces wnioskowania na temat znaczenia i sensu słowa, wskazując jednocześnie na jego miejsce w systemie językowym. Wraz ze znaczeniem denotatywnym słowa należą do wiedzy językowej (Schippan, 1984: 158-161).

Próby opisu konotacji podejmuje się także Urszula Topczewska w swej monografii *Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?* W ocenie badaczki znaczenie językowe wynika zarówno z konwencji leksykalnych i gramatycznych, jak też tła kulturowego. Szczególne znaczenie przypisuje uzusowi językowemu, uzupełnionemu o wartościowanie, kontekst emocjonalny czy społeczny. Zwraca przy tym uwagę, że znaczenie kształtuje się raczej w dyskursie, niż w umysłach poszczególnych jego uczestników, użytkowników języka. Analizując konotacje w oparciu o aspekt pragmatyczny, posługuje się pojęciem implikatury konwersacyjnej (interlokutorzy muszą wnioskować o implikaturze odwołując się do zasady kooperacji) i implikatury konwencjonalnej (rozmówcy muszą posiadać podobny zasób wiedzy co do implikowanych znaczeń konwencjonalnych). Znaczenie konwencjonalne może też wywoływać implikaturę. Implikatura konwencjonalna funkcjonuje bowiem nie tylko poprzez kontekst wypowiedzi, ale także dzięki konwencji leksykalnej i gramatycznej.

Według Urszuli Topczewskiej implikatury konwencjonalne nie tylko stanowią właściwą kategorię opisu konotacji, ale też przyczyniają się do ich powstawania⁶⁹.

Ryszard Tokarski przedstawia natomiast argumenty na rzecz włączenia pojęcia konotacji do analizy lingwistycznej, wskazując że znaczenie wyrazu obejmuje zarówno warstwę desygnacyjną, jak i konotacyjną (Tokarski, 1987: 85). Zaznacza, „że komponenty desygnacyjne są koniecznymi składnikami każdego użycia wyrazu /oczywiście wyłącznie w analizowanym, a nie np. przenośnym znaczeniu/, natomiast cechy konotacyjne są składnikami znaczeniowymi fakultatywnymi, aktualizowanymi w niektórych tylko użyciach. [...] Niemożliwe byłoby wyinterpretowanie zdania Janek zachowuje się przy stole jak świnia bez uwzględnienia konotacji tego wyrazu, ale zupełnie możliwe jest to w wypadku zdań typu Na wsi hoduje się coraz mniej świń” (Tokarski, 1987: 106). Badacz proponuje następującą definicję: „Konotacja semantyczna słowa jest charakterystyką, jaką słowo to przypisuje obiektom pozajęzykowym. Tworzy ona, w odróżnieniu od desygnacji, opartą na cechach stereotypowych, fakultatywną, aktualizowaną kontekstowo warstwę znaczenia, niezbędną w semantycznym opisie słowa” (Tokarski, 1987: 106).

W pozycji *Poziomy konotacji semantycznej* Ryszard Tokarski zaznacza jednak, że pojęcie jest kontrowersyjne, wątpliwości językoznawców budzi celowość włączania konotacji do opisu lingwistycznego, jak i sam status tej cechy, jej miejsce w znaczeniu słowa. Badacz unieważnia je prostym wywodem. Wskazuje, że hiperonim *małpa* konotuje złośliwość, podczas gdy jego hiponimy, takie jak *pawian*, czy *kapucynka* już nie. Pomimo że podrzędny hiponim z założenia powiela semantyczne cechy wyrazu nadrzędnego, zależność ta nie występuje w przypadku warstwy konotacyjnej. Fakt ten może być pomocny w odróżnianiu komponentu konotacyjnego od desygnacyjnego. Ryszard Tokarski dowodzi przy tym, że komponenty te się przecinają i przywołuje w tym kontekście słownikowe znaczenie słów *kapral* i *kapralstwo*. *Kapral* to stopień wojskowy, podczas gdy derywat słowotwórczy *kapralstwo* odnosi się zarówno do hierarchii wojskowej, jak i do poniżającego traktowania podwładnych. Słowo *kapral* należy do jednego z dwóch definiowanych przez Ryszarda Tokarskiego układów porządkujących świat, do układu taksonomicznego. Ten „grupuje składniki świata pozajęzykowego w zależności od przypisywanych słowom archileksemów (hiperonimów). W tym sensie desygnacja *kaprala* nawiązuje swą strukturą do desygnacji innych nazw oznaczających stopnie wojskowe i wojskowych noszących

⁶⁹ Topczewska Urszula, 2012: *Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?* (Warschauer Studien zur Germanistik und zur Angewandten Linguistik 4), Frankfurt nad Menem za Pawłowskim Grzegorzem: http://www.ls.uw.edu.pl/documents/7276721/11196347/LS7_2013_rec_Pawlowski.pdf [dostęp: 7.03.2016 r.]

te stopnie [...]. Natomiast cechy konotacyjne dokonują innego typu porządkowania [tworzą warstwę typologiczną definicji znaczeniowej – przyp. autorki na podstawie przypisów do tekstu]. Punktem wyjścia staje się tu nie archileksem, lecz treść niesiona przez cechę konotacyjną. W efekcie przełamywane są dość sztywne granice taksonomii desygnacyjnych i tworzone nowe kompleksy wyrazowe, należące często do bardzo różnych sfer pojęciowych. Elementem łączącym te kompleksy jest nie archileksem, bo ten może być różny dla różnych jednostek, lecz cecha w danym słowie konotacyjna”, a zależności te identyfikuje użytkownik języka. Inaczej rzecz ma się w przypadku *małpy*, postrzeganej jako zwierzę złośliwe. Mając na względzie, że zachowaniom małpy nie można przypisać celowej złośliwości, człowiek, dokonując projekcji wartościowań obowiązujących w jego świecie na świat zwierząt, prezentuje tu postawę nadrzędną wobec językowego obrazu świata, utrwalonego w semantycznych konotacjach nazw. W pierwszym przypadku człowiek identyfikuje cechy konotacyjne i porządkuje obiekty należące do różnych sfer pojęciowych, w drugim językowo organizuje świat według cech właściwych człowiekowi. Szczególnie silnie antropocentryzm ujawnia się w przypadku, gdy konotacje realizują nie tylko model „y jest z-owy”, ale szerszy „y jest z-owy / y przynosi, powoduje z / y powoduje, że x (człowiek) jest z-owy”. Przykładem może być tu *chmura*, rozumiana nie tylko jako zjawisko atmosferyczne, ale też przenośnie jako wyraz smutku albo też zapowiedź niebezpieczeństwa. Jest zatem wyrazem przygnębienia, zwiastunem zagrożenia (y jest z-owy), powoduje smutek (y przynosi, powoduje z) i zasmuca człowieka (y powoduje, że x jest z-owy)⁷⁰.

Powyższe wydaje się szczególnie ważne w kontekście zaplanowanych w ramach niniejszej rozprawy prac zmierzających do analizy dyskursu FUOK i jego językowych wyznaczników (całych wypowiedzi, słów sztandarowych i towarzyszących im jawnych środków wartościujących), które łącznie stanowią uzewnętrznienie określonej myśli. Myśli, która stanowi sedno prowadzonych tu badań.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wyrażając myśli ludzie nie zawsze posługują się pięknym słownictwem, czasem wręcz brak im słów, szczególnie, gdy pragną ujawnić targające nimi uczucia. „Tylko nieliczni posługują się przy tym środkami oryginalnymi, subtelnymi, noszącymi znamię indywidualności twórczej, większość użytkowników języka sięga po środki konwencjonalne, standardowe” (Pajdzińska, 1999: 83).

W konsekwencji „wśród tego, co utrwalone społecznie, istotne miejsce zajmują jednostki frazeologiczne (...); [jako że] frazeologizmy nazywają przede wszystkim

⁷⁰ <http://www.chinook.prohost.pl/gra/MERYTORYKA/TOKARSKI/JK2-tokarski.pdf> [dostęp: 14.01.2016 r.]

te fragmenty rzeczywistości, które są związane z człowiekiem” (Pajdzińska, 1999: 83). Świadczą o interpretowaniu świata, wyznawanych wartościach, uwidaczniają się w nich cechy istotne dla danej społeczności językowej (Anusiewicz, Dąbrowska/Fleischer, 2000: 34). Dlatego też „w pracach z frazeologii zazwyczaj stwierdza się, że frazeologiczny skład języka to charakterystyczna dla narodu część nominacyjnego zasobu języka, odzwierciedlająca odrębność kulturową oraz samoświadomość narodu – użytkownika języka” (Telija, 1998: 160).

Frazeologizmom przypada ponadto istotne miejsce wśród leksykalnych wykładników wartościowań (Pajdzińska, 1991: 15), a w konsekwencji, „jeśli przyjmiemy, że w języku jest utrwalony (w mniejszym lub większym stopniu) pewien zespół sądów orzekających o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego⁷¹, analiza frazeologizmów może być drogą do odtworzenia owego językowego obrazu świata (Pajdzińska, 1991: 21).

Dla badań nad wpisanymi w zasób frazeologiczny wartościowaniami istotne są dane różnego rodzaju. Ważna jest dokładna analiza frazeologicznych wykładników wartościowań, która powinna przynieść odpowiedź m.in. na następujące pytania:

1. O jakich obiektach wypowiada się sądy wartościujące?
2. Jakie aspekty są w nich uwzględniane?
3. Jaka jest hierarchia wartości (przy założeniu, że temu, co istotniejsze, odpowiada więcej nominacji)?
4. Czy jakieś modele semantyczne są szczególnie przydatne do wyrażania wartościowań?
5. Czy w analizowanych frazeologizmach wyróżniają się pewne wyrazy (klasy wyrazów)?” (Pajdzińska, 1991: 21).

W rezultacie w prowadzonych tu badaniach szczególne znaczenie przypisano związkom rzeczowników z przymiotnikami, częstym w komunikacji FUOK połączeniom słów sztandarowych z jawnymi środkami wartościującymi. Zgodnie z proponowanym podejściem istotne będą zwłaszcza dokonywane w obrębie dyskursu urzędu wybory językowe, zapadające pod wpływem determinantów społecznych (Beaugrande, 2008: 107). Rozpatrywane będą tu utrwalone w dyskursie FUOK zespolenia znaczeniowe słów sztandarowych, rzeczowników określających ważniejsze dla demokracji pojęcia z współwystępującymi z nimi i wartościującymi je przymiotnikami. Zespolenia tworzone świadomie i świadomie przez FUOK upowszechniane.

⁷¹ [Jak postulują w swojej definicji JOS Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski – przyp. autorki].

Jak bowiem zauważyła Irena Kamińska-Szmaj w odniesieniu do języka prasowej propagandy politycznej w latach 1919-1923 nieomal całość analizowanej przez badaczkę terminologii politycznej „wchodzi w określone związki [frazologiczne], w których precyzowane jest jej znaczenie. Do najczęstszych połączeń należą związki łączliwe typu: partia – socjalistyczna, chłopska, mieszczańska, nasza ... , klasa – posiadająca, pracująca, robotnicza ... , rewolucja – społeczna, powszechna, światowa, proletariacka, komunistyczna, bolszewicka ... Człony w tych związkach są wymienne, ale w granicach uwarunkowanych formą i znaczeniem” (Kamińska-Szmaj, 1994b: 72).

Jerzy Bralczyk wprowadza pojęcie frazeologizmu stylowego, wyróżniając takie połączenia wyrazów, które nie są charakterystyczne dla danego języka, ale które zostały utrwalone w pewnej stylowej odmianie języka, np. języku polityki. Badacz wskazuje, że tak utrwalone frazeologizmy stylowe „nie musiałyby spełniać określonych warunków, takich jak nieregularność semantyczna, polegająca na tym, że znaczenie wyrażenia nie wynika ze znaczeń członów tego wyrażenia, czy brak możliwości występowania jednego przynajmniej z członów wyrażenia w innych połączeniach czy typach połączeń. Tak więc człony frazeologizmu stylowego nie mogą występować poza frazeologizmem, jego znaczenie nie musi wynikać ze znaczenia jego członów, mało tego – to samo połączenie wyrazów może nie być frazeologizmem, jeżeli występuje w tekście innego typu. Na przykład wyrażenia takie jak: *konkretne cele* czy *dalszy rozwój*, są regularne semantycznie, wyrazy, które się na to połączenie składają, mogą występować swobodnie, a całe te połączenia mogą występować w tekstach różnego typu – i w zależności od tego, gdzie występują, mogą być lub nie być uznane za frazeologizmy. To samo odnosi się do takich wyrażen, jak: *wysoka aktywność*, *powszechne poparcie* itp. [Co więcej, - przyp. autorki] Skłonni jesteśmy uznawać te połączenia wyrazów za charakterystyczne dla pewnego typu tekstów, mianowicie dla tekstów polityczno-propagandowych” (Bralczyk, 2007: 57-58), tak jak w przypadku działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK.

Tak właśnie chce na potrzeby niniejszej rozprawy rozumieć frazeologizmy jej autorka. W konsekwencji za frazeologizmy stylowe w komunikacji FUOK uznaje połączenia ważnych z perspektywy demokracji słów sztandarowych ze środkami je wartościującymi. Przy ich identyfikacji za kryterium posłuży frekwencja, która może tu przynieść najbardziej miarodajne wyniki.

Należy tu jednak zauważyć, że choć w ocenie Jerzego Bralczyka „jako pierwsze ogólne kryterium [wyróżniania frazeologizmów stylowych – przyp. autorki] nasuwa się (...) frekwencja określonych połączeń w określonych typach tekstów. [To ostatecznie – przyp.

autorki] Mimo niewątpliwej użyteczności ściśle pojętych badań statystycznych, wydaje się jednak słuszniesze ustalenie inwentarza frazeologizmów stylowych na innej drodze: przez odwołanie się do powszechnej świadomości językowej użytkowników języka – nadawców i odbiorców określonego typu tekstów. [Równocześnie jednak badacz dostrzega: – przyp. autorki] Inna sprawa, że najważniejszym z powodów wytworzenia się w społecznej świadomości przekonania o typowości pewnych połączeń wyrazowych w pewnym typie tekstów jest właśnie ich wysoka tam frekwencja” (Bralczyk, 2007: 58).

W ramach prowadzonych tu prac nie jest możliwe przeprowadzenie badań dotyczących procesów odbioru tekstów (czy np. odbiorca po wyrazie *dynamiczny* spodziewa się wyrazu *rozwój*, jak proponuje Jerzy Bralczyk). Dlatego też zdecydowano o zastosowaniu kryterium frekwencji występowania określonych połączeń w publikacjach FUOK.

Badanie frekwencji frazeologizmów stylowych w komunikacji urzędu znajduje uzasadnienie w fakcie, że „kiedy zwyczaj językowy zaczyna być obowiązujący w ramach pewnego typu tekstów, narzuca odbiorcy tych tekstów (nadawcy zresztą też) określoną siatkę pojęć. Ma to wywoływać u odbiorcy wizję świata odpowiadającą intencji nadawcy. [A – przyp. autorki] Frazeologizacja jest m.in. jednym z przejawów tego zjawiska” (Bralczyk, 2007: 68). Tu zbadane zostanie jaką siatkę pojęć, a zatem jaką wizję świata FUOK usiłuje umacniać w obywatelach za pomocą własnej działalności publicystyczno-informacyjnej.

Dla osiągnięcia celu badawczego zdecydowano, że jednostką analizy będą słowa sztandarowe określające fundamentalne dla demokracji pojęcia. Jak zauważa Jerzy Bartmiński, „najpełniej informują o wartościach nazwy wartości, które w kulturze funkcjonują jako ‘słowa sztandarowe’ (Walery Pisarek), ‘symbole kolektywne’ (Michael Fleischer), ‘idee przewodnie’, zestawiane tradycyjnie w triady typu ‘dobro, prawda, piękno’; ‘wiara, nadzieja, miłość’; ‘wolność, równość, braterstwo’; ‘Bóg, honor, ojczyzna’ itp. Są one przedmiotem wielu monograficznych opracowań językoznawczych, operujących różnymi metodami analiz semantycznych” (Bartmiński, 2003b: 66).

W konsekwencji odnotowuje: „możemy kanon wartości wyznawanych przez społeczeństwo odtwarzać analizując słownictwo, wskazując ‘słowa klucze’ (Anna Wierzbicka), ‘słowa sztandarowe’ (Walery Pisarek), ‘symbole kolektywne’ (Michael Fleischer), czy ‘nazwy wartości’ (Jerzy Bartmiński), a więc takie wyrażenia językowe, za którymi stoją pewne ważne kulturowo idee animujące życie indywidualne i zbiorowe. O systemie wartości informuje zarówno sam zasób używanych słów, jak też częstość ich użycia i (nie związana z częstością użycia) hierarchia ważności, jak – i nawet przede wszystkim – przypisywane im znaczenia” (Bartmiński, 2001: 48).

Michael Fleischer rozumie symbole kolektywne jako „znaki, posiadające do tego stopnia i w tej mierze wykształconego interpretanta, iż wykazuje on znaczenie kulturowe wiążące dla całej kultury narodowej, a interpretator dysponować musi szczególnymi wiadomościami w zakresie interpretanta znaczeniowego, a przede wszystkim interpretanta znakowego. Symbole kolektywne są najistotniejszymi elementami interdyskursu (Fleischer, 1998: 311). Ten zaś pozostaje w ocenie badacza „specyficznym dyskursem suprasystemu danej kultury narodowej, spełniającym w jej systemie funkcję pośredniczącą, integrującą, zapewniającą komunikację oraz stanowiącym o jej kulturowej spoistości. (...) nie jest on jedynym w danej kulturze narodowej funkcjonującym dyskursem. Tworzy on jedynie sferę integrującą system, do której kulturowe informacje, jeśli to konieczne, mogą się odwołać, lecz również co do którego muszą być zgodne, aby komunikacja w ogóle była możliwa” (Fleischer, 1998: 310). Michael Fleischer definiuje więc symbole kolektywne nie tylko jako jednostki funkcjonalne, wykazujące silne pozytywne lub negatywne nacechowanie, ale także jako jednostki posiadające kulturowe znaczenie (Fleischer, 2003: 107).

Według Anny Wierzbickiej „słowa kluczowe” danej kultury to słowa, które są dla niej w jakiś szczególny sposób ważne i które mogą o niej wiele powiedzieć. (...). Nie istnieje coś takiego jak skończony zbiór ‘słów kluczy’ danej kultury, nie ma też żadnych obiektywnych procedur umożliwiających ich zidentyfikowanie. Żeby ustalić, czy dane słowo jest w danej kulturze szczególnie ważne, trzeba po prostu rozważyć różne ‘za’ i ‘przeciw’. (...). To, co ma tak naprawdę znaczenie, to czy słowa te doprowadziły (...) do jakichś istotnych wniosków na temat interesujących kultur – wniosków, pod którymi mogliby się podpisać inni obeznani z tymi kulturami ludzie. Jak zatem można uzasadnić hipotezę, że dane słowo należy do zbioru ‘słów kluczy’ danej kultury? Na początek można ustalić (z pomocą słownika frekwencyjnego lub bez), że słowo to jest powszechnie używane, że nie jest słowem marginalnym. Następnie można by na przykład stwierdzić, że słowo to (niezależnie od ogólnej częstotliwości występowania) jest bardzo często używane w jakiejś określonej dziedzinie, takiej jak sfera emocji czy dziedzina sądów moralnych. (...). Problem polega (...) nie na tym, by ‘udowodnić’, że dane słowo jest jednym ze słów kluczy danej kultury, albo że nim nie jest, ale na tym, by na podstawie szczegółowej analizy pewnych wybranych słów móc powiedzieć o tej kulturze coś naprawdę ważnego i odkrywczego” (Wierzbicka, 2007: 42-43).

Jadwiga Puzynina podnosi, że „o słowach-kluczach mówi się przy analizie dzieł literackich, twórczości poszczególnych autorów. Są to te pełnoznaczące słowa, które pojawiają się szczególnie często w danym dziele, u danego pisarza. W tym samym

sensie można mówić o słowach-kluczach poszczególnych okresów w języku ogólnym” (Puzynina, 1997: 229-230).

Ta koncepcja jest bliska autorce niniejszej rozprawy. W rezultacie autorka posłuży się w prowadzonych tu badaniach słowami kluczami zawartymi w podstawach prawnych funkcjonowania FUOK, który stoi na straży wartości zapisanych w niemieckiej ustawie zasadniczej, tak więc pojęć centralnych dla niemieckiej myśli państwa i prawa, słów charakterystycznych dla sfery bezpieczeństwa. Na podstawie analizy tak rozumianych słów kluczy autorka podejmie próbę wyprowadzenia wniosków na temat zachowań językowych urzędu zależnych od aktualnej kondycji systemu społeczno-politycznego i nań oddziałujących. Jak zauważa bowiem Andrea Folkierska, „sytuacja społeczno-historyczna determinuje tzw. ‘wartości wiodące’, jak też odwrotnie – ‘wartości wiodące’ aktualnie przyjęte przez społeczeństwo wyznaczają ogląd historii” (Folkierska, 1979: 94).

Jerzy Bralczyk zauważa ponadto, że ze słów kluczy chętnie korzystają politycy. Posiłkują się nimi dla celów autoidentyfikacji - przywołują i kreują określenia odnoszące się do nich samych i w ten sposób tworzą „znaki rozpoznawcze”. Słowa klucze są też wykorzystywane do skrótowego określania programów politycznych. I tak w języku polskim utrwaliły się m.in: *wartości chrześcijańskie, lustracja, dekomunizacja, polityka prorodzinna, zasada pomocniczości, społeczna gospodarka rynkowa, powszechne uwłaszczenie* (Bralczyk, 2007: 337). Co więcej, zwyczajowo „autoidentyfikacja jest ‘oczywiście’ pozytywna, natomiast z natury negatywna stygmatyzacja odnosi się do antagonistów” (Karwat, 2006: 175).

Jadwiga Puzynina podkreśla, że ” (...) Zachód, Wschód, Europa mogą nie być żadnymi symbolami kolektywnymi. W różnych użyciach mogą być po prostu wyrazami opisowymi, a symbolami staną się dopiero wtedy, kiedy będą tak czy inaczej wartościowane” (Puzynina, 2003a: 85).

Jerzy Bartmiński stwierdza w tym kontekście, że językowy obraz świata jest ze swej istoty „nawartościowany”, a ponadto zauważa, że ” wartościowanie leży u podstaw JOS, jest ukryte w jego głębi, przenika wszystko. (...). (...) wartościowanie jest obecne w języku na wiele różnych sposobów. Na przykład sposób kategoryzowania świata, który profesor Grzegorzczukowa oddziela od wartościowania, w istocie zależy od przyjętego systemu wartości. To, czy nazwiemy ludzi prowadzących zbrojną walkę z innymi – powstańcami, buntownikami, terrorystami czy bojownikami, zależy od wyznawanej przez nas ideologii, a więc od naszego systemu wartości. Podobnie kategorie ziół, chwastów, zbóż, jarzyn czy pasożytów wyodrębniamy na zasadzie aksjologicznej, wedle oceny tego, co dla nas dobre,

pożyteczne. Nie twierdę bynajmniej, że wartościowanie jest ‘jedynym składnikiem JOS’, bo nie jest. Istotne są składniki opisowe, a wartościowanie im towarzyszy, a raczej leży u ich podstaw” (Bartmiński, 2003a: 86).

Michał Głowiński podnosi z kolei, że „ustanawianie czy nadawanie wartości, wprowadzanie czynnika aksjologicznego, jest stałym komponentem naszego mówienia. Mówię nie tylko o faktach, nie tylko wyrażam swoje przekonania, ujmuję je także w pewne wartościujące schematy i – jakże często – owego współczynnika wartościującego nie muszę bezpośrednio tematyzować, a wielokroć przywołuję go w sposób niezamierzony i nieświadomy. Dzieje się tak dlatego, że materia, z której buduję zdania: słowa, utarte zwroty frazeologiczne są już z góry wartościami nasycone, a w każdym razie nie są z tego punktu widzenia neutralne. (...) Język, w ogromnej części wartościami nasycony, wartości nieustannie podsuwa, w pewnych przypadkach zaś – po prostu je narzuca. Ciężenie wartości w języku potocznym jest tak wielkie, że wartościujemy już tylko na mocy faktu, że z niego korzystamy” (Głowiński, 1986: 180-181).

Dlatego tak ważne będzie tu przeprowadzenie badań w oparciu o wartości zdefiniowane w podstawie prawnej funkcjonowania FUOK, i szerzej państwa niemieckiego. Analiza obejmie identyfikację słów sztandarowych w poszczególnych publikacjach FUOK. Następnie ujawnione w nich miranda i kondemnanda zostaną uszeregowane według frekwencji występowania oraz rangi w korpusie. Zbadane zostaną tu ponadto towarzyszące słowom sztandarowym jawne środki wartościujące, tj. słowa odzwierciedlające świat wartości istotny dla zrozumienia oraz opisu świata doświadczanego i konceptualizowanego przez nadawcę przekazu. W efekcie analiza obejmie rzeczowniki (podmioty, tj. osoby, zjawiska) oraz przymiotniki, które je opisują (określają cechy podmiotu). Uzyskane rezultaty umożliwią w konsekwencji przedstawienie językowego obrazu świata kreowanego przez FUOK, hierarchii wartości pozytywnych, a także stojących do nich w opozycji antywartości.

Warto też na zakończenie niniejszego podrozdziału, choćby z uwagi na przyjętą tu za Walerym Pisarkiem definicję słów sztandarowych, odnieść się do roli emocji w komunikowaniu wartości.

Thea Schippan zwraca w tym kontekście uwagę, że użycie języka ściśle wiąże się z towarzyszącym komunikacji uwarunkowaniom emocjonalnym. Konotacje, jakie przywołuje słowo pozwalają wnioskować na temat emocjonalnego stosunku nadawcy do denotatu czy relacji pomiędzy interlokutorami. Sytuacja komunikacyjna może wymagać użycia słów wywołujących pozytywne czy też negatywne konotacje emocjonalne (słowa pieszczotliwe, ironiczne, pogardliwe, itp.) (Schippan, 1984: 158).

Reinhard Fiehler w konsekwencji zaznacza, że emocje stanowią istotny element procesu komunikacyjnego, jawny komponent międzyludzkiej interakcji w życiu społecznym. Badacz stawia pytanie o to, jaki znajdują w tej interakcji wyraz i jaką pełnią funkcję. Nie ma przy tym w jego ocenie znaczenia, czy interlokutorzy rzeczywiście odczuwają uzewnętrzniane emocje. Swoją uwagę koncentruje wokół środków wyrazu stosowanych przez uczestników procesu komunikacji (Fiehler, 1987: 559).

W pozycji *Kommunikation und Emotion. Theoretische und empirische Untersuchungen zur Rolle von Emotionen in der verbalen Interaktion* z 1990 r. Reinhard Fiehler zaznacza, że jego badania nie dotyczą sfery makrospołecznej, oddziaływania instytucji społecznych na emocjonalność jednostki czy emocjonalności jako elementu funkcjonowania społeczeństwa (Fiehler, 1990: 8). Z emocjami łączy za to siedem aspektów, które uwzględnia w swoich pracach. Emocje rozpatruje zatem jako:

- wewnętrzne odczucia i podjęte w ich wyniku działania,
- służące przede wszystkim wartościowaniu,
- wynik procesów społecznych,
- jawny (w odróżnieniu od życia wewnętrznego) element interakcji,
- komunikowane w drodze interakcji (są manifestowane, podlegają interpretacji, i w jej wyniku są przetwarzane przez uczestników aktu komunikacji),
- niekoniecznie towarzyszące manifestacji uczuć w procesie interakcji,
- przedmiot badań językoznawczych (Fiehler, 2011: 17-20).

Z perspektywy prowadzonych tu prac szczególne znaczenie przypisano wartościowaniu, jakie może zawierać komunikacja FUOK i poprzez nie oddziaływać na jednostki, i szerzej całe społeczeństwo, w tym także w wymiarze emocjonalnym. Każde uczucie można bowiem opisać za pomocą proponowanej przez Reinharda Fiehlera formuły:

„Uczucie A to stanowisko wartościujące

X

na podstawie Y

jako Z.

Dla X, Y oraz Z możliwe są następujące rozwinięcia:

X	na podstawie Y	jako Z
(1) sytuacja (2) inna osoba - działanie - cecha (3) własna osoba - działanie - cecha (4) wydarzenie/stan rzeczy (5) przedmioty (6) wytwory mentalne	(1) oczekiwań (2) interesów, życzeń (3) (akceptowanych) norm społecznych /zasad moralnych (4) wyobrażenia nt. własnej osoby (5) wizerunku innych	(1) (dobre) odpowiednie (2) nieodpowiednie ⁷² ,

(Fiehler, 2011, 18).

Tym samym komunikacja FUOK może ukierunkowywać proces wartościowania dokonywany przez odbiorców prowadzonej przez urząd działalności publicystyczno-informacyjnej.

Badacz stoi na stanowisku, że wartościowanie stanowi jedno z zadań, jakim muszą podołać uczestnicy aktu komunikacji, indywidualnie bądź w drodze interakcji. Środkiem po temu są emocje albo procesy emocjonalne. To na poziomie emocji właśnie dokonuje się wartościowanie. Komunikując emocje, komunikowane jest zarazem stanowisko nadawcy wartościujące X. Nadawca może wyrazić obrzydzenie wobec jedzenia mimiką, gestem, albo też wyrazić narosłe w nim emocje mówiąc *Obrzydza mnie to jedzenie*. W ten sposób przekazuje odbiorcy swoje negatywne stanowisko wobec jedzenia. W konsekwencji badacz podkreśla, że komunikacja to nie tylko wymiana informacji, ale także ocen. Część z nich jest komunikowana poprzez odwołanie do emocji, choć nie każda funkcja wartościująca implikuje emocje (Fiehler, 2001: 1428-1429). Badacz zaznacza, że manifestowanie emocji jest w procesie interakcji społecznej nadrzędne wobec samych emocji. Podłoże emocjonalne manifestowanych uczuć, o ile występuje, ma z tej perspektywy dopiero drugorzędne znaczenie (Fiehler, 2011: 20).

Tymczasem Artur Rejter podnosi, że aspekt wartościowania może determinować sposób formułowania, a zatem i ładunek ekspresywny komunikatów językowych (Rejter, 2006: 69). Podobnie jak Reinhard Fiehler skłania się ku stanowisku, że z perspektywy badań

⁷² Tłumaczenie własne autorki.

językoznawczych znaczenie ma nazewnictwo wyrażania uczuć, nie zaś dociekanie ich istoty, jak to ma miejsce w psychologii. Przywołuje w tym kontekście wyróżnione przez Władysława Lubasia 34 typy ekspresji, które ten przyporządkowuje dwóm nadrzędnym zbiorom, jakie stanowią:

- „ekspresja (i waloryzacja) pozytywna: atencja, aprobata, radość, podziw, żart, przychylność, pobłażliwość, wzruszenie, poufałość, współczucie, ubolewanie;
- ekspresja (i waloryzacja) negatywna lub raczej negatywna: nostalgia, niedowierzanie, niezadowolenie, zniecierpliwienie, dystans, negacja, lekceważenie, rozczarowanie, zakłopotanie, ironia, tęsknota, smutek, złośliwość, gniew, zazdrość, pogarda, obraza, strach i lęk, żal, rubasznosc, grubiaństwo, wulgarność, agresja” (Rejter, 2006: 61).

Artur Rejter dostrzega przy tym, że zarówno prace Władysława Lubasia, jak i jego własne dowodzą, że znacznie częściej werbalizowane są emocje negatywne (Rejter, 2006: 61). Tym bardziej ciekawia rezultaty prowadzonych tu prac, które mają ukazać, jaki „rys emocjonalny” cechuje komunikację FUOK. Zwłaszcza, że zgodnie z odnotowywanymi przez Silke Jahr zasadami formułowania tekstu merytorycznego (a tak są tu traktowane publikacje FUOK), ten winien być pozbawiony emocji. Badaczka podnosi jednak, że wyłączenie emocji z merytorycznego, czy naukowego opisu ujmuje mu autentyczności. Co więcej, w swej książce *Emotionen und Emotionsstrukturen in Sachtexten: ein interdisziplinärer Ansatz zur qualitativen und quantitativen Beschreibung der Emotionalität von Texten* dowodzi, że powszechne przekonanie o neutralności tekstów merytorycznych jest błędne. Do tego postuluje, by autorzy, nierzadko podekscytowani wynikami własnych badań, dawali temu wyraz w swych pozycjach, co umożliwi czytelnikowi głębszy odbiór ich prac (Jahr, 2000: 2-3).

Odnosząc się do publikacji urzędu i zawartych w nich treści merytorycznych koncentrujących się wokół sfery bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, należy jednak zaznaczyć, że obok leksemów, które służą przede wszystkim wartościowaniu (*ładne/brzydkie, przydatne/szkodliwe*), istnieją też takie leksemy, których znaczenie implikuje ocenę, jak *pokój, sprawiedliwość, faszyzm, czy imperializm*. Wartościowanie jest tu związane z określonym stanowiskiem ideologicznym. Thea Schippan podkreśla w tym kontekście, że zbiór desygnatów danej nazwy obejmuje nie tylko jej cechy rzeczywiste, ale też komponent wartościujący i uwarunkowany emocjami, które oddziałują na emocje w procesie komunikacji. Słowa takie, jak *troskliwy, pomagać, mordować, przestępstwo, wierność* zawierają na tyle silny komponent wartościujący, że możemy na ich podstawie wnioskować

o wartościach ważnych dla danej grupy społecznej, czy językowej. Wywołują reakcję wskazującą na utrwalony emocjonalny stosunek danej społeczności do opisywanego zjawiska (Schippan, 1984: 146-147).

Thea Schippan zauważa przy tym, że niektóre przymiotniki, w tym *stary*, mogą stanowić zarówno element składowy ocen pozytywnych, jak i negatywnych. Pozytywne konotacje wywołują *stary koniak*, czy *stary druh*, ale *stare ubrania*, czy *stary chleb* już nie. Decydujące znaczenie dla wartościowania ma zatem społeczna praktyka, stosunek do ludzi i rzeczy. Ważny jest także ideologiczny wymiar wartościowania, zależny od obowiązującego ustroju politycznego i doświadczeń - klasa robotnicza NRD ceniła *starych towarzyszy*, przeciwników nazywała zaś pogardliwie *starymi nazistami* (Schippan, 1984: 150- 151).

Mając przy tym na uwadze, że w publicznej debacie skuteczność argumentów odwołujących się do emocji jest zdecydowanie wyższa niż takich, które odwołują się do rozumu (Bendyk, 2012: 75), nie zaskakuje więc, że w czasach PRL władza usiłowała za pomocą języka komunikacji politycznej, określanego też nowomową, upowszechniać jednoznaczny kod kulturowy, narzucać społeczeństwu „system wartości, symboli, mitów i stereotypów” (Kamińska-Szmaj, 2012: 83). Dlatego też w prowadzonych tu badaniach tak istotne znaczenie ma odwołanie do podstawy prawnej funkcjonowania państwa niemieckiego oraz FUOK. Jak wspomniano wyżej w tekście, zdecydowało ono m.in. o włączeniu do językoznawczej analizy wyrażenia *salafistische Bestrebungen* (*dążenia salafistyczne*), jako że te są rozpoznawane przez urząd w kontekście terrorystycznym.

3.2.4 Funkcja perswazyjna wypowiedzi

Jak zauważa Irena Kamińska-Szmaj, teksty poświęcone sferze polityki, tworzone przez ludzi polityki dla masowego odbiorcy, są zwykle podporządkowane dominującej funkcji perswazyjnej. Język polityki, jako funkcjonalna odmiana języka, „służy z jednej strony do opisywania i wyjaśniania działań instytucji i różnych organów życia politycznego, z drugiej zaś do wyrażania i kształtowania opinii na temat zjawisk, procesów i wydarzeń politycznych. Przede wszystkim jest jednak narzędziem wykorzystywanym do wpływania na postawy, zachowania i świat wartości współuczestników komunikacji politycznej” (Kamińska-Szmaj, 2012: 81).

Aktywność publicystyczno-informacyjna FUOK przybliża obywatelom działania państwa i próbuje kształtować stosunek opinii publicznej wobec ważnych z perspektywy

ochrony konstytucji zagadnień politycznych. Poprzez wykorzystanie narzędzia, jakim jest język próbuje budować propaństwową postawę we współuczestnikach komunikacji.

W świecie polityki „sterowanie za pomocą języka wiąże się z dążeniem do integracji wokół określonych haseł i takiego ujednolicania zachowań społeczeństwa, na jakim danym politykom zależy. Odbywa się to przede wszystkim poprzez wprowadzenie jednostki w pewien świat symboli, tj. narzucenie jej określonego języka” (Puzynina, 1997: 238). Tak może czynić FUOK w swoich publikacjach.

Walery Pisarek zauważa wręcz, że „1. wszelkie używanie języka służy przede wszystkim celom perswazyjnym; 2. perswazja słowna /= za pomocą języka naturalnego/ jest tylko jedną z form perswazji społecznej; 3. działalność perswazyjna w zakresie polityki i ideologii, czyli propaganda i agitacja, jest jedną z dziedzin społecznego mechanizmu perswazyjnego. Tym częściowym sądom towarzyszy wniosek ogólny: nie sposób precyzyjnie i ostro oddzielić analizy perswazyjnego użycia języka od analizy używania języka w ogóle, a propagandy sensu stricto od innych perswazyjnych działań społecznych. Stąd znaczna część tego, co się mówi o języku propagandy, odnosi się do używania języka w ogóle, a znaczna część tego, co się mówi o propagandzie i agitacji, odnosi się także do działalności perswazyjnej w ogóle, a więc np. do wychowania czy reklamy” (Pisarek, 1976: 7). Obecnie także do działalności z zakresu public relations.

W konsekwencji w odniesieniu do działalności FUOK spore znaczenie należy przypisać perspektywie czasowej jej oddziaływania. Ks. Jerzy Zwoliński zauważa bowiem, że „podtypami języka polityki są język propagandy i agitacji oraz język dyplomacji. Propaganda i agitacja są pokrewnymi działaniami perswazyjnego, różniącymi się dalekosiężnością celów pierwszej, a doraźnością drugiej” (Zwoliński, 2003: 102).

Przy realizacji celów komunikacyjnych instytucje publiczne nierzadko korzystają z dorobku public relations. Jak zauważa politolog Bogusława Dobek-Ostrowska, uznawany za ojca dyscypliny Edward Bernays dowodził, że „PR to dostarczanie społeczeństwu informacji, że jest to rodzaj perswazji mający zmieniać postawy klienta wobec instytucji i instytucji wobec klientów, tak, aby się one do siebie zbliżały. Inne definicje podkreślają, że jest to komunikowanie perswazyjne skierowane na publiczność, po to, aby zdobyć jej uznanie i akceptację działania instytucji” (Dobek-Ostrowska, 2006: 339).

Pomimo rozlicznych definicji public relations najmocniej utrwaliły się dwie zaproponowane w 1980 r. przez Public Relations Society of America. Obie plasują PR na najwyższym szczeblu kształtowania strategii oraz obejmują całość ich funkcji i specjalności:

„Public relations pomagają organizacji i jej otoczeniu w przystosowaniu się do siebie nawzajem.

Public relations to wysiłek organizacji skierowany w celu uzyskania współpracy grup ludzi” (Seitel, 2003: 10).

W konsekwencji „znaczna część realizowanych przez podmioty komunikowania publicznego aktów komunikacyjnych ma charakter perswazyjny, np. większość kampanii społecznych” (Dobek-Ostrowska, 2006: 355). Podmioty publiczne i prywatne chętnie korzystają z możliwości psychologicznego wywierania wpływu na otoczenie. Posiłkują się przy tym np. opracowaną przez Roberta B. Cialdinego zasadą lubienia i sympatii. Wiedzą, że perswazja będzie dalece bardziej skuteczna, w sytuacji, gdy podmiot cieszy się sympatią klientów, czy obywateli. Sympatię może wywołać zarówno odpowiedzialność społeczna podmiotu, jak też jego dobra znajomość po stronie klienta/obywatela wynikająca z aktywnej polityki informacyjnej organizacji (Budzyński, 2006: 15). W efekcie punktem wyjścia do prowadzonych tu rozważań będzie, jak zapowiedziano we wstępie do rozprawy, definicja jaką za Walerym Pisarkiem przedstawia Monika Winiarska, zgodnie z którą jawna oraz niejawna perswazja „to świadome działanie mające na celu promowanie zachowań, instytucji i idei związanych ze zdobywaniem, sprawowaniem i utrzymaniem władzy w państwie” (Winiarska, 2006: 165).

Podobnie można zdefiniować działalność publicystyczno-informacyjną FUOK. Urząd podejmuje intencjonalne działania na rzecz promocji propaństwowych zachowań, samej instytucji i idei demokratycznych. Należy przyjąć, że dąży jednocześnie do zachowania swej pozycji, co pozwala mu podejmować działania na rzecz bezpieczeństwa państwa. Pozycję utrzymuje i rozwija m.in. za pomocą działalności publicystyczno-informacyjnej, a w tej może posiłkować się perswazją.

Perswazja jest też bowiem, obok manipulacji, sugestii i oddziaływania na podświadomość, jedną z metod public relations. Każda z nich zakłada intencjonalne działania ukierunkowane na zmianę systemu wartości, postaw, przekonań i poglądów grupy odbiorców w odniesieniu do nadawcy i jego działalności (Knecht, 2005: 71).

Sam termin rozpowszechnił się w połowie XX wieku. Wcześniej funkcję perswazji przez więcej niż dwa tysiąclecia pełniło pojęcie retoryki rozumianej jako dar słowa, umiejętność wywierania wpływu na słuchaczy (Tokarz, 2006: 219).

Kenneth Burke podkreśla jednak, że właśnie perswazja stanowi kluczowy element retoryki. Badacz przywołuje Cyncerona, który definiował retorykę i jej synonim elokwencję jako mowę służącą przekonywaniu, Arystotelesa, dla którego była ona sednem retoryki,

czy Kwintyliana, który rozumiał retorykę jako cnotę, która pozwala czynić dobro poprzez mowę i której przypisywał funkcję perswazyjną (Burke, 1962: 573).

Badacz zauważa, że perswazja to pojemne pojęcie. Stanowi wyraz dążenia do uzyskania przewagi (jak ma to miejsce w przypadku sprzedaży czy propagandy), jej ślady odnajdujemy w zalotach, rzadzi towarzyską etykietą, jest obecna w nauczaniu czy kazaniach. Pojawia się też w czystej formie, gdy nie ma ukrytego celu, a jedynie rozacza własny czar. Na potrzeby swoich rozważań Kenneth Burke równolegle wprowadza także pojęcie identyfikacji. Ta pojawia się w słowach polityka, który zwracając się do farmerów sam wspomina, że był nim za młodu, nierzadko nawiązuje do statusu społecznego, wreszcie pozwala mistykowi równać się z własnym stwórcą (Burke, 1962: 522).

Autor podkreśla przy tym, że to [centralne w jego ocenie – przyp. autorki] pojęcie ściśle łączy się z pojęciem perswazji. Mówca stosuje perswazję, by przekonać publiczność do swoich racji, pragnie, by słuchacze identyfikowali się z jego interesami. Zjawisko identyfikacji wykorzystuje natomiast, by ustanowić więź ze słuchaczami. A zatem nie jest możliwe wyraźne rozgraniczenie pomiędzy perswazją, identyfikacją (rozumianą na wzór współlistotności, tj. współlistnienia, współdziałania i współtworzenia) i komunikacją, która stanowi immanentną cechę retoryki zawsze wymagającej audytorium. Zauważa jednak, że w zależności od pożądanego kierunku analizy mówca zyskuje na skuteczności posiłkując się w większym stopniu albo perswazją albo też identyfikacją (Burke, 1962: 570).

„Według Burke’a to, w jaki sposób mówimy jest naszą strategią reagowania na rzeczywistość. Używamy słów, by zająć wobec niej jakąś pozycję (Wasilewski, 2012a: 66). „Język określa [zatem – przyp. autorki] nasze relacje z innymi we wspólnym świecie. Musimy być zawsze kimś dla kogoś. Jeśli ktoś ma nas do czegoś przekonać, musi być albo zgodny z naszym wyobrażeniem autorytetu (np. strażak, policjant), albo do nas podobny pod względem zachowań, klasy społecznej, charakteru, doświadczeń. Identyfikacja – będąca dziś zjawiskiem powszednim w reklamie – została wprowadzona przez Burke’a jako podstawowe pojęcie. To właśnie ona, a nie perswazja, stanowi jądro retoryki. (...). (...) identyfikacja jest podstawą wyczuwania zbieżności interesów, podobnego widzenia świata czy po prostu poczucia zrozumienia. Jest możliwa, gdyż formujemy siebie czy swoją tożsamość przez wspólne wzrastanie pośród tak samo rozumianych fizycznych obiektów, dzielenie zajęć, wzorców zachowań, przekonań i wartości. (...). Przez językowe kreowanie odpowiedniej roli i interpretacje swoich działań mówca tworzy więc relację, która łączy jego i audytorium w retorycznym dramacie” (Wasilewski, 2012a: 67).

Na potrzeby jego analizy Kenneth Burke proponuje tak zwaną pentadę – zbiór pięciu kluczowych terminów, które pozwalają ukazać jak mówca narzuca swemu audytorium sposób postrzegania rzeczywistości, jak przekonuje publiczność do przyjęcia swojego punktu widzenia. We wstępie do swojej pozycji *A grammar of motives* autor proponuje pięć następujących kategorii: *act, scene, agent, agency, purpose* [akt, scena, aktor, sposób/narzędzie działania i cel – tłum. autorki] (Burke, 1962: xvii).

1. **„Akt:** nazywa to, co się wydarzyło w myślach lub w działaniu; jest odpowiedzią na pytania: co się stało? co się dzieje?
2. **Scena:** nazywa miejsce, w którym się ów akt dokonał, albo sytuację, w jakiej się wydarza; jest odpowiedzią na pytania: gdzie ma to miejsce? gdzie to się wydarza? na jakim tle mamy to widzieć?
3. **Aktor:** określa rolę tego, kto jest zaangażowany w działanie; to odpowiedź na pytania: kto ów akt zrobił? kto jest odpowiedzialny za to, że się wydarzył?
4. **Sposób działania lub wykonanie:** nazywa środki, sposoby lub narzędzia, którymi aktor się posługuje do wykonania tego, co się wydarzyło, co ma się wydarzyć; odpowiada na pytanie: co trzeba zrobić bądź co trzeba było zrobić w danej sytuacji, mając daną tożsamość, która wyznacza dany cel?
5. **Cel:** określa implikowany lub ustanowiony powód działania w akcji; odpowiada na pytanie: po co?” (Wasilewski, 2012a: 68-69).

Kenneth Burke podkreśla, że odbiorcy mogą sprzeciwiać się motywom, jakie kryją się za danym aktem, mogą różnić się w ich ocenie, rozmaicie mogą także odbierać sprawcę lub sposób i okoliczności, w jakich ten działał, mogą nawet spierać się co do tego, jak ów akt nazwać. Niezależnie jednak od powyższego każda wypowiedź na temat motywów będzie zawierała odpowiedź na pytanie co stanowiło przedmiot działania (akt), gdzie i kiedy miało ono miejsce (scena), kto za nim stał (aktor), jak działał (sposób/narzędzia działania) oraz dłaczego (cel) (Burke, 1962: xvii).

Dokonana za pomocą pentady analiza „stworzonego retorycznie dramatu” nie tylko ukazuje intencjonalność ludzkiego działania, ale też pozwala ujawnić prezentowany przez nadawcę światopogląd, i tak „skupienie się na **akcie** jest manifestacją zaangażowania w realizm; koncentrację na **scenie** można odczytać jako sposób na ograniczenie roli wolnej woli w działaniu i zwrócenie uwagi na determinizm sytuacyjny – ujęcie popularne zwłaszcza wśród adwokatów opowiadających o trudnym dzieciństwie i opresyjnym otoczeniu swoich oskarżonych klientów. Emfaza związana z rolą **aktora** podkreśla tożsamość,

wspólnotę i wynikający z niej obowiązek działania. Ciężenie ku rozważaniu **wykonania** może świadczyć o pragmatycznym podejściu, natomiast wystawianie na pierwszy plan **celu** może zdradzać inklinacje ku mistycyzmowi (Wasilewski, 2012a: 69).

Niezależnie od skłonności retora do danego elementu pentady, o jego umiejętnościach oratorskich, skuteczności perswazji miały podług Arystotelesa decydować trzy czynniki: *ethos* (odwołania do autorytetu i wiarygodności nadawcy), *pathos* (apel do emocji i przekonań), *logos* (skierowany do logiki i rozsądku)⁷³. Jacek Warchała zauważa, że „na tych trzech filarach wspiera się pierwszy w historii komunikacji perswazyjnej model mechanizmu przekonywania, polegający na rozgraniczeniu logicznych (sfera *logos*) i odmiennych od argumentacji logicznej (sfera *ethos* i *pathos*) środków uwierzytelniania. Sfera *ethos* i *pathos* należy do pragmatyki mowy i wiąże się z uczestnikami komunikacji: nadawcą i odbiorcą oraz ich sytuacją; sfera *logos* to sam komunikat – jego kształt i sposób, w jaki został przekazany odbiorcy. Zadaniem retoryki jest, według Arystotelesa, odkrywanie wiarygodnych środków, aby przekonać słuchacza” (Warchała, 2008: 281).

Jacek Wasilewski zwraca tu uwagę, że na akt komunikacyjny oddziałuje kilka podstawowych ról społecznych, jakie funkcjonują w każdej kulturze: role dominacyjne (rodzic, szef, sędzia), role niedominacyjne (rodzeństwo, przyjaciel, współobywatel) i role podporządkowane (dziecko, podwładny, osądzony). Stanowią one podbudowę innych specyficznych ról, które funkcjonują w oparciu o możliwości, jakie stwarza dana kultura. W efekcie kapłan, gdy udziela rozgrzeszenia, jest ojcem, a kiedy modli się wspólnie z wiernymi jest bratem i stosuje odpowiednie do tej roli adresatywy. Co więcej, rola nadawcy i odbiorcy uzupełniają się - gdy jeden dominuje, drugi jest podporządkowany (Wasilewski, 2012a: 69-70).

W rezultacie według badacza „retoryka zajmuje się więc ogólnie komunikacyjną kreacją ról, ich relacji i wartości przez nie reprezentowanych czy – na wyższym poziomie – uprawdopodobnianiem i podtrzymywaniem społecznych wersji rzeczywistości. (...). Możemy tutaj określić retorykę mianem inżynierii interpretacji i językowego oddziaływania – nauką skierowaną na odbiorcę, na wytwarzanie w jak najszerszym zakresie wśród członków danej grupy preferowanego przez nadawcę znaczenia” (Wasilewski, 2006: 12-13).

Zgodnie z teorią „klasycznej retoryki (...) celem mówcy jest pouczenie słuchaczy (*docere*), poruszenie ich (*movere*) lub wprawienie w zachwyt (*delectare*). Wyodrębniano więc, zgodnie z tym, trzy funkcje perswazji (*tria officia dicendi*):

⁷³ <http://www.leaderthoughtship.com/2012/12/using-ethos-pathos-and-logos-for.html> [dostęp: 22.06.2014 r.]

- funkcję pouczającą, informującą (*docere, probare*) – gdy mówca odwołuje się zasadniczo do intelektu słuchaczy;
- funkcję zniewalającą (*movere, permovere*) – gdy mówca odwołuje się zasadniczo do woli odbiorców, ich decyzji, gotowości do czynów;
- funkcję estetyczną (*delectare*) – gdy odwołuje się do uczuć, wykorzystuje przyjemność estetyczną słuchaczy” (Zwoliński, 2003).

Warto w tym miejscu także podkreślić, że choć współczesne badania nad technikami perswazyjnymi zapoczątkowali amerykańscy badacze na przełomie lat 40. i 50. XX wieku (Tokarz, 2006: 220), to wielu dzisiejszych teoretyków podkreśla niezmienną aktualność antycznej retoryki.

Jacek Warchala wskazuje, że obecnie *ethos* można rozumieć jako spoistość wizerunku, wyrazistość osobowości marki, jej rozpoznawalność. Zauważa, że tę kształtuje się za pomocą jednego z zadań PR, to jest poprzez budowę tzw. *corporate identity*, czyli tożsamości marki/firmy. *Pathos*, rozumiany jako potrzeba oddziaływania na odbiorcę, zyskuje współcześnie na sile poprzez zasięg środków masowego przekazu, jak też wykorzystywanie dedykowanych mediów. Kluczowe są tu jednak emocje. To one pozwalają pchnąć odbiorcę do pożądanых przez nadawcę zachowań czy określonego sposobu myślenia. *Logos* to reguły odnoszące się do budowy komunikatu. Ten stanowi element ukierunkowanej na określony cel strategii, której podporządkowuje się wszelkie działania. Winien składać się z komunikatów cząstkowych, które wspólnie tworzą komunikat globalny (rozumiany tu jako całościowy, a nie o światowym zasięgu). W odniesieniu do wiarygodności przedsiębiorstwa znaczenie będą miały takie komunikaty cząstkowe, jak kolorystyka raportu rocznego, dobór żurnalistów zaproszonych na konferencję prasową, jej lokalizacja, prezencja szefa, wystrój wnętrz, miejsce umieszczenia artykułu prasowego, itd. Wszystkie te czynniki łącznie (i szereg dalszych) zadecydują o reputacji firmy (Warchala, 2008: 281-286).

Jacek Warchala ukazuje także, że aktualność zachowały trzy spośród pięciu działów klasycznej teorii retorycznej. Zauważa, że *inventio*, dobór argumentów, oznacza w odniesieniu do PR-u dobór i prezentację faktów. Podkreśla przy tym jednak różnicę pomiędzy selekcją faktów na potrzeby dziennikarskiego opisu zaistniałej sytuacji a doбором argumentów w praktyce public relations. W drugim przypadku fakty gromadzone są na wzór argumentów dobieranych przez retora w celu udowodnienia postawionej tezy. Dziennikarz dąży do obiektywnego opisu zdarzeń, pijarowiec jest motywowany interesami podmiotu,

który reprezentuje. *Dispositio* to uporządkowanie materiału - wymaga go każdy komunikat, czy to globalny (kampania PR-owa), czy częściowy. Każda kampania ma własny rytm warunkowany porządkiem, jaki nadano jej elementom, posiada wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Każdy komunikat częściowy ma własną strukturę, np. przyciągający uwagę czytelnika schemat odwróconej piramidy, w którym na początku komunikatu prezentuje się najbardziej aktualną informację (choć to sprzeczne z chronologią zdarzeń i ciągiem przyczynowo-skutkowym). *Elocutio*, a więc dobór funkcjonalnych form stylistycznych, w przypadku public relations odnosi się w głównej mierze do naśladownictwa tekstów dziennikarskich (informacyjnych, publicystycznych), tak by w ich formie zawrzeć tekst właściwy, tj. PR-owy. Tekst ten udaje więc inny tekst, brak mu własnego językowego oblicza. Jest prosty w odbiorze, niewyszukany, nie razi przejawami łamania normy składniowej czy fleksyjnej, nie drażni nadmiarem terminologii czy neologizmami, albowiem ma przyciągać jak najliczniejsze grono odbiorców (Warchała, 2008: 286-295).

Podobne rozważania prowadzi Jacek Wasilewski. Badacz próbuje wskazać współczesne dyscypliny, które mogą być pomocne w konstruowaniu udanej mowy w odniesieniu do każdego z jej pięciu działów. Szczególne znaczenie przypisuje *inventio*. W ocenie badacza dzisiejsza sfera publiczna jest zdominowana przez ikoniczność, a każdy produkt można przedstawić marketingowo jako posiadający własną markę/symbol/znak. Zgodnie z klasyczną teorią retoryki te cechuje etos, jednak charakterystyczny dla obecnych czasów pośpiech sprawia, że odbiorca nie dąży do poznania jego właściwej treści. Co więcej, dzięki mediom wizualnym aktualnie mogą zostać zikonizowane wszelkie treści. W efekcie to nie treść przekonuje odbiorcę, ale etos, rozumiany tu jako kontekst narracyjny, w jakim prezentowane są ikony. Komunikacja odbywa się zatem za pomocą skrótów, a ikony mogą kryć rzeczywiste treści albo też jedynie je symulować (Wasilewski, 2012b: 15).

W odniesieniu do *dispositio* Jacek Wasilewski wskazuje na szczególne znaczenie doboru medium. Każde wymaga innego zestawu argumentów, każde innej ich kompozycji. Inaczej przekonuje reklama, inaczej radio, inaczej akwizytor (Wasilewski, 2012b: 16-17).

Badacz podnosi także, iż „jeśli przyjmiemy, że perswazyjny spektakl wizualny w zmedializowanym świecie bywa najczęściej komunikatem retorycznym, to w obręb **elocutio** – oprócz wiedzy i metod z takich dyscyplin, jak: socjologia języka, stylistyka językowa, psychologia komunikacji – powinny wchodzić również te wpływające na etos: poetyka designu, zasady montażu, historia rozrywki i sztuki jako zasób intertekstów” (Wasilewski, 2012b: 17-18).

Odnośnie działu *memoria* Jacek Wasilewski stwierdza, że ten współcześnie w dużej mierze stracił na znaczeniu. Prompter sprawił, że mówca nie musi dziś poświęcać czasu sztuce zapamiętywania wystąpienia. Obecnie ważne jest, by to odbiorca je zapamiętał. Nastąpiło tu więc wyraźne przusunięcie akcentu z retora na audytorium. Piszący teksty reklamowe copywriterzy, czy też osoby pracujące nad przemówieniami usiłują sformułować chwytliwy slogan, jeden niezwykły wers, który wszystko streści, zapadnie w pamięć i odbije się szerokim echem w dyskursie publicznym (Wasilewski, 2012b: 20-21).

W stosunku do działu *actio* badacz zauważa, że poświęcona sztuce głoszenia nowożytna dydaktyka wymagałaby uwzględnienia teorii teatru i performance'u, zagadnień aktorstwa; rytualizacji zachowań; a ponadto szeroko pojętej edukacji medialnej (umiejętność wykorzystywania przestrzeni filmowej i wirtualnej, techniki wymowy czy montażu, itp.) (Wasilewski, 2012b: 22).

Paweł Nowak wskazuje natomiast na silny związek retoryki z propagandą polityczną, które niezależnie od okresu w dziejach łączy polityka i jej przejawy. Jest przy tym świadomy, że zestawienie to pozostaje dla większości kontrowersyjne, jako że retoryka połączona z perswazją jawi się jako etyczne działanie na rzecz publiczności, podczas gdy propaganda kojarzy się z naganną moralnie manipulacją i jest zwykle przypisywana erystyce i demagogii. Badacz podkreśla jednak, że jeśli przyjmiemy, iż polityka to działania, jakie podejmuje ośrodek decyzyjny dla realizacji własnych celów, albo też działania obliczone na zdobycie czy utrzymanie władzy, wówczas otwiera się w ramach polityki pole do działań retorycznych. Wynika to z faktu, że społeczeństwo odbiera politykę jako zdominowaną przez działania werbalne, a mając na względzie fakt, że często nie treść, a sposób formułowania myśli decydują o sukcesie danego polityka czy ugrupowania politycznego, te będą szukały sposobów, by przemawiać udanie. Nadawca będzie więc starał się przekonać do swoich racji poprzez perswazję dostosowaną do potrzeb odbiorcy, a ten nierzadko przedkłada mniemania i opinie nad obiektywną prawdę. W efekcie retoryka i propaganda niezmiennie sobie towarzyszą (Nowak, 2008: 207-208).

Tym samym uzasadnionym będzie stwierdzenie, że obecnie „komunikowanie perswazyjne to kompleksowy, interaktywny proces, w którym nadawca i odbiorca są połączeni werbalnymi i niewerbalnymi symbolami. Perswadujący próbuje wpłynąć na drugiego uczestnika procesu po to, aby zmienić jego reakcje, zachowania, ukształtować nowe postawy, lub zmodyfikować już istniejące, i sprowokować do działania/akcji zgodnie z intencją nadawcy” (Dobek-Ostrowska, 2006: 85).

„Podmiotem perswazji są ludzie, rzeczy, idee, wartości, wszystko co można wartościować na płaszczyźnie intelektualnej, emocjonalnej i moralnej” (Dobek-Ostrowska, 2006: 85)⁷⁴. W celu nadania działaniu perswazyjnemu impetu wykorzystuje się zaś trzy techniki: „1. apelowanie o zajęcie określonego stanowiska i podjęcie określonego działania; 2. sugerowanie pożądaných interpretacji i ocen; 3. argumentowanie – racjonalne uzasadnienie słuszności prezentowanych poglądów” (Zwoliński, 2003: 106).

Według Mirosława Karwata perswazja „polega więc na skłanianiu innych ludzi do zaakceptowania naszych poglądów i celów na podstawie przekonywania, pozyskaniu ich zainteresowania, zrozumienia i aprobaty dla naszych zamiarów i racji. To umożliwia z kolei skłonienie ich do zachowania zgodnego z naszą wolą, do współdziału. Jest to droga od wzajemnego zrozumienia do aprobaty i poparcia. Opiera się na założeniu, że różnica nie musi być sprzecznością i może być przezwyciężona lub zniwelowana. Dlatego właśnie metody perswazyjne towarzyszą negocjacjom i przetargom, są sposobem wypracowywania kompromisu lub konsensusu (porozumienia jednogłośnego)” (Karwat, 2000: 28).

Jacek Warchała podkreśla, że „perswazja, której natura jest pragmatyngwistyczna, wiązana być powinna z działaniami komunikacyjnymi sensu stricto, a więc działaniami nastawionymi na koordynację i porozumienie. W tym sensie perswazja jest mechanizmem koniecznie towarzyszącym komunikowaniu” (Warchała, 2004: 41).

Zdaniem Mirosława Karwata „w węższym znaczeniu perswazja jest synonimem rzetelnej argumentacji racjonalnej: warunkiem nakłonienia innych do poparcia dla nas lub uzyskania posłuchu jest rzetelna interpretacja zjawisk, fakty, logiczne wnioski wyciągnięte z poprawnego rozumowania. Ten sposób oddziaływania na innych uwieczniony został w znanej lapidarnej maksymie: Plus ratio quam vis – raczej racją (słusnością, dowodem) niż siłą; czemu odpowiada też współczesna popularna formuła: siła argumentów, a nie argument siły (Karwat, 2000: 29).

Ciekawy model argumentacji proponuje Stephen Toulmin. Badacz zwraca uwagę, że moralność i etyka współlistnieją z kontekstem społecznym. Kanon etyczny reguluje funkcjonowanie danej społeczności, funkcjonuje ona w oparciu o pewien kodeks moralny.

⁷⁴ Umieszczenie podrozdziału poświęconego funkcji perswazyjnej wypowiedzi (3.2.4) po podrozdziale dotyczącym wartości (3.2.1) jest intencjonalnym działaniem autorki, pomimo że w przytoczonym tu cytacie i w dalszych częściach rozprawy stwierdza się, że wartościowanie jest elementem perswazji, a zatem ta jest wobec wartościowania pojęciem nadrzędnym. Rozprawę poświęcono jednak w głównej mierze analizie wartości oraz antywartości w wypowiedziach publicystyczno-informacyjnych FUOK, podczas gdy opis stosowanej w komunikacji urzędu perswazji, manipulacji czy dorobku programowania neurolingwistycznego stanowić ma jej uzupełnienie (co zaznaczono już we Wstępie). Zamysł ten odzwierciedla zarówno budowa pracy, jak i klucza kategoryzacyjnego, a ponadto kolejność prowadzonych za jego pomocą badań i prezentacji ich wyników w rozdziale 4.

Kodeks ten sprawia, że członkowie społeczności czują się moralnie zobowiązani realizować własne zamierzenia w sposób, który nie przysparza trudności pozostałym. Etyka przydaje więc harmonii pragnieniom i działaniom członków społeczności. Rozważaniom tym Stephen Toulmin poświęca swoją pierwszą pozycję z 1950 r. pod tytułem *An Examination of the Place of Reason in Ethics*, która została pomyślana jako rozwinięcie teorii Ludwiga Wittgensteina. Wyprowadza na jej łamach cztery typy argumentów moralnych, tj. argumenty deontyczne, teleologiczne, dotyczące zasad oraz stylów życia (Zarębski, 2005: 8-9).

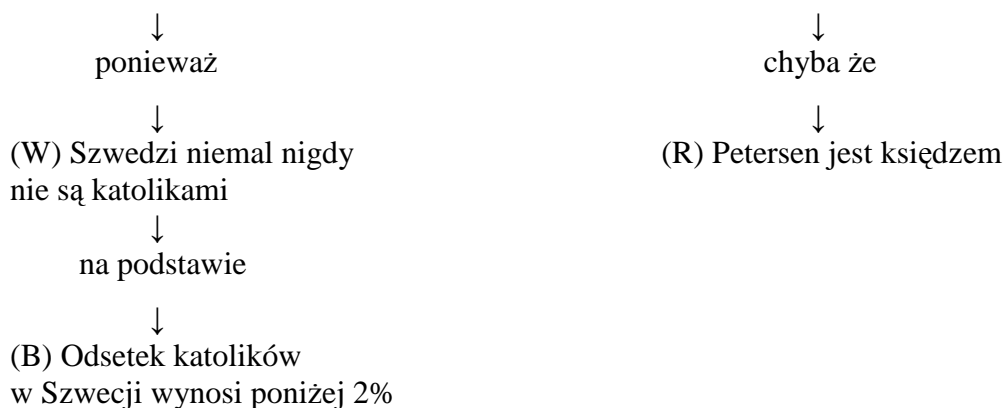
Co więcej, zawarte w niej przemyślenia stanowią podwaliny opracowanej przez Stephena Toulmina pozaformalnej teorii argumentacji, jaką przedstawił w *The Uses of Argument* z 1958 r. Właściwe logice czy matematyce wnioskowanie przeprowadzane w oparciu o schemat przesłanka/kolejna przesłanka/wniosek badacz mianuje wnioskowaniem analitycznym lub teoretycznym. Przeciwstawia mu wnioskowanie typu substancjalnego lub praktycznego, wskazując, że tradycyjna logika nie decyduje o skuteczności, czy znaczeniu praktycznych argumentów. W jego ocenie wnioski oparte na argumentach analitycznych zawierają jedynie to, co jest zawarte w przesłankach, podczas gdy konkluzja argumentu substancjalnego wykracza poza informacje zawarte w danych. Tak więc, gdy używamy argumentów analitycznych opieramy nasze twierdzenia na stałych uniwersalnych zasadach, nie uwzględniając wyjątków czy szczególnych okoliczności, w jakich dany wniosek może być prawdziwy. Inaczej w argumentacji substancjalnej; oparte na niej twierdzenia obejmują szerszy, w tym czasowy, kontekst sytuacyjny. Stephen Toulmin formułuje w efekcie model argumentu praktycznego, którego główne zadanie polega na uzasadnianiu roszczeń (konkluzji), a nie na analitycznych inferencjach od przesłanek do wniosku (Zarębski, 2005: 10-11).

„Umysły ściśle mogą, jeśli zechcą, opracowywać kolejne abstrakcyjne schematy formalne—wzorce potencjalnych argumentów oderwanych od rzeczywistej dyskusji w każdym znanym obszarze. Powinni jednak powstrzymać się od przenoszenia uzyskanych tą drogą wyników na inne dyscypliny, chyba że są przygotowani na to, by uczynić to, co, jak tu spostrześliśmy, uczynione być musi—by poddać drobiazgowej analizie logiczny ciąg, strukturę i *modus operandi* wszelkich nauk spoglądając na nie okiem naturalisty, bez z góry przyjętych osądów i uprzedzeń przyswojonych z zewnątrz. Pozwoli to zrozumieć i opisać argumenty z każdej dziedziny takimi, jakimi są, ujawnić, w jaki sposób funkcjonują; nie zaś przygotowywać się do tego, by wyjaśniać dlaczego, lub by demonstrować, że koniecznie muszą funkcjonować. Słowem, to, co jest tu potrzebne,

to nie epistemologiczna *teoria* a epistemologiczna *analiza*”⁷⁵ [tłum. własne autorki] (Toulmin, 1974: 258).

Zaproponowany przez Stephena Toulmina schemat argumentu substancjalnego obejmuje takie elementy, jak: „*claim* (roszczenie), *data* (*grounds*) (podstawy, dane), *warrant* (uzasadnienie, gwarancja), *modal qualifiers* (operatory modalne, jak wyrażenia ‘przypuszczalnie’, ‘niemal z całą pewnością’, *backing* (wsparcie), *rebuttal* (odparcie, ‘przeciwdowód’). Toulmin podaje między innymi następujący przykład:

(D) Petersen jest Szwedem → więc, (Q) niemal na pewno, - (C) Petersen nie jest katolikiem



C [claim] jest tutaj konkluzją pojętą jako roszczenie ważnościowe, D [data] są danymi, czyli zdaniami o faktach, które przytaczamy na poparcie naszego roszczenia (konkluzji); W [warrant] jest regułą inferencji, gwarancją pozwalającą prawomocnie przejść od danych do konkluzji. B [backing], czyli wsparcie, jest zdaniem o faktach, które uzasadnia prawomocność reguły inferencji W, a jego treść zmienia się zależnie od dziedziny argumentu. Natomiast Q [qualifier] jest współczynnikiem modalnym, którego zadaniem jest określić stopień pewności, z jakim konkluzję można przyjąć, zazwyczaj za pomocą słów ‘prawdopodobnie’, ‘niemal na pewno’, ‘z pewnością’. Zadaniem R [rebuttal], czyli przeciwdowodu (odparcia), jest wskazać na ewentualne okoliczności przemawiające za odrzuceniem roszczenia” (Zarębski, 2005: 11).

W kolejnej pozycji, *Human Understanding* z 1972 r., Stephen Toulmin dowodzi, że pojęcia nie są bytem stałym, mają własną historię, podlegają zmianom. Powyższe wynika

⁷⁵ Brzmienie oryginału: „The mathematically-minded may, if they please, work out further abstract formal schemata—patterns of possible arguments detached from the actual business of arguing in any known field. But they should beware of fathering results on to any of the existing sciences unless they are also prepared to do what we have here seen must be done—scrutinise the logical history, structure and modus operandi of the sciences using the eye of a naturalist, without preconceptions or prejudices imported from outside. This will mean seeing and describing the arguments in each field as they are, recognising how they work; not setting oneself up to explain why, or to demonstrate that they necessarily must work. What is required, in a phrase, is not epistemological *theory* but epistemological *analysis*” (Toulmin, 1974: 258).

z racjonalności człowieka, która sprawia, że ten nie trwa przy niezmiennych ideach, lecz je rozwija. Według teorii badacza pojęcia podlegają więc ewolucji na wzór żywych organizmów. Podobnie do nich funkcjonują w ramach określonej populacji, która działa na zasadach zbliżonych do funkcjonowania biologicznej populacji organizmów. Trwałość danego pojęcia uwarunkowana jest jego funkcjonalnością i zdolnością adaptacji do środowiska, a jego wymiana, czy wymiana kilku pojęć w obrębie populacji nie oznacza zmiany całej populacji. Racjonalność nauki jest zatem, podług autora, racjonalnością ekologiczną (Zarębski, 2005: 12-14).

W napisanej w latach 80. XX w. książce *Kosmopolis: ukryty projekt nowoczesności* Stephen Toulmin zauważa: „Od dziś nadrzędne zadanie administratorów i polityków nie może już polegać na zwiększeniu kompetencji, władzy i chwały scentralizowanych narodowych instytucji, które ukształtowały się i funkcjonowały w nieskrępowany sposób w czasie rozkwitu państwowości narodowej, kiedy to suwerenność stanowiła cel sam w sobie. Potrzebujemy raczej rozproszyć tę władzę i dostosować ją z większą wnikliwością i dokładnością: z jednej strony do potrzeb lokalnych środowisk i społeczności, a z drugiej do szerszych ponadnarodowych funkcji” (Toulmin, 2005: 229).

Fragment ten przypomina raczej *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny* Noama Chomsky’ego, jednak autor z powyższej myśli wywodzi tę o znaczeniu siły oddziaływania: „Nasze myślenie o porządku społecznym, podobnie jak o porządku natury, wciąż zdominowane jest przez Newtonowski wizerunek potężnej władzy, egzekwowanej przez suwerenny podmiot dzięki działaniu centralnej siły, utraciliśmy natomiast wrażliwość na te wszystkie aspekty, w których społeczne i polityczne sukcesy zależą od wpływu, a nie od siły” (Toulmin, 2005: 232).

Jak przywołuje zaś za innymi badaczami Jacek Wasilewski, to właśnie „język jest symbolicznym sposobem wpływania na innych ludzi i kontrolowania ich lub odwrotnie - sposobem, dzięki któremu redukujemy tę zależność. Pod warunkiem, że komunikat wyjściowy jest fortunny, za pomocą języka wpływa się na rzeczywistość społeczną i w języku zawarta jest siła tego wpływu” (Wasilewski, 2006: 36).

W dyskursie „dominuje ten, kto ustala relacje i definiuje sytuację społeczną. Na makropoziomie za pomocą władzy nad językiem i za pomocą mediów ustala się relacje w całej rzeczywistości społecznej” (Wasilewski, 2006: 456). Jerzy Bralczyk zauważa w rezultacie, że stosowany w publicznej wypowiedzi „język opisu rzeczywistości dostarcza odbiorcom wzorów dla ich własnych opisów. Język stabilizuje nasze wyobrażenia o świecie,

często wyręczając nas także w refleksji nad doznawaną rzeczywistością” (Bralczyk, 2003: 118).

Jacek Wasilewski dodaje: „Jednostki lub instytucje, które zdołają narzucić swój dyskurs, a co za tym idzie, swoje rozumienie świata i hierarchię wartości, tworzą system społeczny. Podstawowymi ‘maszynami’ w produkcji dyskursu są: kategoryzacja świata oraz związane z nią: nazywanie, definiowanie i wartościowanie”. Zauważa przy tym, że „systemowa produkcja takiego języka jest sprawą instytucjonalną – dyskurs może być produkowany przez religię, szkołę, władze polityczne itd.” (Wasilewski, 2006: 463).

„Producentem” może być w tym rozumieniu także służba specjalna. Jednak choć komunikacja FUOK ma charakter instytucjonalny, to nie stanowi wyrazu dominacji urzędu nad obywatelem. Przewagę służby można raczej porównać do dominacji przez opiekę w relacji rodzic-dziecko, o której następująco pisze Jacek Wasilewski: „Jest to relacja hierarchiczna i dominacyjna, oparta jednak nie na eksploatacji, a na wspólnocie” (Wasilewski, 2006: 269).

Ważne pozostaje zatem, by komunikacja FUOK odwoływała się do zasad społecznej uczciwości. Jak zauważa za Paulem Grice’em Jerzy Bralczyk, „wszystkie nasze kontakty językowe dają się ująć w reguły przyzwoitości, zwane też regułami kooperacji (...). Według niektórych koncepcji można je sprowadzić do czterech zasad: zasady ilości (mów tyle, ile trzeba – nie więcej i nie mniej); zasady jakości (mów to, co uznajesz za prawdziwe); zasady odpowiedniości (mów na temat); oraz zasady porządku (mów jasno i w sposób uporządkowany)” (Bralczyk, 2004a: 27).

Należy przyjąć, że FUOK stosuje się do tych zasad. Urząd podlega ministrowi spraw wewnętrznych RFN, a niemieckie MSW opracowało i wydało w 2008 r. dedykowany sektorowi publicznemu oraz prywatnemu informator pod tytułem *Komunikacja kryzysowa (wytyczne dla organów administracji oraz przedsiębiorstw)*, który zawiera szereg zaleceń na potrzeby prowadzonej przez nie komunikacji (Sacewicz, 2012c: 247), w tym takie, które uwzględniają wyżej wymienione „reguły kooperacji”.

Dzięki nim działania perswazyjne urzędu zyskują na sile. To szczególnie ważne z uwagi na fakt, że perswazja ma wyłącznie komunikacyjny charakter, nie ma wymiaru fizycznego, a jedynie symboliczny (Tokarz, 2006:195).

W ocenie wielu badaczy niemożliwe pozostaje wręcz rozróżnienie perswazji od samego zjawiska komunikacji, jako że zamiar komunikowania się i zamiar wywarcia wpływu pozostają tożsame, a w konsekwencji brak intencji oznaczałby brak przekazu (Tokarz, 2006: 196). Za działalnością publicystyczno-informacyjną FUOK bezspornie zaś

stoi wola oddziaływania na publiczności, stąd urząd będzie nie tylko informował, ale też starał się kształtować prodemokratyczne postawy za pomocą komunikowania perswazyjnego, wykorzystując do tego celu wszelkie narzędzia, które podniosą skuteczność prowadzonych działań.

Komunikowanie perswazyjne tym się bowiem różni od komunikowania informacyjnego, że obiektem wymiany nie jest czysta, prawdziwa i obiektywna informacja. Jego właściwością jest takie oddziaływanie na odbiorcę, aby w procesie komunikowania nakłonić go do akceptacji poglądów, przyjęcia nowych postaw i zachowań, zgodnych z intencją nadawcy. Proces ten ma przy tym charakter dobrowolny, nie towarzyszą mu żadne środki przymusu” (Dobek-Ostrowska, 2006: 85).

Świadomość odbiorcy co do tego, że nadawca pragnie wywierać wpływ na jego poglądy i postawy ma tu bowiem zasadnicze znaczenie. Nakłanianie przebiega tu z udziałem i za zgodą odbiorcy (Stawnicka, 2012: 28). W innym wypadku mamy do czynienia z manipulacją.

Tak więc „perswazja – to namawianie kogoś czy przekonywanie o czymś lub do czegoś. Ma wywołać w osobie pragnienie, chęć czy pożądanie czegoś. Z punktu widzenia manipulacji czegoś, z czego osoba wywierająca wpływ, czyli w tym wypadku używająca siły perswazji, czerpie zysk. Można zatem powiedzieć, że to ‘sztuka nakłaniania ludzi do zrobienia czegoś, czego nie zrobiliby, gdyby ich o to nie prosić’” (Jarmuła, 2006: 96).

W konsekwencji Dorota Zdunkiewicz-Jedynak proponuje, by w celu rozgraniczenia pojęć perswazji i manipulacji odwoływać się właśnie do *intencji mówiącego*. Zauważa przy tym, że odbiorca może świadomie poddawać się wpływowi nadawcy, a siła perswazji nadawcy może wzrastać, gdy intencje nadawcy eksponowane są w sposób otwarty (Stawnicka, 2013a: 60), tak jak w przypadku działań publicystyczno-informacyjnych FUOK, które zasadzają się na podstawach prawnych regulujących funkcjonowanie urzędu. Dają one także wyraz *intencji mówiącego* i sytuują komunikację urzędu po stronie etycznej perswazji, a nie jej złego alter ego.

Komunikowanie perswazyjne jest w konsekwencji procesem wymiany. Procesem interaktywnego uzależnienia, w którym nadawca realizuje potrzeby odbiorcy, a w zamian za realizację swoich życiowych potrzeb czy życzeń odbiorca akceptuje wpływ nadawcy (Dobek-Ostrowska, 2006: 85).

Nadawcą mogą kierować przy tym intencje takie, jak:

- „zmiana istniejących postaw, tj. osłabienie postawy i zmiana jej znaku;
- wzmocnienie istniejącej postawy;
- uformowanie nowej, nieistniejącej dotychczas postawy” (Dobek-Ostrowska, 2006: 85).

Jak podnosi Walery Pisarek, „w każdym działaniu perswazyjnym za pomocą znaków językowych nadawca stara się, aby odbiorcy 1. zauważyli jego wypowiedź, 2. zainteresowali się nią, 3. przeczytali ją lub jej wysłuchali, 4. zrozumieli ją właściwie, 5. zaakceptowali zawartą w niej treść /tzn. zajęli postawę propagowaną przez dany tekst/, 6. zapamiętali treść wypowiedzi, 7. zachowywali się zgodnie z intencją jej autora” (Pisarek, 1976: 39).

Równocześnie jednak, powołując się na liczne badania, które dowodzą, że samo zapamiętanie informacji nie zawsze skutkuje zmianą postawy odbiorcy, badacz podkreśla, że jeśli nawet nadawcy uda się osiągnąć wszystkie wyżej wymienione cele, to i tak nie będą one stanowiły „warunków wystarczających do kształtowania lub zmiany samych postaw” (Pisarek, 1976: 40). Całkowicie jednak tej możliwości nie wyklucza. Przywołuje często podnoszony przykład sukcesu propagandy hitlerowskich Niemiec, która skutecznie manipulowała świadomością społeczną. I choć zaznacza przy tym, że kwestia skuteczności działań propagandowych jest bardziej złożona (Pisarek, 1976: 35), to jednak równocześnie dowodzi, że „ukształtowanie postawy odbiorców wobec całkowicie nieznanego im przedmiotu, łatwiej jest upowszechniać nacechowaną perswazyjnie nazwę przedmiotu, dla którego odbiorcy jeszcze żadnej nazwy nie znają, aniżeli zastąpić już upowszechnioną nazwę – nazwą inną” (Pisarek, 1976: 49). Rada ta dowodzi, że Walery Pisarek nie odbiera językowi zdolności zmiany postaw.

Inni badacze dostrzegają natomiast, że w zależności od charakteru intencji nadawca może realizować swoje cele komunikacyjne (w tym te związane z kształtowaniem postaw) za pomocą trzech typów perswazji:

- perswazji przekonującej (etyczna: obie strony dążą do porozumienia, nawet kosztem odstąpienia od posiadanych przekonań czy wyznawanych wartości);
- perswazji nakłaniającej (ambiwalentna: przyciąga odbiorcę do idei, postaw i zachowań, z którymi identyfikuje się nadawca; fundament reklamy i propagandy);
- perswazji pobudzającej (kontrowersyjna etycznie: rodzaj agitacji mający na celu narzucenie odbiorcy określonego wzoru zachowań; korzysta z sugestii, haseł, skrótów myślowych, obietnic, kłamstw, świadomej manipulacji informacją,

chwyłów socjotechnicznych; znajduje zastosowanie w czarnym pijarze i negatywnej reklamie) (Dobek-Ostrowska, 2006: 85-86).

Powyższe wynika wprost z funkcji języka. Renata Grzegorzczkowska wyróżnia wśród nich „funkcję nakłaniającą, która realizuje się poprzez: a) wywołanie działania słownego (pytania, rady i dyrektywy: rozkazy, groźby, prośby itp.); b) wpłynięcie w pewien sposób na odbiorcę, przede wszystkim na jego stan mentalny za pomocą perswazji lub przez działania manipulacyjne unikające jawnego przekonywania” (Stawnicka, 2013a: 59). Część badaczy uważa nawet, że nakłaniająca funkcja języka jest jego najbardziej pierwotną cechą (Tokarz, 2006: 194).

Jadwiga Puzynina stwierdza, że „nakłanianie jest (...) formą walki słownej o jakieś sprawy, o to, by ludzie myśleli, czuli, zachowywali się tak, jak tego chce nakłaniający. Można [zaś – przyp. autorki] nakłaniać przez perswazję (uczciwą i nieuczciwą) (...)” (Puzynina, 1997: 232-233).

Jerzy Bralczyk zauważa ponadto, że „przy założeniu realności nakłaniania (tzn. przy przyjęciu, że tekst propagandowy jest rzeczywiście nakłaniający) słuszne wydaje się rozróżnienie dwóch aspektów nakłaniania, które tu umownie zostaną nazwane dyrektywnością i perswazją. Odpowiednio można wyróżnić dyrektywne i perswazyjne zachowania językowe. Za dyrektywne uznamy wezwania do zachowań aktywnych (nawet wezwania pośrednie), za perswazyjne – wypowiedzi stymulujące postawy, które z kolei powinny sprzyjać pożądanym zachowaniom. Tak więc np. apele byłyby dyrektywne, a np. oceny – perswazyjne” (Bralczyk, 2007: 78).

Do czynników, jakie wpływają na efektywność perswazji zaliczamy z kolei:

- „źródło przekazu (kto mówi?),
- charakter przekazu (jak to mówi?),
- cechy audytorium (do kogo mówi?)” (Jarmuła, 2006: 98).

Już Arystoteles zauważał w swej słynnej *Retoryce*, że „jesteśmy (...) na ogół skłonni łatwiej i szybciej uwierzyć we wszystkim ludziom uczciwym, a zwłaszcza w sprawach niejasnych i spornych (...). Nieprawdą jest przy tym (...), że szlachetność mówiącego nie ma żadnego wpływu na siłę przekonywania. Wprost przeciwnie – można powiedzieć – charakter mówcy daje największą wiarygodność (jego argumentom)” (Arystoteles, 1988: 67-68).

Wiarygodność przekazu uzależniamy więc od autorytetu nadawcy, jego bezstronności oraz przekonania co do tego, że nie usiłuje wpłynąć na nasze stanowisko (Jarmuła, 2006: 99). Co więcej, „wiarygodność nadawcy a tym samym i efektywność oddziaływania może

wzrosnąć, jeżeli wyraża on stanowisko wyraźnie sprzeczne z jego własnym interesem (...)
(Nawrocki, 2007: 101).

W zależności od interesu / celu, jaki powoduje nadawcę „przekazy dzieli się na:

- informacyjne – cel: wzrost świadomości i wiedzy indywidualnej jednostki; wyjaśnianie, instruktaż postępowania w określonych sytuacjach; kreowanie wzajemnego porozumienia; brak intencji wpływu;
- perswazyjne – cel: wykształcenie nowych postaw, zachowań lub zmiana już istniejących; w sposób dobrowolny, tj. bez stosowania jakichkolwiek środków przymusu;
- prowokujące do określonych zachowań – propaganda – odwołuje się do informacji i perswazji jako środków psychologicznego oddziaływania; promuje zdecydowanie interes nadawcy, nie zawsze zgodny z interesem odbiorcy”
(Furgała/Tulej/Szlachter/Chomentowski, 2011: 461).

W badaniach tu prowadzonych istotne będą typy przekazów, jakie FUOK wybiera do prezentacji istotnej dla bezpieczeństwa RFN problematyki i jakie typy perswazji przy tym stosuje.

Decydująca dla recepcji przekazu jest także znajdująca w nim zastosowanie argumentacja, jednostronna albo dwustronna. Gdy nadawca prezentuje wyłącznie własną opcję wówczas łatwiej mu pozyskać osoby, które cechują się słabą wiedzą wyjściową i które nadmiar informacji mogłby jedynie wprowadzić w konfuzję. Argumentacja jednostronna skuteczniej przekona także osoby, które dzielą stanowisko nadawcy przekazu i szukają jedynie jego umocnienia. Argumentacja dwustronna, czyli taka w której nadawca prezentuje zarówno własne postulaty, jak i postulaty oponentów silniej przekona osoby o szerszej wiedzy, uczyni też nadawcę bardziej wiarygodnym w ich oczach, sprawi że ten wyda się osobą uczciwie prezentującą sprawę i umiejętnie odpierającą argumenty drugiej strony (Jarmuła, 2006: 101-103). Stosuje się przy tym zarówno argumenty oparte na solidnych podstawach (faktach, badaniach, statystykach), które mają skłonić osobę przekonywaną do myślenia nad danym zagadnieniem, albo też sygnały, które mają w niej wzbudzić akceptację bez dokładnego przemyślenia problemu (Jarmuła, 2006: 97).

Warto tu zauważyć, że „tzw. ‘propaganda faktów’ (a szczególnie ‘faktów tłumaczących’ czy ‘faktów zadziwiających’) niemal cieszy się szacunkiem u odbiorców” (Golka, 2008: 116). Mimo to ludzie chętniej ulegają sądom pojedynczych znanych im osób,

nawet jeśli te stoją w sprzeczności z jednoznacznymi danymi statystycznymi (Jarmuła, 2006: 101).

Posługiwanie się perswazją wymaga jednak nie tylko sprawnej argumentacji, ale też świadomości siły słowa. Komunikat poprzedzony słowem *nie* (np. „Tylko się nie denerwuj!”) silnie oddziałuje na podświadomość odbiorcy i może sprawić, że ten zachowa się niezgodnie z intencją nadawcy (zdenerwuje się w dwójnasób). Dlatego też, by uzyskać zamierzony efekt, komunikaty powinny być formułowane w sposób pozytywny. Podobne oddziaływanie na podświadomość ma też słowo *ale*, które unieważnia tę część komunikatu, która je poprzedziła. Obrazują to następujące przykłady: „Dobrze wykonałeś zadanie, ale ...” oraz „Musiałeś też poczytać sporo stron, ale te informacje mogą radykalnie zwiększyć twoje dochody i ułatwić ci życie” (Jarmuła, 2006: 114-115).

Mając świadomość powyższego można za pomocą zaprzeczeń sugerować zamierzone treści. Wynika to z faktu, że ludzki umysł najpierw uświadamia sobie komunikat niezaprzeczony, w drugiej kolejności zaś dostrzega przeczenie. Zależność tę można wykorzystać formułując zdania takie jak: „Pewnie nie interesuje Cię, że...”, „Nie myślisz o ...”. Z powodzeniem czyni to NLP (Stawnicka, 2012: 36) (szerzej w pkt. 3.2.6 rozprawy).

Kolejnym z tricków wykorzystywanych w przekazie perswazyjnym jest tzw. „pozorny wybór”. Skierowany do odbiorcy komunikat, zwykle w formie pytania, zawiera wówczas dwie opcje pomiędzy którymi ten może wybrać. Wybór jest tu jednak pozorny, gdyż obie opcje są zgodne z intencją nadawcy. I tak, w pytaniu „Czy wykonasz czynność teraz czy jutro?” zawarte jest ostateczne przyzwoleń odbiorcy na wykonanie czynności sugerowanej przez nadawcę (Nawrocki, 2007: 100).

W przypadku wystąpień publicznych ważna jest także kolejność prezentacji argumentów. Pierwszy komunikat cechuje bowiem efekt pierwszeństwa, a ostatni efekt świeżości. Komunikaty wygłoszone pomiędzy nimi mogą zaś umknąć uwadze odbiorcy. To, czy dominujący okaże się efekt pierwszeństwa, czy świeżości zależy od czynnika czasu. Jeżeli pomiędzy pierwszym a ostatnim komunikatem upłynie niewiele czasu, wówczas silniej na odbiorcę oddziaływał będzie pierwszy komunikat. W przypadku jednak, gdy ten zmuszony będzie podjąć decyzję bezpośrednio po wysłuchaniu drugiego komunikatu, wówczas przeważą efekt świeżości (Jarmuła, 2006: 103).

Skuteczność perswazji uzależniona jest też od charakteru przekazu. Przekaz może bowiem zawierać zarówno apele logiczne, jak i emocjonalne, to jest odwoływać się do logiki, rozumu lub też uczuć. Dowiedziono w tym kontekście, że silnym motywatorem jest strach.

Im większe obawy budzi przekaz, tym bardziej prawdopodobne, że odbiorca przekazu wdroży działania profilaktyczne. Zwykle też szybciej reagują osoby o wysokiej samoocenie, podczas gdy tym z zaniżonym poczuciem własnej wartości trudniej poradzić sobie z zagrożeniem. Sprawność ich reakcji podniesie się, gdy komunikat o zagrożeniu będzie uwzględniał informacje na temat tego, jakie działania można podjąć, by przeciwdziałać niebezpieczeństwu (Jarmuła, 2006: 100-101).

W konsekwencji należy założyć, że przekazy FUOK informujące o zagrożeniach będą spotykały się z lepszą recepcją i prędzej zmienią ludzkie postawy, skłonią odbiorców do podjęcia działań, gdy będą zawierały informacje o możliwych środkach zaradczych. Autorka zbada tutaj, czy przekazy FUOK poświęcone zagrożeniom dla bezpieczeństwa wewnętrznego RFN zawierają tego rodzaju wskazówki dla obywatela.

Szczególnie istotne będzie, czy przekazy FUOK częściej odwołują się do argumentacji pozytywnej, czy negatywnej. Pomimo silnego oddziaływania strachu, dowiedziono, że bardziej skuteczne są odwołania do argumentacji pozytywnej. Odbiorca zdecydowanie chętniej przyjmuje nowe przekonania i z większą łatwością decyduje się na nowe zachowania, gdy z ich aprobatą wiąże się nagroda, niż gdy czeka go kara za ich odrzucenie (Nęcki, 1994: 91).

Perswazja zyska na sile także wtedy, gdy nadawca przekazu będzie się w nim odwoływał do motywacji odbiorcy. Szczególnego natężenia nabierze, gdy treść przekazu będzie odwoływała się do pozytywnych emocji, takich jak podziw, uznanie, radość, humor (Nęcki, 1994: 78-79). Warto tu zauważyć, że „uczucia negatywne, wyrażające się w pogroźkach, potępieniach, straszeniu, często są wykorzystywane w propagandzie” (Nęcki, 1994: 79), jednak „propaganda oparta na ocenach i emocjach jest przez odbiorców odrzucana jako nazbyt nachalnie manipulacyjna” (Golka, 2008: 116).

Nadawca przekazów perswazyjnych będzie więc dobierał słowa w zależności od oczekiwanego efektu. Będzie posiłkował się słowami, „które:

- budzą skojarzenia pozytywne ‘pokój, miłość, zdrowie, uczciwość, opieka, wolność, honor, sukces, demokracja, poczucie rzeczywistości, równy dostęp do nauki, obywatelska odpowiedzialność’;
- budzą lęk, niechęć, potrzebę zdystansowania: ‘anarchia, bezrobocie, agresja, reżim, dyktatura, hipokryzja, tchórzostwo, obcy kapitał, politykierstwo, konszachty, żebranina, recydywa, pomówienia, czystka’” (Zwoliński, 2003: 108).

Wymiar kary/nagrody oraz związek argumentacji z odbiorcą/nadawcą znajduje odzwierciedlenie także w następującej typologii argumentów perswazyjnych:

- „strategia ‘marchewki’, polegająca na przedstawianiu korzyści wynikających z zastosowania się do sugestii nadawcy;
- strategia ‘kija’, polegająca na przedstawieniu strat wynikających z niedopasowania się do sugestii nadawcy;
- strategia emocji dodatnich, polegająca na takim działaniu, by odbiorca uznał zaaprobowanie sugestii za powód do dumy;
- strategia emocji ujemnych, polegająca na tym, by odbiorca odczuwał emocje, takie jak wstyd i niższość, w wypadku odmowy zaaprobowania sugestii nadawcy” (Nęcki, 1994: 91).

Warto tu jednak podkreślić, że najlepiej skomponowany przekaz bazuje na zachowaniu proporcji między apelem do uczuć, a apelem do rozumu (Nęcki, 1994: 80).

Na skuteczność perswazji wpływają ponadto, jak sygnalizowano w odniesieniu do zależności pomiędzy samooceną odbiorcy a siłą oddziaływania strachu, cechy samego audytorium. Poza samooceną odbiorcy (osoby o niskim poczuciu własnej wartości łatwiej ulegają działaniu społecznego dowodu słuszności), ważne są też:

- stan w jakim znajduje się odbiorca bezpośrednio przed odbiorem komunikatu (dobry nastrój potęguje siłę perswazji, podczas gdy informacja o tym, że nadawca za chwilę będzie przekonywał do swoich racji ją ogranicza);
- opór odbiorcy przed naruszeniem jego poczucia swobody (cechujący głównie ludzi młodych);
- poglądy i postawy, jakie odbiorca przyswoił nie w wyniku osobistych doświadczeń, ale wychowania i których nigdy nie kwestionował⁷⁶ (choć uczyni to z łatwością pod wpływem komunikatów perswazyjnych) (Jarmuła, 2006: 106-107).

Siłę perswazji wzmagają też dobra znajomość, zrozumienie odbiorcy; szczypta humoru, która przywróci uwagę odbiorcy, gdy ten traci zainteresowanie komunikatem; dokonywane w ramach przekazu podsumowania; ograniczenie bodźców

⁷⁶ Badacze wskazują w tym kontekście m.in. na znaczenie bodźców podprogowych w działalności public relations i wprowadzają na te potrzeby pojęcie archetypów. Są to funkcjonujące w podświadomości człowieka doświadczenia, w szczególności emocjonalne, wcześniejszych pokoleń. Te determinują jego zachowania nawet gdy dochodzi do zmian warunków obiektywnych. Dlatego też formułowanie przekazu w sposób nawiązujący do archetypów wspiera intencje nadawcy. Przykładem może tu być dziesięć przykazań, którymi człowiek kieruje się w swoim postępowaniu przyjmując, że służą dobru. Inne przykłady to styl życia, moda itp. (Knecht, 2005: 73).

wizualnych, informowanie na początku komunikatu czemu ten będzie poświęcony; powtórzenia ważniejszych fragmentów (Jarmuła, 2006: 108-112). Odbiorca wybiera treści, które przykuwają jego uwagę podług własnej woli, stąd powtarzanie kluczowych w ocenie nadawcy treści zwiększa szanse na przewyciężenie selekcji dokonywanej przez odbiorcę (Nęcki, 1994: 80).

Skuteczność perswazji zależy więc od sprecyzowania celu, jaki nadawca pragnie osiągnąć; stosowania logicznej argumentacji; znajomości postaw i wzorów zachowań odbiorców; odwoływania się do emocji odbiorcy; wiarygodności nadawcy; przekonywującej prezentacji komunikatu; obalania argumentacji oponentów (Dobek-Ostrowska, 2006: 86-87). Oddziaływanie perswazji następuje jednak stopniowo, jest to długotrwały proces. Traci moc, gdy pojawia się w bezpośrednim komunikacie. Wymaga raczej dyskretnego, rozłożonego w czasie umieszczania w komunikatach istotnych dla nadawcy treści (Jarmuła, 2006: 107).

W konsekwencji w niniejszej rozprawie przedmiotem analizy będą dyskretnie ślady perswazji. Poza wspomnianym wyżej w tekście zakresem planowanych badań analizie poddane zostaną tu ponadto morfologiczne i leksykalne środki perswazji czy użycie operatorów perswazyjnych (por. Stawnicka, 2013: 61-63). Wyniki badań zostaną zaprezentowane w podrozdziale 4.3 Językowe środki perswazji w komunikacji FUOK.

W odniesieniu do morfologicznych środków perswazji autorka zbada, czy FUOK posługuje się w swym dyskursie formami gramatycznymi, które mają potęgować siłę przekazu. W tym kontekście ważne będzie wykorzystywanie w komunikacji urzędu 1. os. liczby mnogiej, tzw. MY inkluzyjnego, które zmniejsza dystans między nadawcą a odbiorcą (np. „Mamy problem.”) oraz czasu przyszłego w odniesieniu do prawdopodobnych zdarzeń, które mogą wspólnie zrealizować nadawca i odbiorca (np. „Wspólnie znajdziemy rozwiązanie”) (por. Stawnicka, 2013a: 61).

Spśród leksykalnych środków perswazji ważne będą wyrazy zachęcające i nakazujące (np. trzeba, należy, musi się, (nie) wolno), wyrazy uogólniające i superlatywy (np. najlepsze, najważniejsze), uprzedzanie zarzutów przez potwierdzenia (np. prawdziwy, autentyczny, niepodważalny), słowa skłaniające odbiorcę do przyjęcia stanowiska nadawcy (np. powiedzmy to szczerze, nazwijmy rzecz po imieniu) (por. Stawnicka, 2013a: 61-62).

Zbadane zostanie ponadto użycie takich operatorów perswazyjnych, jak operatory odwołujące się do wiedzy ogólnej i wiedzy odbiorcy (np. „Wszyscy wiedzą, że ...”, „Jak wiadomo ...”), czy operatory odwołujące się do wyobraźni odbiorcy, zachęcające go do mentalnego udziału w opisywanych zdarzeniach (np. „Wyobraź sobie ...”, „Jak widzisz ...”) (por. Stawnicka, 2013a: 63).

3.2.5 Manipulacja jako element komunikacji

W niniejszej rozprawie istotne znaczenie przypisano także ciemnej stronie perswazji – manipulacji.

Maria Urban i Agnieszka Zdanowicz podkreślają, że „zarówno perswazja, jak i manipulacja stanowią formę nacisku, który ma na celu skłonić odbiorcę przekazu do myślenia i zachowania korzystnego z punktu widzenia wywierającego wpływ” (Urban/Zdanowicz, 2012: 98). Wskazują przy tym za Mirosławem Karwatem, że kryteria, jakie pozwalają odróżnić obie formy nacisku, to „stosunek do drugiej strony, gotowość do działania wbrew innym, nastawienie na osiąganie własnych celów, stopień szkodliwości wywieranego nacisku. Zdaniem autora perswazja opiera się na równoważnym stosunku stron, wzajemnym zrozumieniu i świadomości wywieranego wpływu ze strony odbiorcy. Natomiast podstawę manipulacji stanowi nieświadomość podmiotu, na który wywierany jest nacisk, lub jego niezdolność opanowania własnych emocji czy odruchów. Manipulator działa w taki sposób, aby ukryć własne intencje, a nawet działania. Szkodliwość jego zachowań ma charakter ograniczony i zawoalowany” (Urban/Zdanowicz, 2012: 98).

Badacz wymienia następujące wyróżniki manipulacji: wykorzystywanie własnej przewagi, cudzych słabości lub sytuacji, by ubiec drugą stronę lub narzucić jej własną wolę; skrytość działania, jego celu, charakteru i sprawcy; wykorzystywanie i podtrzymywanie nieświadomości osoby manipulowanej lub jej dezorientowanie w celu ograniczenia jej samokontroli i wpływu na sytuację; wykorzystywanie innych ludzi jako narzędzi służących realizacji własnych zamierzeń; posługiwanie się wartościami i potrzebami społecznymi jako zachętą czy środkiem dezorientacji albo w celu przedstawiania działań interesownych jako pozbawionych wyrachowania; uprzedmiotowienie odbiorcy i wykonawcy działań oraz osiąganie w jego następstwie partykularnych korzyści przez manipulatora; osiąganie korzyści poprzez takie wykorzystywanie własnej przewagi, że w jej wyniku zostają naruszone interesy osób poddawanych manipulacji (Karwat, 2000: 19). Jacek Warchała podsumowuje to następująco: „Jeżeli spojrzymy na mówienie jak na działanie o charakterze komunikacyjnym zdeterminowane teleologicznie, a zatem od strony spełnianych intencji i realizowanych celów, to szczególnie ważne okaże się zagadnienie perswazji jako drogi do wypełniania założonych celów i manipulacji – realizowania celów za wszelką cenę” (Warchała, 2004: 41).

Dwie ciekawe definicje pojęcia manipulacji przywołuje też Wojciech Chudy. Pierwszą sformułowała Aneta Balicka w brzmieniu: „manipulacja to działanie o charakterze

niejawnym, mające na celu kształtowanie zachowań i postaw korzystnych dla manipulatora, poprzez eliminowanie racjonalnego namysłu i decyzji odbiorców wskutek oddziaływania na sferę emocjonalną lub kształtowanie fałszywego obrazu rzeczywistości” (Cyt. za: Chudy, 2007: 19). Andrzej Bogusławski natomiast definiuje manipulację jako „każde działanie na rzecz pojawienia się u innych osób pożądaných stanów mentalnych i płynących z nich zachowań, służące ukierunkowaniu, podporządkowaniu, ograniczeniu w wyborze lub uzależnieniu” (Cyt. za: Chudy, 2007: 20).

„Z punktu widzenia działania komunikacyjnego, manipulacja jest [więc – przyp. autorki] czymś zewnętrznym względem ukonstytuowanych aktów mowy, ma naturę psychologiczną, a nie językową” (Warchała, 2004: 50). Jak zauważa Jerzy Bralczyk, „manipulacja dotyczy przede wszystkim nie środków, lecz relacji między nadawcą a odbiorcą” (Bralczyk, 2004b: 249).

„Istotą manipulacji będzie zatem, jak się wydaje, konflikt między założoną przez odbiorcę komunikacją nastawioną na porozumienie, a zrealizowaną wbrew niemu komunikacją nastawioną na rezultat, między naiwnym przeświadczeniem odbiorcy o dążeniu nadawcy do porozumienia, a skrytym zrealizowaniem strategii dążenia do osiągnięcia zamierzonego i nieujawnionego rezultatu (Warchała, 2004: 50). Dlatego też w opinii części badaczy rzetelna ocena wzajemnej relacji między nadawcą a odbiorcą, a w efekcie ocena charakteru komunikacji (perswazja vs. manipulacja) wymaga zaangażowania trzeciej strony.

Irena Kamińska-Szmaj zauważa w tym kontekście, że „odróżnianie perswazji od manipulacji jest możliwe po rozpoznaniu całej sytuacji komunikacyjnej. Przy czym należy pamiętać, że to obserwator – osoba z zewnątrz analizująca całe wydarzenie komunikacyjne – na podstawie własnej wiedzy i przyjętych przez siebie kryteriów opisu i wartościowania stwierdza, że działania nadawcy to manipulacja” (Kamińska-Szmaj, 2004: 13).

Piotr Krzyżanowski podkreśla natomiast, że manipulowany nie jest w stanie dostrzec nieetycznego charakteru komunikatu, jakiemu jest poddawany przez nadawcę (manipulatora), bo i sama manipulacja traci swój charakter, gdy tylko zostanie ujawniona. Badacz proponuje więc, by obok nieświadomego manipulacji odbiorcy „wprowadzić dodatkową kategorię drugiego odbiorcy (czy może lepiej – obserwatora) sytuacji manipulowania. To on jest świadomy manipulacji. Właściwie to on decyduje (zgodnie ze swoim systemem wartości, przekonaniami, kompetencją itd.), co nazwać manipulacją. Status obserwatora zyskuje adresat wypowiedzi manipulacyjnej w momencie, kiedy odkrywa rzeczywisty cel działań jej autora. W sytuacji dużej przewagi nadawcy (wynikającej z dużej dysproporcji wiedzy i sprawności komunikacyjnej) następuje to dopiero w momencie zaistnienia

skutków manipulacji. Obserwatorem może też być ‘osoba trzecia’ usytuowana niejako poza sytuacją komunikowania, nieuwikłana w nią i, na przykład *ex post*, oceniająca zachowania jej uczestników. Status obserwatora na stałe przypisany jest tylko twórcy komunikatu. Tylko on od początku do końca jest świadomy celu i skutków podejmowanych działań” (Krzyżanowski, 2004: 280-281).

Ryszard Tokarski stwierdza z kolei, że „ocena siły manipulacyjnej komunikatu nie może być dokonywana przez kogoś ‘z zewnątrz’, arbitra o niekoniecznie identycznej z rzeczywistą grupą odbiorców wizją świata, jego kategoryzacją i wartościowaniem. O manipulacji możemy mówić jedynie wówczas, gdy w dynamicznym akcie komunikacji językowej jej oceny dokonuje się z uwzględnieniem możliwie pełnej wiedzy o intencjach nadawcy oraz o postawach, potrzebach, charakterze i sposobach kategoryzowania i wartościowania świata przez rzeczywistych odbiorców” (Tokarski, 2004: 61).

Mając na względzie wątpliwą ostrość pojęcia, Ryszard Tokarski zastanawia się, w jaki sposób rozpoznać manipulację i na jakich poziomach przekazu może ona funkcjonować. W efekcie stwierdza, że zawężenie badań do szeroko pojętego poziomu kodu językowego nie obejmuje wszystkich okoliczności, w jakich może dochodzić do prób wywierania wpływu na postawy i działania odbiorców. Dlatego też szczególne znaczenie przypisuje semantyce o nachyleniu antropologicznym, w tym koncepcji językowego obrazu świata. Zakłada bowiem, że komunikacja to dynamiczna interakcja pomiędzy nadawcą a odbiorcą, a o jej przebiegu decyduje z jednej strony intencja (jawna lub ukryta) nadawcy, z drugiej zaś utrwalona w języku postawa odbiorcy wobec świata (Tokarski, 2004: 63-64).

Mając powyższe na uwadze, autorka niniejszej rozprawy zbada czy publikacje FUOK noszą ślady manipulacji językowej. Uwzględni przy tym, że pojęcie jest dwuznaczne. Jak zauważa bowiem za Jadwigą Puzyniną Piotr Krzyżanowski, „po pierwsze, wyrażenie to może oznaczać manipulację językiem, kiedy to bezpośrednim obiektem oddziaływań jest język – jego kształt. Po drugie, możemy mieć do czynienia z manipulacją ludźmi za pomocą tekstów językowych. Oczywiście również w pierwszym przypadku człowiek jest ostatecznym obiektem działań manipulatorskich, jednak, przede wszystkim, chodzi tu o takie kształtowanie języka, aby ułatwić manipulację w znaczeniu drugim” (Krzyżanowski, 2004: 278-279).

Zainteresowanie badawcze wynika tu z faktu, że „manipulacja językowa jest specyficznym rodzajem wpływu społecznego przy pomocy środków językowych (określonych znaczeń i cech wyrazów oraz struktur gramatycznych, nie tylko samych wyrażanych treści)” (Stawnicka, 2013a: 58). Autorka pragnie zaś zbadać jak niemiecka służba

wykorzystuje pozaustawowe narzędzie, jakim jest język, do realizacji własnych lub narodowych celów.

FUOK ma tę możliwość, jako że „język jest zjawiskiem dynamicznym, mówiąc działamy, sama *mowa* działa. Oprócz przekazywania informacji, słowa coś czynią z człowiekiem: z nadawcą i odbiorcą. Logika i gramatyka dość dokładnie penetrują strukturę i działanie języka, nie są jednak w stanie odkryć wszystkich związków i czynników służących potencjalnie manipulacji. Posługiwanie się językiem tkwi w żywiole ludzkiego intelektu i emocji. Mowa ludzka jest fenomenem z pogranicza racjonalności i tego, co pozarozumowe” (Chudy, 2007: 117).

Co więcej, zgodnie z definicją Adolfa Portmanna „manipulacja jest podstawowym zjawiskiem związanym z naszym człowieczeństwem” (Cyt. za: Kirschner, 1994: 16), a Walther G. Pinecoke dodaje nawet, że „ilekroć człowiek otwiera usta, aby z kimś porozmawiać, ma w gruncie rzeczy tylko jedno na myśli: chce nim manipulować i wyciągnąć z tego jak największe korzyści” (Cyt. za: Kirschner, 1994: 16). Do tego nie zważa przy tym na potrzeby innych (O'Connor/Seymour, 1996: 197).

„Język – to najbardziej zwodnicze (...) narzędzie. Doskonale zdawali sobie z tego sprawę wielcy dyplomaci; Talleyrand, na przykład miał ponoć powiedzieć: ‘język mamy po to, aby ukryć własne myśli’” (Antas, 2000: 7).

Za pomocą języka możemy więc dokonywać manipulacji, rozumianej jako „wszelkie skryte, celowe, rozmyślne oddziaływanie na odbiorców przez wywieranie na nich wpływu i dążenie do zmiany ich postaw (a w efekcie zachowań) – w sytuacji, gdy sami odbiorcy tych oddziaływań sobie nie uświadamiają, gdy z jakiegoś powodu mają ‘wyłączony krytycyzm’” (Golka, 2008: 112).

Manipulacja jest na tyle ściśle związana z ludzką naturą, że część badaczy upatruje jej początków w starożytności. Ma to wynikać z faktu, że ceniona wówczas erystyka zasadzała się bardziej na zręczności słowa, niżli zręczności argumentów. Obecnie manipulacja stała się m.in. domeną politykierstwa. Manipulacje mogą przy tym dotyczyć zarówno ludzi, jak i faktów. Do tego manipulowanie faktami, choć nieetyczne, stało się nagminne w środkach masowego przekazu. W porównaniu z manipulowaniem ludźmi wydaje się jednak niegroźne, jako że interpretacji faktów mogą dokonywać i dokonują w mediach wszystkie strony. Tymczasem, gdy na grupę ludzi oddziałuje doświadczony manipulator ta może pod wpływem jego działań zmienić postawy i zachowania. Wówczas manipulacja może nawet generować skutki społeczne, jako że zmanipulowana

grupa ludzi, uprzedmiotowionych przez manipulatora, może zacząć wysuwać określone cele. To zaś może prowadzić do niepokojów społecznych (Iwaszkiwicz/Zaradniak, 2006: 112-113). Inni wskazują, że często manipulatorem okazuje się państwo, które stale grozi karą na wypadek gdyby obywatele złamali reguły przez nie ustanowione (Kirschner, 1994: 17).

Część teoretyków ocenia równocześnie, że manipulacja stosowana w polityce czy reklamie to proces przyjęty i akceptowalny społecznie, mimo że jej podstawowym kryterium jest celowość i skrytość działania w celu nakłonienia jednostki poddawanej manipulacji do postępowania zgodnie z wolą manipulatora (Nawrocki, 2007: 93). Policjant Maciej Nawrocki proponuje nawet, by reprezentowana przez niego formacja zaczęła korzystać z wybranych w oparciu o kryterium etyczne technik manipulacji i wywierania wpływu społecznego. Nowoczesne przywództwo wymaga w jego ocenie innowacji na wszelkich szczeblach organizacyjnych policji (Nawrocki, 2007: 93), a stosowanie przez nią mechanizmu wpływu społecznego może umożliwić jej skuteczne oddziaływanie na sposób myślenia, uczucia czy zachowania społeczeństwa wobec takich bodźców, jak np. ważne z perspektywy zadań policji zagadnienia polityczne (Nawrocki, 2007: 99).

W konsekwencji szczególnie interesujące będzie tu zbadanie materiału źródłowego tak, by ukazać, czy FUOK posługuje się w swym dyskursie manipulacją. Jak bowiem zauważa Philip Zimbardo, „potrzeba bezpieczeństwa jest potężną determinantą zachowania ludzkiego. Aby skłonić nas do podjęcia działań, które są dla nas odrażające, inni mogą stosować manipulację polegającą na przedstawieniu nam działań, które są dla nas odrażające, inni mogą stosować manipulację polegającą na przedstawianiu nam rzekomych zagrożeń dla naszego bezpieczeństwa lub zapewnienia nam ochrony przed niebezpieczeństwem” (Zimbardo, 2011: 435).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że większość badaczy wskazuje, iż podstawowym rozróżnieniem pomiędzy manipulacją a perswazją jest czynnik świadomościowy. Ze względu na fakt, że w przypadku manipulacji odbiorca nie jest świadomy usiłowań ze strony nadawcy, a powstała w ten sposób przewagę nadawca wykorzystuje do jego instrumentalnego lub przedmiotowego traktowania, w literaturze przedmiotu manipulacja oceniana jest jako nieetyczna (Stawnicka, 2012: 23). Jadwiga Puzynina zauważa wręcz, że manipulacja jest, obok przemocy, jednym z współczesnych zagrożeń dla człowieka. Odziera go z godności, uprzedmiotawia, brutalnością i podstępem wymusza na nim decyzje (Puzynina, 1992: 203).

Natomiast Jerzy Bralczyk wiąże, nieostre w jego ocenie i obciążone negatywnymi konotacjami, pojęcie manipulacji językowej „z takim językowym działaniem perswazyjnym,

które ma wpłynąć na postawy odbiorców (czasem: sprowokować ich działania) przy założeniu nieznamości (lub nierozpoznawania) właśnie stosowanych przez nadawcę zabiegów. Manipulacją zatem jest schlebianie odbiorcy, uzurpacyjne identyfikacje z nim, przemycanie informacji, tendencyjne zmienianie nazw i opisywanie zdarzeń, odwoływanie się do wartości, po to, by wywołać np. pożądane mniemania u odbiorcy, który nie zdaje sobie sprawy z intencjonalności tych chwytów” (Bralczyk, 2004b: 244).

Manipulacja może jednak też służyć dobru. Dzieje się tak np. w przypadku, gdy używają jej służby ratownicze w celu uspokojenia poszkodowanych, czy psychologowie w ramach prowadzonej terapii (Stawnicka, 2012: 24). Jak zauważa Jadwiga Puzynina, „jest też słowo bronią w dobrej sprawie, a to dzięki temu, że moc słowa wiąże się z osobowością i świadectwem życia tego, kto je wypowiada, że słowa odzyskują swój utracony blask i wiarygodność w ustach tych, do których mamy zaufanie, ludzi prawych” (Puzynina, 1997: 15).

Jacek Warchała zauważa jednak, że większość powstałych w ostatnich dekadach XX w. prac poświęconych funkcji perswazyjnej (apelatywnej) języka i manipulacji językowej odwoływało się do poważnej dysproporcji pomiędzy bezradnym uprzedmiotowionym odbiorcą a państwem manipulatorem winnym nachalnej propagandzie realnego socjalizmu (Warchała, 2004: 42). Tego rodzaju postrzeganie było wynikiem badań nad wykorzystaniem języka jako narzędzia propagandy, jakie prowadzili polscy lingwiści w latach 70. XX w. i późniejszych. W ich wyniku językoznawcy zwykle utożsamiali perswazję z manipulacją (Kamińska-Szmaj, 2004: 13). Stanowisko ówczesnych badaczy najlepiej oddaje chętnie cytowana w literaturze przedmiotu definicja opracowana przez Stanisława Barańczaka w 1975 r.: „Funkcja perswazyjna wypowiedzi jest to szczególna odmiana funkcji konatywnej, polegająca na usiłowaniu uzyskania realnego wpływu na sposób myślenia lub postępowania odbiorcy, jednakże nie drogą bezpośredniego rozkazu, lecz metodą utajoną i pośrednią, tak iż w wypowiedzi dominuje z pozoru inna niż konatywna funkcja językowa (np. estetyczna, poznawcza, emotywna itp.) (Cyt. za: Kamińska-Szmaj, 2004: 21).

Manipulacja w dobrej wierze była zatem postrzegana jako niemożliwa. Nowsze, napisane w demokratycznym otoczeniu prace autorów będących członkami nowo odrodzonego społeczeństwa przyniosły jednak zmianę (Warchała, 2004: 42-43). Jak bowiem zauważa Agnieszka Dytman, „manipulacja w systemie totalitarnym nie tkwiła w języku, ale w uprzywilejowaniu roli nadawcy i zdegradowaniu pozycji odbiorcy” (Dytman, 2004: 151). W efekcie dziś bardziej aktualne zdaje się rozróżnienie, jakie czynią Barbara i Andrzej Kudrowie. W ich ocenie „perswazja i manipulacja nie są antonimami, jak się

je powszechnie odbiera; są nimi perswazja-stymulacja wobec perswazji-manipulacji” (Kudra/Kudra, 2004: 91).

Tomasz Trejderowski zauważa wręcz, że stosowane w sposób etyczny narzędzia wpływu społecznego przyczyniły się do ukształtowania dzisiejszego systemu stosunków międzyludzkich. Jedno z ważniejszych narzędzi socjotechniki – autorytet – umożliwił wykształcenie się spójnego systemu hierarchii społecznej, podczas gdy reguła wzajemności nauczyła ludzi, że ich działania będą odwzajemnione, a praca wynagrodzona. Badacz podkreśla jednak, że socjotechnika może także wypaczać idee wolnościowe, systematycznie niszczyć człowieka, i poprzez strach, agresję oraz nienawiść programować, ogłupiać rządzonych po to tylko, by utrzymać władzę (Trejderowski, 2009: 21-22).

Amerykański krytyk mediów Herbert Schiller zauważał w tym kontekście, „że manipulacja jest ‘narzędziem podboju’, jednym ze sposobów, dzięki którym elity podporządkowują sobie masy, a przynajmniej zapewniają sobie powszechne poparcie dla porządku społecznego, który na dłuższą metę służy tymże elitom” (Golka, 2008: 112), a „przekazy, które celowo kształtują fałszywe odczucie rzeczywistości i urabiają świadomość nie mogącą pojąć faktycznych warunków życia jednostki bądź społeczeństwa lub warunki te negują, są przekazami manipulatorskimi” (Schiller, 1976: 13). Nie zaskakuje więc, że w ocenie Fabrice’a d’Almeidy termin manipulacja narodził się w XVIII w. wraz z pojęciem podmiotu politycznego (wcześniej częściej używano raczej terminu podstęp) (Golka, 2008: 113).

Na późniejszym etapie historii podmioty te znalazły sprzymierzeńca swych zmagających. „Dwudziestowieczne wojny i totalitaryzmy pokazały niezwykle możliwości w manipulacji medialnej, która miała jednoznacznie służyć celom rządów i reżimów przez tworzenie rzeczywistości tak upozorowanej, że jej związek z realnym życiem został całkowicie zerwany. Na swój sposób musiały im wtórować w tym względzie dwudziestowieczne demokracje zagrożone owymi totalitaryzmami czy zmagające się z nimi. Rządzący na całym świecie zauważyli, że warunkiem zdobycia i posiadania władzy jest nie tylko dostęp do informacji, ale także jej kontrolowanie i manipulowanie nią. I to niezależnie od negatywnych skutków, jakimi są podważanie autorytetu władzy i spadek publicznego zaufania do niej” (Golka, 2008: 114).

W rezultacie „współcześnie mamy (...) do czynienia z niedoinformowaniem, przeinformowaniem albo z informowaniem o sprawach nieważnych i drugorzędnych (...), jak również ze świadomym dezinformowaniem – czyli kłamstwem lub manipulowaniem.

Wszystko to – paradoksalnie jest łatwiejsze do realizacji w społeczeństwie informacyjnym aniżeli w jakimkolwiek innym typie społeczeństwa” (Golka, 2008: 111).

Część organizacji, partii politycznych, grup, środowisk, firm i koncernów w swojej działalności świadomie manipuluje przekazem informacji. Stanowi to poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa informacyjnego, gdyż podmioty te maskują swoje rzeczywiste zamierzenia, założenia programowe, dane na temat oferowanych usług. Okłamują społeczeństwo i swoich członków, wykorzystując dezinformację, propagandę, perswazję i manipulację (Bączek 2005: 116).

Manipulacje dzielą się przy tym na pozytywne i negatywne. W przypadku manipulacji negatywnych celem jest wywołanie w odbiorcy poczucia winy lub niższości i ukazania mu własnej dezaprobaty. Pozytywne manipulacje mają natomiast dowartościować odbiorcę i skłonić go do zajęcia stanowiska bliższego manipulatorowi. Niezależnie jednak od jej charakteru manipulacja emocjami w dłuższej perspektywie czasowej zawsze skutkuje nieufnością i niechęcią odbiorcy oraz usztywnieniem jego stanowiska (Mastenbroek, 1998: 131-134). Bowiem „cztery są smoki, które czyhają na tego, kto praktykuje manipulację: wyrzuty sumienia, urazy, wzajemne obwinianie się i odwet” (O’Connor/Seymour, 1996: 197).

Manipulacja okaże się nieskuteczna także wtedy, gdy nadawca będzie się posługiwał sformułowaniami czy słowami o negatywnym wydźwięku, do których należą wulgaryzmy, a także:

- „zwroty zaprzeczenia bezpośredniego, np. ‘nie zgadzam się, nie masz racji’,
- zwroty obraźliwe, np. ‘jesteś głupi’, ‘tylko ty mógłbyś wymyślić coś tak głupiego’,
- zwroty ze słowem ‘ale’ o zbyt jaskrawym kontekście ‘tak myślisz, ale prawda jest inna’. ‘To twoja decyzja, ale ja bym tak nie zrobił’,
- słowa oceniające, negujące lub wyrażające brak zainteresowania, np. źle, nie, może, bzdura” (Nawrocki, 2007: 100).

Z drugiej strony „jednym ze skutków istnienia kultury masowej jest zaniechanie myślenia” (Golka, 2008: 119), a dodatkowo, jak zauważa Piotr Żuk, „presja medialna [a zatem i stosowana przez nie manipulacja – przyp. autorki] występująca w tzw. ładach liberalno-demokratycznych nie działa na zasadzie prymitywnego przymusu spotykanego w autorytarnych reżimach. Jednak m.in. właśnie dlatego jest bardziej skuteczna – uwodzenie potencjalnego klienta, wytwórcy, nabywcy nie jest przez większość społeczeństwa rynkowo-konsumpcyjnego traktowane jako manipulacja. Co najwyżej jako podpowiedź specjalisty lub eksperta” (Żuk, 2006b: 10).

Piotr Żuk zauważa, że w społeczeństwach demokratycznych zwykle nie ma miejsca na przemoc, ta znajduje zastosowanie wyłącznie wobec wybranych osób/grup społecznych. Kontrola nad ogółem społeczeństwa odbywa się za pomocą innych środków. Zastosowanie znajduje tu „przemoc symboliczna wykorzystywana przez urabiaczy opinii publicznej – media i rozbudowany sektor public relations”, co pozostaje zgodne z tezą Noama Chomsky’ego, który stoi na stanowisku, że propaganda polityczna mediów ma szczególną pozycję właśnie w społeczeństwach demokratycznych, a nie autorytarnych (Żuk, 2006a: 41).

Noam Chomsky wskazuje, że „prawdziwie demokratyczne społeczeństwo powinno być zbudowane na zasadzie przyzwolenia rządzonych” (Chomsky, 2000: 35). Podkreśla przy tym jednak prawidłowość, zgodnie z którą „im bardziej ‘wolny i ludowy’ rząd, tym bardziej musi dbać o kontrolowanie opinii, aby podporządkować sobie rządzonych” (Chomsky, 2000: 35).

Zauważa przy tym, że według przedstawiciela filozofii moralności Francesa Hutchesona „zasada ‘przyzwolenia rządzonych’ nie ulega pogwałceniu [nawet – przyp. autorki] wtedy, gdy rządzący wprowadzą w życie swoje plany odrzucane przez ogół, a później te ‘głupie i uprzedzone’ masy z całego serca zgodzą się’ na to, co zrobiono w ich imieniu. Możemy tu zastosować pojęcie ‘przyzwolenie bez zgody’, (...) zaproponowane (...) przez socjologa Franklina Henry’ego Giddensa” (Chomsky, 2000: 36).

Warto w tym miejscu przytoczyć także komentarz polityka niemieckiej partii CDU Kurta Biedenkopfa w odniesieniu do zwycięstwa wyborczego konkurencyjnej SPD w latach 70. XX wieku: „Zajmowanie siłą cytańdel (...) nie jest już dziś warunkiem rewolucyjnej zmiany porządku w państwie. Dziś rewolucje odbywają się inaczej: zamiast budynków należących do rządu zajmuje się pojęcia, za pomocą których opisujemy porządek państwowy, nasze prawa, obowiązki i nasze instytucje. Nowoczesna rewolucja obsadza je treściami, które uniemożliwiają opis wolnego społeczeństwa, a na dłuższą metę – życie w nim. Dziś przeżywamy rewolucję, która zagarnia nie środki produkcji, lecz pojęcia. Zagarnia pojęcia, a wraz z tym informację w wolnym społeczeństwie, okupując mass media, tj. te punkty, w których wytwarza się najważniejsze produkty wolnego społeczeństwa: informację polityczną” (Cyt. za: Puzynina, 1997: 239).

Noam Chomsky stwierdza, że „ludzie muszą podporządkować się swym władcom i wystarczy, że to wyrażą, nawet jeśli się nie zgadzają. Siły można użyć w krajach rządzonych przez tyranów lub posiadłościach zagranicznych. Kiedy przemocy nie można zastosować, należy uzyskać przyzwolenie rządzonych przy użyciu środków określanych przez postępową

i liberalną opinię mianem 'fabryki przyzwolenia'. [I podkreśla, że – przyp. autorki] Przeznaczeniem olbrzymiego przemysłu public relations od momentu jego powstania (...) było 'kontrolowanie umysłu publicznego'" (Chomsky, 2000: 37).

Warto w tym kontekście także zauważyć, że w ocenie części teoretyków obecnie „można mówić o nowym wymiarze manipulacji (...). Odróżnia ją od tej z przeszłości siła oddziaływania, zakres, masowość, wreszcie sposób polegający na wprowadzeniu najpierw chaosu, dezorientowaniu ludzi albo ich ogłupieniu, aby tym łatwiej nimi manipulować” (Chudy, 2007: 6).

Inni wskazują, że „szczególnie niebezpieczne jest tu *Public Relations*, które w formie odpłatnych (często bardzo kosztownych) usług świadczonych przez wyspecjalizowane firmy promuje pożądane wizerunki osób i instytucji lub pewnych ich działań, przedstawiając je w formie obiektywnych informacji. (...) Trzeba też dostrzegać coraz powszechniejszy 'czarny PR' – czyli celowe kreowanie złego wizerunku przeciwnika politycznego lub gospodarczego” (Golka, 2008: 115-116).

Działania dyskredytacyjne mogą mieć przy tym zarówno cele pragmatyczne, jak też propagandowe i ideologiczne. Dyskredytacja „uderza w prawo nieprzyjemnej lub niewygodnej nam osobistości lub siły politycznej do istnienia i do działania. Tego właśnie prawa chcemy jej pozbawić ... w majestacie prawa lub przynajmniej w otoczce woli ludu. Udana, sugestywna społecznie dyskredytacja to ekwiwalent formalnie niemożliwej delegalizacji czy zabronionej dyskredytacji” (Karwat, 2006: 105).

Jak przywołuje Brian McNair, Walter Lippmann już w 1922 r. dostrzegł, że „opinia publiczna (...) była rzeczą konstruowaną, wytwarzaną i jako taka mogła być kształtowana i manipulowana przez tych, którzy mieli w tym interes. W tym celu, jak zauważył, powstała nowa klasa zawodowa 'publicystów' czy 'agentów prasowych' stojących pomiędzy organizacjami politycznymi i instytucjami mediów, których praca polegała na wpływaniu na materiały prasowe dotyczące ich klientów, a tą drogą, taką żywili nadzieję, na opinię publiczną” (McNair, 1998: 19). „'Produkcja przyzwolenia' stała się (...) 'świadomą sztuką', w której politycy łączyli techniki psychologii społecznej z ogromnym zasięgiem mediów masowych” (McNair, 1998: 45).

Piotr Żuk podsumowując zauważa, że „to, co wiemy o bieżących, ponadlokalnych wydarzeniach, to najczęściej (...) „doświadczenia zapośredniczone” produkowane przez media. To, co myślimy o aktualnych wydarzeniach, zależy coraz częściej od tego, w jaki sposób ukazują (lub pomijają) je media” (Żuk, 2006a: 42). W konsekwencji należy

przyjąć, że FUOK może świadomie konstruować intencjonalne przekazy, a odbiorcy komunikacji urzędu mogą na to świadomie, bądź nieświadomie przyzwalać.

Zdaniem Macieja Mrozowskiego nadawca [w tym np. urząd – przyp. autorki] może dla wzmocnienia siły swojego (propagandowego) przekazu wykorzystywać:

- „tzw. schematy typizujące (czyli upraszczanie obrazu świata);
- ‘propagandę’ faktów (czyli dobór wybiórczo podanych i specjalnie skomponowanych informacji, które oddzielnie są prawdziwe, lecz w całości nieadekwatne do rzeczywistości);
- definiowanie informacji (czyli ich interpretację – np. poprzez komentarz) (Golka, 2008: 124).

Należy tu jednak zaznaczyć, że Maciej Mrozowski wiąże propagandę zarówno z praktykami perswazyjnymi i manipulacyjnymi, jak też ze środkami i technikami z zakresu public relations wskazując, że termin propaganda odnosi się „do tego obszaru (aspektu) komunikowania masowego, gdzie rozpowszechnianie określonych treści ma na celu oddziaływanie na jednostki i zbiorowości, zmierzające do ukształtowania pożądanych postaw i wywoływania zgodnych z nimi zachowań” (Mrozowski, 1991: 155). Wyróżnia przy tym dwa typy propagandy – polityczny i socjologiczny. Pierwszy ma za cel legitymizację obowiązującego systemu politycznego oraz zdobycie poparcia społecznego dla kroków podejmowanych przez decydentów, przedmiotem drugiego typu pozostaje „określona koncepcja stylu życia, a jej celem – integracja społeczeństwa, ujednolicenie zachowań jednostek zgodnie z upowszechnianym wzorem” (Mrozowski, 1991: 156). Tu podjęto próbę zbadania, którym typem propagandy, jeśli tylko jednym z nich, kieruje się FUOK w swej działalności publicystyczno-informacyjnej.

Ważne będzie tu także jakie urząd stawia pytania. Zadawanie pytań stanowi bowiem jeden ze sposobów manipulacji. Jeśli więc nadawca chce naprowadzić odbiorcę na konkretną odpowiedź może posłużyć się pytaniami naprowadzającymi, takimi jak: „Czy zamierza pan ...?”, „Czy zdarzyło się panu ...?”, „Czy jest pan ...?” (Hartley/Karinch, 2011: 89).

Należy założyć, że FUOK stosuje zarówno generalizacje, jak też dokonuje selekcji informacji, te opatruje komentarzem, a ponadto zadaje pytania. Ale czy oddziałuje na niekorzyść obywatela, nawet jeśli ten jest nieświadomy zabiegów manipulacyjnych?

Jedną z ciekawszych, z perspektywy niniejszej rozprawy, technik manipulacji stanowi też technika niszczenia. Polega ona na wywołaniu w odbiorcy perspektywy groźnych następstw przy jednoczesnym wskazaniu w jaki sposób może im przeciwdziałać.

W tej technice nadawca może nie tylko wzbudzać w odbiorcy obawy, ale też równocześnie wskazywać siebie jako wybawcę. Dzieje się tak na przykład w sytuacji, gdy szef mówi o trudnościach finansowych firmy, które mogą doprowadzić do jej upadku, a zarazem zaznacza, że odpowiednie reformy podjęte przez odpowiedzialnego przedsiębiorcę, w tym obniżka pensji mogą ostatecznie uratować zakład (Stawnicka, 2012: 27). W odniesieniu do FUOK rzecz może dotyczyć np. wzbudzającego kontrowersje społeczne dostępu tajnych służb do danych telekomunikacyjnych obywateli i podejmowanych przez nie prób objaśniania zastosowania tego środka specjalnego poprzez wskazywanie na fakt, że działania tego rodzaju służą bezpieczeństwu.

Uzupełnieniem techniki niszczenia może być w przypadku FUOK technika kaznodziei, która zasadza się na stosowaniu chwytów retorycznych mających zwiększyć siłę sugestii. Komunikaty sformułowane w oparciu o tę technikę zawierają pytania retoryczne, odwołują się do wspólnego celu, jedności, obfitują w słowa nacechowane pozytywnie, takie jak siła, energia, sukces (Stawnicka, 2012: 27).

Z punktu widzenia prowadzonych tu badań interesujące pozostaje nie tylko to, czy FUOK korzysta z obu wymienionych wyżej technik, ale którą z nich stosuje chętniej.

3.2.6 Programowanie neurolingwistyczne – NLP w procesie komunikacji

Mając na względzie rozważania poświęcone manipulacji szczególnie ciekawe wydaje się, że podobnie jak dezinformacja, propaganda, cenzura, przekaz podprogowy, hipnoza, indoktrynacja, pranie mózgu czy kontrola umysłu, tak i programowanie neurolingwistyczne – NLP, zalicza się do najbardziej znanych technik psychomanipulacji. Część z nich, mimo złych konotacji historycznych, z powodzeniem znajduje zastosowanie w nowoczesnych przedsiębiorstwach (Nawrocki, 2007: 101).

Powstała w latach 70. XX w. dziedzina NLP (ang. Neuro-Linguistic Programming), pomyślana jako przełomowa metoda komunikacji i terapii opracowana przez informatyka Richarda Bandlera i psychologa Johna Grindera (Stawnicka, 2012: 36)⁷⁷, z czasem znalazła zastosowanie w próbach wywierania wpływu na ludzką świadomość w innych sferach życia, np. w biznesie, czy reklamie. Założenia teoretyczne modelu NLP dały też asumpt

⁷⁷ Drugi z badaczy w młodości pracował w amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej CIA w Europie (Kurcewicz, 2012: 303).

rozważaniom poświęconym zastosowaniu jego technik w procesie oddziaływania na społeczeństwo poprzez komunikację polityczną (Kurcewicz, 2012: 302).

Zgodnie z zamysłem prekursorów metody, NLP „bada strukturę subiektywnego doświadczenia i określa, jak z obrazów, głosów, odczuć tworzymy odrębny wewnętrzny świat, a także w jaki sposób on z kolei określa nasze widzenie, słuchanie, odczuwanie” (O’Connor, 2007: 11-12).

NLP łączy przy tym trzy obszary: „Neuro odnosi się do naszego systemu nerwowego, neurologicznych ścieżek naszych pięciu zmysłów, dzięki którym widzimy, słyszymy, czujemy dotyk, smak i zapach. *Lingwistyczne odnosi się również do naszego ‘bezgłośnego języka’ postaw, gestów i przyzwyczajzeń, które między innymi ujawniają nasze style myślenia czy przekonania.* Programowanie zostało zapożyczone z terminologii informatycznej, aby zasugerować, że nasze myśli, emocje i zachowania są po prostu programami nawykowymi, które można zmieniać poprzez aktualizację naszego ‘umysłowego oprogramowania’” (Andreas/Faulkner, 2006: 27-28).

Inaczej: „– ‘neuro’ dotyczy sfery myślenia i odczuwania; - ‘lingwistyczne’ odnosi się do obszaru języka: co i jak mówimy oraz w jaki sposób wpływają na nas usłyszane słowa; - ‘programowanie’, czyli metody działania prowadzące do określonych rezultatów” (O’Connor, 2007: 12).

Steve Bavister i Amanda Vickers proponują następujące rozwinięcie skrótu NLP: „Cząstka ‘neuro’ odnosi się do neurologii i sposobów przetwarzania informacji odbieranych przez zmysły wzroku, słuchu, dotyku, zapachu i smaku. Słowo ‘lingwistyczne’ informuje o wykorzystaniu sfery językowej (symboliki, metafor, słowa mówionego) do kodowania i przypisywania znaczeń naszym wewnętrznym wyobrażeniom dotyczącym otaczającego świata. Pojęcie ‘programowanie’ odnosi się do sposobu, w jaki kodujemy, przechowujemy i przetwarzamy własne doświadczenia. Ma ono pomóc nam wytworzyć pożądane nawyki i stworzyć ‘programy’ ułatwiające codzienne funkcjonowanie – zupełnie jak w przypadku działania oprogramowania komputerowego!” (Bavister/Vicker, 2010: 14).

W każdej z cytowanych powyżej definicji NLP kursywą wyróżniono fragment dotyczący tego, jak poszczególni badacze rozumieją lingwistyczny aspekt metody. Mając ten na uwadze nie zaskakuje, że w ich ocenie u podstaw neurolingwistycznego programowania leżą presupozycje językowe, które ze względu na swoją zwięzłość są pomocne w skutecznej interakcji ze światem (Bavister/Vickers, 2010: 14). Teoretycy i trenerzy mają przy tym świadomość, że presupozycje wykorzystywane w NLP nie zawsze są prawdziwe, jednak

w ich ocenie mogą przyczynić się do rozwoju osobistego czy zawodowego osób, które się nimi posługują (Bavister/Vickers, 2010: 37).

Podstawowy ich zbiór pozwalający osiągać założone cele liczy 15 następujących fundamentalnych dla NLP presupozycji: Mapa nie jest terytorium; Każdy żyje we własnym wyjątkowym modelu świata; Doświadczenie ma strukturę; Życie, umysł i ciało to jeden system; Istotą porozumiewania się jest informacja zwrotna; Nie można się nie komunikować; Za każdym zachowaniem leżą pozytywne intencje; Ludzie dokonują najlepszych możliwych wyborów; Nie ma porażek – jest informacja zwrotna; Jeśli twoje podejście nie działa, spróbuj innego; Masz wszystkie zasoby potrzebne do osiągnięcia zamierzonego celu; Jeśli jedna osoba potrafi coś zrobić, każdy może się tego nauczyć; Ludzie działają w sposób doskonały; Każdy system kontroluje osoba o największej elastyczności; Wybór jest lepszy od jego braku (Bavister/Vickers, 2010: 37-44).

Teoretycy NLP dostrzegają siłę języka i stąd zauważają, że „język jest potężnym filtrem dla naszego indywidualnego doświadczenia. Jest to część kultury, w której się rodzimy i której nie możemy zmienić. Ukierunkowuje nasze myśli w szczególny sposób i sprawia, że w pewien sposób jest łatwiej myśleć, a w inny trudniej” (O'Connor/Seymour, 1996: 115).

Podnoszą ponadto, że „słowa same w sobie są pozbawione znaczeń, o czym możesz przekonać się, słuchając obcego, niezrozumiałego dla ciebie języka. Nadajemy słowom sens poprzez ich zakotwiczone związki z przedmiotami i doświadczeniami z naszego życia” (O'Connor/Seymour, 1996: 114).

W ślad za tym zastanawiają się: ”W jaki sposób nadajemy sens słowom, które słyszymy? Jak dobieramy słowa, aby wyrazić swoje myśli? Jak organizują one nasze doświadczenie? Prowadzi nas to do sedna lingwistycznej części NLP” (O'Connor/Seymour, 1996: 114).

Badania prowadzone przez Johna Grindera i Richarda Bandlera, współtwórców programowania neurolingwistycznego NLP, wykazały, że osoby, które potrafią skutecznie działać, zwykle bez trudu rozpoznają i określają styl komunikowania się interlokutora i się do niego dostosowują. W NLP określa się to jako ‘dopasowanie kroku’ (ang. *pacing*). Elastyczność w myśleniu i porozumiewaniu się, a co za tym idzie umiejętność dostosowania stylu komunikacji do drugiej osoby pozytywnie oddziałują zarówno na ilość, jak i na jakość wymienianych informacji (Nawrocki, 2007: 98). Wynika to z faktu, że „dopasowując się do kogoś, budujesz most, poprzez kontakt i poważanie” (O'Connor/Seymour, 1996: 43).

Istotą neurolingwistycznego modelu komunikacji jest jednak odpowiedź jaką otrzymuje nadawca. Steve Andreas i Charles Faulkner zauważają, że „sensem przekazu jest odpowiedź, którą się otrzymuje. Inni odbierają to, co mówimy i robimy, poprzez swoją umysłową mapę świata. Sytuacja, w której ktoś słyszy coś innego od tego, co mieliśmy na myśli, pozwala zauważyć, że komunikacja to raczej to, co zostało odebrane” (Andreas/Faulkner, 2006: 39).

W konsekwencji nadawca może w oparciu o odpowiedź na własny przekaz modyfikować dalsze przekazy w sposób, który sprawi, że odbiorca zareaguje zgodnie z jego oczekiwaniami. Powinien jednak przy tym pamiętać, że skuteczność wprowadzanych w ten sposób zmian może zostać zaklasyfikowana jako manipulacja. Ta zaś posiada negatywne konotacje, sugeruje, że osoba poddana wpływowi jest popychana do działań, które nie są dla niej korzystne. Teoretycy podsumowują ten dylemat następująco: „NLP dostarcza zdolności udzielania efektywnej odpowiedzi innym oraz rozumienia i respektowania ich modelu świata. Komunikacja jest pętlą: to co robisz, wpływa na inne osoby, a to, co robią one, wpływa na ciebie; nie może być inaczej. Ty możesz wziąć odpowiedzialność za twoją część pętli. Już oddziałujesz na innych, jedyny wybór dotyczy tego, czy być świadomym, czy nieświadomym efektów, które stwarzasz. Zastanów się (...). Czy wpływ, jaki uzyskujesz pozostaje w zgodzie z uznawanymi przez Ciebie wartościami? Techniki NLP są neutralne. Podobnie jest z samochodem: jak jest używany i do czego, zależy od umiejętności i intencji osoby zasiadającej za kierownicą” (O'Connor/Seymour, 1996: 39-40).

Jak bowiem stwierdza językoznawca Jolanta Tambor, „każdy tekst jest tworzony z nastawieniem na odbiorcę, choćby miał nim być sam nadawca (rozmowa z sobą, myśli). Poza dialogiem język nie istnieje” (Tambor, 1991: 65). Michał Głowiński zauważa natomiast „kiedy mówię, nie jestem sam, przede wszystkim dlatego, że zawsze zwracam się do drugiej osoby; paradoksalnie, dzieje się tak i wówczas, gdybym chciał mówić do siebie – przypisałbym sobie wtedy również rolę drugiego, występowałbym jako ‘ja’ i jako ‘ty’” (Głowiński, 1980: 5). Tak więc „skoro każdy tekst nastawiony jest na odbiorcę, nadawca musi dbać, by został on odebrany zgodnie z jego intencjami i celem nadawania, w związku z czym, w celach ekspresywnych, szuka struktur najdobitniej oddających jego stosunek do świata” (Tambor, 1991: 65). I choć Jolanta Tambor mówi tu tak naprawdę o tym, że nadawca zwykle chętnie posługuje się metaforami i frazeologizmami, jako najmniej utartymi, a przez to o największej sile oddziaływania, to jej wywód można odnieść także do zaleceń NLP.

Twórcy NLP wskazują, że kluczem percepcji są ludzkie zmysły. Służą odbieraniu, magazynowaniu i kodowaniu informacji w ludzkich myślach, tworząc system reprezentacji. Człowiek korzysta ze zmysłów, by doznawać świata. Przywołując w myślach te doznania wykorzystuje te same neurologiczne ścieżki, z których korzysta, gdy świata doświadcza. Myśli i ciało stanowią zatem jeden system, myśli wywołują efekty fizyczne. Człowiek używa więc zmysłów, by w myślach re-prezentować sobie świat. Co istotne, każdy człowiek preferuje inne zmysły, posiada osobiste preferowane systemy reprezentacji, co znajduje odzwierciedlenie w jego języku. Jedni chętniej odwołują się do uczuć, inni częściej używają słów i zwrotów nawiązujących do dźwięków i słyszenia, jeszcze inni do zmysłu wzroku. Niezależnie jednak od preferowanego systemu reprezentacji człowiek prędzej nawiązuje niż porozumienia z osobami, które posilkują się zbliżonym systemem (O'Connor/Seymour, 1996: 51-52).

Zgodnie ze słowniczkiem NLP opracowanym przez Steve'a Andreasa i Charlesa Faulknera „preferowany system reprezentacji (...) [to – przyp. autorki] najbardziej rozwinięta i najczęściej wykorzystywana modalność sensoryczna danej osoby” (Andreas/Faulkner, 2006: 396). „Modalności sensoryczne (...) [to natomiast – przyp. autorki] pięć zmysłów, poprzez które bierzemy udział w doświadczeniu: wzrok, słuch, dotyk, smak i węch” (Andreas/Faulkner, 2006: 395).

Na preferowany przez daną osobę system reprezentacji wskazują wybierane przez nią predykaty, tj. słowa, zwroty oparte na doznaniach zmysłowych. Np.: dobre *zilustrowanie* tematu; *wychwycenie* idei, *współbrzmienie* z czyimiś poglądami, *krzykliwy* styl. Neutralne będą natomiast słowa takie jak: *rozpoznać*, *rozumieć*, *myśleć*, *proces*, które nie są oparte na doznaniach zmysłowych. Wytworzenie kontaktu wymaga, zgodnie z zasadami NLP, harmonizacji komunikatów z odbiorcą przekazu. W przypadku gdy przekaz adresowany jest do grupy osób powinien stanowić mieszankę predykatów. W ten sposób cała grupa będzie podążała za przekazem, a nie jedynie jej część (O'Connor/Seymour, 1996: 53-54). Autorka zbada więc, czy publikacje FUOK odwołują się do wszystkich systemów reprezentacji.

Analizie podda także, czy FUOK przedstawia odbiorcy własne wymagania zwracając się do niego poprzez słowa takie jak *(nie) powinienes*, *(nie) musisz*, *(nie) trzeba*. Wyrażenia te pociągają za sobą ocenę moralną, odbierane są jako nagana, mogą wywoływać uczucie porażki, czy poczucie winy, a w konsekwencji mogą ograniczać wybór i zachowanie adresata przekazu (O'Connor/Seymour, 1996: 124-125).

Tymczasem, jak odnotowują teoretycy NLP, ważne jest, by postępować w zgodzie z wyznawanymi wartościami. Wartości definiują tożsamość człowieka, stanowią podbudowę

jego egzystencji, dostarczają motywacji, kierunkują ludzkie działania, są człowiekowi drogowskazem (O'Connor/Seymour, 1996: 174-175).

Przekonania i wartości mają przy tym wiele źródeł. Zależą od wdrukowanych doświadczeń (do 7 roku życia): kultury, w jakiej się dorasta; nieświadomego modelowania (naśladowania innych w procesie dorastania); informacji zwrotnych od otoczenia (np. stała krytyka ze strony rodziców prowadząca do niskiej samooceny); powtarzalnych doświadczeń (choć już pojedynczy sukces podnosi samoocenę i ukazuje jak wiele jest możliwe); wzorów do naśladowania (osób, które podziwiamy); kultury organizacji (posiadanie przekonań i wartości sprzecznych z tymi, jakie wyznaje pracodawca może ograniczyć możliwość adaptacji w firmie, czy odniesienie sukcesu); mediów (których siła oddziaływania jest obecnie nie do przecenienia) (Bavister/Vickers, 2010: 98-99).

Warto tu także zauważyć, że NLP obok wartości odróżnia także kryteria. Kryteria są pomocne w identyfikacji wartości, a tym samym są węższym znaczeniowo terminem niż wartości. Określają powody, dla których człowiek podejmuje wysiłek i wskazują co chce w jego wyniku uzyskać. Zwykle są nominalizacjami, takimi jak *dobrobyt*, *zdrowie*, czy *sukces* (O'Connor/Seymour, 1996: 174).

Wartości są więc swoistym kompasem, wyznaczają priorytety, podczas gdy kryteria są tym, co ludzie oceniają jako ważne w danym kontekście lub sytuacji (Bavister/Vicker, 2010: 103). W efekcie kryteria determinują zachowania człowieka, a dopasowanie się do czyichś wartości czy kryteriów ustanawia bardzo dobry kontakt ukazując drugiej stronie, że jest darzona szacunkiem (O'Connor/Seymour, 1996: 174). Tym samym jeżeli FUOK zdefiniuje ważne dla społeczeństwa kryteria w odniesieniu do nadrzędnej wartości demokracji, jaką pragnie promować w swoich publikacjach i odwoła się do nich w swym dyskursie, wówczas jego przekaz zyska na sile. W rezultacie służba będzie mogła bez trudu propagować bezpieczeństwo i niezbędne dla jego zapewnienia postawy i zachowania.

4. JĘZYKOWY OBRAZ WARTOŚCI FUOK⁷⁸

W niniejszym rozdziale przedstawiono wyniki prac badawczych, jakimi objęto działalność publicystyczno-informacyjną FUOK (wykaz pozycji – zob. Bibliografia). W podrozdziale 3.2 rozprawy przybliżono już przyjęte na potrzeby analizy językowe wyznaczniki obrazu świata. Zgodnie z prezentowanym tam zamysłem za jednostki analizy wartości/antywartości dyskursu FUOK obrano wypowiedzi (publikacje) urzędu oraz występujące w nich samodzielnie lub wspólnie z jawnymi środkami wartościującymi słowa sztandarowe. W komunikacji FUOK badano ponadto ślady perswazji, manipulacji oraz programowania neurolingwistycznego – NLP. Tu przedstawiono uzyskane w odniesieniu do każdej z wymienionych wyżej jednostek wyniki, a ich prezentacji dokonano w oparciu o kolejne poziomy badań. Na potrzeby czytelnego opisu przykładów zdecydowano o kodowaniu korpusu, a stosowny klucz umieszczono w pkt. 3 Aneksu. W pkt. 4 Aneksu znalazł się ponadto szereg obrazujących tekst tabel pomocniczych, natomiast ważniejsze z nich zachowano w tekście głównym.

4.1 Wartości i antywartości tematyzowane w wypowiedziach publicystyczno-informacyjnych FUOK a nastawienie nadawcy

Ważną jednostkę analizy stanowiły wypowiedzi, które autorka rozumie za Walerym Pisarkiem jako „jednostki (...) wyodrębniające się funkcjonalnie, treściowo i graficznie jako osobna całość zwykle opatrzona nagłówkiem” (Cyt. za: Pisarek: 1983: 79-80). Na potrzeby prowadzonych badań te identyfikowano jako poszczególne publikacje FUOK. Każdą z wypowiedzi zbadano za pomocą dwóch kategorii treściowych – tematyki oraz nastawienia do prezentowanej tematyki. W ramach pierwszej części badań określono zakres tematyczny wypowiedzi, a następnie dokonano analizy ilościowej w celu przedstawienia hierarchii podejmowanych w komunikacji FUOK tematów.

Ustalono, iż podług liczby publikacji w obrębie poszczególnych działów tematycznych najliczniej reprezentowana była problematyka ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom i ochrony gospodarki (10 pozycji). Drugie i trzecie miejsce pod względem ilości publikacji zajęła tematyka ekstremistyczna (ekstremizmy prawicowe i islamizm – razem 17 pozycji). Podobną liczbę wypowiedzi FUOK zamieścił w działach ogólnym (6) oraz kontrwywiadu i przeciwdziałania proliferacji (5). W trzech wypowiedziach

⁷⁸ Wszelkie tłumaczenia w obrębie rozdziału wykonała autorka.

FUOK podejmuje problematykę ekstremizmu obcokrajowców, a zestawienie zamykają dwie publikacje dedykowane ekstremizmom lewicowym (zob. Tabela 1 w pkt 4. Aneksu).

Jak odnotowano powyżej, najwięcej pozycji FUOK poświęca problematyce ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom i ochrony gospodarki. Publikacje w obrębie tej tematyki są przy tym jednak zdecydowanie najkrótsze, każda liczy dwie strony formatu A4. Mimo to dział ten stanowi wyróżniający się zbiór. Jako jedyny (poza działem ogólnym i raportów) podejmuje problematykę, której jest poświęcony nie tylko z perspektywy antywartości, ale także z perspektywy wartości. Na dziesięć publikacji w obrębie działu aż pięć traktuje o tematach podjętych aprobatywnie. Znajdziemy w nim zarówno tytuł *Wirtschaftsspionage durch Diebstahl und Einbruchdiebstahl* (*Szpiegostwo przemysłowe za sprawą kradzieży i kradzieży z włamaniem*), który przybliży zagrożenie, jak też broszurę pod tytułem *Sicherheit im Know-how-Transfer* (*Bezpieczeństwo transferu know-how*) odnoszącą się do aspektów bezpieczeństwa w zakresie transferu specjalistycznej wiedzy.

Pozostałe działy zawierają wyłącznie wypowiedzi poświęcone antywartościom. Wyjątek stanowi przy tym dział ogólny, który jednak nie jest działem przyporządkowanym konkretnej problematyce i w efekcie poddanie go analizie porównawczej z innymi działami ściśle tematycznymi (do których autorka nie zalicza także działu raportów) nie jest w pełni miarodajne. Należy jednak zauważyć, że każda z sześciu wypowiedzi działu ogólnego podejmuje tematy nawiązujące do wartości.

Dział ogólny oraz dział ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom i ochrony gospodarki to równocześnie jedyne dwa działy adresowane bezpośrednio do świata zewnętrznego. Dział ogólny obejmuje trzy wypowiedzi zawierające w tytule apele skierowane do odbiorców. Do urzędników wyższego i niższego szczebla FUOK kieruje dwie broszurki o tożsamym tytule *Dein Auftrag? Demokratie schützen!* (*Twoje zadanie? Chronić demokrację!*). Do przyszłych studentów natomiast broszurkę pod tytułem sformułowanym w trybie rozkazującym: *Studiere Informatik!* (*Studiuj informatykę!*). W odniesieniu do działu H należy w tym miejscu także zaznaczyć, że FUOK prowadzi aktywną działalność profilaktyczną. Dowodzą tego m.in. zawarte w dziewięciu z dziesięciu wypowiedzi działu H apele: *Sprechen Sie uns an!* (*Proszę się z nami skontaktować!*) lub *Sprechen Sie uns an und vereinbaren Sie einen Termin für ein vertrauliches Sensibilisierungsgespräch.* (*Proszę się z nami skontaktować i ustalić termin poufnej rozmowy profilaktycznej.*). Zrealizowane w ślad za powyższymi apelami bezpośrednie spotkania z odbiorcami komunikacji FUOK mogły mieć wpływ zarówno na syntetyczną, łatwą w odbiorze krótką formę wypowiedzi działu H,

jak też skłonić urząd do podejmowania tematu z perspektywy wartości. Pozwala to łagodzić niepokój, jaki odbiorcy mogą odczuwać z powodu zagrożeń, którym służba przeciwdziała i którym poświęca spotkania profilaktyczne. Jak bowiem zauważał Georgiasz z Leontinoj, słowa mogą przerażać, ale mogą także uśmierzać strach, odsuwać troski, dodawać odwagi (Zdunkiewicz-Jedynak, 1996: 18). W wypadku działalności profilaktycznej FUOK mogą także skracać dystans między nadawcą a odbiorcą, budować zaufanie do służby, tworzyć przekonanie, że ta może udzielić realnej pomocy w zwalczaniu zagrożeń dla dobrostanu sektora prywatnego czy naukowego. Nie dziwi w tym kontekście, że nazwa działu ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom i ochrony gospodarki składa się z trzech mirandów (odpowiednio *Geheimschutz*, *Sabotageschutz*, *Wirtschaftsschutz*).

W badanym materiale wyróżnia się także odnosząca się do wartości nazwa działu G. Dział traktuje o kontrwywiadzie i przeciwdziałaniu proliferacji (odpowiednio *Spionageabwehr*, *Proliferationsabwehr*), choć pojedyncze wypowiedzi poświęcone tematyce kontrwywiadowczej podejmują problematykę z perspektywy antywartości. Ich tytuły zawierają przestrogi, jak w przypadku publikacji *Wirtschaftsspionage: Risiko für Unternehmen, Wissenschaft und Forschung* (*Szpiegostwo gospodarcze: Ryzyko dla przedsiębiorstw, nauki i badań naukowych*), albo też pytania naprowadzające: *Spionage - Sind auch Sie gefährdet?* (*Szpiegostwo – czy i Pan/Pani/Państwo jesteście zagrożeni?*). W odniesieniu do proliferacji urząd formułuje pojedynczą wypowiedź, w której zwraca uwagę na zagrożenie, ale jednocześnie wykorzystuje też 1. os. liczby mnogiej, MY inkluzyjne, by zbudować poczucie wspólnoty: *Proliferation – Wir haben Verantwortung* (*Proliferacja – to my ponosimy odpowiedzialność*).

Nazewnictwo pozostałych działów tematycznych przywołuje wyłącznie kondemnanda: ekstremizm prawicowy, lewicowy i obcokrajowców, islamizm, scjentologia (odpowiednio *Rechtsextremismus*, *Linksextremismus*, *Ausländerextremismus*, *Islamismus*, *Scientology*).

Najszerzej urząd traktuje o ekstremizmach, wypowiedzi poświęcone ekstremizmom prawicowym, lewicowym i ze strony obcokrajowców stanowią łącznie 14 pozycji. Islamizm, stanowiący formę motywowanego religijnie ekstremizmu politycznego⁷⁹, to dalsze 8 pozycji (zob. Tabela 2 w pkt. 4 Aneksu). Dominujący charakter tematyki uwidacznia także ujęcie z perspektywy łącznej liczby stron w obrębie danego tematu. Problematyka ekstremistyczna jest zdecydowanie wiodąca pod względem ilości materiału. Wśród pozostałych działów

⁷⁹ Ze słowniczka FUOK: http://www.verfassungsschutz.de/de/service/glossar/_II [dostęp: 13.04.2015 r.]

tematycznych najszerzej ujęto problematykę kontrwywiadowczą i przeciwdziałanie proliferacji (zob. Tabela 2 w pkt. 4 Aneksu).

Dział scjentologii, pomimo umieszczenia na stronie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji stosownej zakładki, zawiera wyłącznie pozycje wydane przez struktury kontrwywiadowcze krajów związkowych, nie obejmuje natomiast żadnych publikacji szczebla federalnego, które przyjęto tu za przedmiot analizy (choć należy zaznaczyć, że organizację scjentologów i płynące z jej strony zagrożenia ujęto w raporcie rocznym FUOK). Nazwa działu stanowi przy tym kondemnandum w myśl jej definicji przyjętej przez FUOK⁸⁰, stąd została uwzględniona w badaniu.

Wyłącznie kondemnanda zawiera w nazwie pięć na siedem działów tematycznych, a tym samym na poziomie działów przeważa negatywne ujęcie podejmowanych tematów (zob. Tabela 3 w pkt. 4 Aneksu). Równocześnie jednak stosunek użytych w nazwach wszystkich działów tematycznych wartości i antywartości się równoważy. Te zawierają łącznie po 5 mirandów i 5 kondemnandów (zob. Tabela 4 w pkt. 4 Aneksu).

Tymczasem w odniesieniu do tytułów zgromadzonych w obrębie poszczególnych działów wypowiedzi przewagę zyskało ujęcie z perspektywy antywartości. Jedynym działem, w którym autorzy zdecydowali o podjęciu tematyki w ujęciu pozytywnym jest dział B, który zawiera 6 publikacji zatytułowanych z pominięciem kondemnandów. W działach C, D, E, F i G każda publikacja zawiera w tytule kondemnanda. W dziale H pięć na dziesięć tytułów publikacji zawiera kondemnanda, pozostałe pięć odnosi się natomiast wyłącznie do wartości (zob. Tabela 5 w pkt. 4 Aneksu).

Analiza nastawienia do prezentowanej w komunikacji FUOK tematyki ukazała zatem, że FUOK zdecydowanie częściej wybiera negatywną narrację. W nazwach działów i tytułach zgromadzonych w ich obrębie wypowiedzi przeważają kondemnanda. Wydaje się, że jest to ściśle związane z istotą działalności publicystyczno-informacyjnej urzędu. FUOK ma informować o zagrożeniach, a te przynależą do zbioru kondemnandów.

W odniesieniu do tytułów poszczególnych wypowiedzi w obrębie działów B-H (ogólnym i tematycznych) 11-krotnie ujmowano tematy wypowiedzi w sposób pozytywny. Negatywne ujęcie tematu wypowiedzi odnotowano natomiast w 32 przypadkach (zob. Tabela 5 w pkt. 4 Aneksu). W odniesieniu do łącznej liczby publikacji w ujęciu pozytywnym/negatywnym w obrębie poszczególnych działów tematycznych stwierdzono natomiast, że pozytywne ujęcie tematów przeważa jedynie w dziale B, natomiast w działach

⁸⁰ Ze słowniczka FUOK: http://www.verfassungsschutz.de/de/service/glossar/_IS [dostęp: 13.04.2015 r.]

C-G dominuje ujęcie negatywne. Dział H zawiera tożsamą liczbę publikacji w ujęciu pozytywnym, co negatywnym i tym samym pozostaje neutralny (zob. Tabela 6 w pkt. 4 Aneksu).

Wyniki te w części potwierdza kolejny poziom prezentowanych badań. Nastawienie autora do prezentowanej tematyki zbadano bowiem także poprzez analizę ilościową słów sztandarowych występujących w każdej wypowiedzi i poszczególnych działach. W odniesieniu do wypowiedzi stwierdzono, że te zawierają łącznie 1269 mirandów i 1292 kondemnandów. Mimo że w poszczególnych wypowiedziach przeważają kondemnanda, to jednak przewaga ta jest znikoma (o 23 kondemnanda więcej) (zob. Tabela 7 w pkt. 4 Aneksu). Stosunek ten jeszcze bardziej się równoważy w przypadku zestawienia sumy mirandów i kondemnandów występujących w poszczególnych działach tematycznych. Wszystkie działy tematyczne zawierają 1227 mirandów i 1228 kondemnandów. Tym samym różnica wynosi jedno kondemnandum więcej (zob. Tabela 8 w pkt. 4 Aneksu). W efekcie należy stwierdzić, że narracja w obrębie wypowiedzi jest stosunkowo wyważona.

Powyższe wyniki umożliwiły ponadto zestawienie frekwencji mirandów i kondemnandów w obrębie danego działu z pozytywnym lub negatywnym ujęciem zawartej w nim problematyki. W wyniku zestawienia powyższych wartości stwierdzono, że te działy, w których znalazło się więcej wypowiedzi ujętych z perspektywy antywartości zawierają jednocześnie więcej kondemnandów, niż mirandów. Odpowiednio, te działy, których problematykę ujęto z perspektywy wartości zawierają więcej mirandów, niż kondemnandów. Wyjątek stanowi tu dział F, w którym na 209 kondemnandów przypada 304 mirandów, pomimo że każda z publikacji działu F zawiera w tytule kondemnanda, a tym samym ujęcie tematyki w dziale pozostaje negatywne (zob. Tabela 9 w pkt. 4 Aneksu).

Podsumowując należy stwierdzić, że prezentowany w niniejszym podrozdziale poziom badań dowiódł względnie neutralnego charakteru narracji FUOK. Jakkolwiek w odniesieniu do tytułów poszczególnych wypowiedzi odnotowano przewagę kondemnandów, to jednak analiza ilościowa użytych w ich treści mirandów i kondemnandów ukazała, że ich wzajemny stosunek pozostaje relatywnie wyrównany. Ten sam wynik uzyskano w przypadku nazw działów tematycznych. O ile większość nazw działów zawiera wyłącznie kondemnanda, to jednak liczba użytych w nich mirandów i kondemnandów się równoważy. FUOK stoi zatem na straży demokracji, jest świadomy zagrożeń i te opisuje, jednak pisząc o nich, zwracając się do obywatela, dba o neutralność wypowiedzi. Zwraca uwagę na zagrożenia, rzetelnie informuje, ale nie podsycza obaw.

4.2 Słowa sztandarowe kluczowe w narracji FUOK

4.2.1 Słowa sztandarowe samodzielnie

Podług opisanych w podrozdziale 3.1 - poświęconym metodologii językoznawczej analizy – prawideł, w materiale badawczym zidentyfikowano następujące miranda i kondemnanda, które w poniższych tabelach uszeregowano zgodnie z częstotliwością występowania w nazwach działów oraz tytułach poszczególnych wypowiedzi.

W prezentacji wyników poniżej uwzględniono jedynie te wartości i antywartości, które należą do zbioru najczęściej w nich występujących (ranga 1-3) i które zostały w nich przywołane więcej, niż raz (2 do 4). Miranda i kondemnanda występujące pojedynczo w nazwach działów i tytułach publikacji zobrazowano za pomocą Tabeli 10 (zob. pkt 4 Aneksu).

Należy przy tym zaznaczyć, że przeprowadzona analiza ukazała ponadto, że podobnie jak w przypadku nazewnictwa działów, także i tytuły publikacji zawierają w większości antywartości. Miranda reprezentują 23 słowa sztandarowe, kondemnanda ujęto natomiast za pomocą 34 słów i wyrażen sztandarowych.

Po stronie wartości FUOK uplasował:

ranga	miranda	tłumaczenie
1.	Verfassungsschutz x4	dosłownie: ochrona konstytucji / zwyczajowo: kontrwywiad w rozumieniu FUOK
2.	Deutschland x3	Niemcy (kraj)
	Unternehmen ⁸¹ x3	przedsiębiorstwo/przedsiębiorstwa
3.	Demokratie x 2	demokracja
	Forschung x2	badania naukowe
	Wirtschaftsschutz x2	ochrona gospodarki

⁸¹ *Unternehmen (przedsiębiorstwo/przedsiębiorstwa) czy Forschung (badania naukowe)* to słowa neutralne pod względem stylistycznym i konotacyjnym, ich pozytywne nacechowanie wynika tu z kontekstu, w jakim funkcjonują w komunikacji FUOK – są dobrem, które należy chronić.

Antywartości, wokół których koncentruje się komunikacja urzędu to:

ranga	kondemnanda	tłumaczenie
1.	Islamismus x3	islamizm
	Rechtsextremismus x3	ekstremizm prawicowy
2.	extremistische Globalisierungskritik x2	skrajny alterglobalizm
	Linksextremismus x2	ekstremizm lewicowy
	Proliferation x2	proliferacja
3.	Rechtsextremisten x2	prawicowi ekstremiści
	Spionage x 2	szpiegostwo
	Wirtschaftsspionage x2	szpiegostwo gospodarcze

W zbiorze wartości więcej niż raz użyto słów takich jak: *Verfassungsschutz* (x4), *Unternehmen* (x3), *Demokratie* (x3), *Forschung* (x2), *Wirtschaftsschutz* (x2).

W zbiorze antywartości więcej niż raz użyto słów takich jak: *Islamismus* (x3), *Rechtsextremismus* (x3), *extremistische Globalisierungskritik* (x2), *Linksextremismus* (x2), *Proliferation* (x2), *Rechtsextremisten* (x2), *Spionage* (x2), *Wirtschaftsspionage* (x2).

Najczęściej powtarzające się słowa z obu zbiorów można też przyporządkować do trzech zbiorów przeciwstawnych:

miranda	kondemnanda
Demokratie Deutschland Verfassungsschutz	extremistische Globalisierungskritik Islamismus Linksextremismus Proliferation Rechtsextremisten Rechtsextremismus
Forschung	Spionage
Unternehmen Wirtschaftsschutz	Wirtschaftsspionage

Tworzą tym samym filary zainteresowania FUOK. Urząd stoi na straży Republiki Federalnej Niemiec i panującego w niej porządku prawnego, których wiodącym przeciwnikiem są ekstremizmy. Równie ważna pozostaje ochrona osiągnięć naukowych i przewagi gospodarczej, które są zagrożone działalnością wywiadowczą.

Analiza słów sztandarowych umożliwiła także wskazanie tych, które najczęściej występują w poszczególnych działach (zob. Tabela 11 w pkt. 4 Aneksu).

W dziale A, stosownie do charakteru badanej publikacji, tj. raportu rocznego FUOK, w którym ten prezentuje własną działalność, a więc czemu i jak przeciwdziałal dla bezpieczeństwa wewnętrznego RFN, centralne pojęcia to Niemcy oraz ochrona konstytucji. Stosownie do wolumenu publikacji poświęconych ekstremizmom (prawicowym) najczęstszym kondemnandum działu A pozostają ekstremiści prawicowi. FUOK wskazuje też konkretnych aktorów – po stronie antybohaterów plasuje z jednej strony legalnie działającą Narodowodemokratyczną Partię Niemiec NPD, z drugiej zaś zakazaną na terenie RFN od 1993 r.⁸² Partię Pracujących Kurdystanu.

Dział ogólny B odnosi się do ochrony konstytucji, Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, demokracji i Niemiec. Ważni są obywatele, bezpieczeństwo, ochrona informacji niejawnych i przeciwdziałanie sabotażom. Po stronie zagrożeń FUOK ponownie odwołuje się do ekstremistów. Za najgroźniejszych ma ekstremistów prawicowych, w tym partię NPD, ale też reprezentujących skrajne postawy obcokrajowców i islamizm, jak też ekstremizmy lewicowe znajdujące swój wyraz m.in. w działaniach KONGRA GEL (następca PKK). W dziale B po stronie zagrożeń FUOK umiejscawia także zjawisko proliferacji.

W dziale C poświęconym problematyce ekstremizmów prawicowych ważni są sprawcy, tj. prawicowi ekstremiści, cechująca ich ideologia, tj. antysemityzm, oraz legalna struktura, poprzez którą starają się realizować swoje cele, tj. partia NPD. FUOK zwraca też uwagę na znaczenie Autonomicznych Nacjonalistów; narzędzie, jakim posługują się w celu pozyskania odbiorców (muzyka skrajnie prawicowa); ukazuje że środowisko może organizować się w formie bojówek i że jest krytyczne wobec zjawiska globalizacji. W opozycji do wyżej wymienionych zagrożeń FUOK pozycjonuje państwo niemieckie i zamieszkujących je ludzi, wskazuje, że sam stoi na straży tychże, dba o młodzież, bezpieczeństwo czy naukę, nawołując do integracji jako efektywnego środka zaradczego.

Dział D rozszerza katalog wartości ujęty w dziale C o demokrację, której przypisuje centralne miejsce. Dział odwołuje się jednocześnie do haseł alterglobalistycznych

⁸² <http://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder/af-auslaenderextremismus-ohne-islamismus/verbotene-organisationen-auslaenderextremismus> [dostęp: 08.05.2015 r.]

podnoszonych przez lewicowych ekstremistów i samego ruchu, także i tu wskazuje na bojówkowy charakter części środowiska i łączy zjawisko lewicowego ekstremizmu z prawicowym, odnosząc się tym samym w szerszym rozumieniu do zagrożeń, jakie wypływają ze skrajnych postaw, niezależnie od ich ukierunkowania.

W dziale E traktującym o ekstremizmie ze strony obcokrajowców po stronie wartości najczęściej pojawiają się Niemcy, jak też stojący na straży bezpieczeństwa państwa FUOK, a nadto ludzie, demokracja, kobiety i bezpieczeństwo. Należy tu jednak zaznaczyć, że kobiety pojawiają się tu w kontekście grup poddawanych radykalnej agitacji lub też walczących po stronie kurdyjskich rebeliantów. Antybohaterowie działu E to organizacje skrajnie lewicowe, w tym Partia Pracujących Kurdystanu i jej następca ideowy KONGRA GEL.

Ostatni z działów poświęconych ekstremizmowi, dział F, kluczową rolę przypisuje państwu niemieckiemu i ochronie konstytucji. Często odnosi się do kobiet – ofiar błędnie pojmowanej wiary muzułmańskiej lub też kobiet czynnie zaangażowanych w krzewienie islamizmu i stojących za ich aktywnością motywów. FUOK wskazuje, że przeciwdziałanie islamizmowi winno być oparte na integracji środowisk muzułmańskich, pracy samego urzędu, prewencji ekstremistycznej i antyterrorystycznej, a wszystko to przy pomocy ludzi, na rzecz demokracji. W innym wypadku przewagę zyskać może islamizm. W wyniku „dżihadystycznej“ propagandy, realizowanej w myśl salafickich dążeń, może dojść do radykalizacji części niemieckiego społeczeństwa, jej rekrutacji do szeregów chcących obalić demokratyczny porządek, co stanowi poważne zagrożenie.

Dział kontrwywiadu i przeciwdziałania proliferacji na pierwszym miejscu plasuje własną działalność, tj. ochronę konstytucji, na rzecz państwa niemieckiego i decydujących o jego dobrobycie gospodarczym przedsiębiorstw. W ich obrębie najcenniejsze pozostaje know-how i związana z nim ochrona kontrwywiadowcza. Ta służy także nauce czy pracom badawczym. FUOK zapewnia bezpieczeństwo gospodarki, obywateli, transferu know-how i działa na rzecz nieprolifracji. Prolifracja stanowi jednocześnie najpoważniejsze zagrożenie wskazywane na łamach działu, podobnie jak ataki elektroniczne i szpiegostwo gospodarcze. Relatywnie często w stosunku do innych działów FUOK informuje tu o zagrożeniach czy ryzyku, wskazuje luki bezpieczeństwa, a nawet odnosi się do możliwych kradzieży z włamaniem.

W dziale H centralne pojęcia to ochrona konstytucji, przedsiębiorstwa oraz know-how. Pierwsze reprezentuje strażnika wartości, drugie samą wartość, trzecie narzędzie stojące za jej znaczeniem. Kondemnandum występuje wyłącznie jedno: szpiegostwo naukowe. W nim zawarte jest zagrożenie dla wszystkich mirandów działu.

Podsumowując, ranga i frekwencja występujących w narracji FUOK ważniejszych mirandów i kondemnandów przedstawia się, jak następuje:

ranga	miranda	ranga	kondemnanda
1.	Deutschland x400	1.	Islamismus x122
2.	Verfassungsschutz x191	2.	Rechtsextremisten x119
3.	Bundesamt für Verfassungsschutz x80	3.	Volkskongress Kurdistans (KONGRA GEL) x109
4.	Unternehmen x73	4.	Arbeiterpartei Kurdistans (PKK) x98
5.	Mensch(en) x60	5.	Nationaldemokratische Partei Deutschland (NPD) x94
6.	Demokratie x51	6.	Antisemitismus x88
7.	Frauen x45	7.	Rechtsextremismus x68
8.	Know-how ⁸³ x33	8.	Autonome Nationalisten x50
9.	Sicherheit x31	9.	Proliferation x43
10.	Integration x29	10.	Spionage x43

Centralne słowo dyskursu FUOK to zdecydowanie Niemcy – pojawia się aż 400 razy w publikacjach urzędu. Pośród mirandów tuż za ojczyznę plasuje się jej kontrwywiadowcza ochrona/kontrwywiad i pełna nazwa sprawującego ją Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji. FUOK ukazuje więc wartość nadrzędną, ojczyznę, i bohatera, który jej broni – samego siebie. W rozwiniętych gospodarczo Niemczech kluczowe są przedsiębiorstwa, które generują dobrobyt oraz ludzie, którzy z niego czerpią. Na miejscach 6-10 pod względem częstotliwości użycia plasują się ponadto demokracja, kobiety, know-how, bezpieczeństwo i integracja.

Po stronie antywartości kluczowym zagrożeniem pozostaje islamizm oraz działalność ekstremistów prawicowych. FUOK wymienia także antybohaterów – zdelegalizowaną

⁸³ *Know-how* ujęto w zbiorze mirandów z uwagi na decyzję autora dyskursu – FUOK, który zgodnie z przepisami krajowymi plasuje *know-how* po stronie wartości o decydującym dla niemieckiej gospodarki znaczeniu. Jednocześnie, jak wskazano w podrozdziale 3.1 Metodologia językoznawczej (str. 86) zdecydowano, że słowa sztandarowe będą tu rozumiane jako nadające się do roli x lub y w strukturach typu Warto chronić x! Należy zwalczać y! (por. Pisarek, 2002: 7).

w Niemczech partię PKK, i jej następcę KONGRA GEL, jak też legalnie funkcjonującą w RFN NPD. Na miejscach 6-10 znalazły się antysemityzm, ekstremizm prawicowy, Autonomiczni Nacjonaści, proliferacja i szpiegostwo.

Rangę i frekwencję dalszych wartości i antywartości, jakie występują w narracji FUOK częściej niż raz obrazuje Tabela 12 w pkt. 4 Aneksu.

4.2.2 Współwystępowanie słów sztandarowych z jawnymi środkami wartościującymi

Miranda i kondemnanda FUOK łączy ze środkami jawnie je wartościującymi. I tak opisane wyżej miranda poszczególnych działów występują z ujętymi w poniższej tabeli środkami wartościującymi:

dział	miranda (z jawnymi środkami wartościującymi)	tłumaczenie
A	deutsches Know-how innere Sicherheit innovative Unternehmen	niemieckie know-how bezpieczeństwo wewnętrzne innowacyjne przedsiębiorstwa
B	gläserner Bürger x33 betroffene Bürger kritikfähige Bürger kritische Bürger wehrhafte Demokratie x3 deutsche Demokratie freiheitliche Demokratie streitbare/wehrhafte Demokratie personeller Geheimschutz x 4 wirksamer Verfassungsschutz personeller Sabotageschutz innere Sicherheit x2 öffentliche Sicherheit	przezroczysty obywatel x33 dotknięty obywatel obywatel zdolny do krytyki krytyczny obywatel demokracja zdolna do obrony x3 niemiecka demokracja wolnościowa demokracja waleczna demokracja bezpieczeństwo osobowe x4 skuteczna ochrona konstytucji/skuteczny kontrwywiad przeciwdziałanie sabotażom prowadzone w drodze postępowania sprawdzającego wobec osób bezpieczeństwo wewnętrzne x2 bezpieczeństwo publiczne
C	parlamentarische Demokratie x2 westliche Demokratien x2 gegenwärtige Demokratie wehrhafte Demokratie technisches Know-how junge Menschen x6	demokracja parlamentarna zachodnie demokracje x2 współczesna demokracja waleczna demokracja techniczne know-how młodzi ludzie x6

	(politisch) interessierte Menschen unschuldige Menschen öffentliche Sicherheit x2	ludzie zainteresowani (polityką) niewinni ludzie bezpieczeństwo publiczne x2
D	sozialistische Demokratie x2 bürgerliche Demokratie parlamentarische Demokratie emanzipierte Frau junge Menschen	demokracja socjalistyczna x2 demokracja obywatelska demokracja parlamentarna wyemancypowana kobieta młodzi ludzie
E	bewaffnete Frauen „neue“ PKK x9 „alte“ PKK x2	uzbrojone kobiety „nowa“ PKK x9 „stara“ PKK x2
F	aktive Frauen x4 passive Frauen x3 muslimische Frau(en) x2 nicht selbstbestimmte Frauen „ungehorsame“ Frauen erfolgreiche Integration negative Integration legalistischer Islamismus x2 salafistische Lehre x2 islamische Lehre junge Menschen x4 unterschiedlichste Menschen innere Sicherheit x5 akademische Wissenschaft	aktywne kobiety x4 bierne kobiety x3 muzułmańskie kobiety x2 nie samodecydujące o sobie kobiety „nieposłuszne“ kobiety skuteczna integracja negatywna integracja legalistyczny islamizm x2 nauczanie salafickie nauczanie islamskie młodzi ludzie x4 najróżniejsi ludzie bezpieczeństwo wewnętrzne x5 nauki akademickie
G	innovative Forschung verführerische Frau aktuelles Know-how einschlägiges Know-how entsprechendes Know-how erforderliches Know-how ingenieurtechnisches Know-how schützenswertes Know-how technisches Know-how unternehmerisches Know-how illegaler Know-how-Transfer normale Menschen öffentliche Sicherheit x3 innere Sicherheit deutsche Spionageabwehr zivile/militärische Spionageabwehr deutsche Unternehmen x4	innovacyjne badania naukowe uwodzicielska kobieta aktualne know-how stosowne know-how odpowiednie know-how niezbędne know-how know-how inżynieryjno- techniczne know-how wartę ochrony techniczne know-how przedsiębiorcze know-how nielegalny transfer know-how zwyczajni ludzie bezpieczeństwo publiczne x3 bezpieczeństwo wewnętrzne niemiecki kontrwywiad kontrwywiad cywilny/wojskowy niemieckie przedsiębiorstwa x4

	zahlreiche Unternehmen (der Spitzentechnologie) x3 ausländische Unternehmen x2 innovative mittelständische Unternehmen kleine und mittlere Unternehmen private Unternehmen starke Unternehmen technologieorientierte und innovative deutsche Unternehmen	liczne przedsiębiorstwa (wysokich technologii) x3 zagraniczne przedsiębiorstwa innowacyjne przedsiębiorstwo średniej wielkości przedsiębiorstwa małej i średniej wielkości prywatne przedsiębiorstwa silne przedsiębiorstwa innowacyjne niemieckie przedsiębiorstwa zorientowane technologicznie
H	wertvolles Know-how x2 schützenswertes Know-how patentiertes Know-how unternehmensspezifisches Know-how deutsche Unternehmen x2 eigenes Unternehmen x2 mittelständisches Unternehmen x2 neutraler/kostenfreier/vertraulicher Verfassungsschutz x10	wartościowe know-how know-how wartę ochrony opatentowane know-how know-how specyficzne dla danego przedsiębiorstwa niemieckie przedsiębiorstwa własne przedsiębiorstwo przedsiębiorstwo średniej wielkości neutralna/bezkosztowa/poufna ochrona konstytucji (FUOK)

Raport roczny z działalności FUOK, jaki poddano badaniu w ramach działu A, zawiera jedynie trzy miranda, którym przypisano jawne środki wartościujące. Raport opisuje całoroczną pracę urzędu, odwołuje się do podstawowych wartości, którymi - jak ukazano powyżej - pozostają państwo niemieckie i jego kontrwywiadowcza ochrona, jak też informuje o stanie zagrożeń⁸⁴. Mimo to jedynie siedem słów sztandarowych zawartych w wypowiedzi zestawiono ze środkiem wartościującym. Stosunkowo niska frekwencja środków wartościujących miranda i kondemnanda działu jest przy tym charakterystyczna dla całości działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK. Wśród mirandów działu A rzecz dotyczyła kwestii podstawowej, jaką stanowi bezpieczeństwo wewnętrzne, jak też właściwego niemieckiej gospodarce know-how oraz innowacyjnych przedsiębiorstw, w których znajduje ono zastosowanie.

Dział ogólny – B – także odwołuje się do bezpieczeństwa, wskazując nie tylko jego wewnętrzny, ale też publiczny wymiar. Bezpieczne Niemcy to państwo prawa,

⁸⁴ Raport przypisuje środki wartościujące jedynie czterem kondemnandom: partii PKK (zdolna do mobilizacji), zjawisku prawicowego ekstremizmu (skłonny do przemocy), prawicowym ekstremistom (niemieccy, skłonni do przemocy, greccy, zorientowani parlamentarnie, domniemani) oraz szpiegostwu (cyfrowe).

takie, w którym społeczeństwo jest demokratyczne, a obywatele nie są przezroczyści i każdy z nich ma możliwość nieskrępowanego rozwoju⁸⁵. Dlatego FUOK ceni obywateli zdolnych do krytyki, zachęca ich do tego, by prezentowali krytyczną postawę. Niemiecka demokracja jest wolnościowa, umie się bronić, a na jej straży stoi skuteczny kontrwywiad, który m.in. w drodze postępowań sprawdzających wydaje poświadczenia bezpieczeństwa osobowego czy też chroni infrastrukturę krytyczną przed możliwym sabotażem.

W dziale ekstremizmów prawicowych FUOK odnosi się do bezpieczeństwa publicznego i precyzuje pojęcie demokracji. Ta stanowi element szerszego zbioru, jaki stanowią demokracje Zachodu, jest aktualna, odpowiada więc bieżącym potrzebom, co więcej umożliwia obywatelom wybór reprezentujących ich w parlamencie przedstawicieli. Do tego jest zdolna do obrony, wypracowała mechanizmy, które pozwalają jej przeciwstawić się potencjalnym zagrożeniom. Kluczowym elementem są jednak ludzie - młodzi, (politycznie) zaangażowani i ci niewinni.

Dział D poświęcony problematyce ekstremizmu lewicowego odwołuje się do historii i wskazuje, że dla socjalistów/komunistów ważna była demokracja socjalistyczna. Tej przeciwstawiali demokrację obywatelską. Czerpali z teorii Róży Luksemburg, która w ich ocenie stanowiła godny przykład kobiety wyemancypowanej. FUOK przywołuje jednak pojęcie demokracji parlamentarnej i odwołuje się do ludzi młodych.

W ramach działu E kluczowym pojęciem pozostaje zarówno „nowa” Partia Pracujących Kurdystanu, jak i „stara” PKK. FUOK przywołuje też kobiety, jednak w kontekście ich walki zbrojnej po stronie kurdyjskich rebeliantów.

W dziale F przypisuje im szersze miejsce. Urząd dostrzega, że kobiety mogą być aktywne, ale i bierne, wyznawać islam i być pozbawione możliwości samodecydowania. W przypadku sprzeciwu mogą zostać uznane za „nieposłuszne”. FUOK dostrzega tu związek z legalistycznie pojmowanym islamem i nauczaniem salafickim. Podnosi, że bardzo ważne pozostaje bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, do którego przyczynić może się jedynie skuteczna integracja, czy też przeciwdziałanie radykalizacji ludzi młodych.

Dział G, w którym FUOK podejmuje problematykę kontrwywiadowczą oraz nieproliferacyjną, opisuje bliżej sześć słów sztandarowych: naukę, przedsiębiorczość i know how, jak też ważną dla ich bezpieczeństwa ochronę kontrwywiadowczą i potencjalne zagrożenia. FUOK zestawia mirandum kobieta ze słowem uwodzicielska odnosząc się

⁸⁵

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-03-der-glaeserne-buerger.pdf>
[dostęp: 13.05.2015 r.]

do funkcjonujących powszechnie wyobrażeń na temat szpiegów dowodząc jednocześnie, że ze zjawiskiem szpiegostwa mogą się tak naprawdę zetknąć „zwyczajni ludzie”. Celem wrogich służb pozostają innowacyjne osiągnięcia naukowe, które przekładają się na know-how niemieckich przedsiębiorstw, w tym licznych przedsiębiorstw wysokich technologii, ale też małych i średniej wielkości. Ważne by były zorientowane na nowoczesne technologie i miały niezbędne know-how – aktualne, odpowiednie/stosowne, (inżynieryjno-)techniczne, właściwe danemu sektorowi, na tyle wartościowe, że wymaga ochrony (np. przed nielegalnym transferem). To daje im napęd do rywalizacji z zagraniczną konkurencją. Wysiłki te wspiera niemiecki kontrwywiad, jednak FUOK przypomina, że cywilny i wojskowy kontrwywiad funkcjonuje także w Rosji, a chińskie służby specjalne, podobnie jak niemieckie, dbają o bezpieczeństwo wewnętrzne własnego kraju.

Jedynie trzem mirandom działu H towarzyszą jawne środki wartościujące. Wiodąca jest ochrona konstytucji realizowana przez FUOK. Ta odbywa się w sposób poufny, nie pociąga za sobą kosztów i jest neutralna w charakterze. (Ostatni przymiotnik jest centralnym środkiem wartościującym – tak samo przedstawia się cała działalność publicystyczno-informacyjna FUOK.) Dwa dalsze wiodące wyrażenia działu H to know-how i przedsiębiorstwo/przedsiębiorstwa. Know-how może być przy tym wartościowe, wymagające ochrony, zastrzeżone patentowo, właściwe dla konkretnego zakładu czy sektora. W odniesieniu do przedsiębiorstw narrator czerpie z przymiotników, które sprzyjają identyfikowaniu się przeciętnego odbiorcy z przedstawianym problemem – przedsiębiorstwa są więc niemieckie, własne, średniej wielkości.

Tymczasem opisane wyżej kondemnanda poszczególnych działów występują z ujętymi w poniższej tabeli środkami wartościującymi:

dział	kondemnanda (z jawnymi środkami wartościującymi)	 tłumaczenie
A	mobilisierungsfähige PKK gewaltbereiter Rechtsextremismus deutsche Rechtsextremisten x2 gewaltbereite Rechtsextremisten x2 griechische Rechtsextremisten (parlamentarisch) orientierte Rechtsextremisten	zdolna do mobilizacji PKK skłonny do przemocy prawicowy ekstremizm niemieccy ekstremiści prawicowi x2 skłonni do przemocy ekstremiści prawicowi x2 greccy ekstremiści prawicowi ekstremiści prawicowi zorientowani (parlamentarnie)

	vermeintliche Rechtsextremisten digitale Spionage	domniemani ekstremiści prawicowi szpiegostwo cyfrowe
B	aktuelle Gefahren „taktischer” Islamismus türkische linksextremistische Organisationen islamistische Radikalisierung organisierter Rechtsextremismus gewaltbereite Rechtsextremisten	bieżące zagrożenia islamizm „taktyczny” tureckie organizacje skrajnie lewicowe islamska radykalizacja zorganizowany ekstremizm prawicowy skłonni do przemocy ekstremiści prawicowi
C	rechtsextremistischer Antisemitismus x24 sekundärer Antisemitismus x7 religiöser Antisemitismus x5 antizionistischer Antisemitismus x4 politischer Antisemitismus x4 rassistischer Antisemitismus x3 klassischer Antisemitismus „kultureller“ Antisemitismus nationaler Antisemitismus konkrete Gefahr deutscher Linksextremismus x2 rechtsextremistische Militanz deutscher Rechtsextremismus x4 gewaltbereiter Rechtsextremismus x2 jugendlicher Rechtsextremismus deutsche Rechtsextremisten x10 gewaltbereite Rechtsextremisten x5 „aktive” Rechtsextremisten heutige Rechtsextremisten junge Rechtsextremisten unzufriedene Rechtsextremisten geringeres Risiko	antysemityzm skrajnie prawicowy x24 wtórny antysemityzm x7 antysemityzm religijny x5 antysemityzm antysyjonistyczny x4 antysemityzm polityczny x4 antysemityzm rasistowski x3 klasyczny antysemityzm „kulturowy” antysemityzm antysemityzm narodowy konkrete zagrożenie niemiecki ekstremizm lewicowy x2 bojówki skrajnie prawicowe niemiecki ekstremizm prawicowy x4 ekstremizm skrajnie prawicowy skłonny do przemocy x2 młodzieżowy ekstremizm skrajnie prawicowy niemieccy ekstremiści prawicowi x10 skłonni do przemocy ekstremiści prawicowi x5 „aktywni” ekstremiści prawicowi współcześni ekstremiści prawicowi młodzi ekstremiści prawicowi niezadowoleni ekstremiści prawicowi mniejsze ryzyko
D	deutscher Linksextremismus x13	niemiecki ekstremizm lewicowy
E	militante Bedrohung	zagrożenie bojowe

	türkische linksextremistische Organisationen x21 „neue“ PKK x2 – określenie XLW alte PKK marxistisch-leninistisch orientierte PKK	tureckie organizacje skrajnie lewicowe x21 „nowa“ PKK x2 marksistowsko-leninowska PKK
F	islamistischer Antisemitismus größte Bedrohung islamistische Bedrohung schwerer Diebstahl besondere Gefahr gesellschaftspolitische Gefahr größte Gefahr legalistischer/politischer Islamismus politischer Islamismus islamistische Militanz islamistische Radikalisierung x15 eigentliche Radikalisierung	antysemityzm islamistyczny największe zagrożenie zagrożenie islamistyczne kradzież rzeczy znacznej wartości szczególne zagrożenie zagrożenie społeczno-polityczne największe zagrożenie islamizmu legalistyczny/polityczny islamizm polityczny bojówki islamistyczne islamistyczna radykalizacja właściwa radykalizacja
G	erhebliche Bedrohung vielfältige Bedrohungen nachrichten-dienstlich gesteuerte elektronische Angriffe größte Gefahr x2 vielfältige Gefahren mögliche Innentäter politische Spionage klassische Wirtschaftsspionage systematische Wirtschaftsspionage	poważne zagrożenie różnorakie zagrożenia ataki elektroniczne sterowane przez służby wywiadowcze największe zagrożenie x2 różnorakie zagrożenia potencjalni sprawcy wewnętrzni szpiegostwo polityczne klasyczne szpiegostwo gospodarcze systematyczne szpiegostwo gospodarcze
H	größte Bedrohung mögliche Innentäter	największe zagrożenie potencjalni sprawcy wewnętrzni

Badany w ramach działu A raport roczny FUOK opisuje cztery kondemnanda. Urząd zwraca uwagę na potencjał mobilizacyjny Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) oraz szpiegostwo cyfrowe, jednak szczególne znaczenie przypisuje zjawisku prawicowego ekstremizmu i tworzącemu go środowisku. Decydująca jest tu w ocenie FUOK cechująca prawicowych ekstremistów skłonność do przemocy, zarówno niemieckich, jak i zaprzyjaźnionych z Grecji. Funkcjonująca w środowisku przemoc powoduje ponadto, że do organizowanych przez nie demonstracji chętnie włączają się też domniemani

ekstremiści. FUOK odnotowuje także, że część osób o skrajnie prawicowych poglądach stara się forsować własne idee na płaszczyźnie parlamentarnej.

Dział ogólny B także odwołuje się do skrajnej prawicy, wskazując, że jej przedstawiciele są skłonni do przemocy, i że ta może organizować się w partię. Wśród aktualnych zagrożeń dostrzega ponadto islamizm określany przez jego zwolenników jako „taktyczny” i związaną z nim radykalizację, jak też działalność tureckich organizacji skrajnie lewicowych.

Problematyka ekstremizmu prawicowego podjęta w dziale C ma, jak dowiedziono wyżej w tekście, szczególny status. Znajduje to także odzwierciedlenie w liczbie środków wartościujących przypisanych poszczególnym kondemnandom. W efekcie antysemityzm może być prawicowy, wtórny, religijny, antysyjonistyczny, polityczny, mieć podłoże rasistowskie, narodowe czy „kulturowe”; może też być po prostu klasyczny. Zagrożenia są konkretne, a wśród nich FUOK plasuje niemiecki ekstremizm prawicowy i lewicowy, skłonność do przemocy skrajnej prawicy i bojówkowy charakter ruchu skrajnie lewicowego. Współcześni ekstremiści prawicowi są „aktywni”, młodzi, niezadowoleni i z uwagi na mniejsze ryzyko kary chętniej uczestniczą w koncertach poza granicami RFN.

Dział D poświęcono jednemu kondemnandum – niemieckiemu ekstremizmowi lewicowemu.

W odniesieniu do zjawiska ekstremizmu obcokrajowców FUOK odnosi się w dziale E do znanych już antybohaterów – tureckich organizacji skrajnie lewicowych, jak też „nowego” i „starego” oblicza partii PKK, której przypisuje marksistowsko-leninowskie ukierunkowanie ideowe.

Dział F odwołuje się do szczególnych, najpoważniejszych, społeczno-politycznych zagrożeń, szczególnie zaś uwypukla to, które wypływa z islamistycznej radykalizacji. Wiąże z nią pojęcia islamizmu politycznego i legalistycznego, postawy pochwalające przemoc wobec oponentów czy antysemityzm.

Za pomocą wypowiedzi zgromadzonych w dziale G FUOK zwraca uwagę na wielorakość zagrożeń i ich poważny charakter. Informuje o podejmowanych przez obce wywiady wrogich operacjach w cyberprzestrzeni, odnosi się do szpiegostwa politycznego i klasycznego, systematycznego szpiegostwa gospodarczego, nierzadko prowadzonego przez sprawców wewnętrznych.

W dziale H środki wartościujące kondemnanda, na wzór tych, które wartościują miranda działu, wskazują na potencjalnych sprawców i największe zagrożenie. FUOK stosuje

w odniesieniu do antywartości wyrazy uogólniające i superlatywy - każdy może być sprawcą, a zagrożenie jest naprawdę poważne.

Jak obrazują tabele powyżej, FUOK relatywnie rzadko przypisuje zawartym we własnych wypowiedziach słowom sztandarowym jawne środki wartościujące. Częściej opisuje przy tym miranda: środki wartościujące towarzyszą aż 18 z 23 mirandów i jedynie 17 z 34 kondemnandów.

Pośród słów/wyrażeń sztandarowych, które zestawiono ze środkami wartościującymi pewne łączono w pary częściej, niż pozostałe:

ranga	miranda	kondemnanda
mirandów/kondemandów z towarzyszącym im środkiem wartościującym	(uszeregowane podług frekwencji)	(uszeregowane podług frekwencji)
1.	Bürger x36	Antisemitismus x51
2.	Unternehmen x25	Rechtsextremisten x27
3.	Demokratie x17	linksextremistische Organisationen x22
4.	Know-how x15	Radikalisierung x17
5.	Menschen x15	Linksextremismus x15
6.	Sicherheit x15	Rechtsextremismus x9
7.	Frau(en) x14	Gefahr(en) x8
8.	Verfassungsschutz x11	Bedrohung(en) x6
9.	Geheimschutz x4	PKK x6
10.	Lehre x3	Islamismus x4
11.	Spionageabwehr x3	Innentäter x2
12.	Integration x2	Militanz x2
13.	Islamismus x2	Spionage x2
14.	PKK x2	Wirtschaftsspionage x2
15.	Forschung	Diebstahl
15.	Sabotageschutz	elektronische Angriffe

15.	Wissenschaft	Risiko
15.	Know-how-Transfer	

Jak ukazuje tabela powyżej centralne pojęcia opisywane przez urząd to obywatele, przedsiębiorstwa, demokracja, know-how, ludzie, bezpieczeństwo, kobiety i ochrona konstytucji/kontrwywiad z jednej strony, z drugiej zaś antysemityzm, ekstremiści prawicowi, organizacje skrajnie lewicowe, radykalizacja i ekstremizm lewicowy.

Tymczasem do najczęściej wykorzystywanych do opisu słów/wyrażeń sztandarowych środków wartościujących należały:

ranga środków wartościujących miranda	środki wartościujące miranda (uszeregowane podług frekwencji)	ranga środków wartościujących kondemnanda	środki wartościujące kondemnanda (uszeregowane podług frekwencji)
1.	gläsern x33	1.	deutsch ⁸⁶ x30
2.	jung x11	2.	rechtsextremistisch x25
3.	deutsch x10	3.	türkisch ⁸⁷ x22
4.	kostenfrei x10	4.	islamistisch x19
5.	neutral x10	5.	gewaltbereit x11
6.	vertraulich x10	6.	politisch x7
7.	„neu“ x9	7.	sekundär x7
8.	innere x8	8.	größten x5
9.	öffentlich x5	9.	religiös x5
10.	personell x5	10.	antizionistisch x4
11.	wehrhaft x5	11.	rassistisch x3

⁸⁶ Słowo *deutsch* włączono zarówno do zbioru środków wartościujących miranda, jak i środków wartościujących kondemnanda, co wynika z decyzji komunikacyjnej FUOK. W publikacjach urzędu *niemieckie* jest zarówno warte ochrony krajowe *know-how*, jak i stojący na jego straży *niemiecki kontrwywiad*. *Niemiecki* może być przy tym także *ekstremizm prawicowy* czy *lewicowy*.

⁸⁷ Autorce znane są badania dotyczące negatywnych konotacji niektórych określeń etnicznych (*siedzieć jak na tureckim kazaniu*, *cygan*), tu jednak słowo *türkisch* występuje wyłącznie w związku z kondemnandum, jakiemu towarzyszy (np. *tureckie organizacje skrajnie lewicowe*, *tureccy ekstremiści* itd.).

12.	aktiv x4	12.	klassisch x2
13.	innovativ x4	13.	möglich x2
14.	mittelständisch x3	14.	„neu“ x2
15.	passiv x3	15.	„aktiv“
16.	parlamentarisch x3		aktuell
17.	„alt“ x2		alt
18.	eigen x2		besondere
19.	legalistisch x2		digital
20.	muslimisch x2		eigentliche
21.	salafistisch x2		elektronisch
22.	schützenswert x2		erheblich
23.	sozialistisch x2		gering
24.	technisch x2		gesellschaftspolitisch
25.	wertvoll x2		(nachrichten- dienstlich) gesteuert
26.	westlich x2		heutig
27.	aktuell		jugendlich
	betroffen		jung
	bewaffnet		konkret
	bürgerlich		„kulturell“
	einschlägig		legalistisch
	emanzipiert		marxistisch- leninistisch
	entsprechend		militant
	erfolgreich		mobilisierungsfähig
	erforderlich		national
	freiheitlich		organisiert
	gegenwärtig		(parlamentarisch) orientiert
	illegal		schwer
	ingenieurtechnisch		systematisch
	(politisch) interessiert		„taktisch“

	islamisch		unzufrieden
	klein		vermeintlich
	kritikfähig		vielfältig
	kritisch		
	militärisch		
	mittleres		
	negativ		
	nicht selbstbestimmt		
	normal		
	patentiert		
	privat		
	stark		
	streitbar		
	technologieorientiert		
	„ungehorsam”		
	unschuldig		
	unternehmensspezifisch		
	unternehmerisch		
	unterschiedlich		
	verführerisch		
	wirksam		
	zahlreich		
	zivil		

Żadne z wyżej wymienionych słów nie jest obraźliwe, wulgarne, poniżające. Co więcej, wśród środków wartościujących kondemnanda najczęściej powtarza się słowo wskazujące na niemiecki, wewnętrzny charakter zagrożeń. Tym samym FUOK nie odsuwa od narodu niemieckiego odpowiedzialności za potencjalne niebezpieczeństwo. Dostrzega, że antybohaterem może być sprawca wewnętrzny, Niemiec, a nie obcy aktor, któremu należałoby przypisać fikcyjną winę za ewentualne własne niepowodzenia.

Największe zagrożenie wypływa przy tym ze strony ekstremistów skrajnie prawicowych. Radykalnie prawicowa postawa jest w efekcie antybohaterem kolejnego poziomu badań. Aż 22 razy FUOK przywołuje tureckie organizacje skrajnie

lewicowe, 19-krotnie łączy kondemnanda z przymiotnikiem islamistyczny i 11 razy informuje o skłonności radykałów do przemocy.

Za pomocą mirandów FUOK objaśnia obywatelom, że działania urzędu nie mają na celu inwigilacji społeczeństwa, a ich prawo do prywatności jest szanowane. Urząd relatywnie często przywołuje młodych, odnosi się do niemieckości budując poczucie wspólnoty, a także podkreśla, że jego działania są bezpłatne, neutralne i poufne.

Podsumowując należy tu podkreślić, że pojawiający się w nagłówkach działu H slogan *Ochrona konstytucji/kontrwywiad: neutralna/ – bezpłatna/y – poufna/y* (*Verfassungsschutz: neutral – kostenfrei – vertraulich*) najpełniej oddaje charakter działalności komunikacyjnej urzędu. Ochrona konstytucji realizowana przez FUOK odbywa się w sposób poufny, nie pociąga za sobą kosztów i jest neutralna w charakterze.

Ostatni przymiotnik jest przy tym centralnym środkiem wartościującym działalność publicystyczno-informacyjną FUOK, co ukazują wyniki analizy współwystępowania zdefiniowanych przez FUOK słów sztandarowych ze środkami wartościującymi prezentowane w niniejszym podrozdziale.

Dowiedziano, że narrację FUOK charakteryzuje stosunkowo niska frekwencja środków wartościujących miranda i kondemnanda, przymiotniki relacyjne (np. *niemiecki, turecki*), przez co ta zyskuje neutralny wydźwięk. FUOK przywołuje wartości i informuje o zagrożeniach, którym przeciwdziała, a przy tym nie stara się budzić trwogi.

Nie lży też przeciwnika. Dwukrotnie pojawia się informacja o narodowości antybohaterów. W działach B oraz E FUOK odwołuje się do tureckich organizacji skrajnie lewicowych, a do tego w dziale A odnosi się do greckich ekstremistów prawicowych. Jako sprawcę wymienia ponadto Partię Pracujących Kurdystanu - PKK (działy A oraz E), której przypisuje duży potencjał mobilizacyjny, „stare”, jak i „nowe” oblicze, i jednocześnie stały marksistowsko-leninowski wymiar ideologiczny. Żadnemu z antybohaterów nie przypisuje jednak szkalujących czy obelżywych przymiotników. W ten sposób ukazuje, że szanuje odmiennosc i jednocześnie dowodzi neutralności własnej postawy. Niemniej informuje przy tym, że tę zachowa jedynie dopóty, dopóki działania drugiej strony nie będą sprzeczne z niemieckim porządkiem prawnym, który jest obowiązany chronić.

4.3 Strategie perswazji w komunikacji FUOK⁸⁸

Na wstępie należy zaznaczyć, że kolejność prezentowanych w niniejszym podrozdziale wyników zorganizowano wokół systemu przyjętego w kluczu do kategoryzacji działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK (zob. pkt 1 Aneksu). Mając na względzie, że przybliżenie wykorzystywanych w perswazji urzędu strategii stanowi rozszerzenie zasadniczej części pracy poświęconej analizie językowego obrazu wartości FUOK, zdecydowano o prezentacji wyników w formie opisu, w którym przeplatają się ujęte w kluczu kategoryzacyjnym elementy. Sprawozdanie z badania strategii perswazji w komunikacji FUOK jest zarazem analizą o charakterze politologiczno-socjologicznym. Należy tu zaznaczyć, że badanie przy pomocy klucza kategoryzacyjnego objęło odrębnie każdą z wypowiedzi FUOK. Tu zaprezentowano wybór najbardziej interesujących przykładów strategii perswazyjnych znajdujących zastosowanie w komunikacji urzędu.

Jak dowiedziono w pkt. 4.1 oraz 4.2 rozdziału centralnym atrybutem komunikacji FUOK jest jej neutralność. Urząd potrafi jednak przekazać treści, o internalizację których zabiega. Czyni to nad wyraz subtelnie.

Wobec najpoważniejszych przeciwników potrafi jednak argumentować w sposób zdecydowany i dowodzić determinacji, z jaką będzie im przeciwdziałał: *„Es ist eine wesentliche Aufgabe des Verfassungsschutzes, in einer Szene, der im hohen Maße irrational argumentierende, von Gewaltphantasien und apokalyptischen Bildern geprägte Personen angehören, diejenigen ausfindig zu machen, die womöglich im Begriff sind, sich das Motto des ‚Nationalsozialistischen Untergrunds‘ (NSU) ‚Taten statt Worte‘ zu eigen zu machen“*⁸⁹ (A1: 11).

Służba przestrzega przed zwodniczym działaniem ekstremistów, podkreśla, że ci prezentują instrumentalne podejście wobec obywateli: *„Linksextremisten (...) versuchen (...) sich in gesellschaftliche Protestbewegungen einzubringen, deren Unterstützer sie als Potenzial für ihre systemüberwindenden Ziele instrumentalisieren wollen“*⁹⁰ (A1: 18).

⁸⁸ W tekście głównym zaprezentowano oryginalne przykłady. Tłumaczenia własne autorki ujęto w przypisach.

⁸⁹ „Jednym z ważniejszych zadań FUOK jest odnalezienie w środowisku, do którego w dużej mierze przynależą irracjonalnie argumentujące osoby determinowane fantazjami o przemocy i apokaliptycznymi wizjami, tych, którzy być może zamierzają urzeczywistnić motto ‘Narodowosocjalistycznego Podziemia’ (NSU), ‘czyny w miejsce słów’” (A1: 11)

⁹⁰ „Ekstremiści lewicowi (...) usiłują (...) włączać się w działalność społecznych ruchów kontestacyjnych, chcąc wykorzystać potencjał ich zwolenników na rzecz własnych celów obliczonych na przewyżczenie systemu” (A1: 18).

Ukazuje, że ekstremiści manipulują ludźmi chcąc zaangażować ich w swoją walkę, co może prowadzić do eskalacji przemocy: „Am 21. Dezember 2013 konnten in Hamburg im Rahmen der Kampagne ‚Flora bleibt unverträglich‘ durch geschickte Verknüpfung mit aktuellen Problemen der Stadtsanierung und der Flüchtlingspolitik etwa 7.300 Personen mobilisiert werden, darunter bis zu 4.000 gewaltbereite Linksextremisten. Die Ausschreitungen bei den Demonstrationen gehörten zu den schwersten seit den 1980er Jahren. Bereits zu Beginn eskalierte die Situation, nachdem Polizeikräfte massiv angegriffen worden waren. Insgesamt wurden über 160 Polizeibeamte verletzt, einer davon schwer. Auch nach Auflösung der Veranstaltung durch die Polizei kam es in mehreren Hamburger Stadtteilen zu weiteren Sachbeschädigungen“⁹¹ (A1: 18).

Podobnie FUOK ocenia islamizm: „Die verschiedenen Ausprägungen des Islamismus unterscheiden sich sowohl in ihrem Anspruch (regional oder global) als auch in ihren Mitteln (legalistisch, gewaltorientiert oder terroristisch). Allen Ausprägungen gemeinsam ist der Missbrauch der Religion für politische Ziele“⁹² (A1: 21).

Siebie służba postrzega jako system wczesnego ostrzegania, myśl ta powraca w szeregu publikacji FUOK:

- „Als ‚Frühwarnsystem des Staates‘ ist es das Ziel des BfV, Angriffe gegen die Bundesrepublik Deutschland bereits im Vorfeld polizeilicher Maßnahmen zu identifizieren und zu analysieren“⁹³ (B2: 5);
- „Generelle Aufgabe der Verfassungsschutzbehörden ist es, ein ‚Frühwarnsystem des Staates‘ zur Identifizierung von Gefahrenpotenzialen für die Demokratie bzw. die freiheitliche demokratische Grundordnung zu bilden“⁹⁴ (B2: 8);

⁹¹ „W dniu 21 grudnia 2013 r. w Hamburgu udało się, poprzez zręczne powiązanie kampanii ‘Flora pozostanie wolna od zapisów umownych’ [skłót w Hamburgu zajęty na potrzeby projektu kulturalno-politycznego Rote Flora, który władze miasta usiłowały zinstytucjonalizować – przyp. autorki] z bieżącymi trudnościami miasta w zakresie jego rewitalizacji i polityką migracyjną, zmobilizować około 7300 osób, w tym prawie 4000 skłonnych do przemocy ekstremistów lewicowych. Odnotowane podczas demonstracji zamieszki należały do najpoważniejszych od lat 80. XX w. Sytuacja eskalowała już na samym początku, po tym jak brutalnie zaatakowano siły porządkowe. Ogółem obrażenia odniosło 160 policjantów, w tym jeden ciężkie. Nawet po rozwiązaniu imprezy przez policję w wielu dzielnicach Hamburgach notowano dalsze przypadki uszkodzenia mienia” (A1: 18).

⁹² „Poszczególne odłamy islamizmu różnią się zarówno co do ambicji (regionalne albo globalne), jak też co do środków (legalistyczne, zorientowane na przemoc albo terrorystyczne). Za to wszystkie z nich wyzyskują religię dla celów politycznych” (A1: 21).

⁹³ „Celem FUOK jako ‘systemu wczesnego ostrzegania’ jest rozpoznawanie ataków skierowanych przeciwko Republice Federalnej Niemiec w okresie poprzedzającym podjęcie czynności policyjnych” (B2: 5).

⁹⁴ „Zasadniczo zadaniem organów ochrony konstytucji jest stworzenie ‘państwowego systemu wczesnego ostrzegania’ działającego na rzecz identyfikacji potencjalnych zagrożeń dla demokracji lub też wolnościowo-demokratycznego porządku” (B2: 5).

- „Die Frage nach den Motiven terroristischen Handelns, besonders auch bei oftmals sehr jungen Menschen, berührt ganz unmittelbar auch die Kompetenz des Verfassungsschutzes als ‚Frühwarnsystem der Demokratie‘“⁹⁵ (F5: 15);
- „Das Problem der Radikalisierungs- und Rekrutierungsprozesse berührt die Kernkompetenz des Verfassungsschutzes als ‚Frühwarnsystem der Demokratie‘“⁹⁶ (F7: 9).

W związku z częstymi zarzutami o zbytnią ingerencję w sferę prywatną obywateli, FUOK broni się podnosząc: „Das BfV erhebt (...) personenbezogene Daten im Rahmen seiner Mitwirkung an Sicherheitsüberprüfungen von Personen aus Anlass des Geheim- und Sabotageschutzes (§ 3 Abs. 2 Nr. 1 und 2 BVerfSchG). (...). Die Befugnisse des BfV bei seiner Mitwirkung sind im Sicherheitsüberprüfungsgesetz vom 20. April 1994 geregelt. Es entspricht rechtsstaatlichen Grundsätzen, dass eine Sicherheitsüberprüfung nur mit Zustimmung des Überprüften erfolgen darf. (...). Etwa 70% der vom BfV gesammelten personenbezogenen Daten stammen aus Sicherheitsüberprüfungen“⁹⁷ (B2: 11). I podkreśla: „Die Sammlung der Informationen erfolgt beim BfV nicht planlos und willkürlich!“⁹⁸ (B2: 11).

Swą narrację FUOK odnosi do obydwu płci:

- „Liebe Leserinnen und Leser, das Bundesamt für Verfassungsschutz (BfV) stellt eine tragende Säule im Sicherheitsgefüge der Bundesrepublik Deutschland dar“⁹⁹ (B2: 5);
- „Unser Ziel ist es, dass auf der einen Seite relevante Informationen analysiert und weitergegeben werden und den Bürgerinnen und Bürgern auf der anderen Seite

⁹⁵ „Pytanie o motywety terrorystycznej aktywności, w szczególności w przypadku ludzi często bardzo młodych, wprost dotyka także kompetencji FUOK jako ‘systemu wczesnego ostrzegania’” (F5: 15).

⁹⁶ „Procesy radykalizacyjne i problem rekrutacji należą do priorytetowych zadań FUOK jako ‘systemu wczesnego ostrzegania’” (F7: 9).

⁹⁷ „FUOK zbiera (...) dane osobowe w ramach współpracy przy postępowaniach sprawdzających wobec osób w związku z ochroną informacji niejawnych i przeciwdziałaniem sabotażom (§ 3 ust. 2 pkt 1 oraz 2 ustawy o FUOK) (...). Uprawnienia FUOK związane z przedmiotowym zaangażowaniem reguluje Ustawa z dnia 20 kwietnia 1994 r. o postępowaniach sprawdzających. Zgodnie z podstawowymi zasadami państwa prawa postępowanie sprawdzające przeprowadza się wyłącznie za zgodą osoby podlegającej postępowaniu. (...) Około 70% danych personalnych gromadzonych przez FUOK pochodzi z postępowań sprawdzających” (B2: 11).

⁹⁸ „Gromadzenie danych przez FUOK nie odbywa się w sposób przypadkowy i pozbawiony planu!” (B2: 11).

⁹⁹ „Droge czytelniczki, drodzy czytelnicy, Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (FUOK) to filar architektury bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec” (B2: 5).

*der größtmögliche Schutz ihrer Grundrechte vor staatlichen Eingriffen zuteil wird*¹⁰⁰
(B2: 5);

- *„Diesen Spagat zwischen dem Schutz des Staates vor Angriffen und den Grundrechten der Betroffenen, insbesondere dem Recht auf informationelle Selbstbestimmung, leisten die Mitarbeiter/innen des Verfassungsschutzes in ihrer tagtäglichen Arbeit durch sorgfältige Abwägung der in Rede stehenden Interessen in jedem Einzelfall*¹⁰¹
(B2: 5);
- *„Die ergriffenen Maßnahmen bestehen im Wesentlichen aus der Überarbeitung von internen Vorschriften zum Umgang mit Daten in Dateien und Akten, der Intensivierung von Schulungen und Weiterbildungen der Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter und der Installation von sog. ‚Datenschutzansprechpartner-innen‘ in den Fachabteilungen des BfV*¹⁰² (B2: 6).

Komunikaty różnicuje też w zależności od stopnia, w jakim zależy mu na pozyskaniu odbiorcy oraz profilu osobowościowego, jaki mu sam przypisuje:

W publikacji B4 formułuje oczekiwania wobec kandydatów do służby średniego szczebla: *„Wir erwarten von Dir:*

- *hohes Engagement*
- *überdurchschnittliche Einsatzbereitschaft für die Sicherheit in Deutschland*
- *Interesse an innen- und sicherheitspolitischen Themen*¹⁰³ (B4: 3).

Podobnie dla szczebla podwyższonego: *„Wir erwarten von Dir:*

- *hohes Engagement*
- *überdurchschnittliche Einsatzbereitschaft für die Sicherheit in Deutschland*
- *Interesse an innen- und sicherheitspolitischen Themen*¹⁰⁴ (B3: 4).

¹⁰⁰ „Naszym celem jest, by z jednej strony analizować i przekazywać istotne informacje, z drugiej zaś by zapewnić obywatelkom i obywatelom ochronę przynależnych im praw podstawowych przed ingerencją ze strony państwa” (B2: 5).

¹⁰¹ „Ten szpagat między ochroną państwa przed atakami a prawami podstawowymi figurantów, w szczególności prawem do samostanowienia informacyjnego, wykonują w ramach codziennych obowiązków pracownice i pracownicy FUOK, którzy dla każdego pojedynczego przypadku z osobna ważą przedmiotowe interesy” (B2: 5).

¹⁰² „Przedsięwzięte środki obejmują przede wszystkim zmianę wewnętrznych przepisów dotyczących przetwarzania informacji bazodanowych i akt, intensyfikację szkoleń i dokształcania pracownic i pracowników oraz uplasowanie w departamentach merytorycznych FUOK tzw. ‘doradców ds. ochrony danych’” (B2: 6).

¹⁰³ „Oczekujemy od Ciebie: • wysokiego zaangażowania • ponadprzeciętnego zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa w Niemczech • zainteresowania sprawami wewnętrznymi kraju oraz problematyką bezpieczeństwa” (B4: 3).

Tymczasem, jak dowodzi publikacja B5, gdy FUOK jest mocno zainteresowany pozyskaniem pracowników ze szczególnymi kompetencjami stara się nie dominować, a zachęcać, choćby formą graficzną punktorów: *„Was wir uns von Dir wünschen: Du musst noch nicht programmiert haben oder tiefer gehende IT-Kenntnisse mitbringen. Alles was Du für Deinen späteren Job brauchst, lernst Du im Studium bzw. in den Praktika bei uns. Dennoch solltest du Folgendes mitbringen:*

- ✓ *einen zum Bachelorstudium berechtigenden Abschluss*
 - ✓ *gute Noten in den mathematischen/naturwissenschaftlichen Bereichen*
 - ✓ *Begeisterung für Technik und Computer*
 - ✓ *ausgeprägte Sozialkompetenz und Kommunikationsfähigkeit*
 - ✓ *überdurchschnittliches Engagement*
 - ✓ *Interesse für die Aufgabengebiete des Verfassungsschutzes*
 - ✓ *Bereitschaft zur Überprüfung nach dem Sicherheitsüberprüfungsgesetz (SÜG)*
 - ✓ *Bereitschaft, mehrwöchige Praktika während der Semesterferien zu absolvieren*¹⁰⁵
- (B5: 5).

Podobne różnice odnotowano także w odniesieniu do kwalifikacji, jakie musi wnieść kandydat. W publikacjach B3 i B4 FUOK zaznacza, że kandydat musi posiadać pewne cechy: *„Du bist: • teamfähig, kontaktfreudig, kooperativ, mobil“*¹⁰⁶ (B3: 4 oraz B4: 3).

W B5 natomiast wyraźne jest, że gdy FUOK zabiega o kandydata, to podkreśla, że ten wprawdzie powinien spełniać kilka podstawowych kryteriów, jednak nie musi mieć specjalistycznej wiedzy ani też doświadczenia, a wszystkiego nauczy się w ramach systemu szkolenia wyższego lub praktyk oferowanych przez FUOK.

W publikacji C1 urząd informuje natomiast, jak warunkuje własną aktywność. Rozpoznaje dane zjawisko m.in., gdy to pozostaje sprzeczne z prawem: *”Der Inhalt des Propagandamittels muss sich gegen einen der unter 1.1.2 genannten Grundsätze richten,*

¹⁰⁴ „Oczekujemy od Ciebie: • wysokiego zaangażowania • ponadprzeciętnego zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa w Niemczech • zainteresowania sprawami wewnętrznymi kraju oraz problematyką bezpieczeństwa” (B3: 4).

¹⁰⁵ „Czego byśmy sobie od Ciebie życzyli: Nie musisz umieć programować czy posiadać pogłębionej wiedzy w zakresie TI [teleinformatyki – przyp. autorki]. Wszystkiego czego będziesz potrzebował/a w swojej przyszłej pracy, nauczysz się podczas studiów lub praktyk u nas. Powinieneś/powinnaś jednak legitymować się: ✓ świadectwem uprawniającym do podjęcia studiów licencyjnych ✓ dobrymi ocenami z przedmiotów ścisłych/przyrodniczych ✓ fascynacją techniką i komputerami ✓ rozbudowanymi kompetencjami społecznymi i zdolnościami komunikacyjnymi ✓ ponadprzeciętnym zaangażowaniem ✓ zainteresowaniem obszarami zadaniowymi FUOK ✓ gotowością do poddania się procedurze sprawdzającej zgodnie z Ustawą o postępowaniach sprawdzających. (SÜG) ✓ gotowością do odbycia kilkutygodniowych praktyk w trakcie ferii semestralnych” (B5: 5).

¹⁰⁶ „Jesteś: • zdolny do pracy w zespole, kontaktowy, umiesz współpracować, mobilny (B3: 4 oraz B4: 3).

*d.h. eine aggressive Tendenz muss in dem Propagandamittel selbst zum Ausdruck kommen (z.B. in der Forderung nach ‚staatlicher Ungleichbehandlung‘ der Menschen oder nach einem europäischen Staat auf der Grundlage einer ‚arischen Rassengemeinschaft‘)*¹⁰⁷ (C1: 11).

FUOK co do zasady chętnie odwołuje się do przepisów. Większa część wypowiedzi C1 to cytaty z ustaw informujące o tym, co jest zakazane oraz cytaty z postanowień zakazujących funkcjonowania stowarzyszeń czy organizacji skrajnie prawicowych. Wypowiedź jest pozbawiona ocen, zawiera za to np. szereg informacji odnośnie do zakazanych symboli, w tym jak je rozpoznawać i jakie prawo decyduje, że są objęte zakazem. FUOK przemawia przy tym ustami sektora spraw wewnętrznych.

Służba posługuje się w swej narracji licznymi odwołaniami do orzecznictwa:

- *„Der DKB (...). (...) vertritt in seinen Flugblättern, Einladungsschreiben zu Veranstaltungen und anderen Tätigkeiten offen eine extrem ausländerfeindliche und nationalistische Position“ (...)*¹⁰⁸ (C1: 23);
- *„Die Tätigkeit des FFD läuft den Strafgesetzen zuwider und richtet sich gegen die verfassungsmäßige Ordnung im Sinne des Art. 9 Abs. 2 GG und des § 3 Abs. 1 Satz 1 Vereinsgesetz (...)*¹⁰⁹ (C1: 25);
- *„Die ‚SSS‘ bekennt sich offen zum Nationalsozialismus und begreift dessen zwölfjährige Schreckensherrschaft als Vorbild und Antrieb für das eigene Handeln“* (C1: 30)¹¹⁰;
- *„Die Vereinigung [Nationale Sozialisten Döbeln – przyp. autorki] verzichtet in der Öffentlichkeit auf die gängigen Symbole des Nationalsozialismus, sie bedient sich dort aber dafür der nationalsozialistischen Terminologie.*

¹⁰⁷ „Treść materiału propagandowego musi być wymierzona przeciwko normom zdefiniowanym w 1.1.2, tj. materiał musi wyrażać agresywne dążenia (np. wzywać do ‘różnego traktowania’ ludzi ‘przez państwo’ albo do ustanowienia państwa europejskiego opartego na ‘aryjskiej wspólnocie rasowej’” (C1: 11).

¹⁰⁸ „DKB [Deutscher Kameradschaftsbund – Niemiecki Związek Koleżeński – przyp. autorki] otwarcie prezentuje w swych ulotkach, zaproszeniach na imprezy i dalszej działalności skrajnie negatywny stosunek do obcokrajowców i nacjonalistyczną postawę” (C1: 23).

¹⁰⁹ „Działalność FFD [Freundeskreis Freiheit für Deutschland – Krąg Koleżeński na rzecz Wolności Niemiec – przyp. autorki] stoi w sprzeczności z prawem karnym i jest wymierzona w porządek konstytucyjny w rozumieniu art. 9 ust. 2 ustawy zasadniczej oraz § 3 ust. 1 zdanie 1 ustawy o stowarzyszeniach (...)” (C1: 25).

¹¹⁰ „SSS [Skinheads Sächsische Schweiz – Skinheadzi Saksońskiej Szwajcarii – przyp. autorki] otwarcie przyznają się do nazizmu i mają jego dwunastoletnie rządy grozy za wzór i motywację do własnego działania” (C1: 30).

Dazu gehören insbesondere Begriffe oder Begriffspaare wie ‚Nationaler Sozialismus‘, ‚politisches Soldatentum‘, ‚Volksgemeinschaft‘ und ‚Volksgenosse‘“¹¹¹ (C1: 46).

Niekiedy sama ocenia, że ekstremistyczne postulaty są wyrażane w jawny, nieskrywany sposób: *„Oftmals findet rechtsextremistische Agitation und Propaganda gegen politisch Andersdenkende, Minderheiten oder die freiheitliche demokratische Grundordnung (...) offen und unverhohlen statt“*¹¹² (C2: 8).

Ekstremistyczna indoktrynacja może mieć też jednak bardziej zawoalowaną naturę, zniekształcać rzeczywistość: *„Neuerdings finden sich im Netz zunehmend verzerrte Darstellungen gesellschaftlicher Sachverhalte sowie eine mitunter subtiler wirkende extremistische Betätigung als in der Vergangenheit“*¹¹³ (C2: 8).

Ma przynieść określone korzyści, nawet gdy ekstreмиści nie potrafią przekonać do swych racji siłą argumentów: *„Durch eine verkürzte Darstellung und Präsentation ebenso vereinfachter politischer Forderungen wie Lösungsansätze versuchen sich Rechtsextremisten hierbei in eine Situation zu versetzen, in der sie, selbst ohne sachliche Argumentation, auf Zustimmung zu ihren Absichten (auch außerhalb des rechtsextremistischen Spektrums) hoffen können“*¹¹⁴ (C2: 13).

W tym kontekście FUOK prezentuje losy fikcyjnego ekstremisty - od samotnego chłopaka w okresie buntu, przez sprawcę, do ofiary środowiska, z którego zdecydował się wystąpić. Służba rysuje przed odbiorcą możliwe perspektywy dokonywanych wyborów i ich groźne następstwa, a siebie stawia w roli wybawcy.

Tekst jest skierowany bezpośrednio do odbiorcy, czytelnik może się identyfikować z opisywanym nastolatkiem. Narrator stosuje operatory odwołujące się do wyobraźni, cytaty, prezentuje porady. Do tego urozmaica tekst bogatą szatą graficzną, co czyni go wizualnie atrakcyjnym. Jest to tym ważniejsze, że całość przekazu ujęto w formie plansz wystawowych.

¹¹¹ „Ugrupowanie [Narodowi Socjaliści Döbeln – przyp. autorki] rezygnuje z wykorzystywania w sferze publicznej utartych symboli narodowego socjalizmu, za to korzysta w niej z nazistowskiej terminologii. Należą do niej w szczególności pojęcia czy zwroty takie jak ‘narodowy socjalizm’, ‘polityczna żołnierka’, ‘wspólnota narodowa’ [Aryjczyków – przyp. autorki], ‘narodowy towarzysz’” (C1: 46).

¹¹² „Skrajnie prawicowa agitacja i propaganda skierowana przeciwko osobom reprezentującym odmienne poglądy polityczne, mniejszościom albo wolnościowo-demokratycznemu porządkowi prawnemu (...) często prowadzona jest w sposób jawny, nieskrywany” (C2: 8).

¹¹³ „Ostatnio w sieci częściej pojawiają się zafałszowane informacje na temat zjawisk społecznych, niekiedy zauważalne są także bardziej niż w przeszłości subtelne przejawy działalności ekstremistycznej” (C2: 8).

¹¹⁴ „Poprzez skrótowy sposób przedstawiania informacji oraz prezentację równie uproszczonych żądań politycznych i potencjalnych rozwiązań ekstreмиści prawicowi usiłują stworzyć sytuację, w której będą mogli liczyć na poparcie własnych zamiarów (w tym także ze strony osób spoza skrajnie prawicowego spektrum), nawet bez argumentów rzeczowych” (C2: 13).

We wprowadzeniu do wystawy pojawia się ocena, podbita odwołaniem do doznań zmysłowych - skrajnie prawicowa ideologia jest wypaczona, a jej siła przyciągania jest porównywalna do siły ssącej bagna: *„Der Versuch von Rechtsextremisten, insbesondere junge Leute für sich zu gewinnen, stellt eine große Gefahr dar – für Gesellschaft und Staat, aber auch für diejenigen, die ihre Lebensperspektive einer pervertierten Ideologie opfern. Mit dieser Ausstellung möchten wir zeigen, wie es möglich ist, dass Jugendliche in den Sog des Rechtsextremismus geraten können“*¹¹⁵ (C3 :3).

Dalej w tekście FUOK dowodzi, że ekstremiści podburzają za pomocą prostackich sloganów, budząc niechęć, czy wręcz nienawiść do innych: *„Mit plumpen Hetzparolen schüren sie Fremdenfeindlichkeit und Hass“*¹¹⁶ (C3: 9).

Emocje starają się wyzwalać także za pomocą muzyki: *„Die Musik spricht mehr als jedes andere Propagandamittel Emotionen an und vermittelt dabei rechtsextremistische Feindbilder. Sie transportiert Hass, Rassismus, Ausländerfeindlichkeit und Antisemitismus. Zudem verherrlicht sie häufig Gewalt oder ruft sogar dazu auf. So verankert sich rechtsextremistisches Gedankengut in den Köpfen junger Leute, die vielleicht ursprünglich nur auf der Suche nach Spaß und Anerkennung waren“*¹¹⁷ (C3: 12).

FUOK informuje równocześnie o pochodzeniu nazw zespołów skrajnie prawicowych. Jednoznacznie pozycjonuje je po stronie zła, nie wyrażając tego wprost: *„Landser: Bezeichnung für einfache deutsche Wehrmachtssoldaten im Zweiten Weltkrieg; Zyklon B: Gas, mit dem im ‚Dritten Reich‘ Menschen in den Vernichtungslagern getötet wurden“*¹¹⁸ (C3 : 12).

W podobny sposób FUOK informuje o NPD – niemieckiej partii, o której delegalizację, jak dotąd nieskutecznie, zabiegał. Zestawia ją z ugrupowaniami neonazistowskimi o charakterze terrorystycznym. Poświęca przedmiotowej problematyce jedną z opracowanych plansz wystawowych. Zawartą na niej treść rozmieszczono w dwóch szpaltach. Po jednej stronie planszy FUOK informuje, że terrorystyczna organizacja NSU

¹¹⁵ „Wysiłki ekstremistów na rzecz pozyskania, w szczególności bardzo młodych ludzi stanowią poważne zagrożenie – dla społeczeństwa i państwa, ale także dla tych, którzy poświęcą swoje życie wypaczonej ideologii. Za pomocą tej wystawy pragniemy ukazać, jak to możliwe, że młodzież może paść ofiarą siły ssącej prawicowego ekstremizmu” (C3: 3).

¹¹⁶ „Za pomocą prostackich podburzających haseł podsycają niechęć do obcych oraz nienawiść” (C3: 9).

¹¹⁷ „Muzyka bardziej niż inne środki propagandowe przemawia do emocji, a przy tym upowszechnia obraz wroga. Niesie treści pełne nienawiści, rasizmu, niechęci do obcokrajowców i antysemityzmu. Do tego często gloryfikuje przemoc albo wręcz do niej wzywa. W ten sposób skrajnie prawicowa ideologia umacnia się w umysłach młodych ludzi, którzy początkowo być może poszukiwali jedynie zabawy i uznania” (C3: 12).

¹¹⁸ „Landser: określenie przypisane zwykłym niemieckim żołnierzom Wehrmachtu w czasie II. wojny światowej; Zyklon B: gaz, którym za ‘Trzeciej Rzeszy’ mordowano ludzi w obozach śmierci” (C3: 12).

początkowo była ugrupowaniem neonazistowskim. Po drugiej stronie planszy wymienia cele partii NPD i informuje, że ta realizuje je wspólnie z neonazistami. Urząd nie stawia zatem wprost znaku równości między NPD a terrorystami, a mimo to wybrany układ graficzny sprzyja tego rodzaju skrótom myślowym u odbiorcy. Nie uda się dowieść, że inspiracja zgodnego z życzeniem FUOK toku myślenia po stronie odbiorcy jest zamierzona, jednak FUOK musi być świadomy, że stymuluje.

Zamysł FUOK prezentuje się, jak następuje:

<i>„Rechtsextremistische Gruppen</i>	<i>„Rechtsextremistische Parteien</i>
<i>Von Neonazis zu Terroristen</i>	<i>„Das System ist der Fehler’ – die NPD</i>
<i>Mit dem „Nationalsozialistischen Untergrund“ (NSU) zeigte der Rechtsextremismus eine neue Qualität. Der NSU verübte aus dem Untergrund heraus terroristische Akte, wie sie bis dahin in der Bundesrepublik unbekannt waren. Die rechtsextremistische Gruppe, die ihre Wurzeln in der thüringischen Neonazi-Szene hatte, ging mit brutalster Gewalt vor und tötete gezielt Mitbürger ausländischer Herkunft“¹¹⁹(C3: 20).</i>	<i>Die „Nationaldemokratische Partei Deutschlands“ (NPD) ist die bei weitem aktivste rechtsextremistische Partei in Deutschland. (...). Die NPD will eine „deutsche Volksfront“ schaffen, also alle rechtsextremistischen Kräfte bündeln. Hierzu arbeitet sie eng mit Neonazis zusammen. Führende Neonazis sind nicht nur Mitglieder, sondern bekleiden sogar wichtige Funktionen in der Partei“¹²⁰ (C3: 21).</i>

Do tego fikcyjny bohater wystawy prezentowany jest jako Mario S. FUOK nie przedstawia nastolatka z imienia - Mario, ani też nie przydaje mu fikcyjnego nazwiska, np. Mario Schmidt. Przedstawia go jak osobę podejrzaną, której nazwiska nie wolno ujawniać

¹¹⁹ Lewa szpalta tabeli: „Ugrupowania skrajnie prawicowe. Od neonazistów do terrorystów: Poprzez ‘Narodowosocjalistyczne Podziemie’ (NSU) prawicowy ekstremizm ukazał nową jakość. NSU dokonało z podziemia aktów terrorystycznych takiej skali, jakiej dotąd w RFN nie notowano. Postępowanie skrajnie prawicowego ugrupowania, wywodzącego się ze środowiska neonazistowskiego Turynii, cechowała skrajnie brutalna przemoc; NSU celowo zabijało współobywateli obcego pochodzenia” (C3: 20).

¹²⁰ Prawa szpalta tabeli: „Partie skrajnie prawicowe. ‘System jest fełerny’ – NPD: ‘Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (NPD) to dalece najbardziej aktywna partia skrajnie prawicowa w Niemczech. (...). NPD chce stworzyć ‘front narodowy’, tj. zjednoczyć wszystkie siły skrajnie prawicowe. W tym celu ściśle współpracuje z neonazistami. Wiodący neonaziści są nie tylko jej członkami, ale też zajmują eksponowane stanowiska w partii” (C3: 21).

z uwagi na toczące się wobec niej postępowanie - Mario S. FUOK jest świadomy siły perswazyjnej języka.

Równocześnie wie też, że przeciwnik wykorzystuje tę siłę na rzecz manipulacji. Tej dokonuje np. za pomocą pytań naprowadzających. FUOK prezentuje w tym kontekście okładkę skrajnie prawicowej książki, która głosi: *„Der Auschwitz Mythos. Legende oder Wirklichkeit?”*¹²¹ (C3: 27) i opatruje ją komentarzem: *„Schon der Titel ist Propaganda”*¹²² (C3: 27).

Pokazuje też zdjęcie zatrzymywanego ekstremisty i podpisuje je: *„Das Ende der Randle”*¹²³ (C3: 31). To strategia kija, FUOK przedstawia straty wynikające z niedopasowania się do jego sugestii - ekstremizm nigdy się nie opłaca.

Delikatnie sugeruje to także Prezydent FUOK we wprowadzeniu do publikacji: *„Am Beispiel des fiktiven Lebenslaufs eines Jugendlichen wird die Vielfalt rechtsextremistischer Gefährdungen sichtbar. Ängste und Unsicherheiten bereiten denen den Weg, die für alle Probleme eine Antwort, aber für keines eine Lösung anbieten”*¹²⁴ (C3: 3). Tym samym zaznacza, że zaangażowanie w działania skrajnie prawicowych ekstremistów może pozornie wydawać się atrakcyjne, ale ostatecznie zakończy się identyfikacją sprawcy, jego zatrzymaniem i nieuchronną karą.

Nakreślony wyżej przebieg sytuacji FUOK uzasadnia następująco: *„Unsere Demokratie ist wehrhaft. Deshalb: Verfassungsschutz”*¹²⁵ (C3: 40).

Służba nie formułuje przy tym ocen, nie poniża, nie upokarza. Informuje co jest sprzeczne z prawem. Odwołuje się jednocześnie do źródeł prawodawstwa wskazując, że ustanowił je wspólnie niemiecki naród, a zatem sprzeczne z nim działania są sprzeczne z wolą suwerena. W ten sposób pośrednio ukazuje, że większość zdecydowała, iż aktywność ruchów ekstremistycznych jest nieprawością: *„Der Rechtsextremismus stellt in Deutschland kein einheitliches Gefüge dar, sondern tritt in unterschiedlichen Ausprägungen nationalistischer, rassistischer und antisemitischer Ideologieelemente und sich daraus herleitender Zielsetzungen auf. Seine Grundlage, die Zugehörigkeit zu einer Ethnie, Nation oder Rasse entscheide über den Wert eines Menschen, steht in einem fundamentalen*

¹²¹ „Mit Oświęcimia. Legenda czy rzeczywistość?” (C3: 27).

¹²² „Już sam tytuł jest propagandą” (C3: 27).

¹²³ „Koniec awantury” (C3: 31).

¹²⁴ „Przykład fikcyjnego życiorysu nastolatka ukazuje różnorodność zagrożeń związanych z ekstremizmem prawicowym. Obawy i niepewność torują drogę tym, którzy na wszystko znajdują odpowiedź, a na nic rozwiązania” (C3: 3).

¹²⁵ „Nasza demokracja jest zdolna do obrony. Dlatego: FUOK” (C3: 40).

Gegensatz zu Menschenrechten und Menschenwürde, wie sie unser Grundgesetz in den Mittelpunkt stellt“¹²⁶ (C3: 3).

Dowodzi zarazem, że ekstremiści (lewicowi) chętnie formułują twierdzenia, których prawdziwości nie starają się dowodzić, podczas gdy te często relatywizują zło: *„Die ‘Einheit der Linken im Norden mit den Aufständen im Süden’ ist ein Axiom der Antiimperialisten. Sie negieren dabei einerseits die Erfahrungen, die in den letzten Jahrzehnten mit nationalen Befreiungsbewegungen gemacht wurden, die sich entgegen hehrer politischer Ideale zu despotischen Regimen entwickelten. Des Weiteren führt ihr bedingungsloser Kampf gegen Kapitalismus und Imperialismus mitunter zu einer ambivalenten, wenn nicht gar solidarischen Haltung gegenüber als ‚Widerständler‘ euphemisierten islamistischen Terrororganisationen (...)”*¹²⁷ (C6/D2-D2/C6: 10).

Brak argumentów racjonalnych FUOK przypisuje także eskremlstom prawicowym: *„Das durchgängige Theoriedefizit im Rechtsextremismus zeigt sich auch beim Thema Globalisierungskritik*“¹²⁸ (C6/D2-D2/C6: 13).

Zapewne także dlatego ekstremiści pozycjonują się chętnie jako obrońcy ofiar bieżącego systemu politycznego: *„Sie gerieren sich so als ‘Schutzmacht der kleinen Leute’ und Verteidiger der Demokratie*“¹²⁹ (C6/D2-D2/C6: 13).

FUOK natomiast chętnie zestawia stosowany przez eskremlstów prawicowych język propagandy z wysublimowanym językiem, jakim sam kreśli publikację C6/D2-D2/C6, co obnaża braki w argumentacji pierwszego z nich. W ocenie zjawiska zamieszcza taki oto passus: *„So ist man sich unschlüssig, ob beim G8Gipfel in Heiligendamm die ‚Strippenzieher des internationalen Kapitalismus‘ zusammengetroffen oder Politiker lediglich ‚Steigbügelhalter des Kapitals‘ seien. Rechtsextremistischer ‚Antikapitalismus‘ richtet sich nicht gegen das Eigentum an Produktionsmitteln, jedenfalls solange es sich um ‚deutsches Eigentum‘ handelt, sondern differenziert entsprechend dem nationalsozialistischen*

¹²⁶ „Ekstremlzm prawicowy w Niemczech nie jest jednolity, tylko występuje w różnych odmianach uwzględniających elementy narodowosocjalistycznej, rasistowskiej i antysemitckiej ideologii oraz wpływające z nich cele. Jego podłoże ideowe stanowi, że przynależność etniczna, narodowa czy rasowa decyduje o wartości człowieka, co stoi w całkowitej sprzeczności z prawami i godnością człowieka, którym nasza konstytucja przypisuje centralne miejsce” (C3: 3).

¹²⁷ „Jedność lewicy północy z insurekcjami południa’ to aksjomat antyimperialistów. Z jednej strony negują przy tym doświadczenia związane z narodowymi ruchami wolnościowymi, które pomimo wzniosłych ideałów przeobraziły się w despotyczne reżimy, z drugiej strony ich bezwarunkowa walka przeciwko kapitalizmowi i imperializmowi buduje niekiedy ambiwalentną, jeśli nie wręcz solidarną postawę wobec ‘organizacji terrorystycznych’ eufemistycznie określanych mianem ‘członków ruchu oporu’ (...)” (C6/D2-D2/C6: 10).

¹²⁸ „Niezmienmy brak podstaw teoretycznych widoczny jest także w odniesieniu do tematu alterglobalizmu” (C6/D2-D2/C6: 13).

¹²⁹ „W ten sposób kreują się na ‘obrońców maluczkich’ i adwokatów demokracji” (C6/D2-D2/C6: 13).

Sprachgebrauch zwischen ‚schaffendem‘, produktiven Kapital und ‚raffendem‘ Kapital, das offen oder unterschwellig den Juden zugerechnet wird. Ein prägnantes Beispiel liefert die NPD, die in der Globalisierung eine ‚unverblümete Imperialismusstrategie der USA‘ wähnt: ‚Es handelt sich bei der Globalisierung um das planetarische Ausgreifen der kapitalistischen Wirtschaftsweise unter der Führung des Großen Geldes. Dieses hat, obwohl seinem Wesen nach jüdischnomadisch und ortlos, seinen politischmilitärisch beschirmten Standort vor allem an der Ostküste der USA‘“¹³⁰ (C6/D2-D2/C6: 13).

FUOK przyznaje tym samym, że analizował komunikację ekstremistów. Ta bazuje na opozycji my – oni i argumentach pełnych uprzedzeń: *„In der verkürzten Kapitalismuskritik der Rechtsextremisten trifft gutes einheimisches auf böses internationales und heimatloses Kapital. Die Grundlage ihres AntiGlobalismusDiskurses bilden antisemitische und antiamerikanische Argumentationsmuster“*¹³¹ (C6/D2-D2/C6: 14).

Służba dostrzega także, że ekstremiści z rozmysłem wykorzystują język, by relatywizować indoktrynację, jaką prowadzą na rzecz realizacji własnych celów politycznych: *„Salafisten verbreiten ihre Ideologie durch massive Propaganda, die sie verharmlosend als ‚Da’wa‘ (arab. für Missionierung) bezeichnen“*¹³² (A1: 23).

Zręczność językową przeciwnika równoważy niekiedy jego ogólna indolencja: *„So blieb die Mobilisierung hinter den hochgesteckten Erwartungen zurück. Ebenso kam ein einheitliches Bündnis nicht zustande. Zudem gab es Differenzen und heftige Auseinandersetzungen über Aktionsformen; Distanzierungen von Gewalt*

¹³⁰ „W konsekwencji brakuje jednomyślności co do tego czy podczas szczytu G8 spotkali się ‘lalkarze międzynarodowego kapitalizmu’ czy też politycy, którzy tak naprawdę są tylko ‘sługusami kapitału’. Skrajnie prawicowy ‘antykapitalizm’ wymierzony jest nie we własność środków produkcji, przynajmniej dopóki rzecz dotyczy ‘niemieckiej’ własności, ale zgodnie z narodowosocjalistyczną nomenklaturą różnicuje pomiędzy ‘twórczym’, produktywnym kapitałem, a kapitałem ‘pazernym’, przypisywanym Żydom w sposób jawny lub w formie przekazów podprogowych. Charakterystyczny przykład formułuje NPD, dla której globalizacja stanowi ‘jaskrawy przejaw strategii imperialnej USA’: ‘W przypadku globalizacji mamy do czynienia z rozprzestrzenianiem się po całej planecie kapitalistycznej gospodarki pod przewodnictwem Wielkiego Pieniądza. Ten, choć z natury żydowsko-nomadzki i niezwiązany z żadnym z miejsc, ma swą siedzibę, zabezpieczoną od strony politycznej i wojskowej, przede wszystkim na wschodnim wybrzeżu USA’” (C6/D2-D2/C6: 13).

¹³¹ „Uproszczona skrajnie prawicowa krytyka kapitalizmu zestawia dobry rodzimy kapitał z kapitałem złym, pozbawionym ojczyzny. Podstawę alterglobalistycznego dyskursu tworzą antysemityczne i antyamerykańskie schematy argumentacyjne” (C6/D2-D2/C6: 13).

¹³² „Salafici rozpowszechniają własną ideologię poprzez zmasowaną propagandę, którą eufemistycznie nazywają ‘Da’wa’ (arab. – działalność misyjna)” (A1: 23).

und ‚Distanzierungen von den Distanzierungen‘ ergeben ein zumindest widersprüchliches Bild“ (C6/D2-D2/C6: 13).¹³³

Nawet jeżeli jednak część działań ekstremistów cechują wewnętrzne sprzeczności, to w opinii FUOK w sferze językowej poruszają się oni z dużą sprawnością, co niekiedy pozwala im nawet uniknąć konsekwencji karnych: *„Feindbilder und Ideologiefragmente werden je nach Band, Anlass und Zielgruppe offen oder unterschwellig in den Texten transportiert. Die in Deutschland ansässigen rechtsextremistischen Musiker und Bands bemühen sich, überwiegend Liedtexte unterhalb der Schwelle der Strafbarkeit zu veröffentlichen und lassen sie vor der Produktion häufig anwaltlich prüfen. Einerseits sollen Strafverfahren und Indizierungen der CDs vermieden werden. Andererseits erscheinen möglicherweise Texte, die lediglich unterschwellig rassistische, antisemitische und demokratiefeindliche Stimmungen verbreiten besser geeignet, szenefremde Personen anzusprechen als aggressive Texte“*¹³⁴ (C7: 10).

Służba jest też świadoma, że w Niemczech są grupy podatne na folkistowskie hasła: *„Zahlreiche Liedtexte übernehmen Themen der germanischen bzw. völkischgermanischen Mythologie. Sie verherrlichen den Nationalsozialismus, den Krieg und deutsche Soldaten als Helden. Andere Lieder richten sich gegen Kapitalismus und Globalisierung sowie gegen gesellschaftliche und wirtschaftliche Missstände. Das bestehende politische System, das für eine Lösung der Probleme nicht geeignet sei, wird als korrupt dargestellt“*¹³⁵ (C7: 10).

Silne oddziaływanie muzyki i promujących ją zespołów każe FUOK m.in. analizować ich ukierunkowanie ideowe: *„Oftmals zeigt sich die inhaltliche Ausrichtung bereits in der Namensgebung:*

¹³³ „W efekcie mobilizacja nie dorównała wygórowanym oczekiwaniom. Nie udało się także stworzyć jednolitego bloku. Do tego doszły różnice czy poważne spory odnośnie do form aktywności; dystansowanie się od przemocy i ‘dystansowanie się od dystansowania się’ dają co najmniej sprzeczny obraz ” (C6/D2-D2/C6: 13).

¹³⁴ „W zależności od zespołu, okazji, czy grupy docelowej teksty przekazują obraz wroga i elementy ideologii w sposób jawny albo też w formie przekazu podprogowego. Funkcjonujący na terenie Niemiec ekstremiści prawicowi oraz skrajnie prawicowe zespoły usiłują w większości wydawać piosenki nie przekraczające progu karalności, a przed publikacją często polecają kontrolować teksty adwokatowi. Z jednej strony chcą w ten sposób uniknąć postępowania karnego i umieszczenia płyt na indeksie, z drugiej strony być może wydaje im się, że teksty, które jedynie w domyśle niosą treści rasistowskie, antysemityczne i antydemokratyczne, skuteczniej oddziałują na osoby spoza środowiska niż teksty agresywne” (C7: 10).

¹³⁵ „Szereg tekstów podejmuje tematy germańskiej albo folkistowsko-germańskiej mitologii [volkizm to zgodnie z definicją słownikową pojęcia ‘niemiecka ideologia o charakterze rasistowskim, irracjonalnym i neoromantycznym’ – przypis autorki za www.sjp.pl, dostęp: 28.05.2016 r.; spolszczenie folkistowski zaczerpnięto z pozycji Lepsius Mario Rainer, 2007: *O kulturze politycznej w Niemczech, Poznań*]. Gloryfikują nazizm, wojnę i niemieckich żołnierzy przedstawianych w roli bohaterów. Inne piosenki są skierowane przeciwko kapitalizmowi i globalizacji, jak też nieprawidłowościom społecznym czy gospodarczym. Obowiązujący system polityczny, który ma nie znajdować rozwiązania problemów, jest przedstawiany jako korupcyjny” (C7: 10).

- *aggressiv*: *„Burning Hate‘, ‚Act of Violence‘, ‚Hassgesang‘, ‚Faustrecht‘*
- *rassistisch*: *„Rassenhass‘, ‚Race War‘, ‚White Resistance‘*
- *ns-apologetisch*: *„Blitzkrieg‘, ‚Kommando Freisler‘*
- *germanisch-mythologisch*: *„Asatru‘, ‚Sleipnir‘*
- *militaristisch*: *„Division‘, ‚Bataillon‘, ‚Corps‘, ‚Kommando‘, ‚Landser‘“¹³⁶ (C7: 13).*

Zespoły te FUOK piętnuje za tchórzliwą postawę zaznaczając, że często występują się publicznością, same nie ryzykując: *„Oftmals spielen die Bands fremdenfeindliche oder antisemitische Lieder, die den Straftatbestand der Volksverhetzung gemäß § 130 StGB verwirklichen. So gehören volksverhetzende Lieder der Band ‚Landser‘ auch zum Repertoire vieler anderer Gruppen. Sie stimmen dabei eine Art Wechselgesang mit dem Publikum an und überlassen es den Zuhörern, die strafrechtlich relevanten Passagen zu ergänzen“*¹³⁷ (C7: 16).

Cytuje też teksty piosenek: *„Jude, dich verkennt man nicht. Du solltest besser fliehen (...). Denn in Deutschland weiß ein jedes Kind, dass Juden nur zum Heizen sind“*¹³⁸ (C7: 11); *„Blut muss fließen knüppelhageldick, und wir scheißen auf die Freiheit dieser Judenrepublik“*¹³⁹ (C7: 16).

Muzyka kusi młodych i prowadzi do ich radykalizacji: *„Sie ist das Medium, das insbesondere bei Jugendlichen Interesse für rechtsextremistische Ideologiefragmente weckt, und sie bildet das Tor, durch das Heranwachsende gelockt werden (sollen). Mit aggressiven, fremdenfeindlichen, antisemitischen und antidemokratischen Liedtexten*

¹³⁶ „Ideologiczne ukierunkowanie często zdradzają same nazwy [zespółów – przyp. autorki]: • agresywne: *‘Burning Hate’* [Płonąca Nienawiść – przyp. autorki], *‘Act of Violence’* [Akt Przemocy – przyp. autorki], *‘Hassgesang’* [Śpiew Nienawiści – przyp. autorki], *‘Faustrecht’* [Prawo Pięści – przyp. autorki] • rasistowskie: *‘Rassenhass’* [Nienawiść Rasowa – przyp. autorki], *‘Race War’* [Wojna Rasowa – przyp. autorki], *‘White Resistance’* [Biały Ruch Oporu – przyp. autorki] • broniące idei nazizmu: *‘Blitzkrieg’*, *‘Kommando Freisler’* [Oddział Freislera – przyp. autorki] • germańsko-mitologiczne: *‘Asatru’* [germańskie neopogaństwo – przyp. autorki], *‘Sleipnir’* [ogier nordyckiego boga wojny i wojowników Odyna – przyp. autorki] • militarne: *‘Division’* [Oddział – przyp. autorki], *‘Batallion’* [Batalion – przyp. autorki], *‘Corps’* [Oddział – przyp. tłumaczki], *‘Kommando’* [Oddział – przyp. autorki], *‘Landser’* [zwykli żołnierze Wehrmachtu w czasie II wojny św.]” (C7: 13)

¹³⁷ „Zespoły często grają piosenki przepełnione niechęcią do obcych albo antysemityzmem, które wypełniają znamiona przestępstwa nawoływania do nienawiści narodowej w myśl § 130 kk. Nawołujące do nienawiści narodowej piosenki zespołu *‘Landser’* należą do repertuaru wielu innych zespołów. Te zachęcają publiczność do śpiewu na zmianę z zespołem, przy czym to publiczności zostawiają śpiewanie podlegających karze fragmentów” (C7: 16)

¹³⁸ „Żydzie, ciebie nie da się nie zauważyć. Powinieneś lepiej uciekać (...). Bo w Niemczech każde dziecko wie, że Żydów należy palić” (C7: 11).

¹³⁹ „Krew musi cieć jak spod ciężkich razów pałą, a my sramy na wolność tej żydowskiej republiki” (C7: 16).

popularisieren die Bands rechtsextremistische Argumentationsmuster und Feindbilder”¹⁴⁰ (C7:3).

Racje FUOK podziela sąd: *„Besonders hervorzuheben ist die Verurteilung der Band-Mitglieder von ‚Landser‘ wegen Bildung einer kriminellen Vereinigung (§ 129 StGB). Sie wurden im Dezember 2003 aufgrund ihrer Aktivitäten im Zusammenhang mit den von ihnen gemeinschaftlich produzierten Tonträgern zu Freiheitsstrafen zwischen einem Jahr und neun Monaten und drei Jahren und vier Monaten verurteilt. Das Gericht stellte darauf ab, dass die Gruppenmitglieder nicht nur das gemeinsame Interesse an der Musikproduktion verbunden habe. Vielmehr sei die konspirativ organisierte Verbreitung ihrer Ideologie durch Musik mit strafbaren, insbesondere volksverhetzenden und die Bundesrepublik verleumdenden Inhalten der Zweck ihres gemeinsamen Wirkens gewesen*”¹⁴¹ (C7: 13).

Pośrednio zamysł tego rodzaju potwierdzają działacze NPD: *„Auch Funktionäre der ‚Nationaldemokratischen Partei Deutschlands‘ (NPD) haben sich entsprechend geäußert. So erklärte der Bundesvorsitzende der Jugendorganisation ‚Jungen Nationaldemokraten‘ (JN), Stefan Rochow, Musik sei ein ‚ganz großer Türöffner‘. Mit ihr könnten auch unpolitischen Jugendlichen Inhalte vermittelt werden. Es gelte gerade das Jungwählerpotenzial auszuschöpfen, da die Partei dort einen enormen Zuspruch habe*“¹⁴² (C7: 8).

Tak naprawdę bowiem, rzecz nie w muzyce, a w indoktrynacji możliwie największej liczby ludzi. FUOK obnaża wyrachowanie środowiska przywołując słowa Autonomicznych Nacjonalistów: *„Es ist der Versuch, rechtsextremistischen Politikinhalten außerhalb der bisherigen Grenzen Gehör zu verschaffen, insbesondere bei Jugendlichen, die nicht der Skinhead-Szene angehören. So heißt es beispielsweise, es spiele ‚keine Rolle, welche Musik man hört, wie lang man seine Haare trägt oder welche Klamotten man anzieht‘.*

¹⁴⁰ „To medium, które w szczególności u młodzieży rozbudza zainteresowanie elementami ideologii skrajnie prawicowej oraz brama, przez którą są wabieni/mają zostać zwabieni dorastający. Za pomocą agresywnych, przepelnionych niechęcią do obcych, antysemickich i antydemokratycznych tekstów piosenek zespoły popularyzują skrajnie prawicowe schematy argumentacyjne i obraz wroga” (C7: 3).

¹⁴¹ „Należy tu szczególnie podkreślić fakt skazania członków „Landsera” za stworzenie grupy przestępczej (§ 129 kk). W grudniu 2003 r. skazano ich za wspólną produkcję nośników dźwięku na kary w wysokości od roku i dziewięciu miesięcy do trzech lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił, że członków grupy łączyło nie tylko zainteresowanie produkcją muzyczną. Ich celem było raczej konspiracyjnie zorganizowane rozpowszechnianie własnej ideologii poprzez muzykę zawierającą treści karalne, w szczególności nawołujące do nienawiści narodowej i szkalujące Republikę Federalną Niemiec” (C7: 13).

¹⁴² „W tym tonie wypowiadali się także działacze ‘Narodowodemokratycznej Partii Niemiec’ (NPD). Federalny przewodniczący organizacji młodzieżowej ‘Junge Nationaldemokraten’ (JN) [Młodzi Narodowi Demokraci – przyp. autorki], Stefan Rochow, powiedział, że muzyka ‘szeroko otwiera drzwi’. Za jej pomocą można, w jego opinii, przekazywać wybrane treści także młodzieży niezainteresowanej polityką. W szczególności należy – tak dalej Rochow - czerpać właśnie z potencjału młodych wyborców, wśród których partia cieszy się ogromnym poparciem” (C7: 8).

*Vielmehr gehe es darum, „alle relevanten Teile der Jugend und der Gesellschaft zu unterwandern und für unsere Zwecke zu instrumentalisieren“*¹⁴³ (C5: 4).

Z jednej strony FUOK ukazuje, że skrajnie prawicowi ekstremiści formułują przekazy, które pozwalają młodzieży wierzyć, że jest w pełni akceptowana, uwodzą publiczność, z drugiej jednak strony robią to w pełni świadomie, występują się podatną na adorację młodzieżą dla realizacji własnych celów.

Odwołując się do danych statystycznych FUOK alarmuje, że zagrożenie potencjalną radykalizacją jest poważne: *„Überproportional hoch sind auch die Zustimmungswerte bei Arbeitslosen, in Mecklenburg-Vorpommern z.B. stimmten 17% für die NPD. Bemerkenswert sind darüber hinaus die 10% der Stimmen, die die NPD dort bei den Selbstständigen erhalten hat“*¹⁴⁴ (C8: 4).

Odwołuje się też do wyobraźni czytelnika, sugeruje, że warto pochylić się nad problemem: *„Dies ist zwar zunächst ein Teile OstDeutschlands betreffendes Phänomen, gleichwohl gibt es auch im Westen Zahlen, die Anlass zum Nachdenken geben. So erhielt die NPD bei den Landtagswahlen im Saarland (September 2004) immerhin 14% der Stimmen bei den männlichen Erst- und Jungwählern“*¹⁴⁵ (C8: 5).

Informuje ponadto, że przeciwnik potrafi zmobilizować nie tylko biedniejsze Niemcy wschodnie, czy młodych, ale też pracowników naukowych (choć zaznacza, że i tym nie udało się wypracować solidnych podstaw teoretycznych ruchu): *„Die Mitarbeit einiger bisher parteiungebundener rechtsextremistischer Intellektueller bringt der NPD mehr als einen bloßen Gewinn an Reputation. Zwar lassen umfassende politisch-theoretische Entwürfe weiter auf sich warten, die wissenschaftlichen Mitarbeiter der sächsischen Landtagsfraktion sichern aber eine in Maßen professionelle Parlamentsarbeit“*¹⁴⁶ (C8: 5).

¹⁴³ „To próba obliczona na zdobycie audytorium dla skrajnie prawicowych treści politycznych także poza własnym środowiskiem, w szczególności pośród ludzi młodych, którzy nie należą do skin-headów. W tym kontekście mówi się o ‘braku znaczenia, jakiej się słucha muzyki, długości włosów, czy ciuchów, jakie się nosi’. Chodzi raczej o to, by ‘podejść istotną część młodzieży i społeczeństwa i pozyskać je do własnych celów’” (C5: 4).

¹⁴⁴ Ponadprzeciętnie wysokie jest też poparcie notowane wśród bezrobotnych, np. w Meklemburgii-Pomorzu Przednim za NPD opowiedziało się 17% wyborców. Znaczący jest także wynik 10%, jakie NPD uzyskała tam głosami osób prowadzących działalność gospodarczą” (C8: 4).

¹⁴⁵ „Wprawdzie na razie zjawisko to dotyczy części Niemiec wschodnich, jednak na zachodzie kraju także notowano poparcie, które daje do myślenia. I tak podczas landowych wyborów parlamentarnych w Kraju Saary (wrzesień 2004 r.) NPD bądź co bądź otrzymała 14% głosów młodych mężczyzn oraz mężczyzn po raz pierwszy biorących udział w głosowaniu” (C8: 5).

¹⁴⁶ „Zaangażowanie kilku dotąd bezpartyjnych skrajnie prawicowych intelektualistów przynosi NPD więcej, aniżeli tylko poprawę reputacji. Co prawda wciąż nie udało się wypracować solidnego podłoża polityczno-teoretycznego, ale współpracownicy naukowcy saksońskiej frakcji landowej zapewniają ograniczenie profesjonalny przebieg prac parlamentarnych” (C8: 5).

Służba starając się samodzielnie nie formułować negatywnych ocen, cytuje w tym kontekście doniesienia medialne, które mówią o utraconych na rzecz NPD obszarach: „*Des Weiteren errang die NPD in vier Gemeinden mehr als 30% (z.B. in Postlow). Medien sprechen in diesem Zusammenhang von ‘abdriftenden Landschaften’.* Die Forschungsgruppe Wahlen titelt: ‘*NPD profitiert von Protest und Perspektivlosigkeit*’”¹⁴⁷ (C8:4-5).

Wspomniany brak perspektyw w dużym stopniu decyduje o skuteczności ekstremistycznej propagandy. NPD stosuje apele emocjonalne, które w grupie słabszych ekonomicznie posiadają sporą siłę rażenia: „*Die NPD sucht in erster Linie Zukunftsängste zu schüren und erreicht Jugendliche sowie Verlierer oder vermeintliche Verlierer der Globalisierung. Die Propaganda spricht diesen Personenkreis in besonderer Form an*”¹⁴⁸ (C8: 6).

NPD stara się ponadto angażować społecznie: „*NPD-Mitglieder engagieren sich in hohem Maße im vorpolitischen Raum. Sie wirken in kommunalen Initiativen mit, gründen Bürgerinitiativen und sind in Elternvertretungen aktiv. Die Partei selbst führt Veranstaltungen mit hohem Freizeitwert durch (Kinderfeste, Sportveranstaltungen usw.)*”¹⁴⁹ (C8: 6).

Aktywność ta ma jednak manipulacyjne podłoże: „*Es soll suggeriert werden, hier sei eine ‚ehrliche‘, volksnahe Partei am Werk*”¹⁵⁰ (C8: 6). FUOK odsłania metody działania perswazyjnego cytując słowa członka partii, który ujawnia jej rzeczywiste cele: „*Der Partei-Theoretiker Gansel fasst dies so zusammen: ‘In Mitteleuropa findet eine geräuschlose völkische Graswurzelrevolution statt. Mit einem moderaten Ton, zivilem Auftreten und alltagsnahen Themen gelingt es Nationalisten vielerorts zum integralen Bestandteil des gesellschaftlichen Lebens zu werden, während sich die Systemkräfte dem Volk immer mehr entfremden*’”¹⁵¹ (C8: 6-7).

¹⁴⁷ „NPD otrzymała ponadto ponad 30% głosów w czterech gminach (np. w Postlow). Media informują w tym kontekście o ‘odpływających obszarach’. Instytut Forschungsgruppe Wahlen [analizy wyborcze i badania opinii na rzecz kanału telewizji publicznej ZDF i innych podmiotów – przyp. autorki] tytułuje: ‘NPD beneficjentem protestu społecznego i braku perspektyw’ (C8: 4-5).

¹⁴⁸ „NPD głównie stara się rozjatrzać obawy dotyczące przyszłości i dociera w ten sposób do młodzieży i rzekomych ofiar globalizacji. Propaganda przemawia do tych osób w sposób szczególny” (C8: 6).

¹⁴⁹ „Członkowie NPD mocno angażują się w działalność okołopolityczną. Działają na rzecz inicjatyw komunalnych, zakładają inicjatywy obywatelskie i są aktywni w obrębie rad rodzicielskich. Partia organizuje natomiast imprezy, które pozwalają bardzo atrakcyjnie spędzać czas (festyny dziecięce, imprezy sportowe itd.)” (C8: 6).

¹⁵⁰ „Ma to sugerować, że mamy do czynienia z partią ‘uczciwą’, bliską narodowi” (C8: 6).

¹⁵¹ „Teoretyk partii Gansel ujmuje to następująco: ‘W obrębie niemieckiej klasy średniej toczy się bezdźwięczna oddolna rewolucja folkistowska. Umiarkowany ton, obywatelska postawa i podejmowanie życiowych tematów

FUOK pozwala więc członkowi partii obnażyć jej prawdziwe zamierzenia, sam zaś szczegółowo analizuje retorykę NPD. Ta chętnie odwołuje się do wrogich mocy, które winne są wszelkim konfliktom i uniemożliwiają Niemcom funkcjonowanie w obrębie postulowanej wspólnoty narodowej: *„Die NPD geriert sich als Sachwalter derjenigen, denen die Realität zu kompliziert geworden ist. In ihren Wahlkämpfen propagiert sie nicht das ‚Endziel‘ oder das ‚Reich‘, ihr genügt oftmals das Ressentiment gegen ‚die da oben‘ und gegen ‚Fremde‘. Ihre Wähler wissen dabei sehr wohl, dass es sich um eine rechtsextremistische Partei handelt, schließlich werden diese Inhalte nicht versteckt, sondern lediglich nicht sonderlich beworben, dies scheint sie jedoch nicht abzuschrecken. Die NPD versucht strategisch den Rechts-links-Gegensatz in einen angeblichen Kampf ‚unten gegen oben‘ zu transformieren – gegen eine ‚korrupte Bonzokratie‘. Dazu entwirft sie eine Argumentationsfigur mit Leit- und Feindbild, die in einem unauflöslichen Zusammenhang stehen: einerseits die ‚Volksgemeinschaft‘ und andererseits ihre Antipoden, die demokratischen Parteien, ‚Finanzkapitalisten‘, Ausländer, Fremde und alles überwölbend die USA, Israel und ‚die Juden‘. Die NPD-Agitation ist durchwoben von verschwörungstheoretischen Konstrukten, in denen ‚böse Mächte‘ die Deutschen (oder manchmal auch die Europäer) daran hindern, in ‚volksgemeinschaftlicher‘ Eintracht zu leben. (...). Auf dieser Folie werden alle gesellschaftlichen und weltpolitischen Konflikte ‚erklärt‘”*¹⁵² (C8: 7).

Narracja przemawia do sceny skrajnie prawicowej. Działacze wykorzystali jej sporą bierność, brak politycznego rozeznania i do dziś czerpią z tego profity: *„Die NPD hat sich zum Gravitationsfeld im Rechtsextremismus entwickelt. Voraussetzung hierfür war weniger ein fein ziselierter Plan und erst recht nicht ein charismatischer Führer, sondern eher ein lethargisches, wenig inspiriertes Spektrum, das von zielgerichteten, relativ jungen Rechtsextremisten politisch und strategisch ‚modernisiert‘ worden ist. (...) Der aktuelle*

sprawiają, że w wielu miejscach nacjonałiści stali się integralną częścią życia społecznego, podczas gdy siły systemowe coraz bardziej oddalają się od narodu” (C8: 6-7).

¹⁵² „NPD kreuje się na rzecznika tych, dla których rzeczywistość okazała się zbyt trudna. W swoich kampaniach wyborczych nie propaguje ‘ostatecznych rozwiązań’ czy „Rzeszy”, często wystarczają jej uprzedzenia wobec ‘tych na górze’ oraz wobec ‘obcych’. Wyborcy NPD bardzo dobrze przy tym wiedzą, że chodzi tu o partię skrajnie prawicową, w końcu idee tego rodzaju nie są ukrywane, a jedynie nie są nazbyt mocno promowane; to zdaje się jednak nie odstręczać. NPD działa strategicznie i próbuje przeobrażać różnice między prawicą a lewicą w rzekomą walkę między ‘tymi na górze a tymi na dole’ – walkę przeciwko ‘skorumpowanej bonzokracji’. Na te potrzeby tworzy figury retoryczne, wiodącą i obraz wroga, które łączy nierozzerwalny związek: z jednej strony pojawia się więc ‘wspólnota narodowa’, z drugiej przeciwstawne jej partie demokratyczne, ‘finansisci’, obcokrajowcy, obcy, a nade wszystko USA, Izrael i ‘Żydzi’. Agitacja NPD jest prześlągnięta spiskowymi teoriami, w których ‘złe moce’ powstrzymują Niemców (a niekiedy i Europejczyków) przed zgodnym życiem we ‘wspólnocie narodowej’. (...). Na bazie tej kliszy tłumaczone są wszystkie społeczne i globalne konflikty” (C8: 7).

Mitgliederbestand reicht jedoch bei weitem nicht aus, flächendeckend zu agieren. Deshalb propagiert die Parteiführung eine regionale Schwerpunktbildung, die es zudem den wenigen erfahrenen Funktionären erleichtert, die einfachen Mitglieder anzuleiten, von denen viele sich auf einem nur unzulänglichen politischen Niveau befinden”¹⁵³ (C8: 8).

FUOK przygląda się też środowisku lewicowych ekstremistów i analizuje stosunek opisywanych przez nich protagonistów do wartości demokratycznych: *„Die Debatte um die Bedeutung des Konflikts zwischen Luxemburg und Lenin wird auch aktuell weitergeführt und lässt durchaus Rückschlüsse auf das Demokratieverständnis der Protagonisten zu*”¹⁵⁴ (D1: 6).

Podobnie jak w przypadku prawicowych ekstremistów, którzy nie mają charyzmatycznego lidera, tak środowisko lewicowe nie jest zgodne nawet co oceny własnych idoli: *„Widersprüchliche Positionen finden sich bspw. in der Theoriezeitschrift ‘UTOPIE kreativ’, wie die nachfolgenden Zitate aufzeigen. So wird in einem Beitrag von einer wesentlichen Trennlinie zwischen Luxemburg und Lenin gesprochen: ‚Für Rosa Luxemburg bedeutete Sozialismus Demokratie und Menschenrechte. Zwischen Rosa Luxemburg und Lenin sowie seinen Anhängern verläuft an diesem Punkte bis zum heutigen Tage eine wesentliche, wenn nicht gar die wesentliche Trennlinie.‘ An anderer Stelle aber wird ein solcher Konflikt schlichtweg geleugnet*”¹⁵⁵ (D1:7).

Krytyczna ocena FUOK kryje się tu nie tylko w opisie braku spójności, jaka ma cechować teksty zamieszczane na łamach funkcjonujących w środowisku magazynów, ale też w użytych do tego opisu słowach. FUOK podkreśla, że konflikt pomiędzy Różą Luksemburg a Leninem został w dalszej części tekstu zwyczajnie przez autorów wyparty. Tymczasem mógł ująć tę myśl dalece zrzęcniej.

¹⁵³ „NPD rozwinęła się w kierunku środka ciężkości ekstremizmu prawicowego. Punktem wyjścia był tu w mniejszym stopniu precyzyjnie dopracowany plan, a na pewno nie charyzmatyczny lider, ale letargiczne, pozbawione impulsu do działania środowisko, które zostało politycznie i strategicznie ‘zmodernizowane’ przez zorientowanych na cel, relatywnie młodych ekstremistów. (...). Aktualna liczba członków bynajmniej nie pozwala jednak na prowadzenie szeroko zakrojonych działań. Dlatego też kierownictwo partii punkt ciężkości kładzie na aktywność regionalną, która dodatkowo ułatwia nielicznym doświadczonym działaczom przewodzenie szeregowym członkom, z których wielu prezentuje jedynie ograniczony poziom polityczny” (C8: 8).

¹⁵⁴ „Wciąż prowadzona jest dyskusja na temat znaczenia sporu pomiędzy Luksemburg a Leninem, która pozwala wyciągać wnioski odnośnie do podejścia protagonistów do demokracji” (D1: 6).

¹⁵⁵ „Sprzeczne stanowiska znajdziemy np. w czasopiśmie teoretycznym ‘UTOPIE kreativ’ [UTOPIA kreatywnie – przyp. autorki], jak dowodzą następujące cytaty. I tak w jednym z artykułów czytamy o znaczącej linii podziału między Luksemburg a Leninem: ‘Dla Róży Luksemburg socjalizm oznaczał demokrację i prawa człowieka. Między Różą Luksemburg a Leninem i jego zwolennikami do dziś przebiega w tym miejscu znacząca, jeżeli nie zasadnicza linia podziału’. W innym miejscu jednak temu konfliktowi zwyczajnie się zaprzecza.

Ugrupowania ekstremistyczne usiłują wypierać przy tym nie tylko fakty, ale także siebie nawzajem z przestrzeni publicznej. FUOK dostrzega, że działania te niekiedy przybierają prowokacyjny charakter: *„Rechtsextremisten versuchten im Zusammenhang mit der LL-Demo [Liebknecht-Luxemburg-Demonstration – przyp. autorki] auf sich aufmerksam zu machen. So meldete der NPD-Landesverband Berlin eine Demonstration unter dem Motto ‚Gegen das Vergessen - Freikorps, Soldaten für Deutschland‘ für den 13. Januar 2008 in Berlin-Lichtenberg an, die jedoch verboten wurde. Das Motto, das positiv auf die Mörder der beiden KPD-Gründer Bezug nimmt, unterstreicht den provokativen Charakter der Gegendemonstration. In dem Aufruf stellte die NPD die Freikorps in eine lange ‚Ehrenreihe unvergänglichen deutschen Soldaten- und Heldentums‘. Ihnen sei es zu verdanken, dass dem ‚Bluttausch des Kommunismus‘ ein Ende bereitet worden sei“*¹⁵⁶ (D1: 9).

FUOK chętnie wykorzystuje cytaty jak wyżej. Sam jednak częściej buduje własne wypowiedzi na wzór następującego spisu treści: *„Marxistisch-Leninistische Kommunistische Partei (MLKP) - Historie, Daten und Fakten - Ideologische Orientierung, Agitation und Aktion – Fazit“*¹⁵⁷ (E1: 5). W publikacji E1, z którego pochodzi spis uderza przeciwstawienie neutralnej narracji FUOK agitacji, jaką posługują się ekstremiści.

Ci ostatni mówią na przykład: *„Andererseits versuchen Großkonzerne und Kapitalkreise mit dieser Politik ihre Profite ohne Einschränkungen zu steigern und neue Begünstigungen zu erhalten. Damit versuchen sie den gemeinsamen Kampf zu schwächen. Wir sagen offen: Verantwortlich für die Arbeitslosigkeit und Verarmung sowie die Sozialkahl Schlagpolitik ist das Kapital“*¹⁵⁸ (E1: 14).

Tymczasem FUOK zamieszcza w E1 krótkie podsumowania na temat każdego z ugrupowań, o których traktuje wypowiedź. Wszystkie mają brzmienie podobne do następującego: *„Im Vergleich zu anderen türkischen linksextremistischen Organisationen*

¹⁵⁶ „Ekstremiści prawicowi próbowali zwrócić na siebie uwagę w kontekście demonstracji LL [Liebknecht-Luxemburg – przyp. autorki]. Zarząd związku landowego NPD w Berlinie zgłosił np. wolę organizacji w dniu 13 stycznia 2008 r. demonstracji pod hasłem ‘Przeciwko zapomnieniu – Freikorps, żołnierze dla Niemiec’, która jednak została zakazana. Motto, które w pozytywny sposób nawiązuje do morderców dwójki założycieli KPD [Komunistycznej Partii Niemiec – przyp. autorki] świadczy o prowokacyjnym charakterze antydemonstracji. Apel NPD ustawia [nazistowskie – przyp. autorki] Freikorpsy w jednym długim ‘szeregu nieprzemijającej chwały niemieckiego żołnierstwa i bohaterstwa’ To właśnie im mamy zawdzięczać, że udało się zdusić ‘komunistyczną żądzę krwi’” (D1: 9).

¹⁵⁷ „Marksistowsko-Leninowska Partia Komunistyczna (MLPK) – rys historyczny, daty i fakty – ukierunkowanie ideologiczne, agitacja i działania – podsumowanie” (E1: 5).

¹⁵⁸ „Z drugiej strony wielkie koncerny i grupy kapitałowe próbują za pomocą tej polityki maksymalnie zwiększyć swoje dochody i uzyskać kolejne ulgi. W ten sposób usiłują osłabić wspólną walkę. My mówimy otwarcie: Odpowiedzialność za bezrobocie i zubożenie, jak też niesprawiedliwość polityki socjalnej ponosi kapitał” (E1: 14).

*ist die Bedeutung der DIDF geringer einzuschätzen. Die Anhänger der Organisation in Deutschland sind überwiegend publizistisch tätig. Sie propagieren und praktizieren keine Gewalt*¹⁵⁹ (E1: 15).

Urząd odnosi się do stanu zagrożeń, poza tym nie formułuje ocen. Należy jednak zaznaczyć, że samo umieszczenie określonej liczby organizacji w publikacji poświęconej zjawisku ekstremizmu lewicowego jest równoznaczne z ich wpisem na listę zagrożeń.

Cytuje za to Devrimci Yol i antyimperialistyczne hasła ugrupowania, w tym przykłady stosowanego przez nie MY inkluzyjnego: *„Die Besatzungsmächte, die mit ihren modernsten Waffen, aber mit mittelalterlichen Methoden und Unrecht Irak besetzt haben, sind mit ihren räuberischen ... Handlungen dabei, allen Völkern der Welt zu beweisen, was der Imperialismus bedeutet. ... Die Besatzer im Irak sind ein Symbol der Weltherrscher ... Das irakische Volk, dessen materielle und kulturelle Identität durch Bomben zerstört ... wurde, stellt für die Weltvölker ein Symbol dar. Jeder, der mit Imperialismus eine Rechnung zu begleichen hat, solidarisiert sich mit den Widerstandskämpfen im Irak. Die abhängigen Länder werden von USA wie deren Armee gesteuert, um neue Israels zu schaffen ... Imperialismus ist weder ewig noch mächtig ... Die Herrscher sind eine Minderheit. Wir sind die Mehrheit. Wir sind das Volk und stärker als der Imperialismus*“¹⁶⁰ (E1: 16).

Urząd o ugrupowaniu pisze następująco: *„Die Bedeutung der ‚Devrimci Yol‘/‚Devrimci Isci‘ ist derzeit unter dem Aspekt einer Sicherheitsgefährdung der Bundesrepublik Deutschland als gering einzustufen. Gewalt als Mittel der Politik wird seit vielen Jahren von der Organisation weder propagiert noch praktiziert. Auch sind in jüngster Zeit keine nennenswerten politischen Aktivitäten bekannt geworden*“¹⁶¹ (E1: 16).

Jak wspomniano wyżej w tekście, FUOK nie jętrzy, nie łąja, nie judzi. We wprowadzeniu do E1 zaznacza: *„Im Folgenden werden die im Bundesgebiet bekanntesten*

¹⁵⁹ „W porównaniu do innych tureckich organizacji skrajnie lewicowych znaczenie DIDF [Federacji Demokratycznych Związków Pracowniczych – przyp. autorki] należy ocenić jako ograniczone. Zwolennicy organizacji w Niemczech trudnią się w głównej mierze publicystyką. Nie propagują, ani też nie stosują przemocy” (E1: 15).

¹⁶⁰ „Okupanci, którzy za pomocą najnowocześniejszej broni, a jednocześnie średniowiecznych metod bezprawnie zajęli Irak, poprzez swoje bandyckie czyny ukazują wszystkim narodom świata czym jest imperializm. Okupanci w Iraku symbolizują władców świata. Iracki naród, którego materialna i kulturowa tożsamość została zniszczona za pomocą bomb, stanowi symbol dla narodów świata. Każdy, kto chce się rozliczyć z imperializmem solidaryzuje się z walką ruchu oporu w Iraku. Państwa zależne od USA są przez nie sterowane, jak gdyby stanowiły ich własną armię, po to, by tworzyć nowe Izraele. Imperializm nie jest ani wieczny, ani wszechmocny. Władcy to mniejszość. My jesteśmy większością. My jesteśmy narodem i jesteśmy silniejsi niż imperializm” (E1: 16).

¹⁶¹ „Znaczenie ‚Devrimci Yol‘/‚Devrimci Isci‘ [Rewolucyjna droga / Rewolucyjni pracownicy – przyp. autorki] w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego Republiki Federalnej Niemiec należy oceniać jako znikome. Od wielu lat organizacja ani nie propaguje, ani też nie stosuje przemocy jako środka politycznego wyrazu. W ostatnim czasie nie odnotowano z jej strony także żadnej znaczącej aktywności politycznej” (E1: 16).

*aktiven türkischen linksextremistischen Gruppierungen vorgestellt*¹⁶² (E1: 3) i postępuje zgodnie z tą zapowiedzią. Przedstawia ugrupowania, nie wartościując ich za pomocą słownictwa negatywnie nacechowanego.

Należy tu jednak zaznaczyć, że czyni tak nie bez powodu. Tego rodzaju zabieg komunikacyjny stosuje wyłącznie w publikacjach poświęconych ekstremizmowi lewicowemu realizowanemu przez legalne partie krajowe (NPD) lub skrajne organizacje zagraniczne, zakazane w Niemczech i posiadające tam wąskie grono zwolenników, jednak wciąż stanowiące potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa RFN. Pozwala sobie jednocześnie na drobne uwagi, jak w tytule E2, gdzie w odniesieniu do kurdyjskiego ugrupowania stosuje nośny tytuł: *„Doppelstrategie des KONGRA GEL”*¹⁶³ (E2:1).

Wprost wskazuje natomiast winnych alienacji islamskiej mniejszości w Niemczech: *„Eine weitere Kategorie bilden Mitglieder und Unterstützer sogenannter legalistischer islamistischer Organisationen in Deutschland. Ihre politischen Aktivitäten beinhalten die Durchsetzung islamistischer Positionen im gesellschaftlichen Leben der Bundesrepublik Deutschland. Dies versuchen sie zu erreichen, indem sie die von der deutschen Rechtsordnung gewährten Freiräume dafür nutzen. Mit ihrer Betonung der eigenen muslimischen Identität bei gleichzeitiger Ablehnung der als unmoralisch angesehenen westlichen Kultur agieren diese Organisationen desintegrativ und fördern so die Bildung von Parallelgesellschaften in Deutschland”*¹⁶⁴ (F2: 2-3). W konsekwencji podsumowuje: *„Islamismus und Jihadismus stehen im Widerspruch zur freiheitlichen demokratischen Grundordnung der Bundesrepublik Deutschland!”*¹⁶⁵ (F2: 3).

Zwraca przy tym uwagę, że islamizm wykorzystuje religię muzułmańską do celów politycznych: *„Während der Islam eine der großen Weltreligionen darstellt, beschreibt Islamismus eine Form des politischen Extremismus. Islamisten instrumentalisieren hierbei den Islam für ihre eigenen politischen Zwecke, indem sie diesen als ein ganzheitliches,*

¹⁶² „Poniżej przedstawiamy najbardziej znane w Niemczech aktywne tureckie ugrupowania skrajnie lewicowe” (E1: 3).

¹⁶³ „Podwójna strategia KONGRA GEL” (E2: 1).

¹⁶⁴ „Kolejną kategorię tworzą członkowie i zwolennicy tak zwanych legalistycznych organizacji islamistycznych w Niemczech. Ich aktywność polityczna obejmuje forsowanie islamistycznych poglądów w życiu społecznym Niemiec. Cel ten usiłują osiągnąć za pomocą swobód, jakie gwarantuje im niemiecki porządek prawny. Poprzez podkreślanie własnej muzułmańskiej tożsamości przy jednoczesnym odrzuceniu uznawanej za niemoralną kultury Zachodu, organizacje te działają przeciwko integracji i sprzyjają tworzeniu się równoległych społeczności w Niemczech” (F2: 2-3).

¹⁶⁵ „Islamizm i dżihadyzm stoją w sprzeczności z wolnościowo-demokratycznym porządkiem Republiki Federalnej Niemiec! (F2: 3).

*allumfassendes Regelwerk, das alle sozialen, juristischen, wirtschaftlichen und politischen Dimensionen umfasst, interpretieren*¹⁶⁶ (F2: 2).

FUOK informuje jednak, że dżihad nie należy do zasad islamu: *„Die fünf Grundpflichten des Islam. Diese beinhalten: das islamische Glaubensbekenntnis (shahada), das Pflichtgebet (salat), die Pilgerfahrt nach Mekka (hajj), die Abgabe der Almosensteuer (zakat) und das Fasten im Ramadan (saum). Der ‚Jihad‘ gehört traditionell nicht zu den Grundpflichten des Islam*¹⁶⁷ (F3: 2).

Wątek instrumentalizacji religii powtarza się jednak w szeregu publikacji FUOK: *„Der Missbrauch einer Religion am Beispiel des Islamismus*¹⁶⁸ (F4: 6); *„Islamisten instrumentalisieren dabei den Islam für ihre politischen Zwecke*¹⁶⁹ (F4: 10); *„Propagierung und Durchführung terroristischer Anschläge sind mit dem Islam jedoch nicht zu legitimieren. ‚Jihadisten‘ missbrauchen die Religion somit ganz bewusst für ihre Zwecke. Sie interpretieren religiöse Begriffe einseitig und willkürlich, um junge Menschen zu indoktrinieren und sie für die Durchsetzung ihrer ideologischen Vorgaben zu rekrutieren*¹⁷⁰ (F4: 16); *„Salafisten verwenden zwar religiöse Begriffe, sie deuten sie jedoch politisch um und instrumentalisieren sie in ihrem Sinne*¹⁷¹ (F5: 7); *„Vor allem im jihadistischen Salafismus spielt das Konzept des takfir eine Rolle. Der arabische Terminus takfir bedeutet ‚Exkommunikation‘, ‚Anklage wegen Unglaubens‘ oder wörtlich: ‚jemanden für ungläubig erklären‘. Die ‚Anklage wegen Unglaubens‘ ist in der klassischen muslimischen Jurisprudenz eine schwerwiegende Anschuldigung, die nach Ansicht der Mehrheit der Muslime nur von religiös qualifizierten Personen unter bestimmten Bedingungen ausgesprochen werden darf. Jihadistische Salafisten nutzen dieses Konzept jedoch, um ideologische Feinde zu ‚Ungläubigen‘ und ‚Feinden*

¹⁶⁶ „Podczas gdy islam to jedna z wielkich religii świata, pojęcie islamizmu odnosi się do formy ekstremizmu politycznego. Islamiści instrumentalizują przy tym islam na potrzeby własnych celów politycznych, interpretując go jako spójny system norm obejmujący wszystkie sfery życia społecznego, prawnego, gospodarczego i politycznego” (F2: 2).

¹⁶⁷ „Pięć filarów islamu. Te obejmują: wyznanie wiary (shahada), obowiązkową modlitwę (salat), pielgrzymkę do Mekki (hajj), jałmużnę (zakat) i post w ramadanie (saum). Zwyczajowo ‘dżihad’ nie należy do filarów islamu” (F3: 2).

¹⁶⁸ „Nadużycie religii na przykładzie islamu” (F4: 6).

¹⁶⁹ „Islamiści instrumentalizują przy tym islam na potrzeby własnych celów politycznych” (F4: 10)

¹⁷⁰ „Nie można jednak usprawiedliwiać islamem propagacji i przeprowadzania zamachów terrorystycznych. ‘Dżihadysty’ świadomie wykorzystują więc religię dla własnych celów. Dokonują tendencyjnej i arbitralnej interpretacji pojęć religijnych, by indoktrynować młodych ludzi i rekrutować ich do urzeczywistniania własnych zamierzeń ideologicznych” (F4: 16).

¹⁷¹ „Salfici posługują się wprawdzie pojęciami religijnymi, ale interpretują je na gruncie polityki i w ten sposób dokonują ich instrumentalizacji na własne potrzeby” (F5: 7).

des Islam‘ zu erklären und somit Gewaltanwendung auch gegen Muslime religiös zu legitimieren“¹⁷² (F5: 9).

Urząd zwraca zarazem uwagę, że przyczynkiem do radykalizacji może być nagromadzenie negatywnych emocji: *„Frustr, Wut, gar Hass auf die deutsche Gesellschaft sind zwar keine Einbahnstraße in die islamistische Radikalisierung. Diese individuelle Motivlage bietet jedoch Ansatzpunkte für eine extremistische Politisierung. Islamistische Propaganda kann daran anknüpfen, indem islamistische Akteure und Organisationen diese Einstellungen für ihre Zwecke instrumentalisieren“¹⁷³ (F8: 4).*

Ważnym narzędziem stał się w tym kontekście Internet, za pomocą którego szczególnie łatwo dotrzeć do młodych umysłów: *„Eine zunehmend größere Rolle spielt das Internet. Über das kaum kontrollierbare Netz gelangt die simpel und oft ‚konsumentenfreundlich‘ jugendgerecht aufbereitete Hassideologie in die Köpfe junger Menschen: Antisemitismus, Hass auf den Staat Israel, die USA und ‚den Westen‘; Verschwörungstheorien kursieren seit den Anschlägen vom 11.9.2001 in den USA in erschreckendem Ausmaß. Vermittelt wird ein hausgemachter Jihadismus, für den per Gewaltvideos geworben wird“¹⁷⁴ (F8: 4).*

Domorośle teorie są przy tym charakterystyczne dla propagandy islamistycznej: *„Salafisten beziehen sich in ihrer Islamauslegung selektiv auf klassische Werke der islamischen Rechtsliteratur (fiqh), die im Umgang mit Nichtmuslimen eine starke Affinität zur Gewalt aufweisen, und ignorieren dabei die üblichen Methoden der islamischen Quellenbewertung und Rechtsfindung“¹⁷⁵ (F5: 8).*

¹⁷² „Pojęcie takfir odgrywa znaczącą rolę w szczególności w dżihadystycznym salafizmie. Arabski termin oznacza ‘ekskomunikę’, ‘oskarżenie o wyrzeczenie się wiary’ albo dosłownie: ‘uznanie kogoś za niewiernego’. ‘Oskarżenie o wyrzeczenie się wiary’ to w muzułmańskiej jurysprudencji poważny zarzut, który w ocenie większości muzułmanów może zostać postawiony wyłącznie w szczególnych okolicznościach przez wykwalifikowane do tego pod względem religijnym osoby. Dżihadystyczni salafici wykorzystują jednak tę koncepcję w celu uznania wrogów ideologicznych za ‘niewiernych’ i ‘wrogów islamu’, co pozwala im legitymizować stosowanie przemocy także wobec muzułmanów” (F5: 9).

¹⁷³ „Frustracja, wściekłość, czy wręcz nienawiść wobec niemieckiego społeczeństwa nie są wprawdzie jednokierunkową na drodze do islamistycznej radykalizacji. Te indywidualne motywacje mogą jednak stanowić punkt zaczepienia dla ekstremistycznej polityzacji. Islamska propaganda może do nich nawiązywać poprzez dokonywaną przez islamistycznych aktorów i organizacje instrumentalizację przedmiotowych postaw na potrzeby własnych celów” (F8: 4).

¹⁷⁴ „Coraz większe znaczenie odgrywa Internet. Poprzez praktycznie niepodlegającą kontroli sieć prosta, często ‘przyjazna konsumentowi’ i dostosowana do młodzieżowego odbiorcy ideologia nienawiści trafia do umysłów młodych ludzi: antysemityzm, nienawiść wobec państwa Izrael, USA oraz ‘Zachodu’; od czasu zamachów z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki niepokojące rozmiary przybrała dystrybucja teorii spiskowych. Za pomocą pełnych przemocy materiałów video promuje się domorośły dżihadizm” (F8: 4).

¹⁷⁵ „W swej wykładni islamu salafici wybiórczo odwołują się do klasycznych dzieł muzułmańskiej jurysprudencji (fiqh), które cechuje silna skłonność do przemocy wobec innowierców, i ignorują przy tym przyjęte w islamie metody powoływania się na materiały źródłowe i rozstrzygnięcia prawne.

W efekcie FUOK dowodzi, że musi monitorować zjawisko, podobnie do innych służb specjalnych świata (co przydaje ich działaniom słuszności): *„Die terroristische Variante solcher Entwicklungen lässt sich insbesondere am Beispiel des ‚homegrown‘-Terrorismus verdeutlichen. Dieses Phänomen beschäftigt die europäischen Nachrichtendienste verstärkt seit den Anschlägen in Madrid und dem Mord an dem niederländischen Filmemacher Theo van Gogh 2004, den Anschlägen in London 2005 und auch angesichts der im Sommer 2006 in Großbritannien verhinderten Anschläge auf mehrere Verkehrsflugzeuge“*¹⁷⁶ (F8: 6).

Szczególną uwagę służba zwraca na łączące środowisko ekstremistyczne przejawy antysemityzmu. Do problemu wprowadza następująco: *„Die vorliegende Publikation zeigt anhand ausgewählter aktueller Beispiele die Funktion des Antisemitismus als Bindeglied zwischen den unterschiedlichen Strömungen innerhalb der Szene - seien sie publizistisch, parlamentarisch oder auch aktionistisch orientiert. Zugleich wird deutlich, dass es sich beim Antisemitismus nicht allein um ein Element rassistischer oder fremdenfeindlicher Überzeugungen handelt. Vielmehr dienen die Vorurteile gegen über einer imaginierten Gesamtheit ‚der Juden‘ immer wieder auch als Welterklärungsmodell, in dessen Gerüst aktuelle politische, wirtschaftliche und gesellschaftliche Ereignisse eingepasst werden. Antisemitismus ist damit nicht notwendig abhängig von der tatsächlichen Präsenz von Juden - er ‚funktioniert‘ auch ohne eine konkrete Projektionsfläche“*¹⁷⁷ (C9: 3).

Poprzez informowanie na początku komunikatu czemu ten będzie poświęcony wzmacnia przekaz, a dla poparcia stawianych tez przywołuje dane statystyczne: *„Die vermeintlich schlüssige Erklärung komplexer Phänomene durch die angeblichen Weltverschwörungen von Juden bildet - verbunden mit einem nach Einschätzungen von Wissenschaftlern seit Jahren konstant bei 15-20 Prozent liegenden antisemitischen*

¹⁷⁶ „Terrorystyczny wariant tego rodzaju tendencji szczególnie dobrze uwidacznia zjawisko domorosłego terroryzmu. Zjawisko to ze zdwojoną siłą zajmuje europejskie służby specjalne od czasu zamachów w Madrycie czy zamordowania holenderskiego filmowca Theo van Gogha w 2004 r., zamachów w Londynie w 2005 r. oraz w związku z udaremnionymi w Wielkiej Brytanii latem 2006 r. zamachami na szereg samolotów pasażerskich” (F8: 6).

¹⁷⁷ „Niniejsza publikacja ukazuje wybór aktualnych przykładów ilustrujących znaczenie antysemityzmu jako spoiwa różnych odłamów środowiska – czy to zorientowanych na publicystykę, czy na działania parlamentarne, czy też na akcjonizm. Jednocześnie uwidacznia, że antysemityzm nie jest wyłącznie elementem poglądów rasistowskich lub niechęci wobec obcych. Upředzenia wobec wyimaginowanego ogółu ‘Żydów’ częściej służą raczej jako wzorzec interpretacji świata, jako rama, w którą wpasowywane są bieżące wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne. Antysemityzm nie jest tu bezwzględnie zależny od rzeczywistej obecności Żydów – ‘działa’ także bez konkretnego obiektu projekcji” (C9: 3).

*Einstellungspotenzial in der Bevölkerung (...) - eine nicht zu unterschätzende Gefahr für die freiheitliche demokratische Grundordnung*¹⁷⁸ (C9:3).

Już w spisie treści do publikacji C9 FUOK wymienia wiele rodzajów antysemityzmu (religijny, polityczny, rasistowski, antysyjonistyczny, wtórny) (C9: 5), co zwiększa frekwencję kondemnandów w tekście. Służba sprzeciwia się jednak każdemu z nich, a temat podejmuje ku przestrodze, stąd częstotliwość występowania kondemnandów jest tu mniej istotna niż ślady perswazji, manipulacji i NLP. Badanie samych słów sztandarowych byłoby zatem jeśli nie mylące, to przynajmniej niewystarczające.

Podejmując problematykę antysemityzmu FUOK zaznacza, że w swych wysiłkach czerpie m.in. z dorobku nauki: *„Ungeachtet der Problematik von Definitionsversuchen*¹⁷⁹ *werden in dieser Broschüre ,alle Einstellungen und Verhaltensweisen, die den als Juden geltenden Einzelpersonen oder Gruppen aufgrund dieser Zugehörigkeit in diffamierender und diskriminierender Weise negative Eigenschaften unterstellen, um damit eine Abwertung, Benachteiligung, Verfolgung oder gar Vernichtung ideologisch zu rechtfertigen*¹⁸⁰*, als Ausdrucksformen des Antisemitismus betrachtet*”¹⁸¹ (C9: 7).

Własnemu podejściu urząd przeciwstawia rozumowanie skrajnie prawicowych ekstremistów, którzy w zlaicyzowanym społeczeństwie musieli zarzucić część tradycyjnej retoryki antysemickiej. Mimo to w środowisku wciąż funkcjonuje wizerunek Żydów jako potomków szatana: *„In einer zunehmend säkularisierten Gesellschaft erscheinen die historischen Vorwürfe der ,Hostienschändung‘ oder des ,Ritualmordes‘ nicht mehr geeignet, judenfeindliche Stimmungen zu erzeugen. Gleichwohl hat sich ein Topos in Teilen*

¹⁷⁸ „Rzekomo spójne próby wyjaśniania złożonych zjawisk za pomocą domniemanego światowego spisku Żydów stanowią – w połączeniu z szacowanym od lat przez naukowców na poziomie 15-20 procent antysemickim potencjałem społecznym (...) – zagrożenie dla wolnościowo-demokratycznego porządku, którego nie wolno lekceważyć” (C9: 3).

¹⁷⁹ Zur Forschungsdiskussion um den Begriff ‚Antisemitismus‘ vgl. Georg Christoph Berger Waldenegg: Antisemitismus: Eine gefährliche Vokabel? Zur Diagnose eines Begriffs, in: Wolfgang Benz (Hg.): Jahrbuch für Antisemitismusforschung 9, Frankfurt/New York 2000, S. 108-126. [W sprawie dyskusji naukowej wokół pojęcia ‚antysemityzmu‘ por. Georg Christoph Berger Waldenegg: Antysemityzm: niebezpieczne słówko? Opis pojęcia, w: Wolfgang Benz (wyd.): Rocznik badań nad antysemityzmem 9, Frankfurt/Nowy Jork 2000, str. 108-126 – tłum. autorki].

¹⁸⁰ Armin Pfahl-Traugher: Antisemitismus in der deutschen Geschichte, Opladen 2002, S. 9. Weitere Definitionen finden sich z.B. in Werner Bergmann/Juliane Wetzel, Manifestations of anti-Semitism in the European Union, <http://www.antisemitismus.net/europa/eustudie.htm>. [Armin Pfahl-Traugher: Antysemityzm w niemieckiej historii, Opladen 2000 r., str. 9. Dalsze definicje znajdują się np. w Werner Bergmann/Juliane Wetzel, Przejawy antysemityzmu w Unii Europejskiej, <http://www.antisemitismus.net/europa/eustudie.htm> - tłum. autorki].

¹⁸¹ „Niezależnie od trudności w kwestii wypracowania definicji [pojęcia antysemityzmu – przyp. autorki] w niniejszej broszurze ‚wszelkie postawy i zachowania, które Żydom jako pojedynczym osobom, czy jako grupom ze względu na tę przynależność w szkalujący lub dyskryminujący sposób przydają negatywne cechy w celu ideologicznego usprawiedliwienia umniejszania tychże, ich dyskryminacji, prześladowania czy wręcz zniszczenia‘ są tu postrzegane jako wyraz antysemityzmu (C9: 7).

der rechtsextremistischen Szene verfestigt, bei dem Juden als Abkömmlinge Satans beschrieben werden. Offen werden diese und ihre angeblichen Weltverschwörungen als vom Teufel gesteuert verleumdet“¹⁸² (C9: 7).

Tymczasem komunikacja FUOK ukazuje, że Niemcy wyciągnęły wnioski z przeszłych doświadczeń i dziś już nie przypisują winy zewnętrznemu wrogowi. Informują jednak, że czynią tak inni: *„Ob sie zur ‚Erklärung‘ der Terroranschläge des 11. September 2001 oder des Tsunami im Dezember 2004 verbreitet werden: Politisch motivierte Verschwörungstheorien haben Hochkonjunktur. Sie sind in ihrer Mehrzahl nicht rechtsextremistisch, alle folgen jedoch ähnlichen Grundkonstellationen. Verschwörungstheorien stellen komplexen Phänomenen des Weltgeschehens scheinbar einfache Erklärungen gegenüber, die meist auf identifizierbare Verantwortliche verweisen. Auf diese Weise präsentieren sich einschlägige Autoren als Anwälte einer angeblich bewusst in Unwissenheit gehaltenen Öffentlichkeit, die sie über vermeintliche geheime Vorgänge und Hintergrundaktivitäten aufklären wollen“¹⁸³ (C9: 8).*

FUOK prezentuje wybór powtarzającej się mowy nienawiści: *„Eine ‚judenfreie Welt‘ und einen ‚neuen Führer‘ fordert die Band ‚Kommando Freisler‘ auf ihrer CD ‚Geheime Reichssache‘. In den Liedern ‚Judenschwein‘ und ‚Im Wagen vor mir‘ finden sich folgende Textpassagen: ‚Jude, dich erkennt man nicht. Du solltest besser fliehen (...). Denn in Deutschland weiß ein jedes Kind, dass Juden nur zum Heizen sind. (...)“ (C7: 11); „Im Lied ‚Judenschwein‘ heißt es: ‚Mit deinen Ohren groß wie Segel, ja, diese Nase im Gesicht, dein hutbedeckter Wasserschädel, Jude dich erkennt man nicht. Du solltest besser fliehen wenn die Braunen durch die Straßen ziehen. Denn in Deutschland weiß ein jedes Kind, dass Juden nur zum Heizen sind“ (C9: 13)¹⁸⁴. Całość uzupełniają te same*

¹⁸² „W narastająco laicyzującym się społeczeństwie mało skuteczne w budowaniu antysemitycznych nastrojów okazują się historyczne zarzuty dotyczące ‘bezczaszczenia hostii’ czy ‘mordu rytualnego’. Mimo to w części środowiska skrajnie prawicowego zakorzenił się topos Żydów jako potomków szatana. Ci, podobnie jak zawiązany przez nich światowy spisek, są otwarcie pomawiani o bycie sterowanymi przez diabła” (C9: 7).

¹⁸³ „Niezależnie od tego, czy są rozpowszechniane w celu ‘wyjaśnienia’ zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. czy też przyczyn Tsunami w grudniu 2004 r.: Politycznie motywowane teorie spiskowe mają koniunkturę. W większości nie są skrajnie prawicowe, ale wszystkie bazują na podobnych założeniach. Teorie spiskowe przeciwstawiają złożonemu zjawiskom dziejów świata pozornie proste wytłumaczenia, które zwykle wskazują na winę konkretnych odpowiedzialnych. W ten sposób część autorów przedstawia samych siebie jako adwokatów trzymanej rzekomo w niewiedzy opinii publicznej, którą to oni chcą uświadamiać co do tajemnych procesów i tła wydarzeń” (C9: 8).

¹⁸⁴ „Zespół ‘Kommando Freisler’ żąda na swojej płycie ‘Tajemna sprawa Rzeszy’ ‘świata wolnego od Żydów’ oraz ‘nowego Führera’. W piosenkach pod tytułem ‘Żydowska świnia’ oraz „W aucie przede mną” znalazły się następujące fragmenty: ‘Żydzie, ciebie nie da się nie zauważyć. Powinieneś lepiej uciekać (...). Bo w Niemczech każde dziecko wie, że Żydów należy palić’” (C7: 11); „W piosence ‘Żydowska świnia’ wybrzmiewa: ‘Z twoimi uszami jak u słonia, tak, ten nos na tej twarzy, to zakryte kapeluszem wodogłowie,

zdjęcia okładek płyt CD wydanych przez zespoły Volkszorn [Gniew Narodu – przyp. autorki] i Kommando Freisler.

Teksty zyskują szerszą recepcję dzięki oddziaływaniu na zmysły poprzez muzykę: *„Die Texte der meisten ihrer Lieder sind auf die Melodien populärer Schlager oder Volkslieder geschrieben, wodurch eine größere Breitenwirkung besonders bei jungen Menschen erzielt werden soll“*¹⁸⁵ (C9: 13).

Przyczyniają się do umniejszania zbrodni nazistowskich, często dokonywanej poprzez porównywanie działań izraelskiego rządu wobec Palestyńczyków z działaniami reżimu nazistowskiego wobec Żydów: *„Für Rechtsextremisten bieten zudem Gleichsetzungen des Vorgehens der israelischen Regierung gegen Palästinenser mit den Verbrechen des nationalsozialistischen Regimes an Juden nicht nur die Gelegenheit zur pauschalen Diffamierung des Staates Israel, sondern auch zur Relativierung der Verbrechen im Dritten Reich. So erfolgt eine rhetorische Umkehr der Täter- und Opferrollen. ‚Die Juden‘ werden als Täter verleumdet“*¹⁸⁶ (C9: 14).

FUOK ocenia natomiast, że podtrzymywanie ideologii skrajnie prawicowej czyni ekstremistów współodpowiedzialnymi za zbrodnię Holokaustu: *„Auf diese Weise versuchen Rechtsextremisten, die eigene historische Verantwortung zu verschleiern sowie die deutschen Entschädigungszahlungen an Opfer des Holocaust als ungerechtfertigt darzustellen“*¹⁸⁷ (C9: 14).

W efekcie FUOK dokonuje relatywizacji odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie nazistowskie. Winni tychże byli ongiś prawicowi ekstremiści, dziś brzemień współodpowiedzialności ciąży na ich mentalnych następcach. Umniejsza to historyczną winę współczesnych Niemców nieprzychylnych ideologii skrajnie prawicowej. W ten sposób FUOK przeciwstawia „dobrych” Niemców tym „złym”. Jedni przejęli ideologię, a wraz z nią winę, drudzy nie chcą być spadkobiercami nazistowskich przekonań, co winę z nich zdejmując.

Żydzie, ciebie nie da się nie zauważyć. Powinieneś lepiej uciekać, gdy ulicami ciągną brunatni. Bo w Niemczech każde dziecko wie, że Żydów należy palić” (C9: 13).

¹⁸⁵ „Teksty większości piosenek pisane są pod melodie popularnych szlagierów albo pieśni ludowych, co ma przyczynić się do ich szerokiego oddziaływania, w szczególności u ludzi młodych” (C9: 13).

¹⁸⁶ „Porównywanie postępowania izraelskiego rządu wobec Palestyńczyków ze zbrodniami reżimu nazistowskiego wobec Żydów stwarza ekstremistom prawicowym nie tylko dogodną płaszczyznę do szkalowania państwa Izrael, ale też do relatywizacji zbrodni w Trzeciej Rzeszy. W ten sposób następuje odwrócenie roli sprawcy i ofiary. ‘Żydzi’ są pomawiani o bycie sprawcami” (C9: 14).

¹⁸⁷ „W ten sposób ekstremiści prawicowi usiłują zamazywać własną odpowiedzialność historyczną, jak też przedstawiać wypłacane ofiarom Holokaustu odszkodowania jako nieuzasadnione” (C9: 14).

Prawicowi ekstremiści odpowiedzialnością za współczesne problemy obarczają Izrael i USA: „*Der rechtsextremistische Publizist Harald NEUBAUER greift in einem Artikel in der von ihm herausgegebenen Zeitschrift ‚Nation & Europa - Deutsche Monatshefte‘ Israel und die USA massiv an und unterstellt ihnen einen gemeinsamen Drang zur Weltherrschaft: ‚Während in Deutschland unablässig über die Gefahr des Antisemitismus lamentiert wird, macht Israel Nägel mit Köpfen Sargnägeln. Wer sich der Expansion des jüdischen Staates ernsthaft in den Weg stellt, wird liquidiert. Sanktionen haben die Täter nicht zu fürchten. Denn die in der UNO zum Kaffeekränzchen versammelte ‚Weltgemeinschaft‘ unterliegt dem Veto der USA. (...) Amerikaner und Israelis sind wie Hund und Schwanz, wobei man in diesem Fall nicht so genau weiß, wer mit wem wedelt. (...). Ihre Achse des Bösen darf eines auf keinen Fall werden: Antriebswelle einer neuen Weltordnung*“¹⁸⁸ (C9: 16).

W opinii zwolenników wtórnego antysemityzmu Żydzi wykorzystują fakt, iż byli ofiarami reżimu nazistowskiego, by szantażować Niemcy i się bogacić: „*Als sekundären Antisemitismus bezeichnet man die Form des Antisemitismus, die untrennbar mit dem nationalsozialistischen Völkermord an den europäischen Juden und dem Gedenken daran verknüpft ist. Juden werden dabei nicht als Gegner eingestuft, weil sie Juden sind, was dem klassischen Antisemitismus entspräche, sondern weil sie Opfer deutscher Verbrechen geworden sind. Die stetige Erinnerung daran werde - so die Unterstellung - von ihnen ausgenutzt, um Deutschland finanziell und politisch zu erpressen*“¹⁸⁹ (C9: 17).

FUOK zaznacza jednak, że u źródła tych bezpodstawnych oskarżeń leżą tak naprawdę odmienne ukryte pragnienia: „*Den eigentlichen Hintergrund bildet die Sehnsucht von Rechtsextremisten nach einem starken, autoritären Staat, der an die Stelle der als schwach erachteten gegenwärtigen Demokratie treten soll. Den Juden wird angelastet, sie hielten Deutschland durch die stetige Betonung der Verbrechen*

¹⁸⁸ „Skrajnie prawicowy publicysta Harald NEUBAUER, w artykule zamieszczonym na łamach wydawanego przez niego czasopisma ‘Naród & Europa – niemieckie miesięczniki’, niezwykle mocno atakuje Izrael i USA i imputuje im wspólne dążenie do panowania nad światem: ‘Podczas gdy w Niemczech trwają nieprzerwane lamenty nad zagrożeniem antysemityzmem, to Izrael działa, że śmiertelnością precyzją. Kto zdecydowanie przeciwstawi się ekspansji państwa żydowskiego, ten zostanie zlikwidowany. Sprawcy nie muszą obawiać się sankcji. Bo zgromadzona w ONZ przy kawce ‘społeczność międzynarodowa’ podlega veto ze strony USA. (...) Amerykanie i Izraelczycy są jak pies i ogon, tyle że w tym przypadku nie do końca wiadomo kto kim macha. (...) Ich oś zła w żadnym razie nie może stać się jednym: siłą napędową nowego porządku świata’ (C9: 16).

¹⁸⁹ „Wtórnym antysemityzmem nazywamy tę formę antysemityzmu, która jest nierozzerwalnie związana z nazistowskim ludobójstwem dokonanym na europejskich Żydach oraz jego pamięcią. Żydzi nie są tu uznawani za wrogów dlatego, że są Żydami, co by odpowiadało klasycznemu antysemityzmowi, ale dlatego, że stali się ofiarami niemieckich zbrodni. Ciągłe o tym przypominanie – jak imputują wtórni antysemita – jest przez nich wykorzystywane do tego, by szantażować Niemcy na płaszczyźnie finansowej i politycznej” (C9: 17).

des Nationalsozialismus und daraus abgeleitete Entschädigungszahlungen bewusst nieder und verhinderten somit einen Wiederaufstieg als respektable Macht“¹⁹⁰ (C9: 17).

Urząd uczuła także na szczególnie przewrotną argumentację ekstremistów: „*Ein weiteres Agitationsmittel ist der relativierende Vergleich. Dabei werden unterschiedliche Handlungen der Sieger des Zweiten Weltkrieges als Holocaust bezeichnet, um durch die wiederholte Verwendung dieses Wortes den Eindruck zu erwecken, der Völkermord an den europäischen Juden sei lediglich ein Ereignis neben vielen anderen Katastrophen gewesen*”¹⁹¹ (C9: 19).

Służba podaje stosowne przykłady: „*Auch auf diesem Gebiet zeigt sich die ‚NZ‘ [National-Zeitung/Deutsche Wochenzeitung – przyp. autorki] besonders aktiv, indem sie den von den USA während des Zweiten Weltkrieges gegen Japan geführten Luftkrieg als ‚Bomben-Holocaust in Japan‘ (...) bezeichnet oder in dem gegen das Regime Saddam Husseins geführten Feldzug einen ‚Holocaust am Irak‘ (...) sieht. Diese Vorgehensweise wird häufig gesteigert, indem auch die von der deutschen Bevölkerung während des Krieges erduldeten Leiden als Holocaust bezeichnet werden. Deutsche erscheinen lediglich als Opfer, um den von deutschen Tätern verübten Völkermord in den Hintergrund treten zu lassen. In der ‚NZ‘ wurden zum Beispiel die gegen Kriegsende an Einwohnern der Ostgebiete verübten Verbrechen als ‚Vertreibungs-Holocaust‘ (...) bewertet. Eine besonders starke öffentliche Wirkung erzielte Jürgen W. GANSEL, ein in den Sächsischen Landtag gewählter Angehöriger der ‚Nationaldemokratischen Partei Deutschlands‘ (NPD). Der Abgeordnete bezeichnete im Januar 2005 in einer im Parlament gehaltenen Rede die alliierten Luftangriffe auf Dresden vom Februar 1945 als ‚Bomben-Holocaust‘*“¹⁹² (C9: 19).

¹⁹⁰ „Rzeczywiste tło stanowi tęsknota ekstremistów prawicowych za silnym, autorytarnym państwem, które powinno zastąpić uważane za słabe panujące obecnie rządy demokratyczne. Żydów obarcza się winą za stałe przywoływanie zbrodni narodowego socjalizmu i związane z nim płatności odszkodowawcze, przez co mają oni świadomie tłamsić Niemcy i nie pozwalają im na powrót osiągnąć pozycji liczącej się siły” (C9: 17).

¹⁹¹ „Kolejnym środkiem agitacji są relatywizujące porównania. W ramach tychże opisuje się różne działania zwycięzców drugiej wojny światowej mianem Holocaustu, aby w ten sposób, poprzez częste powtarzanie tego słowa, wzbudzić przekonanie, że ludobójstwo dokonane na europejskich Żydach było tylko jednym z szeregu innych nieszczyć” (C9: 19).

¹⁹² „Także i na tym polu NZ [gazeta *National-Zeitung/Deutsche Wochenzeitung* – przyp. autorki] wykazuje się szczególną aktywnością. Prowadzoną przez USA podczas II. wojny światowej wojnę powietrzną z Japonią nazywa „Holokaustem bombowym w Japonii”, a w kampanii prowadzonej wobec reżimu Saddama Husseina dostrzega dokonanie ‘Holokaustu na Iraku’. Ten sposób postępowania jest często wzmacniany poprzez nazywanie Holocaustem cierpień doświadczanych podczas wojny przez ludność niemiecką. Niemcy są przedstawiani jako ofiary jedynie po to, by odwrócić uwagę od ludobójstwa dokonanego przez niemieckich sprawców. ‘NZ’ ocenia na przykład, że zbrodnie popełnione pod koniec wojny wobec ludności zamieszkującej wschodnie terytoria to ‘Holokaust wypędzonych’. Ze szczególnie silną recepcją spotkały się słowa Jürgena GANSELa, posła wybranego do Landtagu Saksonii z ramienia ‘Narodowodemokratycznej Partii Niemiec’ (NPD). Podczas przemówienia, jakie wygłaszał w parlamencie kraju związkowego w styczniu 2005 r. określił naloty aliantów na Drezno w lutym 1945 r. jako ‘Holokaust bombowy’” (C9: 19).

FUOK prezentuje jednak nie tylko przeciwników ugrupowań ekstremistycznych, ale też własnych. Informuje o instytucjonalnych wrogach państwa niemieckiego, choć czyni to w bardzo oszczędnym zakresie, praktycznie nie korzystając ze środków wartościujących.

Konkretnie po stronie antybohaterów plasuje rosyjskie i chińskie służby specjalne, ale też Stany Zjednoczone Ameryki: *„Hauptträger der Spionageaktivitäten gegen Deutschland sind nach wie vor die Russische Föderation und die Volksrepublik China. Doch auch Dienste anderer Staaten sind gegen Deutschland aktiv. Die zweite Hälfte des Jahres 2013 war geprägt von den im Zusammenhang mit den Veröffentlichungen Edward Snowdens insbesondere gegen die USA erhobenen Spionagevorwürfen“*¹⁹³ (A1: 32).

Dostrzegalna jest jednak różnica w zdaniu poświęconym wprost wrogiej aktywności Rosji i Chin, a zdaniami dotyczącymi zarzutów, jakie powstały wobec USA w związku z doniesieniami sygnalisty. Pierwsze zawiera jednoznaczne twierdzenie, drugie informują jedynie o zarzutach wywołanych przez działania komunikacyjne kontrowersyjnej postaci.

Świadomość językowa FUOK jest duża, a jego narracja zgodna z aktualną sytuacją międzynarodową, czego dowodzi choćby jednoznaczny przekaz w sprawie aktywności Iranu czy Korei Północnej: *„Als bedeutende Industrienation ist Deutschland ein wichtiges Ziel für proliferationsrelevante Beschaffungsbemühungen. Insbesondere die Aktivitäten des Iran und Nordkoreas geben großen Anlass zur Sorge“*¹⁹⁴ (A1: 33).

Służba szeroko monitoruje zagrożenia, które mają źródło poza granicami RFN: *„Bemerkenswert daran ist, dass die auf Deutschland bezogene Propaganda zu einem großen Teil von ausländischen Gruppierungen stammt“*¹⁹⁵ (F1: 5). Daje w ten sposób do zrozumienia, że obywatele, którzy w wyniku ekstremistycznej indoktrynacji zdominowanej przez pozornie proniemieckie hasła zechcą przyłączyć się do funkcjonujących na terenie kraju radykałów, w rzeczywistości ulegną zewnętrznym wicherzycielom.

W publikacji G3 pojawia się szereg wrogów: ponownie służby specjalne Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej, ale też obce służby wywiadowcze, służby państw ryzyka i odpowiedzialne za szpiegostwo gospodarcze służby państw Zachodu.

¹⁹³ „Podstawowymi pod względem aktywności szpiegowskiej wobec Niemiec aktorami w dalszym ciągu pozostają Federacja Rosyjska i Chińska Republika Ludowa. Ale i służby innych państw prowadzą działania wymierzone w Niemcy. Drugą połowę 2013 r. zdominowały zarzuty szpiegostwa, jakie podniesiono, w szczególności wobec USA, w związku z informacjami ujawnionymi przez Edwarda Snowdena” (A1: 32).

¹⁹⁴ „Jako liczącą się gospodarka przemysłowa Niemcy są ważnym celem wysiłków proliferacyjnych. Duży powód do niepokoju daje w tym kontekście aktywność Iranu i Korei Północnej” (A1: 33).

¹⁹⁵ „Należy tu zauważyć, że dotycząca Niemiec propaganda w dużej mierze prowadzona jest przez zagraniczne ugrupowania” (F1: 5).

FUOK przypomina także, że w gronie państw przeciwników plasuje Iran i Koreę Północną, a ponadto Syrię i Pakistan.

W G4 precyzuje kierunki, z jakich płynie największe zagrożenie: *„Die Erfahrung hat allerdings gezeigt, dass die Nachrichtendienste bestimmter Staaten in besonderer Weise Spionageaktivitäten gegen unser Land entfalten. Eine herausragende Rolle spielen noch immer russische und chinesische Dienste”*¹⁹⁶ (G4:9).

Iran, Koreę Północną, Syrię i Pakistan wymieniono także w wypowiedzi G5. FUOK nie przypisuje im środków wartościujących, jednak całą grupę nazywa państwami ryzyka (G5: 5). Powołując się na uznany autorytet międzynarodowy, jakim jest Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej informuje, że ta wpisała Koreę Płn. na listę państw dysponujących bronią jądrową: *„Nordkorea (...) wird von der IAEA als Atomwaffenstaat bezeichnet”*¹⁹⁷ (G5: 5). W konsekwencji prowadzone przez FUOK rozpoznanie na tym kierunku zyskuje, także w odbiorze czytelnika, międzynarodową legitymację.

Najbardziej zdecydowaną postawę FUOK prezentuje wobec zbrodniczej działalności NSU: *„Bei ihren Verbrechen ging die Gruppe geplant, grausam und kaltblütig vor”*¹⁹⁸ (C3: 30). Równie ostro urząd nie wypowiada się o żadnym z antybohaterów. Mając jednak na względzie morderstwa, jakich dokonało ugrupowanie - wprowadzie zinfiltrowane przez FUOK, jednak przez urząd nie powstrzymane przed najcięższymi zbrodniami - jak też późniejsze następstwa dla służby wynikające z ujawnienia tych okoliczności, ten jest nie tylko w pełni zrozumiały, ale i potrzebny.

Niezależnie jednak od stosunku FUOK do prezentowanych antybohaterów, komunikacja urzędu zwykle stara się przedstawiać motywy, jakie kierują drugą stroną. Prezentuje na przykład podłoże działań wrogich służb specjalnych: *„Die russischen Nachrichtendienste sind ein stabiler Faktor der nationalen Sicherheitsarchitektur; sie genießen bei der politischen Führung Rückhalt und hohes Ansehen. Sie tragen zur Erfüllung politischer Vorgaben bei und dienen nicht zuletzt dazu, neben den politischen auch die ökonomischen Interessen Russlands weltweit voranzutreiben. Die russische*

¹⁹⁶ „Doświadczenie uczy jednak, że służby specjalne określonych państw prowadzą bardziej intensywne działania szpiegowskie skierowane przeciwko naszemu państwu. W dalszym ciągu wyróżniają się tu służby rosyjskie oraz chińskie” (G4: 9).

¹⁹⁷ „IAEA definiuje Koreę Północną jako państwo jądrowe” (G5: 5).

¹⁹⁸ „Przy popełnianiu zbrodni ugrupowanie postępowało w sposób planowy, okrutny i zimny” (C3: 30).

Wirtschaft profitiert in erheblichem Maße davon, dass alle Dienste gesetzlich verpflichtet sind, Wirtschaftsspionage zu betreiben“¹⁹⁹ (G3: 8).

Dowodzi, że zaangażowani w pomoc własnym służbom specjalnym studenci w państwie docelowym nie czują skruchy, a obowiązek współpracy: *„Alternativ werden Gaststudenten und Gastwissenschaftler in zukunftssträchtige Projekte eingeschleust, um für ihr Heimatland zu spionieren. Zum Teil ist dies Voraussetzung für ein Studium oder die Arbeit im Ausland. Die Pflicht oder Ehre das eigene Land zu unterstützen, lässt dabei kein Unrechtsbewusstsein entstehen“²⁰⁰ (H1: 3).*

Ukazuje cele, jakie stara się realizować przeciwnik: *„Im Unterschied zu den Gruppierungen in den beiden zuvor genannten Kategorien verfolgen legalistische islamistische Organisationen eine breiter angelegte Strategie der politischen Einflussnahme. In der Regel präsentieren sie sich als Interessenvertreter großer Teile der in Deutschland lebenden Muslime und sind zunehmend bestrebt, ihren Anhängern im Bundesgebiet Freiräume für ein Scharia-gemäßes Leben zu schaffen“²⁰¹ (F7: 8-9).*

Przytacza także wprost argumentację drugiej strony: *„Den reichen Staaten des Nordens wird vorgeworfen, in einer ungerechten Weltordnung im Interesse transnationaler Konzerne die Ressourcen der armen Länder des Südens zu plündern. Zur Durchsetzung bedienen sie sich internationaler, nicht demokratisch legitimierter Organisationen, wie z. B. Weltbank und IWF. Dies sei auch der Sinn der Treffen der G8Regierungschefs. Der Kapitalismus in Form des ‚Neoliberalismus‘ schicke sich an, die letzten, bisher seiner (Verwertungs) Logik entzogenen Territorien und Alltagssphären zu unterwerfen. Der Freihandel ruiniere die nicht konkurrenzfähigen agrarischen Subsistenzökonomien der Dritten Welt ebenso wie Deregulierung, Rationalisierung und Leistungsdruck die Arbeits und Lebensverhältnisse breiter Schichten in den entwickelten Ländern zerstöre (Prekarisierung). Repression im Innern und Kriege*

¹⁹⁹ „Rosyjskie służby specjalne są stabilnym elementem krajowej architektury wywiadowczej; cieszą się poparciem kierownictwa politycznego i jego uznaniem. Przyczyniają się do realizacji wytycznych politycznych, a także służą do tego, by obok interesów politycznych umacniać w świecie także ekonomiczne interesy Rosji. Rosyjska gospodarka w dużej mierze korzysta z faktu, że wszystkie służby są ustawowo zobowiązane do prowadzenia szpiegostwa gospodarczego” (G3: 8).

²⁰⁰ „Alternatywą jest też podstawianie do prac przy przyszłościowych projektach studentów przebywających na stypendiach zagranicznych lub wykładowców gościnnych, tak, by szpiegowali na rzecz własnej ojczyzny. Po części jest to warunek podjęcia studiów, czy pracy za granicą. Poczucie obowiązku lub duma z faktu wspierania własnego kraju powodują, że nie towarzyszy im świadomość bezprawności działań” (H1: 3).

²⁰¹ „W odróżnieniu od ugrupowań przypisywanych wyżej wymienionym dwóm kategoriom, legalistyczne organizacje islamistyczne starają się realizować szerszej zakrojoną strategię obliczoną na uzyskanie wpływu politycznego. Z reguły prezentują się jako rzecznicy interesów sporej części żyjących w Niemczech muzułmanów i coraz usilniej dążą do zapewnienia tymże na terenie Republiki Federalnej Niemiec swobód, które umożliwiłyby im życie zgodne z szariatem” (F7: 8-9).

zur Ressourcensicherung seien integrale Bestandteile ‚neoliberaler‘ Herrschaft. Konzerne und Finanzkapital stärkten ihre Machtposition zulasten der Nationalstaaten und unterminierten demokratische Strukturen“²⁰² (C6/D2-D2/C6: 5).

Zwykle jednak łączy argumentację przeciwnika z własną. Informuje na przykład, że islamistyczna postawa kłóci się z zasadami demokracji i dokonuje zestawienia przykładów dosłownie interpretowanego szariatu z normami demokratycznego porządku prawnego w ujęciu tabelarycznym:

<i>„Freiheitliche demokratische Grundordnung</i>	<i>„Islamismus</i>
<p>• Achtung der im Grundgesetz verankerten Menschenrechte</p> <p>Dazu gehören die Unantastbarkeit der Menschenwürde, das Recht auf Leben, körperliche Unversehrtheit, Freiheit der Person sowie die Meinungs- und Religionsfreiheit. Diese Rechte stehen jedem Menschen zu und gelten unmittelbar (F4: 10).</p>	<p>• Körperstrafen</p> <p>‚Das Abschneiden der Hand eines Diebes oder das Steinigen des Ehebrechers ist für den Dieb oder den Ehebrecher von Übel, doch es ist gut für sie auf der anderen Seite, denn es ist Buße (Kaffara) für sie beide (...)‘</p> <p>• Todesstrafe für die freie Wahl der Religion</p> <p>‚Wir glauben, dass die Scharia (...) die Religion des Islam ist (...) die durch keine andere Religion angenommen werden darf. (...) wer immer die Zulässigkeit einer anderen (...) Religion (...) behauptet, wie Judentum, Christentum und so weiter, [ist] ein Ungläubiger (...). Wenn er nicht bereut, muss er als Murtadd [Apostat] getötet</p>

²⁰² „Bogatym państwowi północy zarzuca się, że w ramach niesprawiedliwego światowego porządku grabią w interesie międzynarodowych koncernów zasoby biednych państw południa. W celu legitymizacji grabieży mają się wysługiwać międzynarodowymi, niedemokratycznie ustanowionymi organizacjami, Bankiem Światowym czy MFW. Taki jest też sens spotkań szefów rządów skupionych w G8. Kapitalizm w formie ‘neoliberalizmu’ ma się przymierzać do tego, by podporządkować sobie ostatnie, dotąd wyłączone spod jego (czysto użytkowej) logiki terytoria i sfery życia codziennego. Wolny handel ma rujnować pozbawione konkurencyjności agrarne gospodarki subsystencyjne Trzeciego Świata tak, jak deregulacja, racjonalizacja i nacisk na wydajność niszczą warunki pracy i warunki życiowe w krajach rozwiniętych (prekaryzacja). Wewnętrzne represje i wojny na rzecz zabezpieczenia zasobów stanowią integralny element ‘neoliberalnego’ panowania. Koncerny i kapitał finansowy wzmacniają swoją mocarstwową pozycję kosztem państw narodowych i destabilizacji struktur demokratycznych” (C6/D2-D2/C6: 5).

	werden' (F4: 10-11).
<p>• Recht auf Bildung und Ausübung einer parlamentarischen Opposition</p> <p>Minderheitenfraktionen sollen die Regierung kontrollieren und politische Alternativen entwickeln. Ihnen stehen Minderheitenrechte zu²⁰³ (F4: 11).</p>	<p>,21. Die Verfassung der Muslime ist der Koran. (...) 29. Die islamische Religion kennt keine Parteien, denn die Parteien spalten. (...) 30. Der Islam lehnt die Demokratie ab (...). 31. Niemand kann sowohl ein Muslim als auch ein Demokrat sein“²⁰⁴ (F4: 11).</p>

Niekiedy jednak stara się ukazać, że obraz, jaki maluje przeciwnik jest daleki od prawdy. Przedstawia odbiorcy straty, jakie ten może ponieść, gdy zaufa niewłaściwej stronie. Operuje przy tym negatywnymi emocjami: *„Ein vermeintliches Highlight für radikalisierte Jugendliche ist immer noch die Ausreise in ein Jihad-Gebiet, verbunden mit entsprechendem Training in extremistischen Ausbildungslagern. Die islamistische Propaganda vermittelt durch Klischees von Abenteuer- und ‚Lagerfeuerromantik‘ ein Bild, das vor allem an die Erlebnisorientierung Jugendlicher angelehnt zu sein scheint. Dass die Realität in Jihad-Gebieten dem in keiner Weise entspricht, stellen jugendliche Jihadisten aus dem Westen meist nach schmerzlich-ernüchternden Erfahrungen vor Ort fest“*²⁰⁵ (F2: 5).

W narracji FUOK pojawiają się także cytaty dowodzące, że ekstremiści posługują się operatorami perswazyjnymi i zachęcają odbiorców do mentalnego udziału w opisywanych

²⁰³ „Lewa szpalta tabeli: **„Wolnościowo-demokratyczny porządek: • poszanowanie praw człowieka zapisanych w ustawie zasadniczej** Należą do nich nienaruszalność godności człowieka, prawo do życia, nietykalność osobista, wolność osobista, jak też wolność poglądów i **wolność wyznania**. Prawa te przynależą bezpośrednio każdemu człowiekowi (F4: 10). • **prawo do edukacji i tworzenia opozycji parlamentarnej** Frakcje mniejszościowe mają kontrolować rząd i wypracowywać polityczne alternatywy. Przynależą im prawa mniejszości parlamentarnej” (F4: 11).

²⁰⁴ Prawa szpalta tabeli: Islamizm: •,Obcięcie ręki złodziejowi albo ukamieniowanie cudzołożnika jest dla złodzieja czy cudzołożnika przykre, ale z drugiej strony też dobre, bo oznacza dla nich obu pokutę (kafara) (...)’ • **kara śmierci za swobodę przekonań religijnych** • ’Uważamy, że szariat (...) religia islamu (...) nie może być przyjęta przez żadną inną religię. (...) kto dopuszcza inną (...) religię (...), jak np. judaizm, chrześcijaństwo i tak dalej, ten [jest] niewierny (...). Jeżeli nie żałuje, musi, jako murtadd [apostata], zostać zabity (F4: 10-11). ’21. Konstytucją muzułmanów jest Koran. (...) 29. Religia islamska nie zna partii, bo partie dzielą. (...) 30. Islam odrzuca demokrację (...). 31. Nikt nie może być zarówno muzułmaninem, jak i demokratą“ (F4: 11).

²⁰⁵ „Rzekomą gratką dla zradykalizowanych nastolatków wciąż pozostaje wyjazd w rejon dżihadu połączony z pobytem w ekstremistycznym obozie szkoleniowym. Islamistyczna propaganda za pomocą klisz buduje wizję przygody i ‘ogniskowego romantyzmu’, która w dużej mierze bazuje na potrzebie przygody, jaka cechuje ludzi młodych. Tego, że rzeczywistość w rejonach dżihadu w żaden sposób jej nie odpowiada, nastoletni dżihadysty z Zachodu dowiadują się zwykle w wyniku bolesnych i otrzeźwiających doświadczeń w miejscu docelowym” (F2: 5).

wydarzeniach: „In einem handschriftlichen Brief vom 19.12.1991 schreibt der Vorsitzende des Vereins: „Denk daran, in unserer heutigen Zeit muss jeder Kamerad die Leistung von drei bringen, um die Lücken der fehlenden Aktivisten zu schließen, der Führer ist auch mit nur 7 Mann angefangen und war 14 Jahre später bereits an der Macht“²⁰⁶ (C1: 23).

Sile przekonywania ekstremistów FUOK stara się przeciwdziałać za pomocą własnych strategii perswazyjnych. Chętnym obiecuje na przykład wsparcie w podejmowanych przez nich próbach wystąpienia z kręgu radykałów: „Um ein neues Leben beginnen zu können, müssen Betroffene häufig das alte Umfeld verlassen und Freunde, Wohnort und Arbeitsplatz wechseln. Da dies nicht immer allein zu bewerkstelligen ist, gibt es vielfältige Hilfen. Das Aussteigerprogramm des Bundesamtes für Verfassungsschutz beispielsweise begleitet Ausstiegswillige, hilft ihnen bei der Wohnungs- und Arbeitssuche und vermittelt darüber hinaus Therapien bei Alkohol- oder Aggressionsproblemen“²⁰⁷ (C3: 34).

Równocześnie wskazuje jednak, że brak respektowania prawa prowadzi do kary. Ta czekać może każdego, bo i każdy może być sprawcą: „§ 86 StGB stellt grundsätzlich das Verbreiten von Propagandamitteln verfassungswidriger Organisationen unter Strafe. (...) In allen Fällen reicht jeweils ein einziges Exemplar einer propagandistischen Darstellung zur Tatbestandserfüllung i. S. d. § 86 Abs. 1 StGB aus. Täter kann jedermann sein“²⁰⁸ (C1: 13-14).

Podejrzanym nie jest jednak ten, kto korzysta z wolności słowa i możliwości sprawczych, jakie oferuje obywatelom ustrój demokratyczny. FUOK anonsuje jednak, że przekroczenie ich dopuszczalnego zakresu łączy się z nieuchronnymi konsekwencjami: „Auch wer seine Radikalen Vorstellungen realisieren will, muss nicht befürchten,

²⁰⁶ „W odręcznie napisanym liście z 19.12.1991 r. przewodniczący stowarzyszenia kreśli: ‘Pamiętaj, w obecnych czasach każdy towarzysz musi wkładać wysiłek równy trzem, by zadośćuczynić brakowi aktywistów, Führer też zaczynał z 7 ludzi, a 14 lat później był już u władzy’ (C1: 23)

²⁰⁷ „By móc rozpocząć nowe życie, osoby te często zmuszone są opuścić stare środowisko i przyjaciół, zmienić miejsce zamieszkania i pracę. Z uwagi na to, że nie zawsze się to w pojedynkę udaje, istnieje szereg możliwości uzyskania pomocy. Dedykowany program Federalnego Urzędu Konstytucji towarzyszy osobom, które chcą wyjść z tego środowiska, pomaga im w poszukiwaniu mieszkania i pracy, a do tego pośredniczy w podjęciu terapii w przypadku problemów alkoholowych lub z agresją” (C3: 34).

²⁰⁸ „W myśl § 86 kk rozpowszechnianie materiałów propagandowych organizacji sprzecznych z ustawą zasadniczą jest karalne.. (...) W każdym przypadku wystarczy jeden jedyny egzemplarz materiału propagandowego, by wypełnione zostały znamiona czynu z § 86 ust. 1 kk. Sprawcą może być każdy” (C1: 13-14).

*vom Verfassungsschutz beobachtet zu werden – jedenfalls nicht, solange er die Grundprinzipien unserer Verfassungsordnung anerkennt*²⁰⁹ (B6: 3).

Jednocześnie FUOK buduje w odbiorcach dumę z własnego kraju, zwraca im uwagę na wyjątkowy status Niemiec. Informuje przy tym jednak, że ten generuje szereg zagrożeń: *„Deutschland ist aufgrund seiner geopolitischen Lage, der Rolle in der EU und in der NATO sowie als Standort zahlreicher Unternehmen der Spitzentechnologie für fremde Nachrichtendienste sehr attraktiv. Die Schwerpunkte ihrer Beschaffungsaktivitäten orientieren sich an den aktuellen politischen Vorgaben oder wirtschaftlichen Prioritäten ihrer Regierungen*²¹⁰ (G2: 5). Zastosowane tu odwołanie do pozytywnej emocji - dumy, jaką budzi sukces własnego państwa, czyni odbiorcę bardziej podatnym na sugestie służby, by stawać w jego obronie.

Z drugiej strony FUOK zaznacza, że ochrona szczególnego statusu Niemiec, wymaga poważnego wysiłku i dużej czujności. Przeciwnik będzie bowiem korzystał z całego wachlarza środków obliczonych na jej uśpienie: *„Zudem halten sie ihre Zielpersonen an, den Kontakt besonders vertraulich zu behandeln. Spätestens zu diesem Zeitpunkt sollte auch eine sorglose Kontaktperson den nachrichtendienstlichen Charakter der Verbindung erkennen*²¹¹ (G2: 11). FUOK daje tym samym do zrozumienia, że obywatel, który będzie potrafił rozpoznać wrogie działania obcej służby i sprzeciwi się im w obronie państwa niemieckiego, czyli zaakceptuje sugestie nadawcy, będzie mógł odczuwać dumę w miejsce wstydu, że nie podołał wyzwaniu.

Ochrona konstytucji daje bowiem satysfakcję: *„Mit Sicherheit kein langweiliger Job!*²¹² (B3: 6). Gdy jest zinstytucjonalizowana przynosi także korzyści finansowe: *„Mit Beginn des Studiums erfolgt unter Berufung in das Beamtenverhältnis auf Widerruf Deine Einstellung als Regierungsinspektoranwärter/in. Monatliches Grundgehalt 1138,38 Euro*²¹³ (B3: 5), jak informuje FUOK posiłkując się strategią „marchewki“. Przy jej pomocy

²⁰⁹ „Także ten, kto pragnie urzeczywistniać własne radykalne przekonania, nie musi się obawiać obserwacji ze strony FUOK – przynajmniej dopóty, dopóki będzie szanował podstawowe zasady naszego porządku konstytucyjnego” (B6: 3).

²¹⁰ „Niemcy są, ze względu na ich geopolityczne położenie, rolę w UE i NATO, jak też jako siedziba licznych przedsiębiorstw wysokich technologii, bardzo atrakcyjne dla obcych służb wywiadowczych. Punkt ciężkości ich rozpoznania wynika z bieżących wytycznych politycznych oraz gospodarczych priorytetów ich rządów” (G2: 5).

²¹¹ „Do tego instruuja oni figuranta, by utrzymywał znajomość w ścisłej tajemnicy. Najpóźniej w tym momencie nawet beztroska osoba powinna dostrzec wywiadowczy charakter znajomości” (G2: 11)

²¹² „Z pewnością nie nudna praca!” (B3: 6).

²¹³ „Z chwilą rozpoczęcia studiów zostaniesz mianowany na urzędnika w okresie przygotowawczym na stanowisku kandydat na inspektora rządowego. Podstawa miesięcznego wynagrodzenia wynosi 1138, 38 euro” (B3:5).

stara się pozyskać do współpracy szczególnie poszukiwanych studentów informatyki: „Durch die finanzielle Förderung kannst Du Dich voll und ganz auf Dein Studium konzentrieren”²¹⁴ (B5: 2).

Za pomocą strategii emocji dodatnich FUOK zaznacza jednak, że wsparcie to otrzymają jedynie nieliczni. „Solltest Du zu uns passen, erhältst Du eine Zusage und kannst Dich an einer Hochschule einschreiben”²¹⁵ (B5: 6). Jeżeli im się powiedzie, będą się mogli czuć wyjątkowi.

Z drugiej strony FUOK stosuje strategię emocji ujemnych, by przekonać obywateli, że jeżeli zdecydują się opowiedzieć po stronie ekstremistów i wyjechać do obozu szkoleniowego w państwie ryzyka, wówczas będą im towarzyszyły przykre doświadczenia: „Versprechungen von schariakonformem Leben, Action und Thrill inmitten von gleichgesinnten Brüdern und Schwestern sollen Islamisten gezielt zur Ausreise bewegen. Viele lassen sich von dieser Propaganda blenden und realisieren erst vor Ort, dass die Realität meist vollkommen anders ist, als im Internet suggeriert. Hier dominieren:

- *Einsamkeit: Schon aufgrund mangelnder Sprachkenntnisse können sich die Rekruten aus unterschiedlichen Ländern kaum miteinander verständigen.*
- *Entbehrungen: Die Lebensbedingungen sind schwierig (schlechte Unterbringung, Mangel an Geld und Nahrungsmitteln, militärischer Drill).*
- *Krankheit: Die hygienischen Verhältnisse sind schlecht, es gibt meist keine ausreichende medizinische Versorgung.*
- *Angst: Ausbildungslager werden immer wieder gezielt angegriffen*²¹⁶ (F4: 31).

Agitacja na rzecz wyjazdów odbywa się w internecie. Tam też ekstremiści tworzą sieć powiązań, opartą na poczuciu wspólnoty: „Durch das Internet bilden sich virtuelle Netzwerke, die Islamisten das Gefühl vermitteln, einer Gemeinschaft Gleichgesinnter anzugehören”²¹⁷ (F4: 28-29). Krąg ma przy tym rzekomo elitarny charakter: „Der Salafismus

²¹⁴ „Finansowe wsparcie pozwoli Ci skoncentrować się wyłącznie na nauce” (B5: 2).

²¹⁵ „Jeżeli okaże się, że do nas pasujesz, to zostaniesz przyjęty i będziesz mógł zapisać się na uczelnię” (B5: 6).

²¹⁶ „Obietnice życia zgodnego z szariatem, tego, że dużo się będzie działo, że pośród podobnie myślących braci i siostr zazna się dreszczyku emocji mają za cel skłonić islamistów do wyjazdu. Wielu ulega tej propagandzie i dopiero na miejscu orientuje się, że rzeczywistość zwykle wygląda zupełnie inaczej, niż to przedstawiano w Internecie. Dominują: • Samotność: Już chociażby ze względu na brak znajomości języka rekruci z różnych państw nie mogą się swobodnie porozumiewać. • Wyrzeczenia: Warunki życiowe są ciężkie (kiepskie zakwaterowanie, brak pieniędzy i żywności, wojskowy dryl). • Choroby: Warunki higieniczne są złe, zwykle nie ma też wystarczającego zaplecza medycznego. • Strach: Obozy szkoleniowe są regularnym celem ataków” (F4: 31).

²¹⁷ „Za pośrednictwem Internetu tworzą się wirtualne sieci, które dają islamistom poczucie przynależności do wspólnoty ludzi o podobnych zapatrywaniach” (F4: 28-29).

erzeugt das Gefühl, einer ‚elitären Gemeinschaft‘ anzugehören und die Möglichkeit der Abkehr und des Protests gegen die Mehrheitsgesellschaft“²¹⁸ (F5: 14).

Uczucie przynależności do wyjątkowej grupy jest jednak złudne. Propaganda islamistyczna okazuje się być po prostu pozytywną manipulacją, jako że: *„Viele westliche Islamisten in den Ausbildungslagern sind nach kurzer Zeit nicht nur krank, sondern auch desillusioniert und demoralisiert“²¹⁹ (F4: 31-32).*

Dlatego też FUOK prowadzi aktywną działalność profilaktyczną, o której na początku wypowiedzi C3 informuje prezydent FUOK. Wprowadza do problematyki ekstremizmu prawicowego, tym samym wzmacniając przekaz dotyczący zagrożeń, jakie z niego płyną: *„Nicht allein der Staat, sondern alle gesellschaftlichen Kräfte sind aufgefordert, sich am Kampf gegen den Extremismus zu beteiligen. Für ein nachhaltiges Engagement sind Kenntnisse unerlässlich. In diesem Sinne informiert die nach modernen didaktischen Kriterien gestaltete Ausstellung über Organisationen und Strukturen im Rechtsextremismus, über Agitationsinhalte und Aktionsfelder. Die Ausstellung ist Teil der Öffentlichkeitsarbeit des Bundesamtes für Verfassungsschutz und neben Internetauftritt, Broschüren und Vorträgen ein wichtiger Bestandteil unserer Präventionsarbeit“²²⁰ (C3: 3).*

Klasyczne wprowadzenie informujące o zakresie tematycznym tekstu FUOK formułuje też na przykład w publikacji C6/D2-D2/C6: *„Im folgenden Text werden ideologische und strategische Einwirkungsversuche von Links und Rechtsextremisten auf die globalisierungskritische Bewegung dargestellt“²²¹ (C6/D2-D2/C6: 5)* albo w E1: *„Im folgenden werden die wichtigsten Organisationen vorgestellt“²²² (E1: 3).*

Na łamach poszczególnych publikacji FUOK nie ocenia, za to chętnie korzysta z powtórzeń. Na przykład argumentów o braku solidnego podłoża teoretycznego przeciwnika: *„Es existieren keinerlei Grundsatzpapiere der ‚Autonomen Nationalisten‘, die eine fundierte*

²¹⁸ „Salafizm buduje przekonanie o przynależności do ‚elitarniej wspólnoty‘ oraz o możliwości odwrócenia się od i protestu przeciwko społeczeństwu większościowemu” (F5: 14).

²¹⁹ „Wielu zachodnich islamistów w obozach szkoleniowych już po krótkim czasie jest nie tylko chora, ale też pozbawiona złudzeń i morale” (F4: 31-32).

²²⁰ „Nie tylko państwo, ale też wszystkie siły społeczne muszą podjąć wyzwanie i włączyć się do walki z ekstremizmem. Długofalowe zaangażowanie wymaga wiedzy. W konsekwencji przygotowana podług nowoczesnych kryteriów dydaktycznych wystawa informuje o organizacjach i strukturach ekstremizmu prawicowego, o treściach propagandowych i obszarach aktywności. Wystawa stanowi element public relations Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji i obok strony internetowej urzędu, publikacji i wykładów jest też ważną częścią składową naszej działalności profilaktycznej” (C3: 3).

²²¹ „W tekście poniżej zaprezentowano próby ideologicznego i strategicznego oddziaływania ekstremistów lewicowych i prawicowych na ruch alterglobalistyczny” (C6/D2-D2/C6: 5).

²²² „Poniżej przedstawiono najważniejsze organizacje” (E1: 3).

ideologische Basis darstellen könnten“²²³ (C5: 4); „Einer Definition als ‚Paradigmenwechsel‘ steht jedoch (zumindest gegenwärtig) der Mangel an theoretischer Substanz entgegen“²²⁴ (C5: 8).

Być może dlatego wielokrotnie powraca do problematyki integracji czyniąc z niej centralne pojęcie polityki bezpieczeństwa: „Alle bislang vorliegenden Erkenntnisse und Untersuchungsergebnisse zeigen, dass Integrationsdefizite zu den maßgeblichen Motivationsfaktoren im islamistischen Radikalisierungs- und Rekrutierungsprozess zählen, d.h. relevant für den Weg in den politischen Extremismus oder gar Terrorismus werden“²²⁵ (F7: 4); „Die schon erwähnte Wetzels-Studie macht deutlich, dass das Hauptrisikopotenzial unzweifelhaft bei jungen Muslimen liegt, die unter bestimmten Bedingungsfaktoren radikalisiert werden können. Sie macht aber auch deutlich, dass der Weg in die Radikalisierung keine Einbahnstraße und eine gelungene Integration eine Barriere gegen eine islamistische Bedrohung ist“²²⁶ (F7: 10); „Parallelgesellschaftliche Strukturen können Ansatzpunkte für die Entstehung islamistischer Milieus sein, Integrationsdefizite müssen zu den Motivationsfaktoren für Radikalisierung gezählt werden“²²⁷ (F8: 7); „Auch aus der Perspektive der Verfassungsschutzbehörden ist daher gelingende Integration ein wesentlicher Beitrag zur Extremismus- und Terrorismusprävention“²²⁸ (F8: 7); „Integration als Extremismus- und Terrorismusprävention“²²⁹ (F8: 1); „Gelingende Integration = Extremismus- und Terrorismusprävention“²³⁰ (F8: 7).

Integracja ma zatem w opinii urzędu kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, a jej powodzenie wymaga zaangażowania całego społeczeństwa:

²²³ „Nie ma żadnych ujętych na piśmie zasad ‚Autonomicznych Nacjonalistów‘, które mogłyby stanowić solidną podstawę ideologiczną [ugrupowania – przyp. autorki]“ (C5: 4).

²²⁴ „Definiowanie [się Autonomicznych Nacjonalistów – przyp. autorki] jako ‘zmiany paradygmatu’ uniemożliwia (przynajmniej obecnie) brak fundamentów teoretycznych” (C5: 8).

²²⁵ „Całe dotychczasowe rozpoznanie oraz zgromadzone wyniki badań ukazują, że deficyty notowane w zakresie integracji należą do najpoważniejszych czynników motywacyjnych w procesie islamistycznej radykalizacji i rekrutacji, tzn. są istotnym czynnikiem na drodze do politycznego ekstremizmu albo nawet terroryzmu” (F7: 4).

²²⁶ „Wspomniane wyżej badania Wetzela uwidaczniają, że najpoważniejszy potencjał radykalizacyjny cechuje bez wątpienia młodych muzułmanów, którzy pod wpływem pewnych czynników mogą ulec radykalizacji. Jednocześnie ukazuje ponadto, że droga do radykalizacji nie jest drogą jednokierunkową, a udana integracja może stanowić zaporę dla islamistycznego zagrożenia” (F7: 10).

²²⁷ „Równoległe struktury społeczne mogą stanowić punkt wyjścia dla tworzenia się środowisk islamistycznych, deficyty w zakresie integracji należy zaliczyć do czynników motywacyjnych sprzyjających radykalizacji” (F8: 7).

²²⁸ „W konsekwencji także i z perspektywy organów ochrony konstytucji udana integracja stanowi ważny wkład w przeciwdziałanie ekstremizmowi i terroryzmowi” (F8: 7).

²²⁹ „Integracja jako przeciwdziałanie ekstremizmowi i terroryzmowi” (F8: 1).

²³⁰ „Udana integracja = przeciwdziałanie ekstremizmowi i terroryzmowi” (F8: 7).

„Erfolgreiche Integration ist und bleibt eine langfristige gesamtgesellschaftliche Aufgabe”²³¹ (F8: 8). Pomimo że FUOK nie formułuje zdania za pomocą MY inkluzyjnego, to tak naprawdę właśnie tak należy je rozumieć.

Ten morfologiczny środek perswazji znajduje jednak zastosowanie także w swej oryginalnej formie. Na przykład wówczas, gdy FUOK opisuje, że problem dotyczy ogółu społeczeństwa: „Immer wieder werden wir im Alltag mit rechtsextremistischen Einstellungen und Verhaltensweisen konfrontiert”²³² (C3: 3); albo też, gdy cytuje ekstremistów: „Führer befiehl, wir folgen Dir!”²³³ (C3: 26); „Wir wollten das Pack endlich loshaben!”²³⁴ (C3: 28).

By przekonać naród do działania, FUOK posługuje się także gramatycznymi środkami perswazji. W publikacji C3 wykorzystuje tryb rozkazujący zachęcając do odwagi obywatelskiej. Urząd formułuje w tym kontekście 8 punktów: „1. Bring dich nicht selbst in Gefahr. Merke dir, wie die Täter aussehen bzw. was sie für Kleidung tragen. Wohin flüchten sie? 2. Nimm durch Blicke oder Stimme Kontakt zum Opfer auf. Das macht dem Angegriffenen Mut und verunsichert die Täter. 3. Alarmiere so schnell wie möglich die Polizei (Notruf 110). 4. Schau dich nach weiteren Helfern um. Sprich Passanten gezielt an. (5. Je mehr Menschen auf die Situation aufmerksam werden, desto besser.) 6. Deine Stimme ist eine wirksame Waffe. Rufe den Angreifern ‚Lasst das!’ oder ‚Aufhören!’ entgegen. Trau dich! 7. Sind die Angreifer geflüchtet, kümmere dich bis zum Eintreffen von Polizei und Rettungswagen um das Opfer. 8. Stelle dich der Polizei als Zeuge zur Verfügung”²³⁵ (C3: 37).

Nie unika też leksykalnych środków perswazji i nakazuje: „Der Holocaust kostete sechs Millionen Juden das Leben. Damit sich die Geschichte nicht wiederholt, dürfen solche Ideologien nicht toleriert werden”²³⁶ (C3: 25). Najwięcej słów nakazujących

²³¹ „Skuteczna integracja jest i pozostanie długofalowym zadaniem dla całego społeczeństwa” (F8: 8).

²³² „Regularnie jesteśmy w życiu codziennym konfrontowani ze skrajnie prawicowymi postawami i zachowaniami” (C3: 3).

²³³ „Führerze, rozkazuj, a my podążymy za Tobą!” (C3: 26).

²³⁴ „Chcieliśmy się wreszcie pozbyć tej hołoty!” (C3: 28).

²³⁵ „1. Nie wprowadzaj się sam w niebezpieczeństwo. Zapamiętaj jak wyglądają sprawcy lub jak są ubrani. Dokąd uciekają? 2. Podejmij kontakt wzrokowy z ofiarą albo mów do niej. To dodaje zaatakowanemu odwagi a sprawców trwoży. 3. Jak najszybciej powiadom policję (numer alarmowy 110). 4. Rozejrzyj się za ludźmi, którzy zechcą pomóc. Proś przechodniów o pomoc. (5. Im więcej osób zwróci uwagę na daną sytuację, tym lepiej.) 6. Twój głos to skuteczna broń. Krzyknij do napastników ‘Zostawcie to!’ albo ‘Przestańcie!’ Odważ się! 7. Gdy napastnicy uciekną, zaopiekuj się ofiarą do czasu przyjazdu policji i karetki ratunkowej. 8. Oddaj się w ręce policji w charakterze świadka” (C3: 37).

²³⁶ „Holokaust kosztował życie sześciu milionów Żydów. By historia się nie powtórzyła nie można tolerować tego rodzaju ideologii” (C3: 25).

i zachęcających pojawia się przy tym w publikacji F7 (nie bez znaczenia jest tu zapewne fakt, że ta zasada się na wystąpieniu prezydenta FUOK): „*Terroristische Strukturen müssen mit allen gesetzlich zulässigen Mitteln bekämpft werden*“²³⁷ (F7: 12); „*Eine Gefahrenanalyse darf sich indes nicht ausschließlich auf das Phänomen der Gewalt konzentrieren*“²³⁸ (F7: 12); „*Dabei muss die Palette geeigneter Maßnahmen immer vor dem Hintergrund von Bedrohungslage und technologischen Neuerungen diskutiert und fortentwickelt werden*“²³⁹ (F7: 13).

FUOK stosuje także uogólnienia i superlatywy. W oparciu o wystąpienie prezydenta FUOK, a więc dostosowanej do formuły wykładu, wypowiedzi F7 czytamy: „*Grundsätzlich bleibt also festzuhalten: Islamistische Radikalisierungsverläufe münden nicht automatisch in ein Rekrutierungsstadium*“²⁴⁰ (F7: 10). FUOK przywołuje także najbardziej brutalnych moderców: „*Die rechtsextremistische Gruppe, die ihre Wurzeln in der thüringischen Neonazi-Szene hatte, ging mit brutalster Gewalt vor und tötete gezielt Mitbürger ausländischer Herkunft*“²⁴¹ (C3: 20). Dostrzega jednocześnie najbardziej niebezpieczne legalne struktury ekstremistyczne: „*Die ‚Nationaldemokratische Partei Deutschlands‘ (NPD) ist die bei weitem aktivste rechtsextremistische Partei in Deutschland*“²⁴² (C3: 21). Jednoznacznie ocenia także ideologię nazistowską: „*Wie bereits in der extremsten Ausformung des Rassismus im Dritten Reich wird auch heute noch ein angeblich genetisch begründeter Minderwert der Juden gegenüber der durchweg positiv beschriebenen ‚arischen, weißen oder nordischen Rasse‘ behauptet*“²⁴³ (C9: 12) albo „*Die extremste Variante des rechtsextremistischen Revisionismus ist die Leugnung des Holocausts*“²⁴⁴ (C9: 18).

Służba nadto uprzedza zarzuty przez potwierdzenia, jak w przypadku publikacji F7: „*Die Aufgaben der Verfassungsschutzbehörden sind durch gesetzliche Vorgaben*

²³⁷ „Struktury terrorystyczne należy zwalczać za pomocą wszystkich dostępnych ustawowo środków“ (F7: 12).

²³⁸ „Tymczasem analiza zagrożeń nie może się koncentrować wyłącznie na zjawisku przemocy” (F7: 12).

²³⁹ „Wachlarz odpowiednich środków należy przy tym dobierać i rozwijać z uwzględnieniem analizy zagrożeń i nowinek technologicznych” (F7: 13).

²⁴⁰ „Zasadniczo należy więc zauważyć: Islamistyczne procesy radykalizacyjne niekoniecznie automatycznie znajdują swój finał w stadium rekrutacji” (F7: 10).

²⁴¹ „Postępowanie skrajnie prawicowego ugrupowania, wywodzącego się ze środowiska neonazistowskiego Turynii, cechowała skrajnie brutalna przemoc; NSU celowo zabijało współobywateli obcego pochodzenia” (C3: 20).

²⁴² „Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (NPD) to dalece najbardziej aktywna skrajnie prawicowa partia Niemiec” (C3: 21).

²⁴³ „Jak to już miało miejsce w przypadku najbardziej skrajnego oblicza rasizmu w Trzeciej Rzeszy, tak i dziś mówi się o rzekomej, powodowanej genetycznie, mniejszej wartości Żydów w stosunku do ‘aryjskiej, białej lub nordyckiej rasy’, opisywanej bez wyjątku pozytywnie” (C9: 12).

²⁴⁴ „Najbardziej skrajną wersją skrajnie prawicowego rewizjonizmu jest zaprzeczanie istnieniu Holocaustu” (C9: 18).

klar definiert und decken sich nicht immer mit den Forschungsinteressen der Wissenschaften. Selbstverständlich beziehen sie wissenschaftliche Studien in ihre Arbeit ein, im Bereich ‚Islamismus‘ vorrangig islamwissenschaftliche Kenntnisse, aber auch Wissen und Methodik von Politikwissenschaftlern und Historikern“²⁴⁵ (F7: 4); „Mit der Unterscheidung von ‚Islam‘ und ‚Islamismus‘ lässt sich der Beobachtungsauftrag der Verfassungsschutzbehörden klar eingrenzen. Sie widerlegt zudem die immer wieder geäußerte Auffassung, die Sicherheitsbehörden beförderten eine ‚Islamophobie‘ in der Gesellschaft, nährten also Vorurteile gegen den Islam als Religion. Das Gegenteil ist der Fall“²⁴⁶ (F7: 6); „Die schon erwähnte Wetzels-Studie macht deutlich, dass das Hauptrisikopotenzial unzweifelhaft bei jungen Muslimen liegt, die unter bestimmten Bedingungsfaktoren radikalisiert werden können“²⁴⁷ (F7: 10).

FUOK zwraca jednocześnie uwagę, że o swej rzetelności i szczerych zamiarach najgorzej zapewniają ekstremiści. NPD przekonuje, że pozostaje jedynym wiarygodnym ruchem alterglobalistycznym: „Sie definiert sich als die ‘einzig glaubwürdige Anti-Globalisierungsbewegung’“²⁴⁸ (C8: 7). Tymczasem urząd ocenia, że podejmowane przez partię działania mają uczynić z niej wiarygodnego aktora: „Es soll suggeriert werden, hier sei eine ‘ehrliche’, volksnahe Partei am Werk”²⁴⁹ (C8: 6).

Cytuje też antysemitów, którzy chętnie dowodzą prawdziwości swoich tez za pomocą leksykalnych środków perswazji: „Auch wenn die Urhebererschaft der Protokolle der bayerischen Illuminaten bis heute nicht endgültig geklärt ist, so steht unzweifelhaft fest, daß sie angewendet werden! (...) Sie (Anm.: die Juden) arbeiten bewußt an der Zersetzung der Volksgeister und erstreben die Herrschaft über die Völker. Deshalb sind auch

²⁴⁵ „Zadania organów ochrony konstytucji regulują jednoznaczne wytyczne ustawowe, a te nie zawsze pozostają zbieżne z zainteresowaniami badawczymi nauk. Oczywiście uwzględniają one w swojej pracy dorobek nauki, w obszarze ‘islamizmu’ przede wszystkim islamistyki, ale także wiedzę i metodykę politologów i historyków” (F7: 4).

²⁴⁶ „Poprzez rozróżnienie ‚islam‘ i ‚islamizmu‘ możliwe jest jednoznaczne zakreślenie zakresu rozpoznania prowadzonego przez organa ochrony konstytucji. Przeczy ono jednocześnie regularnie formułowanym pod adresem organów bezpieczeństwa zarzutom, zgodnie z którymi te promują w społeczeństwie ‘islamofobię’, wzmacniając tym samym uprzedzenia wobec islamu jako religii. Jest dokładnie odwrotnie” (F7: 6).

²⁴⁷ Wspomniane wyżej badania Wetzela uwiadamiają, że najpoważniejszy potencjał radykalizacyjny cechuje bez wątpienia młodych muzułmanów, którzy pod wpływem pewnych czynników mogą ulec radykalizacji” (F7: 10).

²⁴⁸ „Definiuje się jako ‚jeden wiarygodny ruch alterglobalistyczny“ (C8: 7).

²⁴⁹ „Ma to sugerować, że mamy do czynienia z partią ‘uczciwą’, bliską narodowi” (C8: 6).

die Protokolle der Weisen von Zion – auch wenn es sich dabei um eine Fälschung handelt – authentische Zeugnisse des jüdischen Geistes”²⁵⁰ (C9: 12).

W swych rozważaniach FUOK korzysta także ze społecznego dowodu słuszności plasując służbę w gronie międzynarodowej społeczności wywiadowczej, która podziela stanowisko urzędu wobec zjawiska islamizmu: *„Die westlichen Sicherheitsbehörden stimmen zudem überein, dass sich die islamistische Bewegung nach dem 11. September 2001 zersplittert hat*”²⁵¹ (F7: 11).

Odwołuje się także do wiedzy ogólnej odbiorcy: *„Grundlage dieses Prozesses ist die Ablehnung der Werte und Normen der deutschen Mehrheitsgesellschaft, bekanntlich eine der Kernbotschaften islamistischer Ideologie*”²⁵² (F7: 9).

Służba przywołuje fakty, dane statystyczne, odwołuje się zatem do rozumu: *„Mit der Mordserie des ‚Nationalsozialistischen Untergrunds‘ (NSU) zwischen 2000 und 2007 hatten rechtsextremistische Gewalttaten ihren bisherigen Höhepunkt erreicht. Jährlich sind mehrere Hundert rechtsextremistische Gewalttaten zu beklagen*”²⁵³ (C3: 28).

Mając na uwadze, że apel racjonalny działa skuteczniej, gdy towarzyszy mu prezentacja środków zaradczych, FUOK informuje, że najpoważniejszym z nich pozostaje jego własna działalność na rzecz ochrony konstytucji (w tym profilaktyka), a do tego zachęca obywateli, by się do niej przyłączyli: *„Die Beobachtung des Rechtsextremismus ist ein Aufgabenschwerpunkt der Verfassungsschutzbehörden. Nach dem Bekanntwerden der Mordserie des NSU steht der aktionistische, gewaltbereite Flügel des Rechtsextremismus mehr denn je im Fokus der Sicherheitsbehörden. (...) Nicht allein der Staat, sondern alle gesellschaftlichen Kräfte sind aufgefordert, sich am Kampf gegen den Extremismus zu beteiligen. Für ein nachhaltiges Engagement sind Kenntnisse unerlässlich. In diesem Sinne informiert die nach modernen didaktischen Kriterien gestaltete Ausstellung über Organisationen und Strukturen im Rechtsextremismus, über Agitationsinhalte*

²⁵⁰ „Nawet jeżeli do dnia dzisiejszego nie udało się jednoznacznie ustalić źródła pochodzenia protokołów bawarskich iluminatów, to nie ma wątpliwości, że znajdują one zastosowanie! (...) Oni (przyp.: Żydzi) czynią świadome wysiłki na rzecz rozkładu duchów narodów i dążą do panowania nad narodami. Dlatego też Protokoły mędrców Syjonu stanowią – nawet jeżeli mamy do czynienia z falsyfikatem – prawdziwe świadectwo żydowskiej natury” (C9: 12).

²⁵¹ „Zachodnie organa bezpieczeństwa są ponadto zgodne co do tego, że ruch islamistyczny uległ po 11 września 2001 r. rozproszeniu” (F7: 11).

²⁵² „Podstawą tego procesu jest odrzucenie wartości i norm niemieckiego społeczeństwa większościowego, co jak wiadomo stanowi jeden z kluczowych przekazów ideologii islamistycznej” (F7: 9).

²⁵³ „Motywowane ekstremizmem prawicowym akty przemocy osiągnęły najwyższy notowany dotąd poziom w wyniku serii morderstw dokonanej w latach 2000-2007 przez ‘Narodowosocjalistyczne Podziemie’ (NSU). Każdego roku dochodzi niestety do wielu setek aktów przemocy motywowanych ekstremizmem prawicowym” (C3: 28).

*und Aktionsfelder. Die Ausstellung ist Teil der Öffentlichkeitsarbeit des Bundesamtes für Verfassungsschutz und neben Internetauftritt, Broschüren und Vorträgen ein wichtiger Bestandteil unserer Präventionsarbeit*²⁵⁴ (C3: 3).

W publikacji C4 FUOK informuje ponadto o programie pomagającym wyjść z prawicowego ekstremizmu. Nie przedstawia problemu, a założenia przedsięwzięcia, jak też takie fakty, jak kiedy, kto i w jakim celu program uruchomił. Opisuje mechanizm rzeczywistego wsparcia, środek zaradczy w postaci rozwiązania instytucjonalnego, jednak nie stara się natarczywie perswadować.

Urząd wprost pisze, że program dedykuje tym, którzy podjęli już decyzję, jednak nie znajdują w sobie siły, która umożliwiłaby im wystąpienie ze środowiska prawicowych ekstremistów: *„Wen wollen wir erreichen? Menschen, die in den Einflussbereich rechtsextremistischer Gruppierungen geraten sind, sich daraus lösen wollen und aus eigener Kraft den Ausstieg nicht schaffen“*²⁵⁵ (C4: 3). By zdjąć z nich lęk przed kontaktem albo zmotywować niezdecydowanych FUOK zapewnia o dyskrecji: *„Alle Angaben werden streng vertraulich behandelt“*²⁵⁶ (C4: 5).

Zapewnienia te są zgodne z nagłówkami zbioru H, gdzie FUOK informuje, że ochrona konstytucji jest neutralna i poufna w charakterze, a do tego nie naraża obywatela na koszty [z wyłączeniem podatków, z których utrzymywana jest administracja – przyp. autorki]. Komunikacja służby jest zatem spójna.

FUOK uruchamia programy naprawcze nie tylko na rzecz innych, ale także wewnątrz własnej instytucji. W publikacji B1 zauważa w następstwie tzw. skandalu wokół NSU, że popełnił poważne błędy: *„Die Taten des NSU wurden damals von den Sicherheitsbehörden falsch eingeordnet und gezogene Schlussfolgerungen unzureichend hinterfragt“*²⁵⁷ (B1: 5).

Dlatego też w konsekwencji afery, w dniu 3 września 2012 r., służba zapoczątkowała gruntowną reformę, której wyniki przedstawia w B1. Zauważa, że zmiany pozwoliły jej

²⁵⁴ „Rozpoznawanie ekstremizmu prawicowego jest jednym z priorytetowych zadań organów ochrony konstytucji. Po ujawnieniu serii morderstw dokonanych przez NSU w szczególnym zainteresowaniu organów bezpieczeństwa znalazł się akcjonistyczny i skłonny do przemocy odłam ekstremizmu prawicowego. (...) Nie tylko państwo, ale też wszystkie siły społeczne muszą podjąć wyzwanie i włączyć się do walki z ekstremizmem. Długofalowe zaangażowanie wymaga wiedzy. W konsekwencji przygotowana podług nowoczesnych kryteriów dydaktycznych wystawa informuje o organizacjach i strukturach ekstremizmu prawicowego, o treściach propagandowych i obszarach aktywności. Wystawa stanowi element public relations Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji i obok strony internetowej urzędu, publikacji i wykładów jest też ważną częścią składową naszej działalności profilaktycznej” (C3: 3).

²⁵⁵ „Do kogo chcemy dotrzeć? Do ludzi, którzy znaleźli się pod wpływem ugrupowań skrajnie prawicowych, chcą się z niego wyzwolić i nie potrafią tego uczynić własnymi siłami” (C4: 3).

²⁵⁶ „Wszystkie przekazane informacje będą traktowane poufnie” (C4: 5).

²⁵⁷ „Czyny NSU zostały wówczas błędnie zaklasyfikowane przez organa bezpieczeństwa, a wyciągnięte z tego zaszeregowania wnioski nie zostały poddane wystarczającej analizie” (B1: 5).

rozliczyć się z okolicznościami towarzyszącymi serii morderstw dokonanych przez NSU, ale też przygotować się do przyszłych wyzwań: „*Das Bundesamt für Verfassungsschutz (BfV) will mit der Reform nicht nur Lehren aus dem NSU-Komplex und der Aktenvernichtung ziehen, sondern sich auch für neue Herausforderungen zukunftsorientiert aufstellen*“²⁵⁸ (B1: 2).

Jednym z nich może okazać się pełna emocji agitacja ekstremistyczna. FUOK przestrzega: „*Zu den Auswirkungen des islamistischen Terrorismus gehören auch die Reaktionen in der Aufnahmegesellschaft. Extremismus und Terrorismus gefährden oder blockieren jedoch die Integrationsbereitschaft der deutschen Gesellschaft; Unsicherheitsgefühle und Ängste in der Bevölkerung reduzieren die Offenheit gegenüber Migranten und fördern eine ressentimentgeladene und substanzlose ‚Islamfeindschaft‘ mit langfristigen Folgen für den sozialen Frieden*“²⁵⁹ (F8: 7).

Służba informuje ponadto, że dla realizacji własnych celów politycznych ekstremiści wyłudniają środki finansowe od Niemców, w tym często za pomocą apeli emocjonalnych: „*Islamistische Syrien-Propaganda soll Muslime in Deutschland zu Geld und Sachspenden bewegen, mit denen den ‚notleidenden Brüdern und Schwestern‘ in Syrien geholfen und der Widerstand gegen das Regime moralisch und logistisch, möglicherweise auch finanziell und personell unterstützt wird. (...) Wie islamistische Agitation überhaupt, lebt auch die islamistische Syrien-Propaganda von Emotionalisierung und historisierenden Narrativen: Schluchzen, Tränen und Wutausbrüche begleiten die Reden. Mitleiderregende oder schockierende Bilder (bzw. Videos) sowie religiös-mythologische Erzählungen über ‚al-Sham‘ (das historische ‚Groß-Syrien‘) als den ‚Ort des Endkampfes vor dem Jüngsten Gericht‘ sollen den Widerstand ‚legitimieren‘*“²⁶⁰ (A1: 21-22).

²⁵⁸ „Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (FUOK) chce za pomocą reformy nie tylko wyciągnąć naukę ze sprawy NSU i związanego z nią niszczenia akt, ale także przygotować się do nowych wyzwań, jakie mogą pojawić się w przyszłości” (B1: 2).

²⁵⁹ „Do skutków islamistycznego terroryzmu należą także reakcje społeczne w państwie przyjmującym. Ekstremizm i terroryzm zagrażają albo też blokują gotowość niemieckiego społeczeństwa do integracji; obawy i strach ludności ograniczają otwartość wobec migrantów i sprzyjają pełnej uprzedzeń i pozbawionej fundamentów ‘wrogości wobec islamu’, co ma długofalowe skutki dla pokoju społecznego” (F8: 7).

²⁶⁰ „Islamistyczna propaganda poświęcona Syrii ma zachęcić muzułmanów w Niemczech do wsparcia finansowego i rzeczowego na rzecz ‘potrzebujących braci i siostr’ w Syrii i jednocześnie służyć moralnemu i logistycznemu, a ewentualnie także finansowemu i kadrowemu wsparciu oporu wobec reżimu. Tak jak islamistyczna agitacja w ogóle, tak i islamistyczna propaganda poświęcona Syrii żyje z emocjonalizacji i historyzującej narracji: przemowom towarzyszą szloch, łzy i wybuchy złości. Wzbudzające współczucie albo szokujące obrazy (czy materiały video), jak też religijno-mitologiczne opowieści o ‘al-Sham’ (historyczna ‘Wielka Syria’) jako ‘miejscu finalnej walki poprzedzającej Sąd Ostateczny’ mają ‘legitymizować’ opór” (A1: 21-22).

FUOK także potrafi odwoływać się do emocji, w tym negatywnych. Wykorzystuje do tego celu wspomnianą wyżej w tekście fikcyjną postać Maria S.: *„Mario S. gerät in eine Krise. Erschrocken von seiner eigenen Brutalität kommen ihm Zweifel an der Richtigkeit seiner Denkweise. Sein bislang so fest gefügtes Weltbild fängt an zu bröckeln und bricht schließlich zusammen. Was von dem, was vorher gültig war, hat jetzt noch Bedeutung? Er muss umdenken und sich selbst neu kennen lernen. Das bisherige Umfeld ist nicht mehr sein Zuhause und seine Kameraden sind nicht mehr seine Freunde. Er ist für sie zum Feind geworden“*²⁶¹ (C3: 32).

Opisany los budzi grozę, jednak występujący w roli wybawcy FUOK wyciąga pomocną dłoń i przypomina o funkcjonujących na szczeblu związkowym środkach zaradczych: *„Ein neues Leben beginnen ... (...) Da dies nicht immer allein zu bewerkstelligen ist, gibt es vielfältige Hilfen. Das Aussteigerprogramm des Bundesamtes für Verfassungsschutz beispielsweise begleitet Ausstiegswillige, hilft ihnen bei der Wohnungs- und Arbeitssuche und vermittelt darüber hinaus Therapien bei Alkohol- oder Aggressionsproblemen. Aussteigerprogramme gibt es in fast jedem Bundesland“*²⁶² (C3: 34).

FUOK stosuje także pytania naprowadzające. Ukazuje przy ich pomocy, że każdy może zejść na złą drogę: *„Die Täter – Typen wie du und ich?“*²⁶³ (C3: 31). Szczególnie, że środowiska ekstremistyczne podają się za przyjaciół. Służba sugeruje, że warto zastanowić się czy tak jest w rzeczywistości: *„Wahre Freunde?“*²⁶⁴ (C3: 9). Drastyczne zdjęcie ofiar zamordowanych w obozie koncentracyjnym opatruje następującym komentarzem: *„... und das soll alles Lüge sein?“*²⁶⁵ (C3: 27).

Sam też szuka odpowiedzi i zachęca innych do podobnych rozważań: *„Die Fragen, die sich stellen, sind von hoher Relevanz, nämlich: warum Menschen für islamistische Indoktrination anfällig werden, welche Faktoren und Akteure dies befördern, und schließlich:*

²⁶¹ „Mario S. ma kryzys. Prerażony własną brutalnością nabiera wątpliwości co do słuszności swojego sposobu myślenia. Jego dotąd tak stabilny obraz świata zaczyna się kruszyć i wreszcie się załamuje. Co z tego, co dotąd obowiązywało, ma jeszcze znaczenie? Musi zmienić tok rozumowania i poznać siebie od nowa. Dotychczasowe środowisko nie jest już jego domem, a jego towarzysze nie są już jego przyjaciółmi. Stał się dla nich wrogiem” (C3: 32).

²⁶² „Rozpocząć nowe życie ... (...) Z uwagi na to, że nie zawsze się to w pojedynkę udaje, istnieje szereg możliwości uzyskania pomocy. Dedykowany program Federalnego Urzędu Konstytucji towarzyszy osobom, które chcą wyjść z tego środowiska, pomaga im w poszukiwaniu mieszkania i pracy, a do tego pośredniczy w podjęciu terapii w przypadku problemów alkoholowych lub z agresją. Programy tego rodzaju funkcjonują w prawie każdym kraju związkowym!” (C3: 34).

²⁶³ „Sprawcy – tacy jak ty czy ja?” (C3: 31).

²⁶⁴ „Prawdziwi przyjaciele?” (C3: 9).

²⁶⁵ „... i wszystko to ma być kłamstwem?” (C3: 27).

*welche Entwicklungsstadien dieser negativen Integration möglicherweise erkennbar sind?*²⁶⁶ (F7: 9).

Sugeruje, że odpowiedzi w tym zakresie dociekają nie tylko służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, ale też większość społeczeństwa: *„Auch von den Sicherheitsbehörden werden Antworten auf die Fragen erwartet, warum Menschen für islamistische Indoktrination anfällig werden, welche Akteure und Faktoren diese befördern, wie und wo der Wechsel in extremistische oder terroristische Milieus verläuft, welche Entwicklungsstadien erkennbar sind, und nicht zuletzt, welche Rolle Integrationsdefizite hierbei spielen”*²⁶⁷ (F8: 5).

FUOK pochyła się także nad skutkami indoktrynacji islamistycznej, nawet tej, która odwołuje się do prawa: *„Legalistisch (d.h. vorgeblich legal) agierende islamistische Organisationen rekrutieren nicht für den gewaltsamen ‘Heiligen Krieg’ (Jihad). Sie könnten vielmehr sogar für sich beanspruchen, junge Muslime durch ein alternatives Identifikationsangebot gegen jihadistische Indoktrination zu immunisieren. Gleichwohl bleibt kritisch zu fragen, ob ihre stark auf die Bewahrung einer ‘islamischen Identität’ ausgerichteten Aktivitäten Desintegration vertiefen, zur Entstehung islamistischer Parallelgesellschaften und zur Radikalisierung im Sinne einer Integration in den politischen Extremismus (Islamismus) beitragen”*²⁶⁸ (F8: 5)

W publikacji F7 opartej na wystąpieniu prezydenta FUOK porusza tożsamy wątek, jednak tu udziela jednoznacznej odpowiedzi: *„Zwar rekrutieren legalistisch agierende islamistische Organisationen nicht für den ‘Jihad’ (oftmals können sie sogar beanspruchen, junge Muslime durch ein alternatives Identifikationsangebot gegen ‘jihadistische’ Indoktrination zu immunisieren), sie vertiefen jedoch de facto eine Desintegration und tragen zur Entstehung islamistischer Parallelgesellschaften bei”*²⁶⁹ (F7: 10).

²⁶⁶ „Pytania, jakie się pojawiają, mają ogromną wagę, tzn.: dlaczego ludzie są podatni na islamistyczną indoktrynację, jakie sprzyjają temu czynniki i jacy aktorzy, i wreszcie: czy są jakieś dostrzegalne stadia rozwoju tej negatywnej integracji?” (F7: 9).

²⁶⁷ „Także i organa bezpieczeństwa szukają odpowiedzi na pytanie dlaczego ludzie stają się podatni na islamistyczną indoktrynację, jacy aktorzy i czynniki temu sprzyjają, jak i gdzie następuje przejście do środowiska ekstremistycznego albo terrorystycznego, jakie można dostrzec stadia przemiany, a także, jaką rolę odgrywają przy tym deficyty w zakresie integracji” (F8: 5).

²⁶⁸ „Działające legalistycznie (tzn. rzekomo legalnie) organizacje islamistyczne nie prowadzą rekrutacji na rzecz pełnej przemocy ‘świętej wojny’ (dżihadu). Mogłyby raczej dowodzić, że uodparniają młodych muzułmanów na dżihadystyczną indoktrynację poprzez alternatywną ofertę, z jaką ci mogą się identyfikować. Mimo to należałoby się poważnie zastanowić, czy ich działania, silnie ukierunkowane na zachowanie ‘islamskiej tożsamości’, nie pogłębiają dezintegracji i nie przyczyniają się do powstawania równoległych społeczności islamistycznych oraz radykalizacji rozumianej jako integracji ze środowiskiem reprezentującym polityczny ekstremizm (islamizm)” (F8: 5).

²⁶⁹ „Wprawdzie działające legalistycznie organizacje islamistyczne nie prowadzą rekrutacji na rzecz ‘dżihadu’ (często mogą nawet dowodzić, że uodparniają młodych muzułmanów na ‘dżihadystyczną’ indoktrynację poprzez

Za pomocą pytań naprowadzających służba zachęca także do budowy systemu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach. Formułuje w tym kontekście następujący katalog pytań kontrolnych:

1. *„Wie sicher ist Ihr Unternehmen?*
2. *Ist das Thema ‚Sicherheit‘ in Ihrem Betrieb ‚Chefsache‘?*
3. *Haben Sie Ihr schützenswertes Know-how (Kronjuwelen) identifiziert?*
4. *Gibt es in Ihrer Firma ein Sicherheits- bzw. Informationsschutzkonzept?*
5. *Findet eine regelmäßige Mitarbeiter-Sensibilisierung zu Sicherheitsthemen in Ihrem Unternehmen statt?*
6. *Kontaktieren Sie Sicherheitsbehörden bei Verdacht auf illegalen Informationsabfluss?“²⁷⁰ (G3: 26).*

Młode ściśle umysły zachęca do podjęcia studiów informatycznych:

- ✓ *Du interessierst Dich für die Welt der Bits und Bytes?*
- ✓ *Du programmierst gerne oder willst es lernen?*
- ✓ *Du findest Netzwerke, Betriebssysteme und Datenbanken spannend?*
- ✓ *Du möchtest die Technik in interessanten IT-Projekten mitgestalten?*

Dann ist ein Informatikstudium genau das Richtige für Dich!“²⁷¹ (B5: 2).

Gdy zyskają wykształcenie, będą mogli wesprzeć wysiłki kontrwywiadowcze FUOK. Przeciwnik korzysta bowiem z każdych, nawet najbardziej niszczących metod: *„Geheimdienste versuchen über die Schaffung kompromittierender Situationen, Druckmittel zu finden, um die betreffende Person zur Zusammenarbeit zu nötigen. Hierbei werden vielfältige Methoden eingesetzt. Verleitung zu verpflichtenden Gefälligkeiten, Besuche im Rotlichtmilieu oder der Einsatz attraktiver Lockvögel werden bevorzugt genutzt. Aber auch*

alternatywną ofertę, z jaką ci mogą się identyfikować), jednak de facto pogłębiają dezintegrację i przyczyniają się do powstawania równoległych społeczności islamistycznych” (F7: 10).

²⁷⁰ „1. Jak bezpieczne jest Państwa przedsiębiorstwo? 2. Czy problematyka ‘bezpieczeństwa’ to w Państwa zakładzie ‘sprawa szefa’? 3. Czy udało się Państwu wskazać know-how, które należy chronić (klejnoty koronne)? 4. Czy w Państwa firmie istnieje koncept bezpieczeństwa lub ochrony informacji? 5. Czy w Państwa przedsiębiorstwie regularnie uczula się pracowników na kwestie bezpieczeństwa? 6. Czy w przypadku podejrzenia nielegalnego odpływu informacji podejmują Państwo kontakt z organami bezpieczeństwa?” (G3: 26).

²⁷¹ „✓ Interesujesz się światem bitów i bajtów? ✓ Lubisz programować albo chcesz się tego nauczyć? ✓ Uważasz, że sieci, systemy operacyjne i bazy danych są ciekawe? ✓ Chciałbyś współtworzyć rozwiązania techniczne dla ciekawych projektów teleinformatycznych? W takim razie studia informatyczne są stworzone dla Ciebie!” (B5: 2).

*persönliche Schwierigkeiten wie Überschuldung oder Alkohol- und andere Suchtprobleme sind ein willkommenes Mittel Menschen gefügig zu machen*²⁷² (G3: 21).

Dlatego też FUOK naprowadza i zachęca do zastanowienia się nad zjawiskiem szpiegostwa: *„Vielleicht sehen Sie das Thema ‚Spionage‘ jetzt in einem neuen Licht. (...). Eventuell fallen Ihnen auch ein paar Erlebnisse ein, die Sie bislang nicht genau einordnen konnten, die aber im Nachhinein betrachtet auf Spionagetätigkeit hindeuten könnten (...)*²⁷³ (G4: 25). Uwagę powinna zwrócić w tym kontekście na przykład kradzież z włamaniem. FUOK pyta: *„Haben Sie schon einmal daran gedacht, dass das Ziel nicht die entwendeten Gegenstände waren, sondern Ihr Know-how?“*²⁷⁴ (H9: 2).

Równocześnie przedstawia cały katalog środków zaradczych pomocnych w kontroli wejść, wyjść i przebywania: *„Handlungsempfehlungen:*

- *Klassifizierung und Einrichtung von zugangsbeschränkten Bereichen*
- *Striktes Einhalten von Zugangsberechtigungen*
- *Fachkundiges Personal am Empfang*
- *Anmeldung und Registrierung aller Besucher (Name, Grund, Zeitpunkt Betreten und Verlassen)*
- *Erfassung und Registrierung von Besucherfahrzeugen*
- *Begleitung von Besuchern*
- *Sichtbares Tragen eines Besucherausweises*
- *Schriftliche Anerkennung der Sicherheitsvorschriften (z.B. Film- und Fotografierverbot, Umgang mit mobilen Datenträgern)*
- *Keinen oder eingeschränkten Zugriff auf das Firmennetzwerk gewähren*
- *Konsequentes Vorgehen bei Missachtung*²⁷⁵ (H10: 4).

²⁷² „Śłużby specjalne usiłują tworzyć kompromitujące sytuacje, tak by uzyskać środki nacisku, które umożliwią im przymuszenie danej osoby do współpracy. W tym celu posługują się różnymi metodami. Szczególnie chętnie nakłaniają do zobowiązujących przysług, czy wizyt u prostytutek albo też angażują na te potrzeby atrakcyjne kusicielki/kusicieli. Mile widzianymi środkami nacisku, które mają czynić ludzi posłusznymi, są także takie kłopoty osobiste, jak zadłużenie albo problemy alkoholowe i inne nałogi” (G3: 21).

²⁷³ „Być może teraz ujrze Państwo temat ‘szpiegostwa’ w innym świetle. (...) Może też przychodzi Państwu do głowy wydarzenie, których dotąd nie potrafiliście do końca przyporządkować, i co do których teraz wydaje się, że mogły wskazywać na działalność szpiegowską (...)” (G4: 25).

²⁷⁴ „Czy kiedykolwiek przyszło Państwu do głowy, że celem włamania nie była kradzież zrabowanych przedmiotów, ale Państwa know-how?” (H9: 2).

²⁷⁵ „Zalecane działania: • klasyfikacja i ustanowienie stref ograniczonego dostępu • ścisłe przestrzeganie zasad dostępu • przeszkolony personel na recepcji • obowiązek zgłaszania i rejestracji wszystkich odwiedzających (nazwisko, powód, czas wejścia i wyjścia) • zapisywanie i rejestracja aut odwiedzających • towarzyszenie odwiedzającym • noszenie w widocznym miejscu identyfikatora przez odwiedzających • pisemne potwierdzenie uznania zasad bezpieczeństwa (np. zakazu filmowania i fotografowania, sposobu postępowania

Brak zastosowania się do wytycznych organów bezpieczeństwa może prowadzić do przykrych konsekwencji, dlatego też zawsze służą one merytorycznym wsparciem: „Die Erfahrungen des Verfassungsschutzes und anderer Sicherheitsbehörden haben gezeigt, dass die Wissenschaft und die Industrie die wahren proliferationsrelevanten Absichten ihrer ‚Geschäftspartner‘ oftmals nicht erkennen können. So laufen sie Gefahr, sich strafbar zu machen, indem sie z.B. gegen das Außenwirtschaftsgesetz oder gegen § 99 Strafgesetzbuch (geheimdienstliche Agententätigkeit) verstoßen. Das Wissen um mögliche proliferationsrelevante Zusammenhänge kann daher nützlich sein!“²⁷⁶ (G5: 14).

FUOK nie tylko przywołuje perspektywę kary i własne starania, ale też stara się dowartościować odbiorcę, by w ten sposób skłonić go do zaangażowania na rzecz ochrony niemieckiego know-how: „Ihre Loyalität ist für Unternehmen von existenzieller Bedeutung“²⁷⁷ (H6: 2).

Komunikacja FUOK zasadniczo nie zawiera natomiast przykładów nieskutecznej manipulacji. Badania nie wykazały, by służba posługiwała się zwrotami zaprzeczenia bezpośredniego, zwrotami obraźliwymi czy zwrotami ze słowem *ale* o zbyt jaskrawym kontekście - może za wyjątkiem: „Wirtschaftsspionage ist eine ernstzunehmende und dennoch in der Praxis oft unterschätzte Gefahr in unserer globalisierten, vernetzten Welt“²⁷⁸ (G3:1) lub cytowaniem ekstremistów: „Jemand der ‚Kafir‘ [=ein Ungläubiger] ist, der verdient normalerweise gar nicht zu leben, aber trotzdem Allah versorgt ihn“²⁷⁹ (F5: 8) i jednym książkowym przykładem: „In Anzug und Krawatte, im Trenchcoat, mit Schlapphut und Sonnenbrille, oder als verführerische Frau, die einem Minister Staatsgeheimnisse entlockt, so stellt man sich Agenten gemeinhin vor. Es dürfte aber klar sein, dass es sich hierbei lediglich um Klischees handelt“²⁸⁰ (G4: 11).

z mobilnymi nośnikami danych) • brak dostępu albo ograniczony dostęp do firmowej sieci komputerowej • konsekwentne postępowanie w przypadku złamania zasad” (H10: 4).

²⁷⁶ „Doświadczenia FUOK i innych organów bezpieczeństwa ukazały, że nauka i przemysł często nie potrafią rozpoznać istotnych z perspektywy proliferacji zamiarów swoich ‚partnerów naukowych/biznesowych‘. W ten sposób narażają się na popełnienie przestępstwa, np. w wyniku naruszenia ustawy o stosunkach gospodarczych z zagranicą albo § 99 kodeksu karnego (wywiadowcza działalność agenturalna). Pomocna może zatem okazać się wiedza na temat ewentualnych związków tych relacji z działaniami proliferacyjnymi!” (G5: 14).

²⁷⁷ „Państwa lojalność ma dla przedsiębiorstw znaczenie egzystencjalne” (H6: 2).

²⁷⁸ „Szpiegostwo gospodarcze to poważne, choć w praktyce często niedoceniane zagrożenie w naszym zglobalizowanym, połączonym niczym siecią świecie” (G3: 1).

²⁷⁹ „Ktoś kto jest ‚kafir‘ [=niewierny], ten normalnie nie zasługuje na to, by żyć, a jednak Allah troszczy się o niego” (F5: 8).

²⁸⁰ „W garniturze i pod krawatem, w trenczu, w miękkim kapeluszu z szerokim opuszczonym rondem i w okularach przeciwsłonecznych, albo uwodzicielska kobieta, która wykrada tajemnice państwowe ministrowi, takie jest powszechne wyobrażenie agenta. To chyba jednak jasne, że są to jedynie klisze” (G4: 11).

Brak obraźliwych sformułowań omówiono szerzej w rozdziale 4. Tu warto zaznaczyć, że analiza ukazała, iż komunikacja urzędu niekiedy zawiera wyrażenia ocenne. FUOK neguje, jednak nie odbiorcę, a ekstremistów. Uznaje na przykład, że ci posługują się prostackimi sloganami: „*Mit plumpen Hetzparolen schüren sie Fremdenfeindlichkeit und Hass*”²⁸¹ (C3:9), a ich ideologię ma za wypaczoną: „*Der Versuch von Rechtsextremisten, insbesondere junge Leute für sich zu gewinnen, stellt eine große Gefahr dar – für Gesellschaft und Staat, aber auch für diejenigen, die ihre Lebensperspektive einer pervertierten Ideologie opfern*”²⁸² (C3: 3).

Z drugiej strony służba zaznacza jednak, że mowa nienawiści prawicowych ekstremistów ma na tyle dużą siłę rażenia, że może nawet utrudniać wykonywanie pracy zawodowej: „*Die abschätzig als Vertreter der ‘Systempresse’ titulierten Journalisten werden mitunter in ihrer Berufsausübung beeinträchtigt*”²⁸³ (A1: 12). Obraża też legalna partia NPD: „*So verunglimpfte beispielsweise der Parteivorsitzende der ‘Nationaldemokratischen Partei Deutschlands’ (NPD) im Zusammenhang mit dem am 29. Juni 2012 im Bundestag verabschiedeten Gesetz zum Europäischen Stabilitätsmechanismus (ESM) die parlamentarischen Befürworter des ESM öffentlichkeitswirksam im Internet. In einem Schreiben mit beigefügter ‘Todesbescheinigung’ bezeichnete er die Abgeordneten als ‘Totengräber von Demokratie, Rechtsstaatlichkeit und Selbstbestimmung’, die ein ‘lupenreines Ermächtigungsgesetz’ unterzeichnet hätten*”²⁸⁴ (C2: 14).

Teksty FUOK zawierają ponadto ślady NLP, jednak pomimo liczego wykorzystywania charakterystycznych dla metody predykatów zmysłowych²⁸⁵

²⁸¹ „Za pomocą prostackich podburzających haseł podsycają niechęć do obcych oraz nienawiść” (C3: 9).

²⁸² „Wysiłki ekstremistów na rzecz pozyskania, w szczególności bardzo młodych ludzi stanowią poważne zagrożenie – dla społeczeństwa i państwa, ale także dla tych, którzy poświęcą swoje życie wypaczonej ideologii” (C3: 3).

²⁸³ „Pogardliwe określanie dziennikarzy mianem przedstawicieli ‘prasy systemowej’ niekiedy utrudnia im wykonywanie obowiązków zawodowych” (A1: 12).

²⁸⁴ „I tak na przykład przewodniczący ‘Narodowodemokratycznej Partii Niemiec’ (NPD) w związku z przyjęciem w dniu 29 czerwca 2012 r. przez Bundestag ustawy o europejskim mechanizmie stabilizacyjnym (EMS) głośno uwłaczał w Internecie parlamentarnym zwolennikom EMS. W piśmie z załączonym ‘aktem zgonu’ określił posłów jako ‘grabarzy demokracji, praworządności i samostanowienia’, którzy mieli podpisać ‘doskonałą ustawę upoważniającą’” (C2: 14).

²⁸⁵ W tym np.: „*Im Visier: Know-how ‘Made in Germany’*” [Na celowniku: know how ‘Made in Germany’] (G3: 3); „*Es findet einen breiten Widerhall in der islamistischen Propaganda, wobei sowohl Europa- als auch Deutschlandbezüge feststellbar sind*” [Znajduje to szeroki oddźwięk w islamistycznej propagandzie, przy czym dostrzegalne są zarówno odwołania do Europy, jak i Niemiec] (F3: 5); „*Besonders radikale Islamisten, die Jihadisten, greifen hierbei zu gezielter Gewaltanwendung*” [Szczególnie radykalni islamisci, dżihadysty, świadomie sięgają tu do przemocy] (F2: 2); „*Das Grundgesetz (GG) ist maßgeblich durch die bitteren Erfahrungen mit dem totalitären NS-System geprägt*” [Ustawa zasadnicza jest w dużej mierze ukształtowana przez gorzkie doświadczenia związane z totalitarnym systemem nazistowskim] (B6: 1). Przytacza też

nie dostrzeżono, by ich użyciem w badanym korpusie kierowały jakiekolwiek prawidła. Należy tu raczej stwierdzić, że publikacje FUOK są różnorodne, pisane z dużą świadomością językową i literackim niemieckim, choć różnymi stylami. Język ogólny pisany charakteryzuje się bogactwem predykatów i nie inaczej jest w przypadku publikacji FUOK. W efekcie działalność publicystyczno-informacyjna urzędu jest atrakcyjna dla każdego czytelnika, niezależnie od stosowanego przezeń systemu reprezentacji.

FUOK natomiast może za pomocą predykatów dokonywać subtelnej oceny: *„Judenfeindliche Einstellungs- und Verhaltensmuster sind in allen Teilbereichen der deutschen rechtsextremistischen Szene virulent; sie finden sich sowohl in der einschlägigen Musik als auch in den Publikationen der Parteien, auf den Transparenten und in den Reden während etlicher Demonstrationen ebenso wie in der verschwörungstheoretisch argumentierenden Esoterik“*²⁸⁶ (C9: 3). Użyte tu słowo *virulent*, czyli *zakaźny*, *niebezpiecznie się rozprzestrzeniający* nadaje właściwej środowisku ekstremistycznemu antysemickiej postawie przykry charakter. Tymczasem FUOK mógł zwyczajnie zaznaczyć, że środowisko cechuje antysemityzm. Świadomie użył jednak predykatu, które sugeruje, że antysemityzm rozprzestrzenia się niczym choroba zakaźna.

FUOK nie usiłuje też przedstawiać odbiorcy własnych wymagań poprzez użycie słów takich jak *(nie) powinieś*, *(nie) musisz*, które pociągałyby za sobą ocenę moralną, wywoływały poczucie winy i ograniczały zachowania odbiorcy. Informuje jednak, że czynią tak islamiści. Ci jednoznacznie wskazują na przykład, że karą za opowiadanie się za dopuszczalnością innej religii jest śmierć: *„(...) wer immer die Zulässigkeit einer anderen (...) Religion (...) behauptet, wie Judentum, Christentum und so weiter, [ist] ein Ungläubiger (...). Wenn er nicht bereut, muss er als Murtadd [Apostat] getötet werden“*²⁸⁷ (F4: 10-11). Niedopuszczalne jest również odejście od islamu: *„Dass jemand der den Islam verlässt, getötet werden muss, das ist Allahs Urteil, das ist Allahs Gesetz“*²⁸⁸ (F5: 12).

wypowiedzi ekstremistów: *„Du stinkender Rabbiner, du fette verlogene Judensau, man sollte dich endlich vergasen“* [Ty śmierdzący rabinie, ty tłusta zakłamaną żydowska świnię, powinno się ciebie wreszcie zagazować] (C9: 13).

²⁸⁶ „Wrocie Żydom wzorce zachowań czy postawy niebezpiecznie rozprzestrzeniają się we wszystkich odłamach niemieckiego środowiska skrajnie prawicowego; znajdziemy je zarówno w stosownej muzyce, jak też w publikacjach partii, na transparentach i w przemówieniach wygłaszanych podczas niejednej demonstracji, a także w argumentującej za pomocą teorii spiskowych ezoteryki” (C9: 3).

²⁸⁷ „(...) kto dopuszcza inną (...) religię (...), jak np. judaizm, chrześcijaństwo i tak dalej, ten [jest] niewierny (...). Jeżeli nie żałuje, musi, jako murtadd [apostata], zostać zabity (F4: 10-11).

²⁸⁸ „To, że ktoś, kto odchodzi od islamu musi zostać zabity, to wyrok Allaha, to prawo Allaha” (F5: 12).

Obowiązujący w Niemczech ustrój demokratyczny pozostawia decyzje tego rodzaju obywatelowi. Być może m.in. dlatego narracja FUOK pozbawiona jest komunikatów opierających się na strategii pozornego wyboru.

Nie ujawniono w niej także przypadków wykorzystywania techniki kaznodziei.

FUOK nie stosuje również przeczeń, by silniej oddziaływać na podświadomość odbiorców, jednak ukazuje w jaki sposób prawdzie historycznej zaprzeczają ekstremiści: *„Der Holocaust habe nicht stattgefunden und Deutschland trage keine Schuld am Ausbruch des Zweiten Weltkrieges – solche und andere Unwahrheiten sind gängige Überzeugungen heutiger Rechtsextremisten”*²⁸⁹ (C3: 27).

Zaprzeczając prawdzie ekstremiści utrwalają jednak w swoich umysłach komunikaty odpowiadające rzeczywistym przeszłym wydarzeniom. Wbrew odnotowanym w publikacji C9 (niezamierzonym?) próbom przesunięcia winy za zbrodnie nazistowskie z ogółu narodu niemieckiego w stronę współczesnych ekstremistów prawicowych, o czym wyżej w niniejszym podrozdziale, tu utrwała je także twórca wystawy o nośnym tytule *Die braune Falle*²⁹⁰, tj. sam FUOK. Bez przeczenia komunikat przedstawia się bowiem jak następuje: *„Der Holocaust habe ~~nicht~~ stattgefunden und Deutschland trage ~~keine~~ Schuld am Ausbruch des Zweiten Weltkrieges”*²⁹¹.

Przejawów humoru w komunikacji FUOK brak.

²⁸⁹ „Holokaust miał nie mieć miejsca, a Niemcy mają nie ponosić odpowiedzialności za wybuch drugiej wojny światowej – takie i inne nieprawdy to utarte przekonania współczesnych ekstremistów prawicowych” (C3: 27).

²⁹⁰ Brunatna pułapka.

²⁹¹ Po usunięciu przeczeń w języku niemieckim powstaje zdanie o następującym znaczeniu: „Holokaust miał miejsce, a Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wybuch drugiej wojny światowej”.

5. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W ocenie Ireny Kamińskiej-Szmaj ta sfera polityki, która koncentruje swoją uwagę na mechanizmach władzy powinna być przedmiotem badań politologów. Wskazuje równocześnie, że inne jej oblicza interesują badaczy kultury, zwłaszcza tych, którzy postrzegają język jako jeden z jej ważniejszych elementów. Zauważa w tym kontekście, że „w ich obszarze zainteresowań powinna znaleźć się kultura polityczna rozumiana jako utrwalone w świadomości ludzi wzory, normy i wartości dotyczące postępowania w życiu publicznym oraz zachowania (werbalne i niewerbalne) związane ze sprawowaniem i zdobywaniem władzy, z graniem ról politycznych, ze sposobem funkcjonowania systemu politycznego” (Kamińska-Szmaj, 1994a: 13). Niniejsza rozprawa stanowi próbę odpowiedzi na postulat wysuwany przez Irenę Kamińską-Szmaj w oparciu o analizę językoznawczą.

Praca bada język FUOK mając na uwadze zagrożenia, jakie w komunikacji świata polityki [w tym aparatu państwowego – przyp. autorki] dostrzega Jerzy Bralczyk. Badacz zauważa, że „podporządkowanie odbiorcy może być traktowane w kategoriach służebności władzy i reprezentowania interesów społeczeństwa. Rządzić mają ci, których akceptuje najwięcej wyborców. Lecz z drugiej strony skuteczność komunikacji nie wynika tylko z rzetelności, ale i z umiejętności manipulacji. Ważnym problemem komunikacji językowej w sferze polityki jest relacja między skutecznością i etycznością. Wspólnota języka, ten postulat uczciwej retoryki, jest trudna do osiągnięcia. Tym bardziej, że jednym z istotnych językowych działań politycznych jest zwalczanie przeciwnika, co zakłada negatywny opis zjawisk także samej materii politycznej. W rezultacie odbiorca jest utwierdzany w świadomości negatywnych konotacji wielu pojęć politycznych, a przynajmniej w poczuciu możliwości dokonywania manipulacyjnych oszustw przez podmioty polityczne” (Bralczyk, 2007: 329-330).

Tu analizie poddano aktualne wybory językowe FUOK, gdyż „język odzwierciedla hierarchie wartości oraz systemy znaczeń, umożliwia dostęp do świata i poznanie go w sposób już z góry określony, bo zawiera model świata (światów) i sprawia, że model ten (modele) kształtuje nasze widzenie świata (światów) i wpływa na jego (ich) obraz. Język oddziałuje na zachowania społeczne, organizując i regulując je oraz sterując nimi (Anusiewicz/Dąbrowska/Fleischer, 2000: 20). Mając zatem na celu zamiar „poznania mentalności określonej wspólnoty komunikatywnej, nosicieli pewnej formacji kulturowej,

traktujemy język przede wszystkim jako źródło wiedzy o wartościach, o systemie przyjętych ocen i kulturowych wzorów, o wyznawanych w danej wspólnocie (narodowej i nie tylko) ideałach” (Bartmiński, 2003b: 66).

Do dyskursu FUOK autorka odnosi w tym kontekście następującą refleksję Jadwigi Puzyniny poświęconą znaczeniu *wartości*: „Związek między światem faktów i światem dobra i zła wydaje się być sferą ludzkich odczuć, przekonań, wyborów i ludzkiego wielostronnego wysiłku, aby do tych przekonań i wyborów dochodzić. Ze swoich wysiłków ludzie zdają m.in. sprawę proponując *uzasadnienia* dobra i zła. Uzasadnienia te miewają naturę uczuciową, racjonalną lub też racjonalno-uczuciową. Człowiek uzasadnia dobro i zło dla siebie samego bądź też dla innych, chcąc ich przekonać do tego, co sam uznał za dobre, lub zniechęcić do tego, co sam uznał za złe” (Puzynina, 1993: 19-20).

FUOK dokonuje uzasadnienia dobra i zła poprzez działalność publicystyczno-informacyjną. Zdaje się przy tym realizować postulaty zawarte w traktacie *Metody wojskowe* Sun Pina. Ten rzekł: „Tao dowodzenia wojskiem i wpływania na ludzi to autorytet i waga. Za pomocą autorytetu i wagi dokonuje się wyboru Wartościowego i wyłonienia Dobrego. Za pomocą yin i yang jednoczy się masy i stawia czoła wrogowi. Najpierw musicie ustalić prawidłową równowagę, następnie określić ciężar, a potem porównać go do norm. Jest to zajęcie niezastąpione. Oceniając talent i wyniki, porównujcie je z normami, aby określić co jest odpowiednie” (Sun Tzu/Sun Pin, 2008: 204).

Poprzez swój autorytet FUOK oddziałuje na odbiorców, jednak nie nadużywa go. Jak dowiodła przeprowadzona w ramach niniejszej rozprawy analiza, FUOK w swej narracji odwołuje się do przepisów prawa. To za ich pomocą określa to, co odpowiednie („wybiera Wartościowe i wyłania Dobre”) i takie treści rozpowszechnia, chcąc przekonać do nich adresatów swej działalności publicystyczno-informacyjnej.

Niemcy to państwo o ustroju demokratycznym, a w efekcie centralny atrybut dyskursu FUOK to neutralność. Demokracja to wszak „forma organizacji życia społecznego, w której wszyscy (...) szanują prawa i wolność innych ludzi” (*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, 2005: 115), a przypisywany jej tu przez autorkę neutralny charakter należy rozumieć nie jako brak politycznego zaangażowania, czy rezygnację z uczestnictwa w wojnach (*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, 2005: 447), jak to ma miejsce choćby w przypadku Szwajcarii, ale zgodnie ze słownikowym znaczeniem jako „niewyrażający ocen ani emocji” (*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, 2005: 447) lub „nieskładający się w żadną stronę, niepodlegający niczyim wpływom; bezstronny, niezależny” (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006: 890).

Ma to tym większe znaczenie, gdy odwołamy się do przeszłości i psychologii zła. Philip Zimbardo dowodzi w tym kontekście: „Systemy tworzą hierarchie dominacji, w których wpływy i komunikacja przebiegają z góry na dół – rzadko z dołu do góry. Jeżeli elita władzy chce zniszczyć wrogą nację, wykorzystuje ekspertów od propagandy do stworzenia programów nienawiści. Czegóż takiego potrzebują obywatele jednego społeczeństwa, by tak bardzo znienawidzić obywateli drugiego, by chcieć ich odseparować, dręczyć, a nawet zabić? Potrzebna jest do tego „nienawistna wyobraźnia”, psychologiczna konstrukcja, która za pomocą propagandy zostaje zagnieżdżona głęboko w umysłach ludzi, przemieniając innych we „Wroga”. Taki obraz stanowi dla żołnierza najpotężniejszy motyw działania, ładując jego karabin amunicją nienawiści i strachu. Obraz odrażającego wroga, będącego zagrożeniem dla dobrobytu jednostek oraz bezpieczeństwa narodowego, powoduje, że matki i ojcowie wysyłają synów na wojnę, oraz pozwala rządowi tak przedstawiać priorytety, by przekuć lemiesz w miecz zniszczenia. To wszystko dokonuje się za pomocą słów i obrazów. Można tu nieco zmodyfikować stare porzekadło: kamienie i kije mogą połamać Ci kości, ale wyzwiska nierzadko mogą Cię zabić. Proces rozpoczyna się od stworzenia stereotypowego obrazu innego człowieka, jego zdehumanizowanego postrzegania jako bezwartościowego, ale zarazem wszechpotężnego Obcego, istoty demonicznej, abstrakcyjnego potwora, jako fundamentalnego zagrożenia dla czczonych przez nas wartości i przekonań. W obliczu rozpętanego publicznie strachu oraz zbliżającego się zagrożenia ze strony wroga, rozsądni ludzie postępują irracjonalnie, osoby niezależne działają w sposób bezmyślnie konformistyczny, a pacyfiści postępują jak wojownicy. Dramatyczne obrazy przedstawiające wroga na plakatach, w telewizji, na okładkach czasopism, w filmach i w Internecie odbijają się w zakamarkach układu limbicznego, prymitywnego mózgu wyposażonego w potężne emocje w postaci strachu i nienawiści” (Zimbardo, 2011: 33).

W kontekście prowadzonych tu prac uwagi Philipa Zimbardo mają zasadnicze znaczenie. Psycholog bada uwarunkowania, jakie mogą zmienić człowieka dobrego w złego. Stara się dowiedzieć, co powoduje, że jesteśmy zdolni torturować, a nawet zabić. Dostrzega przy tym, że efekt Lucyfera rozpoczyna się od prowadzonej w sposób systemowy demonizacji przeciwnika. Stereotypizacja wroga w końcu zamienia się w prymitywną nienawiść, mogącą prowadzić nawet do ludobójstwa. Prawidłowość tę dostrzegał także językoznawca Victor Klemperer, który w swym *Notatniku filologa* opisał postępującą dominację języka Trzeciej Rzeszy – LTI, który oddziaływał na jego użytkowników, rozwijając w nich aprobatę dla zbrodniczego reżimu (zob. Klemperer, 1992). Prawdziwości spostrzeżeń Victora

Klemperera dowiódł m.in. historyk i politolog Eugeniusz Cezary Król, wspólnie z Danutą Jackiewicz. W swej pozycji *W obiektywie wroga: niemieccy fotoreporterzy w okupowanej Warszawie 1939-1945 = Im Objektiv des Feindes: Die deutschen Bildberichterstatte im besetzten Warschau 1939-1945* przywołują instrukcję Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy, która nakazywała niemieckiej prasie masową publikację materiałów szkalujących Polaków. Celem miało być przekonanie czytelników, że Polak jest niczym robak (Jackiewicz/Król, 2009: 16). W niniejszej rozprawie chciano w konsekwencji zbadać czy aktualne wybory językowe FUOK odpowiadają woli suwerena, czy i w jaki sposób wspierają demokratyczny porządek. Jakie słowa sztandarowe rozpowszechnia urząd, jak ujmuje prezentowane treści.

Spuścizna historyczna, bieżące kryzysy w rejonach zapalnych i badania Philipa Zimbardo ukazują bowiem, że ludzkość może powielać własne błędy. Możliwy motyw dla takich działań przedstawia Niccolò Machiavelli w swojej głośniejszej pozycji filozoficzno-politycznej *Księżę*: „Między tym co dzieje się na świecie, a tym, co się dzieć powinno, zachodzi tak wielka różnica, iż ten, kto by rzeczywistość zaniedbywał w imię ideału rzeczywistości, raczej zgubę własną by spowodował niż poprawę losu; człowiek bowiem, który by na każdym kroku rządził się tylko zasadami dobra, przepaść musiałby w środowisku ludzi rządzących się innymi zasadami. Stąd wynika dla księcia pragnącego utrzymać się na swym stanowisku konieczność stosowania w życiu nie tylko zasad dobrych, lecz używania i dobrych, i złych, a to wedle okoliczności” (Machiavelli, 2009: 125).

Taka podbudowa ideologiczna kusi. Pozwalała uzasadnić narzędzie zbrodni, jakim była Lingua Tertii Imperii. Systemowe podłoże nienawistnej propagandy w połączeniu z rządzącymi człowiekiem namiętnościami przyniosło tragiczne konsekwencje. Jak dowodzi narracja FUOK czas Machiavellego zdążył jednak przeminąć, a współczesny niemiecki aparat państwowy jest w stanie pozyskać odbiorcę także poprzez dobro.

Jest świadomy, że „wywieranie wpływu na zbiorowości ludzkie odbywa się w public relations przez komunikowanie się z nimi, czego podstawą jest skuteczna perswazja. Opiera się ona na silnej, łatwej do zrozumienia i wiarygodnej argumentacji. Siła argumentacji to przede wszystkim sformułowanie przekazu w kategoriach aspiracji, lęków oraz pragnień zbiorowości, do której chcemy dotrzeć, oraz jego skojarzenie z konkretnymi możliwościami działania ze strony tej zbiorowości. Zrozumienie argumentacji wynika z jasnej struktury przekazu, prostych sformułowań, nieskomplikowanego języka, podkreślenia zasadniczej tezy przekazu. Wiarygodność argumentacji związana jest bezpośrednio ze stosunkiem do nadawcy

przekazu, opinią o nim, stopniem jego znajomości. Jeśli ludzie znają nadawców i mają do nich zaufanie, to słuchają ich uważniej” (Budzyński, 2006:16).

FUOK, urząd powołany do ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, cieszy się - jak wykazują badania (por. pkt 1.2 rozprawy) - akceptacją społeczną. Szeroka paleta działań PR-owych (formy: wydawnicza, prasowa, wystawiennicza, spotkania), jakie podejmuje urząd umożliwia obywatelom poznanie celów służby, jej metod, osiągnięć czy stojących przed służbą wyzwań. FUOK posiada więc korzystną podbudowę dla własnej działalności publicystyczno-informacyjnej, a tym samym zastosowana przez urząd perswazja może przynosić spodziewane efekty.

Efektywność zaś definiuje perswazję. Marek Tokarz cytuje w tym kontekście autora najlepszego w jego ocenie podręcznika poświęconego problematyce perswazji, Daniela O’Keefe’a. Ten stoi na stanowisku, że perswazja to „uwieńczona powodzeniem celowa działalność zmierzająca do wpłynięcia na stan umysłu innej osoby środkami komunikacyjnymi w takich okolicznościach, w których osoba podlegająca perswazji dysponuje pewnym zakresem wolności” (Cyt. za: Tokarz, 2006: 195), choć dostrzega równocześnie, że „jest sprawą dyskusyjną, jaki stopień ‘powodzenia’ jest niezbędny” (Cyt. za: Tokarz, 2006: 195).

W odniesieniu do dyskursu FUOK rzeczywiście dyskusyjne pozostaje, w jakim stopniu perswazja jedynie umacnia demokratyczną postawę obywateli, a w jakim ją kształtuje. Mając jednak na względzie, że celem procesu perswazji jest według Bogusławy Dobek-Ostrowskiej (por. pkt 3.2.4 rozprawy) m.in. samo umacnianie postaw, to w przypadku działań komunikacyjnych urzędu należy tu mówić o sukcesie. Niemcy nie tylko bowiem nie dążą do zmian ustrojowych, ale też odnotowują sukcesy w dziedzinie integracji mniejszości²⁹², tak więc należy przyjąć, że prowadzona przez FUOK perswazja na rzecz demokracji odnosi sukcesy.

W 1946 r. amerykański socjolog mediów Harold D. Lasswell zauważał, że choć literatura fachowa od dawna podejmuje temat domniemanego wpływu argumentacji nadawcy na decyzje wyborców, to stosunkowo nowy pozostaje pomiar ilościowy w odniesieniu do zawartości tej relacji. W opinii badacza poza pomiarem ilościowym głosów za czy przeciw prezentowanym przez nadawcę ideom, wnioski o skuteczności komunikacji pozwalają wysuwać takie cechy jak: uwaga, zrozumienie, atrakcyjność, ewaluacja i działanie. Ważne jest by komunikat skupiał uwagę odbiorcy, był dla niego zrozumiały, atrakcyjny,

²⁹²

http://www.bundesregierung.de/Content/DE/_Anlagen/IB/2012-09-18-dossier-integration.pdf?__blob=publicationFile [dostęp: 22.06.2014 r.]

znaczenie ma także jak jest przez odbiorcę oceniany i jak pod jego wpływem odbiorca zmienia stosunek wobec filmu, radia, przemówienia czy wobec innych kanałów komunikacji, najważniejsze jednak jakie działania podejmuje w wyniku recepcji przekazu. W rezultacie Harold D. Lasswell podnosił, że najstarszy dowód efektywności komunikacji stanowią powszechne wybory (Lannes Smith/Lasswell/Casey, 1946: 95-96).

O ile w ramach prowadzonych tu prac nie zastosowano badań ankietowych, które pozwoliłyby rozstrzygnąć, które komunikaty są dla odbiorcy działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK szczególnie atrakcyjne, ani jak zmienia się jego postawa wobec poszczególnych zjawisk prezentowanych na łamach publikacji urzędu, to jednak można poprzez analizę ilościową odsłon strony internetowej urzędu wnioskować o jej atrakcyjności. Mając na względzie, że w 2012 r. dziennie korzystało z niej 2300 osób²⁹³ oraz fakt, że Niemcy ustanowili i wciąż wybierają demokratyczny system rządów, należy stwierdzić, że komunikacja urzędu co najmniej umacnia prodemokratyczną postawę obywateli RFN, jeśli jej nie buduje.

Irena Tetelowska stoi na stanowisku, że „nie da się skutków oddziaływania wypowiedzi przewidzieć w sposób bezwzględnie ‘czysty’ – otrzymujemy jedynie implikację pewnego wachlarza możliwych zachowań odbiorcy. Ale, że nie może być tutaj również mowy o związkach koniecznych, lecz jedynie o pewnych prawidłowościach – przewidujemy reakcję odbiorcy najwyżej w granicach określonego prawdopodobieństwa. Poznanie natomiast społecznego odbioru, albo – używając przyjętego już w literaturze polskiej terminu – ‘czytelnictwa’, uzyskamy przy pomocy metod i technik socjologicznych, co z kolei pozwoli na odczytanie zależności między wypowiedzią o danej treści i formie, a więc nadanej funkcji ‘X’, a reakcją, postawą X_1 , wywołaną przez daną wypowiedź i powtarzającą się w wypadku spełnienia podobnych warunków” (Tetelowska, 1972: 155-156).

Urząd podejmuje świadome działania na rzecz promocji idei demokratycznych, instytucji i zachowań, a działania te cieszą się szeroką recepcją społeczną. W konsekwencji przyczynia się do utrzymania obowiązującego ustroju politycznego.

Równocześnie nie można stwierdzić, by w dyskursie FUOK znajdowały się elementy manipulacji rozumianej jako ta, która „posługuje się iluzją, tworzy sztuczny świat, który wypacza percepcję osoby manipulowanej, i to w takim stopniu, że zapomina ona o swoim rzeczywistym interesie” (Cyt. za: Jarmuła, 2006: 15). Dyskurs jest neutralny,

²⁹³ Na podstawie oficjalnych danych FUOK: pismo nr 1A6-035-530116-0000-0910/14,S z dnia 28.08.2014 r.

odzwierciedla delegację ustawową, a tym samym jest zgodny z interesem jego odbiorcy, obywatela RFN, który urząd ten powołał. „Nie ma manipulacji wtedy, gdy wszyscy partnerzy biorą na siebie odpowiedzialność za przepływ informacji, reagują na wszystko, co tkwi w przekazie, nakłaniają wszystkich do brania pełnego udziału w akcie komunikowania, bronią odmiennych opinii, zachęcają do rozwiązywania problemów, oduczają konformizmu, wyrażają ‘uczciwość’ emocjonalną” (Golka, 2008: 39), a tak właśnie dzieje się w przypadku prowadzonej przez FUOK komunikacji.

Służba jest świadoma, że public relations nie jest formą manipulowania ludźmi, co wynika z faktu, że działalność tę definiują etyka oraz rzetelne techniki i sposoby komunikowania. FUOK ukazuje poprzez swój dyskurs, że do najważniejszych zasad etycznych stosowanych w PR należą zasada prawdy (rzetelność informacyjna), zasada otwartości (zaspokajanie potrzeb informacyjnych odbiorcy) i zasada partnerstwa (świadomość braku całkowitej akceptacji ze strony odbiorcy oraz zrozumienie, że informacja musi mieć dla odbiorcy wartość, być mu pomocna) (Knecht, 2005 37-39).

Zgodnie z wysuwany wobec rzecznictwa sektora mundurowego postulatem Jadwigi Tomanek-Olczak, etos komunikacji FUOK zasadza się na prawdzie, bezapelacyjnej wartości. Etos należy przy tym rozumieć za Romanem Rauhutem nie tylko jako moralną poprawność działania, ale też internacjonalizację i praktykowanie moralnej powinności (por. Tomanek-Olczak, 2011: 105).

Ciekawe podsumowanie stanowi tu cytata z książki pod tytułem *Elita władzy* autorstwa Charlesa Wrighta Milssa, który przytacza Jadwiga Puzynina: „Autorytet stanowi władzę jawną, której ludzie podporządkowują się w sposób mniej lub bardziej dobrowolny, manipulacja natomiast jest tajemnym sprawowaniem władzy w taki sposób, aby ci, na których się oddziaływa, nie zdawali sobie z tego sprawy [...] Manipulacja wchodzi w grę wówczas, gdy grupa ludzi skoncentrowała w swych rękach potężną władzę faktyczną, lecz nie ma autorytetu, albo też wówczas, kiedy ta grupa z jakiegoś powodu nie chce sprawować jawnie swej władzy” (Cyt. za: Puzynina, 1992: 206).

FUOK funkcjonuje w oparciu o legitymację społeczną i cieszy się zaufaniem obywateli, jest więc jawnie operującym autorytetem. Nie można przy tym wykluczyć, że odbiorcy prowadzonej przez służbę działalności publicystyczno-informacyjnej nie są w pełni świadomi jej celu. Nie czyni to jednak z FUOK manipulatora. Urzędowi nie brakuje przecież autorytetu, urząd nie ukrywa swych zamierzeń, jasno informuje o swoich dążeniach i wartościach, jakie mu przyświecają. Dyskurs FUOK opiera się na działaniach

komunikacyjnych zgodnych z zasadami etycznymi, które stanowią niezbędny element definicji public relations (por. Knecht, 2005:39).

Czerpie przy tym z dorobku NLP. Wykorzystanie właściwych doznaniom zmysłowym predykatów nie posiada jednak charakteru systemowego. I to pomimo, iż „nie ma wątpliwości, że człowiek wszystkie informacje o otaczającej go rzeczywistości zdobywa za pomocą zmysłów” (Zawisławska, 2000: 305).

„Zmysły dostarczają nam danych w sposób prawie ciągły, nawet we śnie odbieramy bodźce słuchowe, dotykowe czy zapachowe. Jednak o percepcji można mówić jedynie wtedy, kiedy informacja sensoryczna zostanie przez człowieka przeanalizowana i przyswojona. Jak twierdzą psychologowie, w analizie danych zmysłowych są wykorzystywane dwie rzeczy – sam bodziec oraz oczekiwania perceptora. [Tymczasem – przyp. autorki] Badania psychologów wykazały, że jeżeli perceptor korzysta tylko z informacji sensorycznej, to całe spostrzeżenie nie poddaje się stabilnej interpretacji. Zatem percepcja wizualna [i szerzej zmysłowa – przyp. autorki] jest autonomiczna, ale ściśle związana z całym systemem poznawczym człowieka i jego wiedzą o świecie. Postrzeganie u człowieka polega więc na analizie syntetyzującej bodźce zmysłowe oraz wiedzę o rzeczywistości” (Zawisławska, 2000: 305).

W konsekwencji NLP wydaje się być obarczone wadą. Twórcy NLP wskazują bowiem, że to zmysły stanowią o percepcji. Mają służyć nie tylko odbieraniu, magazynowaniu i kodowaniu informacji w ludzkich myślach, ale też tworzyć system reprezentacji. W ocenie zwolenników neurolingwistycznego programowania myśli i ciała stanowią jeden system, myśli oddziałują na fizyczność człowieka. Ten używa w ich opinii zmysłów, by w myślach re-prezentować sobie świat (O'Connor/Seymour, 1996: 51-52).

Tymczasem, jak wskazano powyżej, jeżeli doznanie jest wyłącznie zmysłowe, wówczas interpretacja spostrzeżenia nie jest trwała. By miała stabilny charakter potrzebna jest analiza, przetworzenie zmysłowych doznań za pomocą wiedzy, jaką perceptor posiada o rzeczywistości. W rezultacie wydaje się, że zastosowanie NLP w komunikacji najsilniej oddziałuje wtedy, kiedy wyjściowa postawa perceptora jest zbliżona do intencji nadawcy, wówczas umocni jego przekonania. W sytuacji, gdy odbiorca będzie przeciwny stanowisku prezentowanemu przez nadawcę, ewentualne oddziaływanie poprzez NLP może mieć jedynie krótkotrwały charakter.

Powyższe może być powodem, dla którego przeprowadzona tu analiza nie ujawniła żadnych prawidłowości w zakresie wykorzystania dorobku programowania

neurolingwistycznego w komunikacji urzędu. Założona na wstępie prac hipoteza dotycząca stosowania NLP w celu perswazyjnym nie potwierdziła się.

Doświadczony nazizmem Niemcy chcą wolnościowo-demokratycznego porządku prawnego, ustanowili odpowiadające mu normy, zdążyli je uwewnętrznić i pragną utrzymać. W efekcie te znajdują wyraz w neutralnej komunikacji FUOK.

Odmienność nie jest przyczyną negatywnych ocen, każdemu umożliwia się swobodny rozwój, dopóki ten przebiega w zgodzie z prawem i nie narusza praw innych. Wydaje się ponadto, że obok dobrobytu gospodarczego i związanego z nim bezpieczeństwa, właśnie ta postawa sprawia, że Niemcy to drugie wśród ulubionych państw imigracyjnych świata²⁹⁴. Ważna jest nie tylko gospodarka, ale też to, że każdy może żyć tak, jak tego pragnie. Społeczeństwo oparte o wolnościowo-demokratyczne idee i wypracowany przez nie status zdaje się przyciągać jak niewiele innych. Zmiana jest zatem nie tylko wewnętrzna, ale i dostrzegalna dla innych.

Należy w tym miejscu przypomnieć słowo wstępne Prezydenta Niemieckiego Bundestagu dra Norberta Lammerta do Ustawy Zasadniczej dla RFN, przywołane we wstępie do niniejszej rozprawy: „Co jest zawarte w konstytucji, to jedna sprawa, drugą rzeczą jest natomiast kwestia, czy i w jaki sposób sformułowane w niej wartości są też urzeczywistniane. A przecież to jest właśnie ważne”²⁹⁵.

Mając na względzie cytowane powyżej zastrzeżenia, niniejsza rozprawa miała stanowić próbę ukazania aktualnej kondycji systemu społeczno-politycznego Niemiec w oparciu o dyskurs urzędu, który suweren powołał do jego ochrony. Autorka pragnęła zbadać czy wybory językowe FUOK pozostają zgodne z przyjętym wolnościowo-demokratycznym systemem rządów, czy komunikacja urzędu odpowiada wartościom leżącym u jego podstaw i czy tym samym urząd wspiera porządek konstytucyjny Niemiec. Pomimo cechującego Niemców legalizmu, który zdaje się uniemożliwiać powrót nazizmu, należy w tym miejscu przypomnieć przywołane w podrozdziale 1.1 Podstawa prawna, zadania i publikacje urzędu poważne uchybienia FUOK w sprawie neonazistowskiego ugrupowania terrorystycznego Narodowosocjalistyczne Podziemie (NSU), które zakończyły się ustąpieniem ówczesnego Prezydenta FUOK Heinza Fromma i przebudową służby. Organ konstytucyjny dopuścił się zaniedbań, do tego wybiórczo relacjonował własne działania w sprawie Parlamentarnemu Gremium Kontrolnemu i zbrakował relewantną dokumentację.

²⁹⁴ Zgodnie z badaniem OECD za 2014 r.: <http://www.welt.de/wirtschaft/article128223358/Deutschland-ist-zweitbeliebtestes-Einwanderungsland.html> [dostęp: 20.05.2015 r.]

²⁹⁵ <http://www.polen.diplo.de/contentblob/4071394/Daten/146068/grundgesetzdpl.pdf> [dostęp: 20.05.2015 r.]

Dlatego też autorka zdecydowała się sprawdzić, czy Niemcy zinternalizowali postulat, jaki stawia Norbert Lammert w dalszej części słowa wstępnego, jakim wydawnictwo Bundestagu opatrzyło Ustawę Zasadniczą dla Niemiec: „Nasze państwo jest zdane na to, aby idea godności człowieka, prawa podstawowe jak wolność, równość i tolerancja były podstawą działań w życiu codziennym. Demokracja potrzebuje obywateli, którzy się mieszają do polityki, którzy przejmują odpowiedzialność, którzy wykazują zaangażowanie. Ustawa Zasadnicza daje nam swobodę działania na rzecz humanitarnego społeczeństwa jakiego pragniemy. Korzystajmy z tej swobody, każdego dnia na nowo”²⁹⁶.

Warto tu zaznaczyć, że wolnościowo-demokratyczny porządek, o którym mówi Norbert Lammert nie został zdefiniowany przez obradującą nad projektem konstytucji Radę Parlamentarną, powierzając wypracowanie definicji orzecznictwu. I tak Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł w swoim postanowieniu rozwiązującym Socjalistyczną Partię Rzeszy z dnia 22 października 1952 r., że jego wyrazem jest wolne od przemocy i tyranii państwo prawa, w którym decyduje wola większości narodu, nadto cechujące się wolnością i równością. Jego istotą jest poszanowanie praw podstawowych (C1: 10-11).

Dokonana tu rekonstrukcja językowego obrazu wartości FUOK ukazała, że komunikacja urzędu jest w pełni zgodna z wolą decydenta – narodu. Odzwierciedla wspólną obywatelom RFN ideę wolnościowo-demokratycznego porządku prawnego, którego formalnym wyrazem pozostaje ustawa zasadnicza, na straży której stoi FUOK.

Wyniki przeprowadzonej tu analizy językowej okazały się jednak dla autorki dojmujące. Przyjęty na wstępie prac tytuł rozprawy dowodzi, że przeciwstawiała ona pozytywną narrację negatywnej i że w niniejszej rozprawie pragnęła dowieść, która z nich zyskuje przewagę w komunikacji niemieckiego urzędu. Tym samym na postrzeganie FUOK nakładała własną narodową kliszę, przenosiła na niemiecką narrację popularny w Polsce styl komunikacji oparty na opozycji.

Założenie to wydawało się słuszne tym bardziej, że „tendencja do myślenia w kategoriach dwóch światów pojawia się (...) na przestrzeni całych dziejów ludzkości. Ludzie zawsze mieli skłonność do dzielenia bliźnich na ‘nas’ i ‘tamtych’, naszą grupę i grupę obcą, naszą cywilizację i barbarzyńców” (Huntington, 2011: 29).

Polska sfera publiczna zdominowana jest przez spory, a relacje prywatne zdają się tylko pozornie demokratyczne. Jak zauważył ongiś francuski gość radia TOK FM, Polacy zwykle zaczynają od głosowania; nawet gdy rzecz dotyczy tak błażej sprawy,

²⁹⁶ <http://www.polen.diplo.de/contentblob/4071394/Daten/146068/grundgesetzdpl.pdf> [dostęp: 20.05.2015 r.]

jak wyjście do kina. Nie dążą do konsensusu, a zaczynają od tego kto jest za, a kto przeciw. Teoretycznie jest to przejaw demokracji, decyduje przewaga głosów, sama formuła głosowania w dużym stopniu utrudnia jednak wypracowanie kompromisu, jeśli go nie uniemożliwia.

Co więcej, pomimo że zimna wojna odeszła w niebyt, aktualnie Polacy żyją niejako w zawieszeniu pomiędzy dwoma supermocarstwami, które w dalszym ciągu konkurują o rząd dusz. W konsekwencji znajdujemy się z jednej strony pod wpływem wojny informacyjnej Rosji, mającej na celu „oddziaływanie na masową świadomość w międzypaństwowej rywalizacji systemów cywilizacyjnych w przestrzeni informacyjnej”²⁹⁷, z drugiej zaś oddziałuje na nas soft power USA, które starają się pozyskać popleczników poprzez własną atrakcyjność (Nye, 2007: 25).

Komunikacyjna walka supermocarstw toczy się z naszym udziałem. Jesteśmy poddawani argumentom obu stron, i równocześnie w dużej mierze podobnie ukształtowaliśmy także własną narrację, na opozycji my – oni. Stale towarzyszą nam miranda i kondemnanda.

W efekcie autorka nie była wolna od polskiej kliszy, choć - jak informowała w przedmowie - tej właśnie chciała uniknąć. W badaniach ustrzegła się jednak niechęci do winnych zbrodniom nazistowskim Niemców, przez pryzmat których rozpatrywałaby dyskurs FUOK, i co więcej, do czasu uzyskania wyników dokonanej na nim analizy była przeświadczona, że ten jest pozytywny. Badania ukazały jednak, że to co z pozoru zdaje się pozytywne, tak naprawdę jest neutralne, pozbawione jakichkolwiek ocen.

Rekonstrukcja językowego obrazu wartości FUOK dowiodła, że pomni doświadczeń wojennych Niemcy nie tylko przyjęli nowe prawa, ale też je uwewnętrznili. Chcąc je rozpowszechniać nie manipulują, a zachowują neutralność. Komunikację FUOK cechuje światopoglądowa neutralność, która zdaje się decydować o sile przekazu. Niezależnie od ciągłej rywalizacji wojny informacyjnej z atrakcyjnością soft power, FUOK realizuje wolę suwerena i wspiera wolnościowo-demokratyczny porządek prawny poprzez swój neutralny dyskurs. Kultura polityczna w Niemczech uległa pełnej demokratyzacji, FUOK przywołuje wartości i informuje o zagrożeniach, którym ma przeciwdziałać, jednak nie stara się budzić trwogi i nie lży przeciwnika.

Neutralność komunikacji urzędu najwyraźniej uwidacznia właśnie sposób prezentacji antybohaterów. FUOK wymienia przy tym jedynie kilku negatywnych aktorów. Znajdziemy

²⁹⁷

http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/anatomia_rosyjskiej_wojny_informacyjnej.pdf
[dostęp: 20.05.2015 r.]

wśród nich wrogie służby specjalne i państwa ryzyka. Żadnemu z nich nie przypisuje szkalujących czy obelżywych przymiotników.

Dwukrotnie pojawia się informacja o narodowości antybohaterów. W działach B oraz E FUOK odwołuje się do tureckich organizacji skrajnie lewicowych, a do tego w dziale A odnosi się do greckich ekstremistów prawicowych. Jako sprawcę wymienia z nazwy ponadto Partię Pracujących Kurdystanu - PKK (działy A oraz E), której przypisuje duży potencjał mobilizacyjny, „stare”, jak i „nowe” oblicze, i jednocześnie stały marksistowsko-leninowski wymiar ideologiczny. FUOK wymienia zatem przeciwników, jednak wobec żadnego z nich nie stosuje epitetów podmiotowych.

Co więcej, w raporcie rocznym najczęściej samodzielnie występującymi kondemnandami pozostają legalna partia NPD i zdelegalizowana partia PKK. FUOK zestawia więc negatywnego aktora wewnętrznego, niemiecką partię, z równie poważnym zagrożeniem zewnętrznym, kurdyjską PKK. Dowodzi tym samym, że jest świadomy, iż zagrożenia dla demokracji mogą płynąć z dowolnego kierunku, w tym także z własnych szeregów.

Stosunkowo rzadko FUOK wartościuje też sztandarowe dla własnego dyskursu słowa i wyrażenia za pomocą przymiotników. Decyzje komunikacyjne FUOK przywołują raczej znaną anegdotę cytowaną za Zbigniewem Raszewskim przez portal Instytutu Adama Mickiewicza poświęcony kulturze polskiej. W swym *Raptularzu* ów autor wspominał tak: „Mówią, że kiedy Parandowski [Jan – przyp. autorki] u schyłku stalinizmu wrócił do łask, Ochab [Edward, ówczesny I sekretarz KC PZPR] zagadnął go z wielką rewerencją, zapewniając, że czytał wszystkie jego książki i jest wielbicielem jego talentu, dziwi się jednak, dlaczego w swych utworach o tematyce współczesnej nigdy nie używa wyrażenia 'Polska Ludowa'. - We Lwowie ukończyłem dobre gimnazjum klasyczne - odrzekł Parandowski. A tam uczono mnie, że przymiotnik dołączony do rzeczownika ujmuje temu rzeczownikowi jego siły.”²⁹⁸

FUOK zdaje się postępować podług tej zasady. Nie wartościuje centralnych pojęć własnego dyskursu, przekonuje neutralnym charakterem wypowiedzi. Mając na względzie, że „teksty modelują świat w pewien sposób, [a – przyp. autorki] poprzez powtarzanie utrwalają ten model w ludzkiej świadomości” (Maćkiewicz, 1999b: 194) należy stwierdzić, że tu modelują świat neutralny i budują lub zgłębiają w odbiorcach demokratyczną postawę.

Jest to szczególnie ważne, bo jak wskazują badania Philipa Zimbardo: „większość ludzi, którzy stali się sprawcami złych czynów, jest bezpośrednio porównywalna z tymi,

²⁹⁸ <http://culture.pl/pl/tworca/jan-parandowski> [dostęp: 19.05.2015 r.]

którzy dokonali czynów heroicznych – są oni do siebie podobni po prostu dlatego, że są zwykłymi, przeciętnymi ludźmi. Banalność zła ma wiele wspólnego z banalnością heroizmu. Żaden z tych atrybutów nie jest bezpośrednią konsekwencją jedynych w swoim rodzaju tendencji dyspozycyjnych; nie ma specjalnych wewnętrznych atrybutów patologii czy dobroci, zawartych w ludzkiej psychice bądź w ludzkim genomie. Oba te stany pojawiają się w określonych sytuacjach i w określonych momentach, kiedy siły sytuacyjne odgrywają dominującą rolę, skłaniając daną jednostkę do przekroczenia linii decyzyjnej – od bezczynności do działania. (...). Przedstawiony tu punkt widzenia implikuje, że my wszyscy równie łatwo moglibyśmy stać się bohaterami, jak i sprawcami zła, zależnie od tego w jaki sposób wpłyną na nas siły sytuacyjne. Sprawą nadrzędną staje się ustalenie, jak ograniczać i powstrzymywać siły sytuacyjne i systemowe, które popychają niektórych z nas ku patologii społecznej, oraz jak zapobiegać działaniu tych sił” (Zimbardo, 2011: 456-457). Świadomy powyższego FUOK promuje demokrację.

Postępuje tu zgodnie z maksymą Alexandra von Humboldta: „Najbardziej niebezpieczny światopogląd, to światopogląd tych, którzy nigdy się światu nie przyglądali”²⁹⁹ (Osten, 1999: 18). Działalność informacyjna urzędu jest bowiem neutralna w charakterze nie tylko z uwagi na funkcjonujący w Niemczech porządek prawny. Służba dostrzega znaczenie neutralnej komunikacji, wie, że w innym wypadku język może służyć radykalizacji. W publikacji C6/D2-D2/C6 zauważa na przykład, że ruchy pozbawione jednoznacznej ideologii często stają się obiektem indoktrynacji ekstremistycznej. Ta następuje w wyniku propagowania manicheistycznego obrazu świata, w którym Zachód i kapitalizm obsadzani są w roli antybohaterów, a tematy, które nie pasują do tej wizji są pomijane (C6/D2 –D2/C6: 14). FUOK dowodzi tym samym, że rozumie, iż słabsze grupy czy jednostki są podatne na indoktrynację i jakie znaczenie odgrywa w niej język. W konsekwencji wybory językowe FUOK wspierają demokrację poprzez neutralny dyskurs.

FUOK udowadnia, że rozpoczęta z chwilą upadku Trzeciej Rzeszy transformacja w kierunku państwa wolnościowo-demokratycznego w pełni się dokonała, zapisy ustawy zasadniczej zostały wypełnione treścią i z biegiem lat w pełni uwewnętrznione przez Niemców. Znalazły swój wyraz nawet w narracji służby specjalnej.

Zainteresowało to autorkę zwłaszcza z uwagi na fakt, że w Polsce, kraju bez nazistowskiej przeszłości, służby specjalne „oceniane są przeważnie negatywnie,

²⁹⁹ Tłumaczenie własne autorki. Brzmienie oryginału: „Die gefährlichste Weltanschauung ist die Weltanschauung derer, die die Welt nie angeschaut haben“ (Osten, 1999: 18).

co w dużej mierze może być związane z utrzymującą się złą opinią pochodzącą jeszcze z czasów działalności Służby Bezpieczeństwa” (Potejko/Dydyńska, 2013: 160).

Całkowicie pomija się przy tym analizowaną w niniejszej rozprawie rolę służb w kształtowaniu społeczeństwa demokratycznego w oparciu o prowadzony przez nie dyskurs. To pozytywne, jak się wydaje, ujęcie stanowi jednak fundament niniejszej rozprawy.

Dyskurs FUOK jest tu bowiem rozumiany jako dodatkowe pozaustawowe narzędzie. Narzędzie językowe, za pomocą którego organ może kreować językowy obraz świata wartości oraz zagrożeń, wreszcie dawać wyraz idei społeczeństwa wolnościowo-demokratycznego, która legła u podstaw ustroju politycznego Republiki Federalnej Niemiec.

Przeprowadzone badanie materiału publicystyczno-informacyjnego FUOK ukazało w jakim stopniu i w jaki sposób dyskurs urzędu przyczynia się do spoistości i utrzymania demokratycznego porządku prawnego w Niemczech, jako idei wspólnej obywatelom RFN. Dało także odpowiedź na pytanie czy i w jakim stopniu nakreślona przez *Ustawę Zasadniczą dla Republiki Federalnej Niemiec* oraz *Ustawę z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji i krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* idea demokracji konstytucyjnej znajduje odzwierciedlenie w dyskursie FUOK, jako organu, który został do jej ochrony powołany. Dokonana analiza pozwoliła na rekonstrukcję językowego obrazu wartości FUOK, językowego obrazu dobra i zła, a w konsekwencji umożliwiła szczegółowy opis systemu wartości w dyskursie FUOK oraz odpowiedź na pytanie, czy i jak FUOK wspiera demokrację w dyskursie i poprzez niego.

Rozwiązanie problemu badawczego ukazało jakie miejsce może zajmować język w propagowaniu i utrwalaniu przyjętych przez dane społeczeństwo wartości czy postaw, wreszcie w budowaniu tożsamości narodowej. Dowiodło ponadto znaczenia języka dla promocji wizerunku organów administracji publicznej jako autorów dyskursu.

Analiza materiału źródłowego uwidoczniła językowe oblicze niemieckiej demokracji i pozwoliła na wskazanie narzędzi służących jej upowszechnianiu. Przede wszystkim uwypukliła znaczenie języka w propagowaniu i utrzymaniu demokratycznego porządku prawnego. Wilhelm von Humboldt zauważał bowiem, że „nieodzowny w studiowaniu języków rozbiór ich budowy zmusza nas nawet do uważania ich za pewne postępowanie, zmierzające za pomocą określonych środków ku określonym celom i do pojmowania ich w tym znaczeniu za prawdziwe wytwory narodów” (Humboldt, 1965: 147).

W niniejszej rozprawie zbadano jedynie fragment języka niemieckiego, komunikację FUOK, a jednak przedmiotowa analiza jest wystarczająca, by stwierdzić, że urząd mógł w swym postępowaniu i poprzez obrane dlań cele nieświadomie kierować się stanowiskiem

Arystotelesa. Filozof wskazywał, że celem wymowy doradczej, a jako taką rozumiemy tu dyskurs FUOK, jest pożytek. Samo zaś doradztwo nie dotyczy celu, tylko środków, za pomocą których można ten cel osiągnąć. Zauważał równocześnie, że pożytek jest równocześnie dobrem, a dobro tym, co w swej istocie jest godne wyboru lub stanowi obiekt pożądania, to co nakazuje rozum i co daje satysfakcję i poczucie niezależności (Arystoteles, 1988: 88). Podkreślał też, że człowiek i ludzkość, dążąc do spełnienia własnych celów jednych rzeczy unika, a inne wybiera (Arystoteles, 1988: 82).

Dyskurs FUOK jest właśnie niczym innym, jak środkiem na drodze do osiągnięcia pożytku, czyli dobra, a w tym wypadku demokracji. Zaprezentowany został w nim zestaw wartości i antywartości leżących u podstaw niemieckiego porządku prawnego, a wszystko po to, by wspierać pomyślność własnego narodu rozumianą jako „niezależność życiowa, lub życie bezpieczne i pełne przyjemności, lub też bogactwo i dobre zdrowie oraz możliwość korzystania z nich” (Arystoteles, 1988:83).

W badaniach uwzględniono m.in. pojęcie językowego obrazu świata, które zgodnie ze stanowiskiem Jerzego Bartmińskiego „stało się narzędziem holistycznego opisu języka, co (...) pozwala lingwistyce skuteczniej prowadzić dialog z innymi dziedzinami współczesnej humanistyki, zwłaszcza teorią kultury, z socjologią i psychologią kognitywną, literaturoznawstwem (...). (...). Przede wszystkim jednak pojęcie JOS pozwala poprzez analizę danych językowych docierać do sposobów postrzegania i konceptualizacji świata przez człowieka, do psychospołecznych mechanizmów kategoryzacji zjawisk, a więc poznawać mentalność mówiących. Dlatego stało się istotnym elementem w programie lingwistyki antropologicznej (Bartmiński, 2001: 27). Z tych samych powodów stało się podstawą przeprowadzonych tu badań poświęconych wartościom prezentowanym przez niemiecki Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, choć nie w sposób, w jaki wykorzystała je w swej pracy licencjackiej poświęconej językowemu obrazowi petenta w języku służb publicznych Aleksandra Sałacińska. Tu w toku analizy korpusu niezbędne okazało się zaproponowanie własnego modelu badań (zob. rozdział 3. Procedura badawcza).

Czerpie on z proponowanej przez Walerego Pisarka analizy zawartości, która w ocenie badacza służy weryfikacji hipotez wysuniętych w oparciu o subiektywne inspiracje, ale w zakresie otrzymanych rezultatów badań stanowi analizę jakościową (Pisarek, 1972: 13), jak to ma miejsce tutaj. Analiza miała ujawnić propagowany przez urząd model społeczny, odnosić się do treści przekazu, jego struktury i sposobów wyrażania, a w konsekwencji przybliżyć proces oddziaływania komunikacji FUOK na jej odbiorców (por. Pisarek, 1983: 25). Do tego miała służyć opisowi wzajemnej zależności między tekstem a pozatekstową

rzeczywistością, tj. odnosić się do faktów, stosunków, postaw czy opinii, które stanowią niejawną komponent tekst i determinują jego odbiór (por. Pisarek, 1983: 85). Miała też ukazywać w dyskursie urzędu wartości i antywartości stanowiące katalizator dynamiki systemu społeczno-politycznego Niemiec. Analiza zawartości w proponowanym tu kształcie miała przy tym ujawniać ideowo-polityczne stanowisko nadawcy i umożliwiać ocenę zgodności prezentowanych przezeń treści ze stanowiskiem suwerena, narodu niemieckiego. Cele te udało się zrealizować, wyniki rozprawy umożliwiają kompleksową ocenę działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK i dotyczą naprawdę ważnych problemów, jak postulował Walery Pisarek (por. Pisarek, 1983: 82).

W badaniu uwzględniono, że „w ustroju demokratycznym ścierają się różne systemy aksjologiczne, różne wizje uprawiania polityki, co skutkuje funkcjonowaniem obok siebie skonfliktowanych wspólnot komunikatywnych posługujących się właściwym dla siebie – zarówno w zakresie formy, jak i warstwy symbolicznej – językiem” (Kamińska-Szmaj, 2012: 83). W wyniku analizy materiału badawczego stwierdzono, że FUOK podąża tu własną ścieżką, ścieżką wywodliwą z mocy demokracji.

Jak wykazała niniejsza rozprawa, FUOK nad wyraz sprawnie posługuje się językiem, jednak działania językowe urzędu mają szerszy wymiar niż instrumentalny. Ukazują, że Niemcy potrafią umiejętnie poruszać się w dzisiejszej rzeczywistości i posiłkować się językiem, by osiągać zamierzone cele, ale równocześnie dowodzą także pełnej internalizacji wartości demokratycznych, demokratycznego charakteru narodowego. Język FUOK jest zwierciadłem i skarbnicą kultury narodu, a ponadto przyczynia się do umocnienia tożsamości narodowej i kulturowego oblicza narodu niemieckiego.

„Stopień instytucjonalizacji demokratycznych idei jest zmienny, a wraz z nim także demokratyczny charakter społeczeństwa” (Lepsius, 2007: 8), jednak FUOK zdaje się w swym dyskursie kierować zasadą etyczną opisaną przez Marcina Lutra w jego książeczce *Czy żołnierze mogą dostąpić zbawienia?* z 1526 r. Luter pisał tak: „kto staje do walki z czystym, właściwie ukształtowanym sumieniem, ten może podejmować dobrą walkę, która z pewnością nie skończy się porażką: gdzie bowiem jest dobre sumienie, tam jest też wielka odwaga i waleczne serce. Gdzie zaś jest waleczne serce i niezachwiana odwaga, tam siła pięści jest jeszcze większa, rumak i człowiek pełni są świeżych sił, a wszystkie zamiary spełniają się, wszystkie sprawy i przypadki jeszcze pomyślniej wiodą ku zwycięstwu, które pozwala osiągnąć Bóg. Odwrotnie: gdzie sumienie jest niepewne i wątpliwe, tam też serce nie może być prawe i waleczne. Gdyż jest niemożliwe, by złe sumienie nie czyniło tchórzliwym i wątpliwym. Wówczas dzieje się tak, że człowiek i rumak są leniwi

oraz niezręczni, i żaden ich cios nie trafia celu, co w końcu prowadzi ich do porażki” (Luter, 2009: 216). FUOK w swych publikacjach rumaka zastąpił językiem, a analiza prezentowanego w nich językowego obrazu świata pozwala stwierdzić, że sumienia i walka mają tu szlachetny charakter i cel. Wyraźnie widać, że niemiecki język i postawa związanej nim wspólnoty narodowej są zdecydowanie bliższe humboldtowskiej filozofii humanizmu, niż profaszystowskim teoriom językoznawczym. Pierwsze na gruncie niemieckim refleksje Marcina Lutra nad językowym obrazem świata i jego przemyślenia na temat warunków zbawienia żołnierzy niechaj stanowią więc klamrę kompozycyjną dla niniejszej rozprawy.

W odniesieniu zaś do możliwości praktycznego wykorzystania jej wyników należy natomiast zauważyć, że mogą one znaleźć zastosowanie w komunikacji społecznej, w szczególności w komunikacji związanej z propagowaniem wartości na linii państwo - obywatel, czy nawet w komunikacji międzykulturowej na styku państwo - obcy obywatel. Uzyskane tu rezultaty mogą ponadto zostać wykorzystane przy opracowaniu koncepcji zarządzania komunikacją, ukierunkowywać działania komunikacyjne w sytuacji kryzysowej, wreszcie wesprzeć proces przygotowania spójnych standardów polityki medialnej w administracji publicznej, czy pomagać w opracowaniu standardów efektywnej komunikacji w jednostkach prywatnych. Mogą także znaleźć zastosowanie w marketingu politycznym oraz pracy działów PR, w tym PR-u procesowego, czy ds. mediów społecznościowych, a nawet reklamie. Wydaje się, że otrzymany tu efekt prac może być cenną wskazówką dla każdego podmiotu, który zechce posłużyć się językiem jako narzędziem propagowania własnej instytucji, organizacji, państwa, reprezentowanych wartości, czy oferowanych produktów.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania książkowe, dokumenty

1. Adamowski Jan, 1999: *Dół w ludowym obrazie świata (pochodzenie i lokatywność)* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s.155-182
2. Ajdukiewicz Kazimierz, 1960: *Język i poznanie. Tom I. Wybór pism z lat 1920-1939*, Warszawa
3. Andreas Steve, Faulkner Charles, 2006: *NLP: nowa technika osiągania sukcesów*, Gliwice
4. Antas Jolanta, 2000: *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków
5. Anusiewicz Janusz, 1994: *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław
6. Anusiewicz Janusz, 1999: *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 261-289
7. Anusiewicz Janusz, Dąbrowska Anna., Fleischer Michael, 2000: *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej* W: red. Dąbrowska Anna, Anusiewicz Janusz, 2000: *Język a kultura*, t.13, Wrocław, s. 11-44
8. Apresjan Jurij Derenikowicz, 1972: *Ideen und Methoden der modernen strukturellen Linguistik. Kurzer Abriß*, Bad Langensalza
9. Arystoteles, 1887: *Arystoteles Poetyka / w tłumaczeniu polskim z objaśnieniami* wyd. Stanisław Siedlecki, Kraków
10. Arystoteles, 1988: *Retoryka; Poetyka; przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Henryk Podbielski*, Warszawa
11. Bachtin Michał, 1986: *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa, 1986
12. Baretski Charles Allan, 1969: *A content analysis of the polish-american journal newspaper in reflecting the political attitudes, issues and perspectives of the polish-american group during the period, 1950-1966*, Nowy Jork
13. Bartmiński Jerzy, 1986: *Czym zajmuje się etnolingwistyka* W: red. Wróblewski Bogusław, 1986: *Akcent: literatura i sztuka. Rok VII. Nr 4 (26) 1986*, Lublin, s. 16-22

14. Bartmiński Jerzy, Tokarski Ryszard, 1986: *Językowy obraz świata a spójność tekstu* W: red. Dobrzyńska Teresa, 1986: *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, Wrocław, s. 65-81
15. Bartmiński Jerzy, 1991: *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego* W: red. Puzynina Jadwiga, Bartmiński Jerzy, 1991: *Język a kultura; Tom 2. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, s. 197-209
16. Bartmiński Jerzy, 1999: *Słowo wstępne* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 7-14
17. Bartmiński Jerzy, 2000: *Rzeka w językowo-kulturowym obrazie świata Polaków* W: red. Kułtuniak Jerzy, 2000: *Rzeki: kultura – cywilizacja – historia. Tom 9*, Katowice, s. 41-54
18. Bartmiński Jerzy, 2001: *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku* W: red. Dubisz Stanisław oraz Gajda Stanisław, 2001: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa, s. 27-53
19. Bartmiński Jerzy, 2003a: *Dyskusja nad referatem Jerzego Bartmińskiego [Miejsce wartości w językowym obrazie świata – w tym samym tomie, por. pkt 22 bibliografii – przyp. autorki]* W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości*, Lublin, s. 85-86
20. Bartmiński Jerzy, 2003b: *Miejsce wartości w językowym obrazie świata* W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości*, Lublin, s. 59-86
21. Bartmiński Jerzy, 2012: *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin
22. Bavister Steve, Vickers Amanda, 2010: *NLP w praktyce, czyli sztuka kształtowania przyszłości*, Warszawa
23. Bączek Piotr, 2005: *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Toruń
24. Beck Ulrich, 2002: *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa
25. Biedziak Paweł, 2013: *Budowa autorytetu w mediach – tezy* W: red. Hermanowski Marcin, Weremiuk Sławomir, 2013: *Autorytet w Policji*, Poznań, s. 169-171
26. Bielak Feliks, 1985: *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa
27. Beaugrande de, Robert, 2008: *Krytyczna analiza dyskursu a znaczenie „demokracji” w wielkim korpusie* W: Duszak Anna, Fairclough Norman, 2008: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków, s.103-120

28. Benveniste Emile, 1980: *Struktura języka i struktura społeczeństwa* W: red. Głowiński Michał, 1980: *Język i społeczeństwo*, Warszawa, s. 27-40
29. Bęza Stanisław, 1995: *Eine kleine Landeskunde deutschsprachiger Länder*, Warszawa
30. Bralczyk Jerzy, 2004a: *Język na sprzedaż*, Gdańsk
31. Bralczyk Jerzy, 2004b: *Manipulacja językowa* W: red. Bauer Zbigniew, Chudziński Edward, 2004: *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków, s. 244-250
32. Bralczyk Jerzy, 2007: *O języku propagandy i polityki*, Warszawa
33. Budzyński Wojciech, 2006: *Public relations. Zarządzanie reputacją firmy*, Warszawa
34. Burke Kenneth, 1962: *A Grammar of Motives AND A Rhetoric of Motives*, Cleveland/Nowy Jork
35. Carr James, Kumar Archana, 2013: *Hipster Hitler*, Kolonia
36. Carroll John B.: *Wprowadzenie* W: Whorf Benjamin Lee, 1982: *Język, myśli i rzeczywistość* (przełożyła Teresa Hołówka, wstępem opatrzył Adam Schaff), Warszawa, s. 5-29
37. Chodubski Andrzej, 2003: *Wartości globalne kultury europejskiej* W: red. Rybiński Rajmund, 2003: *Kultura polska w zintegrowanej Europie – szanse czy zagrożenia?*, Toruń, s. 10-38
38. Chomsky Noam, 2000: *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, Wrocław
39. Chomsky Noam, 2007: *Polityka. Anarchizm. Lingwistyka*, Poznań
40. Chudy Wojciech, 2007: *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie - 2*, Warszawa
41. Cialdini Robert, 2007: *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk
42. Cichawa Paweł, 2001: *O nieprzekładalności poezji (na podstawie twórczości Roberta Burnsa)* W: red. Kopczyński Andrzej, Zaliwska-Okrutna Urszula, 2001: *Język rodzimy, a język obcy. Komunikacja, przekład, dydaktyka. Materiały z XXI sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW i Polskie Towarzystwo Lingwistyki Stosowanej, Warszawa, 29-30 maja 2000 r.*, Warszawa, s. 97-106
43. Czachur Waldemar, 2011a: *Diskursive Weltbilder im Kontrast. Linguistische Konzeption und Methode der kontrastiven Diskursanalyse deutscher und polnischer Medien*, Wrocław

44. Czachur W., 2011b: *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, W: *tekst i dyskurs – text und diskurs 4*, Warszawa, s. 79-97
45. *Das grosse Lexikon in Farbe*, 1985, Weinheim
46. Dembinski Matthias, 2005: *Kultura polityczna i tożsamość w stosunkach transatlantyckich* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 19-35
47. *Deutsche Literatur in Schlaglichtern*, 1990, Mannheim
48. Dębski Sławomir, 2005: *Tożsamość i doświadczenia historyczne Polaków a polska polityka zagraniczna* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 67-73
49. Dobek-Ostrowska Bogusława, 2006: *Komunikowanie polityczne i publiczne*, 2006
50. Dubiel Paweł, 1969: *Metoda analizy zawartości prasy (Geneza, charakterystyka, technika badawcza)* W: red. Kafel Mieczysław, 1969: *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie. Tom I*, Warszawa, s. 9-112
51. Dubiel Paweł, 1975: *Poprawność analiz zawartości współczesnej prasy polskiej (1965-1974)* W: Dubiel Paweł red., 1975: *Zeszyty Prasoznawcze R. XVI, nr 3 (65)*, Kraków, s. 21-32
52. Duszak Anna, 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa
53. Dytman Agnieszka, 2004: *Hasła pierwszomajowe a manipulacja odbiorcą* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 151-160
54. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2003, Wrocław
55. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, 1978, Wrocław
56. *Encyklopedia szpiegostwa*, 1995, Płońsk
57. Etzin Franz, 1917: *Luther als Erzieher zum Deutschtum (Friedrich Mann's Pädagogisches Magazin, Heft 669)*, Langensalza
58. Fairclough Norman, Duszak Anna, 2008: *Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy*. W: Duszak Anna, 2008: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków, s.7-29

59. Farson Stuart, Gill Peter, Phythian Mark, Schpiro Shlomo, 2008: *PSI Handbook of Global Security and Intelligence. National approaches. Volume 2*, Londyn
60. Fiehler Reinhard, 1987: *Zur Thematisierung von Erleben und Emotionen in der Interaktion* W: wyd. Lang Peter, 1987: *Zeitschrift für Germanistik* Vol. 8, No. 5, Berno, s. 559-572
61. Fiehler Reinhard, 1990: *Kommunikation und Emotion. Theoretische und empirische Untersuchungen zur Rolle von Emotionen in der verbalen Interaktion*, Berlin
62. Fiehler Reinhard, 2001: *Emotionalität im Gespräch (Emotionality in conversation)* W: red. Brinker Klaus, Antos Gerd, Heinemann Wolfgang, Sager Sven F., 2001: *Text- und Gesprächslinguistik / Linguistics of Text and Conversation. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung / An International Handbook of Contemporary Research 2. Halbband / Volume 2*, Berlin, s. 1425-1438
63. Fiehler Reinhard, 2011: *Wie kann man über Gefühle sprechen? Sprachliche Mittel zur Thematisierung von Erleben und Emotionen* W: red. Ebert Lisanne, Gruber Carola, Meisnitzer Benjamin, Rettinger Sabine, 2011: *Emotionale Grenzgänge. Konzeptualisierungen von Liebe, Trauer und Angst in Sprache und Literatur*, Würzburg, s. 17-33
64. Fleischer Michael, 1998: *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)* W: red. Anusiewicz Janusz, Bartmiński Jerzy, 1998: *Język a kultura. Tom 12. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław, s. 308-335
65. Fleischer Michael, 2003: *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej* W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości*, Lublin, s. 107-143
66. Folkierska Andrea, 1979: *Typy wartości, ich miejsce i funkcjonowanie w kulturze* W: red. Świda Hanna, 1979: *Młodzież a wartość*, Warszawa, s. 94-134i
67. Furgała Agata, Tulej Anna, Szlachter Damian, Chomentowski Paweł [red.], 2011: *Spójna antyterrorystyczna strategia informacyjna, tom II*, Szczytno
68. Gawryszewski Jacek, 2011: *Projekt restrukturyzacji systemu służb policyjnych Republiki Federalnej Niemiec* W: red. Potejko Piotr, 2011: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 4 (3), 2011, Warszawa, s. 26-38
69. Gawryszewski Jacek, 2012: *Służby specjalne w Republice Federalnej Niemiec* W: red. Nawrocki Zbigniew, 2012: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 6 (4), 2012, Warszawa, s. 11-23

70. *Gesetz über die Zusammenarbeit des Bundes und der Länder in Angelegenheiten des Verfassungsschutzes und über das Bundesamt für Verfassungsschutz (Bundesverfassungsschutzgesetz – BVerfSchG)*, 1990, Bonn
71. *Gesetz zur Beschränkung des Brief-, Post- und Fernmeldegeheimnisses (G10-Gesetz)*, 2001, Berlin
72. Gipper Helmut, 1978: *Sprachwissenschaftliche Grundbegriffe und Forschungseinrichtungen. Orientierungshilfen für Lehrende und Lernende*, München
73. Głowiński Michał, 1980: *Wstęp* W: red. Głowiński Michał, 1980: *Język i społeczeństwo*, Warszawa, s. 5-26
74. Głowiński Michał, 1986: *Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny* W: red. Sawicki Stefan, Panas Władysław, 1986: *O wartościowaniu w badaniach literackich*, Lublin, s. 179-195
75. Goban-Klas Tomasz, 2000: *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa-Kraków
76. Goldford Dennis J., 2005: *The constitutional foundations of American democracy* W: red. Piłdowski Tomasz, 2005: *American Politics. Media and elections*, Toruń s. 23-32
77. Golka Marian, 2008: *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Warszawa
78. Gołwin Boris N., 1980: *Zagadnienia społecznego zróżnicowania języka* W: red. Głowiński Michał, 1980: *Język i społeczeństwo*, Warszawa, s. 120-138
79. *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*, 1949, Bonn
80. Grzegorzczkova Renata, 1999: *Pojęcie językowego obrazu świata* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 39-46
81. Grzegorzczkova Renata, 2001: *Rozwój koncepcji języka w lingwistyce XX wieku* W: red. Dubisz Stanisław oraz Gajda Stanisław, 2001: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa, s. 55-63
82. Guz Marzena, 2012: *Językowy obraz świata u wybranych przedstawicieli lingwistyki niemieckiej, amerykańskiej i polskiej*, Poznań
83. Hamann Johann-Georg, 1967: *Schriften zur Sprache. Einleitungen und Anmerkungen von Josef Simon*, Frankfurt nad Menem
84. Hartley Gregory, Maryann Karinich, 2011: *Podręcznik manipulacji*, Warszawa
85. Helbig Gerhard, 1982: *Dzieje językoznawstwa nowożytnego*, Wrocław

86. Herder von, Johann Gottfried, 1844: *J. G. von Herder's ausgewählte Werke in Einem Bande*, Stuttgart
87. Herder von, Johann Gottfried, 1959: *Über den Ursprung der Sprache*, Berlin
88. Herder von, Johann Gottfried, 1987: *Wybór pism (Wybór i opracowanie Tadeusz Namowicz)*, Wrocław
89. Hintz Marcin, 2009: *Marcin Luter – ojciec etyki ewangelickiej* W: Luter Marcin, 2009: *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała, s. 7-27
90. Hołówka Jacek, 2001: *Etyka w działaniu*, Warszawa
91. Hołówka Teresa, 1986: *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa
92. Horubała Andrzej, 2012: *Żeby Polska była sexy i inne szkice polemiczne*, Warszawa
93. Humboldt von, Wilhelm, 1965: *O różnicach w budowie ludzkich języków oraz ich wpływie na duchowy rozwój rodzaju ludzkiego* W: Skwarczyńska Stefania, 1965: *Teoria badań literackich za granicą. Antologia, t. 1: Romantyzm i pozytywizm, cz. 1: Kierunki romantyczne i przedmarksowska rosyjska szkoła realizmu*, Kraków, s. 140-147
94. Humboldt von, Wilhelm, 2002: *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka; wybrała, przełożyła i poprzedziła słowem wstępnym Kowalska Elżbieta M.*, Warszawa
95. Huntington Samuel P., 2011: *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa
96. *Inny słownik języka polskiego PWN [t.2], P...Ż*, 2000, Warszawa, s. 969
97. Itrich-Drabarek Jolanta, 2010: *Uwarunkowania, standardy i kierunki zmian funkcjonowania służby cywilnej w Polsce na tle europejskim*, Warszawa
98. Itrich-Drabarek Jolanta, 2012: *Służba cywilna w Polsce – koncepcje i praktyka*, Warszawa
99. Iwaszkiewicz Michał, Zaradniak Marek, 2010: *Szkoła dobrych manier profesora Michała Iwaszkiewicza*, Poznań
100. Jackiewicz Danuta, Król Eugeniusz Cezary, 2009: *W obiektywie wroga: niemieccy fotoreporterzy w okupowanej Warszawie 1939-1945 = Im Objektiv des Feindes: Die deutschen Bildberichterstatter im besetzten Warschau 1939-1945*, Warszawa

101. Jahr Silke, 2000: *Emotionen und Emotionsstrukturen in Sachtexten: ein interdisziplinärer Ansatz zur qualitativen und quantitativen Beschreibung der Emotionalität von Texten*, Berlin
102. Jankowski Henryk, 1995: *O pojęciu moralności* W: Książek Andrzej, 1995: *Zagadnienia etyki. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 196-200
103. Jarmuła Anna, 2006: *Manipulacja i wywieranie wpływu na ludzi*, Wrocław
104. Jedliński Ryszard, 2000: *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków
105. Kaczmarek Leon, 1977: *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin
106. Kamińska-Szmaj Irena, 1994a: *Co to jest kultura polityczna* W: red. Anusiewicz Janusz, Siciński Bogdan, 1994: *Język a kultura. Tom 11. Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław, s. 9-14
107. Kamińska-Szmaj Irena, 1994b: *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919-1923*, Wrocław
108. Kamińska-Szmaj Irena, 2004: *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s.13-27
109. Karwat Mirosław, 2000: *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń
110. Karwat Mirosław, 2006: *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa
111. Kirschner Josef, 1994: *Manipulować – ale jak? Osiem praw postępowania z ludźmi*, Warszawa
112. Klemperer Victor, 1992: *LTI: Lingua Tertii Imperii: notatnik filologa*, Toronto
113. Kłosowska Antonina, 1959: *Modele społeczne i kultura masowa* W: red. Chałasiński Józef, 1959: *Przegląd Socjologiczny TOM XIII/2*, Łódź, s. 46-71
114. Knecht Zdzisław, 2005: *Racjonalne public relations. Budowa działu, instrumenty, studia przypadków*, Warszawa
115. Kochan Jerzy, 2006: *Media a tematyzacja świata* W: red. Żuk Piotr, 2006: *Media i władza*, Warszawa, s. 133-145
116. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Dudek Dariusz, 2003, Lublin

117. Kopec Urszula, 2008: *Językowy obraz wartości w wypowiedziach licealistów: (przyjaźń, miłość, nienawiść)*, Rzeszów
118. Kosińska Marta, 2009: *Sfera wartości w funkcji katalizatora dynamiki internetowych forów dyskusyjnych. Przyczynek metodologiczny* W: red. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009: *Wartości w komunikowaniu*, Toruń, s. 197-208
119. Kowalewska-Dąbrowska Jolanta, 1999: *Obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego* W: red. Kreja Bogusław, 1999: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, Gdańsk, s. 179-194
120. Krzyżanowski Piotr, 2004: *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 277-282
121. Kubacki Artur Dariusz, 2012: *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa
122. Kudra Barbara, Kudra Andrzej, 2004: *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym)* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 91-99
123. Kulesa Łukasz, 2005: *Amerykański i europejski sposób prowadzenia wojny. Polska perspektywa* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 91-98
124. Kurcewicz Urszula, 2012: *Programowanie neurolingwistyczne – NLP. Zarys zjawiska, kontrowersje, potencjalne implementacje polityczne* W: red. Marciniak Ewa Maria, 2012: *Studia politologiczne; vol. 25. Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, 302-322
125. Lannes Smith Bruce, Lasswell Harold D., Casey Ralph D., 1946: *Propaganda, Communication, and Public Opinion*, Princeton
126. Laskowska Elżbieta, 1992: *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz
127. Larecki Jan, 2007: *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa
128. Lebedziński Henryk, 1981: *Elementy przekładoznawstwa ogólnego*, Warszawa
129. Lepsius Mario Rainer, 2007: *O kulturze politycznej w Niemczech*, Poznań
130. Lewicka Maria, Grzelak Janusz, 2002: *Jednostka i społeczeństwo. Podejście psychologiczne*, Gdańsk

131. Lipiec Józef, 2001: *Świat wartości*, Kraków
132. Lisowska-Magdżarz Małgorzata 2004: *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów: wersja 1.1*, Kraków
133. Lubaś Władysław, 2003: *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole
134. Luter Marcin, 2009: *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała
135. Lyons John, 1998: *Chomsky*, Warszawa
136. Łuczyńska Marta, 1998: *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego* W: red. Kaczyńska Wanda, 1998: *O etyce służb społecznych*, Warszawa, s. 77-96
137. Machiavelli, Niccolò, 2009: *Księżę*, Warszawa
138. Maćkiewicz Jolanta, 1991: *Nienaukowy i naukowy obraz morza*, Gdańsk
139. Maćkiewicz Jolanta, 1999a: *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk
140. Maćkiewicz Jolanta, 1999b: *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*: W: Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 193-206
141. Maliszewski Andrzej, Masłowski Władysław, 1972: *Ideaty wychowawcze w prasie* W: red. nac. Dubiel Paweł, 1972: *Zeszyty Prasoznawcze R. XIII, nr 3 (53)*, Kraków, s. 27-36
142. Mann Golo, 1995: *Deutsche Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, Frankfurt nad Menem
143. Mańczyk Augustyn, 1982: *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*, Zielona Góra
144. Maslow Abraham, 2006: *Motywacja i osobowość*, Warszawa
145. Mastenbroek Willem, 1998: *Negocjowanie*, Warszawa
146. Mądry Józef [red.], 1982: *Wstęp do prasoznawstwa*, Katowice
147. McNair Brian, 1998: *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań
148. Milewski Tadeusz, 1976: *Językoznawstwo*, Warszawa
149. Misiuk Andrzej, 2008: *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Warszawa
150. Mrozowski Maciej, 1991: *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*, Warszawa

151. Namowicz Tadeusz, 1987: *Wstęp* W: Herder von, Johann Gottfried, 1987: *Wybór pism (Wybór i opracowanie Tadeusz Namowicz)*, Wrocław
152. Nawrocki Maciej, 2007: *Techniki wywierania wpływu i psychomanipulacji w kształtowaniu relacji przełożony – podwładny* W: Gembara Sławomir, Rymaniak Janusz, 2007: *Organizacja i zarządzanie w Policji. Teraźniejszość i przyszłość*, Poznań, s. 93-106
153. Nęcki Zbigniew, 1994: *Negocjacje w biznesie*, Kraków
154. Nowak Andrzej, 2005: *Polskie doświadczenia z imperializmem i ich współczesne echa* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 55-66
155. Nowak Paweł, 2008: *Retoryka a propaganda polityczna* W: red. Barłowska Maria, Budzyńska-Daca Agnieszka, Wilczek Piotr, 2008: *Retoryka*, Warszawa, s. 207-226
156. Nye Joseph S. jr., 2007: *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa
157. *Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, 2006, Warszawa
158. O'Connor Joseph, 2007: *NLP dla liderów*, Poznań
159. O'Connor Joseph, Seymour John, 1996: *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, Poznań
160. Ojcewicz Grzegorz, 1991: *Podstawy translatoryki*, Gdańsk
161. Orwell George, 1988: *Rok 1984*, Warszawa
162. Osten Manfred, 1999: *Vorwort* W: Humboldt von, Alexander, 1999: *Über die Freiheit des Menschen: auf der Suche nach Wahrheit*, Frankfurt nad Menem, s. 18
163. Ożóg Kazimierz, 2001: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów
164. Pajdzińska Anna, 1991: *Wartościowanie we frazeologii* W: red. Puzynina Jadwiga, Anusiewicz Janusz, 1991: *Język a kultura. Tom 3. Wartości w języku i tekście*, Wrocław, s. 15-28
165. Pajdzińska Anna, 1999: *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 83-101

166. Pawłowski Adam, 1999: *Metodologiczne podstawy wykorzystania słowników frekwencyjnych w badaniu językowego obrazu świata* W: red. Pajdzińska Anna, Krzyżanowski Piotr, 1999: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, Lublin, s. 81-100
167. Piasecka Agnieszka, 2009: *Wykorzystanie przestrzeni wirtualnej do promocji akcji korzystnych społecznie, czyli o korelacji pomiędzy surową etyką a swawolną estetyką* W: red. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009: *Wartości w komunikowaniu*, Toruń, s. 185-196
168. Pisarek Walery, 1972: *Frekwencja wyrazów w prasie*, Kraków
169. Pisarek Walery, 1976: *Język służy propagandzie*, Kraków
170. Pisarek Walery, 1983: *Analiza zawartości prasy*, Kraków
171. Pisarek W., 2002: *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków
172. Pisarek Walery, 2003: *Wybór słów sztandarowych jako kryterium stratyfikacji społeczeństwa*. W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości: studia semantyczne*, Lublin, s. 87-106
173. *Pismo Święte. Biblia Warszawsko-Praska. Stary Testament. Tom II* [oprac. Kazimierz Romaniuk], 2001, Lublin
174. Polmar Norman i Allen Thomas B., 1997: *Spybook. The encyclopedia of espionage*, Nowy Jork
175. Porowski Michał, 1998: *Służba prospołeczna – zakres pojęcia* W: red. Kaczyńska Wanda, 1998: *O etyce służb społecznych*, Warszawa, s. 33-45
176. Potejko Piotr, 2012: *Reguła autorytetu a zarządzanie informacją w sytuacjach kryzysowych* W: red. Stawnicka Jadwiga, 2012: *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych III*, Katowice, s. 139-148
177. Potejko Piotr i Dydyńska Natalia, 2013: *Niewykorzystany potencjał wizerunku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – próba oceny stanu i perspektywy* W: red. Potejko Piotr, 2013: *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych IV*, Gliwice – Katowice, s. 159-165
178. Pożaroszczuk Dariusz, 2013: *Federalny Urząd Ochrony Konstytucji – zadania i charakterystyka zwalczanych zagrożeń* W: red. Nawrocki Zbigniew, 2013: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* 8 (5), 2013, Warszawa, s. 161-169

179. Puzynina Jadwiga, 1991: *Jak pracować nad językiem wartości* W: red. Puzynina Jadwiga, Bartmiński Jerzy, 1991: *Język a kultura; Tom 2. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, s. 129-137
180. Puzynina Jadwiga, 1992: *Język wartości*, Warszawa
181. Puzynina Jadwiga, 1993: *O znaczeniu wartości* W: red. Bartmiński Jerzy, Mazurkiewicz-Brzozowska Małgorzata, 1993: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, Lublin, s. 9-21
182. Puzynina Jadwiga, 1997: *Słowo-wartość-kultura*, Lublin
183. Puzynina Jadwiga, 2003a: *Dyskusja nad referatem Jerzego Bartmińskiego [Miejsce wartości w językowym obrazie świata – w tym samym tomie, por. pkt 22 bibliografii]* W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości*, Lublin, s. 85-86
184. Puzynina Jadwiga, 2003b: *Wokół języka wartości* W: red. Bartmiński Jerzy, 2003: *Język w kręgu wartości*, Lublin, s. 19-34
185. Rejter Artur, 2006: *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice
186. Riecke Henning, 2005: *Polityka zagraniczna bez przymusu. Powstanie kultury strategicznej UE?* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 75-89
187. Robbins Stephen P., 2001: *Zasady zachowania w organizacji*, Poznań
188. Roewer Helmut, Schäfer Stefan, Uhl Matthias, 2003: *Lexikon der Geheimdienste im 20. Jahrhundert*, Zwickau
189. Rymarczyk Piotr, 2007: *Wstęp* W: Chomsky Noam, 2007: *Polityka. Anarchizm. Lingwistyka*, Poznań, s. 3-5
190. Sacewicz Kamila, 2012a: *Kultura językiem komunikacji. Kulturoznawstwo w nauczaniu języków obcych – wstęp do dyskusji* W: red. Michalska-Suchanek M., 2012: *W kręgu literatury i języka, t. III*, Gliwice, s. 210-214
191. Sacewicz Kamila, 2012b: *Niemiecka strategia ochrony cyberprzestrzeni* W: red. Nawrocki Zbigniew, 2012: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego Nr 7(4) 2012*, Warszawa, s.129-135

192. Sacewicz Kamila, 2012c: *Polityka komunikacji w sytuacji kryzysowej. „... by radości życia codziennego nie mącił strach”* W: red. Stawnicka Jadwiga, 2012: *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych III*, Katowice, s. 246-258
193. Sacewicz Kamila, 2013: *Litigation PR: prawnie dozwolone uwodzenie publiczności. Wstęp do PR-u procesowego jako komunikacji na rzecz ochrony wizerunku instytucji publicznej towarzyszącej procedurom sądowym z jej udziałem* W: red. Potejko Piotr, 2013: *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych IV*, Gliwice – Katowice, s. 129-135
194. Sałacińska Aleksandra, 2012: *Językowy obraz petenta w języku służb publicznych*, Poznań
195. Sapir Edward, 2010: *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*, Kraków
196. Sarnecki Paweł, 2005: *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Kraków
197. Schaff Adam, 1982: *Wstęp do polskiego wydania* W: Whorf, Benjamin Lee, 1982: *Język, myśli i rzeczywistość* (przełożyła Teresa Hołówka, wstępem opatrzył Adam Schaff), Warszawa, s. 5-29
198. Schiller Herbert Irving, 1976: *Sternicy świadomości*, Kraków
199. Schippan Thea, 1984: *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*, Lipsk
200. Schmidt-Eenboom Erich, 1993: *Schnüffler ohne Nase. Der BND - die unheimliche Macht im Staate*, Düsseldorf/Wiedeń/Nowy Jork/Moskwa
201. Seitel Fraser P., 2003: *Public relations w praktyce*, Warszawa
202. Skura Marta, 2009: *Nauka języka obcego balansowaniem między własną kulturą a obcą na przykładzie języków polskiego i niemieckiego*. W: *Piąta Międzynarodowa Konferencja Edukacyjna. Języki obce w kontekście współczesnych wyzwań i perspektyw*, (CD-ROM), s. 187-191, Gliwice
203. Skwarczyńska Stefania, 1965: *Teoria badań literackich za granicą. Antologia, t. 1: Romantyzm i pozytywizm, cz. 1: Kierunki romantyczne i przedmarksowska rosyjska szkoła realizmu*, Kraków
204. *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, 2005, Warszawa
205. *Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996, Warszawa
206. Snyder Timothy D., 2009: *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569-1999*, Sejny

207. Staniszewski Robert, 2012: *Opinia publiczna – teoretyczny sens i zakres pojęcia* W: red. Marciniak Ewa Maria, 2012: *Studia politologiczne; vol. 25. Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, s. 108-124
208. Stawnicka Jadwiga, 2012: *Bezpieczeństwo uczestników interakcji – „Kiedy słowo jest bronią”*, Dąbrowa Górnicza
209. Stawnicka Jadwiga, 2013a: *Bezpieczeństwo w sytuacjach kryzysowych. Między rytuałem, rutyną a kreatywnością*, Gliwice – Katowice
210. Stawnicka Jadwiga, 2013b: *Budowanie autorytetu Policji (przez pryzmat założeń projektu badawczego „Komunikacja społeczna Policji”)* W: red. Hermanowski Marcin, Weremiuk Sławomir, 2013: *Autorytet w Policji*, Poznań, s. 169-171
211. Stemplowski Ryszard, 2005: *Tożsamość zbiorowa i zbiorowe bezpieczeństwo, czyli o materii sprzyjającej łączeniu doświadczenia indywidualnego ze zbiorowym, i myślenia potocznego z teorią* W: red. Dębski Sławomir, Jaskułowski Tytus, 2005: *Polska-Niemcy. Tożsamość i kryteria bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich / Deutschland-Polen. Kollektive Identitäten und Sicherheitskriterien in den transatlantischen Beziehungen*, Warszawa, s. 13-18
212. Stroińska Magda, 1992: *Od tłumacza* W: Klemperer Victor, 1992: *LTI: Lingua Tertii Imperii: notatnik filologa*, Toronto, s. 8-10
213. Sun Tzu, Sun Pin, 2008: *Sztuka wojny*, Gliwice
214. Tambor Jolanta, 1991: *Słownictwo i frazeologia odbiciem tendencji cywilizacji technicznej* W: red. Puzynina Jadwiga, Bartmiński Jerzy, 1991: *Język a kultura. Tom 2. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, s. 65-70
215. Tambor Jolanta, 1999: *Wpływ języka na postrzeganie rzeczywistości w 1984 George’a Orwella* W: red. Bartmiński Jerzy, 1999: *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 229-241
216. Telija Weronika N., 1998: *Frazeologizmy-idiomy jako stereotyp kultury* W: red. Janusz Anusiewicz, Bartmiński Jerzy, 1998: *Język a kultura. Tom 12. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław, s. 160-168
217. Tetelowska Irena, 1960: *Analiza i ocena treści dzienników (Szkic metodyczny)* W: red. Kalkowski Jan, Kobylański Władysław, Krasicki Ignacy, Król Edmund, Parzyński Jerzy, Peters Stanisław, Tetelowska Irena, Tyrowicz Marian, Zawadka Mieczysław, 1960: *Zeszyty Prasoznawcze Nr 1 R. I*, Kraków, s. 7-22

218. Tetelowska Irena, 1972: *Szkice prasoznawcze: wybór rozpraw i artykułów; pod redakcją Pawła Dubiela i Walerego Pisarka*, Kraków
219. Tokarski Ryszard, 1987: *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin
220. Tokarski Ryszard, 1993: *Słownictwo jako interpretacja świata* W: red. Bartmiński Jerzy, 1993: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku; tom 2. Współczesny język polski*, s. 335-362
221. Tokarski Ryszard, 2004: *Manipulacja to zniewalanie. A cóż począć z „urodzonymi w niewoli”?* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 61-70
222. Tokarz Marek, 2006: *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja*, Gdańsk
223. Tomanek-Olczak Jadwiga, 2011: *W stronę prawdy czy fałszu – quo vadis rzeczniku prasowy* W: red. Stawnicka Jadwiga, Biel Dariusz, 2011: *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych II*, Katowice, s. 94-111
224. Topczewska Urszula, 2012: *Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?* (*Warschauer Studien zur Germanistik und zur Angewandten Linguistik 4*), Frankfurt nad Menem
225. Toulmin Stephen, 1974: *The Uses of Argument*, Nowy Jork
226. Toulmin Stephen, 2005: *Kosmopolis. Ukryty projekt nowoczesności*, Wrocław
227. Trejderowski Tomasz, 2009: *Socjotechnika*, Warszawa
228. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006, Warszawa
229. Urban Andrzej, 2009: *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa
230. Urban Maria, Zdanowicz Agnieszka, 2012: *Manipulacja polityczna w mediach – mit czy rzeczywistość* W: red. Marciniak Ewa Maria, 2012: *Studia politologiczne; vol. 25. Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, s. 94-107
231. *Ustawa zasadnicza (konstytucja) Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. = Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland vom 23. Mai 1949 : wersja niemiecka i polska z uwzględnieniem tekstów wszystkich kolejnych zmian*, red. Janicki L. ; tł. [z niem.] Jolanta Koprucka-Purolowa, Bohdan Demby, 1997, Poznań
232. Warchala Jacek, 2004: *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja* W: red. Krzyżanowski Piotr, Nowak Paweł, 2004: *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 41-60

233. Warchala Jacek, 2008: *Retoryka w obszarze public relations* W: red. Barłowska Maria, Budzyńska-Daca Agnieszka, Wilczek Piotr, 2008: *Retoryka*, Warszawa, s. 272-296
234. Wasilewski Jacek, 2006: *Retoryka dominacji*, Warszawa
235. Wasilewski Jacek, 2012a: *Wodzowie kontra gracze. Analiza pentadyczna* W: red. Wasilewski Jacek, Nita Anna, 2012: *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, Sopot, s. 65-75
236. Wasilewski Jacek, 2012b: *Wstęp: Granice retoryki. Jak stworzyć instrukcję obsługi tekstu?* W: red. Wasilewski Jacek, Nita Anna, 2012: *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, Sopot, s. 7-27
237. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009a: *Wartości uniwersalne w komunikacji interpersonalnej* W: red. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009: *Wartości w komunikowaniu*, Toruń, s. 7-9
238. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009b: *Wstęp* W: red. Wawrzak-Chodaczek Mirosława, 2009: *Wartości w komunikowaniu*, Toruń, s. 7-9
239. Whorf Benjamin Lee, 1982: *Język, myśl i rzeczywistość*, Warszawa
240. Wierzbicka Anna, 2007: *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*, Warszawa
241. Winiarska Monika, 2006: *Wybrane aspekty manipulacji w przemówieniach politycznych na przykładzie Andrzeja Leppera* W: Makowska Justyna, Krupska-Perek Anna, 2006: *Wyrazić niewyraźne: językoznawstwo*, Łódź, s. 159-172
242. Witosz Bożena, 2009: *Dyskurs i stylistyka*, Katowice
243. Wnuk-Lipiński Edmund, 1997: *Demokracja jako mechanizm adaptacji społeczeństw* W: red. Reykowski Janusz, Bielicki Tadeusz, 1997: *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, Poznań, s. 95-101
244. Wojciszke Bogdan, 2002: *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa
245. Zalewski Sławomir, 2005: *Służby specjalne w państwie demokratycznym*, Warszawa
246. Zarebski Tomasz, 2005: *Filozoficzna droga Stephena E. Toulmina* W: Toulmin Stephen, 2005: *Kosmopolis. Ukryty projekt nowoczesności*, Wrocław, s. 7-16
247. Zawisławska Magdalena, 2000: *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne* W: Grzegorzczkowska Renata, Waszak Krystyna, 2000: *Studia z semantyki poznawczej: nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne. Część I*, Warszawa, s. 305-315

248. Zdunkiewicz Dorota, 1992, *Słownictwo wartościujące w polskich tekstach homiletycznych* W: Falkenberg Gabriel, Fries Norbert, Puzynina Jadwiga, 1992: *Wartościowanie w języku i tekście: na materiale polskim i niemieckim : [materiały z konferencji naukowej]*, Warszawa, s. 299-314
249. Zdunkiewicz-Jedynak Dorota, 1996: *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków
250. Ziemiński Zygmunt, 1994: *Zarys zagadnień etyki*, Poznań-Toruń
251. Zimbardo Philip, 2011: *Efekt Lucyfera*, Warszawa
252. Zwoliński Andrzej, 2003: *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków
253. Żebrowski Jan, 2003: *Edukacja wobec wielokulturowości* W: red. Rybiński Rajmund, 2003: *Kultura polska w zintegrowanej Europie – szance czy zagrożenia?*, Toruń, s. 217-231
254. Żuk Piotr, 2006a: *Media a kontrola społeczna w czasach „wolności rynkowej”* W: red. Żuk Piotr, 2006: *Media i władza*, Warszawa, s. 39-64
255. Żuk Piotr, 2006b: *Wstęp. Demokracja spektaklu, czyli przymus przez uwodzenie* W: red. Żuk Piotr, 2006: *Media i władza*, Warszawa, s. 9-14
256. Żuk Grzegorz, 2010: *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków* W: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin, s. 239-257

Artykuły prasowe

1. Baczyński Jerzy, Heller Michał, 24.10.2012 r.: *Język Pana Boga* W: *Polityka – nr 11 (11); Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 116-122
2. Bartmiński Jerzy, Krzemińska Agnieszka, 24.10.2012 r.: *Z perspektywy botanika* W: *Polityka – nr 11 (11); Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 62-63
3. Bendyk Edwin, 24.10.2012 r.: *Umysł ucieleśniony* W: *Polityka – nr 11 (11); Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 73-75
4. Bendyk Edwin, Krzemińska Agnieszka, 24.10.2012 r.: *Po jakiemu to powiemy?* W: *Polityka – nr 11 (11); Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 112-115
5. Bunda Martyna, 24.10.2012 r., *Język z mlekiem* W: *Polityka – nr 11 (11); Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 52-54
6. *Der Spiegel* Nr. 49/2.12.13: *Geheimdienste an die kurze Leine*

7. Domagalski Marek, 28.05.2014 r.: *Jawność rozprawy oznacza wolność relacji*, W: *Rzeczpospolita*, sekcja C3
8. Domagalski Marek, 28.05.2014 r.: *Sąd nie jest od pilnowania dziennikarzy*, W: *Rzeczpospolita*, sekcja C3
9. Hawranek Maria, Opryszek Szymon, 2014: *Gorzka woda z Nahuatl* W: red. Tutak-Goll Monika, 2014: *Wysokie obcasy nr 25 (784)*, Piła, s. 35
10. Kamińska-Szmaj Irena, 24.10.2012 r.: *Magiczna mowa władzy* W: *Polityka – nr 11 (11)*; *Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 81-84
11. Pietryga Tomasz, 28.05.2014 r.: *Próba zastraszania mediów* W: *Rzeczpospolita*, sekcja A2
12. Szczepkowska Joanna, 2014: *Życie za ojczyznę* W: red. Jucewicz Agnieszka, 2014: *Wysokie obcasy nr 14 (773)*, Piła, s. 6
13. Szostkiewicz Adam, 24.10.2012 r.: *Harpuny nowomowy* W: *Polityka – nr 11 (11)*; *Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 85-87
14. Szymborski Krzysztof, 24.10.2012 r. a: *Gramatyka i polityka* W: *Polityka – nr 11 (11)*; *Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 40-41
15. Szymborski Krzysztof, 24.10.2012 r. b: *Zagadka* W: *Polityka – nr 11 (11)*; *Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 8-11
16. Świerkocki Maciej, 24.10.2012 r.: *Fałszerz, plagiator, naśladowca* W: *Polityka – nr 11 (11)*; *Niezbędnik Inteligenta. O języku w mowie i piśmie*, s. 94-96
17. Wolff-Powęska Anna, 28-29.06.2014 r.: *I ruszył kwiat młodzieży z narzędziami* W: *Gazeta Wyborcza*, s. 30-31

Adresy internetowe

www.berliner-zeitung.de

www.bertelsmann-stiftung.de

www.btg-bestellservice.de

<http://biurose.sejm.gov.pl/>

www.bundesregierung.de

www.bundestag.de

www.cbos.pl

www.chinook.prohost.pl

www.culture.pl

<http://cyber.law.harvard.edu/>
www.dailymail.co.uk
www.dwutygodnik.com
www.faz.net
www.gesetze-bayern.de
www.gesetze-im-internet.de
www.hipsterhitler.com
www.isap.sejm.gov.pl
www.landesrecht-mv.de
www.leaderthoughtship.com
www.lfv.sachsen.de
www.lingwistyka.pun.pl
www.ls.uw.edu.pl
www.mac.gov.pl
www.manager-magazin.de
www.neues-deutschland.de
www.orka.sejm.gov.pl
www.osw.waw.pl
www.polen.diplo.de
www.polska.newsweek.pl
www.princeton.edu
www.radaetykimediow.pl
www.rp.pl
www.sjp.pl
www.spiegel.de
www.tattoopinner.com
www.verfassungsschutz.de
www.verfassungsschutz.bayern.de
www.verfassungsschutz-mv.de
www.verfassungsschutz.sachsen.de
www.warschau.diplo.de
www.wazniak.mimuw.edu.pl
www.welt.de
www.wp.pl

Adresy internetowe korpusu badawczego

DZIAŁ RAPORTÓW

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/verfassungsschutzberichte>

Verfassungsschutzbericht 2013, Fakten und Tendenzen (Kurzzusammenfassung)

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/vsbericht-2013-kurzzusammenfassung.pdf>

DZIAŁ OGÓLNY

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen>

Ergebnisse des Reformprozesses im Bundesamt für Verfassungsschutz. Zusammenfassung

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-07-ergebnisse-des-reformprozesses-im-bfv.pdf>

Im Visier des Verfassungsschutzes. Der gläserne Bürger?

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-03-der-glaeserne-buerger.pdf>

Dein Auftrag? Demokratie schützen!

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-11-laufbahninfo-gd.pdf>

Dein Auftrag? Demokratie schützen!

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-11-laufbahninfo-md.pdf>

Studiere Informatik!

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2013-10-it-studienfoerderung.pdf>

„VERFASSUNGSSCHUTZ – WAS WIR FÜR SIE TUN“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-0803-was-wir-tun.pdf>

DZIAŁ EKSTREMIZMÓW PRAWICOWYCH

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-rechtsextremismus>

Rechtsextremismus: Symbole, Zeichen und verbotene Organisationen

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-03-rechtsextremismus-symbole-zeichen-und-verbotene-organisationen.pdf>

Rechtsextremisten und ihr Auftreten im Internet

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-08-rechtsextremisten-im-internet.pdf>

Broschüre zur BfV-Wanderausstellung „Die braune Falle – Eine rechtsextremistische „Karriere““

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2012-10-ausstellung-die-braune-falle.pdf>

Faltblatt „Aussteigerprogramm für Rechtsextremisten – Beratung und Hilfe“
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2009-09-aussteigerprogramm-fuer-rechtsextremisten.pdf>

Themenreihe: „Autonome Nationalisten“ – Rechtsextremistische Militanz
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2009-05-autonome-nationalisten.pdf>

Themenreihe: Extremistische Globalisierungskritik nach Heiligendamm (*dokument ujęto także w dziale ekstremizmów lewicowych*)
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2008-01-globalisierungskritik.pdf>

Broschüre: Rechtsextremistische Musik
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2007-07-rechtsextremistische-musik.pdf>

Themenreihe: Die „Nationaldemokratische Partei Deutschlands“ (NPD) als Gravitationsfeld im Rechtsextremismus
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2006-12-npd-als-gravitationsfeld.pdf>

Broschüre: Argumentationsmuster im Rechtsextremistischen Antisemitismus. Aktuelle Entwicklungen
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2005-11-argumentationsmuster-im-rechtsextremistischen-antisemitismus.pdf>

DZIAŁ EKSTREMIZMÓW LEWICOWYCH

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-linksextremismus>

Themenreihe: Gedenken an Rosa Luxemburg und Karl Liebknecht – ein Traditionselement des Deutschen Linksextremismus’
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2008-04-luxemburg-liebknecht.pdf>

Themenreihe: Extremistische Globalisierungskritik nach Heiligendamm (*dokument ujęto także w dziale ekstremizmów prawicowych*)
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2008-01-globalisierungskritik.pdf>

DZIAŁ EKSTREMIZMU OBCOKRAJOWCÓW

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-auslaenderextremismus>

Türkische linksextremistische Organisationen in Deutschland
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2007-07-tuerkische-linksextremistische-organisationen.pdf>

Thema: Doppelstrategie des KONGRA GEL
<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2007-04-doppelstrategie-des-kongra-gel.pdf>

Arbeiterpartei Kurdistan (PKK) Volkskongress Kurdistan (KONGRA GEL)

– Strukturen, Ziele, Aktivitäten

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2007-03-pkk-kongra-gel.pdf>

DZIAŁ ISLAMIZMU

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-islamismus>

Die Nutzung des Internets durch Personen des salafistisch-„jihadistischen“ Spektrums

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-07-die-nutzung-des-internets.pdf>

Jugend und „Jihad“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-07-jugend-und-jihad.pdf>

Themenschwerpunkte „jihadistischer“ Propaganda im Internet

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-07-themenschwerpunkte-jihadistischer-propaganda.pdf>

Islamismus: Entstehung und Erscheinungsformen

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2013-09-islamismus-entstehung-und-erscheinungsformen.pdf>

Salafistische Bestrebungen in Deutschland

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2012-04-salafistische-bestrebungen.pdf>

Frauen in islamistisch-terroristischen Strukturen in Deutschland

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2011-04-frauen-im-jihadismus.pdf>

Islamismus aus der Perspektive des Verfassungsschutzes

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2008-03-islamismus.pdf>

Integration als Extremismus- und Terrorismusprävention. Zur Typologie islamistischer Radikalisierung und Rekrutierung

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2007-01-integration.pdf>

DZIAŁ KONTRWYWIADU I PRZECIWDZIAŁANIA PROLIFERACJI

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-spionage-und-proliferationsabwehr>

Elektronische Angriffe mit nachrichtendienstlichem Hintergrund

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-07-elektronische-angriffe-mit-nachrichtendienstlichem-hintergrund.pdf>

Spionage - Ihre Ziele - Ihre Methoden

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-05-spionage-ihre-ziele-ihre-methoden.pdf>

Wirtschaftsspionage: Risiko für Unternehmen, Wissenschaft und Forschung

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-07-wirtschaftsspionage.pdf>

Spionage - Sind auch Sie gefährdet?

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-03-spionage-sind-auch-sie-gefaehrdet.pdf>

Proliferation – Wir haben Verantwortung

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/broschuere-2014-03-proliferation-wir-haben-verantwortung.pdf>

DZIAŁ OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH, PRZECIWDZIAŁANIA SABOTAŻOM, OCHRONY GOSPODARKI

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-geheim-sabotage-und-wirtschaftsschutz>

Faltblatt „Wissenschaftsspionage – Gefahren für Forschung und Lehre“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-wissenschaftsspionage.pdf>

Faltblatt „Verfassungsschutz – Ihr Ansprechpartner für Wirtschaftsschutz“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-verfassungsschutz-ihr-ansprechpartner.pdf>

Faltblatt „Schrankenlose Offenheit – ‘soziale Netzwerke’ im Web“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-soziale-netzwerke-im-web.pdf>

Faltblatt „Sicherheitslücke Mensch – Der Innentäter als größte Bedrohung für die Unternehmen“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-sicherheitsluecke-mensch.pdf>

Faltblatt „Sicherheit im Know-how-Transfer“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-sicherheit-im-know-how-transfer.pdf>

Faltblatt „Personalauswahl – Sicherheitsaspekt im Unternehmen“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-personalauswahl.pdf>

Faltblatt „Geschäftsreisen - Schützen Sie Ihr Know-how!“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-geschaeftsreisen.pdf>

Faltblatt „Elektronische Attacken auf Informations- und Kommunikationstechnik“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-elektronische-attacken.pdf>

Faltblatt „Wirtschaftsspionage durch Diebstahl und Einbruchdiebstahl“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-wirtschaftsspionage-durch-diebstahl.pdf>

Faltblatt „Besuchermanagement - Umgang mit Besuchern und Fremdpersonal“

<http://www.verfassungsschutz.de/embed/faltblatt-2014-04-besuchermanagement.pdf>

DZIAŁ SCJENTOLOGII

<http://www.verfassungsschutz.de/de/oeffentlichkeitsarbeit/publikationen/pb-scientology>

ANEKS

1.	klucz do kategoryzacji działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK	362
2.	wartości/antywartości ustawy o FUOK	369
3.	kodowanie	376
4.	tabele pomocnicze	379

1. klucz do kategoryzacji działalności publicystyczno-informacyjnej FUOK

KLUCZ DO KATEGORYZACJI DZIAŁALNOŚCI PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNEJ FUOK	
tytuł publikacji	
kod publikacji	
WYPOWIEDŹ	
charakterystyka wypowiedzi ze względu na tematykę	
dział raportów dział ogólny dział ekstremizmów prawicowych dział ekstremizmów lewicowych dział ekstremizmu obcokrajowców dział islamizmu dział kontrwywiadu i przeciwdziałania proliferacji dział ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom, ochrony gospodarki dział scjentologii	TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE TAK/NIE
pomiar stopnia uwidocznienia tematu	
liczba stron publikacji	
łączna liczba publikacji w dziale	
SŁOWA SZTANDAROWE (samodzielne występowanie słów sztandarowych oraz współwystępowanie słów sztandarowych z jawnymi środkami wartościującymi w układzie hierarchicznym podług rangi i frekwencji występowania)	
miranda (samodzielnie) 1. 2. 3.	kondemnanda (samodzielnie) 1. 2. 3.
miranda (ze środkami jawnie wartościującymi) 1. 2.	kondemnanda (ze środkami jawnie wartościującymi) 1. 2.

3.	3.
nastawienie nadawcy (na podstawie frekwencji słów sztandarowych)	
aprobatywne krytyczne	TAK/NIE TAK/NIE
PERSWAZJA	
argumentacja	
argumentacja jednostronna – prezentowanie przez nadawcę wyłącznie własnej opcji skuteczniej pozyskuje osoby, które cechują się słabą wiedzą wyjściową i które nadmiar informacji mógłby jedynie wprowadzić w konfuzję; skuteczniej przekona także osoby, które dzielą stanowisko nadawcy przekazu i szukają jedynie jego umocnienia	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
argumentacja dwustronna – prezentowanie przez nadawcę zarówno własnych postulatów, jak i postulatów oponentów skuteczniej przekonuje osoby o szerszej wiedzy, czyni też nadawcę bardziej wiarygodnym w ich oczach, sprawia że nadawca wydaje się osobą uczciwie prezentującą sprawę i umiejętnie odpierającą argumenty drugiej strony	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
strategie	
pozorny wybór (zwykle w formie pytania) np. <i>Czy zrobisz to dziś, czy jutro?</i> komunikat zawiera przyzwolenie odbiorcy na wykonanie czynności sugerowanej przez nadawcę	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
strategia „marchewki” - polega na przedstawianiu korzyści wynikających z zastosowania się do sugestii nadawcy (por. manipulacja → techniki → technika kaznodziei)	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.

<p>strategia „kija” - polega na przedstawianiu strat wynikających z niedopasowania się do sugestii nadawcy</p> <p>(por. manipulacja→techniki→technika niszczenia)</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>strategia emocji dodatnich - polega na takim działaniu, by odbiorca uznał zaaprobowanie sugestii za powód do dumy</p> <p>(por. manipulacja→manipulacje pozytywne)</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>strategia emocji ujemnych - polega na tym, by odbiorca odczuwał emocje, takie jak wstyd i niższość, w wypadku odmowy zaaprobowania sugestii nadawcy</p> <p>(por. manipulacja→manipulacje negatywne)</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
środki wzmacniające siłę przekazu perswazyjnego	
<p>informowanie na początku komunikatu czemu ten będzie poświęcony</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>powtórzenia</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>humor</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
gramatyczne środki perswazji	
<p>tryb rozkazujący</p>	<p>TAK/NIE</p> <p>przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.

morfologiczne środki perswazji	
<p>wykorzystywanie 1. os. liczby mnogiej, tzw. MY inkluzyjnego</p> <p>np. <i>Mamy problem.</i> – zmniejsza dystans między nadawcą a odbiorcą</p> <p>np. <i>Wspólnie znajdziemy rozwiązanie.</i> – stosowanie czasu przyszłego w odniesieniu do prawdopodobnych zdarzeń, które mogą wspólnie zrealizować nadawca i odbiorca</p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
leksykalne środki perswazji	
<p>wyrazy zachęcające i nakazujące</p> <p>np. <i>trzeba, należy, musi się, (nie) wolno</i></p> <p>(por. NLP→ przedstawianie przez FUOK własnych wymagań wobec odbiorcy poprzez użycie słów takich jak:</p> <p><i>(nie) powinienieś, (nie) musisz, (nie) trzeba</i>)</p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>wyrazy uogólniające i superlatywy</p> <p>np. <i>najlepsze, najważniejsze</i></p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>uprzedzanie zarzutów przez potwierdzenia</p> <p>np. <i>prawdziwy, autentyczny, niepodważalny</i></p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
<p>słowa skłaniające odbiorcę do przyjęcia stanowiska nadawcy</p> <p>np. <i>powiedzmy to szczerze, nazwijmy rzecz po imieniu</i></p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 2. 3.
operatory perswazyjne	
<p>operatory odwołujące się do wiedzy ogólnej i wiedzy odbiorcy</p>	<p>TAK/NIE przykłady:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1.

np. <i>Wszyscy wiedzą, że ... ; Jak wiadomo ...</i>	2. 3.
operatory odwołujące się do wyobraźni odbiorcy, zachęcające go do mentalnego udziału w opisywanych zdarzeniach np. <i>Wyobraź sobie, że ... ; Jak widzisz ...</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
charakter apelu	
apel racjonalny – odwołuje się do logiki, rozumu; przywoływane są dane statystyczne, fakty; działa skuteczniej, gdy równocześnie prezentowane są środki zaradcze	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
prezentacja środków zaradczych	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
apel emocjonalny – odwołuje się do uczuć; działa skuteczniej, gdy równocześnie prezentowane są środki zaradcze	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
prezentacja środków zaradczych	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
MANIPULACJA	
manipulacje pozytywne - mające dowartościować odbiorcę i skłonić go do zajęcia stanowiska bliższego manipulatorowi (por. perswazja → strategię → strategia emocji dodatnich)	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
manipulacje negatywne - ich celem jest wywołanie w odbiorcy poczucia winy lub niższości i ukazania mu własnej dezaprobaty	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.

(por. perswazja→strategie→strategia emocji ujemnych)	
pytania naprowadzające np. <i>Czy zamierza pan ...? Czy zdarzyło się panu ...? Czy jest pan ...?</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
techniki	
technika niszczenia – polega na wywoływaniu w odbiorcy perspektywy groźnych następstw przy jednoczesnym wskazaniu w jaki sposób może im przeciwdziałać; nadawca może jednocześnie wzbudzać w odbiorcy obawy i wskazywać siebie jako wybawcę (por. perswazja→strategie→strategia „kija”)	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
technika kaznodziei – komunikaty sformułowane w oparciu o tę technikę zawierają pytania retoryczne, odwołują się do wspólnego celu, jedności, obfitują w słowa nacechowane pozytywnie, takie jak <i>siła, energia, sukces</i> (por. perswazja→strategie→strategia „marchewki”)	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
przykłady nieskutecznej manipulacji	
zwroty zaprzeczenia bezpośredniego np. <i>nie masz racji, nie zgadzam się</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
zwroty obraźliwe np. <i>jesteś głupi, tylko ty mógłbyś wymyślić coś tak głupiego</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
zwroty ze słowem <i>ale</i> o zbyt jaskrawym kontekście np. <i>Tak myślisz, ale prawda jest inna; To</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2.

<i>twoja decyzja, ale ja bym tak nie zrobił.</i>	3.
słowa oceniające, negujące lub wyrażające brak zainteresowania np. <i>źle, nie, może, bzdura</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
NLP	
predykaty - słowa oparte na doznaniach zmysłowych odwołujące się do systemów reprezentacji odbiorców komunikacji FUOK, tj. najczęściej wykorzystywanych modalności sensorycznych (wzrok, słuch, dotyk, smak i węch) np. <i>zilustrowanie</i> tematu, <i>współbrzmienie</i> z czyimiś poglądami, <i>wychwycenie</i> idei, <i>pyszna</i> zabawa	TAK/NIE przykłady dla każdego systemu reprezentacji: 1. 2. 3. 4. 5.
przedstawianie przez FUOK własnych wymagań wobec odbiorcy poprzez użycie słów takich jak: <i>(nie) powinieś, (nie) musisz, (nie) trzeba</i> – wyrażenia te pociągają za sobą ocenę moralną, odbierane są jako nagana, mogą wywoływać uczucie porażki, czy poczucie winy i w konsekwencji ograniczać zachowania odbiorcy (por. perswazja → leksykalne środki perswazji → wyrazy zachęcające i nakazujące)	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.
stosowanie przeczeń - komunikat poprzedzony słowem <i>nie</i> silnie oddziałuje na podświadomość odbiorcy; ludzki umysł najpierw uświadamia sobie komunikat niezaprzeczony, w drugiej kolejności zaś dostrzega przeczenie; w efekcie można za pomocą przeczeń sugerować zamierzone treści np.: <i>Pewnie nie interesuje Cię, że...; Nie myślisz o</i>	TAK/NIE przykłady: 1. 2. 3.

2. wartości/antywartości ustawy o FUOK

Wartości i antywartości zdefiniowane w ustawie regulującej funkcjonowanie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji przedstawiają się, jak następuje:

wartości/antywartości zdefiniowane w ustawie o FUOK ³⁰⁰			
wartości → miranda	art.	antywartości → kondemnanda	art.
ochrona konstytucji	§ 1 ust. 1		
wolnościowy, demokratyczny porządek podstawowy	§ 1 ust. 1		
trwałość federacji i krajów federalnych	§ 1 ust. 1		
bezpieczeństwo federacji i krajów federalnych	§ 1 ust. 1		
		dążenia skierowane przeciw wolnościowemu, demokratycznemu porządkowi podstawowemu	§ 3 ust. 1 pkt 1
		dążenia skierowane przeciw trwałości federacji lub kraju federalnego	§ 3 ust. 1 pkt 1
		dążenia skierowane przeciw bezpieczeństwu federacji lub kraju federalnego	§ 3 ust. 1 pkt 1
		dążenia mające na celu nieprawne szkodenie w pełnieniu funkcji urzędowych przez organy konstytucyjne federacji lub kraju federalnego lub ich członków	§ 3 ust. 1 pkt 1
		działalność zagrażająca bezpieczeństwu lub działalność wywiadowcza na rzecz obcych państw prowadzona na terytorium obowiązywania niniejszej ustawy	§ 3 ust. 1 pkt 2
		dążenia na terytorium obowiązywania niniejszej ustawy, które z powodu stosowania przemocy lub	§ 3 ust. 1

³⁰⁰ Na podstawie przekładu *Ustawy z 20 grudnia 1990 r. o współpracy federacji krajów federalnych w sprawach ochrony konstytucji i o Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji* dokonanego przez Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu <http://biurosej.gov.pl/index.htm> [dostęp: 13.08.2014 r.] oraz tłumaczenia własnego autorki w zakresie przepisów znolizowanych.

		przygotowań do tego zmierzających zagrażają zagranicznym interesom Republiki Federalnej Niemiec	pkt 3
		dążenia na terytorium obowiązywania niniejszej ustawy, skierowane przeciwko idei porozumienia narodów (artykuł 9 ust. 2 Ustawy Zasadniczej), zwłaszcza przeciwko pokojowemu współistnieniu narodów (artykuł 26 ust. 1 Ustawy Zasadniczej)	§ 3 ust. 1 pkt 4
bezpieczeństwo osób, którym w publicznym interesie powierzono fakty, przedmioty lub wiedzę wymagającą tajności, które powinny mieć dostęp do nich lub które same mogą zapewnić sobie dostęp	§ 3 ust. 2 pkt 1		
bezpieczeństwo osób, które są lub mają być zatrudnione na stanowiskach ważnych dla bezpieczeństwa w instytucjach istotnych dla życia lub obrony	§ 3 ust. 2 pkt 2		
zabezpieczenie faktów, przedmiotów i wiedzy w interesie publicznym wymagających tajności	§ 3 ust. 2 pkt 3		
		osoby nieupoważnione do dostępu do faktów, przedmiotów i wiedzy w interesie publicznym wymagających tajności	§ 3 ust. 2 pkt 3
		dążeniami skierowanymi przeciw trwałości federacji lub kraju federalnego są politycznie określone sposoby postępowania ukierunkowane na osiągnięcie celu w stowarzyszeniu osób lub dla stowarzyszenia osób, którego zamiarem jest zniesienie wolności federacji lub kraju federalnego przez obcą władzę, zlikwidowanie jej jedności państwowej lub oddzielenie jakiegoś obszaru do niej należącego	§ 4 ust. 1 lit. a
		dążenia skierowane przeciwko bezpieczeństwu	§ 4

		federacji lub kraju federalnego są takie politycznie określone sposoby postępowania ukierunkowane na osiągnięcie celu w stowarzyszeniu osób lub dla stowarzyszenia osób, którego zamiarem jest dążenie, aby w znaczny sposób zaszkodzić zdolności funkcjonowania federacji, krajów federalnych lub ich instytucji	ust. 1 lit. b
		<p>Dążeniami skierowanymi przeciwko wolnościowemu demokratycznemu porządkowi podstawowemu są takie politycznie określone sposoby postępowania ukierunkowane na osiągnięcie celu w stowarzyszeniu osób lub dla stowarzyszenia osób, których zamiarem jest usunięcie lub unieważnienie jednej z podstawowych zasad konstytucyjnych wymienionych w ust. 2 (zob. niżej w tabeli).</p> <p>Na rzecz stowarzyszenia osób działa ten, kto wyraźnie wspiera jego dążenia. (...) Sposoby zachowania indywidualnych osób, które nie działają w stowarzyszeniu lub dla stowarzyszenia, są dążeniami w rozumieniu ustawy o FUOK, jeżeli są ukierunkowane na zastosowanie przemocy lub ze względu na ich sposób oddziaływania są przydatne do wyrządzenia poważnej szkody dobru chronionemu ustawą o FUOK.</p>	§ 4 ust. 1 lit. c
Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się prawo narodu do sprawowania władzy państwowej w drodze wyborów i głosowań oraz za pośrednictwem specjalnych organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz prawo do wybierania przedstawicielstwa narodu w wyborach bezpośrednich, wolnych, równych i tajnych.	§ 4 ust. 2 lit. a		
Do wolnościowego	§ 4		

demokratycznego porządku podstawowego zalicza się powiązanie ustawodawstwa z porządkiem konstytucyjnym oraz powiązanie władzy wykonawczej i sądownictwa z ustawą i prawem.	ust. 2 lit. b		
Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się prawo do tworzenia opozycji parlamentarnej i działania w niej.	§ 4 ust. 2 lit. c		
Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się możliwość rozwiązania rządu i jego odpowiedzialność wobec przedstawicielstwa narodu.	§ 4 ust. 2 lit. d		
Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się niezależność sądów.	§ 4 ust. 2 lit. e		
Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się wykluczenie panowania przemocy i samowoli.	§ 4 ust. 2 lit. f		

Do wolnościowego demokratycznego porządku podstawowego zalicza się prawa człowieka skonkretyzowane w Ustawie Zasadniczej.	§ 4 ust. 2 lit. g		
		atak na porządek konstytucyjny federacji	§ 7
godne ochrony interesy osoby, której dane przechowuje FUOK	§ 8 ust. 1		
		poważne zagrożenia dla dóbr chronionych wymienionych w § 3 ust. 1 (zob. wyżej w tabeli)	§ 8a ust. 1
		W odniesieniu do § 3 ust. 1 pkt 1 FUOK może gromadzić informacje w przypadku dążeń, które mają na celu albo które z uwagi na swoje oddziaływanie są predestynowane do nawoływania do nienawiści lub aktów samowoli wobec części społeczeństwa albo naruszenia godności tej części społeczeństwa w wyniku znieważania, motywowanego złą wolą zniesławiania albo oczerniania co skutkuje zwiększoną gotowością do stosowania przemocy i zakłóceniem porządku publicznego.	§ 8a ust. 2 pkt 1
		W odniesieniu do § 3 ust. 1 pkt 1 FUOK może gromadzić informacje w przypadku dążeń, które mają na celu albo które z uwagi na swoje oddziaływanie są predestynowane do stosowania przemocy albo czynienia przygotowań do jej stosowania, w tym popieranie, wywoływanie i wspieranie stosowania przemocy, także poprzez wsparcie dla stowarzyszeń, które zlecają, popierają lub grożą zamachami przeciw osobom lub obiektom.	§ 8a ust. 2 pkt 2
prawo podstawowe do tajemnicy telekomunikacyjnej (artykuł 10 Ustawy Zasadniczej)	§ 8c		
godne ochrony interesy osób trzecich albo osób nt. których FUOK gromadzi dane telekomunikacyjne	§ 8d		
ochrona pracowników,	§ 9 ust. 1		

instytucji, przedmiotów i źródeł FUOK przed działaniami zagrażającymi bezpieczeństwu lub działaniami szpiegowskimi	pkt 2		
		działania zagrażające bezpieczeństwu lub działania szpiegowskie	§ 9 ust. 1 pkt 2
		aktualne ogólne niebezpieczeństwo	§ 9 ust. 2
		aktualne zagrożenie życia indywidualnych osób	§ 9 ust. 2
odpowiednia pomoc policyjna	§ 9 ust. 2		
		zagrożone dobro prawne	§ 9 ust. 2
prawo podstawowe do nienaruszalności mieszkania (artykuł 13 Ustawy Zasadniczej)	§ 9 ust. 2		
tajemnica korespondencji, pocztowa i telekomunikacyjna	§ 9 ust. 3		
		przestępstwo określone w § 3 ust. 1 Ustawy G-10 (w tym wojna zaczepna, zdrada stanu, zagrożenie demokratycznego państwa prawa, zdrada ojczyzny, zagrożenie bezpieczeństwa zewnętrznego, przestępstwa przeciw obronie kraju, przestępstwa przeciw bezpieczeństwu stacjonujących w RFN oddziałów wojskowych państw członkowskich NATO innych niż Niemcy, przestępstwa wymienione w kk skierowane przeciwko wolnościowemu demokratycznemu ustrojowi, istnieniu lub bezpieczeństwu federacji lub kraju związkowego lub przestępstw ³⁰¹ , przynależność do składającego się w większości z obcokrajowców stowarzyszenia czy grupy funkcjonujących na terenie RFN, których istnienie, cele i działalność są utrzymywane w	§ 11 ust. 1

³⁰¹ Na podstawie przekładu *Ustawy z dnia 26 czerwca 2001 r. o ograniczeniu tajemnicy korespondencji, poczty i telekomunikacji* dokonanego przez Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu <http://biurose.sejm.gov.pl/index.htm> [dostęp: 13.08.2014 r.].

		tajemnicy przez niemieckimi władzami w celu zapobieżenia wydania zakazu ich funkcjonowania ³⁰²⁾	
przeciwdziałanie poważnemu zagrożeniu dla życia lub zdrowia	§ 11 ust. 1		
publiczne bezpieczeństwo	§ 15 ust. 2 pkt 3		
dobrostan federacji lub kraju federalnego inny niż publiczne bezpieczeństwo	§ 15 ust. 2 pkt 3		
bezpieczeństwo instytucji istotnych dla życia lub obrony	§ 19 ust. 4		

³⁰² Na podstawie art. 95 ust. pkt 8 Ustawy o pobycie <http://dejure.org/gesetze/AufenthG/95.html> [dostęp: 13.08.2014 r.].

3. kodowanie

Uwzględnione w badaniu publikacje Federalny Urząd Ochrony Konstytucji przyporządkował dziesięciu działom, którym na potrzeby analizy przypisano kody literowe, jak w tabeli poniżej:

dział	kod literowy działu
raportów	A
ogólny	B
ekstremizmów prawicowych	C
ekstremizmów lewicowych	D
ekstremizmu obcokrajowców	E
islamizmu	F
kontrwywiadu i przeciwdziałania proliferacji	G
ochrony informacji niejawnych, przeciwdziałania sabotażom, ochrony gospodarki	H

Każdej z publikacji w obrębie jednego działu przyporządkowano sygnaturę cyfrową, zgodną z porządkiem, w jakim zostały zamieszczone na stronie internetowej urzędu. Kod działu w połączeniu z sygnaturą cyfrową tworzą kod publikacji:

publikacja	kod publikacji (kod literowy działu + sygnatura cyfrowa publikacji)
Verfassungsschutzbericht 2013, Fakten und Tendenzen (Kurzzusammenfassung)	A1
Ergebnisse des Reformprozesses im Bundesamt für Verfassungsschutz. Zusammenfassung	B1
Im Visier des Verfassungsschutzes. Der gläserne Bürger?	B2
Dein Auftrag? Demokratie schützen!	B3
Dein Auftrag? Demokratie schützen!	B4
Studiere Informatik!	B5

„VERFASSUNGSSCHUTZ – WAS WIR FÜR SIE TUN“	B6
Rechtsextremismus: Symbole, Zeichen und verbotene Organisationen	C1
Rechtsextremisten und ihr Auftreten im Internet	C2
Broschüre zur BfV-Wanderausstellung „Die braune Falle – Eine rechtsextremistische „Karriere““	C3
Faltblatt „Aussteigerprogramm für Rechtsextremisten – Beratung und Hilfe“	C4
Themenreihe: „Autonome Nationalisten“ – Rechtsextremistische Militanz	C5
Themenreihe: Extremistische Globalisierungskritik nach Heiligendamm (dokument ujęto także w dziale ekstremizmów lewicowych)	C6/D2
Broschüre: Rechtsextremistische Musik	C7
Themenreihe: Die „Nationaldemokratische Partei Deutschlands“ (NPD) als Gravitationsfeld im Rechtsextremismus	C8
Broschüre: Argumentationsmuster im Rechtsextremistischen Antisemitismus. Aktuelle Entwicklungen	C9
Themenreihe: Gedenken an Rosa Luxemburg und Karl Liebknecht – ein Traditionselement des Deutschen Linksextremismus’	D1
Themenreihe: Extremistische Globalisierungskritik nach Heiligendamm (dokument ujęto także w dziale ekstremizmów prawicowych)	D2/C6
Türkische linksextremistische Organisationen in Deutschland	E1
Thema: Doppelstrategie des KONGRA GEL	E2
Arbeiterpartei Kurdistans (PKK) Volkskongress Kurdistans (KONGRA GEL) – Strukturen, Ziele, Aktivitäten	E3
Die Nutzung des Internets durch Personen des salafistisch-„jihadistischen“ Spektrums	F1
Jugend und „Jihad“	F2
Themenschwerpunkte „jihadistischer“ Propaganda im Internet	F3
Islamismus: Entstehung und Erscheinungsformen	F4

Salafistische Bestrebungen in Deutschland	F5
Frauen in islamistisch-terroristischen Strukturen in Deutschland	F6
Islamismus aus der Perspektive des Verfassungsschutzes	F7
Integration als Extremismus- und Terrorismusprävention. Zur Typologie islamistischer Radikalisierung und Rekrutierung	F8
Elektronische Angriffe mit nachrichtendienstlichem Hintergrund	G1
Spionage - Ihre Ziele - Ihre Methoden	G2
Wirtschaftsspionage: Risiko für Unternehmen, Wissenschaft und Forschung	G3
Spionage - Sind auch Sie gefährdet?	G4
Proliferation – Wir haben Verantwortung	G5
Faltblatt „Wirtschaftsspionage – Gefahren für Forschung und Lehre“	H1
Faltblatt „Verfassungsschutz – Ihr Ansprechpartner für Wirtschaftsschutz“	H2
Faltblatt „Schrankenlose Offenheit – ‘soziale Netzwerke’ im Web“	H3
Faltblatt „Sicherheitslücke Mensch – Der Innentäter als größte Bedrohung für die Unternehmen“	H4
Faltblatt „Sicherheit im Know-how-Transfer“	H5
Faltblatt „Personalauswahl – Sicherheitsaspekt im Unternehmen“	H6
Faltblatt „Geschäftsreisen - Schützen Sie Ihr Know-how!“	H7
Faltblatt „Elektronische Attacken auf Informations- und Kommunikationstechnik“	H8
Faltblatt „Wirtschaftsspionage durch Diebstahl und Einbruchdiebstahl“	H9
Faltblatt „Besuchermanagement - Umgang mit Besuchern und Fremdpersonal“	H10

4. tabele pomocnicze

Tabela 1 – dominująca tematyka działów tematycznych

ranga	tematyka wypowiedzi	liczba publikacji w obrębie tematu	łączna liczba stron w obrębie tematu
1.	ochrona informacji niejawnych, przeciwdziałanie sabotażom, ochrona gospodarki	10	20
2.	ekstremizmy prawicowe	9	209
3.	islamizm	8	86
4.	ogólna	6	58
5.	kontrwywiad i przeciwdziałanie prolifracji	5	162
6.	ekstremizm obcokrajowców	3	51
7.	ekstremizmy lewicowe	2	27
8.	scjentologia	0	0

Tabela 2 – dominująca tematyka poszczególnych wypowiedzi

ranga	tematyka wypowiedzi	łączna liczba stron w obrębie tematu	liczba publikacji w obrębie tematu
1.	ekstremizmy prawicowe	209	9
2.	ekstremizm obcokrajowców	51	3
3.	ekstremizmy lewicowe	27	2
4.	islamizm	86	8
5.	kontrwywiad i przeciwdziałanie prolifracji	162	5
6.	ogólna	58	6
7.	ochrona informacji niejawnych, przeciwdziałanie sabotażom, ochrona gospodarki	20	10
8.	scjentologia	0	0

Tabela 3 - ujęcie tematyczne działów

kod działu³⁰³	ujęcie tematu	ujęcie tematu
C	-	negatywne
D	-	negatywne
E	-	negatywne
F	-	negatywne
G	pozytywne	-
H	pozytywne	-
I	-	negatywne
	razem: 2	razem: 5

Tabela 4 – stosunek wartości do antywartości w nazwach działów tematycznych

kod działu³⁰⁴	miranda	kondemnanda
C	0	1
D	0	1
E	0	1
F	0	1
G	2	0
H	3	0
I	0	1
	razem: 5	razem: 5

Tabela 5 – ujęcie tematu wypowiedzi w odniesieniu do tytułów poszczególnych publikacji w obrębie działów B-H (ogólnym i tematycznych)

kod publikacji³⁰⁵	ujęcie tematu wypowiedzi	ujęcie tematu wypowiedzi
B1	pozytywne	-

³⁰³ W tabeli nie uwzględniono działu A i B, które nie są działami tematycznymi.

³⁰⁴ W tabeli nie uwzględniono działu A i B, które nie są działami tematycznymi.

³⁰⁵ W tabeli nie uwzględniono działu A, jako że ten zawiera raporty, a nie publikacje tematyczne. Nie uwzględniono tu także działu I, który obejmuje wyłącznie publikacje LUOK nie podlegające analizie w ramach niniejszej rozprawy.

B2	pozytywne	-
B3	pozytywne	-
B4	pozytywne	-
B5	pozytywne	-
B6	pozytywne	-
C1	-	negatywne
C2	-	negatywne
C3	-	negatywne
C4	-	negatywne
C5	-	negatywne
C6/D2	-	negatywne
C7	-	negatywne
C8	-	negatywne
C9	-	negatywne
D1	-	negatywne
D2/C6	-	negatywne
E1	-	negatywne
E2	-	negatywne
E3	-	negatywne
F1	-	negatywne
F2	-	negatywne
F3	-	negatywne
F4	-	negatywne
F5	-	negatywne
F6	-	negatywne
F7	-	negatywne
F8	-	negatywne
G1	-	negatywne
G2	-	negatywne
G3	-	negatywne
G4	-	negatywne
G5	-	negatywne
H1	-	negatywne

H2	pozytywne	-
H3	-	negatywne
H4	-	negatywne
H5	pozytywne	-
H6	pozytywne	-
H7	pozytywne	-
H8	-	negatywne
H9	-	negatywne
H10	pozytywne	-
	razem: 11	razem: 32

Tabela 6 - ujęcie tematów w odniesieniu do łącznej liczby publikacji w ujęciu pozytywnym/negatywnym w obrębie poszczególnych działów tematycznych

kod działu³⁰⁶	ujęcie tematów	ujęcie tematów
B	pozytywne	-
C	-	negatywne
D	-	negatywne
E	-	negatywne
F	-	negatywne
G	-	negatywne
H	neutralne	

Tabela 7 – analiza ilościowa słów sztandarowych w poszczególnych wypowiedziach

kod publikacji³⁰⁷	miranda	kondemnanda
A1	42	64
B1	14	7

³⁰⁶ W tabeli nie uwzględniono działu A, jako że ten zawiera raporty, a nie publikacje tematyczne. Nie uwzględniono tu także działu I, który obejmuje wyłącznie publikacje LUOK nie podlegające analizie w ramach niniejszej rozprawy.

³⁰⁷ W tabeli nie uwzględniono działu I, gdyż ten obejmuje wyłącznie publikacje LUOK nie podlegające analizie w ramach niniejszej rozprawy.

B2	127	10
B3	11	0
B4	18	0
B5	3	0
B6	95	23
C1	32	40
C2	8	36
C3	43	33
C4	4	5
C5	2	57
C6/D2	6	49
C7	26	62
C8	1	67
C9	34	116
D1	15	16
D2/C6	6	49
E1	62	24
E2	13	35
E3	34	166
F1	11	16
F2	10	15
F3	8	6
F4	84	73
F5	67	27
F6	47	6
F7	54	40
F8	59	26
G1	25	30
G2	21	28
G3	125	71
G4	29	25
G5	39	35
H1	5	6

H2	22	2
H3	7	0
H4	10	8
H5	17	1
H6	8	0
H7	5	0
H8	4	7
H9	9	10
H10	7	1
	razem: 1269	razem: 1292

Tabela 8 - zestawienie sumy mirandów i kondemandów występujących w poszczególnych działach tematycznych

kod działu³⁰⁸	miranda	kondemnanda
B	268	40
C	156	465
D	21	65
E	109	225
F	340	209
G	239	189
H	94	35
	razem: 1227	razem: 1228

Tabela 9 - zestawienie frekwencji mirandów i kondemnandów w obrębie danego działu z pozytywnym lub negatywnym ujęciem zawartej w nim problematyki

kod działu³⁰⁹	ujęcie tematu	ujęcie tematu	miranda	kondemnanda	zgodność (ujęcia tematu z liczbą
---------------------------------	----------------------	----------------------	----------------	--------------------	---

³⁰⁸ W tabeli nie uwzględniono działu A, jako że ten zawiera raporty, a nie publikacje tematyczne. Nie uwzględniono tu także działu I, który obejmuje wyłącznie publikacje LUOK nie podlegające analizie w ramach niniejszej rozprawy.

					mirandów/kondemnandów)
C	-	negatywne	156	465	TAK
D	-	negatywne	21	65	TAK
E	-	negatywne	109	225	TAK
F	-	negatywne	340	209	NIE
G	pozytywne	-	239	189	TAK
H	pozytywne	-	94	35	TAK

Tabela 10 – miranda i kondemnanda występujące pojedynczo w nazwach działów i tytułach wypowiedzi

7.	Bundesamt für Verfassungsschutz	Federalny Urząd Ochrony Konstytucji
	Bürger	obywatel/obywatel
	Extremismusprävention	przeciwdziałanie ekstremizmom
	Frauen	kobiety
	Geheimschutz	ochrona informacji niejawnych
	Informations- und Kommunikationstechnik	technologie informacyjne i komunikacyjne
	Integration	integracja
	Jugend	młodzież
	Know-how	know-how
	Know-how-Transfer	transfer know-how
	Lehre	nauczanie
	Proliferationsabwehr	nieprolifracja
	Sabotageschutz	przeciwdziałanie sabotażom
	Sicherheit	bezpieczeństwo
	Spionageabwehr	kontrwywiad
	Terrorismusprävention	przeciwdziałanie terroryzmowi
	Wissenschaft	nauka

³⁰⁹ W tabeli nie uwzględniono działu A i B, które nie są działami tematycznymi oraz działu I, który obejmuje wyłącznie publikacje LUOK nie podlegające tu analizie.

Tabela 11 - najczęściej³¹⁰ występujące w poszczególnych działach słowa sztandarowe (samodzielnie)

dział	miranda (samodzielnie)	kondemnanda (samodzielnie)
A	Deutschland x32 Verfassungsschutz x3	Rechtsextremisten x15 Nationaldemokratische Partei Deutschland (NPD) x7 Arbeiterpartei Kurdistans (PKK) x6 Islamismus x6 Spionage x6 Linksextremismus x5 Rechtsextremismus x5 verbotene Organisationen x2 salafistische Bestrebungen x2
B	Verfassungsschutz x49 Bundesamt für Verfassungsschutz x32 Demokratie x17 Deutschland x16 Bürger x9 Sicherheit x6 Geheimsschutz x3 Sabotageschutz x3	Rechtsextremismus x7 Nationaldemokratische Partei Deutschland (NPD) x3 Rechtsextremisten x3 Ausländerextremismus x2 Islamismus x2 Linksextremismus x2 Proliferation x2 Volkskongress Kurdistans (KONGRA GEL) x2
C	Deutschland x61 (poza nazwami własnymi ugrupowań ekstremistycznych) Mensch(en) x34 Bundesamt für Verfassungsschutz x19	Rechtsextremisten x93 Antisemitismus x83 Nationaldemokratische Partei Deutschland (NPD) 78 Rechtsextremismus x51 Autonome Nationalisten x50

³¹⁰ W zestawieniu ujęto słowa sztandarowe występujące częściej niż raz w obrębie danego działu. Całość uszeregowano podług rangi występowania.

	Demokratie x13 Verfassungsschutz x7 Jugend x4 Sicherheit x4 Wissenschaft x4 Forschung x3 Lehre x3 Integration x2	rechtsextremistische Musik x40 Militanz x18 extremistische Globalisierungskritik x16 Gefahren x12 Linksextremismus x9 Islamismus x5 verbotene Organisationen x5 Bedrohung x2 Risiko x2
D	Demokratie x10 Mensch x4 Bundesamt für Verfassungsschutz x3 Deutschland x2	extremistische Globalisierungskritik x16 Linksextremismus x13 Rechtsextremisten x8 Linksextremismus x7 Militanz x7 Nationaldemokratische Partei Deutschland (NPD) x6 Rechtsextremismus x5 Antisemitismus x3
E	Deutschland x90 Bundesamt für Verfassungsschutz x6 Mensch(en) x4 Demokratie x3 Frauen x2 Sicherheit x2	linksextremistische Organisationen x22 Arbeiterpartei Kurdistans (PKK) x92 Volkskongress Kurdistans (KONGRA GEL) x107
F	Deutschland x159 Verfassungsschutz x46 Frauen x43 Integration x27 Bundesamt für Verfassungsschutz x10 Extremismusprävention x11 Terrorismusprävention x11 Menschen x10	Islamismus x109 Radikalisierung x40 „jihadistische“ Propaganda x19 salafistische Bestrebungen x18 islamistische Rekrutierung x8 Gefahren x5 Bedrohung x3 Antisemitismus x2 Scientology x2

	Demokratie x8 Sicherheit x6 Lehre x5 Wissenschaft x3 Jugend x2	
G	Verfassungsschutz x51 Deutschland x50 Unternehmen x45 Know-how x19 Spionageabwehr x16 (w tym 1x jako zadanie ros. ss) Wissenschaft x15 Forschung x11 Sicherheit x11 Bundesamt für Verfassungsschutz x10 Wirtschaftsschutz x9 Mensch x8 Know-how-Transfer x3 Proliferationsabwehr x2	Proliferation x41 Spionage x37 elektronische Angriffe x36 Wirtschaftsspionage x29 Gefahren x23 Risiko(en) x11 Einbruchdiebstahl x5 Bedrohung x4 Sicherheitslücke x2
H	Verfassungsschutz x35 Unternehmen x28 Know-how x14 Know-how-Transfer x5 Forschung x2 Sicherheit x2 Wirtschaftsschutz x2	Wissenschaftsspionage x3

Tabela 12 - ranga (11-18) i frekwencja wartości i antywartości występujących w narracji FUOK częściej, niż raz

11.	Wissenschaft x22	11.	Gefahren x40
12.	Forschung x16	11.	Radikalisierung x40

12.	Spionageabwehr x16	11.	rechtsextremistische Musik x40
13.	Extremismusprävention x11	12.	elektronische Angriffe x36
13.	Terrorismusprävention x11	12.	Linksextremismus x36
13.	Wirtschaftsschutz x11	13.	extremistische Globalisierungskritik x32
14.	Bürger x9	14.	Wirtschaftsspionage x29
15.	Know-how-Transfer x8	15.	Militanz x25
15.	Lehre x8	16.	linksextremistische Organisationen x22
16.	Jugend x6	17.	„jihadistische“ Propaganda x19
17.	Geheimschutz x3	18.	salafistische Bestrebungen x18
17.	Sabotageschutz x3	19.	Risiko(en) x13
18.	Proliferationsabwehr x2	20.	Bedrohung x9
		21.	islamistische Rekrutierung x8
		22.	verbotene Organisationen x7
		23.	Einbruchdiebstahl x5
		24.	Wissenschaftsspionage x3
		25.	Ausländerextremismus x2
		25.	salafistische Bestrebungen x2
		25.	Scientology x2
		25.	Sicherheitslücke x2

STRESZCZENIE

Językowy obraz wartości niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (FUOK). Moc demokracji czy wrogie moce?

W rozprawie za przedmiot badań przyjęto dyskurs niemieckiego Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (FUOK), rozumiany tu jako pozaustawowe narzędzie językowe, za pomocą którego organ może kreować językowy obraz świata wartości oraz zagrożeń. Na jego podstawie podjęto próbę zbadania aktualnej kondycji systemu społeczno-politycznego Niemiec.

Rekonstrukcja językowego obrazu wartości FUOK ukazała, że doświadczeni nazizmem Niemcy chcą wolnościowo-demokratycznego porządku prawnego. Ustanowili odpowiadające mu normy, zdążyli je uwewnętrznić i pragną utrzymać. W efekcie znajdują one wyraz w neutralnej komunikacji FUOK.

Urząd informuje o zagrożeniach i umiejętnie przekonuje, ale nie wartościuje, nie atakuje przeciwnika, nie podsycza obaw i nie stara się manipulować odbiorcą. Nie odnotowano także, by z rozmysłem odwoływał się do dorobku programowania neurolingwistycznego - NLP.

FUOK podejmuje świadome działania na rzecz promocji idei demokratycznych, instytucji i zachowań, a działania te cieszą się szeroką recepcją społeczną. Jest jawnie operującym autorytetem, a jego dyskurs znajduje etyczną podbudowę, co stanowi o skuteczności public relations.

Komunikacja urzędu jest przy tym w pełni zgodna z wolą decydenta – narodu i daje wyraz idei społeczeństwa wolnościowo-demokratycznego, która legła u podstaw ustroju politycznego Republiki Federalnej Niemiec.

Uzyskane rezultaty badań mogą znaleźć zastosowanie w komunikacji społecznej, w szczególności związanej z propagowaniem wartości. Powinny być pomocne w zarządzaniu komunikacją i ukierunkowywać działania komunikacyjne w sytuacjach kryzysowych. Wreszcie wspierać opracowanie spójnych standardów polityki medialnej administracji publicznej, czy pomagać w efektywnej komunikacji jednostek prywatnych. Wyniki analizy mogą znaleźć zastosowanie w marketingu politycznym oraz pracy działów PR, w tym ds. mediów społecznościowych, czy reklamie, a do tego stanowić cenną wskazówkę dla każdego podmiotu, który zechce posłużyć się językiem jako narzędziem propagowania własnej instytucji, organizacji, państwa, reprezentowanych wartości, czy oferowanych produktów.

ABSTRACT

The linguistic picture of the values of the German Federal Office for the Protection of the Constitution (BfV). Power of democracy or just dark powers?

This doctoral dissertation deals with the discourse of the German Federal Office for the Protection of the Constitution (BfV), which is considered an extra-statutory linguistic instrument, allowing the authority to create a linguistic picture of the world of values and threats. Based on which an attempt was made to study the current condition of the German socio-political system.

The reconstruction of the linguistic worldview of the BfV has shown that Nazi—experienced Germans stand for a free democratic order. They have established the corresponding standards, managed to internalize them and wish to maintain them. As a result they manifest themselves in the neutral communication of the BfV.

The office informs of the threats and skillfully persuades, but does not appraise, attack the counterpart, incite fears, nor does it try to manipulate the recipient. No conscious application of the Neuro-Linguistic Programming - NLP acquis could be identified.

The BfV knowingly takes up activities meant to promote democratic ideas, authorities and behaviours, and these enjoy great social perception. The office is an overtly operating leading figure, and its discourse has solid ethic foundations, essential for the effectiveness of public relations.

Simultaneously the office's communication fully complies with the will of the decision-maker – the nation and it gives due attention to the idea of a free democratic society, which formed the basis of the political order of the Federal Republic of Germany.

The research' conclusions may have application to social communication, especially in regards to promoting values. They might be useful within communication management and direct communication in crises situations. Further, they may support the elaboration of coherent standards for media politics of public administration, or assist efficient communication of private entities. The results of the analysis may be applied to political marketing or the work of PR units, including those responsible for social media or advertisement, and beyond that provide rewarding background for any entity wishing to use language as a tool to promote its own institution, organization, state, represented values, or offered products.